

Archeologia
Kotliny
Sandomierskiej



tom 2

Stalowa Wola
2018

Archeologia
Kotliny
Sandomierskiej

<i>redaktor</i>	Monika Kuraś Muzeum Regionalne w Stalowej Woli mkuras@muzeum.stalowawola.pl
<i>sekretarz redakcji</i>	Magdalena Rzucek
<i>konsultacje merytoryczne</i>	Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Sylwester Czopek
<i>recenzenci</i>	dr hab. Halina Taras, dr hab. Małgorzata Rybicka, prof. UR
<i>korekta</i>	Monika Kuraś, Magdalena Rzucek, Marek Wiatrowicz, Beata Trybuła
<i>tłumaczenia</i>	Autorzy i Piotr Krasnowolski
<i>wydawca</i>	Muzeum Regionalne w Stalowej Woli ul. Sandomierska 1 37-450 Stalowa Wola www.muzeum.stalowawola.pl
<i>współpraca</i>	Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego ul. S. Moniuszki 10 35-015 Rzeszów
<i>projekt graficzny</i>	beton

© Copyright by Muzeum Regionalne w Stalowej Woli

ISBN 978-83-65145-22-2

2018

Archeologia

Kotliny

Sandomierskiej



tom 2





spis treści

**Dariusz Bobak,
Marta Połtowicz-Bobak**
Relacje między Kotliną Sandomierską a terenami podkarpackimi w starszej epoce kamienia
8

Andrzej Pelisiak
Surowce krzemionkowe ze wschodniej części polskich Karpat i ich wykorzystywanie w epokach kamienia i brązu w Polsce południowo-wschodniej. Rezultaty ostatnich badań
32

Maciej Wawrzczak
Zachodniokarpackie surowce kamienne (radiolaryt i andezyt) i ich wykorzystanie w epokach kamienia i brązu, ze szczególnym uwzględnieniem Kotliny Sandomierskiej
48

**Damian Wolski, Joanna Trąbska,
Adam Nowak, Dominik Kurek,
Michał Czarnik**
Przyczynek do badań petroarcheologicznych krzemieni wieku kredowego ze wschodniej Małopolski i zachodniej Ukrainy – projekt „Litoteka”
104

Joanna Adamik-Proksa
Kultura trzciniecka w międzyrzeczu Sanu, Wisły i Wisłoki – uwagi o stanie badań i aktualnych problemach badawczych
136

Sylwester Czopek
Problem rubieży kulturowej między Kotliną Sandomierską a pasmem pogórzy karpaccich w młodszej epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza w świetle najnowszych badań
168

Joanna Ligoda

Osada na stanowisku nr 2 w Stobiernej, pow. rzeszowski w kontekście osadnictwa tarnobrzezkiej kultury łużyckiej na Płaskowyżu Kolbuszowskim
190

Tomasz Tokarczyk

Okres rzymski w Kotlinie Sandomierskiej – 10 lat później. Stan i perspektywy badań
246

Tomasz Tokarczyk

Wielkość, struktura i rozplanowanie osad z okresu rzymskiego w świetle badań prowadzonych na trasie autostrady A4
264

Piotr Garbacz

Inskrypcja na grocie rozwadowskiej włóczni (KJ35): gocka czy wandalska?
294

Marek Florek

Stan badań nad budownictwem obronnym w północnej części Kotliny Sandomierskiej w średniowieczu i okresie staropolskim (do końca XVIII wieku)
308

Kamil Karski, Ewelina Ocadryga-Tokarczyk, Tomasz Tokarczyk

Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego oraz badań sondażowych przeprowadzonych na terenie zamku w Tarnobrzegu-Dzikowie
344

Paulina Gorazd-Dziuban

Średniowieczny obiekt mieszkalno-obronny w obrębie zamku w Baranowie Sandomierskim
376

Edyta Anna Marek

Wczesnośredniowieczna zawieszka z Boratyna, pow. jarosławski
418

Kamil Karski, Dominik Kurek, Tomasz Tokarczyk

Materialne pozostałości czasów Wielkiej Wojny jako przyczynek do regionalnych badań archeologicznych
430

Joanna Rogóż

Cmentarzysko w Kłyżowie i groby zbiorowe w Zdziarach – wkład antropologii w badania pierwszowojennych mogił na terenie województwa podkarpackiego
468

Marzena Woźny

Tarnobrzeg–Mielec–Leżajsk–Nisko w poczynaniach krakowskich archeologów przełomu XIX i XX wieku
544

Andrzej Albinia, Elżbieta s. Monika Albinia SDP

Archeologia epistolarna jako (brakująca) subdyscyplina badawcza. O wartości źródeł epistolarnych w badaniach nad powstaniem, funkcjonowaniem i upadkiem Muzeum Powiatowego w Janowie Lubelskim
564



Relacje między Kotlinką Sandomierską a terenami podkarpackimi w starszej epoce kamienia

Dariusz Bobak

Marta Połtowicz-Bobak

Obecność śladów osadnictwa paleolitycznego na terenach Polski południowo-wschodniej sygnalizowana jest od lat 30. XX wieku (Połtowicz 2004a). Pierwsze prace prowadził tu Kazimierz Osiński – odkrywca stanowiska w Przemyślu przy ul. Słowackiego a następnie Stefan Krukowski, który przejął te badania krótko przed wybuchem II wojny światowej (Osiński 1932; Tomaszewski, Libera 2007). Po 1945 roku należy odnotować epizodyczne zainteresowanie tymi obszarami Stefana Karola Kozłowskiego (Kozłowski 1963a; 1963b) i Janusza Krzysztofa Kozłowskiego (Kozłowski 1963a; 1963b). W latach 60. i 70. XX w. prace terenowe prowadził tu Antoni Talar (Talar 1965; 1967; 1968, i in.). Tereny północnej części Kotliny Sandomierskiej były przedmiotem zainteresowań głównie archeologów ośrodka lubelskiego, przede wszystkim Jerzego Libery. Wzrost zainteresowania starszą i środkową epoką kamienia i intensyfikacja badań nad tym okresem na terenach Karpat, Podkarpacia i przylegających doń terenów Kotliny Sandomierskiej nastąpił

od pierwszej połowy lat 90. XX w. wraz z rozpoczęciem działalności naukowej najpierw przez Piotra Miturę z Muzeum Okręgowego w Rzeszowie (np. Mitura 1993; Mitura *et al.* 2005; Mitura, Pasieka 2005, i in.), a następnie, po utworzeniu Instytutu Archeologii UR, autorów niniejszego artykułu. Intensyfikacja badań, związana także z wielkimi inwestycjami drogowymi (budowa autostrady A4 na odcinku podkarpackim) pozwoliła na wzbogacenie bazy źródłowej (Bobak, Połtowicz-Bobak 2011) oraz nowe opracowania pozwalające na lepsze rozpoznanie tych terenów. Mimo to należy jednak uznać, że obszary Polski południowo-wschodniej, a zwłaszcza rejony Karpat, Podkarpacia i południowej części Kotliny Sandomierskiej są nadal rozpoznane w bardzo niewielkim stopniu, co znacznie utrudnia prowadzenie regionalnych badań syntetyzujących, podejmujących bardziej szczegółową problematykę. Stan wiedzy pozwala jednak na podjęcie takich prób nawet przy założeniu, że na szereg pytań nie da się znaleźć odpowiedzi a aktualne ustalenia mogą zostać podważone przez dalszy rozwój badań, przede wszystkim odkryć terenowych.

Niniejsza praca jest taką właśnie propozycją. Ma na celu prześledzenie osadnictwa paleolitycznego w obydwu regionach i pokazanie istniejących pomiędzy nimi relacji. Do analizy osadnictwa magdaleńskiego włączono tereny położone na Wyżynie Sandomierskiej, na zachodnim brzegu Wisły, bezpośrednio graniczące z Kotliną Sandomierską ale geograficznie znajdujące się już poza jej granicami, ze względu na występowanie tam ważnych stanowisk, najprawdopodobniej powiązanych z obszarem objętym prezentowaną analizą (Połtowicz-Bobak 2013).

Najstarsze ślady osadnictwa paleolitycznego Polski południowo-wschodniej datowane są na środkowy paleolit. Są to bardzo ubogie i nieliczne stanowiska poświadczające obecność grup ludzkich na tych terenach. Na terenach podkarpackich znajduje się najważniejsze stanowisko regionu – Przemyśl ul. Słowackiego, które dostarczyło niewielkiego inwentarza mustierskiego

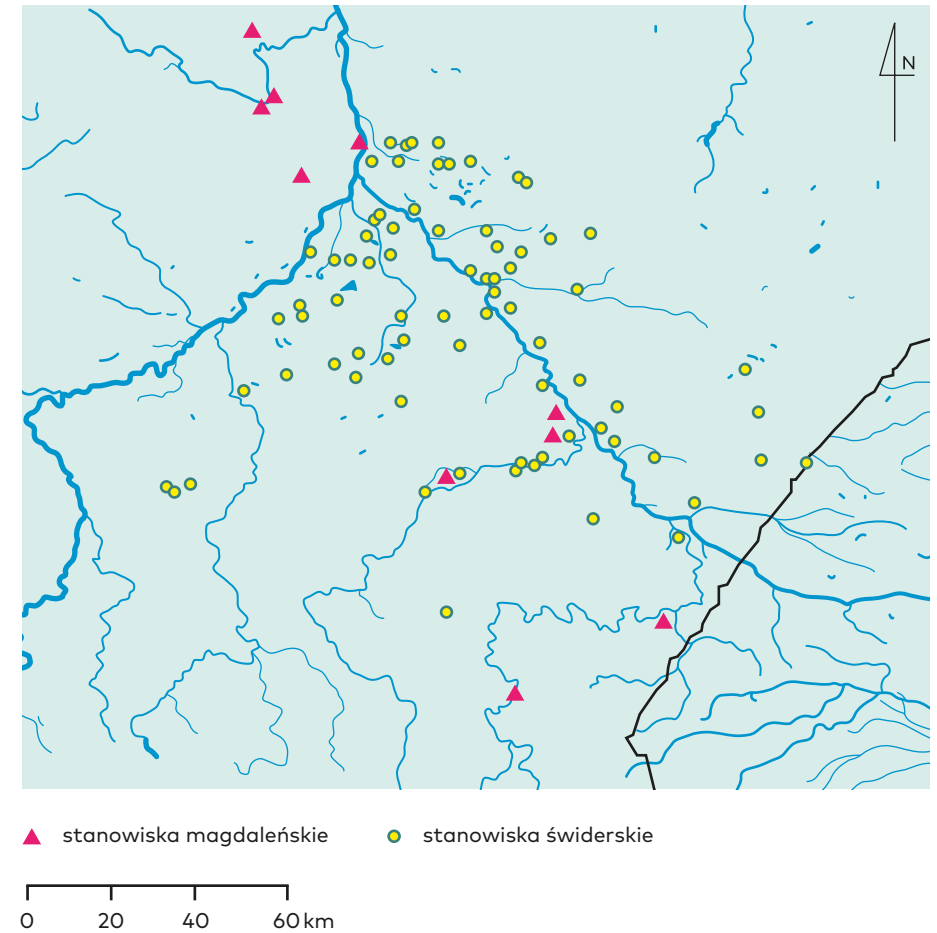
(Kozłowski, Kozłowski 1996). Około 20 km na zachód od niego znalezione zostało ostrze lewaluaskie (Połtowicz-Bobak *et al.* 2009). Pojedyncze, odizolowane znaleziska łączone ze środkowym paleolitem notowane są także na obszarach Kotliny Sandomierskiej (Florek, Libera 2006, tam dalsza literatura). Materiały z Przemyśla i Ruszelczyc można, jak się wydaje, łączyć z osadnictwem mustierskim, poświadczonym zarówno w zachodniej Małopolsce jak i na zachodniej Ukrainie (Kozłowski, Kozłowski 1996; Połtowicz 2004b; Połtowicz-Bobak *et al.* 2009). Przypuszcza się, że stanowiska te mogą znajdować się na szlaku przemieszczeń grup ludzkich o osi zachód-wschód, trudno natomiast poszukiwać związków łączących tereny podkarpackie z Kotliną Sandomierską.

Z czasów przypadających na okres górnego paleolitu także nie posiadamy dotychczas źródeł pozwalających na poszukiwanie związków pomiędzy Podkarpaciem a Kotliną Sandomierską. W żadnym z tych rejonów nie odkryto jak dotąd śladów osadnictwa. Wyjątek stanowi jedynie ważne stanowisko graweckie z Przemyśla ul. Słowackiego. Z Kotliny Sandomierskiej nieznane są dotychczas stanowiska ani oryniackie, ani graweckie.

Sytuacja zmienia się dopiero po II pleniglacji ostatniego zlodowacenia. W początkach schyłkowego glacjału, tj. okresie GS-2a obserwuje się ponowne zainteresowanie terenami Środkowej Europy w tym także Polski przez grupy zbieraczy i łowców. Rekolonizacja tych terenów przez ludność magdaleńską miała, jak się wydaje, miejsce stosunkowo szybko, docierając aż do wschodnich granic zasięgu tej jednostki kulturowej jeszcze przed rozpoczęciem ocieplenia GI-1e (Bølling) (Połtowicz-Bobak 2012). Z terenów Polski południowo-wschodniej pochodzi kilka stanowisk magdaleńskich wyznaczających granice zasięgu magdalenieniu, a jednocześnie tworzących niewielkie ale dobrze zaznaczające się skupienie osadnicze (Połtowicz-Bobak 2013). Na omawianych tu terenach widoczne są dwa takie „mikroskupienia” (mikroregiony?). Jeden z nich obejmuje tereny karpackie (1 stanowisko) i południową

część Kotliny Sandomierskiej – Płaskowyż Kolbuszowski, Pradolinę Podkarpacką i Pogórze Rzeszowskie, drugie zaś – niewielki obszar na Wyżynie Sandomierskiej, bezpośrednio przy północnej granicy Kotliny Sandomierskiej, nieco powyżej ujścia Sanu do Wisły (ryc. 1). Ten ostatni szczegół ma, jak się wydaje, istotne znaczenie. Co istotne, środkowa i północna część Kotliny Sandomierskiej nie dostarczyła jak na razie żadnych znalezisk, które można by łączyć z magdalenieniem, co może wynikać przede wszystkim z warunków środowiskowych i ukształtowania terenu. Osadnictwo magdaleńskie trzyma się bowiem wyraźnie terenów wyżynnych o dość zróżnicowanej choć na ogół łagodnej rzeźbie, niekiedy też pogórzy (Połtowicz-Bobak 2013), podczas gdy obszar Kotliny jest strefą równin peryglacialnych z rozległymi terasami rzek i pokrywami wydmowymi (Libera 2005).

Wymienione powyżej dwie koncentracje stanowisk różnią się dość wyraźnie między sobą pod względem struktury osadnictwa. Na terenach skupienia „południowego”, tj. południowych obrzeżeń Kotliny Sandomierskiej łącznie z jednym stanowiskiem z Pogórza (Bircza) znaleziono jak dotąd wyłącznie niewielkie stanowiska, które należy interpretować jako krótkotrwałe obozowiska łowieckie (Hłomcza, Wierzawice, Grodzisko Dolne, Łąka). Pojedyncze znalezisko harpuna z Przemyśla (Kozłowski 1977) jest śladem osadnictwa wymykającym się, także ze względu na kontekst odkrycia, jakimkolwiek próbom interpretacji charakteru pobytu ludności magdaleńskiej. Interesujący jest fakt, że wśród jak dotąd, pięciu odkrytych na tych terenach stanowisk nie ma ani jednego obozowiska bogatego, które można by interpretować jako obozowisko podstawowe, będące rodzajem centralnego ośrodka osadniczego, z którym mogłyby być powiązane małe obozowiska satelickie, co dawałoby obraz strategii osadniczych typowy dla magdalenieniu (Weniger 1987). Najbogatsze stanowisko w Wierzawicach, które dostarczyło ponad 3000 artefaktów oraz struktury nieruchomej w postaci bardzo dobrze zachowanego ogniska jest typowym przykładem obozowiska łowieckiego, użytkowanego nie dłużej niż kilka dni (Bobak *et al.* 2010), pozostałe stanowiska



ryc. 1

Rozmieszczenie stanowisk magdaleńskich i świderskich na Podkarpaciu i w Kotlinie Sandomierskiej (wg Libera 2002, ryc. 8, Bobak, Połtowicz-Bobak 2011, ze zmianami).

dostarczyły kilkudziesięciu (Grodzisko Dolne) (Lubelczyk 1997) lub ponad 100 artefaktów (Hłomcza, Łąka) (Łanczont *et al.* 2002; Połtowicz-Bobak *et al.* 2014). Nawet jeśli założymy, że w przypadku Grodziska Dolnego i Łąki dysponujemy tylko fragmentem inwentarza, to jednak wolno nam uznać, że są to pozostałości stanowisk małych, krótko zasiedlanych. Dużych obozowisk nie ma także w Karpatach; najbogatsze stanowisko w Sromowcach Wyżnych-Kątach, leżące już poza zasięgiem analizowanego terytorium, jest interpretowane jako pracownia powiązana z wychodniami radiolarytów (Rydlowski, Valde-Nowak 1981; Valde-Nowak 1991).

Odminną sytuację obserwuje się na Wyżynie Sandomierskiej. Dwa spośród trzech odkrytych stanowisk: Wilczyce (Schild 2014) i Ćmielów-Mały Gawroniec (Przeździecki *et al.* 2011) są dużymi i bogatymi obozowiskami typu podstawowego, trzecie – w Podgrodziu jest stanowiskiem pracownianym, czwarte – Zawichost-Trójca to jedynie punkt osadniczy wyznaczony na podstawie powierzchniowego znaleziska rylca typu Lacan (Przeździecki i in. 2011), co uniemożliwia jego bliższą interpretację funkcjonalną. Niewielkim jak się wydaje obozowiskiem jest oddalone już od omawianych tu terenów stanowisko w Małym Antoniowie (Sawicki 1960). Największe obozowisko w Wilczycach dostarczyło bardzo bogatego inwentarza kamiennego i kościanego, wyrobów sztuki, szczątków kostnych zwierzęcych i, co szczególnie istotne, ludzkich. Wszystko to wskazuje na długotrwałe i wielokrotne użytkowanie stanowiska co potwierdzają też daty C^{14} (Bobak, Połtowicz-Bobak 2013; Schild 2014). Z Ćmielowa-Małego Gawronca pochodzi liczący kilkanaście tysięcy zabytków inwentarz, grudki ochry, wyroby sztuki (rondelle) oraz kamienne płytki, które zapewne stanowiły element konstrukcyjny obiektów nieruchomych.

Obydwa wymienione stanowiska są więc typowymi przykładami spełniającymi kryteria klasyfikacji pozwalającymi zaliczyć je do obozowisk typu podstawowego (Weniger 1987; 1989). Nie ma natomiast w tym rejonie niewielkich

stanowisk, odpowiadających charakterystyce krótkotrwałych obozowisk łowieckich. Najbliższe punkty tego typu znajdują się w północnej części Jury Krakowsko-Częstochowskiej oraz właśnie na Podkarpaciu (Połtowicz-Bobak 2013, tam dalsza literatura), w odległości kilkudziesięciu, a nawet ponad 100 km.

Dla prowadzonych w tym miejscu rozważań istotne są przede wszystkim relacje łączące obszar sandomierski z Podkarpaciem. Obydwa te „mikroskupienia” różnią się zasadniczo pod względem struktury występujących stanowisk. Na uwagę zasługuje fakt, że pomiędzy nimi nie występują żadne ślady osadnictwa, które można by łączyć z kompleksem magdaleńskim. Trudno odpowiedzieć na pytanie o przyczyny tego zjawiska. Być może po raz kolejny taki stan rzeczy należy tłumaczyć stanem badań, przede wszystkim wzdłuż biegu Sanu. Sama Kotlina Sandomierska mogła faktycznie nie być zasiedlana przez społeczności magdaleńskie z przyczyn, o których wspomniano powyżej; ewentualne ślady penetracji mogły też zostać przykryte przez późniejsze utwory przede wszystkim wydmy.

Wydaje się jednak, że kontakt między tymi dwoma terytoriami istniał i nie był to raczej kontakt sporadyczny. Wskazują na to przede wszystkim importy surowców: nieliczne radiolaryty w rejonie sandomierskim (Wilczyce), a przede wszystkim liczne krzemienie czekoladowe i świeciechowskie Polski południowo-wschodniej (Wierzawice, Grodzisko Dolne, Łąka). O ile radiolaryty występujące w Wilczycach to pojedyncze egzemplarze, to wymienione powyżej krzemienie importowane z rejonów Gór Świętokrzyskich należą do surowców wykorzystywanych na dużą skalę w produkcji krzemieniarskiej na stanowiskach podkarpackich. Różnice pomiędzy frekwencją surowców importowanych w obydwu rejonach należy tłumaczyć tym, że o ile producenci rejonu sandomierskiego dysponowali licznymi złożami krzemieni dobrej jakości znajdującymi się w pobliżu obozowisk, o tyle na Podkarpaciu takich złóż nie ma. Stosowanie krzemienia biraczańskiego,

z którego wykonano inwentarz z Hłomczy (Łanczont *et al.* 2002) nie rozpoznało się na większą skalę wśród ludności magdaleńskiej; nawet na stanowiskach rejonu podkarpackiego. Krzemień ten, będący obok krzemieni narzutowych jedynym surowcem lokalnym, nie jest właściwie reprezentowany na stanowiskach magdaleńskich i nie odegrał w schyłkowym paleolicie znaczącej roli jako skała obrabiana techniką łupania. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być albo niezbyt dobra jakość surowca, albo, co bardziej prawdopodobne, brak łatwego dostępu do źródeł, a być może wypadkowa obydwu tych czynników. Krzemień birczański występuje bowiem w niewielkich fragmentach, rozproszony wśród innych skał, nie tworząc w zasadzie naturalnych odsłonień (Łaptaś *et al.* 2002) i jako taki mógł być trudny do znalezienia. Stanowisko w Hłomczy położone jest w pobliżu miejsc występowania tej skały i zapewne dlatego wykorzystano ją do produkcji inwentarza. Surowiec ten z pewnością nie był powszechnie znany w starszej epoce kamienia, zaś pozyskanie go było na tyle trudne, że łatwiej było – także z uwagi na jakość surowców – zaopatrywać się na terenach łatwiej dostępnych, bogatych w krzemienie dobrej jakości. Takie założenie jest jeszcze bardziej uzasadnione jeśli przyjmiemy, że tereny podkarpackie i sandomierskie stanowiły jedno duże terytorium eksploatowane przez te same grupy ludności także w innych dziedzinach gospodarki tj. zbieracko i, zwłaszcza, łowiecko (Połtowicz-Bobak 2013). Pozostaje jednak pytanie o to, jakimi szlakami przemieszczała się ludność magdaleńska, skoro pomiędzy tymi dwoma skupieniami, których wzajemne powiązania są widoczne, brakuje punktów osadniczych mogących wytyczać drogi wędrówek. Wydaje się, że bardzo ważną wskazówką jest obserwacja rozmieszczenia stanowisk. Widoczny jest bowiem wyraźny związek zarówno stanowisk podkarpackich jak i sandomierskich z biegiem rzek. Wszystkie stanowiska znane z terenów Podkarpacia są położone wzdłuż Sanu bądź jego dopływu – Wisłoka, zaś stanowiska sandomierskie nad Wisłą, nieco powyżej ujścia Sanu. Wydaje się więc, że głównym i najbardziej oczywistym szlakiem łączącym dwa omawiane rejony jest dolina Sanu, a potem Wisły. Brak ciągu stanowisk wyznaczających przebieg tej

drogi może być efektem stanu badań, bądź też faktu, że niewielkie, krótko-czasowe stanowiska nie zachowały się do naszych czasów. Takie wyjaśnienie wydaje się logiczne i uargumentowane. Jeśli jest ono zasadne, to wówczas można by traktować rejon sandomierski jako obszar „centralny”, w którym znajdowały się obozowiska podstawowe, w tym duże obozowisko zasiedlane w sezonie zimowym (Wilczyce), zaś obszar podkarpacki jako głównie terytorium łowieckie eksploatowane przez mniejsze grupy łowców zakładających tu jedynie krótkotrwałe obozowiska. Obraz ten odpowiadałby modelowi osadniczemu i gospodarczemu grup magdaleńskich i wyznaczałby, wraz z terenami zachodniej Małopolski i Karpat wspólne terytorium eksploatowane przez grupy łowców i zbieraczy magdaleńskich (Połtowicz-Bobak 2013). Słabszym punktem tego założenia jest odległość dzieląca te dwa obszary, brak stanowisk pośrednich i ubóstwo źródeł, a także fakt, że osadnictwo reprezentowane przez stanowiska Polski południowo-wschodniej obejmuje bardzo długi okres od GS-2a aż po GI-1c (Połtowicz-Bobak 2013). Dlatego hipoteza ta musi zostać zweryfikowana dalszymi badaniami, a przede wszystkim nowymi odkryciami.

Rozprzestrzenienie surowców kamiennych wyraźnie wskazuje na to, że relacje (wędrówki) grup magdaleńskich w tej części Polski odbywały się na osi północ-południe, a więc analogicznej do osi wędrówek grup późnomagdaleńskich we wschodniej części Środkowej Europy (*ibid.*). Koryto i dolina Sanu wydaje się tu pełnić szczególnie istotną rolę szlaku łączącego obydwie omawiane obszary. Odkrycie stanowiska w Łące pokazuje też możliwe znaczenie Wisłoka, co jest bardzo możliwe lecz wymagające potwierdzenia dalszymi badaniami. Rola Wisłoka jest jednak lokalna. Warte zauważenia może być też jego znaczenie jako dodatkowego szlaku prowadzącego do doliny Sanu.

Osadnictwo związane z kręgiem kultur z tylczakami łukowymi reprezentowane jest bardzo słabo na całym interesującym nas obszarze. Z terenów Podkarpacia można wymienić niewielki inwentarz z Rudnej Wielkiej (Mitura

et al. 2005) zaś z terenów Wyżyny Sandomierskiej – duże i bogate stanowisko w Pawłowie (Libera, Zakościelna 2000; Libera et al. 2005; 2006) oraz nieliczne znaleziska z innych stanowisk (Libera 2005). Nie ma jednak przesłanek, aby mówić o jakichkolwiek relacjach łączących te dwa regiony.

Nieco inaczej rysuje się sytuacja w końcowym paleolicie (Dryas III, GS-1), w okresie funkcjonowania grup łowców należących do kultury świderskiej. Na omawianych terenach notuje się wzrost liczby stanowisk, obserwowany przede wszystkim w Kotlinie Sandomierskiej (Libera 1995; 2002; 2005) w mniejszym zaś stopniu na Podkarpaciu (Libera, Zieliński 1995; Libera 2002; Sulgostowska 2008; Bobak, Połtowicz-Bobak 2011), co jednak może przynajmniej częściowo wynikać ze stanu badań (ryc. 1). Przy obecnym stanie badań są to głównie pojedyncze znaleziska bądź niewielkie kolekcje charakterystycznych wyrobów znajdujących na powierzchni.

Ten dość znaczny, jak na omawiany obszar, przyrost stanowisk wynika najpewniej z kilku przyczyn. Istotną rolę odgrywa tu, jak się wydaje, zarówno stan zachowania i związane z tym możliwości odkrycia stanowisk, jak i zmiana struktury osadnictwa i wzrost liczny ludności wynikający ze stosunkowo dużej wydajności tundry, a także większa mobilność grup łowców świderskich (Kobusiewicz 1999).

Ślady bytności grup świderskich na terenach pogórzy podkarpackich potwierdzone są przez serię stanowisk (np. Wołodź, Pakoszówka, Wesoła, Cieszacin Mały i in.), najczęściej niewielkich kolekcji względnie inwentarzy, bądź pojedynczych znalezisk. Nie obserwuje się wyraźnych koncentracji osadniczych (Libera, Zieliński 1995; Cyrek 1996). Podobne niewielkie stanowiska pochodzą też z obszarów Pogórza Karpackiego (Rydlewski 1990).

Liczniesze stanowiska pochodzą z Kotliny Sandomierskiej. Osadnictwo notowane jest na całym jej obszarze, zarówno w jej części południowej (Rzeszów,

Przemysł, Sieniawa, Łąka i in.) jak i północnej (Potoczek, Durdy i in.) (Libera 2002). Jak wynika z rozrzutu stanowisk (ryc. 1) liczniesze są stanowiska w północnej części Kotliny Sandomierskiej. W południowej części rysuje się koncentracja obserwowana na trasie budowy autostrady A4, która wynika z natężenia badań związanych z realizacją inwestycji (Bobak, Połtowicz-Bobak 2011). Odkrycia te sugerują wyraźnie, że mniejsze jak dotąd zagęszczenie stanowisk na południu należy prawdopodobnie łączyć przede wszystkim ze stanem rozpoznania terenowego, znacznie słabszego niż w części północnej. Można się więc spodziewać, że w miarę postępu badań terenowych w rejonie południowym sytuacja ta najprawdopodobniej ulegnie zmianie. Dlatego też wydaje się, że na obecnym etapie badań, należy zwrócić uwagę na różnice w gęstości zasiedlenia obydwu części Kotliny Sandomierskiej nie zapominając jednak, że obraz ten może być i najprawdopodobniej jest nieprecyzyjny.

Osadnictwo pogórzy reprezentowane jest przez ubogie znaleziska, znane z reguły z badań powierzchniowych. Są to jak dotąd wyłącznie ślady prawdopodobnie małych, krótkotrwałych obozowisk łowieckich (?) nie ma natomiast, jak dotąd dużych obozowisk. Pojedyncze stanowiska duże, z których pochodzą inwentarze liczące ponad 1000 zabytków, w tym ponad 100 narzędzi odnotowano natomiast na obszarze Kotliny Sandomierskiej zarówno w jej części południowej jak i północnej (Terliczka 4, 5, Potoczek 4) (Talar 1967; 1968; Libera 1989; Libera, Superson 1989; Gębica, Mitura 2005; Bobak, Połtowicz-Bobak 2011). W Kotlinie Sandomierskiej zidentyfikowano też małą pracownię w Durdach (pow. Tarnobrzeg), w której obrabiano rdzenie m.in. z krzemienia jurajskiego, importowanego z odległości ponad 100 km (Talar 1967).

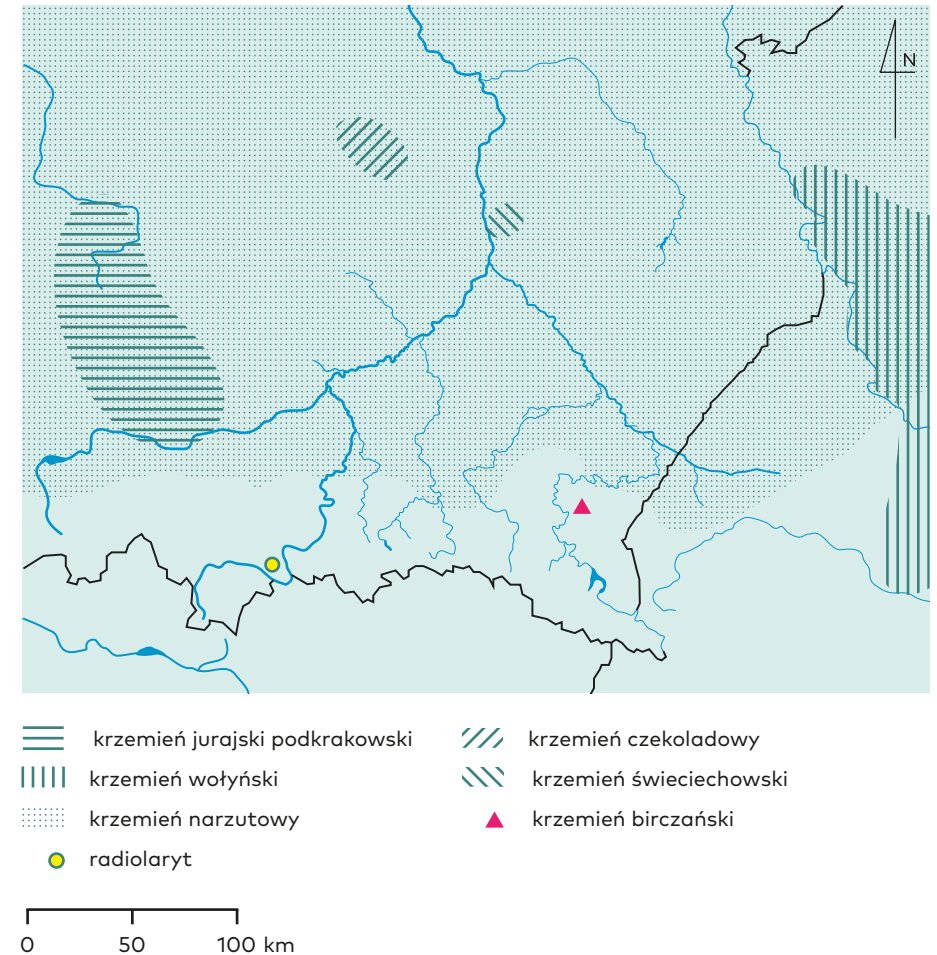
Stanowiska świderskie występują na całym omawianym obszarze, nie tworząc jednak wyraźnych skupień osadniczych. Powiązane są na ogół z ciekami wodnymi, zarówno z Sanem jak i mniejszymi rzekami, takimi jak Wisłok czy Wisłoka. Trudno dziś stwierdzić czy istnieje różnica w gęstości zasiedlenia

poszczególnych rejonów Kotliny Sandomierskiej; na niekompletność obserwowanego dziś obrazu na omawianych terytoriach wskazuje znaczący przyrost śladów osadnictwa odkrytych w trakcie badań ratowniczych na trasie autostrady A4. Po raz kolejny zaznaczyć więc należy, że obraz osadnictwa jaki dziś widzimy może, przynajmniej częściowo, wynikać ze stanu badań.

Analiza relacji pomiędzy terenami podkarpackimi a tymi z Kotliny Sandomierskiej oraz pomiędzy jej częścią południową a północną napotyka na szereg trudności. Jedynymi i jednocześnie najbardziej ewidentnymi źródłami wskazującym na związki międzyregionalne są surowce kamienne występujące w inwentarzach.

Podstawowymi surowcami wykorzystywanymi na stanowiskach świderskich na omawianym obszarze są krzemienie – przede wszystkim czekoladowe i świciechowskie, a także jurajskie i narzutowe w rejonach, w pobliżu których znajdują się ich wychodnie, czyli przede wszystkim w południowej części Kotliny Sandomierskiej. Trzy pierwsze z wymienionych surowców są importowane na tereny Kotliny i Podkarpacia z obszarów oddalonych niekiedy o ponad 100 km (ryc. 2).

Na szczególną uwagę zasługuje kwestia wykorzystania krzemieni czekoladowych. Surowiec ten, doskonałej jakości, idealnie odpowiadał potrzebom producentów wynikającym ze stosowania bardzo zaawansowanej technologii wiórowej ukierunkowanej na pozyskiwanie wiórów o określonych parametrach. Dlatego też jest to jeden z najważniejszych surowców wykorzystywanych przez ludność świderską, nie tylko na omawianym tu obszarze (Talar 1968; Schild 1971; 1976; Libera 1995; Sulgostowska 2005; Stefański, Wilczyński 2012, i in.). W strukturze surowcowej inwentarzy świderskich wyraźnie widać, że ten gatunek krzemienia, którego wychodnie znajdują się na ograniczonej przestrzeni północno-wschodnich obrzeżeń Gór Świętokrzyskich, jest dystrybuowany na obszary odległe nawet 200 i powyżej 200 km



ryc. 2

Występowanie surowców krzemionkowych w Polsce.

od złóż (Sulgostowska 2008). Nie inaczej rysuje się sytuacja w inwentarzach świderskich Kotliny Sandomierskiej i Podkarpacia. Strukturę surowcową najlepiej obserwuje się na stanowiskach, które dostarczyły większych inwentarzy. Faktycznie, bardzo duży udział, a niekiedy wyraźna dominacja surowca czekoladowego widoczna jest na bogatych stanowiskach w rejonie Rzeszowa: w Terliczce 4 i 5 a także w Łące 1-16. O ile w Terliczce 4 i 5 ważnym i często występującym surowcem jest także krzemień świciechowski, pochodzący z równie odległych źródeł (Gębica, Mitura 2005; Bobak, Połtowicz-Bobak 2011), to w Łące krzemień czekoladowy jest niemal wyłącznym wykorzystywanym surowcem (Bobak, Połtowicz-Bobak 2016). Krzemień świciechowski jest z kolei surowcem dominującym na stanowisku w Potoczku (Libera 2002), położonym w północnej części Kotliny Sandomierskiej, a więc znacznie bliżej jego wychodni niż stanowiska z rejonów Rzeszowa. Obydwa rodzaje skał spotykane są też na ubogich stanowiskach Kotliny Sandomierskiej.

Surowce przynoszono jak się wydaje w postaci gotowych rdzeni a zapewne także wiórów, produkowanych jak się można domyślać w pracowniach zlokalizowanych w rejonie wychodni (np. kompleks pracowni na Rydnie – Sulgostowska 2008). Z interesującego nas obszaru znana jest jedynie niewielka pracownia w Durdach koło Tarnobrzega. Obrabiano w niej kilka rdzeni z krzemienia górnioastrackiego (Talar 1967). Z południowej części Kotliny jak dotąd nie są znane pracownie świderskie, co nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że obszary te są pozbawione lokalnych źródeł surowców dobrej jakości, zaś przenoszenie surowiaków na duże odległości tylko po to aby je formować w specjalnych pracowniach było nieuzasadnione tak z gospodarczego, jak i logistycznego punktu widzenia. Takie sytuacje nie są zresztą spotykane także i na innych obszarach. Nie ulega jednak wątpliwości, że istniały relacje pomiędzy terenami południowej części Kotliny Sandomierskiej i Podkarpacia a rejonem Gór Świętokrzyskich.

Śledząc rozprzestrzenienie osadnictwa schyłkowopaleolitycznego, zarówno magdaleńskiego, jak i świderskiego można stwierdzić, że istnieją wyraźne związki pomiędzy północną a południową częścią Kotliny Sandomierskiej, a w przypadku świderienu także pomiędzy Kotliną Sandomierską a Podkarpaciem. Relacje te widoczne są przede wszystkim w rozprzestrzeniu surowców kamiennych.

W przypadku stanowisk magdaleńskich obserwuje się bardzo znaczne zróżnicowanie inwentarzy kamiennych pod względem surowcowym. Na północnym obrzeżeniu Kotliny Sandomierskiej, w rejonie w którym występują duże stanowiska dominują surowce paraloalne, przynieszone z odległości do około 20-30 km. Są to przede wszystkim krzemienie świciechowskie oraz czekoladowe – obydwie bardzo dobrej jakości. Tym faktem można tłumaczyć to, że na stanowiskach takich jak Wilczyce, Ćmielów-Mały Gawroniec czy Podgrodzie importy są bardzo nieliczne. Obserwuje się jednak surowce importowane np. radiolaryty pochodzące prawdopodobnie z Pienin, a więc z terenów karpaccich (Fiedorczuk, Schild 2002). Nie ma natomiast w północnej części Kotliny i na jej obrzeżeniu importów krzemienia birczańskiego – jedynego typowego surowca podkarpackiego.

Znacznie lepiej reprezentowane są surowce „świętokrzyskie” w południowej części Kotliny Sandomierskiej, co jest całkowicie zrozumiałe w związku z jakością tych skał. Na stanowisku w Wierzawicach czy Łące z krzemienia czekoladowego łącznie ze świciechowskim wykonano większość inwentarza kamiennego. Krzemienie te reprezentowane są też w ubogim inwentarzu w Grodzisku Dolnym. Bez względu na to jaki jest kierunek przepływu surowców (z północy na południe czy z południa na północ) widoczne jest wyraźne połączenie północnej (traktowanej tu łącznie z jej północnymi obrzeżeniami już poza granicą) i południowej części Kotliny łącznie z Podkarpaciem.

Na związki pomiędzy tymi dwoma regionami może też wskazywać zróżnicowanie wielkości i typu stanowisk. O ile w części północnej, znajdują się stanowiska duże i bogate, w typie obozowisk podstawowych, o tyle na południu występują wyłącznie małe w typie krótko zasiedlanych obozowisk łowieckich. Być może stanowiska te wyznaczają terytorium eksploatowane przez te same społeczności magdaleńskiej, co jednak powinno być poświadczane dalszymi badaniami a zwłaszcza odkryciem nowych stanowisk (Połowicz-Bobak 2013). Wydaje się też, że szczególną rolę komunikacyjną pomiędzy tymi dwoma rejonami odgrywał San, choć oczywiście rolę komunikacyjną mogły odgrywać też mniejsze rzeki.

Nieco inaczej wygląda sytuacja stanowisk świderskich. Przede wszystkim, w odróżnieniu od osadnictwa magdaleńskiego prawdopodobnie nie da się tu, jak się wydaje, wydzielić konkretnych skupień osadniczych. Osadnictwo pokrywa w zasadzie cały interesujący nas tu rejon, a zróżnicowanie dotyczy Kotliny Sandomierskiej z jednej a terenów podkarpackich z drugiej strony. Podobnie jak w przypadku magdalenieniu, osadnictwo jest powiązane z ciekami wodnymi, ale jego rozrzut obserwuje się także wzdłuż mniejszych rzek. Trudno jest powiedzieć, czy w tym przypadku San odgrywał jakąś wyróżniającą się rolę, choć jest to bardzo prawdopodobne ze względu na fakt, że jest to największa z rzek. Taki „mgławicowy” rozrzut osadnictwa wynika zarówno z większej liczby odkrytych stanowisk jak też ich charakteru uwarunkowanego systemem osadnictwa z dominacją małych, krótko zasiedlanych obozowisk, co z kolei wynika ze sposobu funkcjonowania i gospodarki grup świderskich. Nie obserwuje się zróżnicowania wielkości stanowisk w poszczególnych rejonach. Stanowisk dużych jest bardzo niewiele ale występują one i na południu i na północy Kotliny. Te wszystkie cechy pozostają w zgodzie z ogólnym obrazem osadnictwa świderskiego.

O relacjach łączących południe z północą najlepiej świadczy rozmieszczenie surowców kamiennych z wyróżniającym się surowców świeciechowskich

i czekoladowych na całym obszarze występowania omawianej jednostki taksonomicznej. Surowce te odgrywają, jak już powiedziano, szczególną rolę w krzemieniarstwie świderskim więc ich udział na terenach południowych nie jest zaskakujący; jest jednak jednocześnie najbardziej czytelną przesłanką świadcząca o relacjach międzyregionalnych na osi północ-południe. Obecność surowców jurajskich reprezentowanych przez nieliczne znaleziska, w tym także pracownię Durdach, także świadczą o jakichś (słabych?) kontaktach łączących tereny wschodnie z zachodnią częścią Kotliny Sandomierskiej i terenami położonymi poza nią.

Tereny Kotliny Sandomierskiej – zarówno jej południowej jak i północnej części, pomimo widocznych różnic geomorfologicznych były w schyłkowym paleolicie zasiedlane przez grupy zbieraczy i łowców. Obszary te były niewątpliwie połączone siecią powiązań dotyczących przede wszystkim dystrybucji surowców kamiennych, ale także, jak się wydaje, innych dziedzin funkcjonowania gospodarczego i osadniczego. Komunikacja odbywała się zapewne przede wszystkim wzdłuż dolin rzek. Bliższe rozpoznanie tych relacji, a także ewentualne związki między omawianymi rejonami we wcześniejszych fazach paleolitu muszą być przedmiotem dalszych prac.



wykaz cytowanej literatury

Bobak D., Łanczont M., Nowak A., Połowicz-Bobak M., Tokarczyk S.

2010 Wierzawice st. 31 – nowy ślad osadnictwa magdaleńskiego w Polsce południowo-wschodniej, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 31, s. 63-78.

Bobak D., Połowicz-Bobak M.

2011 Osadnictwo starszej i środkowej epoki kamienia na terenach Podkarpacia w świetle badań na trasie autostrady A4 w latach 2005-2011, [w:] S. Czopek (red.), *Autostradą w przeszłość. Katalog wystawy*, Rzeszów, s. 25-43.

2013 Bayesian age modelling of the Magdalenian settlement in the territory of present-day Poland, *Recherches Archéologiques. Nouvelle Série* 5-6, s. 51-67.

2016 Wykorzystanie krzemienia narzutowego na stanowiskach magdaleńskich w Polsce południowo-wschodniej – przyczynek do badań, [w:] W. Borkowski, B. Sałacińska, S. Sałaciński (red.), *Krzemień narzutowy w pradziejach. Materiały z konferencji w „Mądralinie” w Otwocku, 18 - 20 października 2010*, Warszawa, s. 183-191.

Cyrek K.

1996 Osadnictwo schyłkowopaleolityczne w Zakolu Załęczańskim doliny Wisły, Łódź.

Fiedorczuk J., Schild R.

2002 Wilczyce – The Magdalenian site in Poland, [w:] B. V. Eriksen, B. Bratlund (red.), *Recent studies in the Final Palaeolithic of the European Plain., Proceedings of the UISPP Symposium Stockholm, 14.-17. October 1999, Højbjerg, Århus*, s. 91-100.

Florek M., Libera J.

2006 Zabytki archeologiczne pochodzące z odkryć przypadkowych z północnej części Kotliny Sandomierskiej, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 27, s. 101-117.

Gębica P., Mitura P.

2005 Wstępne wyniki badań geomorfologiczno-archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku nr 4 w Terliczce k. Rzeszowa, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli* 4, Stalowa Wola, s. 19-38.

Kobusiewicz, M.

1999 Ludy zbieracko-łowieckie północno-zachodniej Polski, Poznań.

Kozłowski J. K.

1963a *Badania stanowisk paleolitycznych w okolicach Przemyśla w roku 1963*, Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1963, s. 9-10.

1963b *Z zagadnień paleolitu Polski południowo-wschodniej*, *Rocznik Województwa Rzeszowskiego* 3, s. 5-18.

Kozłowski J. K., Kozłowski S. K.

1996 *Le Paléolithique en Pologne*, Grenoble.

Kozłowski S. K.

1963a *Badania stanowisk paleolitycznych i mezolitycznych w powiecie kolbuszowskim*, Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1963, s. 11-12.

1963b *Paleolityczne, mezolityczne i neolityczne materiały krzemienne z okolic Przemyśla*, *Acta Archaeologica Carpathica* 5, s. 49-53.

1977 *Harpun ze stanowiska Przemyśl II*, *Acta Archaeologica Carpathica* 17, s. 139-143.

Libera J.

1989 *Obozowisko kultury świderskiej w Potoczku woj. tarnobrzeskie*, Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS w 1988 roku, s. 1-4.

1995 *Późny paleolit i mezolit środkowowschodniej Polski. Część pierwsza. Analiza*, Lublin.

2002 *Przedneolityczne osadnictwo wschodniej części północnego Podkarpacia od Bøllingu do końca okresu atlantyckiego. Zarys problematyki*, [w:] J. Gancarski (red.), *Starsza i środkowa epoka kamienia w Karpatach polskich*, Krosno, s. 189-231.

2005 *Osadnictwo schyłkowopaleolityczne w północnej części Kotliny Sandomierskiej*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli* 4, Stalowa Wola, s. 155-185.

Libera J., Superson J.

1989 *Badania wykopaliskowe w Potoczku, stan. 4, gm. Potok Wielki, woj. tarnobrzeskie*, Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS w 1989 roku, s. 8-14.

Libera J., Zakościelna A.

2000 *Pawłów, stan. 4, pow. Sandomierz, woj. świętokrzyskie – nowe późnoplejstocenie obozowisko z lessów sandomierskich*, *Archeologia Polski Środkowowschodniej* 5, s. 9-15.

Libera J., Zakościelna A., Schild R., Bluszcz A.

2005 *Późnoplejstocenie obozowisko zespołów technokompleksu z tylczakami w Pawłowie koło Zawichostu w świetle wstępnej analizy stratygraficznej (badania 2001-2002)*, *Archeologia Polski Środkowowschodniej* 7, s. 9-19.

Libera J., Zakościelna A., Szeliga M.

2006 Kolejne sezony badań wykopaliskowych (lata 2003-2004) przeprowadzonych na późnopalaeolitycznym obozowisku pracownianym w Pawłowie, pow. sandomierski, *Archeologia Polski Środkowowschodniej* 8, s. 9-11.

Libera J., Zieliński W.

1995 Liściak z obsydianu znaleziony na Pogórzu Przemyskim, *Acta Archaeologica Carpathica* 33, s. 185-188.

Lubelczyk A.

1997 Materiały z badań osad wczesnośredniowiecznych (stanowisko nr 8 i 28 w Grodzisku Dolnym, woj. rzeszowskie), *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 18, s. 115-134.

Łanczont M., Madeyska T., Muzyczuk A., Valde-Nowak P.

2002 Hłomcza – stanowisko kultury magdaleńskiej w Karpatach polskich, [w:] J. Gancarski (red.), *Starsza i środkowa epoka kamienia w Karpatach polskich*, Krosno, s. 147-187.

Łaptaś A., Mitura P., Muzyczuk A., Olszewska B., Paszkowski M., Valde-Nowak P.

2002 Krzemień z Birczy. Geologia i wykorzystywanie w pradziejach, [w:] J. Gancarski (red.), *Starsza i środkowa epoka kamienia w Karpatach polskich*, Krosno, s. 315-337.

Mitura P.

1993 Ślady osadnictwa schyłkowopaleolitycznego i mezolitycznego na stanowisku 1A w Białobrzegach, woj. Rzeszów, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* za rok 1991-1992, s. 23.

Mitura P., Pasięka A.

2005 Materiały krzemienne ze stanowiska 1 w Nowej Wsi, gm. Trzebownisko, woj. podkarpackie, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 26, s. 5-24.

Mitura P., Pasięka A., Słowik K.

2005 Late Palaeolithic materials from site 4 in Rudna Wielka, Świlcza commune, podkarpackie voivodship, *Sprawozdania Archeologiczne* 57, s. 421-441.

Osiński K.

1932 Najstarsze ślady człowieka dyluwialnego w Przemyślu, *Ziemia* 19, s. 278.

Połowicz-Bobak M.

2012 Observations on the late Magdalenian in Poland, *Quaternary International*, s. 272-273, 297-307.

2013 Wschodnia prowincja magdalenieniu, Rzeszów.

Połowicz-Bobak M., Bobak D., Gębica P.

2014 Nowy ślad osadnictwa magdaleńskiego w Polsce południowo-wschodniej. Stanowisko Łąka 11-16 w powiecie rzeszowskim, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 35, s. 237-248.

Połowicz-Bobak M., Bobak D., Janicki R.

2009 Nowy ślad osadnictwa środkowopaleolitycznego na Podkarpaciu, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 30, s. 143-147.

Połowicz M.

2004a Stan i potrzeby badań nad starszą epoką kamienia w Polsce południowo-wschodniej, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Socjologiczno-Historyczna* 23. *Archeologia* 1, s. 125-140.

2004b Ślady łowców mamutów i wyspecjalizowanych myśliwych na terenie Przemyśla, [w:] A. Koperski (red.), *Dzieje Przemyśla 1. Osadnictwo pradziejowe i wczesnośredniowieczne. Część 2 – Analiza źródeł i synteza*, Przemyśl, s. 5-17.

Przeździecki M., Migal W., Krajcarz M., Pyżewicz K.

2011 Ćmielów, st. 95 („Mały Gawroniec”), woj. świętokrzyskie. *Badania w roku 2009, Światowit* 48/B, s. 191-193.

Przeździecki M., Migal W., Pyżewicz K.

2011 Badania nad osadnictwem paleolitycznym północnego obrzeżenia Wyżyny Sandomierskiej, *Światowit* 49/B, s. 27-34.

Rydlewski J.

1990 Z badań nad kulturą świderską w północnych Karpatach, *Acta Archaeologica Carpathica* 29, s. 5-31.

Rydlewski J., Valde-Nowak P.

1981 Sromowce Wyżne-Kąty, gm. Czorsztyn, woj. nowosądeckie, *Informator Archeologiczny. Badania rok 1980*, s. 21-22.

Sawicki L.

1960 Stanowisko otwarte magdaleńskie Antoniów Mały, Z badań czwartorzędu w Polsce 9, s. 171-208.

Schild R.

1971 Lokalizacja prahistorycznych punktów eksploatacji krzemienia czekoladowego na północno-wschodnim obrzeżeniu Gór Świętokrzyskich, *Folia Quaternaria* 39, s. 1-61.

1976 Flint Mining and Trade in Polish Prehistory as seen from the Perspective of the Chocolate Flint of Central Poland. A Second Approach, *Acta Archaeologica Carpathica* 16, s. 147-177.

Schild R. (red.)

2014 *Wilczyce. A Late Magdalenian Winter Hunting Camp in Southern Poland*, Warszawa.

Stefański D., Wilczyński J.

2012 *Extralocal raw materials in the Swiderian Culture. Case study of Kraków-Biezanów sites*, *Anthropolgie* 50/4, s. 427-442.

Sulgostowska Z.

2005 *Kontakty społeczności późnopalaeolitycznych i mezolitycznych między Odrą, Dźwiną i górnym Dniestrem*, Warszawa.

2008 *Szczególne pozycje krzemienia czekoladowego wśród społeczności między Odrą, Dźwiną i Dniestrem u schyłku paleolitu i w późnym mezolicie*, [w:] W. Borkowski, J. Libera, B. Sałacińska, S. Sałaciński (red.), *Krzemień czekoladowy w pradziejach*, *Studia nad gospodarką surowcami krzemionkami w pradziejach* 7, Warszawa-Lublin, s. 151-170.

Talar A.

1965 *Badania stanowisk epipaleolitycznych i mezolitycznych w Piechotach pow. Mielec i Durdach pow. Tarnobrzeg*, *Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1964*, s. 9-11.

1967 *Schyłkopaleolityczna pracownia krzemieniarska w Durdach pow. Tarnobrzeg*, *Materiały Archeologiczne* 8, s. 75-83.

1968 *Paleolit schyłkowy w południowo-wschodniej Polsce*, *Rocznik Muzeów Województwa Rzeszowskiego* 1, s. 5-31.

Tomaszewski A. J., Libera J.

2007 *Paleolityczne materiały z Przemyśla w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego (dzieje kolekcji)*, *Rocznik Przemyski* 43/2, s. 3-10.

Valde-Nowak P.

1991 *Studies in Pleistocene settlement in the Polish Carpathians*, *Antiquity* 65, s. 593-606.

Weniger G.-C.

1987 *Magdalenian Settlement Pattern and Subsistence in Central Europe: the South-Western and Central Germany cases*, [w:] O. Soffer (red.), *The Pleistocene Old World: Regional Perspectives*, New York, London, s. 201-215.

1989 *The Magdalenian in Western Central Europe: 'Settlement Pattern and Regionality*, *Journal of World Prehistory* 3, s. 323-372.

Relations between Sandomierz Basin and Subcarpathian regions in Early Stone Age

Middle and Late Palaeolithic periods are represented by individual sites. It was only in the early late Palaeolithic period that settlement intensified, and both the Sandomierz Basin and Subcarpathian region were settled by the Magdalenian people. The examination of places of settlement and stone inventories shows presence of both differences and clear connections between the areas. The differences consist especially in the character of settlement, while ties are suggested by the distribution of stone material. Research of settlement allows a hypothesis that the areas could have been a territory exploited by the same Magdalenian peoples. Similarly, taking the distribution of materials as a starting point, it is possible to see the links connecting the two territories in late Pleistocene, that is in the period when people connected to the Swiderian culture operated in the area. What is however not visible is a variance in the character of the settlements.

Translated by Piotr Krasnowolski

mgr Dariusz Bobak

Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego
ul. S. Moniuszki 10, 35-015 Rzeszów

dr hab. Marta Połtowicz-Bobak, prof. UR

Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. S. Moniuszki 10, 35-015 Rzeszów

Surowce krzemionkowe
ze wschodniej części polskich
Karpat i ich wykorzystywanie
w epokach kamienia i brązu
w Polsce południowo-wschodniej.
Rezultaty ostatnich badań

Andrzej Pelisiak

W badaniach nad pradziejami wschodniej części polskich Karpat ważnym momentem było opracowanie dwóch kolekcji zabytków z Pogórza Dynowskiego (Dagnan-Ginter, Parczewski 1976). Znaczną ich część stanowią zabytki z młodszej epoki kamienia i wczesnej epoki brązu, w tym siekiery wykonane z lokalnej skały krzemionkowej nazwanej marglem dynowskim. Publikacja ta skutkowałą znacznym powiększeniem znanych ówczesznie danych o aktywności człowieka pradziejowego, a jednocześnie poszerzeniem możliwości badań nad osadnictwem i gospodarką człowieka na pogórzach wschodniej części Karpat polskich. Materiały te były dowodem na wykorzystywanie w pradziejach miejscowych surowców krzemionkowych. Z drugiej strony, jednoznacznie potwierdzały aktywność człowieka na tych terenach od kultury pucharów lejkowatych poczynając oraz wskazywały na specyfikę osadnictwa karpackiego w porównaniu do centr osadniczych na lessowym przedpolu Karpat (Kruk 1980; Kruk, Milisauskas 1999). Należy również podkreślić,

iż przez długi czas były również jedną z podstawowych grup materiałów wschodniokarpackich datowanych na neolit i epokę brązu (np. Kopacz, Valde-Nowak 1987; Machnik 1994; Parczewski *et al.* 2013; Valde-Nowak 1986; 1988).

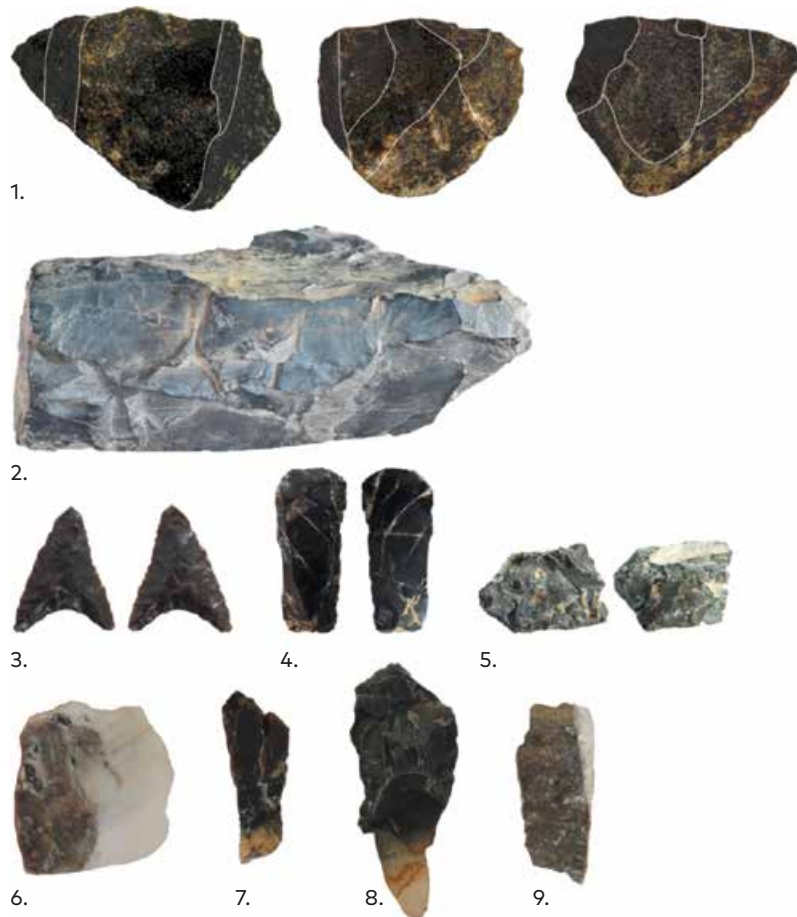
Ostatnie dekady charakteryzują się intensyfikacją badań terenowych we wschodniej części polskich Karpat. Znacznie poszerzono również wiedzę o wykorzystywaniu tamtejszych surowców krzemionkowych. Na górze Małej Cergowej w pobliżu Dukli rozpoznano miejsca pozyskiwania i pracownie bazujące na tamtejszym marglu krzemionkowym (Budziszewski, Skowronek 2001). Ważnym etapem badań było wstępne zdefiniowanie tzw. krzemienia z Birczy i jego identyfikacja w inwentarzach krzemieniarskich (Łoptaś *et al.* 2002). Wiele uwagi poświęcono również rogowcom menilitowym i radiolarytowi fliszowemu (Valde-Nowak 1991; 1995; 2009). Badania te, poza niewątpliwym znacznym poszerzeniem wiedzy o karpackich surowcach krzemionkowych, ujawniły również duże luki w zakresie ich wystąpień i potencjalnych miejsc pozyskiwania, charakterystyki geologicznej i petrograficznej oraz zróżnicowania pod względem cech makro- i mikroskopowych.

W 2012 roku podjęto pod kierunkiem autora tego opracowania, badania nad neolitem i początkami epoki brązu na terenie polskich Bieszczadów Wysokich. Inspiracją skłaniającą do ich zainicjowania były przede wszystkim informacje palinologiczne o aktywności człowieka na tych terenach odnotowane w bieszczadzkich diagramach pyłkowych z okolic Tarnawy, Wołosatego i Smereka (Ralska-Jasiewiczowa 1972; 1980). W pierwszym etapie, w latach 2012-2015 podstawowym obszarem prac były okolice Wetliny, w tym tamtejsze masywy górskie. W rezultacie przeprowadzonych dotychczas badań terenowych odkryto stosunkowo liczne (ponad 30 stanowisk archeologicznych) materiały datowane na neolit i epokę brązu. Rejestrowano je w różnych strefach krajobrazu, a znaczną ich część odnotowano na terenach wysokogórskich Połoniny Wetlińskiej, na wysokości przekraczającej 1200 m n.p.m. (Pelisiak 2014b; 2015; 2016a; Pelisiak, Maj 2013; Pelisiak *et al.* 2015). Materiały te,

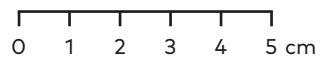
w wypadku późnego neolitu i początków epoki brązu dobrze korespondują z informacjami palinologicznymi o wykorzystywaniu gospodarczym tych terenów. Jednocześnie, zdaniem piszącego te słowa, mogą być dobrym archeologicznym potwierdzeniem sezonowych, górskich wypasów (Pelisiak 2013a; 2013b; 2014a), dość powszechnych również w innych europejskich masywach górskich (Biber 2010; Kienlin, Valde-Nowak 2004; Valde-Nowak, Kienlin 2002; Walsh, Mocchi 2010). W polskich Bieszczadach Wysokich, w późnym neolicie i wczesnej epoce brązu, w tym celu wykorzystywano tereny w sąsiedztwie źródeł solnych (Pelisiak 2014c).

Analizy materiałów krzemieniarskich odkrytych w ostatnich latach na terenie polskich Bieszczadów Wysokich zaowocowały zaskakującymi rezultatami. Okazało się bowiem, iż charakteryzują się one dużym zróżnicowaniem pod względem surowcowym. Odnotowano przedmioty wykonane z różnych rogowców, w tym menilitowych, piaskowców krzemionkowych, kwarcytu, skały krzemionkowej nawiązującej do tzw. krzemienia z Birczy, mułowców, krzemieni nie miejscowych, np. wołyńskiego, oraz innych skał krzemionkowych o nieustalonym pochodzeniu (**ryc. 1; 2**). Zróżnicowanie surowcowe tych materiałów, a jednocześnie wielokrotne trudności przy identyfikacji surowcowej zabytków, spowodowało poszerzenie „bieszczadzkiej” problematyki badawczej o prace skierowane na odkrycie wystąpień surowców krzemionkowych w Bieszczadach i ich otoczeniu oraz opis samych surowców i ich wychodni. Kwestie te, a przede wszystkim właściwa identyfikacja skał, z których wykonano zabytki, mają podstawowe znaczenie przy formułowaniu odpowiedzi na ważne pytania dotyczące wykorzystywania surowców lokalnych i nie miejscowych, a szerzej w rozważaniach nad gospodarką, kontaktami i obiegiem informacji na poziomie lokalnym, regionalnym i, być może, znacznie szerszym, obejmującym tereny po obu stronach głównej grani Karpat.¹

¹ Znacznie szersze, niż regionalne wykorzystywanie bieszczadzskich surowców krzemionkowych mogą sugerować przedmioty wykonane z piaskowców krzemionkowych odkryte w kurhanach kultury ceramiki sznurowej na Słowacji (Jarosz *et al.* 2008, 286; Machnik *et al.* 2008, 173).

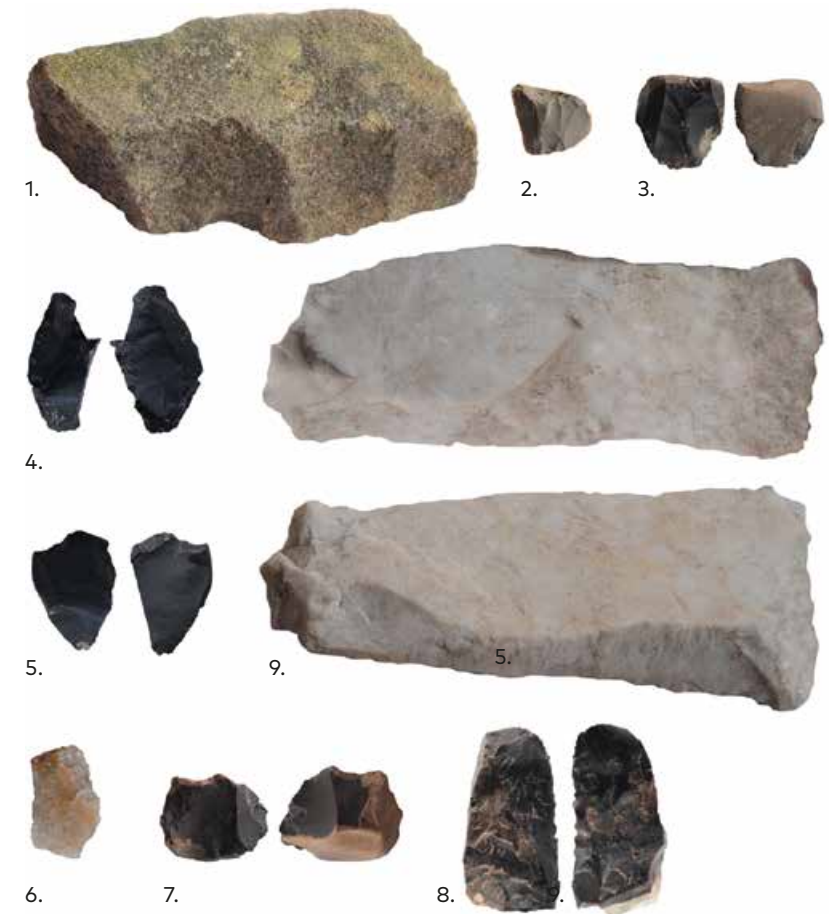


1. Wetlina, stan. 17 – piaskowiec krzemionkowy / 2. Cisna, stan. 6 – rogowiec menilitowy /
3. Wetlina, stan. 6 – rogowiec menilitowy / 4. Wetlina, stan. 23 – rogowiec menilitowy /
5. Wetlina, stan. 26 – rogowiec menilitowy / 6. Wetlina, stan. 12 – kwarcyt /
7. Wetlina, stan. 22 – rogowiec menilitowy / 8. Wetlina, stan. 15 – rogowiec menilitowy /
9. Wetlina, stan. 25 – krzemień z Birczy

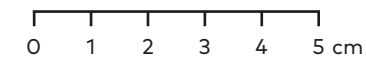


ryc. 1

Wybór materiału zabytkowego
fotografie i opracowanie Z. Maj, A. Pelisiak.



1. Wetlina, stan. 30 – piaskowiec krzemionkowy / 2, 3. Wetlina, stan. 33 – brązowy
rogowiec / 4. Wetlina, stan. 35 – rogowiec menilitowy / 5. Wetlina, stan. 36 – brunatny
rogowiec / 6. Wetlina, stan. 37 – kwarcyt / 7. Wetlina, stan. 37 – jasnobrązowy
rogowiec / 8. Wetlina, stan. 37 – rogowiec menilitowy / 9. Wetlina, stan. 41 – kwarcyt

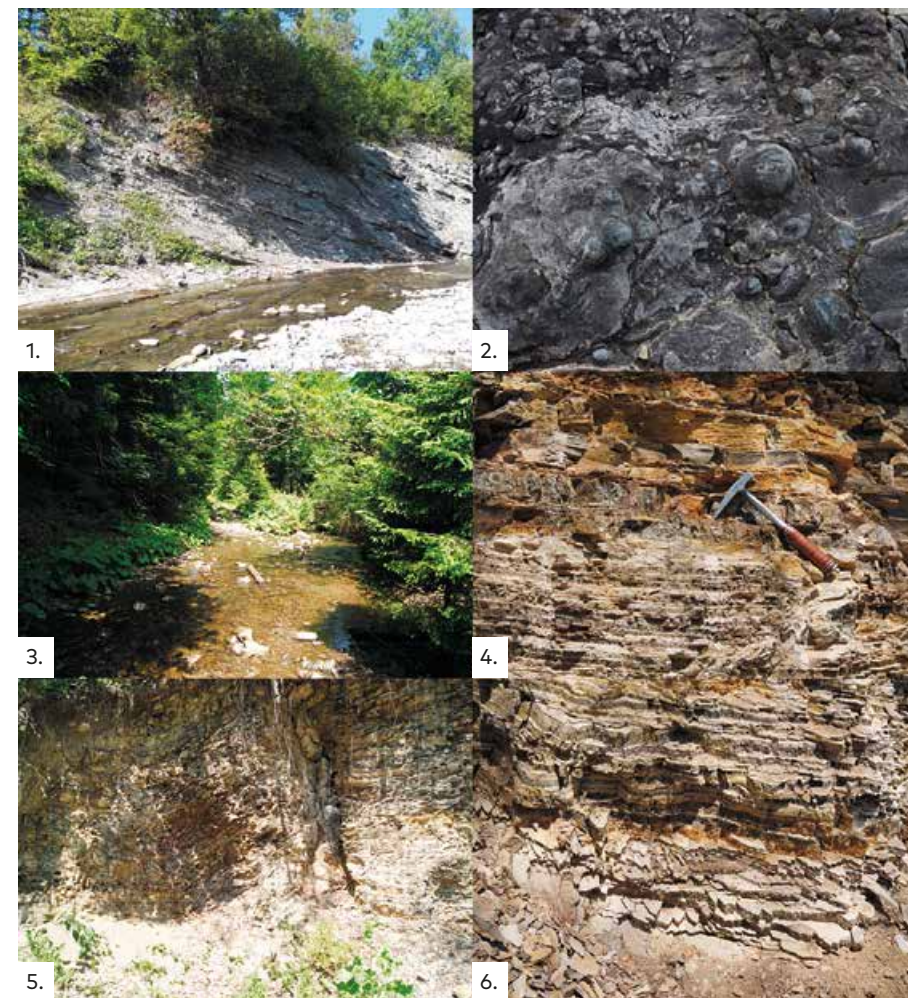


ryc. 2

Wybór materiału zabytkowego
fotografie i opracowanie Z. Maj, A. Pelisiak.

Początkowo, w latach 2012-2014 prace terenowe nad identyfikacją złóż surowców krzemionkowych w polskich Bieszczadach Wysokich prowadzono głównie w okolicach Wetliny, Moczarnego i Ustrzyk Górnych. W 2014 roku pracami objęto również otoczenie Cisnej i Dołżycy oraz dalej na północ rejon Baligrodu (tzw. Łuska Bystrego). Następnie, w 2015 roku obszar prac poszerzono o okolice Birczy i Leszczawy na Pogórzu Przemyskim oraz Ulanicy k. Dynowa na Pogórzu Dynowskim. Taki, wstępny wybór stref do badań terenowych był umotywowany przesłankami geologicznymi (Gucik 1961; Haczewski *et al.* 2007; Rajchel, Myszkowska 1998a; 1998b) oraz opublikowanymi już wynikami badań archeologiczno-geologicznych (Łoptaś *et al.* 2002). Sugerowały one, a niekiedy potwierdzały, możliwość istnienia tam wystąpień użytecznych w prądziejach skał krzemionkowych, a co równie ważne istnienie dogodnych miejsc ich pozyskiwania związanych np. z płytkim zaleganiem, stosunkowo łatwą dostępnością do warstw z surowcami w skarpach w dolinach rzecznych i w osuwiskach. Badania terenowe przeprowadzone w latach 2012-2015, pomimo ich inicjalnego i ogólnego charakteru, skutkowały pozyskaniem danych o nieznanach złóżach surowców krzemionkowych. Jednocześnie poszerzono również zakres informacji o surowcach już znanych. Ostatnia uwaga odnosi się w szczególności do tzw. krzemienia z Birczy.

Najwięcej nowych informacji dostarczyły badania przeprowadzone w rejonie Wetliny. W odsłonięciach przy korycie Wetlinki, odnotowano obecność żył kwarcytu (**ryc. 3: 1**). Fragment wióra z kwarcytu odkryty na terenie Wetliny (Pelisiak, Maj 2013, **ryc. 2: 1**) w sąsiedztwie wystąpień tego surowca, może wskazywać na jego miejscowe wykorzystywanie. Był on łatwy do zarejestrowania wśród otoczek w korycie rzeki oraz w licznych odsłonięciach w wysokich i stromych skarpach doliny Wetlinki. W korycie Wetlinki odnotowano buły mułowca (**ryc. 3: 2**). Rejestrowane są miejscowo, tworząc charakterystyczną „ospę” w podłożu skalnym. Identyfikacja tych wystąpień, podobnie jak pozyskanie samego surowca nie nastroczało jakichkolwiek problemów.



1. Wetlina, skarpa w dolinie Wetlinki z żyłami kwarcytu
2. Wetlina, koryto Wetlinki, buły mułowca
3. Moczarne, dolina Solinki, wychodnie piaskowca kwarcytowego
- 4-6. Leszczawa, odsłonięcia ławic rogowców i tzw. krzemieni birczańskich

ryc. 3

Wystąpienia skał krzemionkowych
 fot. A. Pelisiak.

Wystąpienia piaskowców krzemionkowych odnotowano w obrębie Moczarnego, w korycie Solinki i potoku Beskidnik (**ryc. 3: 3**). Surowiec ten układa się w postaci ukośnych płyt, pochylonych pod różnym kątem zgodnie z budową górotworu. Ich grubość osiąga 15-20 cm, zaś szerokość obejmuje całą, widoczną część koryt tych rzek (do 10 m). Odnotowano je lokalnie, w pasach o długości do ok. 100 m. W otoczeniu wystąpień piaskowców krzemionkowych w Moczarnem (nad Solinką i potokiem Beskidnik) odkryto dość liczne, typowe dla epoki brązu, rdzenie odłupkowe wykonane z tego surowca (**ryc. 1: 1**) oraz fragment tzw. krzywego noża (*Krummesser*) (Pelisiak 2014b; 2016a). Zwraca uwagę zbieżność przestrzenna wychodni tego surowca i wspomnianych zabytków. Można to traktować, jako ważną przesłankę eksploatacji tamtejszych złóż piaskowca krzemionkowego w epoce brązu, a być może, iż również w neolicie (por. Jarosz *et al.* 2008, 286; Machnik *et al.* 2008, 173).

Ponadto na terenie Wetliny, przy wylocie dolin Solinki i Beskidnika odnotowano wychodnię skały krzemionkowej nawiązującej do krzemienia birczańskiego, ale nieco innej niż w wypadku wióra odkrytego na Przełęczy pod Czerzeżem (Pelisiak, Maj 2013, **ryc. 2: 4**). W jej sąsiedztwie znaleziono okruch ze śladami obróbki. Także w tym wypadku możemy mieć do czynienia z lokalnym wykorzystywaniem tego surowca przez społeczności pradziejowe.

Przedmioty wykonane z czarnych rogowców menilitowych odkryte w Bieszczadach Wysokich (Pelisiak 2014b; 2015; 2016; Pelisiak, Maj 2013; Pelisiak *et al.* 2015) prowokowały pytania dotyczące lokalnych wychodni tych surowców. Najbliższe udało się zidentyfikować w Cisnej, gdzie odnotowano również obecność materiałów pracownianych oraz w Dołżycy (Pelisiak 2016b). Wychodnie rogowców menilitowych są czytelne w korycie Solinki i w skarpach w zakolach tej rzeki. Ławice surowca mają postać płyt o grubości do 20 cm. Rejestrowane są w kilku warstwach układających się zgodnie z budową górotworu. Ze względu na różne spękania i intruzje bryły rogowca charakteryzują się zróżnicowaną przydatnością do uwieńczonego powodzeniem

wykorzystania. Identyfikacja tych złóż oraz wydobycie surowca nie wiązało się z jakimikolwiek problemami technicznymi.

Na obszarze wychodni utworów z dolnej kredy na południe od Baligrodu (tzw. Łuska Bystrego) odnotowano w otoczeniu nieistniejącej już wsi Rabe wychodnie skał krzemionkowych w typie krzemieni kredowych. Wychodnie te odkryto w 2015 roku. Z dużym prawdopodobieństwem należy uznać, iż te surowce nie były wcześniej znane, a co za tym idzie, nie były identyfikowane w materiałach archeologicznych.

Osobnym zagadnieniem są surowce nawiązujące do krzemienia birczańskiego. Rejestrowano je w materiałach archeologicznych z Bieszczadów Wysokich. Zróżnicowanie cech makroskopowych tych surowców było podstawą kilku istotnych pytań **(1)** czy w wypadku tzw. krzemienia z Birczy mamy do czynienia z jednym surowcem, czy też z ich grupą o zróżnicowanych cechach makroskopowych; **(2)** gdzie dokładnie lokują się złoża tzw. krzemienia z Birczy; **(3)** czy są to surowce występujące jedynie w rejonie tej miejscowości; **(4)** czy podobne pod względem cech makroskopowych surowce mogą występować w innych rejonach wschodniej części polskich Karpat. Aby rozstrzygnąć przynajmniej niektóre z tych kwestii, podjęto w 2014 i 2015 roku badania rejonu Birczy oraz analizy tego terenu w świetle obrazów LIDAR. Efektem prac terenowych było odkrycie wychodni na NE od Birczy, tj. na terenie Rezerwatu Krępak, oraz wychodni w kamieniołomach w obrębie wsi Leszczawa, na S i SE od Birczy. W obu wypadkach odnotowano znaczne zróżnicowanie krzemienia birczańskiego, co upoważnia do stosowania, w tym wypadku, liczby mnogiej, to znaczy nazwy „krzemienie birczańskie”. Osadzenie tych surowców w dobrym kontekście geologicznym może być podstawą do ich wszechstronnego i wiarygodnego opisu. Dodać należy, iż w obu miejscach zarejestrowano również obecność różnych rogowców, także menilitowych. Charakteryzują się one (poza czarnymi menilitowymi) brązową o różnych odcieniach barwą masy i dobrą łupliwością.

Niniejszy przegląd kończą wychodnie margli krzemionkowych (margli dynowskich) z Ulanicy k. Dynowa. Odnotowano je również w lokalnym kamieniołomie. Warstwy z tym surowcem osadzone są w pewnym kontekście geologicznym, co skłania do optymizmu, jeśli chodzi o możliwości wykonania dobrej i pełnej ich charakterystyki.

Przedstawione wyżej uwagi dotyczą rezultatów najnowszych badań. Wpisują się w ciąg projektów realizowanych na obszarze Karpat od kilku dekad. Wykonane prace dostarczyły sporo nowych informacji o surowcach krzemionkowych ze wschodniej części polskich Karpat. Skłaniają również do sformułowania pytań dotyczących rejestracji nowych wychodni surowców, miejsc ich pozyskiwania, obróbki, charakterystyki geologicznej, petrograficznej czy precyzyjnego opisu cech makroskopowych i geologii złóż. Kwestie te będą przedmiotem prac w ramach już realizowanych i planowanych interdyscyplinarnych projektów badawczych.



wykaz cytowanej literatury

Budziszewski J., Skowronek M.

2001 *Results of the preliminary archaeological researches in the Mount Cergowa Massif, the Lower Beskid Mountains*, [w:] J. Machnik (red.), *Archaeology and natural background of the Lower Beskid Mountains, Carpathians, Part 1*, Kraków, s. 145-164.

Dagnan-Ginter A., Parczewski M.

1976 *Dwie kolekcje archeologiczne z Pogorza Dynowskiego*, *Materiały Archeologiczne* 16, s. 5-28.

Gucik S.

1961 *Poziom wapieni detrytycznych z Birczy w Karpatach przemyskich i jego znaczenie dla stratygrafii górnej kredy i paleocenu w rejonie skibowym*, *Geological Quarterly* 5, s. 669-685.

Haczewski G., Kukulak J., Bąk K.

2007 *Budowa geologiczna i rzeźba Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Kraków.

Jarosz P., Machnik J., Mačalová H., Włodarczak P.

2008 *Wyniki archeologicznych badań wykopaliskowych kurhanu nr 3 w Hankovcach, stanowisko 1, okr. Bardejov*, [w:] J. Machnik (red.), *Archeologia i środowisko naturalne Beskidu Niskiego w Karpatach. Część II. Kurimská Brázda*, *Prace Komisji Prehistorii Karpat* 4, Kraków, s. 265-291.

Kienlin T. L., Valde-Nowak P.

2004 *Neolithic transhumance in the Black Forest Mountains, SW Germany*, *Journal of Field Archaeology*, 29, s. 29-44.

Kopacz J., Valde-Nowak P.

1987 *Episznurowy przykarpcki krąg kulturowy w świetle materiałów kamiennych*, *Archeologia Polski* 32, s. 41-78.

Kruk J.

1980 *Gospodarka w Polsce południowo-wschodniej w V-III tysiącleciu p.n.e.*, Wrocław.

Kruk J., Milisauskas S.

1999 *Rozkwit i upadek społeczeństw rolniczych neolitu*, Kraków.

Łoptaś A., Mitura P., Muzyczuk A., Olszewska B., Paszkowski M., Valde-Nowak P.

2002 *Krzemień z Birczy. Geologia i wykorzystanie w pradziejach*, [w:] J. Gancarski (red.), *Starsza i środkowa epoka kamienia w Karpatach polskich*, Krosno, s. 315-337.

Machnik J.

- 1994 Najstarsi rolnicy i pasterze w Karpatach w świetle archeologicznych badań Polsko-Słowackich i Polsko-Ukraińskich, Rocznik Przemyski 29/30, s. 3-10.

Machnik J., Mačalová H., Tunia K., Jarosz P.

- 2008 Kurhan nr 34 kultury ceramiki sznurowej w miejscowości Hankowce, okr. Bardejov, stanowisko 1, [w:] J. Machnik (red.), *Archeologia i środowisko naturalne Beskidu Niskiego w Karpatach*. Część II. Kurimská Brázda, Prace Komisji Prehistorii Karpat 4, Kraków, s. 157-186.

Parczewski M., Pelisiak A., Szczepanek K.

- 2013 Najdawniejsza przeszłość polskich Bieszczadów, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 33, s. 9-42.

Pelisiak A.

- 2013a Pojedyncze przedmioty kamienne a strefy aktywności osadniczej i gospodarczej w neolicie we wschodniej części Karpat Polskich, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 34, s. 19-33.
- 2013b Man and mountains. Settlement and economy of Neolithic communities in the Eastern part of the Polish Carpathians, [w:] S. Kadrow, P. Włodarczak (red.), *Environment and Subsistence – Forty Years After Janusz Kruk's "Settlement Studies ..."*, Rzeszów-Bonn, s. 225-244.
- 2014a Settlement, Economy and Climate between 3200 and 2500 BC: Late Neolithic Transformations in South-Eastern Poland, [w:] T.L. Kienlin, P. Valde-Nowak, M. Korczyńska, K. Cappenberg (red.), *Settlement, Communication and Exchange Around the Western Carpathians. International Workshop Held at the Institute of Archaeology, Jagiellonian University, Kraków October 27-28, 2012*, Oxford, s. 143-158.
- 2014b Nowe znaleziska z neolitu i początków epoki brązu z polskich Bieszczadów Wysokich – rejon Wetlina-Moczarne, *Wiadomości Archeologiczne* 65, s. 212-217.
- 2014 c Salt water springs and the exploitation of the Eastern Polish Carpathians in the Late Neolithic Period, [w:] K. Czarniak, J. Kolenda, M. Markiewicz (red.), *Szkice Neolityczne. Księga poświęcona pamięci Profesor Anny Kulczyckiej*, Wrocław, s. 285-300.
- 2015a Siliceous raw material from Bieszczady Mountains. Sources and use, *Archaeologia Polona* 54.
- 2016a Nowe znaleziska z neolitu i wczesnej epoki brązu z polskich Bieszczadów Wysokich, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 37, s. 293-298.

- 2016b Menilite hornstone sources and processing site at Cisna, Lesko district, *Acta Archaeologica Carpathica* 51, s. 285-292.

Pelisiak A., Maj Z.

- 2013 New Neolithic and Early Bronze Age Finds from the Bieszczady Mountains (Wetlina River Valley and its surroundings), *Acta Archaeologica Carpathica* 49, s. 199-206.

Pelisiak A., Maj Z., Bajda Ł.

- 2015 First sites of Corded Ware culture from high part of the Bieszczady Mountains (south east Poland), *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 36, s. 19-24.

Rajchel J., Myszkowska J.

- 1998a Litologia wapieni z warstwy wapienia litotaminowego z Birczy (wt) – jednostka skolska, zewnętrzne Karpaty fliszowe, *Przegląd Geograficzny* 46, s. 1247-1253.
- 1998b Exotic clasts of organodetritic algal limestones from lithosomes of the Bibica clay, Skole unit (outer Flysch Carpathians, Poland), *Annales Societatis Geologorum Poloniae* 68, s. 225-235.

Ralska-Jasiewiczowa M.

- 1972 Remarks on the Late-Glacial and Holocene History of Vegetation in the Eastern Part of Polish Carpathians, *Berichte der Deutschen Botanischen Gesellschaft* 85, s. 101-112.
- 1980 Late-Glacial and Holocene Vegetation of the Bieszczady Mts. (Polish Eastern Carpathians), Warszawa.

Valde-Nowak P.

- 1986 Inventaire des Orawa-Typus und ihre Bedeutung in der Bezeichnung der Besiedlung aus der Frühbronzezeit in der Karpaten, [w:] B. Chropovský (red.), *Urzeitliche und Frühhistorische Besiedlung der Ostslowakei in Bezug zu den Nachbargebieten*, Nitra, s. 115-123.
- 1988 Etapy i strefy zasiedlenia Karpat polskich w neolicie i na początku epoki brązu, Wrocław.
- 1991 Menilite hornstone deposits and their prehistoric exploitation, *Acta Archaeologica Carpathica* 30, s. 55-85.
- 1995 Stone sources from the North-Carpathian province in the Stone and Early Bronze Ages, *Archaeologia Polona* 33, s. 111-118.
- 2009 Problem radiolarytu fliszowego w pradziejach, [w:] J. Gancarski (red.), *Surowce naturalne w Karpatach oraz ich wykorzystanie w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Krosno, s. 121-127.

Valde-Nowak P., Kienlin T. L.

2002 *Neolithische Transhumanz in der Mittelgebirgen: Ein Survey im westlichen Schwarzwald*, *Praehistorische Zeitschrift* 77, s. 29-75.

Walsh K., Mocci F.

2010 *Mobility in the Mountains: Late Third and Second Millennia Alpine Societies Engagements with the High-Altitude Zones in the Southern French Alps*, *European Journal of Archaeology* 14, s. 88-115.

Silica materials from the eastern part of Polish Carpathian mountains and their use in stone and bronze ages in south-eastern Poland. Results of recent research

This paper refers to the lithic raw material exploitations in the eastern part of Polish Carpathians. The surface surveys and LIDAR analysis carried out in 2013-2016 on this area resulted in discovery of new resources of various lithic raw material used in the prehistory: siliceous sandstones, quartzite, siliceous marls, menilite hornstones, flysch radiolarite, Bircza-like flints, light-brown tabular hornstone. Lithic chipped materials discovered in the course of the research in the Polish High Bieszczady Mts. carried out from 2012 are dated to the Late Neolithic and the Early Bronze Age. These also represents several raw material groups: menilite hornstones, siliceous sandstones, siliceous marl, and the so-called the Bircza flint. Sources of these rocks are located either in the Bieszczady Mts. or in their close vicinity.

dr hab. Andrzej Pelisiak, prof. UR

Instytut Archeologii
Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. S. Moniuszki 10
35-015 Rzeszów

Zachodniokarpackie surowce
kamienne (radiolaryt i andezyt)
i ich wykorzystanie w epokach
kamienia i brązu,
ze szczególnym uwzględnieniem
Kotliny Sandomierskiej

Maciej Wawrzczak

Wstęp

Badania nad surowcami kamiennymi wykorzystywanymi w pradziejach mają długą metrykę. W ramach studiów wskazuje się miejsce zalegania surowców skalnych, jak i ich rozprzestrzenienie. Społeczności pradziejowe, a w szczególności epoki kamienia i starszych faz epoki brązu posługiwały się narzędziami wykonanymi z różnych rodzajów skał. Dlatego też określenie złóż, jak i odległości dystrybucyjnej może ukazywać pewnego rodzaju prawidłowości. Jednocześnie tego typu informacje wskazują na możliwe kontakty, przemieszczenia grup lub jednostek, czy też inne formy aktywności ludzkiej.

Tematyka niniejszej pracy ma na celu ukazanie możliwości związków pomiędzy strefą Pienin (Karpaty Zachodnie) a przede wszystkim południową

i południowo-wschodnią partią Polski ze szczególnym uwzględnieniem Kotliny Sandomierskiej. Te dwa odrębne środowiska geograficzne łączą się w ramach dystrybucji i wykorzystywania surowców skalnych w postaci radiolarytu i andezytu. Wychodnie tych skał znajdują się m.in. w polskiej części Pienin.

Ogólne wiadomości środowiskowe

Dwa odległe od siebie regiony geograficzne (najmniejsza odległość wynosi ok. 100 km) tj. Pieniny i Kotlina Sandomierska posiadają odrębne właściwości środowiskowe. Pieniny to niewielka grupa górską (mniej więcej 100 km² na terenie Polski), która ograniczona jest przez Beskid Sądecki od NE, Pogórze Spiskie od S oraz Kotlinę Nowotarską od NW (Kondracki 2000, 355). Jest to obszar oddzielający Centralne Zachodnie Karpaty od Zewnętrznych Zachodnich Karpat, który zbudowany jest przede wszystkim z utworów jurajskich, kredowych i paleogeńskich, charakteryzujący się mocno skomplikowaną wewnętrzną strukturą (zob. np. Plašienka, Jurewicz 2006; Oszczypko *et al.* 2006, 170-171, w tych pracach dalsza literatura). Natomiast Kotlina Sandomierska to makroregion Północnego Podkarpacia, który posiada mniej więcej 15 tys. km² (Kondracki 2000, 305). Od strony S ograniczona jest przez próg Pogórze Karpackiego, od W przez Wyżynę Miechowską, od NE przez Wyżynę Lubelską i Roztocze, a w kierunku E kontynuuje się w kierunku dorzecza Sanu i Dniestru (zob. Klimaszewski 1946; Starkel 1972, 138). Na terenie Kotliny zlokalizowane są utwory przede wszystkim miocenijskie i późniejsze (zob. Gębica 2004, 21-24, tam dalsza literatura).

Ogólna sytuacja kulturowa obu regionów

Na obszarze Pienin istnieje wiele stanowisk archeologicznych, które przyporządkowywane są do różnych okresów (zob. Wawrzczak, Profus 2012, tam podsumowanie wcześniejszych badań). Z tego górskiego terenu znane są materiały datowane na paleolit środkowy (zob. np. Cieśla 2013; Valde-Nowak 2003a; Wawrzczak, Profus 2013) i górny paleolit (Valde-Nowak 2003b; 2008, 141-144). Najwięcej stanowisk z Pienin datowana jest na późny-schyłkowy paleolit (np. Biernat 2011; Drobniewicz *et al.* 1997; Valde-Nowak 1991; Valde-Nowak, Kraszewska 2014; Wawrzczak 2014). W przypadku mezolitu nie mamy zbyt dużo danych dotyczących osadnictwa na terenie Pienin i najbliższych rejonów (zob. Valde-Nowak 2010; Valde-Nowak, Kraszewska 2014, 23). Jeszcze mniej śladów mamy z neolitu. Ostatnio opublikowano fragment siekiery z amfibolitu, który został znaleziony w dolinie Grajcańka w Szczawnicy (Valde-Nowak 2014, 46). Poza tym z okolic polskich Pienin znane są pojedyncze wyroby późnoneolityczne (zob. Valde-Nowak 1988, 140). Jeżeli chodzi o epokę brązu to została ona zidentyfikowana dzięki badaniom wykopaliskowym i powierzchniowym (zob. Rydlewski, Valde-Nowak 1981; Wawrzczak, Profus 2013).

Na obszarze Kotliny Sandomierskiej także wyróżniono dużą liczbę stanowisk, zróżnicowanych pod względem chronologicznym i kulturowym (np. red. Kuraś 2005). Paleolit środkowy jest reprezentowany w niewielkim stopniu, przez materiały znajdujące się na terenach poza lub obrzeży Kotliny (Przemyśl i Ruszelczyce) (np. Połtowicz-Bobak *et al.* 2009; Tomaszewski, Libera 2007), jak i przez pojedyncze znaleziska na terenie właściwego obszaru (zob. Florek, Libera 2006, 113, tam dalsza literatura). Górny paleolit znany jest w południowo-wschodniej Polsce zarówno z obszaru Kotliny (zob. Gębica, Mitura 2005, 31-35), jak i w strefie karpackiej (Czopek 1999, 30-31 tam dalsza literatura).

Jednak dopiero od późnego i schyłkowego paleolitu można mówić o intensywniejszym zasiedleniu Kotliny Sandomierskiej (zob. Bobak *et al.* 2010; Libera 2002, 196-198; 2005; Połtowicz-Bobak *et al.* 2014). Także w mezolicie obszar Kotliny był mocno zasiedlony (np. Libera 2002, 198-199; 2003; Wawrzczak 2005; 2006). Dla tego obszaru dobrze udokumentowane jest osadnictwo neolityczne i z epoki brązu. Oczywiście nie wszędzie są obecne te same jednostki taksonomiczne, jednakże można w dużym uproszczeniu mówić o stałej obecności osadnictwa tych okresów (zob. np. Czekań-Zastawny 2001; Czopek 1998; Górski 2005; Madej 2001; Pelisiak, Rybicka 2013; Zych 2008).

Porównując oba regiony możemy stwierdzić różnice jedynie w nasyceniu stanowiskami na korzyść Kotliny Sandomierskiej w mezolicie i neolicie. Pieniny w tym czasie posiadają mniejsze znaczenie, choć obecność społeczności środkowej i młodszej epoki kamienia jest tu widoczna. Wydaje się, że pozostałe okresy reprezentowane są w podobny sposób. Dlatego można rozważyć możliwość wykorzystywania radiolarytu i andezytu z Pienin na obszarze Kotliny.

Radiolaryt – uwagi geologiczne

Radiolaryty są to skały o budowie krzemionkowej, z wyraźnymi warstwami, które utworzyły się ze skorupki pelagicznych promienic, tj. radiolari (np. Birkenmajer 2003, 35 tam dalsza literatura). Na terenie polskiej części Pienin najpowszechniejsze są radiolaryty barwy czerwonej (**fot. 1**), zielonej (**fot. 2**) i stalowoszarej (**fot. 3**), przy czym opisy tych surowców różnią się u poszczególnych autorów (por. Kozłowski *et al.* 1981; Rydlewski 1989). Barwa skał wynika z domieszki żelaza, a także substancji pochodzenia organicznego (zob. Cheben *et al.* 1995, 186-187; Kozłowski *et al.* 1981, 194-195). W zakresie

składu pieniński radiolaryt zbudowany jest z opalu i chalcedonu (Pawlikowski 2009, 11).

Najpopularniejsze odmiany radiolarytów datowane są głównie na górny i dolny Oxford (Birkenmajer 1965, 337-338), przy czym w świetle ostatnich badań radiolaryty mogą posiadać różne datowanie czasu powstania np. kimeryd (zob. Hejnar 2008), czy też górny valanginian (Pszczółkowski, Myszkiński 2004, 142). Zatem ogólnie można stwierdzić, iż radiolaryty pienińskie znajdują się w skałach mezozoiku (Krobicki 1995, 47), tj. późna jura – wczesna kreda (zob. Golonka *et al.* 2008, 63; Józsa, Aubrecht 2008, 103).

Radiolaryty ukazują się przede wszystkim w ławicach. W odsłoniętych formacjach skalnych można niejednokrotnie zaobserwować kolejne zmiany barw radiolarytów (do 20 cm) np. czerwony – zielony – czerwony w formacji radiolarytów z Czajakowej (Golonka, Krobicki 2012). Poza układem ławicowym radiolaryty spotyka się w soczewkach (Rydlewski 1989, 42), przy czym jest to sytuacja rzadsza.

Wychodnie radiolarytowe w Pieninach można podzielić na: wychodnie o charakterze górskim, czyli zlokalizowane stosunkowo wysoko; wychodnie znajdujące się w dolinach, czyli względnie łatwo dostępne; wychodnie usytuowane m.in. w korytach cieków wodnych. Poza tym wtórnie można je znaleźć w ramach stożków napływowych potoków (Rydlewski 1989, 43). Specyfika terenu pozwala na znalezienie dobrej jakości surowca w miejscach, gdzie radiolaryty „sypią się”, tzn. pod wpływem warunków naturalnych – klimatycznych (np. mróz, wiatr) powstają osypiska surowca, który można spotkać w niżej usytuowanych obszarach tj. u podnóża gór (Rydlewski 1989, 43, 45). Dodatkowo odsłonięcie miejsc surowca może być spowodowane osunięciem ziemi, czyli charakterystycznym procesem przemian terenowych na obszarze Karpat (zob. Poprawa, Rączkowski 2003).



fot. 1

Frydman gm. Łąpsze Niżne, potok Branisko.
Radiolaryt barwy czerwonej.



fot. 2

Jaworki, gm. Szczawnica, potok Skalski.
Radiolaryt barwy zielonej.



fot. 3

Sromowce Wyżne (Flaki), gm. Czorsztyn.
Radiolaryt barwy stalowoszarej.

Kończąc uwagi geologiczne należy wspomnieć, że złoża radiolarytów znajdują się na całym obszarze Pienin (np. Krobicki *et al.* 2003). W chwili obecnej nie jest możliwe szczegółowe przypisanie wyrobów radiolarytowych do konkretnych wychodni zlokalizowanych na tym terenie (opinia dr M. Bąk w pracy: Biernat 2011). Dlatego też mówi się ogólnie o radiolarytach pienińskich. Dochodzi do tego problem stosunkowo dużej ilości rodzajów radiolarytów wykorzystywanych w pradziejach. Przykładowo mamy radiolaryty pienińskie, ale także radiolaryty fliszowe (zob. np. Valde-Nowak 2009a), gliwickie (Foltyn *et al.* 2009), czy też tatrzańskie (np. Uchman 2004, 6, ryc. 2). Patrząc jednak na sytuację chronologiczno-kulturową możliwe jest, że część radiolarytów była eksportowana poza Pieniny w kierunku południowo-wschodniej Polski.

Radiolaryt – ogólne uwagi archeologiczne

Do początków lat 70. minionego wieku istniało przekonanie o identyfikacji złóż radiolarytu z terenami dzisiejszej Słowacji (np. Ginter 1974, 9, ryc. 1). W tym samym czasie wzmiankowano możliwość wykorzystywania tego surowca pienińskiego (zob. Łaptaś *et al.* 2002, 316, tam dalsza literatura). Podjęte badania archeologiczne nad zachodnią częścią Karpat, przez co zostały znalezione wyroby radiolarytowe w inwentarzach orawskich (Rydlewski, Valde-Nowak 1979), dały początek pierwszej kompleksowej analizie radiolarytów pienińskich, dzięki której w pełni dopuszczono możliwość użytkowania ich w epoce kamienia (zob. Kozłowski *et al.* 1981). Dodatkowo wcześniejsze materiały archeologiczne, które określane były jako wykonane z jaspisu (np. Kowalski, Kozłowski 1959) są w rzeczywistości pienińskimi radiolarytami (zob. np. Stefański, Wilczyński 2012, 429).

W epoce kamienia i brązu na terenach europejskich użytkowany był do wyrobu narzędzi radiolaryt. Oczywiście pochodził on z wielu różnych wychodni. Szerokie zastosowanie tego surowca kamiennego znajduje potwierdzenie na paleolitycznych stanowiskach Słowacji (np. Kaminská 1991, tam dalsza literatura), jak i w niewielkiej ilości słowackich na stanowiskach linearnych (zob. Kozłowski 1989, 384, 390), przy czym w kwestii pochodzenia wskazuje się na złoża w okolicy miejscowości Šariš (Kozłowski 1997 za: Kozłowski *et al.* 2014, 43). Także na paleolitycznych stanowiskach Czech lokalizowane są wyroby wykonane z radiolarytu karpackiego (zob. Bednarz 1998, 311, tabl. 1; Oliva 2007, 207, ryc. 3). Na neolitycznych czeskich stanowiskach stwierdzono obecność niewielkiej ilości artefaktów radiolarytowych (np. Šída 2006). Poświadczono jest również użytkowanie radiolarytu alpejskiego w paleolicie, mezolicie i neolicie na terenach przyalpejskich (np. Della Casa 2005). Na terenie Węgier radiolaryt jest jednym z najczęściej użytkowanych surowców kamiennych (Biró *et al.* 2009). We wczesnej epoce brązu na terenie Słowacji i Węgier do wyrobu narzędzi wykorzystywano miejscowe odmiany surowca (zob. Kopacz 2001, tam dalsza literatura). Podsumowując powyższe informacje wynika, że surowiec radiolarytowy był wykorzystywany do wyrobu narzędzi od starszej epoki kamienia do epoki brązu.

Wyroby z radiolarytu pienińskiego – rozprzestrzenienie

Jak wspomniano wyżej wychodnie surowca radiolarytowego znajdują się w całych Pieninach, także w ich polskiej partii. Poza tym skała ta (różnych odmian) wykorzystywana była do wyrobu narzędzi, co poświadczają znalezione z terenu Europy. Można zatem z dużym prawdopodobieństwem mówić o wykorzystywaniu przez społeczności pradziejowe radiolarytów znajdują-

cych się w polskich Pieninach (np. Kozłowski *et al.* 1981, 195-198, tam dalsza literatura).

Grupa(y) środkowopaleolityczne zamieszkujące w miejscowości Nowa Biała jaskinię w Obłazowej do wyrobu przedmiotów kamiennych używały miejscowy radiolaryt (Cieśla 2013, 17; Valde-Nowak 1998, 46; 2003a; 2009b, 199). Także górnopaleolityczne społeczności, które zamieszkiwały tę jaskinię wykorzystywały lokalny surowiec (Valde-Nowak 1998, 48-49; 2003b; 2009b, 201). Na stanowiskach schyłkowopaleolitycznych Pienin użytkowany był radiolaryt pochodzący z okolicznych złóż (Valde-Nowak 1991; 1998, 43). Jeżeli zaś chodzi o epokę brązu to również stanowiska z tego okresu znajdujące się w Pieninach i najbliższej okolicy dostarczyły materiałów z miejscowego radiolarytu (zob. Valde-Nowak 1986, 120). Poza tym w pewnym oddaleniu, ale w bezpośrednim sąsiedztwie, tzn. w ramach Kotliny Orawsko-Nowotarskiej i doliny Popradu znane są zabytki wykonane z tego surowca (np. Dryja, Rydlewski 1991; Tunia 1977, tam dalsza literatura).

W przypadku obszarów znajdujących się w dalszej odległości od wychodni również możemy stwierdzić użytkowanie radiolarytów pienińskich.

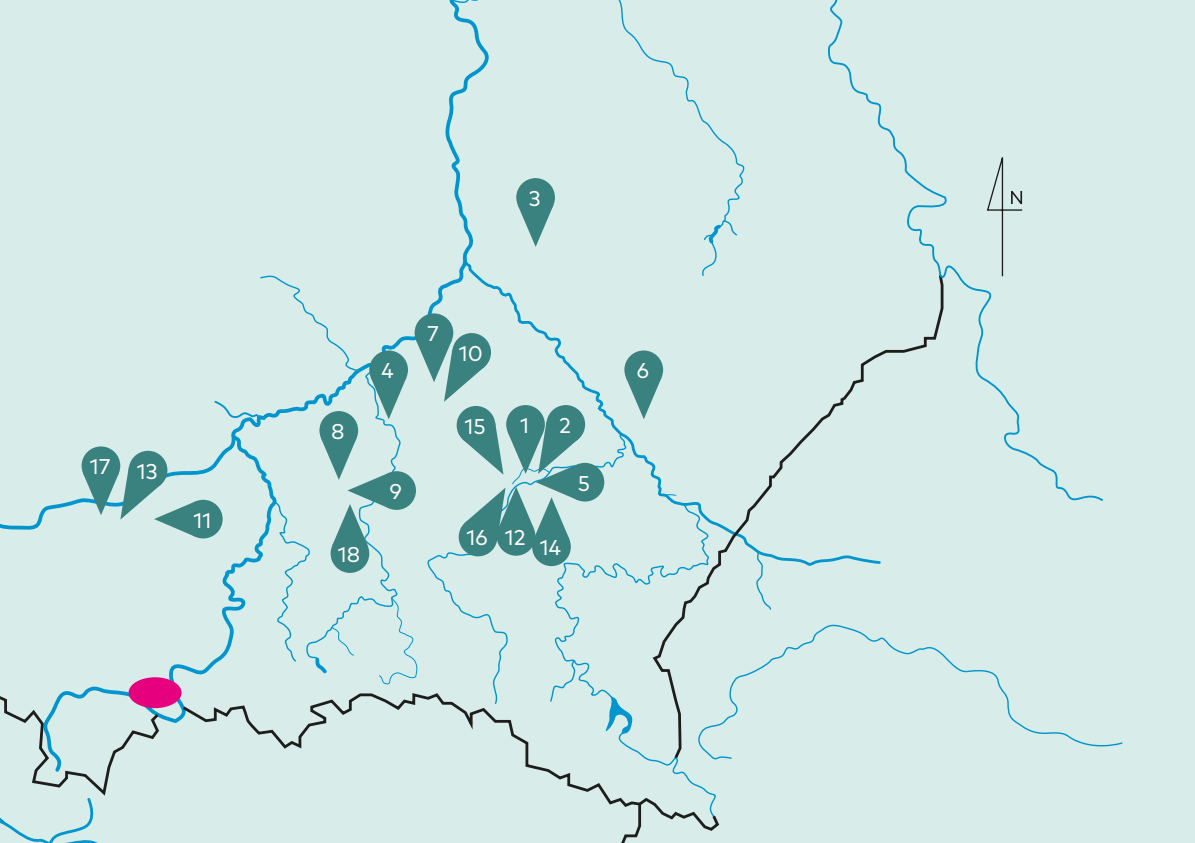
Na terenie słowackiego Spiszu materiały schyłkowopaleolityczne i mezolityczne wykonane są przede wszystkim z pienińskiego radiolarytu (zob. Soják 2002; Valde-Nowak, Soják 2010). Także na późnoneolitycznych stanowiskach tego kraju obok wyrobów krzemienych z polskich surowców lokalizuje się artefakty z radiolarytu odmiany pienińskiej (Novotná, Soják 2013, 164, 165, diagram 3).

Obszar Polski również dostarcza dowodów na wykorzystywanie pienińskich radiolarytów. Na stanowiskach środkowopaleolitycznych (poza obszarem Pienin) znajdowane są wyroby z tego surowca (zob. Cieśla, Valde-Nowak 2014, 37; Sobczyk, Valde-Nowak 2012, 49). Istnieje także sugestia o wykorzystaniu

(co prawda w niewielkiej ilości) radiolarytu z Pienin na górnopaleolitycznych, graweckich stanowiskach w okolicach Krakowa (Kaminská, Kozłowski 2002, 44; Kozłowski 2001, 105; Pawlikowski 1987, s. 78). Stanowisko późnopaleolityczne (magdaleńskie) w Uściu Gorlickim dostarczyło materiałów wyłącznie z radiolarytu pienińskiego (Valde-Nowak 1996, 39-40), a także w późnopaleolitycznych inwentarzach tej jednostki spoza obszaru Karpat spotyka się wśród surowców kamiennych radiolaryt, co do którego istnieją podejrzenia o pochodzenie z Pienin (zob. Połtowicz 2006, tam dalsza literatura). O wiele więcej śladów na wykorzystanie radiolarytu pienińskiego mamy ze schyłkowego paleolitu. Surowiec ten rozprzestrzenił się w kierunku północnym (Kowalski, Kozłowski 1959; Valde-Nowak *et al.* 2014, 76; Stefański, Wilczyński 2012; Sulgostowska 2006), jak również na przestrzeni Karpat (Rydlewski 1990, 14, 16; Valde-Nowak 1989, 85). Pojedyncze ślady wykorzystania radiolarytu pienińskiego można znaleźć również na mezolitycznym stanowisku w Beskidzie Zachodnim (zob. Valde-Nowak 2010, 13). W przypadku neolitu surowiec z Pienin docierał na peryferie Krakowa (np. Rydlewski, Valde-Nowak 1980). Jeżeli zaś sprawa dotyczy epoki brązu, to w Beskidzie Sądeckim (Maszkowice) zlokalizowano stanowisko z dużym udziałem wyrobów z radiolarytów pienińskich (zob. Valde-Nowak 1989, 96; Vitoš 2013).

W świetle powyższych informacji należy rozpatrzyć obecność w inwentarzach kamiennych radiolarytów pienińskich (w tym z obszaru Polski). Wyroby z tego surowca zaznaczają się w inwentarzach południowo-wschodniej części kraju, jak również w samej Kotlinie Sandomierskiej.

Stanowisko datowane na środkowy paleolit z terenu Przemyśla gm. loco dostarczyło wyrobów radiolarytowych, jednakże nie określono miejsca pozyskania surowca (Tomaszewski, Libera 2007; Połtowicz-Bobak *et al.* 2009, 146). Jest to jak dotychczas jedyne miejsce z wyrobami radiolarytowymi datowanymi na ten okres.



● Pieniny
1-18 numeracja punktów zgodnie z opisami w tekście

50 25 0 50 100 km

ryc. 1

Rozprzestrzenienie surowca radiolarytowego i andezytowego w Kotlinie Sandomierskiej.

Więcej śladów posiadamy dla stanowisk górnopaleolitycznych. W okolicach Jasła na Pogórzu Ciężkowickim zlokalizowano materiały z początków górnego paleolitu, a w inwentarzach wyróżniono radiolaryt pieniński (zob. Gancarski 1992, 7-8; Połtowicz 2004, 126), choć w ostatnim czasie nie pisano już o pochodzeniu pienińskim radiolarytów (zob. Pawłowska *et al.* 2003-2004). Badania wykopaliskowe ujawniły również wyroby z radiolarytu różnych barw na górnopaleolitycznym, graweckim stanowisku zlokalizowanym już w samej Kotlinie (stanowisko nr 4 w Terliczce, gm. Trzebownisko) (Gębica, Mitura 2005, 31) (**ryc. 1: 1**).

Kolejne prace badawcze w Kotlinie Sandomierskiej przyniosły dane dotyczące użytkowania tego surowca. Z późnym paleolitem łączone są opublikowane materiały magdaleńskie ze stanowiska Łąka gm. Trzebownisko. W inwentarzu kamiennym wyróżniono m.in. 3 wyroby radiolarytowe (Połtowicz-Bobak *et al.* 2014, 241, 245, tabl. 2) (**ryc. 1: 2**). Więcej wyrobów radiolarytowych posiadamy dla schyłkowego paleolitu (np. Połtowicz 2004, 133). Z pasa Pogórza Karpackiego znany jest liściak świderski odkryty podczas badań w Nienaszowie gm. Nowy Żmigród, który wykonany jest z radiolarytu barwy jasnobrązowej (Cieślik *et al.* 1991, 225). Z obszaru Kotliny Sandomierskiej można wspomnieć o schyłkowopaleolitycznych wyrobach radiolarytowych w Potoczku, gm. Potok Wielki, stan. 4 (Libera 1992) (**ryc. 1: 3**), Łuże obecnie część Mielca, gm. loco (Libera 2002, 201) (**ryc. 1: 4**), czy też znaleziony na powierzchni wyrób z miejscowości Trzebownisko, gm. loco (Wawrzczak 2010, 12, 13 ryc. 4b) (**ryc. 1: 5**).

W ramach stanowisk środkowej epoki kamienia także wyróżniono materiały wykonane z radiolarytów. Zaznaczył on się w niewielkiej ilości zarówno na stanowiskach badanych wykopaliskowo, jak i powierzchniowo: Dobra, gm. Sieniawa (**ryc. 1: 6**), Majdan Królewski, gm. loco (**ryc. 1: 7**), Jawornik-Czarna gm. Czarna (**ryc. 1: 8**), Borowa, gm. Czarna (**ryc. 1: 9**), Poręby Dymarskie, gm. Cmolasy (**ryc. 1: 10**) (zob. np. Czapkiewicz 1929; Kozłowski 1964, 346; 1966, 113;

1967, 125; Talar 1973, 142). Pierwotnie wyroby określane były jako jaspisowe, bądź z jaspisu radiolarytowego, a po późniejszej analizie jako radiolaryt (zob. Kozłowski *et al.* 1981, 198-199; Kozłowski 1989, 242, 244). Ostatnie badania wykopaliskowe również przyniosły wyroby radiolarytowe, które datowane są na ten okres. W inwentarzu mezolitycznym ze stanowiska Terliczka 4 (**ryc. 1: 1**) zidentyfikowano m.in. ten surowiec (Gębica, Mitura 2005, 35). Poza tym również na stanowisku z tego okresu w Stanisławicach 12, gm. Bochnia (**ryc. 1: 11**) zlokalizowano w materiałach krzemianych k. janisławickiej radiolaryt (zob. Mikulski *et al.* 2012, 378).

W przypadku neolitu to artefakty wykonane z radiolarytu znane są z pasa pogórzy, jak i z terenów Kotliny. Jeżeli chodzi o obszar południowo-wschodniej Polski, poza Kotliną, to w Stańkowej Woli, gm. Ustrzyki Dolne została odkryta siekierka kultury ceramiki sznurowej, która została wykonana z radiolarytu pienińskiego (Valde-Nowak 1988, 140). Poza tym badane wykopaliskowo stanowisko w miejscowości Bachórz, gm. Dynów dostarczyło nieokreślonych kulturowo neolitycznych wyrobów z radiolarytu (Parczewski 1999, 339; 2012). Jeżeli chodzi o sam teren Kotliny Sandomierskiej to pojedyncze artefakty radiolarytowe stwierdzono na wczesnoneolitycznym stanowisku Rzeszów-Piastów, gm. Rzeszów (Kozłowski *et al.* 1981, 199) (**ryc. 1: 12**), w inwentarzu KCWR w Zagórzcu stan. 2, gm. Niepołomice (**ryc. 1: 13**) (Jurzysta 2015, s. 94) oraz na stanowisku kultury lubelsko-wołyńskiej w Łańcucie, gm. loco (Gruszczyńska, Mitura 2002, 36) (**ryc. 1: 14**). Zabytki z radiolarytu zostały odkryte również na stanowisku kultury ceramiki wstęgowej rytej w Świlczy, gm. loco (stan. 22) (R. Zych, M. Szeliga – informacja przedstawiona na XXXI Rzeszowskiej Konferencji Archeologicznej w wystąpieniu pt. *Świlcza 22 – wielofazowa osada kultury ceramiki wstęgowej rytej*) (**ryc. 1: 15**). W przypadku stanowiska Zwięczyca nr 3 obecnie Rzeszów, gm. loco wśród inwentarza kamiennego wyróżniono naturalny okruch z radiolarytu (Pelisiak 2014, 112) (**ryc. 1: 16**).

Materiały z epoki brązu w strefie Karpackiej dostarczyły również wyrobów radiolarytowych. W szczególności można wskazać tu okolice Jasła. Część materiałów została wykonana z radiolarytów fliszowych. Przykładem może być tu stanowisko Trzcinnica 1, gm. Jasło, gdzie w materiałach Otomani-Füzesabony wyróżniono artefakty kamienne wykonane z zielonego radiolarytu. Jako miejsce ich pozyskania wskazuje się dolinę rzeki Ropa (Valde-Nowak, Gancarski 1999, 191), czyli ich źródło nie jest niestety w Pieninach. Jednocześnie na stanowisku nr 29 w Jaśle, gm. loco w materiałach tej samej jednostki zlokalizowano artefakty z radiolarytu barwy czerwonej (zob. Valde-Nowak, Gancarski 1999, 186), co sugeruje pozyskanie ich z obszaru Pienin. Jeżeli chodzi o sam teren Kotliny Sandomierskiej, to w ostatnim czasie znaleziono na wielokulturowym stanowisku w Kokotowie 20, gm. Wieliczka (**ryc. 1: 17**) dwie siekierki z radiolarytu, z których jedna wykonana została z odmiany niefliszowej. Datowane są one na wczesną epokę brązu i przyporządkowane do kultury mierzanowickiej (zob. Czerniak *et al.* 2015, 31).

Podsumowując należy stwierdzić, że wyroby z radiolarytu obecne są w Polsce południowo-wschodniej już od środkowego paleolitu. W przypadku Kotliny Sandomierskiej można notować napływ tego surowca od paleolitu górnego. Jednak stosunkowo najwięcej artefaktów radiolarytowych notowane jest w inwentarzach schyłkowopaleolitycznych i mezolitycznych. Jeżeli zaś chodzi o neolit i epokę brązu to w pierwszym przypadku radiolaryt zanotowany jest w południowej partii Kotliny, jak i z obszaru pogórzy, natomiast w drugim odnotowano go dotychczas przede wszystkim w inwentarzach karpackich, choć pojedynczo również na obszarze Kotliny.

Andezyt – uwagi geologiczne

Andezyt to skała wytworzona z aktywności magmatycznej, której wychodnie znajdują się w rejonie karpacko-panońskim i są ogólnie datowane na 20 do <0,1 Ma (Pécskay *et al.* 1995; Seghedi *et al.* 2004, 117-118). Jeżeli chodzi o Pieniny, to w ramach całego regionu istnieje duża liczba miejsc zidentyfikowanych skał magmowych (Pawlikowski *et al.* 2009, 177-178, tam dalsza literatura), aczkolwiek andezyt znajduje się przede wszystkim wzdłuż łuku Karpat, po jej południowej stronie, a na ziemiach Polski jest go stosunkowo niewiele (zob. Lexa *et al.* 2010, 209, fig. 1).

Pomimo tego, że na terenie ziem polskich andezytu jest stosunkowo niewiele, to wzdłuż łuku Pienin, po północnej stronie wyróżniono tzw. pienińską linię andezytową (zob. Bartuś, Kuś 2010, 38; Birkenmajer 1996; Birkenmajer *et al.* 2004; Małkowski 1921). W ramach tejże linii znajdują się pojedyncze żyły skały o niewielkich rozmiarach, a jedynie w trzech miejscach tzn. w ramach wzniesień Wżar, Bryjarka i Jarmuta znajduje się ona w większym nagromadzeniu (Urban, Margielewski 1995, 99). Datowanie pienińskiego łuku andezytowego zawiera się pomiędzy 13 a 11 mln lat temu, tj. w środkowym miocenie (zob. np. Birkenmajer 2003, 35, tam dalsza literatura). Najnowsze, bardziej szczegółowe datowania również potwierdzają mniej więcej ten zakres (Anczkiewicz, Anczkiewicz 2016, 15).

Andezyty różnią się między sobą pod względem składu chemicznego, inne pochodzenie magmy w różnych rejonach pasa (Pin *et al.* 2004, 325). Za to w przypadku składu wydaje się, że w największej ilości odmian andezytu znajduje się amfibolit (por. Bartuś, Kuś 2010, 39-40; Birkenmajer 1958; 1979; Małkowski 1918; 1921; 1958; Michalik, Słaby 2003; Parachoniak 1961; Youssef 1978). Przykładowo w ramach andezytu z góry Wżar w Kluszkowcach wyróżnia się 4 odmiany w postaci: magnetytowej, augitowo-amfibolowej, skaleniowo-amfibolowej

oraz magnetytowo-amfibolowej (Kozłowski 1965, 358, tam dalsza literatura), natomiast andezyt z Jarmuty jest amfibolowy i amfibolowo-augitowy (Małkowski 1921; Michalik *et al.* 2004; Michalik *et al.* 2005; Jurewicz *et al.* 2007, 190). Poza tym skały te posiadają właściwości magnetyczne, przy czym badania paleomagnetyczne wskazują na to, iż andezyty mogą posiadać odmienną od współczesnej biegunowość (zob. Birkenmajer, Nairn 1968).

Należy dodać, iż jak wcześniej nadmieniono ten typ skały znajduje się pod postacią żył. Jednocześnie na powierzchni wspomnianych gór (tzn. Wżaru, Bryjarki i Jarmuty) obecne są gołoborza (**fot. 4**), które składają się z ostrokrawędziowego surowca (np. Vončina *et al.* 2014, 113 fig. 2). Andezyty posiadają barwę jasnoszarą lub ciemnoszarą, wpadającą niejednokrotnie w kolor zielony lub niebieskawy (**fot. 5**) (por. Tokarski *et al.* 2006, 161; Vončina *et al.* 2014, 113, fig. 2).

Andezyt – ogólne uwagi archeologiczne

Surowiec andezytowy nie był w tak powszechnym użyciu, jak poprzednio opisywany radiolaryt. Spotyka się jednak informacje na temat wykorzystywania andezytu na stanowiskach datowanych od epoki kamienia po epokę brązu. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że może być on pomyłony z innymi skałami, a jedynie badania specjalistyczne mogą rozwiązać wątpliwości dotyczące użytkowanego surowca (zob. Valde-Nowak 1997-1998, 198).

Znane jest wykorzystanie andezytu na środkowopaleolitycznych stanowiskach Słowacji (np. Bárta 1979, 6, tam dalsza literatura; Kaminská *et al.* 2000, 68). Kolejne zabytki z obszaru tego kraju datowane są już na młodszą epokę kamienia (np. Nowak 2014, 139, 152-153; Soják 2003). Na stanowiskach kultur



fot. 4

Szczawnica, gm. loco, góra Bryjarka.
Gołoborze andezytowe.



fot. 5

Szlachtowa, gm. loco, góra Jarmuta.
Bryła andezytu.

linearnych pojawiają się wyroby wykonane z andezytu (Farkaš 1982; Nowak 2014, 139, 152-153), przy czym pochodzenie surowca lokalizuje się we wschodniej Słowacji lub północno-wschodnich Węgrach (Kozłowski 1989, 378). Dla późniejszych faz neolitu również znane są wyroby andezytowe (Novotná, Soják 2013, 190-192). Także w materiałach z epoki brązu na Słowacji można spotkać artefakty z tego surowca (zob. Illášová, Hovorka 1999). Ciekawe zastosowanie dla tego kamienia notujemy dla późnej epoki brązu. W środowisku kultury pól popielnicowych andezyt mógł być stosowany do wyznaczania miejsc „uświęconych”, czego przykładem jest słowackie znalezisko z miejscowości Jabłońce, gdzie natrafiono na przestrzeń określaną jako „świętą”, która wyłożona była przy zastosowaniu płyt andezytowych (zob. Furmánek, Ožďani 2000; Mitáš, Furmánek 2013, 126, 140).

W przypadku stanowisk z innych najbliższych krajów europejskich również można wyróżnić użytkowanie surowca andezytowego. Na terytorium Czech znane są stanowiska górnopaleolityczne z wyrobami andezytowymi (np. Oliva 2005, 110, fig. 3: 10). Artefakty z tego kamienia spotyka się również na stanowiskach kultury lendzielskiej (np. Trampota *et al.* 2012, 108, tabl. 15, 109). Stanowiska środkowopaleolityczne na Węgrzech także dostarczyły dowodów na użytkowanie tego surowca (zob. Markó 2009, 109, tabl. 1, tam dalsza literatura). Również w epoce brązu wyróżnia się narzędzia andezytowe (np. Endrődi 1999, 37), a pewne dane wskazują na możliwość wykorzystywania tego surowca do produkcji kamieni szlifierskich (zob. Kopacz 2001, 53, tabl. 3, tam dalsza literatura).

Podsumowując powyższe uwagi należy stwierdzić fakt wykorzystywania andezytu u społeczności środkowego i górnego paleolitu oraz neolitu i epoki brązu. Brak jak dotychczas śladów na wykorzystywanie tego surowca przez grupy późno i schyłkowo paleolityczne, jak również mezolityczne.

Wyroby z andezytu pienińskiego – rozprzestrzenienie

Jak wcześniej zaznaczono andezyt rozprzestrzeniony jest wzdłuż łuku Karpat, przede wszystkim zaś jego wschodnie można wyróżnić po południowej stronie. W rejonie polskich Pienin są to tylko 3 miejsca, gdzie nagromadzenie tej skały powoduje możliwości eksploatacyjne. Użytkowanie andezytu do wyrobu narzędzi nie budzi zastrzeżeń. Poświadczają to znaleziska z wielu stanowisk i obszarów. Należy w związku z tym dopuścić możliwość użytkowania andezytu pienińskiego w ramach działań społeczności pradziejowych.

Na Słowacji spotykane są neolityczne siekiery wykonane z andezytu. Jako miejsce pochodzenia surowca wskazuje się polskie Pieniny (np. Hovorka, Soják 1997; Soják 1999). Czasami ściślej określane jest miejsce pozyskania kamienia (góra Wżar w Kluszkowcach) (zob. Novotná, Soják 2013, 190-192). Jeżeli chodzi o obszary Polski, to ślad wykorzystania andezytu mamy z Pogórza Wiśnickiego. Na wczesnoneolitycznym stanowisku w Gwoźdźcu gm. Zakliczyn odkryto fragmenty motyk w kształcie „kopyta szewskiego”, które wg opinii prof. P. Valde-Nowaka mogły być wykonane z kamienia pozyskanego z góry Wżar (zob. Kukułka 1998, 197).

Poza wspomnianym wcześniej stanowiskiem w Polsce południowo-wschodniej można odnotować jedynie kilka przypadków wykorzystania tego surowca.

Na terenie Pogórza Dynowskiego, w miejscowości Husów, gm. Markowa zlokalizowane zostały topór i fragment topora łączone z kulturą ceramiki sznurowej, które wykonane zostały z andezytu (Blajer, Kaflńska 2003, 346, 347; Włodarczak 2001, 27). Natomiast jeżeli chodzi o sam obszar Kotliny to na granicy z Pogorzem Karpackim w miejscowości Łęki Dolne, gm. Pilzno

znaleziono czworościenną wczesnoneolityczną siekierkę andezytową (Szpunar 1994, 10, 15) (**ryc. 1: 18**), a ze wcześniej wspomnianego stanowiska Świlcza 22, gm. loco pochodzi rozcieracz kamienny również z tego surowca (Zych, Szeliga – informacja przedstawiona na XXXI Rzeszowskiej Konferencji Archeologicznej w wystąpieniu pt. *Świlcza 22 – wielofazowa osada kultury ceramiki wstęgowej rytej*) (**ryc. 1: 15**).

Podsumowując, śladów wykorzystania andezytu w Polsce jest niewiele. Pojedyncze jego użytkowanie notowane jest w ramach znalezisk wczesnoneolitycznych, jak i z późnego neolitu.

Wnioski ogólne na temat pozyskania i dystrybucji radiolarytu i andezytu

Radiolaryt i andezyt są surowcami skalnymi, których złoża znajdują się w dużej części Karpat. Jednocześnie lokalizowane są również w polskiej części Pienin. Jak już wcześniej wspomniano skały te wykorzystywane były przez społeczności pradziejowe zamieszkujące różne obszary Europy. Zabytki z radiolarytu i andezytu znajdują się również w kierunku północnym i wschodnim od złóż, tj. w Polsce południowo-wschodniej, a także ściślej na obszarze Kotliny Sandomierskiej. W związku z tym, po dopuszczeniu możliwości wykorzystywania źródeł surowcowych z polskich Pienin, należy wskazać na czynniki motywujące działania, które mogły spowodować napływ tak stosunkowo egzotycznych surowców na obszar Kotliny i szerzej do obecnej Polski południowo-wschodniej. Oczywiście należy mieć świadomość tego, że surowiec określany jest z reguły makroskopowo (zob. Miller 1997, 54), przez co mogą w związku z tym pojawić się błędy (np. Valde-Nowak 1997-1998, 198). Jedynie analizy specjalistyczne mogą dać pełną odpowiedź

na temat wykorzystywanego rodzaju skały. Wpływ na określenie surowca może mieć również brak standaryzacji opisu materiałów kamiennych ze stanowisk archeologicznych i wychodni (zob. Pawlikowski 2008).

Pozyskanie surowca

Surowce kamienne w postaci radiolarytu i andezytu są dostępne w polskiej części Pienin. Znajdują się one w postaci złóż, jak i miejsc wtórnego nagromadzenia w postaci osypisk, stożków napływowych, czy też gołoborzy. Należy zatem uznać, iż dostęp do tych surowców jest stosunkowo łatwy. Powoduje to, że radiolaryty mogły być pozyskiwane ze złóż o charakterze pierwotnym, jak również ze złóż wtórnych, tj. np. dolin rzecznych (zob. Hałamić *et al.* 2009, 21). W ten sam sposób mógł być również pozyskiwany andezyt.

Jak dotychczas brak jest bezpośrednich dowodów na pozyskiwanie skał w sposób kopalniany w epoce kamienia i brązu z polskich Pienin. Tego typu przykłady znamy z innych obszarów. Przykładem może być kopalnia radiolarytów czerwonych i zielonych w Austrii, która wykorzystywana była przez zachodnią grupę kultury lendzielskiej (zob. Trnka 2011). Z naszego terenu znamy tylko dowód pośredni. Chodzi tu o narzędzia o charakterze górniczym znalezione w jaskini Obłazowa (np. Valde-Nowak 1995, 113). W związku z tym należy z dużym prawdopodobieństwem sugerować kopalniane pozyskiwanie surowca.

Wydaje się jednak w świetle przedstawionych wyżej informacji, że nie było to aż tak konieczne. Najczęściej materiały kamienne były pobierane z okolic wychodni, z powierzchni, dzięki działalności cieków wodnych (Prinke, Skoczylas 1985, 61), a naturalne czynniki powodujące odsłonięcia surowca

(np. Lech 1981, 27; Pelisiak 2003, 173-174) doprowadzały do tego, że dobrej jakości materiał skalny mógł być pobierany bez potrzeby nadmiaru pracy, w postaci wkopów poszukiwawczych za surowcem.

Dystrybucja surowca i wyrobów

Dla społeczności epoki kamienia i brązu nie było problemem pozyskanie surowca radiolarytowego i andezytowego na obszarze polskich Pienin. Dlatego też był on ważnym komponentem w miejscowej bazie surowcowej. Oczywiście w przypadku radiolarytu, ponieważ jak dotychczas nie odkryto wyrobów andezytowych na terenie polskich Pienin. W przypadku pierwszego z surowców podkreślano również jego lokalne znaczenie w epoce kamienia (np. Bárta 1973; Mišik 1969; Tunia 1977, 205; Vencl 1967, 11; 1971), co wiąże się z łatwym dostępem do wymienionych skał i stałym zasiedleniem w pewnych okresach (por. Rydlewski 1989, 70). Nie ulega jednak wątpliwości, że surowce te w postaci półwytworów i gotowych produktów były eksportowane poza obszar wychodni (zob. powyżej ogólne uwagi archeologiczne). Poza obszarem Pienin nie był to już surowiec lokalny zakładając, że za miejscową (lokalną) grupę surowcową uznamy materiały, których odległość od stanowiska nie przekracza 1 lub 2 dni marszu, przy czym w zależności od terenu (bariery ekologiczne) zasięg w kilometrach może być różny (zob. Dobosi 2009, 118).

W środkowym paleolicie społeczności wykorzystywały przede wszystkim miejscowe skały (np. Kozłowski 1972-1973, 5, 6), także w chwili gdy ich struktura nie była najwyższej jakości (Meignen *et al.* 2009, 21). Spotyka się jednak środkowopaleolityczne stanowiska, gdzie dystrybucja wyrobów z surowców zamiejscowych sięga 300 km (por. Féblot-Augustins 2009, 42 tabl. 3.5;

Foltyn, Jechemczyk 2009, 55). W przypadku paleolitu górnego badania petrograficzne ujawniają wzrost poszukiwań i wykorzystania lepszych gatunkowo skał, niż w przypadku wcześniejszych etapów (Štelcl, Malina 1970, 29-35; Prinke, Skoczylas 1974, 340). Podczas tego okresu można zaobserwować dystrybucję surowca kamiennego na odległość kilkuset kilometrów (Féblot-Augustins 2009, 42, tabl. 3.5). Jeżeli chodzi o późny paleolit (w niniejszym przypadku magdalenien), to stanowiska z reguły znajdują się w odległości 50 km od złóż wykorzystywanych surowców skalnych, przy czym nie da się zignorować faktu, że na wielu stanowiskach pojawiają się wyroby z odleglejszych obszarów (np. Gregoire *et al.* 2009, 193; Połtowicz 2006, 22; Ginter, Połtowicz-Bobak 2010, 25, tam dalsza literatura). W czasie schyłkowego paleolitu również możemy niejednokrotnie zaobserwować kilkuset-kilometrowe rozprzestrzenienie surowców kamiennych (zob. np. Ginter 1974, 11; Libera 2005; Połtowicz 2005). W trakcie środkowej epoki kamienia największe nasycenie danym surowcem obserwowane jest w promieniu kilkadziesiąt kilometrów, jednakże poświadczono są również znaleziska artefaktów kamiennych ze złóż oddalonych o kilkaset kilometrów (por. Cyrek 1981; 1983; Kind 2006, 223; Libera 2002; Mackevič *et al.* 2009; Schild *et al.* 1985, 155). Podsumowując informacje dotyczące rozprzestrzenienia surowców w środowisku mobilnych grup łowieckich i zbierackich, należy zauważyć, że do wyrobu narzędzi użytkowany był surowiec pozyskany zarówno z najbliższej okolicy, jak i z dalszych terenów.

Surowce kamienne do wyrobu narzędzi w neolicie mają swoje złoża niejednokrotnie stosunkowo daleko od miejsc lokalizacji wyrobów (np. Majerowicz *et al.* 1987, 84, ryc. 2; Spišiak, Hovorka 2005), a pewna kategoria źródeł, jakimi są siekiery kamienne mogą rozprzestrzeniać się na duże odległości (np. Risch 2011, 105, fig. 1). Surowiec w ugrupowaniach wczesnorolniczych, wschodnio-linearnych przebywał drogę do 100 km od stanowiska (Kozłowski 1989, 391). Niejednokrotnie ma on charakter ekstralokalny i był pozyskiwany u społeczności naddunajskich z odległości kilkuset kilometrów (zob. Kuča *et al.* 2009;

Lech 1987, 117, tam dalsza literatura; 1997, 261, ryc. 24; Szeliga 2014). Ta sama zależność dotyczy cyklu lendzielsko-polgarskiego (np. Lech 1987, 117, tam dalsza literatura). W przypadku późniejszych faz neolitu również obserwujemy znaczne rozprzestrzenienie wyrobów z surowców kamiennych, które eksportowane są na bardzo duże odległości (zob. Balcer 1975, 225; 2002, 147; Lech 1997, 262, ryc. 25; Pelisiak 2006, 82, fig. 7).

Trochę inną sytuację możemy zaobserwować w epoce brązu. We wczesnym etapie tego okresu do wyrobu narzędzi na terenie m.in. górnego dorzecza Wisły użytkowano przede wszystkim miejscowe surowce (np. Kopacz 2001, 88; Wolski 2013, 154-155). Jednak pewna kategoria artefaktów np. płaszczka, czy też siekiery podlegały importowi na dalekie tereny (zob. Kopacz, Valde-Nowak 1987, 76). W świetle przedstawionych informacji w czasie trwania gospodarki rolniczej możemy mówić o dalekosiężnym rozprzestrzenianiu się wyrobów z surowców niemiejscowych. Nawet w epoce brązu można zaobserwować eksport pewnych typów narzędzi na odległe obszary.

Przypadek Kotliny Sandomierskiej, jak i szerzej południowo-wschodniej Polski bardzo dobrze wpisuje się w zakres dystrybucji surowców kamiennych. Odległość od złóż analizowanych materiałów kamiennych nie stała na przeszkodzie w celu rozprzestrzeniania radiolarytu i andezytu w kierunku północnym, północno-wschodnim i wschodnim.

Dystrybucja radiolarytu i andezytu w ujęciu pragmatycznym i symbolicznym

Przedstawione wcześniej informacje miały na celu unaocznienie tezy, że radiolaryt i andezyt z polskiej części Pienin mógł być eksploatowany i eks-

portowany. Dostępność do źródeł skał jest stosunkowo łatwa. Jednocześnie mobilność artefaktów kamiennych w epoce kamienia i brązu jest duża. W związku z tym można z całą pewnością dopuścić informację o wykorzystaniu tych surowców w Polsce południowo-wschodniej.

W świetle danych archeologicznych radiolaryt i andezyt był eksportowany z miejsc wychodni w kierunku m.in. północnym i wschodnim. Naturalne ukształtowanie terenu, tzn. bieg głównych dopływów Wisły sugeruje możliwe szlaki migracyjne na linii północ-południe/południowy zachód (zob. Łanczont, Wojtanowicz 2005, 49, ryc. 7), co powoduje naturalną łączność tych obszarów. Jako główny szlak wskazuje się dla schyłkowego paleolitu dolinę Dunajca (zob. Okoński 1998, 73). Oczywiście trasa wzdłuż Dunajca mogła być oczywiście użytkowana również w pozostałych okresach. Jest to naturalny, ekologiczny łącznik pomiędzy Pieninami a Kotliną Sandomierską. Wówczas po opuszczeniu strefy gór i pogórzy surowiec rozprzestrzenił się dalej w kierunku północno-wschodnim, wschodnim i zachodnim. Jednocześnie nie można zapomnieć o trasie północ-południe doliną Wisły. Wówczas społeczności, które dotarły w rejon Bramy Krakowskiej mogły udać się w kierunku wschodnim. Wydaje się, że obie trasy są równie prawdopodobne. Potwierdza je również napływ surowca krzemienego przede wszystkim jurajskiego podkrakowskiego w polskiej części Pienin i najbliższej okolicy (zob. np. Rydlewski 1989; Valde-Nowak 1986; Valde-Nowak, Kraszewska 2014, 21, chart 1). Istnieje również możliwość równoleżnikowego przemieszczania się wzdłuż linii Karpat. Dowodem na tę tezę może być stanowisko magdaleńskie w Uściu Gorlickim, gdzie całość inwentarza wykonana jest z radiolarytu pienińskiego (zob. Valde-Nowak 1996, 39-40). Wówczas po dotarciu do pewnego etapu w kierunku wschodnim społeczności mogły udać się bezpośrednio np. na północ, na teren Kotliny, trasą wzdłuż Wisłoki, Wisłoka lub Sanu. Dodatkowo istnieje również bardzo możliwa czwarta trasa. Zakłada ona niebezpośredniość przemarszu. W jej założeniu nie można w chwili obecnej sugerować z całą pewnością, że dany surowiec znalazł się na stanowisku

archeologicznym w sposób bezpośredni ze źródła pozyskania. Możliwy jest również „obieg surowca” w drodze nieliniowej tzn. od dzisiejszego stanowiska do stanowiska, przy niezachowaniu bezpośredniej komunikacji ze źródłem (zob. Brantingham 2006, 437, fig. 3). Wówczas nie można z całą pewnością mówić o domniemanej trasie. Dodatkowo jej założenie może powodować, że nie jest możliwe sugerowanie jednego miejsca pozyskania surowców (zob. np. Krygiel-Kozłowska 2010, 85), ponieważ sposobów na wejście przez społeczności pradziejowe w posiadanie wyrobu(ów) z danego typu skały jest wiele.

Kolejnym problemem, na jaki należy odpowiedzieć jest sprawa artefaktów kamiennych eksportowanych z Pienin. Na obecnie identyfikowanych stanowiskach archeologicznych surowce kamienne odkrywane są w postaci surowiaków lub obłupni, rdzeni i półproduktów, czy też gotowych narzędzi, przy czym w przypadku surowców poza miejscowych większość jest w postaci już obrobionej lub przygotowanej do obrobienia (np. Cole 2009, 131, tam dalsza literatura). W przypadku ziem obecnej Polski wskazuje się, że wyroby ze skał niemiejscowego pochodzenia „rozchodziły się” przede wszystkim w postaci półsurowca i gotowych narzędzi (np. Biernat 2011; Sulgostowska 2005). Nie jest to jednak aż tak oczywiste. Czasami eksportowi podlegały również rdzenie i obłupnie wykonane z radiolarytu (Biernat 2011; Kowalski, Kozłowski 1959, 11). Także na terenie Kotliny spotyka się rdzenie z radiolarytu datowane na schyłkowy paleolit (np. Wawrzczak 2010, 12). Dlatego też należy przyjąć, że wyroby z pienińskiego radiolarytu na teren Kotliny Sandomierskiej przynoszone były w postaci rdzeni i półsurowca, jak i gotowych narzędzi.

W przypadku andezytu sprawa jest mniej skomplikowana. Jedynymi śladami, jakie posiadamy w chwili obecnej są makrolityczne narzędzia w postaci neolitycznych toporów, siekier i rozcieraczy (zob. wyżej). Brak śladów półsurowca, czy też odpadków produkcyjnych skłania do wysnucia tezy, że na omawiany teren wyroby z andezytu pienińskiego docierały już w formie ukształtowanej, a sam proces obróbki odbywał się przy wychodni.

Dotychczasowe badania na stanowiskach datowanych na schyłkowy paleolit i mezolit (poza obszarem wychodni radiolarytów) wskazują na jego stosunkowo niewielki udział w zbiorze (Biernat 2011; Sulgostowska 2005, 31). Wydaje się to trafnym spostrzeżeniem, które można rozciągnąć na całą epokę kamienia i brązu. W przypadku andezytu, którego ślady notujemy jedynie w wyrobach neolitycznych jest to udział jeszcze mniejszy. Odstępstwem od reguły jest wspomniane wielokrotnie stanowisko w Uściu Gorlickim. W tym przypadku można sugerować, że grupa (?), która udała się z Pienin na wschód przyniosła ze sobą radiolaryt, ponieważ nie była pewna, że zlokalizuje skały potrzebne do produkcji narzędzi (por. Goodyear 1989, 3; Kuhn 1991, 78). W większości przypadków jednak mówimy o nieznaczącej liczbie artefaktów radiolarytowych, czy też andezytowych. Nie możemy zatem w tym przypadku założyć tezy, że w chwili, gdy w pobliżu nie ma dobrej jakości surowca kamiennego pozyskuje się go nawet ze znacznych odległości (zob. Aubry 2005, 95, tam dalsza literatura). Należy poddać myśl o innych rozwiązaniach problemu napływu radiolarytu i andezytu na teren Kotliny Sandomierskiej.

Powody, dla których użytkowany był ten a nie inny surowiec są różne. Wiązą się one z dostępnością do źródeł ale również z kwestią ogólnie rozumianej strefy symboliczno-tradycyjnej (por. Comşa 1976, 245; Kowalski 1999, 28; Osipowicz 2013, 166). Celem importów surowców w nowe środowisko przez społeczności datowane na środkowy paleolit mogło być podtrzymywanie więzi pomiędzy poszczególnymi grupami, a także sprawiało łatwiejsze nawiązanie kontaktów pomiędzy nieznanymi sobie wcześniej ugrupowaniami (Féblot-Augustins 1997; Foltyn, Jochemczyk 2009, 60). Takie kontakty pomiędzy dwiema grupami sugerowane są w postaci zaistnienia na stanowisku niemiejscowych, znacznie oddalonych surowców kamiennych (np. Mangado *et al.* 2006, 97). Tego typu stwierdzenia można rozciągnąć na epokę kamienia i brązu. W takim wypadku wyroby z radiolarytów i andezytów w środowisku paraniżowym można uznać za dary (zob. Kowalski 1999, 13; Sahlins 1992). Dar spełniał na raz wiele funkcji tzn. odgrywał rolę w komunikacji, eko-

nomii, czy też w obrzędach o charakterze rytualnym (Kowalski 1999, 13-14; Mauss 1973). System wymiany dóbr, który praktykowany jest u społeczności archaicznych (np. Firth 1965, 103; Moszyński 1951, 185) powodował uzyskanie szeroko rozumianych informacji, czy też idei (zob. Małecka-Kukawka 2001, 175).

Obecnie możliwe jest łączenie surowców pienińskich z funkcją komunikacyjną i ekonomiczną. Na podstawie struktury surowcowej inwentarzy schyłkowopaleolitycznych sugeruje się proces wymiany „handlowej” materiałami kamiennymi (np. Ginter 1974, 66; Schild 1964, 237). Takowa wymiana stanowiła asumpt do kontaktów pomiędzy poszczególnymi grupami (Baales 2006, 244). W związku z tym należy sugerować, istnienie powiązań pomiędzy grupami zamieszkującymi Kotlinę Sandomierską a ugrupowaniami pienińskimi.

Wymiana dóbr miała również miejsce na drodze kontaktów dwóch różnych systemów gospodarczych: rolnictwo vs. zbieractwo-łowiectwo (zob. Bokinić 1999, tam dalsza literatura). Znaleźiska surowca świeciechowskiego i czekoladowego w środowisku KCWR a obsydianu w kulturze janisławickiej interpretuje się jako dowód kontaktów pomiędzy dwoma odrębnymi systemami gospodarczymi (Balcer 1983, 77-78; 1986, 113; Kozłowski, Kozłowski 1977, 263, 265, 316). Trudno jednak w tym przypadku wskazać, czy „handlowcem” radiolarytu na terenie Kotliny miały być ugrupowania mezolityczne, czy też wczesnoneolityczne.

W przypadku społeczności o gospodarce rolniczej (neolitu i epoki brązu) również mówi się o wymianie handlowej, czy też nawet o kontroli złóż surowców (np. Biró 1994). Wspomina się również o dystrybutorze surowca obsydianowego w postaci społeczności m.in. kultury bukowogórskiej (Kaczanowska 1985, 47-48; Šiška 1989, 102-103; Szeliga 2009, 299). Pewne ślady kontaktów pomiędzy różnymi kulturami uwidaczniają się również w nieobecnej w poprzednich okresach ceramice (zob. np. Grygiel 1978; Czeka-

-Zastawny *et al.* 2011). W związku z tym możliwe jest zaistnienie takiej wymiany pomiędzy rolniczymi społecznościami polskiej strefy górskiej i paraniżowej, co postuluje się np. dla bardziej południowych obszarów (zob. Sherratt 1982; Siklósi 2004, 39).

Jeżeli chodzi o warstwę rytualną wymiany darów to nie posiadamy jak dotychczas odpowiedniej bazy danych, by stwierdzić taką zależność. Nie możemy również sugerować napływu radiolarytu i andezytu na teren Kotliny w formie przedmiotów prestiżu, tak jak ma to miejsce w przypadku muszli spondylusa, czy też wyrobów z miedzi w neolicie (zob. Siklósi 2004, tam dalsza literatura), lub dystrybucji bursztynu w epoce brązu (np. Mukherjee *et al.* 2008). Co prawda w przypadku węgierskiego radiolarytu sugeruje się jego prestiżowe znaczenie, ponieważ jego rozprzestrzenienie jest dość znaczne, sięgające Niemiec (Siklósi 2004, 33), to w przypadku radiolarytu z polskiej części Pienin tak postawiona teza może być trudna do obrony. Co prawda niewielka liczba wyrobów może sugerować związek z prestiżem posiadania przedmiotów z andezytu i radiolarytu pienińskiego, jednak nie można tego w chwili obecnej udowodnić.

Chronologia napływu radiolarytu i andezytu na teren Kotliny Sandomierskiej

W świetle przedstawionych powyżej informacji radiolaryt pojawił się na obszarze Kotliny Sandomierskiej w trakcie górnego paleolitu. Wyróżniono go na stanowisku k. graweckiej w Terliczce (Gębica, Mitura 2005, 31). Wydaje się jednak, że napływ radiolarytu w większej ilości na obszar Kotliny i szerzej południowo-wschodniej Polski ma związek ze społecznościami schyłkowo-paleolitycznymi (zob. np. Libera 2002, 201; Połtowicz 2004, 133). Także w mezo-

licie obserwujemy surowiec radiolarytowy na omawianym obszarze (np. Kozłowski 1989, 242, 244). Również we wczesnym neolicie możemy zaobserwować wyroby radiolarytowe (np. Kozłowski *et al.* 1981, 199), przy czym są to pojedyncze przypadki. Dodatkowo wraz z końcem trwania kultur o tradycji naddunajskiej możemy zaobserwować brak tego surowca w Kotlinie Sandomierskiej. Nie ma ich na stanowiskach kultury pucharów lejkowatych (zob. Zych 2008, 77, 94-96), a także w trakcie trwania ugrupowań późnoneolitycznych. W przypadku epoki brązu można mówić o pojedynczych znaleziskach radiolarytowych z tego okresu. Pojedyncze artefakty z radiolarytu, przypuszczalnie pienińskiego, datowane od późnego neolitu do epoki brązu w południowo-wschodniej Polsce można odnotować jedynie w strefie karpackiej (Valde-Nowak 1988, 140; Valde-Nowak, Gancarski 1999, 186).

W przypadku wyrobów andezytowych to ich liczba nie daje podstaw do wysuwania daleko idących wniosków. Na terenie Kotliny Sandomierskiej pojawiają się one we wczesnym neolicie (zob. Szpunar 1994, 10, 15), natomiast jeżeli chodzi o późny neolit znaleziska znane są wyłącznie z obszaru pogórzy (np. Blajer, Kaflńska 2003, 346, 347). Zarówno w trakcie paleolitu i mezolitu, jak i epoki brązu surowiec andezytowy nie jest dotychczas notowany w Polsce południowo-wschodniej.

Podsumowanie

Radiolaryt i andezyt to dwie skały, których pokłady znajdują się w dość szerokim zakresie przestrzennym. Ich złoża znajdują się m.in. w polskiej części Pienin. Wydaje się, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że z tego obszaru surowce te były pozyskiwane, a następnie eksportowane w kierunku północnym, północno-wschodnim i wschodnim. Odkrywane na stanowiskach

epoki kamienia i epoki brązu Polski południowo-wschodniej wyroby z tych surowców mogły być pierwotnie pozyskane z obszaru polskich Pienin.

Artefakty radiolarytowe w Kotlinie Sandomierskiej znajdują się na stanowiskach paleolitycznych, mezolitycznych oraz wczesnoneolitycznych. Dla późniejszych etapów (poza pojedynczymi przypadkami) nie ma informacji na temat użytkowania radiolarytów na terenie Kotliny. Natomiast andezyt spotykany jest w środowisku paraniżowym wyłącznie pod postacią zabytków wczesnoneolitycznych. Pozostałe okresy nie przyniosły danych na temat użytkowania tego surowca w Kotlinie Sandomierskiej.

Oba surowce mogły zostać pozyskane bez pracochłonnych prób górniczych. Mogły być one pobierane z naturalnych odsłoneń. Po obróbce artefakty radiolarytowe i andezytowe mogły być eksportowane na teren Kotliny bezpośrednio naturalnymi traktami w postaci dolin rzecznych (np. Dunajca), czy też wyroby mogły być przenoszone bardziej na wschód wzdłuż linii Karpat, a następnie również dolinami cieków sprowadzane na teren Kotliny Sandomierskiej.

W świetle przedstawionych informacji wydaje się jednak, że radiolaryt i andezyt nie były surowcami nagminnie sprowadzanymi. Jego rola może poza czysto pragmatycznymi walorami może łączyć się z formą komunikacyjną i wymianą darów pomiędzy różnymi społecznościami.

wykaz cytowanej literatury

Anczkiewicz A. A., Anczkiewicz R.

- 2016 U – Pb zircon geochronology and anomalous Sr – Nd – Hf isotope of late orogenic andesites: Pieniny Klippen Belt, Western Carpathians, South Poland, *Chemical Geology* 427, s. 1-16.

Aubry T.

- 2005 Étude de l'approvisionnement en matières premières lithiques d'ensembles archéologiques. Remarques méthodologiques et terminologiques, [w:] powinno być: D. Vialou, J. Renault-Miskovsky, M. Patou-Mathis (red.), *Comportements des hommes du Paléolithique moyen et supérieur en Europe. Territoires et milieux*, Liège, s. 87-99.

Baales M.

- 2006 Some special aspects of Final Palaeolithic silex economy in the Central Rhineland (Western Germany), [w:] G. Körlin, G. Weisgerber (red.), *Stone Age – Mining Age. Proceedings of the VIIIth International Flint Symposium Bochum 1999*, Bochum, s. 239-245.

Balcer B.

- 1975 Krzemień świeciechowski w kulturze pucharów lejkowatych. Eksploatacja, obróbka i rozprzestrzenienie, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- 1983 Wytwórczość narzędzi krzemiennych w neolicie ziem Polski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- 1986 Zagadnienie neolityzacji ziem Polski w świetle badań przemysłów krzemiennych związanych z kulturami „ceramicznymi”, *Archeologia Polski* 31/1, s. 95-124.
- 2002 Ćmielów – Krzemionki – Świeciechów. Związki osady neolitycznej z kopalniami krzemienia, Warszawa.

Bartus T., Kuś T.

- 2010 Szlachetowski obszar eksploatacji kruszców jako element projektowanego geoparku „Pieniny”, *Geoturystyka* 2/21, s. 35-58.

Bárta J.

- 1973 *Le mésolithique en Slovaquie*, [w:] S.K. Kozłowski (red.), *The Mesolithic in Europe*, Warszawa, s. 53-75.
- 1979 *K problematike proveniencie surovín na výrobu štiepanej kamennej industrie v paleolite Slovenska*, *Slovenská Archeológia* 27/1, s. 5-15.

Bednarz M.

- 1998 *Polskie surowce krzemienne w materiałach magdaleńskich z Morawskiego Krasu, Światowit* 41/B, s. 307-322.

Biernat M.

- 2011 Wykorzystywanie radiolarytu pienińskiego w schyłkowym paleolicie i mezolicie w Karpatach Zachodnich na przykładzie Kotlin: Orawsko-Nowotarskiej i Spiskiej oraz Pienin, maszynopis pracy magisterskiej przechowywany w Instytucie Archeologii UJ w Krakowie, Kraków.

Birkenmajer K.

- 1958 *Przewodnik geologiczny po pienińskim pasie skałkowym*, Warszawa.
- 1965 *Zarys budowy geologicznej pienińskiego pasa skałkowego Polski*, *Rocznik Polskiego Towarzystwa Geologicznego* 35/3, s. 327-356, 401-407.
- 1979 *Przewodnik geologiczny po pienińskim pasie skałkowym*, Warszawa.
- 1996 *Miocenkie intruzje andezytowe rejonu Pienin: ich formy geologiczne i rozmieszczenie w świetle badań geologicznych i magnetycznych*, *Kwartalnik AGH. Geologia* 22/1, s. 15-25.
- 2003 *Aktualne problemy geologiczne Pienin, Pieniny – Przyroda i Człowiek* 8, s. 33-40.

Birkenmajer K., Nairn A. E. M.

- 1968 *Paleomagnetic studies of polish rocks III. Neogene igneous rocks in the Pieniny mountains, Carpathians*, *Rocznik Polskiego Towarzystwa Geologicznego* 38/4, s. 475-489.

Birkenmajer K., Pécskay Z., Szeliga W.

- 2004 *Age relationships between Miocene volcanism and hydrothermal activity at Mt Jarmuta, Pieniny Klippen Belt, West Carpathians, Poland*, *Studia Geologica Polonica* 123, s. 279-294.

Biró K. T.

- 1994 *The role of lithic finds in the Neolithic archaeology of the Alföld region*, *A Nyíregyházi Jóna András Múzeum Évkönyve* 36, s. 159-165.

Biró K. T., Szilágyi V., Kasztovszky Zs.

- 2009 *Új adatok a Kárpát-Medence régészeti radiolarit forrásainak ismeretéhez*, *Archeometriai Műhely* 6/3, s. 25-43.

Blajer W., Kaflińska M.

- 2003 *Uwagi o znaleziskach toporów kamiennych z Husowa*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 24, s. 345-350.

Bobak D., Łanczont M., Nowak A., Połtowicz-Bobak M., Tokarczyk S.

2010 Wierzawice, st. 31 – nowy ślad osadnictwa magdaleńskiego w Polsce południowo-wschodniej, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 31, s. 63-78.

Bokiniec A. Z.

1999 Ukryty czynnik. Esej etno-archeologiczny, [w:] S. Kukawka (red.), *Szkice prahistoryczne. Źródła – Metody – Interpretacje*, Toruń, s. 65-85.

Brantingham P. J.

2006 *Measuring forager mobility*, *Current Anthropology* 47/3, s. 435-459.

Cheben I., Illášová Ľ., Hromada J., Ožvoldová L., Pavelčík J.

1995 Eine Oberflächengrube zur Förderung von Radiolarit in Bolešov, *Slovenská Archeológia* 43/2, s. 185-204.

Cieśla M.

2013 Taubachian in the context of layer XIX of the Oblazowa Cave (2008 excavations), [w:] M. Nowak, D. Stefański, M. Zając (red.), *Retusz – jak i dlaczego? Wieloperspektywiczność elementu twardego*, *Prace Archeologiczne* 66, Kraków, s. 15-27.

Cieśla M., Valde-Nowak P.

2014 Micoquian in the northern Carpathians. Examples from Poland, Slovakia and Ukraine, *Recherches Archéologiques, Nouvelle Serie* 5-6, s. 35-49.

Cieślik J., Gancarski J., Madej P.

1991 Sprawozdanie z badań sondażowych osady z epoki brązu w Nienaszowie, gm. Nowy Żmigród, woj. krośnieńskie, *Acta Archaeologica Carpathica* 30, s. 223-235.

Cole S. C.

2009 Technological efficiency as an adaptive behavior among Paleolithic hunter-gatherers: evidence from La-Côte, Caminade Est, and Le Flageolet I, France, [w:] B. Adams, B.S. Blades (red.), *Lithics materials and Paleolithic sites*, Chichester, s. 127-143.

Comşa E.

1976 Les matières premières en usage chez les hommes néolithique de l'actuel territoire Roumain, *Acta Archaeologica Carpathica* 16, s. 239-249.

Cyrek K.

1981 Uzyskiwanie i użytkowanie surowców krzemienych w mezolocie dorzecza Wisły i górnej Warty, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 28, s. 5-108.

1983 Surowce krzemienne w mezolocie dorzecza Wisły i górnej Warty, [w:] J.K. Kozłowski, S.K. Kozłowski (red.), *Człowiek i środowisko w pradziejach*, Warszawa, s. 106-113.

Czapkiewicz B.

1929 Sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych za lata 1924-1925, *Wiadomości Archeologiczne* 10, s. 294-304.

Czekaj-Zastawny A.

2001 Kultura ceramiki wstęgowej rytej na prawobrzeżu górnej Wisły – materiały do badań nad geografią osadnictwa, *Sprawozdania Archeologiczne* 53, s. 9-34.

Czekaj-Zastawny A., Kabaciński J., Terberger T.

2011 Long distance exchange in the Central European Neolithic: Hungary to the Baltic, *Antiquity* 85/ 327, s. 43-58.

Czerniak L., Wąs M., Józwiak B., Szydłowski M.

2015 Ślady osadnictwa mezolitycznego i neolitycznego we wsi Kokotów, gm. Wieliczka, woj. małopolskie, stanowisko 20, [w:] S. Kadrow (red.), *Raport nr 10*, Warszawa, s. 7-42.

Czopek S.

1998 Z badań nad osadnictwem kultury trzcinieckiej w Polsce południowo-wschodniej, [w:] A. Koško, J. Czebreszuk (red.), „Trzciniec” – system kulturowy czy interkulturowy proces?, Poznań, s. 149-160.

1999 *Pradzieje Polski południowo-wschodniej*, Rzeszów.

Della Casa Ph.

2005 Lithic resources in the early prehistory of the Alps, *Archaeometry* 47/2, s. 221-234.

Dobosi V.

2009 Filling the void: lithic raw material utilization during the Hungarian Gravettian, [w:] B. Adams, B.S. Blades (red.), *Lithic materials and Paleolithic sites*, Chichester, s. 116-126.

Drobniewicz B., Doktor M., Sobczyk K.

1997 Petrographical composition and provenance of siliceous artefacts on the archaeological sites in the region of Spisz and Pieniny Mountains (southern Poland), [w:] R. Schild, Z. Sulgostowska (red.), *Man and flint – Proceedings of the VIIIth International Flint Symposium Warszawa-Ostrowiec Świętokrzyski, September 1995*, Warszawa, s. 195-200.

Dryja S., Rydlewski J.

1991 Nowe stanowiska z epoki kamienia w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej, *Acta Archaeologica Carpathica* 30, s. 213-222.

Endrődi A.

- 1999 *A fortified Bronze Age settlement in the outskirts of Budapest*, [w:] J. Gancarski (red.), *Kultura Otomani-Füzesabony – rozwój, chronologia, gospodarka. Materiały z konferencji archeologicznej Dukla, 27-28.11.1997*, Krosno, s. 17-44.

Farkaš Z.

- 1982 *Prírastky brúsennej kamennej industrie v Archeologickom Ústave SNM v Bratislave, Archeologické Výzkumy a Nálezy na Slovensku v roku 1982*, s. 71-73.

Féblot-Augustins J.

- 1997 *La circulation des matières premières au Paléolithique*, Liège.
 2009 *Revisiting European Upper Paleolithic raw material transfers: the demise of the cultural ecological paradigm*, [w:] B. Adams, B.S. Blades (red.), *Lithic materials and Paleolithic sites*, Chichester, s. 25-46.

Firth R.

- 1965 *Společnosti lidské. Wstęp do antropologii społecznej*, Warszawa.

Florek M., Libera J.

- 2006 *Zabytki archeologiczne pochodzące z odkryć przypadkowych z północnej części Kotliny Sandomierskiej*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 27, s. 101-117.

Foltyn E., Foltyn E. M., Jochemczyk L., Waga J. M.

- 2009 *Radiolaryty gliwickie. Pochodzenie, występowanie, wykorzystanie, dystrybucja*, [w:] J. Gancarski (red.), *Surowce naturalne w Karpatach oraz ich wykorzystanie w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Krosno, s. 141-166.

Foltyn E., Jochemczyk L.

- 2009 *„Egzotyczne” surowce w inwentarzach dolnego i środkowego paleolitu w północno-zachodniej strefie Karpat polskich*, [w:] J. Gancarski (red.), *Surowce naturalne w Karpatach oraz ich wykorzystanie w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Krosno, s. 41-64.

Furmánek V., Ožďáni O.

- 2000 *Urnenfeldzeitliche Kultstelle aus Jabloňovce in der Slowakei*, [w:] B. Gediga, D. Piotrowska (red.), *Kultura symboliczna kręgu pól popielnicowych epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie środkowej*, Warszawa-Wrocław-Biskupin, s. 279-292.

Gancarski J.

- 1992 *Pradzieje Kotliny Jasielskiej i jej obrzeży. Wyniki badań archeologicznych w ostatnich latach*, Jasło.

Gębica P.

- 2004 *Przebieg akumulacji rzecznej w górnym vistulianie w Kotlinie Sandomierskiej*, Warszawa.

Gębica P., Mitura P.

- 2005 *Wstępne wyniki badań geomorfologiczno-archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku nr 4 w Terliczce k. Rzeszowa*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli* 4, Stalowa Wola, s. 19-38.

Ginter B.

- 1974 *Wydobywanie, przetwórstwo i dystrybucja surowców i wyrobów krzemianych w schyłkowym paleolicie północnej części Europy Środkowej*, *Przegląd Archeologiczny* 22, s. 5-122.

Ginter B., Połtowicz-Bobak M.

- 2010 *Magdalenian with triangles in Central Europe*, [w:] M. Połtowicz-Bobak, D. Bobak (red.), *The Magdalenian in Central Europe. New finds and concepts*, *Collectio Archaeologica Ressoviensia* 15, Rzeszów, s. 23-34.

Golonka J., Krobicki M.

- 2012 *Zaskalskie-Bodnarówka*, [w:] T. Słomka (red.), *Katalog obiektów geoturystycznych w obrębie pomników i rezerwatów przyrody nieożywionej*, Kraków, s. 373-376.

Golonka J., Krobicki M., Waśkowska-Oliwa A., Vašiček Z., Skupień P.

- 2008 *Główne elementy paleogeograficzne zachodnich Karpat zewnętrznych w późnej jurze i wczesnej kredzie*, [w:] M. Krobicki (red.), *Utwory przełomu jury i kredy w zachodnich Karpatach fliszowych polsko-czeskiego pogranicza*, *Geologia*, 34, z. 3/1, Kraków, s. 61-72.

Goodyear A.

- 1989 *A hypothesis for the use of cryptocrystalline raw materials among Paleoindian groups of North America*, [w:] C. Ellis, J. Lothrop (red.), *Eastern Paleoindian lithic resource use*, Boulder, s. 1-10.

Górski J.

- 2005 *Kultura trzciniecka w Kotlinie Sandomierskiej na tle porównawczym. Zarys problematyki źródłoznawczej, chronologicznej i osadniczej*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli* 4, Stalowa Wola, s. 255-270.

Gregoire S., Bazile F., Boccaccio G.

- 2009 *Ressources lithiques en Languedoc-Roussillon et territoires d'exploitations*

au Paleolithique superieur, [w:] F. Djindjian, J. Kozłowski, N. Bicho (red.),
Le concept de territoires dans le Paléolithique supérieur européen, Oxford, s. 183-199.

Gruszczynska A., Mitura P.

2002 *Materiały kultury lubelsko-wołyńskiej w rejonie Księżych Górek w Łańcucie*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 23, s. 33-53.

Grygiel R.

1978 *Z problematyki oddziaływań zakarpackich we wczesnym neolicie Polski. Pochodzenie i chronologia ornamentu wstęp wypełnionych naktuciami w kulturze ceramiki wstępowej rytej na Kujawach*, Acta Archaeologica Carpathica 18, s. 75-100.

Halamić J., Šošić Klindžić R.

2009 *Radiolarites and radiolarian cherts in northern Croatia – possible sources for the production of artifacts*, Archeometriai Műhely 6/3, s. 19-24.

Hejnar J.

2008 *Wykształcenie i biostratygrafia wybranych profili górnej jury i dolnej kredy sukcesji braniskiej i pienińskiej pienińskiego pasa skalnego, na podstawie wapiennych dinocyst i kalpionellidów*, [w:] M. Krobicki (red.), *Utwory przelomu jury i kredy w zachodnich Karpatach fliszowych polsko-czeskiego pogranicza*, Geologia 34, 3/1, Kraków, s. 174-175.

Hovorka D., Soják M.

1997 *Neolithic (Aeneolithic) Early Bronze Age polished stone industry from the Špis area (Northeastern Slovakia)*, Slovenská Archeológia 45/1, s. 7-34.

Illášová L., Hovorka D.

1999 *Kamenné artefakty z polykultúrneho sídliska Nitriansky Hrádok-Zámeček*, Študijné Zvesti AÚ SAV 33, s. 53-144.

Józsa Š., Aubrecht R.

2008 *Barremian-Apatian erosion of the Kysuca-Pieniny through margin (Pieniny Klippen Belt, Western Carpathians)*, Geologica Carpathica 59/2, s. 103-116.

Jurewicz E., Hercman H., Najbert K.

2007 *Flowstone-like calcite in the andesite of Jarmuta Mt. – dating the Holocene tectonic activity in the vicinity of Szczawnica (Magura Nappe, Outer Carpathians, Poland)*, Acta Geologica Polonica 57/2, s. 187-204.

Jurzysta E.

2015 *Neolityczne materiały kamienne z wielokulturowego stanowiska Zagórze 2, gm. Niepołomice*, [w:] S. Kadrow (red.), *Raport nr 10*, Warszawa, s. 93-154.

Kaczanowska M.

1985 *Rohstoffe, Technik und Typologie der Neolithischen Feuersteinindustrien im Nordteil des Flussgebietes der Mitteldonau*, Warszawa.

Kaminská Ľ.

1991 *Význam surovínovej základne pre mladopaleolitickú spoločnosť vo východo-karpatskej oblasti*, Slovenská Archeológia 39/1-2, s. 7-58.

Kaminská Ľ., Kozłowski J. K.

2002 *Gravettian settlement on the south and north side of the Western Carpathians*, [w:] J. Gancarski (red.), *Starsza i środkowa epoka kamienia w Karpatach polskich*, Krosno, s. 35-58.

Kaminská Ľ., Kozłowski J. K., Kazior B., Pawlikowski M., Sobczyk K.

2000 *Long term stability of raw materials procurement systems in the Middle and Upper Palaeolithic of Eastern Slovakia: a case study of the Topla/Onđava river valleys*, Praehistoria 1, s. 63-81.

Kind C.-J.

2006 *Transport of lithic raw material in the Mesolithic of southwest Germany*, Journal of Anthropological Archaeology 25/2, s. 213-225.

Klimaszewski M.

1946 *Podział morfologiczny południowej Polski*, Czasopismo Geograficzne 17/3-4, s. 133-182.

Kondracki J.

2000 *Geografia regionalna Polski*, Warszawa.

Kopacz J.

2001 *Początki epoki brązu w strefie karpackiej w świetle materiałów kamiennych*, Kraków.

Kopacz J., Valde-Nowak P.

1987 *Episznurowy przykarpacki krąg kulturowy w świetle materiałów kamiennych*, Archeologia Polski 32/1, s. 55-92.

Kowalski A. P.

1999 *Dar, import i obcość. Szkic z prahistorycznej etnologii kontaktu kulturowego*, [w:] S. Kukawka (red.), *Szkice prahistoryczne. Źródła – Metody – Interpretacje*, Toruń, s. 13-32.

Kowalski S., Kozłowski J. K.

1959 *O użytkowaniu jaspisu w epipaleolicie Polski południowej*, Materiały Archeologiczne 1, s. 7-12.

Kozłowski J. K.

- 1972-73 *The origin of lithic raw material used in the Palaeolithic of the Carpathian countries*, Acta Archaeologica Carpathica 13, s. 5-19.
- 1989 *The lithic industry of the Eastern Linear Pottery culture in Slovakia*, Slovenská Archeológia 37/2, s. 377-410.
- 2001 *Dwa mikroregiony osadnictwa późnograveckiego: dolina Wisły pod Krakowem oraz dolina Wagu pod Piešťanami*, [w:] J.K. Kozłowski, E. Neustupný (red.), *Archeologia przestrzeni. Metody i wyniki badań struktur osadniczych w dorzeczu górnej Łaby i Wisły*, Kraków, s. 95-110.

Kozłowski J. K. (red.)

- 1997 *The Early Linear Pottery culture in Eastern Slovakia*, Kraków.

Kozłowski J. K., Kaczanowska M., Czekaj-Zastawny A., Rauba-Bukowska A., Bukowski K.

- 2014 *Early/Middle Neolithic Western (LBK) vs Eastern (ALPC) Linear Pottery cultures: ceramics and lithic raw materials circulation*, Acta Archaeologica Carpathica 49, s. 37-76.

Kozłowski J. K., Kozłowski S. K.

- 1977 *Epoka kamienia na ziemiach polskich*, Warszawa.

Kozłowski J. K., Manecki A., Rydlewski J., Valde-Nowak P., Wrzak J.

- 1981 *Mineralogico-geochemical characteristics of radiolarites used in the Stone Age in Poland and Slovakia*, Acta Archaeologica Carpathica 21, s. 171-210.

Kozłowski S.

- 1965 *Andezyty Wżaru*, Rocznik Polskiego Towarzystwa Geologicznego 35/3, s. 357-359, 408-409.

Kozłowski S. K.

- 1964 *Uwagi o późnym paleolicie i mezolicie wschodniej części Kotliny Sandomierskiej*, Archeologia Polski 9/2, s. 325-350.
- 1966 *Stanowisko w Majdanie pow. Kolbuszowa w świetle badań w latach 1962-63*, Światowit 27, s. 109-127.
- 1967 *Nieznane materiały krzemienne z terenu Kotliny Sandomierskiej*, Studia Archeologiczne 2, s. 121-141.
- 1989 *Mesolithic in Poland. A new approach*, Warszawa.

Krobicki M.

- 1995 *Paleoekologiczne warunki rozmieszczenia ramienionogów (Brachipoda) przelomu jury i kredy pienińskiego pasa skałkowego Polski*, Pieniny – Przyroda i Człowiek 4, s. 47-58.

Krobicki M., Kruglov S. S., Matyja B. A., Wierzbowski A., Aubrecht R., Bubniak A., Bubniak I.

- 2003 *Relation between Jurassic klippen successions in the Polish and Ukrainian parts of the Pieniny Klippen Belt*, Mineralia Slovaca 35/1, s. 56-58.

Krygiel-Kozłowska I.

- 2010 *Technological analysis of flint materials from Brzoskwina-Krzemionki*, [w:] M. Połtowicz-Bobak, D. Bobak (red.), *The Magdalenian in Central Europe. New finds and concepts*, Collectio Archaeologica Ressoiviensia 15, Rzeszów s. 85-94.

Kuča M., Přichystal A., Schenk Z., Škrdla P., Vokáč M.

- 2009 *Lithic raw material procurement in the Moravian Neolithic: the search of extra-regional networks*, Documenta Praehistorica 36, s. 313-326.

Kuhn S. L.

- 1991 *„Unpacking” reduction: lithic raw material economy in the Mousterian of West-Central Italy*, Journal of Anthropological Archaeology 10/1, s. 76-106.

Kukułka A.

- 1998 *Drugi sezon badań wykopaliskowych na osadzie wczesnoneolitycznej w Gwoźdźcu, stan. 2, gm. Zakliczyn*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 19, s. 175-199.

Kuraś M. (red.)

- 2005 *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli 4, Stalowa Wola.

Lech J.

- 1981 *Górnictwo krzemienia społeczności wczesnorolniczych na Wyżynie Krakowskiej. Koniec VI tysiąclecia – 1 połowa IV tysiąclecia p.n.e.*, Wrocław.
- 1987 *Z badań nad górnictwem krzemienia społeczności rolniczych Europy środkowej. Relacje przestrzenne kopalń i osad*, Acta Archaeologica Carpathica 26, s. 93-137.
- 1997 *Materiały krzemienne z osad społeczności wczesno rolniczych w Strachowie, woj. Wrocław*, [w:] A. Kulczycka-Leciejewiczowa, *Strachów. Osiedla neolitycznych rolników na Śląsku*, Wrocław, s. 229-265.

Lexa J., Seghedi I., Németh K., Szakács A., Konečný V., Pécskay Z., Fülöp A., Kovacs M.

- 2010 *Neogene-Quaternary volcanic forms in the Carpathian-Pannonian region: a review*, Central European Journal of Geosciences 2/3, s. 207-270.

Libera J.

- 1992 Potoczek, gm. Potok Wielki, woj. tarnobrzeskie, st. 4, Informator Archeologiczny, Badania rok 1988, s. 2-3.
- 2002 *Przedneolityczne osadnictwo wschodniej części północnego Podkarpacia od Böllingu do końca okresu atlantyckiego. Zarys problematyki*, [w:] J. Gancarski (red.), *Starsza i środkowa epoka kamienia w Karpatach polskich*, Krosno, s. 189-231.
- 2003 *Badania nad kulturą janisławicką w międzyrzeczu Wisły i Bugu oraz dorzecza Sanu*, [w:] E. Kawałkowska (red.), *Kultura janisławicka w Polsce północno-wschodniej i na terenach sąsiednich*, Ostrołęka, s. 19-41.
- 2005 *Osadnictwo schyłkowopaleolityczne w północnej części Kotliny Sandomierskiej*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli 4, Stalowa Wola, s. 155-185.

Łanczont M., Wojtanowicz J.

- 2005 *Uwarunkowania przyrodnicze rozwoju osadnictwa pradziejowego w Kotlinie Sandomierskiej*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli 4, Stalowa Wola, s. 39-55.

Łaptaś A., Mitura P., Muzyczuk A., Olszewska B., Paszkowski M.,**Valde-Nowak P.**

- 2002 *Krzemień z Birczy. Geologia i wykorzystywanie w pradziejach*, [w:] J. Gancarski (red.), *Starsza i środkowa epoka kamienia w Karpatach polskich*, Krosno, s. 315-337.

Mackevii L., Hmelevs'ki V., Ponahid G.

- 2009 *Kam'ana sirovina u mezoliti zahodu Ukraïni*, [w:] J. Gancarski (red.), *Surowce naturalne w Karpatach oraz ich wykorzystanie w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Krosno, s. 205-240.

Madej P.

- 2001 *Uwagi o kulturze mierzanowickiej w dorzeczu Sanu*, [w:] J. Gancarski (red.), *Neolit i początki epoki brązu w Karpatach polskich. Materiały z sesji naukowej, Krosno, 14-15 grudnia 2000 r.*, Krosno, s. 295-303.

Majerowicz A., Prinke A., Skoczył J.

- 1987 *Neolityczny import surowców skalnych na obszar Wielkopolski w świetle badań petroarcheologicznych*, *Prace Geologiczno-Mineralogiczne* 10, s. 69-89.

Małecka-Kukawka J.

- 2001 *Między formą a funkcją. Traseologia neolitycznych zabytków krzemienych z ziemi chełmińskiej*, Toruń.

Małkowski S.

- 1918 *Metamorfizm kontaktowy i żyła kruszcowa w Jarmucie pod Szczawnicą*, *Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*. Wydział III, 11/5, s. 681-698.
- 1921 *Andezyty okolic Pienin*, *Prace Państwowego Instytutu Geologicznego* 1/1, s. 3-67.
- 1958 *Przejawy wulkanizmu w dziejach geologicznych okolic Pienin*, *Prace Muzeum Ziemi* 1, s. 11-55.

Mangado J., Calvo M., Nadal J., Garcia-Argüelles P.

- 2006 *Raw material resource management during the Epipalaeolithic in North-Eastern Iberia. The site of Gai Rockshelter (Moià, Barcelona): a case study*, [w:] C. Bressy, A. Burke, P. Chalard, H. Martin (red.), *Notions de territoire et de mobilité: exemples de l'Europe et des premières nations en Amérique du Nord avant le contact européen*, Liège, s. 91-98.

Markó A.

- 2009 *Raw material circulation during the Middle Palaeolithic period in northern Hungary*, [w:] J. Gancarski (red.), *Surowce naturalne w Karpatach oraz ich wykorzystanie w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Krosno, s. 107-119.

Meignen L., Delagnes A., Bourguignon L.

- 2009 *Lithic material procurement and transformation during the Middle Paleolithic in Western Europe*, [w:] B. Adams, B.S. Blades (red.), *Lithic materials and Paleolithic sites*, Chichester, s. 15-24.

Michalik M., Ladenberger A., Skublicki Ł., Warzecha M., Zych B.

- 2004 *Petrological characteristics of the Pieniny andesites*, *Mineralogical Society of Poland. Special Papers* 24, s. 283-286.

Michalik M., Ladenberger A., Skiba M., Warzecha M., Zych B.

- 2005 *Mineralogical characteristics of the Pieniny andesites*, *Mineralogical Society of Poland. Special Papers* 25, s. 333-336.

Michalik M., Słaby E.

- 2003 *Carpathian andesites/foreland basalts geology, geophysics, geothermics and deep structure of the West Carpathians and their basement*, *Publications of the Institute of Geophysics, Polish Academy of Sciences, Monographic volume M-28/363*, s. 167-169.

Mikulski P., Włodarczak E., Włodarczak P.

- 2011 *Badania wykopaliskowe na stanowisku 12 w Stanisławicach, gm. Bochnia*, [w:] S. Kadrow (red.), *Raport nr 6 (2005-2006)*, Warszawa, s. 379-390.

Miller R.

1997 *Variability in the lithic assemblages across space: differential responses to raw material context*, *Notae Praehistoricae* 17, s. 53-62.

Mišik M.

1969 *Petrografická prislusnosť silicítov z paleolitických a neolitických artefaktov Slovenska*, *Acta Geologica et Geographica Universitatis Comenianae, Geologica* 18, s. 117-135.

Mitáš V., Furmánek V.

2013 *Grave arrangements and constructions of the western enclave of the south-eastern Urnfield Cultures from the perspective of the burial ground at Radzovce (Slovakia)*, *Analecta Archaeologica Ressoiviensia* 8. Funerary archaeology, s. 107-141.

Moszyński K.

1951 *Ludy zbieracko-łowieckie. Ich kultura materialna oraz podstawowe wiadomości o formach współżycia zbiorowego, o wiedzy, życiu religijnym i sztuce*, Kraków.

Mukherjee A. J., Roßberger E., James M. A., Pfälzner P., Higgitt C. L., White R., Pegg D. A., Azar D., Evershed R. P.

2008 *The Qatna lion: scientific confirmation of Baltic amber in Late Bronze Age Syria*, *Antiquity* 82/315, s. 49-59.

Novotná M., Soják M.

2013 *Veľká Lomnica – Burchbrich. Urzeitliches dorf unter den Hohen Tatra*, Nitra.

Nowak J.

2014 *Stone artefacts made of amphibolite from the settlement of the Linear Band Pottery culture at the site 22 in Świlcza (com. Świlcza), in the context of the settlement network in the area of Rzeszów*, *Analecta Archaeologica Ressoiviensia* 9, s. 123-154.

Okoński J.

1998 *Osadnictwo neolityczne pogórza w międzyczeczu Raby i Wisły*, [w:] J. Gancarski (red.), *Dzieje Podkarpacia* 2, Krosno, s. 67-87.

Oliva M.

2005 *L'exploitation du paysage et des ressources lithiques au Paléolithique en République Tchèque*, [w:] D. Vialou, J. Renault-Miskovsky, M. Patou-Mathis (red.), *Comportements des hommes du Paléolithique moyen et supérieur en Europe. Territoires et milieux*, Liège, s. 107-120.

2007 *K otázce regionálních projevů a teritoriality v mladém paleolitu Moravy*, *Archeologické Rozhledy* 59/2, s. 203-218.

Osipowicz G.

2013 *Nie tylko krzemieniem zbrojono strzałę? O kamiennych narzędziach retuszowanych ze stanowiska Ludowice 6*, [w:] M. Nowak, D. Stefański, M. Zajac (red.), *Retusz – jak i dlaczego? Wieloperspektywiczność elementu twardego*, *Prace Archeologiczne* 66, Kraków, s. 165-185.

Oszczypko N., Golonka J., Cieszkowski M., Krobicki M., Oszczypko-Clowes M., Salata D.

2006 *Conference excursion 2: Late Cretaceous – Neogene evolution of the Polish Carpathians*, *GeoLines* 20, s. 165-186.

Parachoniak W.

1961 *Wyniki badań petrograficznych andezytów z góry Wżar*, *Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Nauk PAN, Komisja Nauk Geograficznych Oddział w Krakowie, VII-XII 1960*, s. 340-343.

Parczewski M.

1999 *Czternasty sezon badań wykopaliskowych na stanowisku 16 w Bachórze, pow. Rzeszów*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 20, s. 339-350.

2012 *Bachórz, st. 16, gm. Dynów, woj. podkarpackie, AZP 107-79/16*, *Informator Archeologiczny. Badania 2000*, s. 71-72.

Pawlikowski M.

1978 *Raw material used in the Gravettian sequence of site C2 at Kraków – Spadzista street*, [w:] J.K. Kozłowski, K. Sobczyk, *The Upper Palaeolithic site Kraków – Spadzista street C2. Excavations 1980*, Warszawa-Kraków, s. 75-79.

2008 *Stone raw materials as indicators of human contact during the Stone Age*, [w:] R. I. Kostov, B. Gaydarska, M. Gurova (red.), *Geoarchaeology and Archaeo-mineralogy. Proceedings of the International Conference, 29-30 October 2008, Sofia, Sofia*, s. 18-21.

2009 *Charakterystyka wybranych surowców krzemionkowych Karpat*, [w:] J. Gancarski (red.), *Surowce naturalne w Karpatach oraz ich wykorzystanie w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Krosno s. 9-21.

Pawlikowski M., Kępińska B., Sikorska M., Natkaniec-Nowak L., Dumańska-Słowik M., Kostuh M.

2009 *Preliminary mineralogical and petrographical studies of veins within the country rocks of the Neogene volcanites of the Pieniny Klippen Belt as indicators of potential geothermal processes*, *Annales Societatis Geologorum Poloniae* 79/2, s. 177-185.

Pawłowska M., Petrykowski S., Valde-Nowak P.

2003-2004 *Verification surface studiem of the Upper Palaeolithic site at Ujazd, county of Jasło (Poland)*, Praehistoria 4-5, s. 1-12.

Pelisiak A.

- 2003 *Osadnictwo. Gospodarka. Społeczeństwo. Studia nad kulturą pucharów lejkowatych na Niżu Polskim*, Rzeszów.
- 2006 *The exploitation and distribution of flints from the central part of Polish Jura in the Late Neolithic times*, Analecta Archaeologica Ressoviensia 1, s. 73-86.
- 2014 *Steinfunde*, [w:] M. Dębiec, *Zwięzycza 3. Eine bandkeramische Siedlung am Wisłok*, Rzeszów, s. 110-135.

Pelisiak A., Rybicka M.

2013 *Stanowisko 158 w Jarosławiu, woj. podkarpackie. Część I. Kultura malicka i kultura mierzanowicka*, Via Archaeologica Ressoviensia 3, Rzeszów.

Pécskay Z., Lexa J., Szakács A., Balogh K., Seghedi I., Konečný V., Kovacs M., Márton E., Székely-Fux V., Póka T., Gyarmaty P., Edelstein O., Roşu E., Žec B.

1995 *Space and time distribution of Neogene - Quaternary colcanism in the Carpatho-Pannonian region*, Acta Vulcanologica 7, s. 15-29.

Pin Ch., Bouvier A., Aleksandrowski P.

2004 *Major, trace element and Sr-Nd isotope data of Neogene andesitic rocks from the Pieniny Klippen Belt (Southern Poland) and geodynamic inferences*, Mineralogical Society of Poland. Special Papers 24, s. 323-327.

Plašienka D., Jurewicz E.

2006 *Tectonic evolution of the Pieniny Klippen Belt and its structural relationships to the External and Central Western Carpathians*, GeoLines 20, s. 106-108.

Połowicz M.

- 2004 *Stan i potrzeby badań nad starszą epoką kamienia w Polsce południowo-wschodniej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Socjologiczno-Historyczna 23. Archeologia 1, s. 125-140.
- 2005 *Wykorzystanie i dystrybucja surowców kamiennych w paleolicie Polski południowo-wschodniej*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli 4, Stalowa Wola, s. 187-197.
- 2006 *The eastern borders of the Magdalenian culture range*, Analecta Archaeologica Ressoviensia 1, s. 11-28.

Połowicz-Bobak M., Bobak D., Gębica P.

2014 *Nowy ślad osadnictwa magdaleńskiego w Polsce południowo-wschodniej. Stanowisko Łąka 11 - 16 w powiecie rzeszowskim*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 35, s. 237-248.

Połowicz-Bobak M., Bobak D., Janicki R.

2009 *Nowy ślad osadnictwa środkowopaleolitycznego na Podkarpaciu*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 30, s. 143-147.

Poprawa D., Rączkowski W.

2003 *Osuwiska Karpat*, Przegląd Geologiczny 51/8, s. 685-692.

Prinke A., Skoczylas J.

- 1974 *Petroarcheologia i jej zastosowanie w badaniach nad epoką kamienia*, Sprawozdania Archeologiczne 26, s. 335-342.
- 1985 *Badania nad prahistorycznymi surowcami kamiennymi jako przykład interdyscyplinarnej współpracy archeologii z geologią*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego 713, s. 57-72.

Pszczółkowski A., Myczyński R.

2004 *Ammonite-supported microfossil and nannoconid stratigraphy of the Tithonian-Hauterivian limestones in selected section of the Branisko succession, Pieniny Klippen Belt, Poland*, Studia Geologica Polonica 123, s. 133-197.

Risch R.

2011 *Social and economic organization of stone axe production and distribution in the Western Mediterranean*, [w:] V. Davis, M. Edmonds (red.), *Stone axe studies III*, Oxford, s. 99-118.

Rydlewski J.

- 1989 *Pienińskie złoża radiolarytu i ich eksploatacja w epoce kamienia i wczesnej epoce brązu na Podhalu*, Acta Archaeologica Carpathica 28, s. 25-79.
- 1990 *Z badań nad kulturą świderską w północnych Karpatach*, Acta Archaeologica Carpathica 29, s. 5-31.

Rydlewski J., Valde-Nowak P.

- 1979 *Problem osadnictwa epoki kamienia w polskich Karpatach Zachodnich w świetle badań na polskiej Orawie i w rejonie prawobrzeżnych dopływów górnej Wisły*, Acta Archaeologica Carpathica 19, s. 5-36.
- 1980 *Neolityczne i eneolityczne stanowisko Kraków-Witkowice II w świetle badań w 1976 roku*, Sprawozdania Archeologiczne 32, s. 103-114.
- 1981 *Badania sondazowe na stan. 1 we Frydmanie, woj. Nowy Sącz*, Acta Archaeologica Carpathica 21, s. 89-94.

Sahlins M. D.

- 1992 *Socjologia wymiany w społeczeństwach pierwotnych*, [w:] M. Kempny, J. Szmatka (red.), *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*, Warszawa, s. 132-172.

Schild R.

- 1964 *Paleolit końcowy i schyłkowy*, [w:] W. Chmielewski (red.), *Materiały do prehistorii ziem polskich*, cz. 1. Paleolit i mezolit, Warszawa, s. 129-239.

Schild R., Królik H., Marczak M.

- 1985 *Kopalnia krzemienia czekoladowego w Tomaszowie*, Wrocław.

Seghedi I., Downes H., Szakács A., Mason P. R. D., Thirlwall M. F., Roşu E., Pécskay Z., Márton E., Panaiotu C.

- 2004 *Neogene – Quaternary magmatism and geodynamics in the Carpathian – Pannonian region: a synthesis*, *Lithos* 72/3-4, s. 117-146.

Sherratt A.

- 1982 *Mobile resources: settlement and exchange in early agricultural Europe*, [w:] C. Renfrew, S. Shennan (red.), *Ranking, resource and exchange. New direction in archaeology*, Cambridge, s. 27-32.

Siklósi Zs.

- 2004 *Prestige goods in the Neolithic of the Carpathian Basin*, *Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae* 55, s. 1-62.

Sobczyk K., Valde-Nowak P.

- 2012 *Badania Jaskini Ciemnej w latach 2007-2012*, Prądnik. *Prace i Materiały Muzeum im. Prof. W. Szafera* 22, s. 45-54.

Soják M.

- 1999 *Záchranný výkop v Gánovciach*, *Študijné Zvesti AÚ SAV* 33, s. 35-51.
 2002 *Osídlenie horného Spiša na sklonku staršej doby kamiennej*, [w:] Gancarski J. (red.), *Starsza i środkowa epoka kamienia w Karpatach polskich*, Krosno, s. 255-278.
 2003 *Výskum neolitického sídliska v Spišskej Novej Vsi, a Smižanoch v polohe Smižianska Roveň*, [w:] M. Lutovksy (red.), *Otázky neolitu a eneolitu 2003*, s. 69-102.

Spišiak J., Hovorka D.

- 2005 *Jadeite and eclogite: peculiar raw materials of Neolithic stone implements in Slovakia and their possible sources*, *Geoarchaeology* 20/3, s. 229-242.

Starkel L.

- 1972 *Kotlina Sandomierska*, [w:] M. Klimaszewski (red.), *Geografia Polski* 1, Warszawa, s. 138-164.

Stefański D., Wilczyński J.

- 2012 *Extralocal raw materials in the Swiderian culture. Case study of Kraków-Biezanów sites*, *Anthropologie* 50/4, s. 427-442.

Sulgostowska Z.

- 2005 *Kontakty społeczności późnopaleolitycznych i mezolitycznych między Odrą, Wisłą i górnym Dniestrem. Studium dystrybucji wytworów ze skał krzemionkowych*, Warszawa.
 2006 *Final Palaeolithic societies' mobility in Poland as seen from the distribution of flints*, *Archaeologia Baltica* 7, s. 36-42.

Szeliga M.

- 2009 *Znaczenie obsydianu karpackiego w gospodarce surowcowej najstarszych społeczności rolniczych na ziemiach polskich*, [w:] J. Gancarski (red.), *Surowce naturalne w Karpatach oraz ich wykorzystanie w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Krosno, s. 287-324.
 2014 *The distribution and importance of turonian flints from the North-Eastern margin of the Holy Cross Mountains in the flint raw material economy of the earliest Danubian communities*, *Acta Archaeologica Carpathica* 49, s. 77-112.

Szpunar A.

- 1994 *Zabytki archeologiczne w kolekcji R. Janusza w Pilźnie część I*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1993*, s. 5-16.

Šiška S.

- 1989 *Kultúra s východnou lineárnou keramikou na Slovensku*, Bratislava.

Šída P.

- 2006 *Distribuční areály surovin v neolitu na území České republiky*, *Archeologické Rozhledy* 58/3, s. 407-426.

Štelcl J., Malina J.

- 1970 *Anwendung der Petrographie in der Archäologie*, Brno.

Talar A.

- 1973 *Penetracja archeologiczna północnej i wschodniej części województwa rzeszowskiego w roku 1968*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za lata 1969-1969*, s. 135-148.

Tokarski A., Świerczewska A., Zuchiewicz W., Márton E., Hurai V., Anczkiewicz A., Michalik M., Szeliga W., Rauch-Włodarska M.

- 2006 *Conference excursion 1: structural development of the Magura Nappe (Outer Carpathians): from subduction to collapse*, *GeoLines* 20, s. 145-164.

Tomaszewski A. J., Libera J.

- 2007 *Paleolityczne materiały z Przemysła w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego (dzieje kolekcji)*, Rocznik Przemyski 43/2, s. 3-10.

Trnka G.

- 2011 *The Neolithic radiolarite mining site of Wien – Mauer-Antonshöhe (Austria)*, [w:] K.T. Biró, M. Andras (red.), *Emlékkönyv Violánk. Tanulmányok T. Dobosi Viola tiszteletére. Papers in honour of Viola T. Dobosi*, Budapest, s. 287-296.

Trampota F., Jarošová I., Nývltová Fišáková M., Přichystal A.

- 2012 *Lengyelská kultura ve Střelické kotlině*, Študijné Zvesti AÚ SAV 51, s. 89-174.

Tunia K.

- 1977 *Archeologiczne zdjęcie terenu polskiej części dorzecza Popradu*, Acta Archaeologica Carpathica 17, s. 183-206.

Uchman A.

- 2004 *Tatry, ich skały osadowe i badania sedymentologiczne*, [w:] M. Kędziński, S. Leszczyński, A. Uchman (red.), *Geologia Tatr. Ponadregionalny kontekst sedymentologiczny*, Kraków, s. 5-21.

Urban J., Margielewski W.

- 1995 *Koncepcja ochrony obiektów przyrody nieożywionej na górze Wżar koło Czorsztyna (Karpaty)*, Pieniny – Przyroda i Człowiek 4, s. 99-104.

Valde-Nowak P.

- 1986 *Inventare des Orawa – Typus und ihre Bedeutung in der Bezeichnung der Besiedlung aus der Frühbronzezeit in den Karpaten*, [w:] B. Chrapovský (red.), *Urzeitliche und Frühhistorische Besiedlung der Ostslowakei in bezug zu den Nachbargebieten*, Nitra, s. 115-123.
- 1988 *Etapy i strefy zasiedlenia Karpat polskich w neolicie i na początku epoki brązu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- 1989 *Zabytki kamienne z wielokulturowej osady w Maszkowicach nad Dunajcem*, Acta Archaeologica Carpathica 28, s. 81-107.
- 1991 *Studies in Pleistocene settlement in the Polish Carpathians*, Antiquity 65/248, s. 593-606.
- 1995 *Stone sources from the North-Carpathian province in the Stone and Early Bronze Ages*, Archaeologia Polona 33, s. 111-118.
- 1996 *Paleolityczne i wczesnobrązowe ślady osadnictwa w zachodniej części Beskidu Niskiego*, Acta Archaeologica Carpathica 33, s. 25-49.

- 1997-98 *Badania osady neolitycznej w Łoniowej (Pogórze Wiśnickie)*, Acta Archaeologica Carpathica 34, s. 195-206.
- 1998 *Z badań najstarszego osadnictwa w Karpatach polskich*, [w:] J. Gancarski (red.), *Dzieje Podkarpacia 2*, Krosno, s. 39-54.
- 2003a *Middle Palaeolithic sequence*, [w:] P. Valde-Nowak, A. Nadachowski, T. Madeyska (red.), *Oblazova Cave. Human activity, stratigraphy and palaeoenvironment*, Kraków, s. 24-43.
- 2003b *Upper Palaeolithic sequence*, [w:] P. Valde-Nowak, A. Nadachowski, T. Madeyska (red.), *Oblazova Cave. Human activity, stratigraphy and palaeoenvironment*, Kraków, s. 44-68.
- 2008 *Człowiek pierwotny w Jaskini w Oblazowej, Pieniny – Przyroda i Człowiek 10*, s. 133-146.
- 2009a *Problem radiolarytu fliszowego w pradziejach*, [w:] J. Gancarski (red.), *Surowce naturalne w Karpatach oraz ich wykorzystanie w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Krosno, s. 121-127.
- 2009b *Oblazowa and Hłomcza: two Paleolithic sites in the North Carpathians province of Southern Poland*, [w:] B. Adams., B.S. Blades (red.), *Lithic materials and Paleolithic sites*, Chichester, s. 196-207.
- 2010 *The Mesolithic in the Northernmost periphery of the Carpathian Basin*, [w:] J.K. Kozłowski, P. Raczky (red.), *Neolithization of the Carpathian Basin. Northernmost of the Starčevo-Körös culture*, Kraków-Budapeszt, s. 7-21.
- 2014 *Long houses on hilltop – camps in the mountains: some aspects of the Neolithic in the Dunajec Project*, [w:] T.L. Kienlin, P. Valde-Nowak, M. Korczyńska, K. Kappenberg, J. Ociepka (red.), *Settlement, communication and exchange around the Western Carpathians*, Oxford, s. 27-49.

Valde-Nowak P., Gancarski J.

- 1999 *Bronzezeitliche Spaltindustrie der Pleszów Und der Otomani-Füzesabony-Kultur aus den Siedlungen Trzcina und Jasło. Ein Überblick*, [w:] J. Gancarski (red.), *Kultura Otomani-Füzesabony – rozwój, chronologia, gospodarka. Materiały z konferencji archeologicznej Dukla, 27-28.11.1997*, Krosno, s. 181-200.

Valde-Nowak P., Kraszewska A.

- 2014 *Nowa Biała and Sromowce Niżne – Late Palaeolithic Central Carpathian sites with arched-backed points*, Acta Archaeologica Carpathica 49, s. 5-35.

Valde-Nowak P., Kraszewska A., Stefański D.

- 2014 *Arch-Backed and Tanget Point Technocomplexes in the north Carpathian zone*, Recherches Archéologiques. Nouvelle Serie 5-6, s. 69-85.

Valde-Nowak P., Soják M.

- 2010 *Contribution to the Mesolithic in the Slovak Carpathians*, Slovenská Archeológia 68/1, s. 1-12.

Venci S.

- 1967 *Kotázce datování tzv. vlárského paleolitu*, Sborník Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského – Musaica 18/7, s. 3-13.
- 1971 *Současný stav pozná postmesolitických štípaných industrií v Československu*, [w:] J.K. Kozłowski (red.), *Z badań nad krzemieniarstwem neolitycznym i eneolitycznym*, Kraków, s. 74-99.

Vitoš O.

- 2013 *Chronologia narzędzi kamiennych ze stanowiska Maszkowice 1, gm. Łącko*, [w:] M. Nowak, D. Stefański, M. Zając (red.), *Retusz – jak i dlaczego? Wieloperspektywiczność elementu twardego*, Prace Archeologiczne 66, Kraków, s. 259-280.

Vončina G., Wawrzczak M., Betleja L., Kozik J., Kościelniak R., Chachuła P.

- 2014 *Bryjarka Hill in Szczawnica (Beskid Sądecki Mts, Western Carpathians, Poland) – a natural and cultural focus*, Acta Musei Silesiae. Scientiae Naturales 63/2, s. 111-122.

Wawrzczak M.

- 2005 *Mezolit Kotliny Sandomierskiej. Wybrane zagadnienia*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli 4, Stalowa Wola, s. 199-214.
- 2006 *Osadnictwo mezolityczne na terenie Kotliny Sandomierskiej*, maszynopis pracy magisterskiej przechowywany w Instytucie Archeologii URZ, Rzeszów.
- 2010 *Kolekcja zabytków archeologicznych pozyskanych ze stanowisk zlokalizowanych w obrębie miejscowości Trzebownisko, gm. loco, woj. podkarpackie*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 31, s. 7-28.
- 2014 *Nové neskoropaleolitické nálezisko v Nedeci-Zámku (Niedzica – Zamek)*, Z minulosti Spiša 22, s. 213-218.

Wawrzczak M., Profus T.

- 2012 *Archeologiczne badania powierzchniowe w Pieninach. I. Historia badań i założenia metodyczne*, Pieniny – Przyroda i Człowiek 12, s. 117-127.
- 2013 *Archeologiczne badania powierzchniowe w Pieninach. Przykład Sromowiec Wyżnych*, [w:] K. Karwowski (red.), *Przewodnik słowacko-polskiej sesji posterowej „Badania Naukowe w Pieninach 2013”, IX. Konferencja naukowa „Natura 2000 – doświadczenia pienińskie”, 7 listopada 2013 r., Spišská Stará Ves, Krościenko nad Dunajcem*, s. 35.

Włodarczak P.

- 2001 *Pod znakiem sznura*, Z Otchłani Wieków 56, s. 24-29.

Wolski D.

- 2013 *Early Bronze Age flint materials from Lesser Poland – their research problems and suggestions for their interpretation*, Sprawozdania Archeologiczne 65, s. 145-193.

Youssef M.

- 1978 *Large-scale geological survey of the Mt. Wzar andesites, Pieniny Mts.*, Studia Geologica Polonica, 66, s. 1-130.

Zych R.

- 2008 *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce południowo-wschodniej*, Colectio Archaeologica Ressoviensia 7, Rzeszów.

Stone (radiolarite and andesite) deposits of the Western Carpathians and their use in the Stone and Bronze Ages, with a special focus on the Sandomierz Basin

The radiolarites and andesites are two of raw materials which were used in the Stone and Bronze Age. Their outcrops are among others in the Polish part of the Pieniny Mts. This text is intended to show a problem of obtaining and distributing those kinds of stone artifacts in the Stone and Bronze Ages, to the Sandomierz Basin area especially.

mgr Maciej Wawrzczak

Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Al. Solidarności 105
00-140 Warszawa

Archeologický ústav SAV
Pracovisko Spišská Nová Ves
Mlynská 6, 052 01 Spišská Nová Ves
Slovenská republika



Przyczynek do badań
petroarcheologicznych krzemieni
wieku kredowego ze wschodniej
Małopolski i zachodniej Ukrainy
– projekt „Litoteka”

Damian Wolski, Joanna Trąbska,
Adam Nowak, Dominik Kurek,
Michał Czarnik

Wstęp

Prawidłowe rozpoznawanie źródeł archeologicznych i ich klasyfikacja należą do podstawowych zadań stawianych archeologii materiałowej. Jej znaczenie podkreślał już przeszło pół wieku temu Józef Kostrzewski, uznając – zgodnie z założeniami kulturowo-historycznej interpretacji dziejów – iż kluczem do poprawności analizy zabytków jest ich jak najdokładniejszy uprzedni opis makroskopowy oraz uporządkowanie (Kadrow 2014, 40-41).

Rozwój archeologii w ostatnich kilkudziesięciu latach pokazał, że nie jest ona w stanie obyć się metodycznie bez wsparcia nauk przyrodniczych, bowiem tylko interdyscyplinarny dyskurs może dać wymierne rezultaty prac badawczych – prowadzonych zarówno na etapie wykopalisk, jak również

podczas gabinetowego opracowywania artefaktów (spośród wielu: Banning 2002; Renfrew, Bahn 2002; Przybyła *et al.* 2013). Rola pogłębionego dialogu toczzonego pomiędzy naukowcami okazała się szczególnie doniosła w przypadku szeroko zakrojonych programów identyfikacji surowców skalnych odkrywanych na stanowiskach archeologicznych w Wielkiej Brytanii, Czechach oraz na Węgrzech (szerzej: *Litoteki i inne katalogi surowców funkcjonujące obecnie*). Dzięki tego rodzaju inicjatywom, archeolodzy coraz częściej podejmują w swojej pracy badawczej tematykę przyrodniczą (w tym petrograficzną), ukierunkowując się na nowoczesne, mikroskopowe oraz fizyko-chemiczne metody analizy danych (przykładowo: Edwards 2009; Lisowska 2014; Pawlikowski, Wróbel 2014).

Przedmiot, cel i zakres badań

Jednymi z najczęściej rejestrowanych zabytków w materiale archeologicznym (zwłaszcza w starszych okresach pradziejów) są przedmioty wykonane z różnego rodzaju skał krzemionkowych. W niniejszym artykule uwaga skupiona zostanie na problematyce petroarcheologicznej, a w jej ramach – na zróżnicowaniu i proveniencji surowców krzemiennych kredowych wykorzystywanych przez dawne społeczności w okresie prahistorycznym na terenie wschodniej Małopolski (rozumianej jako: Wyżyna Lubelska, Polesie Wołyńskie, Roztocze, Wyżyna Wołyńska, Małe Polesie, wschodnia część Kotliny Sandomierskiej, Pogórze Środkowobeskidzkie, Beskidy Środkowe i polska część Beskidów Wschodnich) (Kondracki 2009, 35, ryc. 7) oraz zachodniej Ukrainy (Wyżyna Wołyńska, Wyżyna Podolska). Dyskutowane zagadnienie dyferencjacji, jak też pochodzenia skał, było i jest przedmiotem zainteresowania wielu autorów (m.in. Krukowski 1920; Kobusiewicz 1967; Ginter 1974; Balcer 1976; Schild 1976; Kaczanowska, Kozłowski 1976; Lech

1980; Kozłowski *et al.* 1981; Michniak 1989; Rydlewski 1989; 2009; Ginter, Kozłowski 1990; Valde-Nowak 1991; 2009; 2013; Szymczak 1992; Harcár *et al.* 1995; Budziszewski 1996; 1998; 2008; Libera, Zakościelna 2002; Łaptaś *et al.* 2002; Pelisiak 2003; Foltyn E. *et al.* 2009; Król, Migaszewski 2009; Pawlikowski 2009; Pawlikowski 2014; Pawlikowski, Wróbel 2014), a sama kwestia różnorodności i podziałów surowców eksploatowanych przez dawne społeczności jest na tyle istotna, że porusza się ją zwykle w ramach wprowadzających zajęć dydaktycznych skierowanych do studentów I roku studiów archeologicznych. Jak się okazuje, problem poprawnego rozpoznawania rodzajów skał ujawnia się w chwili konfrontacji z rzeczywistym materiałem i nawet opinie wysoce doświadczonych specjalistów bywają w tym zakresie bardzo rozbieżne. Na taki stan rzeczy wpływa z pewnością subiektywność oceny wrażeń wizualnych, gdy badacze dokonujący interpretacji surowcowej danych przedmiotów biorą pod uwagę wyłącznie ich cechy makroskopowe. O aktualności przytoczonego problemu świadczą ożywione dyskusje specjalistów mające miejsce podczas niedawnej warszawskiej konferencji tematycznej, związanej z geochemiczno-petrograficznymi badaniami krzemieni (m.in. *Flint in Time and Space – Time and Space in Flint. Use of Geochemical and Petrographic Methods in Archaeology*, 12 maja 2015, Warszawa).

W powyższym kontekście, kwestia bardziej precyzyjnej oceny skał, z których wykonywano zabytki archeologiczne (zarówno pod względem klasyfikacji formalnej, jak i dokładnej proveniencji), wydaje się nie tylko potrzebna, ale i konieczna. Szansę powodzenia w osiągnięciu nadmienionego celu dałoby rozpoznanie na danym obszarze (a następnie skartowanie i odniesienie do wyników skaningu laserowego LIDAR) możliwie wszystkich wychodni surowców mogących mieć znaczenie w pradziejach oraz pobranie z nich prób do specjalistycznych analiz petrograficznych – makro- i mikroskopowych. Stworzenie bazy wieloaspektowo przebadanych różnych odmian skał w formie elektronicznej (tzw. „litoteki”, zawierającej wszystkie niezbędne informacje fachowe) umożliwiłoby w dalszej kolejności prowadzenie szczegółowych

studiów materiałowych i porównawczych w zakresie archeologii, ale także – mineralogii czy petrologii. Wobec generalnego braku dostępności w instytutach badawczych odpowiedniej gamy surowców mogących posłużyć jako materiał do zasygnalizowanych powyżej studiów, konieczne jest spenetrowanie potencjalnie interesujących złóż (por. poniżej, a także *Działania zrealizowane* oraz *Działania planowane*). Korzyściami wypływającymi z tego rodzaju wypraw jest możliwość określenia dokładnej lokalizacji wychodni za pomocą technologii GPS oraz wykonania fotografii ich obecnego otoczenia (zwykle silnie zmienionego antropogenicznie w stosunku do stanu sprzed kilku tysięcy lat), jak również oznaczenia miejsc pozyskania surowców. Należy wyrazić nadzieję, iż w niedalekiej przyszłości możliwe będzie stworzenie litoteki w wersji *online* – o całkowicie otwartym, bezpłatnym dostępie do zawartych w niej danych. W pierwszej kolejności koniecznym jest jednak zebranie oraz przeanalizowanie wszystkich potrzebnych informacji o surowcach ze wskazanego obszaru, interesujących autorów projektu.

Planowana litoteka ma mieć charakter porządkujący i służyć jako pożyteczne narzędzie badawcze. U podstaw jej stworzenia leży założenie, iż gruntowne skatalogowanie i usystematyzowanie danych winno poprzedzać dalsze analizy i interpretacje zabytków archeologicznych w kontekście surowcowym. *Nota bene*, wyrażony pogląd pozostaje w zgodzie z nurtem archeologii tradycyjnej, mającej w Polsce długoletnią historię (por. uwagi we *Wstępie*). Z istnienia surowcowych baz danych wynikają bardzo konkretne możliwości naukowe, czego przykładem są dokonania zagranicznych zespołów badawczych w ostatnich dziesięcioleciach (por. *Litoteki i inne katalogi surowców funkcjonujące obecnie*).

Poza regionem Małopolski wschodniej na wschód od linii rzeki Wisły – zasobnym w liczne i często rozległe nagromadzenia różnych odmian interesujących nas surowców kredowych (w tym: rejowieckich, bałtyckich północno-wschodnich, a także wielu rodzajów krzemieni szarych), istotne

będzie zwrócenie uwagi na strefy występowania surowców na terenie zachodniej Ukrainy, mając na uwadze przede wszystkim wyróżniane przez V. Konoplę krzemienie zachodniowołyńskie i podolskie, masowo napływające na ziemie polskie w różnych odcinkach pradziejów (Zakościelna 1996, 15-19; Koloplâ 1998). W ramach projektu w pierwszym rzędzie planowane jest skorzystanie z obszernych zbiorów krzemienia wołyńskiego zgromadzonych w przeciągu ostatnich dziesięcioleci przez pracowników Zakładu Epok Kamienia UMCS. Natomiast ewentualne wyprawy poza wschodnią granicę Polski, podejmowane w kategoriach uzupełnienia, dotyczyć będą rozpoznania tylko wybranych obszarów wychodni skalnych. Warto dodać, że ze względu na lewobrzeżne – w stosunku do Wisły – położenie złóż kredowego krzemienia ożarowskiego (a zatem poza przyjętym zakresem terytorialnym), świadomie i celowo odstąpiono od prób włączenia jego wychodni do projektu. Rzecz jasna, krzemienie wieku jurajskiego z północno-wschodniego obrzeżenia Gór Świętokrzyskich (czekoladowe, jurajskie, pasiaste) także nie będą tutaj brane pod uwagę.

Litoteki i inne katalogi surowców funkcjonujące obecnie

W związku ze wzmożonym zainteresowaniem prahistoryków metodami petrograficznymi w ostatnim półwieczu, aparat poznawczy archeologii został znacznie poszerzony, przyczyniając się do wykształcenia odrębnej subdyscypliny naukowej – petroarcheologii (Prinke, Skoczyła 1974; 1980; Pawlikowski 1992; Rapp 2002).

W tym miejscu, istotnym do odnotowania jest fakt, iż analizy petrograficzne niosą ze sobą niezwykle cenne informacje. Surowców kamiennych z reguły

nie poddawano w pradziejach obróbce chemicznej, a jedynie technicznej – na etapie kształtowania narzędzi. Z tego powodu, skały wydają się idealnym materiałem badawczym, który umożliwi rekonstrukcję wykorzystywania surowców w przeszłości. Środkiem do realizacji nadmienionego celu musi być precyzyjna identyfikacja stref eksploatacji złóż. W następstwie ich rozpoznania i wykonania specjalistycznych analiz preparatów, zakres mobilności społeczności pradziejowych staje się mierzalny – ze względu na możliwość określenia dystansu dzielącego poszczególne stanowiska od wychodni surowców (Pawlikowski 1992, 51-57, 66-68).

Dokonanie poprawnego rozpoznania wychodni ma bezpośrednie przełożenie na archeologiczną interpretację pradziejowej rzeczywistości. Powyższe stwierdzenie zobrazować można na przykładzie długoletniego, sięgającego końca XIX wieku sporu o pochodzenie nefrytu i jadeitu – surowców notowanych często na europejskich stanowiskach neolitycznych. Znaleźiska z nich wykonane uznawano niegdyś powszechnie za importy z Azji. Pogląd ten zweryfikowano dopiero po przeprowadzeniu badań mikroskopowych artefaktów (wyodrębniając w ich przebiegu kilka odmian nefrytu – ze względu na charakter uziarnienia, a także stopień włóknistości), jak też po odkryciu złóż omawianych surowców na Śląsku oraz w strefie alpejskiej. W ten sposób, określono ich proveniencję jako miejscową, a nie – jak wcześniej sądzono – allochtoniczną (Prinke, Skoczylas 1974, 336).

Przy realizacji proponowanego projektu istnieje możliwość wzorowania się na litotekach już powstałych, czy też na innych zakończonych programach „surowcowych”. Poniżej zaprezentowano przykłady kilku inicjatyw badawczych, które dały znakomite wyniki.

Zasadniczym impulsem do rozwoju badań petroarcheologicznych na skalę światową stała się inicjatywa powołania w 1936 r. specjalnej instytucji państwowej (*Sub-Committee of the South-Western Group of Museums and Art Galleries*

on the Petrological Identification of Stone Axes), odpowiedzialnej za przeprowadzenie analiz mikroskopowych szlifów uzyskanych ze wszystkich gładzonych narzędzi kamiennych z młodszej epoki kamienia, odkrytych na obszarze południowo-zachodniej Anglii. Pomimo pewnych ubytków, związanych z koniecznością pobrania próbek z siekier (por. uwagi w części: *Metody badawcze*), wartość naukowa projektu brytyjskiego okazała się niepomiaralnie wysoka. W rezultacie badań trwających kilka dziesięcioleci – dzięki przeanalizowaniu preparatów skał pozyskanych w wychodniach skalnych, a także płytek cienkich z zabytków archeologicznych – udało się skorelować wiele artefaktów z konkretnymi obszarami ich pozyskania. Co więcej, skatalogowanie okazów z tej samej grupy surowcowej umożliwiło uzyskanie danych o rozprzestrzenieniu wyrobów pochodzących z jednego ośrodka (Prinke, Skoczylas 1980, 16-17).

W celu uporządkowania wiedzy o rodzajach skał, podjęto wysiłek skatalogowania informacji o surowcach pochodzących z obszaru Węgier. Opiekę nad projektem powierzono Węgierskiej Służbie Geologicznej, której zespół rozpoczął systematyczne badania, zorientowane na identyfikację w terenie wychodni mogących dostarczać w przeszłości społecznościom ludzkim surowca do wytwarzania narzędzi (Takács-Biró 1992, 181). W efekcie, zebranie danych o różnych skałach z obszaru Węgier pozwoliło – z jednej strony – na włączenie pozyskanego zbioru w obręb Wystawy Prahistorycznej Narodowego Muzeum Węgier, a z drugiej – na utworzenie katalogu dostępnego w wersji *online*, nazwanego „Lithotheca” (Biró 2009, 26). Co ważne, znalazły się w niej szczegółowe informacje (niestety dość incydentalne i bardzo wybiórcze, co wynika z danych udostępnionych w bazie *online*) o próbkach poddawanych różnym badaniom, w tym: **1)** analizie mikroskopowej płytek cienkich w świetle przechodzącym, **2)** neutronowej analizie aktywacyjnej (NAA), **3)** emisyjnej spektroskopii optycznej (OES), **4)** spektrometrii rentgenowskiej z dyspersją energii (EDX), **5)** datowaniu metodą hydratacji obsydianu, **6)** spektroskopii w podczerwieni (IR), **7)** datowaniu poprzez analizę defektów

w strukturze materiałów (FTD), **8**) skaningowej mikroskopii elektronowej (SEM) oraz **9**) fluorescencji rentgenowskiej (XRF = X-ray fluorescence). Na chwilę obecną kolekcja składa się z ponad 1500 zinwentaryzowanych próbek i jest dostępna w Internecie w wersji węgiersko- i anglojęzycznej (<http://www.ace.hu/litot/indexe.html>).

Z inicjatywą utworzenia podobnego zbioru surowców w sieci Internet (pomysł w trakcie realizacji) wyszli ostatnio badacze rumuńscy (Crandell 2009; 2014; Crandell, Cotiuga 2013; Crandell et al. 2013). W konsekwencji ich kilkuletnich starań, utworzono katalog odpowiednio przeanalizowanych i opisanych próbek (uwzględniono cechy widoczne makroskopowo oraz mikroskopowo – analizując przygotowane szlify), które są do wglądu na Uniwersytecie Babeş-Bolyai, mieszczącym się w miejscowości Cluj-Napoca (Crandell 2014, 58). Efekty wykonania projektu można także śledzić na stronie internetowej, za pośrednictwem której przekazywane są ważniejsze informacje o prowadzonych aktualnie badaniach (<http://pages.ubbcluj.ro/crandell/romanian-lithotheque-project>).

W latach 70. XX wieku rozwój badań petroarcheologicznych nastąpił także na Morawach. Ich celem było – podobnie jak w przypadku tworzenia innych zestawień surowcowych prezentowanych powyżej – nie tylko teoretyczne poznanie budowy skał, ale przede wszystkim dążenie do ustalenia ich proveniencji. Program realizowany przez specjalną jednostkę badawczą w ramach działalności Katedry Mineralogii i Petrografii Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu w Brnie (Štecl, Malina 1976) doprowadził do wielokierunkowego – pod względem stosowanych metod – rozpoznania surowców kamiennych pochodzących ze wzmiankowanego regionu Republiki Czeskiej (Přichystal 2002; 2004; 2009).

Katalog skał z różnych części świata (pozyskanych z odsłonięć i stanowisk archeologicznych z Europy, Bliskiego Wschodu, Azji, Ameryki Północnej

i Afryki) znajduje się także w Katedrze Mineralogii, Petrografii i Geochemii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Kolekcja obejmująca różnego rodzaju surowce kamienne wykorzystywane w paleolicie i neolicie służy do prowadzenia analiz porównawczych z materiałami uzyskanymi przez prehistoryków w czasie prac wykopaliskowych. Wyjątkowo pomocnym narzędziem badawczym stał się program komputerowy „FLINT” stosowany przez zespół z AGH w celu archiwizacji zbieranych danych, a także standaryzacji wyników wykonywanych badań i tworzenia odpowiednich zestawień tabelarycznych. Wspomniane narzędzie jest zatem swojego rodzaju bazą zawierającą różnorodne adnotacje petrograficzne i mineralogiczne dotyczące surowców, której wykorzystanie stwarza duże możliwości naukowe. Zebrane tam dane pochodzą z analiz makro- i mikroskopowych (przy zastosowaniu badań preparatów w świetle spolaryzowanym i techniki półautomatycznego punktowego zliczania), jak również chemicznych (z wykorzystaniem metody atomowej spektroskopii absorpcyjnej). Wyniki analiz przeprowadzonych z udziałem oprogramowania z AGH doprowadziły do kilku istotnych ustaleń w zakresie proveniencji skał. Stwierdzono między innymi, że blisko 30% wytworów krzemiennych ze stanowiska Grubgraben (Austria) pochodzi z obszaru Makowa, zaś obsydian ze stanowiska Tominy (okolice Ożarowa) sprowadzony został z Viniczek (południowa Słowacja) (Pawlikowski 2009, 9-11). Niestety, dostęp do wspomnianej bazy surowcowej nie jest otwarty. Co więcej, kolekcja nie skupia w sobie skał pochodzących z jednego, określonego regionu, lecz obejmuje wychodnie usytuowane w wielu miejscach na świecie. Naturalną konsekwencją powyższego stanu rzeczy jest fakt, że nie uwzględnia ona wszystkich regionalnych odmian skał, a jedynie pewne wyselekcjonowane.

Kolekcje próbek surowców zbierane były w różnym zakresie, zarówno na poziomie instytucjonalnym, jak i przez osoby prywatne (por. poniższe linki). Jedna z bardziej rozpowszechnionych i – co ważne – dość obszernych baz danych tego typu zawiera wiele informacji o skałach krzemionkowych

występujących w kontynentalnej części Europy – głównie na północ od Alp, ale także w obrębie Półwyspu Iberyjskiego. Omawiany zbiór dostępny jest w trybie *online* (<http://flintsource.net/>). W sieci Internet zamieszczono również inne katalogi tworzone w celu uporządkowania wiedzy o surowcach, z zamiarem prowadzenia porównawczych badań archeologicznych z jej wykorzystaniem:

http://www.alienor.org/bibliotheque/lithotheque/lithotheque-charente_2010.pdf,

<http://archaeology.uiowa.edu/lithic-raw-material-assemblage-osa>,

<http://www.alienor.org/ARTICLES/lithotheque/index.htm>,

<http://www.praehistorische-lithothek.de/page15.php>,

<http://www.lithicub.net/materia/mostrar/id/4>.

Konkludując, wzięwszy pod uwagę liczne inicjatywy podejmowane w Europie i na świecie dotyczące budowania surowcowych baz danych, autorzy proponowanego projektu uznali, że pomysł utworzenia litoteki dla terenów wschodniej Małopolski oraz zachodniej Ukrainy jest wysoce uzasadniony. Do tego przekonania skłania także typ i charakter regionu wybranego do prowadzenia prac badawczych. Wspomniany obszar – typowo krzemienionośny (odznaczający się obecnością złóż pierwotnych i wtórnych) – stwarza wymiennie pole dla analiz petroarcheologicznych. Na obecną chwilę brak jest baz surowcowych uwzględniających wszystkie dostępne skały krzemionkowe z dyskutowanego regionu, nie wspominając już dostępności *online* tego typu szczegółowych zestawień.

Metody badawcze

Intencją autorów projektu jest zastosowanie kilku metod badawczych, które powinny pomóc w dokonaniu różnicowania petrograficznego skał krzemionkowych z wyznaczonego regionu (por. *Przedmiot, cel i zakres badań*). Rozstrzygnięcie problemu „skąd dokładnie pochodzą rozmaite surowce odkrywane na stanowiskach archeologicznych” może stać się możliwe, gdy poza tradycyjną, makroskopową analizą petrograficzną, wdrożone zostaną bardziej szczegółowe techniki analityczne pozwalające na uzyskanie obiektywnych danych dotyczących struktur wewnętrznych skał – także co do ich składu organicznego i mineralnego (m.in. Pawlikowski 1992, 66-72; Rapp 2002, 13-22; Ratajczak 2005; Edwards 2009).

Makroskopowe oznaczenia petrograficzne sprowadzają się zwykle do określenia struktury, tekstury i – o ile to możliwe – składu mineralnego. Zdarza się jednakże, że cechy megaskopowe skał bywają trudne do interpretacji z uwagi na niewielkie rozmiary budujących je składników. Wówczas wskazane jest wykonanie szczegółowej petrograficznej analizy mikroskopowej płytek cienkich. Jest to metoda wymagająca odcięcia niewielkiego fragmentu skały, potrzebnego do wykonania szlifów mikroskopowych. Procedura jest następująca: przy pomocy piły diamentowej wycinane są niewielkie płytki o wymiarach 2 x 2 cm i o grubości około 0,5 cm. Z płytek tych, po zeszlifowaniu wykrojonych z surowców „plastrów” do grubości rzędu dziesiątych części milimetra, uzyskiwane są specjalne preparaty do badań pod mikroskopem polaryzacyjnym – zwykle stabilizowane balsamem kanadyjskim i nakrywane obustronnie szkiełkami (Lisowska 2014, 261). W nieco inny sposób wykonywane są natomiast szlify odkryte (tzw. uniwersalne) przeznaczone do badań mikrosondowych – w niniejszym projekcie nie są one jednakże uwzględniane.

W przypadku wykonywania płytek cienkich z surowców istotne jest, z metodycznego punktu widzenia, ustalenie kryteriów próbkowania. Dla zachowania rzetelności wyników badań związanych z niniejszym projektem ważne jest, aby szlify reprezentowały ogólną strukturę danego surowca – pozbawioną zanieczyszczeń, spękań i odkształceń. Próbkowanie obejmuje masę krzemioną, korę, jak również strefę graniczną pomiędzy wspomnianymi obszarami. Te ostatnie winny występować w możliwie szerokim zasięgu, aby móc prawidłowo wyodrębnić miejsca poboru prób. Naturalnie, projekt nasz nie uwzględnia analizowania rzeczywistych artefaktów, więc można pozwolić sobie na idealny wariant próbkowania. Stworzenie preparatów z zabytków archeologicznych najpewniej wiązać się będzie w przyszłości z koniecznością oszacowania wartości ekspozycyjnej wytworów oraz ich stanu zachowania. W ten sposób można by wyodrębnić okazy odpowiednie do dalszej analizy, po czym – w celu wykonania szlifów cienkich – dokonać ekstrakcji najbardziej adekwatnych fragmentów powierzchni. Poddanie pod rozwagę zalet i mankamentów pobierania prób z artefaktów pozostaje póki co kwestią niedalekiej przyszłości. Warto wszelako zaznaczyć, że tego typu działania zaczynają być w archeologii coraz powszechniejsze z uwagi na skalę uzyskiwanych dzięki nim informacji.

Uzyskany preparat badany jest następnie z udziałem mikroskopu polaryzacyjnego, który umożliwia obserwacje zarówno w świetle przechodzącym, jak i odbitym. Badania mikroskopowe pozwalają z kolei na identyfikację mikrocząstek minerałów stanowiących budulec skał. Przy badaniach w świetle przechodzącym (przy nikolach równoległych, symbol n) określić można barwę minerałów, relief, pleochroizm i łupliwość. W świetle spolaryzowanym (przy nikolach skrzyżowanych, symbol nx) badane są zaś barwy interferencyjne oraz kąt wygaszania światła. Możliwe jest również odróżnienie minerałów optycznie izotropowych od anizotropowych (Heflik, Parachoniak 1986, 22-57; Litwin, Gajda 2011, 24-25; Lisowska 2014, 25-26). Cennym uzupełnieniem analiz w świetle przechodzącym będzie rozpoznanie struktury

i tekstury surowców w świetle odbitym – wykorzystując możliwości zarówno mikroskopu polaryzacyjnego, jak i stereoskopowego.

Pierwsze badania przeprowadzone zostały w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, w posiadaniu którego znajduje się następująca aparatura: **(a)** mikroskop stereoskopowy Olympus SZX16 kompatybilny z generatorem światła (model Olympus KL-1500-LCD) wysyłającym zimne światło halogenowe o mocy 150 W; **(b)** mikroskop polaryzacyjny Olympus BX51-P posiadający własne, wbudowane oświetlenie halogenowe o mocy 100 W; **(c)** kamera (model Olympus DP25) oraz **(d)** program do obróbki i analizy obrazu mikroskopowego CELL.

Podsumowując część metodyczną, każdy surowiec krzemionkowy z powyższej strefy w sytuacji idealnej zostałby przebadany pod mikroskopem polaryzacyjnym i stereoskopowym – przy wykorzystaniu różnych technik obserwacyjnych. Przebieg prac będzie na bieżąco dokumentowany – w formie opisowej, tabelarycznej oraz graficznej (wizualizacja w postaci wykresów i widm; fotografia mikrostruktur w różnych skalach, z użyciem różnych filtrów i przysłon). Z różnych względów – w tym finansowych – nie sposób będzie skorzystać z całego spektrum dostępnych metod (por. wyżej: wykazy podane przy prezentacji litoteki węgierskiej oraz innych zbiorów skał), niemniej jednak zebrane dane bez wątpienia stanowią bogate źródło informacji dla archeologów do prowadzenia surowcowych studiów porównawczych (por. *Przedmiot, cel i zakres badań*). Co więcej, prawdopodobne jest, że dzięki podjętej inicjatywie wiedza na temat specyficznych cech skał krzemionkowych rejestrowanych przy udziale technik mikroskopowych stanie się bardziej rozpowszechniona wśród polskich prahistoryków (szczególnie tych zajmujących się epoką kamienia) – podobnie jak ma to miejsce w przypadku badaczy czeskich i morawskich. Naturalnie, poza dokumentacją fotograficzną w skali „mikro”, konieczne będzie również wykonanie standardowych zdjęć wysokiej jakości wszystkich rodzajów analizowanych krzemieni

– zarówno całych konkrecji, jak i mniejszych fragmentów. Zakłada się, iż surowce pozyskane z dużej ilości wychodni, a także wykonane szlify cienkie stanowiąc będą w przyszłości podstawę do prowadzenia kolejnych analiz specjalistycznych innego typu (skaningowych, spektroskopowych, dyfrakcyjnych czy mikrosondowych), niż te zastosowane na potrzeby realizacji niniejszego projektu.

Działania zrealizowane

Pomysł stworzenia litoteki dyskutowany był w rzeszowskim środowisku archeologicznym już od wielu lat. Próby zebrania przynajmniej niektórych surowców z regionu podejmowane były przez studentów i doktorantów w ramach działalności Koła Archeologicznego, przy wsparciu merytorycznym pracowników naukowych Instytutu Archeologii UR. Wysiłkiem wszystkich zainteresowanych osób udało się otrzymać dofinansowanie ze strony Uniwersytetu Rzeszowskiego (nr decyzji: DN-5121/6/2014) na poczet realizacji projektu badawczego pt. *Badania nad surowcami krzemionkowymi używanymi w pradziejach na terenie Polski południowo-wschodniej*. Podjęte wówczas działania polegały na penetracji wybranych obszarów krzemienionośnych i pozyskiwaniu z nich różnorodnych rodzajów skał – głównie różnego gatunku krzemieni (czekoladowych, świciechowskich, pasiastych), ale również rogowców. Odwiedzone wychodnie, znane z literatury archeologicznej i geologicznej, znajdowały się w okolicach Wierzbicy, Iłży, Wojciechówki, Tomaszowa, Polan, Polan Kolonii, Glinian, Orońska (północno-wschodnie obrzeżenie górotworu świętokrzyskiego), Świeciechowa (zachodnia część Wyżyny Lubelskiej), a także Cergowej (Beskid Niski).

W kolejnym etapie projektu przeprowadzone zostały prace gabinetowe związane z opracowaniem surowców uzyskanych z poszczególnych wychodni. Dokonano wówczas wyboru prób (por. uwagi w części: *Metody badawcze*), z których następnie utworzono szlify cienkie (w sumie 20 płytek przygotowanych na bazie krzemieni z Polan, Tomaszowa, Wojciechówki i Glinian). Te ostatnie wykonane zostały w Pracowni Szlifierskiej Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska (AGH w Krakowie).

Wstępne obserwacje otrzymanych szlifów w świetle przechodzącym doprowadziły do rozpoznania określonych cech analizowanych surowców. Przy wykorzystaniu mikroskopu polaryzacyjnego wykonano płytkom cienkim w sumie 237 fotografii, z czego część odnosi się do mikrostruktur masy krzemiennej, inne zaś – do partii korowej. Pozostałe zdjęcia obrazują obszary przejścia pomiędzy masą i korą. W toku prowadzonych mikroobserwacji dostrzeżono obecność różnego typu form, zarówno mineralnych, jak i pochodzenia organicznego. Ujmując rzecz bardzo ogólnie – tj. traktując cały przebadany zbiór próbek jako całość – wśród pozostałości organicznych dało się wyróżnić między innymi występujące w różnych układach otwornice, igły gąbek oraz inne, mniej charakterystyczne ślady fauny. Wśród struktur mineralnych zarejestrowano tymczasem różne układy koncentracji węglanowych (w tym węglanów wapnia), związki żelaza, owalne struktury (onkolidy, onkolity) czy też skalenie. Już na wczesnym etapie badań stwierdzono wśród analizowanych skał ogromną różnorodność mikrostruktur (**ryc. 1**). Interpretacja zaobserwowanych odmienności wymaga przeprowadzenia w przyszłości dalszych prac laboratoryjnych oraz poszerzenia spektrum badawczego o kolejne próbki (por. *Działania planowane*).

Nadmienione akcje terenowe obejmowały obszary uwzględniane w prezentowanym projekcie jedynie częściowo (por. uwagi poniżej). Również podjęte badania mikroskopowe powinny być traktowane na obecną chwilę w kategoriach preliminarnego rozpoznawania tematyki surowcowej z wykorzystaniem

analiz specjalistycznych. Doświadczenie pozyskane w toku realizacji powyższych działań z pewnością przełoży się na możliwie jak najdokładniejsze badania krzemieni kredowych ze wschodniej Małopolski i zachodniej Ukrainy, znajdujących się w głównym spektrum zainteresowania autorów niniejszego projektu. Skąły do tej pory zebrane (o nie-kredowym datowaniu geologicznym, czy też wykraczające poza przyjęty zakres terytorialny), jak również wykonane z nich szlify cienkie, będą niewątpliwie doskonałym źródłoznawczo materiałem, stanowiącym przyczynek do dalszych studiów surowcowych – głównie z północno-wschodniego obrzeżenia górotworu świętokrzyskiego.

ryc. 1

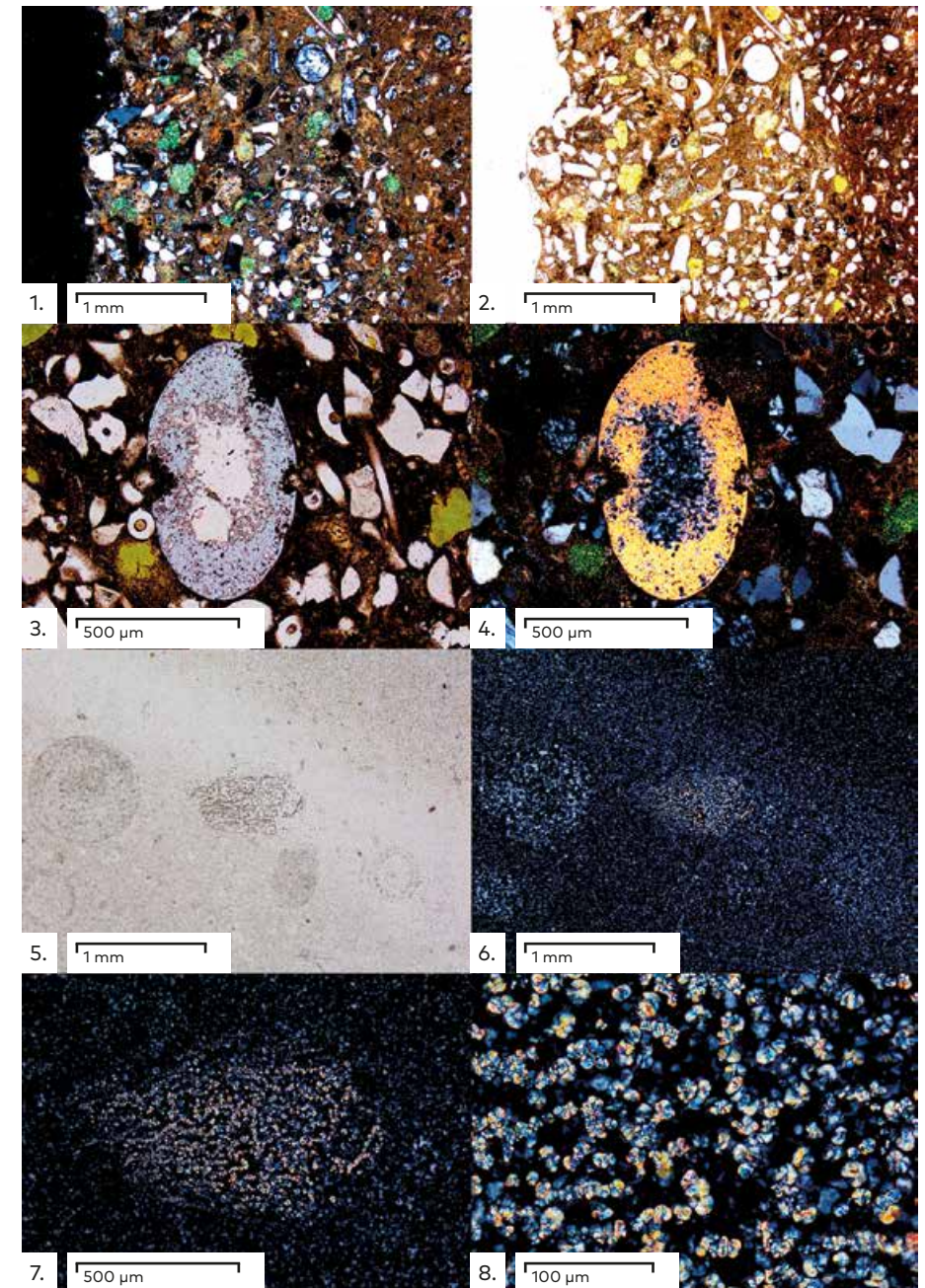
Mikrostruktury zaobserwowane na wybranych próbkach – wykorzystanie światła przechodzącego.

Polany, pow. radomski, gm. Wierzbica

1. nikole skrzyżowane, krawędź próbki
2. nikole równoległe, krawędź próbki
3. nikole równoległe, masa krzemieniowa, bardzo duża ilość ziarek skaleniowych, kwarcowych i innych, glaukonit, nieokreślona struktura owalna
4. nikole skrzyżowane, masa krzemieniowa, bardzo duża ilość ziarek skaleniowych, kwarcowych i innych, glaukonit, nieokreślona struktura owalna

Gliniany, pow. opatowski, gm. Ożarów

5. nikole równoległe, pasy/masa krzemieniowa, nieokreślone miękkie (?) struktury
- 6-8. nikole skrzyżowane, pasy/masa krzemieniowa, nieokreślone miękkie (?) struktury



Działania planowane

Dzięki intensywnym pracom badawczym archeologów z Katedry Epok Kamienia Instytutu Archeologii UMCS w ciągu ostatnich dziesięcioleci, dysponujemy dość obszernymi danymi o kredowych surowcach krzemionkowych z terytorium międzyrzecza Wisły i Bugu. Systematyczne archeologiczne badania powierzchniowe zapoczątkowane w latach 20. ubiegłego wieku przez J. Samsonowicza i S. Krukowskiego (1920), kontynuowane po latach przez Z. Krzaka (1965) oraz B. Balcera (1976), a następnie przez nadmieniony już zespół lubelski (Zakościelna 1996, 18-19; 2002; Libera 2002; Libera, Zakościelna 2002; Libera *et al.* 2014), doprowadziły do rozpoznania rozległych obszarów krzemienionośnych zawierających pokłady krzemieni wieku kredowego – głównie turońskich. W świetle obecnej wiedzy znanych jest kilka rodzajów omawianych surowców, w tym: **(I)** szare – **(1)** jasnokropkowany (tzw. świeciechowski), **(2)** plamisty (tzw. gościeradowski), **(3)** bez kropkowania i plamistości oraz **(4)** czarny (określany także czarniawym); **(II)** kredowe, tzw. rejowieckie; **(III)** narzutowe bałtyckie, tzw. północno-wschodnie. Do ciekawych rodzajów skał szarych spoza Lubelszczyzny należy zaliczyć także surowiec birczański występujący miejscowo na dużych obszarach Pogórza Dynowskiego (Łaptaś *et al.* 2002; Valde-Nowak 2013, 89). Z uwagi na chęć całościowego potraktowania badań nad krzemieniami kredowymi z obszaru Małopolski wschodniej, nie można również pominąć surowców wołyńskich w rodzajach „zachodniowołyński” i „podolski”, wśród których wyróżniono liczne warianty (zob. **tabele 1 i 2**).

Wszystkie powyższe odmiany skał zostały wyodrębnione w oparciu o cechy makroskopowe. Wiele ze wskazanych wyżej surowców jest nie do odróżnienia, gdy dysponujemy jedynie niewielkimi zabytkami pochodzącymi z wykopalisk archeologicznych, a nie całymi konkracjami.

W powyższym kontekście, bardzo istotna z punktu widzenia naukowego byłaby możliwość przeprowadzenia na dużą skalę działań poszukiwawczych oraz specjalistycznych analiz – przy wykorzystaniu mikroskopowych technik obserwacyjnych. Autorzy prezentowanego projektu wyrażają nadzieję, że podjęte prace przyniosą wymierne rezultaty w postaci wykazania specyficznych mikrocech danych skał krzemionkowych związanych tylko i wyłącznie z określonymi wychodniami, a to – z kolei – przełoży się na trafną interpretację pradziejowej rzeczywistości przez archeologów.

Planowane jest pozyskanie skał kredowych ze wszystkich możliwych złóż zlokalizowanych na wskazanym obszarze (Małopolska wschodnia – **tabela 1**, Ukraina zachodnia – **tabela 2**) oraz określenie ich dokładnej lokalizacji.

Kontrowersje budzić może nie najlepiej przebadany geologicznie obszar Ukrainy. Stan ten rzutuje bezpośrednio na daleki od doskonałości poziom wiedzy na temat tamtejszych złóż surowcowych. W związku z powyższym, również kwestia dokładnej lokalizacji krzemieni wieku kredowego z Ukrainy nie jest jednoznaczna. Zasadniczo, w celu identyfikacji złóż ze wschodniej części tego kraju wskazane byłoby nawiązanie współpracy z lokalnymi badaczami – archeologami lub (i) geologami. Zagadnienie to wydaje się w obecnej sytuacji politycznej sprawą przyszłościową, w związku z czym – jak wspomniano – surowce zachodniowołyńskie i podolskie zostaną przebadane tylko w ograniczonym zakresie (por. *Przedmiot, cel i zakres badań*).

Ze względu na rozległe obszary występowania omawianych rodzajów krzemieni (Zakościelna 1996, Mapa 1), jak również na ich ogólnie słabe rozpoznanie, trudno jest częstokroć ściśle określić przyporządkowanie administracyjne występowania tych skał (odmiennie, aniżeli w przypadku zestawień dla Małopolski wschodniej – por. **tabela 1**). Z tego powodu, ograniczono się do ogólnego, aczkolwiek możliwie jak najdokładniejszego umiejscowienia stref występowania złóż w obrębie określonej jednostki geograficznej (**tabela 2**).

tabela 1.

Małopolska wschodnia. Surowce kredowe zakwalifikowane do badań petrograficznych w ramach projektu „Litoteka”.

rodzaj surowca	występowanie	literatura
1. Krzemienie szare: (1) świciechowski (2) gościeradowski (3) bez kropkowania i plamistości (4) czarny (czarniawy)	Rozległe obszary Lubelszczyzny (głównie wschodniej), a także północnego Podkarpacia: Świeciechów Poduchowny (dawniej Świeciechów-„Lasek”), pow. kraśnicki; Kopiec, pow. kraśnicki; okolice pod Nowym Rachowem, pow. kraśnicki i Wymyslowem, pow. kraśnicki; Wólka Gościeradowska, pow. kraśnicki; Opoka Duża, pow. kraśnicki; okolice Annopola nad Wisłą, pow. kraśnicki oraz Gościeradowa, pow. kraśnicki; okolice Kazimierza Dolnego, pow. puławski oraz Bychawy, pow. lubelski; Braciejowice, pow. opolski; rejon Jarocina, pow. niżański; Łążek Zaklikowski, pow. stalowowolski; Kłyżów, pow. stalowowolski; Zarzecze, pow. niżański; Huta Podgórna, pow. niżański; Dąbrowica, pow. niżański	Balcer 1971; 1975; 1976; Ginter, Kozłowski 1990, 27-28; Bargiel, Libera 1996, 35; Krukowski 1920; 1922; 1939-48; Libera, Zakościelna 2002; Bargiel 2002, 123; Król, Migaszewski 2009, 29-30
2. Krzemienie rejowieckie	Wyspowe: rozległe obszary Pagórów Chełmskich	Rejniewicz 1985, 9-19; Zakościelna 1996, 18-19; Libera <i>et al.</i> 2014
3. Krzemienie birczańskie	Odosobnione płaty występowania na dużych obszarach Pogórza Dynowskiego	Łaptaś <i>et al.</i> 2002; Valde-Nowak 2013, 89
4. Krzemienie bałtyckie (kredowe północno-wschodnie)	Na północ od Wyżyny Lubelskiej i na wschód od Wisły; Kotlina Sandomierska; Polesie Lubelskie; Mielnik, pow. siemiatycki; Krasna Wieś, pow. bielski; Puszcza Knyszyńska, woj. podlaskie	Szmit 1929; Balcer 1983, 48; Sulgostowska 1989; Szymczak 1992, 15-29; Borkowski, Zalewski 2005; Libera <i>et al.</i> 2014; Libera, Taras 2016 za Libera <i>et al.</i> 2014, 72
5. Krzemienie Bliżowa	Bliżów, pow. zamojski – kamieniołom	Jankowski 2005a, 52
6. Krzemienie czarne	Nowiny, pow. tomaszowski – kamieniołom	Jankowski 2005b, 56-57

tabela 2.

Ukraina zachodnia. Surowce kredowe zakwalifikowane do badań petrograficznych w ramach projektu „Litoteka”.

rodzaj surowca	występowanie	literatura
1. Krzemienie zachodniowołyńskie – osiem odmian	Wołyń – pomiędzy miejscowościami Kołaki, Kiwerce, Krzemieniec oraz Rohatyń. Nad górną Prypecią, w okolicach Sarn, na Grzędzie Torczyńsko-Horochowskiej, Płycie Rowieńskiej, Paśmie Pełczańskim i Mizockim, na Równinie Krzemieniecko-Dubnowskiej oraz w części Małego Polesia.	Ginter, Kozłowski 1990, 28; Kaminska 1991, 26, obr. 10; Zakościelna 1996, 15-19; Konoplâ 1998; Libera 2010, 17
2. Krzemienie podolskie	Wyżyna Podolska – nad górnym Bugiem, aż do basenu Złotej i Gnilej Lipy, na pobliskich obszarach Gołogór i Krzemieńca, na terenie południowo-zachodniej Tarnopolszczyzny (rejon Buczacz oraz Monastyr) oraz na obszarze obwodu iwanofrankowskiego (okolice miejscowości Tlumacz i Halicz).	

Konkluzja

Reasumując, próbki skał krzemionkowych ze wszystkich miejsc wyszczególnionych w **tabelach 1 i 2** zostaną poddane badaniom opisanym w części metodycznej projektu (*Metody badawcze*), zaś wdrożenie odpowiednich technik analizy pozwoli na sprostanie potrzebom badawczym interesującego nas problemu zróżnicowania i proveniencji surowców (por. *Opis projektu i oczekiwane rezultaty*).

Należy zauważyć, że niezwykle wartościowe okazały się prace mikroskopowe na materiale nie związanym bezpośrednio z zakresem działań planowanych w ramach projektu „Litoteki” (*Działania zrealizowane*). Przeprowadzenie wstępnych analiz w świetle przechodzącym oraz wpływające z nich pozytywne rezultaty, utwierdziły nas w przekonaniu, że w kontekście opracowywania katalogów surowcowych pierwszorzędne zastosowanie technik mikroskopowych daje wyniki optymalne. Dopiero na tych fundamentach warto wdrażać inne rozwiązania, oparte na badaniach jeszcze bardziej szczegółowych.

Zamiarem skatalogowania wszystkich zdobytych informacji o surowcach kredowych i o wychodniach, opracowano komputerową bazę danych. W pełni uzupełniona, stanowić będzie punkt wyjścia dla stworzenia w przyszłości internetowej publikacji zgromadzonych wiadomości o skałach krzemionkowych (por. wcześniejsze części artykułu). Autorzy projektu chcieliby ponadto z biegiem czasu rozszerzyć zakres przestrzenny pracy o pozostały obszar Polski oraz tereny krajów ościennych. Działania takie wymagają jednak znacznie większych nakładów finansowych, jak też ludzkich.

Podziękowania

Wyrażamy serdeczne podziękowania dr. hab. prof. UR Marcie Połtowicz-Bobak za cenne uwagi oraz liczne wskazówki przy organizowaniu projektu – szczególnie kiedy ten znajdował się jeszcze w fazie preliminarnej. Wyrazy wdzięczności należą się w szczególności dr. hab. prof. UMCS Jerzemu Liberze, którego sugestie okazały się bardzo istotne dla przygotowania tego artykułu. Trzeba ponadto podkreślić, że wykonanie płytek cienkich do wstępnych badań mikroskopowych było możliwe dzięki pomocy merytorycznej oraz organizacyjnej inż. Piotra Witalisa.

wykaz cytowanej literatury

Banning E. B.

2002 *The Archaeologist's Laboratory. The Analysis of Archaeological Date*, Nowy Jork.

Balcer B.

1971 *Kopalnia krzemienia w Świeciechowie-Lasku, pow. Kraśnik w świetle badań z 1967 r., Wiadomości Archeologiczne* 36, s. 71-132.

1975 *Krzemień świeciechowski w kulturze pucharów lejkowatych. Eksploatacja, obróbka i rozprzestrzenienie*, Wrocław.

1976 *Position and stratigraphy of flint deposits, development of exploitation and importance of the Świeciechów flint in prehistory*, *Acta Archaeologica Carpathica* 16, s. 179-199.

1983 *Wytwórczość narzędzi krzemiennych w neolicie ziem Polski*, Wrocław.

Bargieł B.

2002 *Stan badań nad wykorzystaniem krzemienia świeciechowskiego w późnym neolicie i epoce brązu w Polsce południowo-wschodniej (zarys problematyki)*, [w:] B. Matraszek, S. Sałaciński (red.), *Krzemień świeciechowski w pradziejach: Materiały z konferencji w Rygni, 22-24.05.2000*, Warszawa, s. 123-140.

Bargiel B., Libera J.

1996 Wyniki badań pracowni nakopalnianej w Nowym Rachowie, *Archeologia Polski Środkowowschodniej* 1, s. 35-48.

Biró K. T.

2009 *Lithic Raw Materials in Hungary: a diachronic presentation on recent advances in Hungarian petroarchaeology*, [w:] J. Gancarski (red.), *Surowce naturalne w Karpatach oraz ich wykorzystanie w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Krosno, s. 23-40.

Borkowski W., Zalewski M. (red.)

2005 Rybniki – „Krzemianka”. Z badań nad krzemieniarstwem w Polsce północno-wschodniej, *Studia nad gospodarką surowcami krzemiennymi w pradziejach* 5, Warszawa.

Budziszewski J.

1996 *Przyczynki do poznania gospodarki krzemieniem pasiastym we wczesnej epoce brązu*, [w:] W. Brzeziński, W. Borkowski, W. Migal (red.), *Studia nad gospodarką surowcami krzemiennymi w pradziejach. Z badań nad wykorzystaniem krzemienia pasiastego*, Warszawa, s. 87-109.

1998 Świętokrzyski Okręg Pradziejowej Eksploatacji Krzemieni w dobie kultury trzcinieckiej, [w:] A. Koško, J. Czebreszuk (red.), *Trzciniec – system kulturowy czy interkulturowy proces?*, Poznań, s. 286-299.

2008 Stan badań nad występowaniem i prądziejową eksploatacją krzemieni czekoladowych, [w:] W. Borkowski, J. Libera, B. Sałacińska, S. Sałaciński (red.), *Krzemień czekoladowy w pradziejach. Materiały z konferencji w Orońsku, 08-10.10.2003*, Warszawa-Lublin, s. 33-106.

Crandell O. N.

2009 *Romanian Lithotheque Project: Knappable stone resources in the Mureş Valley, Romania*, *Studia Geologia. Special Issue: MAEGS* 16, s. 79-80.

2014 *Knappable materials in the Criş Valley, Romania*, *Journal of Lithic Studies* 1, s. 47-62.

Crandell O. N., Cotiugă V.

2013 An online database for lithic resources, [w:] O. Crandell, V. Cotiugă (red.), *5th Arheoinvest Symposium 'Stories Written in Stone'. International Symposium on Chert and other Knappable Materials. Iaşi, 20–24 August 2013. Programme and Abstracts*, Jassy.

Crandell O. N., Niță L., Anghelinu M.

2013 *Long-Distance Imported Lithic Raw Materials at the Upper Palaeolithic Sites of the Bistrița Valley (Carpathian Mts.), Eastern Romania*, *Lithics* 34, s. 30-42.

Edwards H. G. M.

2009 *Raman spectroscopic analysis of art and archaeological artefacts of relevance to the preservation of cultural heritage: the illumination of ancient mysteries*, *Conservation News* 26, s. 55-64.

Foltyn E., Foltyn E. M., Jochemczyk L., Waga J. M.

2009 *Radiolaryty gliwickie. Pochodzenie, występowanie, wykorzystywanie, dystrybucja*, [w:] J. Gancarski (red.), *Surowce naturalne w Karpatach oraz ich wykorzystanie w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Krosno, s. 141-166.

Ginter B.

1974 *Wydobywanie, przetwórstwo i dystrybucja surowców i wyrobów krzemiennych w schyłkowym paleolicie północnej części Europy Środkowej*, *Przegląd Archeologiczny* 22, s. 5-122.

Ginter B., Kozłowski J. K.

1990 *Technika obróbki i typologia wyrobów kamiennych paleolitu i mezolitu*, Warszawa.

Harčár J., Kaminská L., Kazior B., Kaczanowska M., Kozłowski J. K., Nowak M., Pawlikowski M., Vizdal M.

1995 *Lithic Raw materials from The Slanské Mountains, Eastern Slovakia*, *Acta Archaeologica Carpathica* 33, s. 6-23.

Heflik W., Parachoniak W.

1986 *Badania mikroskopowe minerałów i skał w świetle przechodzącym*, Kraków.

Jankowski L.

2005a *Kamieniołom wapieni kredowych w Bliżowie*, [w:] T. Słomka, M. Doktor, A. Joniec, A. Kicińska-Świdorska (red.), *Katalog obiektów geoturystycznych w Polsce*, Kraków, s. 52-53.

2005b *Kamieniołom wapieni mioceńskich w Nowinach*, [w:] T. Słomka, M. Doktor, A. Joniec, A. Kicińska-Świdorska (red.), *Katalog obiektów geoturystycznych w Polsce*, Kraków, s. 56-57.

Kaczanowska M., Kozłowski J. K.

1976 *Studia nad surowcami krzemiennymi południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, *Acta Archaeologica Carpathica* 16, s. 201-219.

- Kadrow S.**
2014 *Neolit i początki epoki brązu na ziemiach polskich w ujęciu Józefa Kostrzewskiego*, *Fontes Archaeologici Posnanienses* 50/1, s. 39-47.
- Kaminska L.**
1991 *Význam surovinovej základne pre mladopaleolitickú spoločnosť vo východo-karpatskej oblasti*, *Slovenská Archeológia* 39/1, s. 7-58.
- Kobusiewicz M.**
1967 *Źródła surowców krzemienych w paleolicie schyłkowym i mezolicie na terenie środkowo-zachodniej Niziny Wielkopolskiej*, III Sympozjum Paleolityczne 1, Kraków.
- Kondracki J.**
2009 *Geografia regionalna Polski*, Warszawa.
- Koloplá V. M.**
1998 *Klasifikácia kremňaŋoġi sirovini zahodu Ukraġni*, *Naukovi Zapiski* 7, s. 139-157.
- Kozłowski J. K., Manecki A., Rydlewski J., Valde-Nowak P., Wrzak J.**
1981 *Mineralogico-geochemical characteristic of radiolarites used in The Stone Age in Poland and Slovakia*, *Acta Archaeologica Carpathica* 21, s. 171-210.
- Król P., Migaszewski Z. M.**
2009 *Rodzaje, występowanie i geneza krzemieni. Zarys problematyki*, [w:] Król P. (red.), *Historia Krzemienia*, Kielce, s. 15-64.
- Krukowski S. W.**
1920 *Pierwociny krzemieniarskie górnictwa, transportu i handlu w holocenie Polski*, cz. 1, *Wiadomości Archeologiczne* 5, s. 185-206.
1922 *Pierwociny krzemieniarskie górnictwa, transportu i handlu w holocenie Polski*, cz. 2, *Wiadomości Archeologiczne* 7, s. 1-34.
- Krukowski S.**
1939-48 *Paleolit*, [w:] S. Krukowski, J. Kostrzewski, R. Jakimowicz (red.), *Prehistoria ziem polskich Encyklopedia Polska PAU* 4, część 1/5, Kraków, s. 1-117.
- Krzak Z.**
1965 *Tymczasowa charakterystyka kopalni krzemienia w Świeciechowie*, *Archeologia Polski* 10, 217-233.
- Lech J.**
1980 *Geologia krzemienia jurajskiego-podkrakowskiego na tle innych skał krzemionkowych. Wprowadzenie do badań z perspektywy archeologicznej*, *Acta Archaeologica Carpathica* 20, s. 163-228.
- Libera J.**
2002 *Wykorzystanie krzemienia świeciechowskiego i gościeradowskiego w paleolicie schyłkowym i mezolicie w międzyrzeczu Wisły i Bugu oraz w dorzeczu Sanu (zarys problematyki)*, [w:] B. Matraszek, S. Sałaciński (red.), *Krzemień świeciechowski w pradziejach: Materiały z konferencji w Ryni, 22-24.05.2000*, Warszawa, s. 29-49.
2010 *Krzemienne „groty”, „sztylety” oraz „sierpy” (przyczynek do studiów nad wybranymi wytworami krzemieniarstwa kultury mierzanowickiej)*, *Rocznik Przemyski* 46, s. 3-29.
- Libera J., Zakościelna A.**
2002 *Złoża krzemieni turońskich w przełomowym odcinku Wisły*, [w:] B. Matraszek, S. Sałaciński (red.), *Krzemień świeciechowski w pradziejach: Materiały z konferencji w Ryni, 22-24.05.2000*, Warszawa, s. 93-109.
- Libera J., Dobrowolski R., Szeliga M., Wiśniewski T.**
2014 *Flints in glacial sediments of the Chełm Hills, Eastern Poland. Prehistory and geology*, *Sprawozdania Archeologiczne* 66, s. 57-82.
- Libera J., Taras H.**
2016 *Krzemień narzutowy w materiałach epok kamienia i brązu na stanowisku 1 w Dubecznie (Polesie Lubelskie)*, [w:] W. Borkowski, B. Sałacińska, S. Sałaciński (red.), *Krzemień narzutowy w pradziejach*, *Materiały z konferencji w „Mądralinie” w Otwocku, 18-20 października 2010*, *Studia nad Gospodarką Surowcami Krzemiennymi w Pradziejach* 8, Warszawa, s. 381-408.
- Lisowska E.**
2014 *Wydobycie i dystrybucja surowców kamiennych we wczesnym średniowieczu na Dolnym Śląsku*, Wrocław.
- Litwin J. A., Gajda M.**
2011 *Podstawy technik mikroskopowych*, Kraków.
- Łaptaś A., Mitura P., Muzyczuk A., Olszewska B., Paszkowski M., Valde-Nowak P.**
2002 *Krzemień z Birczy. Geologia i wykorzystywanie w pradziejach*, [w:] Gancarski J. (red.), *Starsza i środkowa epoka kamienia w Karpatach Polskich*, Krosno, s. 313-337.
- Michniak R.**
1989 *Nazewnictwo, geneza i występowanie krzemieni*, *Przegląd Geologiczny* 37, s. 452-458.
- Pawlikowski M.**
1992 *Petroarcheologia*, Kraków.

2009 Charakterystyka wybranych surowców krzemionkowych Karpat, [w:] J. Gancarski (red.), *Surowce naturalne w Karpatach oraz ich wykorzystanie w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Krosno, s. 9-21.

2014 *Flint and fire*, "Auxiliary Sciences in Archaeology", *Preservation of Relics and Environmental Engineering* 18, s. 1-10.

Pawlikowski M., Wróbel M.

2014 *Mineralogy and structure of selected raw materials as reason of their quality*, "Auxiliary Sciences in Archaeology", *Preservation of Relics and Environmental Engineering* 18, s. 1-8.

Pelisiak A.

2003 *Ze studiów nad wykorzystaniem surowców krzemiennych ze środkowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej w późnym neolicie w strefie karpackiej. Neolityczne pracownie w Strzegowej (Strzegowa, stan. 42)*, *Acta Archaeologica Carpathica* 38, s. 27-70.

Prinke A., Skoczylas J.

1974 *Petroarcheologia i jej zastosowanie w badaniach nad epoką kamienia*, *Sprawozdania Archeologiczne* 26, s. 335-342.

Prinke A., Skoczylas J.

1980 *Neolityczne surowce kamienne w Polsce środkowo-zachodniej. Studium archeologiczno-petrograficzne*, Warszawa-Poznań.

Přichystal A.

2002 *Zdroje kamenných surovin*, [w:] J. Svoboda, P. Havlíček, V. Ložek, J. Macoun, R. Musil, A. Přichystal, H. Svobodová, E. Vlček (red.), *Paleolit Moravy a Slezska*, Brno, s. 67-76

2004 *Bohemian raw materials deposits for lithic chipped artefacts in prehistoric times*, *Památky Archeologické* 95, s. 5-30.

2009 *Suroviny štípaných artefaktů v geologických jednotkách Západních Karpat na Moravě a v českém Slezsku*, [w:] J. Gancarski (red.), *Surowce naturalne w Karpatach oraz ich wykorzystanie w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Krosno, s. 65-105.

Przybyła M., Włodarczak P., Szczepanek A. (red.)

2013 *Koszyce, stanowisko 3. Przemoc i rytuał u schyłku neolitu*, *Ocalone Dziedzictwo Archeologiczne* 4, Kraków-Pętkowice.

Rapp G.

2002 *Archeomineralogy*, Berlin.

Ratajczak T.

2005 *Mikroskopowe pomiary ilościowe skał – rys historyczny*, [w:] T. Ratajczak (red.), *Zastosowanie metod stereologicznych i analizy obrazu do opisu cech strukturalno-teksturalnych wybranych odmian skał*, *Polskie Towarzystwo Mineralogiczne. Prace Specjalne* 27, Kraków, s. 9-19.

Rejniewicz Ł.

1985 *Wytwórczość krzemieniarska oparta na surowcu rejowieckim w Dorohuczycy*, *woj. lubelskie*, *Lubelskie Materiały Archeologiczne* 1, s. 9-19.

Renfrew C., Bahn P.

2002 *Archeologia. Teorie, metody, praktyka*, Warszawa.

Rydlewski J.

1989 *Pienińskie złoża radiolarytu i ich eksploatacja w epoce kamienia i wczesnej epoce brązu na Podhalu*, *Acta Archaeologica Carpathica* 28, s. 25-77.

2009 *Radiolarite aus den Pieninen – Die Topographie der Lagerstätten und ihr Abbau*, *Acta Archaeologica Carpathica* 44, s. 171-182.

Schild R.

1976 *Flint mining and trade in Polish prehistory as seen from the perspective of the chocolate flint of Central Poland. A second approach*, *Acta Archaeologica Carpathica* 16, s. 147-177.

Štecl J., Malina J.

1976 *Kamienne surowce w paleolicie i neolicie Moraw*, *Acta Archaeologica Carpathica* 16, s. 221-227.

Sulgostowska Z.

1989 *Prahistoria międzyrzecza Wisły, Niemna i Dniestru u schyłku plejstocenu*, Warszawa.

Szmit Z.

1929 *Badania osadnictwa epoki kamiennej na Podlasiu*, *Wiadomości Archeologiczne* 10, s. 36-118.

Szymczak K.

1992 *Północno-wschodnia prowincja surowcowa kultury świderskiej*, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Archaeologica* 15, Łódź.

Takács-Biró K.

1992 *Lithotheca – an effective help for provenance studies*, *Acta Archaeologica Carpathica* 31, s. 179-184.

Valde-Nowak P.

1991 *Menilite hornstone deposits and their prehistoric exploitation*, *Acta Archaeologica Carpathica* 30, s. 55-86.

- 2009 *Problem radiolarytu fliszowego w pradziejach*, [w:] Gancarski J. (red.), *Surowce naturalne w Karpatach oraz ich wykorzystanie w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Krosno, s. 121-127.
- 2013 *The North-Carpathians Province of Silica Rocks During Stone Age*, [w:] Z. Mester (red.), *The Lithic Raw Material Sources and Interregional Human Contacts in the Northern Carpathian Regions*, Kraków-Budapest, s. 87-97.

Zakościelna A.

- 1996 *Krzemieniarstwo kultury wołyńsko-lubelskiej ceramiki malowanej*, *Lubelskie Materiały Archeologiczne* 10, Lublin.
- 2002 *Wykorzystanie krzemienia świeciechowskiego przez społeczności kultur naddunajskich na Wyżynie Lubelskiej*, [w:] B. Matraszek, S. Sałaciński (red.), *Krzemień świeciechowski w pradziejach: Materiały z konferencji w Rygni, 22-24.05.2000*, Warszawa, s. 111-122.

strony internetowe

<http://www.ace.hu/litot/indexe.html>

(dostęp: 30.03.2014, 12.45)

<http://pages.ubbcluj.ro/crandell/romanian-lithotheque-project/>

(dostęp: 30.03.2014, 12.46)

<http://flintsource.net/>

(dostęp: 30.03.2014, 12.46)

http://www.alienor.org/bibliotheque/lithotheque/lithotheque-charente_2010.pdf

(dostęp: 30.03.2014, 12.46)

<http://archaeology.uiowa.edu/lithic-raw-material-assemblage-osa>

(dostęp: 30.03.2014, 12.47)

<http://www.alienor.org/ARTICLES/lithotheque/index.htm>

(dostęp: 30.03.2014, 12.50)

<http://www.praehistorische-lithothek.de/page15.php>

(dostęp: 30.03.2014, 12.52)

<http://www.lithicub.net/materia/mostrar/id/4>

(dostęp: 30.03.2014, 12.55)

A contribution to petroarcheological research of cretaceous flints from eastern Lesser Poland and western Ukraine – “Lithotheque” project

Due to the growing interest of archaeologists in petrography in the last half-century, the spectrum of archeological methods has been greatly broadened. This resulted in the appearance of a separate scientific sub-discipline – petroarcheology. In order to exploit its potential and possibilities, the authors of the article intend to identify all accessible Cretaceous outcrops of siliceous materials from eastern Lesser Poland and western Ukraine. This, in turn, will make it possible to collect samples for macro- and microscopic analysis. In the face of emerging common problems with identifying types and provenance of rocks discovered on archaeological sites, activities carried out by the authors seem to be justified and necessary. With regard to the quoted thesis, initial examinations of thin sections indicate that a wide variation of microstructures of flint from the region of Lesser Poland can be observed. Taking as reference the rock databases set up in other European countries, contractors of the project are planning to create a Lithotheque containing all necessary information about Cretaceous age flints from the eastern Poland and western Ukraine.

dr Damian Wolski

dr hab. inż. Joanna Trąbska

mgr Adam Nowak

mgr Dominik Kurek

lic. Michał Czarnik

Instytut Archeologii

Uniwersytetu Rzeszowskiego

ul. S. Moniuszki 10

35-015 Rzeszów

Kultura trzciniecka w międzyrzeczu Sanu, Wisły i Wisłoki – uwagi o stanie badań i aktualnych problemach badawczych

Joanna Adamik-Proksa

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/11/N/HS3/04697

Chcąc pokrótce scharakteryzować obecny stan wiedzy o kulturze trzcinieckiej (dalej KT) na terenie międzyrzecza Sanu, Wisły i Wisłoki, należy przypomnieć, że minęło już ponad 50 lat od momentu ukazania się fundamentalnej pracy A. Gardawskiego pt. *Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce*. Wówczas na mapie stanowisk znalazły się tylko dwa punkty wyznaczające południowy zasięg tej kultury (Gardawski 1959, tabl. I). W związku z takim stanem badań w polskiej literaturze archeologicznej ugruntował się pogląd głoszący, iż południowa granica zasięgu KT opiera się na linii Wisła-Roztocze. Co prawda czasem wzmiankowano obecność nielicznych stanowisk wykraczających dalej na południe jednak nowsze opracowania podręcznikowe w dalszym ciągu podtrzymywały pogląd głoszący, że w starszym okresie epoki brązu tereny Kotliny Sandomierskiej były praktycznie pustką osadniczą (Gardawski 1979, 62; Gedl 1980, 81). Konsekwencją fragmentarycznego stanu wiedzy stało się również poszukiwanie innej, „nietrzcinieckiej” genezy tarnobrzeskiej kultury lużyckiej (dalej TKŁ) (por. Blajer 1985, 63).

Zmianę tej sytuacji przyniosły dopiero lata osiemdziesiąte XX wieku. Nowe badania (terenowe i Archeologiczne Zdjęcie Polski) i skartowania (Blajer 1985) potwierdziły obecność KT w dorzeczu środkowego Sanu i dolnego Wisłoka i „...w ten sposób wypełniła się pozorna pustka osadnicza i luka kulturowa wyprzedzająca pojawienie się grupy tarnobrzeskiej” (Blajer 1987, 190). Poczynając od lat 90. XX wieku baza źródłowa była systematycznie poszerzana o liczne odkrycia, w tym pochodzące z badań wykopaliskowych, a jednymi z najsilniej akcentowanych były Lipnik, stan. 5 (Blajer, Przybyła 2003), Dylągówka (Blajer, Czopek 1996) oraz nekropola w Grodzisku Dolnym, stan. 22 (Czopek 1998; 2007). Przykładem podsumowania dotychczasowego stanu wiedzy stała się I edycja konferencji poświęconej Archeologii Kotliny Sandomierskiej, w której odniesiono się do dotychczasowych osiągnięć badawczych oraz zaprezentowano ogólne wnioski natury prahistorycznej. Zwrócono jednocześnie uwagę na poważny niedosyt informacji rzutujący na niemożność rozwiązania konkretnych problemów w wyniku „autonomicznej” analizy materiałów (Górski 2005, 264). Sporo interesujących uwag do problematyki KT w międzyrzeczu Sanu, Wisły i Wisłoki wniosły również nowsze prace o charakterze monografii (Makarowicz 2010).

Pomimo ciągłego rozwoju badań nad KT w międzyrzeczu Wisły, Sanu i Wisłoki oraz znacznego przyrostu bazy źródłowej nadal znajdujemy się na wstępnym etapie rozpoznania tej jednostki w południowo-wschodniej Polsce. Problem ten jest pochodną tego, iż do tej pory zdecydowana ilość materiałów pochodziła z badań AZP, a wyciągane wnioski posiadały swoje oparcie w nielicznych badaniach wykopaliskowych o niewielkim zakresie przestrzennym.

Niniejszy artykuł ma na celu podsumowanie dotychczasowych osiągnięć badawczych. Zwrócono w nim również uwagę na odkrycia poczynione w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Nowe badania przyniosły wyraźną poprawę w zakresie znajomości materiałów KT na terenie południowo-wschodniej Polski.

Skupiono się zatem na możliwościach zaprezentowania wartościowego zestawu nowych jakościowo informacji dla ponownego prześledzenia osadnictwa starszej i środkowej części epoki brązu w tej części Polski. Obecnie ilość źródeł oceniać należy jako reprezentatywną.

Terytorium

Prowadzone od 2004 roku prace terenowe w ramach szerokopłaszczyznowych badań przedinwestycyjnych, związanych z planem budowy autostrad, przyniosły odkrycie licznych śladów osadnictwa wielu kultur archeologicznych, w tym także KT. Aktualnie stan bazy źródłowej pozwala już mówić o obecności osadnictwa KT na prawie całym obszarze południowo-wschodniej Polski. Podkreślić jednak należy, że rozkład przestrzenny stanowisk KT na omawianym terenie nie jest równomierny (ryc. 1). Wyraźną koncentrację stanowisk trzcinieckich rejestrujemy nad środkowym Sanem i dolnym Wisłokiem. O podobnej intensywności osadnictwa możemy mówić w stosunku do Wysoczyzny Kańczuckiej. W pozostałych regionach międzyrzecza Wisły, Sanu i Wisłoki stanowiska KT występują w większym rozproszeniu. Niewielką ich liczbę notujemy na Płaskowyżu Kolbuszowskim, gdzie grupują się one w dolinach rzek – Trzebońnicy i mniejszych cieków, a także na Równinie Tarnobrzeskiej oraz nad dolną Wisłoką. Południową granicę ich występowania wyznacza strefa Pogórza Karpackiego.

Porównując skartowanie z 2005 roku (Górski 2005, ryc. 1), będące dotychczasowym podsumowaniem wiedzy na temat KT w Kotlinie Sandomierskiej z obecnym stanem rozpoznania można dojść do dwóch zasadniczych wniosków. Po pierwsze, nowsze badania nie zmieniają radykalnie wcześniejszych ustaleń. Wynika to z faktu, że już wtedy większa część analizowanego

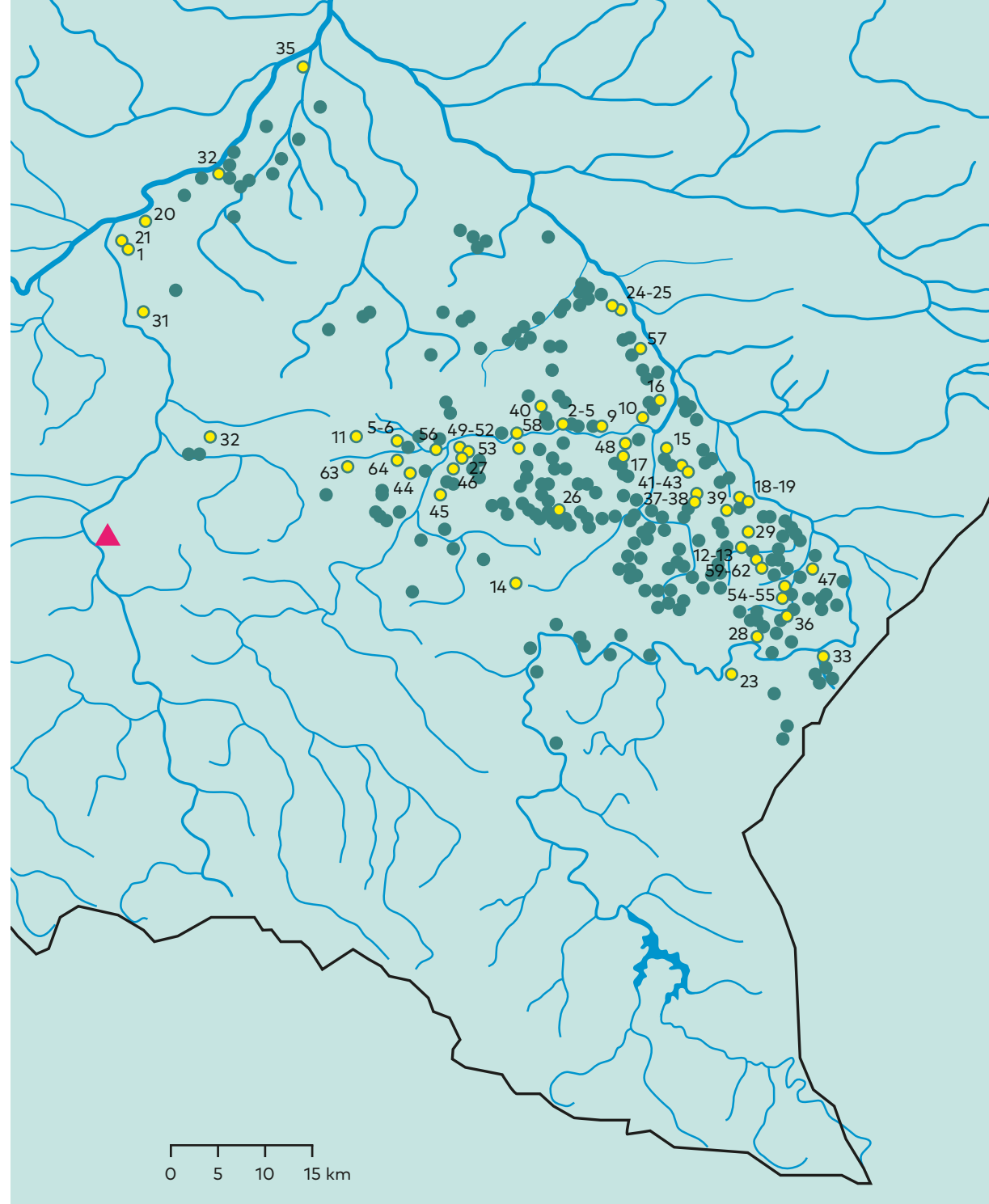
ryc. 1

Osadnictwo KT w międzyrzeczu Sanu, Wisły i Wisłoki.

Wykaz stanowisk badanych wykopaliskowo:

1. Babicha, stan. 6 / 2. Białobrzegi, stan. 12 / 3. Białobrzegi, stan. 5 /
4. Białobrzegi, stan. 8 / 5. Białobrzegi, stan. 17 / 6. Bratkowice, stan. 8 /
7. Bratkowice, stan. 45 / 8. Bratkowice, stan. 64 / 9. Budy Łańcuckie, stan. 7 /
10. Chodaczów, stan. 3 / 11. Czarna Sędziszowska, stan. 8 / 12. Dobkowice, stan. 32 /
13. Dobkowice, stan. 38 / 14. Dylągówka, stan. 1 / 15. Gorliczyna, stan. 19/20 /
16. Grodzisko Dolne, stan. 22 / 17. Grząska, stan. 1 / 18. Jarosław, stan. 65/71 /
19. Jarosław, stan. 158 / 20. Kęblów, stan. 4 / 21. Kliszów, stan. 3 /
22. Kozodrza, stan. 6 / 23. Krasieczyn, stan. 1 / 24. Leżajsk, stan. 3 /
25. Leżajsk, stan. 19 / 26. Lipnik, stan. 5 / 27. Łąka, stan. 26 / 28. Łętownia, stan. 6 /
29. Łowce, stan. 1 / 30. Łowisko, stan. 1 / 31. Mielec, stan. 16 / 32. Nagnajów /
33. Nehrybka, stan. 7 / 34. Nowa Wieś, stan. 3 i 4 / 35. Orliki Sokolnickie /
36. Orzechowce, stan. 2 / 37. Ożańsk, stan. 5 / 38. Ożańsk, stan. 13 /
39. Pawłosiów, stan. 52 / 40. Rakszawa, stan. 12 / 41. Rozbórz, stan. 27 /
42. Rozbórz, stan. 28 / 43. Rozbórz, stan. 42 / 44. Rzeszów-Baranówka, stan. 88-89 /
45. Rzeszów-Zalesie, stan. 94 / 46. Rzeszów, stan. 117 / 47. Skołoszów, stan. 7 /
48. Świętoniowa 4 / 49. Terliczka, stan. 1 / 50. Terliczka, stan. 3 /
51. Terliczka, stan. 4 i 5 / 52. Terliczka, stan. 7 / 53. Terliczka/Łąka, stan. 1/27 /
54. Trójczyce, stan. 1 / 55. Trójczyce, stan. 2 / 56. Trzebownik, stan. 8 /
57. Wierzawice, stan. 4 / 58. Wola Mała, stan. 1, 5, 7 / 59. Zamiechów, stan. 2 /
60. Zamiechów, stan. 9 / 61. Zamiechów, stan. 11 / 62. Zamiechów, stan. 29 /
63. Trzciana, stan. 9 / 64. Świlcza, stan. 22

- stanowiska przebadane wykopaliskowo
- pozostałe stanowiska
- ▲ skarb z Jaworzna Dolnego



terenu została przebadana powierzchniowo. Obecnie dysponujemy znacznie większą liczbą stanowisk, ale nie wnoszą one istotnych zmian do już stosunkowo dobrze opracowanych zagadnień z zakresu geografii osadnictwa. Po drugie, mamy tutaj do czynienia z całkiem odmienną w stosunku do 2005 perspektywą źródłową. Szerokopłaszczyznowe badania przedinwestycyjne dostarczyły licznej serii materiałów KT. Przed rokiem 2005 mimo znacznej liczby stanowisk zarejestrowanych w trakcie akcji AZP zaledwie na kilku z nich przeprowadzono badania wykopaliskowe.

Źródła KT na terenie południowo-wschodniej Polski mają jednostronny charakter, wynikający ze zdecydowanej przewagi stanowisk osadowych nad stanowiskami sepulkralnymi. Podstawę bazy źródłowej tworzy katalog ok. 300 stanowisk archeologicznych. Są to zarówno stanowiska badane wykopaliskowo, jak i te znane z badań powierzchniowych AZP. Wartość tych materiałów jest jednak niejednorodna. Wynika to nie tylko ze wspomnianej przewagi osad nad cmentarzyskami, ale widoczne jest to również pod względem jakościowym. W przypadku cmentarzysk pełnym zestawem informacji dysponujemy jedynie w przypadku nekropolii w Grodzisku Dolnym, stan. 22 (Czopek 2007).

Chronologia i periodyzacja

Jednym z najważniejszych, choć najmniej rozpoznanych do chwili obecnej zagadnień związanych z KT w dorzeczu Sanu, Wisły i Wisłoki jest chronologia. Dla terenów tych dysponujemy bowiem jedynie nielicznymi oznaczeniami wieku bezwzględnego (**tabela 1**). Na ich podstawie można przyjąć, że najstarsze materiały są datowane w granicach XIX/XVIII-XVII wieku BC, a najmłodsze na XIV/XIII-XII stulecia BC. Niestety w większości przypadków

tabela 1.

Daty radiowęglowe zespołów kultury trzcinieckiej z międzyrzecza Sanu, Wisły i Wisłoki

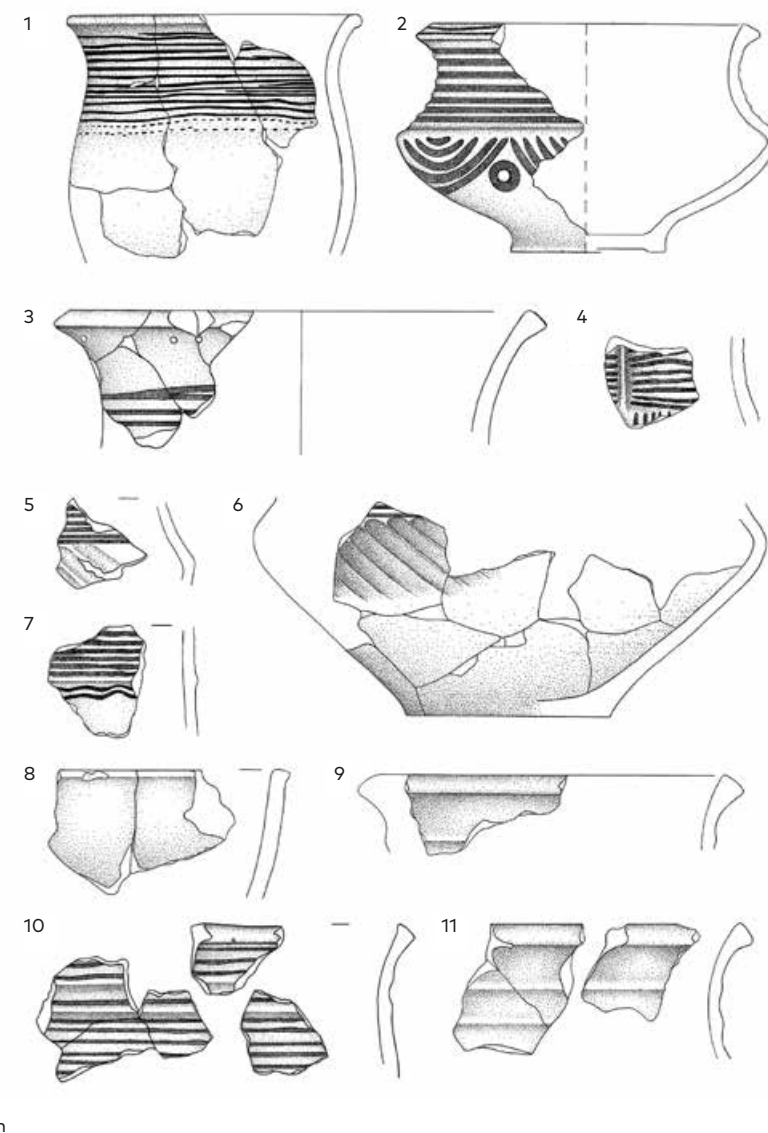
stanowisko / obiekt	nr próbki	datowanie BP	datowanie BC	
			68,2%	95,4%
Jarosław, 158/ob. 40	Poz-31705	3310±40	1630-1520	1690-1490
Jarosław, 158/ob. 1003	Poz-31749	3220±50	1530-1425	1620-1410
Terliczka, 5/ob. 149	Poz-20563	3455±35	1880(19.2%)1840 1820(8.8%)1790 1780(30.1%)1730 1720(10.2%)1690	1880-1680
Terliczka, 5/ob. 2104	Poz-15505	3360±30	1690-1610	1740(85.7%)1600 1590(9.5%)1530
Skoloszów, 7/Ar 240/250	Pr1 - 240/250	3335±35	1682(4.3%)1674 1666(45.9%)1607 1583(14.5%)1559 1533(3.5%)1546	1734(2.5%)1718 1694(92.2%)1526
Lipnik 5/543	Poz-19926	3025±35	1320(39.9%)1250 1380(20%)1330	1400-1130
Lipnik 5/302	Poz-19925	3015±35	1320-1210	1390-1120

wyników chronometrii radiowęglowej nie możemy powiązać z konkretnymi ustaleniami natury typologiczno-stylistycznej. Wydatowane próbki albo pochodzą z obiektów bez materiału datującego, albo z jam, w których zarejestrowano pojedyncze niecharakterystyczne fragmenty naczyń TK. Wyjątek stanowi oznaczenie uzyskane dla Skoloszowa, stan. 7. Zostało ono wykonane dla substancji organicznej osadzonej na ściankach naczynia (**ryc. 2: 1**). Przesłanki typologiczno-stylistyczne pozwalają sklasyfikować omawiany pojemnik w ramach zespołów typu A1, reprezentujących najstarsze ogniwo

rozwojowe ceramiki KT na lessach miechowskich (Górski 2007, 55). Wydaje się zatem, że ocena formalno-stylistyczna tego naczynia jest zgodna z datowaniem radiowęglowym.

Uwagę zwraca również pilna konieczność podjęcia próby uporządkowania materiałów KT. Dla omawianego obszaru nie stworzono jeszcze lokalnego systemu periodyzacji materiałów, który byłby podstawą miejscowych określeń chronologicznych. W związku z tym odkrywane źródła odnoszone są do ustaleń wypracowanych dla dwóch sąsiednich regionów – Małopolski i Lubelszczyzny. Biorąc pod uwagę obserwowany w ciągu ostatniego dziesięciolecia lawinowy przyrost bazy źródłowej problem ów rysuje się coraz wyraźniej, jako wymagający konkretnych ustaleń. Najnowsze badania otwierają możliwość dokonania zmian również w tej dziedzinie. Obecnie dysponujemy już większą liczbą zróżnicowanych stylistycznie materiałów, które pochodzą z badanych na dużą skalę stanowisk. Są wśród nich również takie, które dostarczają śladów trwałego osadnictwa w postaci wyraźnie rysujących się obiektów (Pawłosiów, stan. 52) lub nawarstwień kulturowych o znacznej miąższości (Skołoszów, stan. 7).

Niewielkie możliwości poznawcze dała sytuacja zarejestrowana na osadzie klasycznej fazy KT w Skołoszowie (stan. 7). Wydaje się jednak, że na stanowisku tym udało się uchwycić pewne tendencje rozwojowe ceramiki KT, które wyznaczają ogólny kierunek dalszych badań nad chronologią i periodyzacją tej kultury w południowo-wschodniej Polsce. Cechą charakterystyczną osady w Skołoszowie było istnienie olbrzymich nawarstwień kulturowych. Dało to możliwość przeprowadzenia obserwacji zmienności niektórych cech ceramiki w ich obrębie. Ich zróżnicowana frekwencja stała się podstawą wydzielenia dwóch stref analizowanej osady. Oczywiście należy przy tym pamiętać, że zostały one wyznaczone arbitralnie. Zakładając, iż mamy tu do czynienia z ciągłością osadniczą należy się liczyć raczej z uchwyceniem pewnych tendencji, a nie możliwością wyróżnienia wyraź-

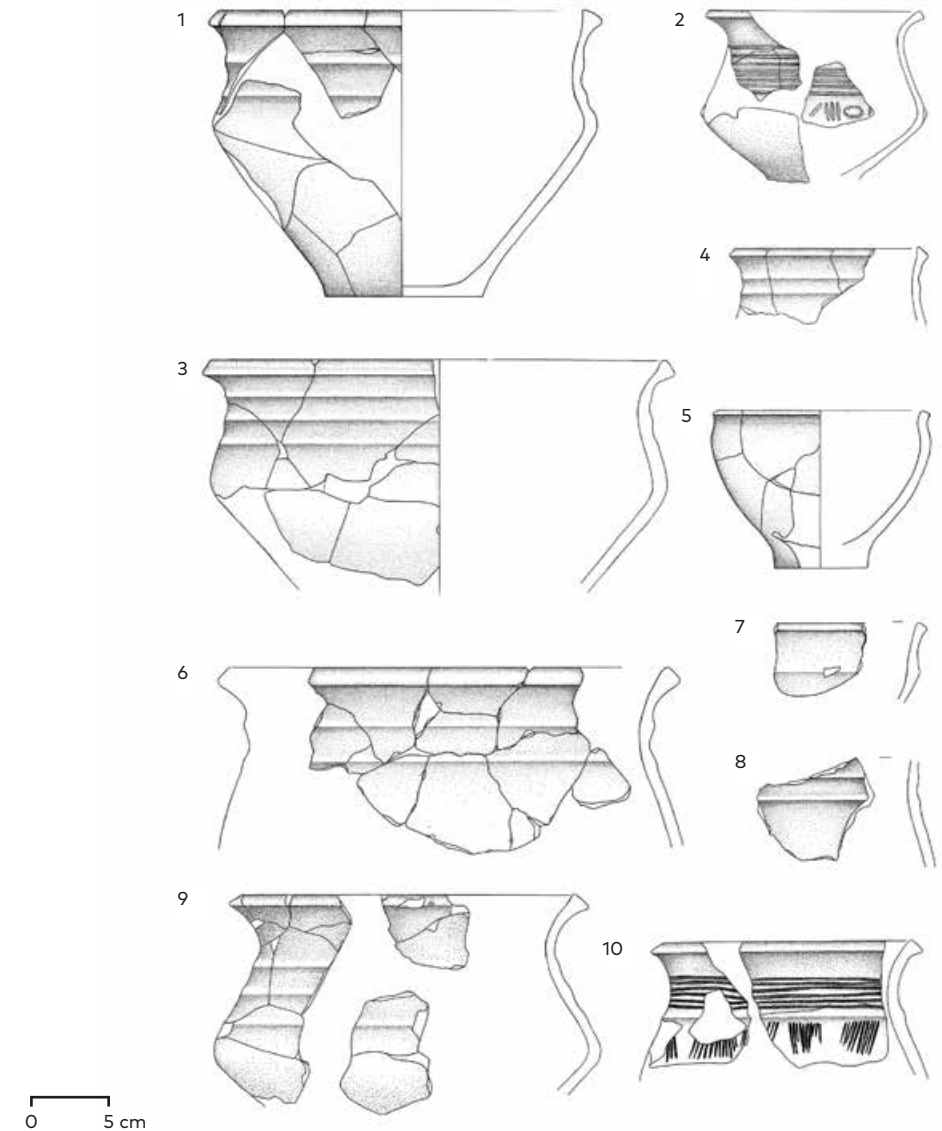


ryc. 2

Skołoszów, stan. 7.

Ceramika charakterystyczna dla I strefy osady.

nie odrębnych faz rozwojowych. Strefa pierwsza charakteryzuje się współwystępowaniem zdobnictwa rytego (**ryc. 2: 1-7, 10**) i plastycznego, w postaci poziomych listew (**ryc. 2: 9, 11**), przy czym naczynia zdobione rytymi żłobkami stanowią zdecydowaną większość ornamentowanych skorup. Symptomatyczny jest również fakt, że wszystkie bogato ornamentowane wazy (w tym zdobione kanelurami) (**ryc. 2: 5-6**), uznawane często za najstarszy wyznacznik stylistyki trzcinieckiej w międzyrzeczu Sanu, Wisły i Wisłoki (Górski 2005, 262; Czopek 2009, 247-248), zostały odkryte tylko w tej strefie. Stąd też pochodzi naczynie, dla którego uzyskano oznaczenie radiowęglowe 3335 ± 35 (**ryc. 2: 1**). Zupełnie odmienną sytuację odnotowano w przypadku drugiej z wydzielonych stref (**ryc. 3**). W jej obrębie zarejestrowano bowiem obecność mało zróżnicowanych typologicznie i stylistycznie naczyń. Znacznie rzadziej występują tutaj wątki wieloelementowe wykonane techniką rycia (**ryc. 3: 10**), zaś praktycznie jedynym typem dekoracji są poziome listwy plastyczne (**ryc. 3: 1, 3, 4-9**). Nowym elementem zdobniczym występującym na naczyniach są natomiast guzy (**ryc. 3: 2**). Zaobserwowany w Skołoszowie trend rozwojowy charakteryzuje w zasadzie zanikanie motywów zdobniczych wykonanych techniką rycia i stopniowe zwiększanie się roli naczyń z listwami plastycznymi. Poziome listwy są tu zatem cechą progresywną. Występują one w stosunkowo niewielkim natężeniu w pierwszej strefie a ich rozwój następuje w strefie kolejnej. Jeżeli założymy, że te wyraźne różnice w obrębie poszczególnych stref warstwy kulturowej są odbiciem zmienności chronologicznej materiałów to następstwo stylistyczne na interesującym nas obszarze będzie analogiczne jak na lessach podkrakowskich (Górski 1997, 15-16). W tym kontekście warto też zwrócić uwagę na zbiór pojemników odkrytych w grobie nr 1 w Grodzisku Dolnym (Czopek 1998, ryc. 3). Udokumentowano tam m.in. typową dla najstarszych materiałów z Małopolski wazę (por. Górski 2007, 53) oraz garnek esowaty zdobiony horyzontalnym układem linii rytch. Na podstawie analogii cmentarzysko to datowane jest na starszy etap fazy klasycznej, a naczynie wazowate z grobu 1, będące elementem najstarszym, wyznacza jednocześnie moment założenia cmen-



ryc. 3

Skołoszów, stan. 7.

Ceramika charakterystyczna dla II strefy osady.

tarzyska na sam początek KT (Czopek 1998, 64). Z podobnym przykładem współwystępowania określonych cech mamy do czynienia również w pierwszej strefie wzmiankowanej osady w Skołoszowie. Również otrzymany wynik datowania bezwzględnie mieszczący się w granicach 1680-1546 BC jest zgodny z oczekiwaniami. W przypadku omawianej osady podstawę wniosku stanowił materiał, który możemy powiązać jedynie z klasyczną fazą KT. Niemniej jednak jego analiza pokazała, że faza ta daje się podzielić na mniejsze stadia periodyzacyjne. Nie jest to sytuacja zaskakująca. W świetle chronometrii radiowęglowej przyjmuje się bardzo długi, bo ok. 400-500-letni okres występowania stylistyki klasycznotrzcinięckiej (Blajer, Przybyła 2008, 55). Warto przy tym nadmienić, że badania autostradowe przyniosły również odkrycia innych stanowisk, które dostarczyły licznych i zróżnicowanych pod względem stylistycznym serii ceramiki. Są wśród nich również takie, na których zarejestrowano nie tylko materiały typowe dla klasycznej fazy KT, ale i naczynia o cechach późnych, charakterystycznych dla okresu przejściowego (fazy C-D) oraz pojemniki wykonane w stylistyce wczesnołużyckiej. Część z nich znajduje się aktualnie w opracowaniu. Ich analiza umożliwi weryfikację niniejszych wniosków.

W podsumowaniu tej części należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że liczba dat C^{14} jest w dalszym ciągu niewystarczająca. Podstawowym priorytetem badawczym na przyszłość powinno być zatem pozyskanie jak największej liczby takich oznaczeń, uwzględniających przede wszystkim daty graniczne – początek i koniec KT na omawianym obszarze. Słabością KT w międzyrzeczu Wisły, Sanu i Wisłoki jest również brak lokalnego systemu klasyfikacyjnego, który odzwierciedlałby miejscową dynamikę przemian.

Problem genezy i zaniku

Podstawowym postulatem badawczym na przyszłość jest ustosunkowanie się do kwestii zmiany kulturowej, jaka nastąpiła w starszej fazie epoki brązu na terenie południowo-wschodniej Polski. Jednym z najbardziej istotnych zadań jest uchwycenie istoty i mechanizmów tej zmiany. Rekonstrukcja tych procesów wiąże się nieodłącznie z zagadnieniem relacji pomiędzy KT i kulturą mierzanowicką (dalej KM), a punktem wyjścia jest założenie, że KT jest tutaj elementem napływowym, który pojawia się w ukształtowanej „klasycznej” postaci i nie posiada związków ze starszym podłożem (Czopek 1998, 159). Zasadnicze różnice w materiale ceramicznym porównywanych kultur są podstawowym argumentem przemawiającym za ich rozdzielnym traktowaniem (Górski 1997, 10-12). Stwierdzenie to jest również poparte przez liczne układy stratygraficzne sytuujące obiekty i warstwy kulturowe z materiałami TK nad strukturami wczesnej epoki brązu. I tak na przykład na stanowisku w Rzeszowie-Baranówce zasypisko jamy trapezowatej 28a przypisanej KM, zostało naruszone przez obiekt 28, w którego wypełnisku znaleziono ułamki naczyń TK (Blajer 1987, 188-189). Podobną sytuację stwierdzono również na wyżej wzmiankowanym stanowisku w Skołoszowie, gdzie wspomniana już warstwa akumulacyjna była usytuowana bezpośrednio nad starszymi obiektami KM. Niestety przykłady te nie pozwalają na określenie czasu jaki upłynął między kolejnymi fazami zasiedlenia tych stanowisk. Pewnych informacji w tym zakresie dostarcza analiza osady KT w Skołoszowie stan. 7. Najmłodsze materiały KM mogą być datowane na 1877-1740 BC¹. Oznaczenie wykonane z nagaru na naczyniu TK dało wynik 3335,35 BP, czyli dla zakresu 68,2% rozkładu prawdopodobieństwa wynosi ok. 1680-1546 BC. Pojemnik został wykonany w konwencji stylistycznej odpowiadającej zespołom A1, co pozwala na synchronizowanie go z materiałami najstarszego etapu rozwoju KT na lessach podkrakowskich. Z analizy C^{14} wynika więc, że między końcem

¹ Dziękuję prof. Małgorzacie Rybickiej za zgodę na publikację daty ze Skołoszowa, stan. 7.

użytkowania cmentarzyska KM, a początkiem osadnictwa KT upłynął stosunkowo niewielki odcinek czasu. Świadczy to również o tym, że rozprzestrzenienie się osadnictwa badanej kultury na terytorium południowo-wschodniej Polski mogło być warunkowane zanikiem późnej fazy KM. Przy okazji warto zwrócić uwagę na podobną datę (3310,40) uzyskaną dla materiałów klasycznej fazy KT ze stanowiska w Jarosławiu, stan. 158. Należy też przyjąć za prawdopodobne istnienie w tym samym czasie różnych kulturowo form osadniczych w niektórych rejonach omawianego terenu (por. Czopek 1998, 159). Poświadczą to np. fakt przestrzennego wykluczania się stanowisk KT i KM – społeczności porównywanych kultur preferowały różne strefy siedliskowe. Stanowiska KM zajmują z reguły partie wysoczyznowe, podczas gdy stanowiska KT lokowano z reguły w strefie wielkodolinnej (Czopek 1998; Blajer, Przybyła 2003). W tym kontekście warto również zwrócić uwagę na to, że najstarsza data uzyskana dla materiałów KT w południowo-wschodniej Polsce pochodzi z obszaru na którym nie udokumentowano zwartego osadnictwa KM (por. Czopek 1998, 151). Niestety informacje jakimi obecnie dysponujemy nie są jeszcze wystarczającą bazą danych dla zbudowania wiarygodnego, podobnie jak zostało to zrobione dla lessów podkarkowskich, modelu zmiany kulturowej na linii KM-TK (Górski, Kadrow 1996). Uwagę zwraca jednak wyraźne podobieństwo.

W związku z brakiem formalnych powiązań pomiędzy KT a KM powszechnie przyjmuje się, że pojawienie się KT na omawianym terenie było efektem migracji (Czopek 1998, 159). Z problematyką tą łączy się nieodzownie poszukiwanie odpowiedniego wzorca. Ważne bowiem jest określenie kierunku tej migracji. W przypadku materiałów KT z międzyrzecza Sanu, Wisły i Wisłoki nie podjęto jeszcze próby ich usystematyzowania. Na podstawie materiałów opublikowanych do 2005 za najbardziej typowy wyznacznik stylistyki trzcinieckiej na analizowanym terytorium uznawano motyw horyzontalnej listwy plastycznej, występujący na łagodnie profilowanych naczyniach o pogrubionych i skośnie ściętych brzegach (Górski 2005, 259). Tymczasem w świetle

odkrytych w ciągu ostatniego dziesięciolecia materiałów okazuje się, że wytwórczość ceramiczna międzyrzecza Sanu, Wisły i Wisłoki nie miała – aż tak monolitycznego oblicza.

„Klimat” stylistyczny najstarszych materiałów KT tworzą łagodnie profilowane pojemniki o pogrubionych brzegach zdobione głównie horyzontalnymi wątkami zdobniczymi w postaci plastycznych listew i rytych żłobków. W ich kontekście bardzo często pojawiają się typowe dla obszarów podkarkowskich garnki typu G111 zdobione plastycznymi listwami (Górski 2007, 19), których średnica wylewu jest mniejsza od największej wydętości brzuśca (**ryc. 3: 6**). Uwagę zwraca również inna prawidłowość. Udział mis na stanowiskach osadowych KT w południowo-wschodniej Polsce jest zawsze bardzo wyraźny (por. Górski 2005, 259). Przykładowo w ramach asortymentu naczyń na osadzie w Skołoszowie wynosił aż 30%. Misy nie należą do naczyń często spotykanych w KT. Liczne egzemplarze występują jedynie na obszarach podkarkowskich (Górski 1991, tablice; 2007, tablice). Na obszarze południowo-wschodniej Polski rejestrujemy również typowe dla południowej strefy zasięgu KT (Górski 2003, ryc. 9) oraz ze strefy przykarpackiej na Ukrainie (Swieszniuk 1967, tabl. II: 1, VII: 11) naczynia kanelurowane (**ryc. 2: 5-6**). Ujawniają one południowe, a konkretnie pochodzące prawdopodobnie z kultury Otomani-Füzesabony (dalej KO/KF) cechy.

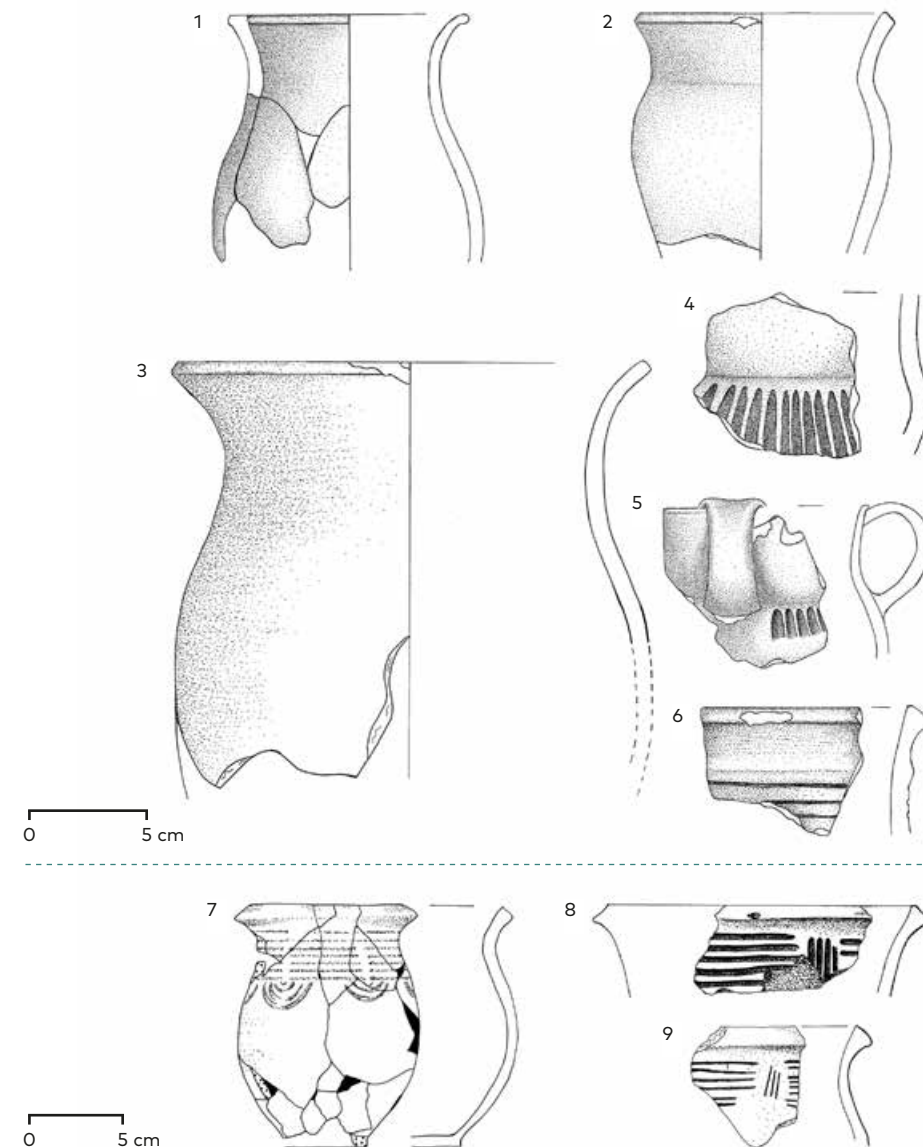
Ostatnie odkrycia zwracają uwagę również na fakt stosunkowo częstego występowania garnków zdobionych wątkami wieloelementowymi wykonanymi techniką rycia (**ryc. 2: 1, 3, 10; ryc. 4: 7-8**), podobnie jak ma to miejsce na Lubelszczyźnie (Taras 1995, tablice), a w przeciwieństwie do Wyżyny Małopolskiej (Górski 2007, 53, 57). Wspomnieć należy również o stosunkowo licznych fragmentach, na których połączono motywy plastyczne i ryte (**ryc. 2: 10; 4: 6**), co jest również bardziej typowe dla wschodniej enklawy TK (np. Gardawski 1959, tabl. XLVII: 29; LII: 7; LIII: 21; Taras 1995, tabl. VI: 14; VIII: 4; XIX: 1, 9; XXXV: 3; LI: 11, 12). Jak można sądzić – na podstawie dostępnych dziś

materiałów na stanowiskach osadowych stosunkowo często pojawiają się naczynia garnkowate zdobione rzędem otworków, usytuowanych bezpośrednio pod krawędzią wylewu (**ryc. 2: 3**). Ich obecność może stanowić świadectwo impulsów płynących z terenów położonych na północ od Kotliny Sandomierskiej. Podobną obserwację można odnieść także do fragmentów zdobionych zwiłokrotnioną linią falistą (**ryc. 2: 7**; Blajer 1985, ryc. 5: 4; Gedl 1998, ryc. 5: 16).

Na szczególną uwagę zasługuje również ornament poziomych żłobków współwystępujących z różnymi układami żłobków pionowych lub ukośnych występujących w grupach lub w układach ciągłych (**ryc. 3: 10**; Blajer 1985, ryc. 4: 6), dla których ścisłych analogii należy szukać w różnych częściach zasięgu KT (np. Gardawski 1959, tabl. XLI: 23, XLIII: 9; Makarowicz 1998, tabl. 31: 8; Taras 1995, tabl. XXVIII: 1, XXIX: 1, XXXIII: 11;) lub wśród jednostek pokrewnych (kultura komarowska i wschodniotrzcinięcka) (Dąbrowski 1972, tabl. X: 3, XIII: 14, XIX: 3).

W rozpatrywanym zestawie ceramiki spotykamy także motywy poziomych żłobków przerwane przez pionowe linie lub żeberka plastyczne (**ryc. 2: 4; 4: 8-9**). Wątki te mają liczne odpowiedniki w różnych częściach zasięgu omawianej kultury (Gardawski 1959, tabl. X, 4; XII, 3; XIII, 9; XXI, 6 i 7; Taras 1995, tabl. III, 1; VII, 7, 9; VIII, 8; XLII, 16 itd.) jednak wydają się one być najbardziej typowe dla Niziny Wielkopolsko-Kujawskiej, gdzie odnotowano je w zespołach, w których obecne są jeszcze cechy kultury iwieńskiej (HT 1 i HT 2) (Makarowicz 1998).

Generalizując powyższe spostrzeżenia należy zauważyć, że w całym zasięgu KT trudno wskazać na obszar, do którego wyraźniej nawiązywałyby materiały z Podkarpacia. Podobne formy naczyń lub style ornamentacyjne znane są z różnych regionów objętych osadnictwem KT. Uwagę zwraca jednak fakt, iż najstarsza ceramika KT z południowo-wschodniej Polski wykazuje wyraźne



ryc. 4

Ceramika kultury trzcinieckiej:

1-6 - Pawłosiów, stan. 52 / 7-9 - Białobrzegi, stan. 2 (wg Florkiewicz 2012).

związki z zespołami z samego początku fazy A1 w zachodniej Małopolsce i z zespołami początku fazy klasycznej na Lubelszczyźnie (por. Taras 1995, 74). Oznacza to, że KT pojawia się tutaj w tej samej fazie stylistycznej co na lesach podkrakowskich i Lubelszczyźnie (Czopek 2009, 247).

Zjawisko schyłku KT w międzyrzeczu Wisły, Sanu i Wisłoki wiązać należy z powstaniem nowej jakości kulturowej – TKŁ. Powszechnie przyjmuje się, że omawiany proces miał charakter płynnych zmian, głównie w dziedzinie obrządku pogrzebowego. Najczęściej przytaczanym przykładem takiej transformacji jest pochówek z Lipnika, zawierający przejściowe cechy od KT do TKŁ (Blajer, Przybyła 2003, 272). Najmłodszą pozycję chronologiczną ceramiki KT reprezentują tzw. „materiały typu Dylągówka”, które ze względu na swoje podobieństwo do strefy podkrakowskiej uznawane są za wyznacznik późnej fazy tej kultury (Blajer, Czopek 1996, 40). Najpóźniejsze elementy to przede wszystkim amfory, zdobione pionowymi żłobkami (XVIII grupa zdobnicza), które nawiązują do materiałów typu C z zachodniej Małopolski (ryc. 4: 4; Blajer, Czopek 1996, tabl. IV: 11, V: 9). Również obecność garnków o podkreślonej tektonice zdaje się wskazywać na późniejszą chronologię (ryc. 4: 2; Blajer, Czopek 1996, tabl. III: 8, IV: 9, VI: 3, VII: 11). Do innych znamion fazy „późnej” zaliczyć można znaczny udział brzegów niepogrubionych (Górski 1997, 73). Formami na które należy zwrócić szczególną uwagę są również łagodnie profilowane garnki, których kształt nawiązuje do pojemników pełniących funkcje popielnic we wczesnych grobach ciałopalnych kultury lużyckiej (ryc. 4: 1, 3). W Polsce środkowej są one kojarzone z dawną fazą łódzką (konstantynowską). Zaznaczyć należy wyraźnie, że przedstawione powyżej materiały nie mogą być bezkrytycznie brane pod uwagę jako wyznaczniki późnej fazy KT na omawianym terenie. W grę wchodzi tu przede wszystkim właściwość regionalne, które dla południowo-wschodniej Polski pozostają ciągle nie wypracowane. Analiza rozwoju ceramiki KT w Małopolsce wykazała, że niektóre z przedstawionych tu form pojawiają się sporadycznie już w starszych etapach rozwoju KT (Górski 2009, 48). Charak-

teryistyczne jest, że ceramika KT nie poddaje się ściślejszym podziałom chronologicznym i czasami łatwiej jest mówić o pewnych tendencjach rozwojowych. Z punktu widzenia rekonstrukcji wydarzeń na linii KT – TKŁ konieczne są zatem bardziej precyzyjne ustalenia oparte na próbach wypracowania lokalnego systemu periodyzacji materiału masowego (por. Górski 2002).

Relacje interkulturowe

Osadnictwo KT na terenie południowo-wschodniej Polski należy rozpatrywać w relacjach szerszych kontaktów na liniach południe-północ i północny-wschód – południowy zachód. W tym pierwszym przypadku istotne jest położenie omawianej enklawy KT w stosunku do obszarów zakarpaccich o odmiennych tradycjach kulturowych. Aspekt ten wiąże się z istnieniem hipotetycznego szlaku wiodącego ze wschodniej Słowacji przez przełęcz karpaccie oraz z osad kultury KO/KF na terenie polskich Karpat a następnie wzdłuż doliny Dunajca i Wisłoki w kierunku Wisły i wzdłuż niej do wybrzeży Bałtyku (Górski 2005, 260, tam dalsza literatura). Niestety niewiele możemy powiedzieć o analogiach poświadczających interakcję między „podkarpaccą” enklawą KT a KO. W tym aspekcie bardzo często wymieniane są naczynia kanelurwane, głównie wazy (Górski 2003, 103). Dość symptomatyczne jest, że występują one głównie w południowej części KT (Górski 2003, ryc. 9). Poza analizowanym tu obszarem znamy je również z Małopolski oraz ze strefy przykarpacciej na Ukrainie. Koncepcję wywodzenia tych naczyń z KO/KF dokumentują dalsze odkrycia z omawianego obszaru. Obok znanych już okazów z Nagnajowa, Trześni (Jamka 1963, ryc. 2), Rzeszowa-Baranówki, stan. 88-89 (Blajer 1985, ryc. 5: 2), Jarosławia (Kociuba 1998, ryc. 5) oraz Grodziska Dolnego, stan. 22 (Czopek 1998, ryc. 3: c) należy również wymienić dwie wazy

ze Skołoszowa, stan. 7 (**ryc. 2: 5-6**). Zestaw naczyń o analogiach w strefie zakarpackiej należy również uzupełnić o dzban zdobiony pionowymi żłobkami z uchem wystającym ponad krawędź wylewu, który znaleziono w Pawłosiu (stan. 52) (**ryc. 4: 5**). Analogiczny okaz znany jest z Krakowa Nowej Huty Mogiły stan. 55 (ob. 228) oraz innych stanowisk w strefie podkrakowskiej (Górski 2003, ryc. 6: a-c).

Kontakty społeczności KT międzyrzecza Wisły, Sanu i Wisłoki z ugrupowaniami kultury komarowskiej należą do grupy zagadnień słabo poświadczonych źródłowo. Są one identyfikowane wyłącznie w ceramice. W zakresie morfologii naczyń wskazuje się czasem na nieco odmiennie proporcje waz z Grodziska Dolnego, stan. 22 i Jarosławia (Górski 2005, 260). Najliczniejsze zbieżności dokumentujemy jednak w zakresie ornamentyki. Uwagę zwracają przede wszystkim niewielkie naczynko z Grodziska Dolnego, stan. 22 zdobione charakterystycznymi ukośnymi motywami plastycznymi na brzuścu (Czopek 2007, tabl. VII, 2) oraz doniczkowaty garnek mające dość precyzyjne analogie w jednym z kurhanów w Komarowie (Czopek 2011, 454-455). W literaturze wskazuje się również na możliwość łączenia ze środowiskiem komarowskim nietypowej u-kształtnej listwy na naczyniu z Rzeszowa-Baranówki, stan. 88-89 (Górski 2005, 259) oraz ornamentyki w postaci ukośnych żłobków. Ten drugi motyw powtarza się też dość często na Lubelszczyźnie (Taras 1995, tablice).

Nowe perspektywy niosą ostatnie badania polsko-ukraińskiej ekspedycji w dorzeczu górnego Dniestru. Na terenach tych, zaliczanych niekiedy do właściwego terytorium kultury komarowskiej, stwierdzono obecność materiałów trzcinieckich, nawiązujących ściśle do źródeł z dorzecza Sanu. Z drugiej strony, obecność na analizowanym obszarze zabytków ściśle nawiązujących do materiałów kultury komarowskiej sugeruje, że tereny te mogły stanowić strefę kontaktową między kulturą komarowską a właściwą KT, a kontakty te mogły odbywać się na linii San-Dniestr (Czopek 2011, 454-455).

Gospodarka i społeczeństwo

Zagadnienia związane z charakterem gospodarki i społeczeństwa KT w południowo-wschodniej Polsce z uwagi na ograniczenia źródłowe, a co za tym idzie również analityczne, nie doczekały się jeszcze szczegółowej charakterystyki. Stanowią one niewątpliwie ważny kierunek przyszłych badań.

Zagadnienia związane z geografiami osadnictwa KT w wybranych regionach Kotliny Sandomierskiej były przedmiotem szczegółowych studiów prowadzonych głównie przez badaczy ośrodka rzeszowskiego (Czopek 1996a; 1998; Rajpold 2015), ale nie tylko (Blajer, Przybyła 2008). Warto tutaj przytoczyć kilka ogólnych prawidłowości. Ujawniają się one m.in. w braku wyraźnych preferencji w wyborze strefy siedliskowej. Świadczy to o dużych możliwościach adaptacyjnych tej ludności do różnych, lokalnych warunków. Osady lokowano wzdłuż dolin rzecznych, które jak się wydaje były głównymi osiami osadnictwa (Górski 2005, 263). Osadnictwo niechętnie wkracza w partie wyższe stąd też właśnie w tej strefie notujemy wyraźne zmniejszenie się wskaźnika gęstości, a nawet możemy wskazać obszary bez stanowisk KT (Czopek 1998, 151). O bardzo zagęszczonym osadnictwie możemy mówić w odniesieniu do Wysoczyzny Kańczuckiej i doliny Wisłoka i Sanu. Należy podkreślić, że są to prawie identyczne preferencje siedliskowe jak te, które stwierdzono dla TKŁ. Strategie osadnicze obu omawianych ugrupowań różnicuje natomiast brak kontynuacji osadnictwa na Płaskowyżu Kolbuszowskim, co mogło wynikać albo z dyslokacji ludności w obrębie mikrostruktur osadniczych Kotliny Sandomierskiej albo dłuższego trwania społeczności trzcinieckich w tym regionie (Czopek 2009, 249).

Nie sposób jeszcze mówić o organizacji sieci osadniczej. Zasadne wydaje się jednak zarysowanie pewnych ogólnych tendencji. Nowsze odkrycia potwierdzają wcześniej wysuwane przypuszczenia o istnieniu dużych – stabilnych

osad na lessach i krótkotrwałych osad lub nawet obozowisk na płaskowyzach piaszczystych i w strefie wielkodolinnej. Biorąc pod uwagę takie mierniki stabilności osadnictwa jak obecność domów i obiektów gospodarczych, a także ilość materiału ruchomego i jego rozrzut można wstępnie wnioskować na temat form osadnictwa w poszczególnych regionach. Należy jednak pamiętać, że tkwi w tym pewne niebezpieczeństwo błędu. Istnieje bowiem możliwość wielokrotnych, sezonowych powrotów tej samej ludności na to samo miejsce, co trudno zweryfikować.

Długotrwałą osadę odnotowano najprawdopodobniej w Pawłosiowie, stan. 52. Zarejestrowano tu intensywne osadnictwo z licznymi obiektami KT (ponad 140 obiektów) m.in. o wypełniskach trapezowatych, workowatych i prostokątnych oraz znaczą ilość materiału ruchomego z różnych faz chronologicznych KT (od klasycznej po późną), w tym także materiały osadowe wczesnej fazy TKŁ. Pewnym miernikiem stabilności osady może być również grubość warstwy kulturowej. Jak już wspomniano, osada w Skołoszowie wyróżnia się istnieniem olbrzymiej warstwy kulturowej *in situ* o miąższości dochodzącej do 1 m. Świadczy to o intensywnej działalności ludzkiej w obrębie osady. Wśród stanowisk zbadanych wykopaliskowo w stopniu umożliwiającym zaliczenie ich do określonej klasy należy wymienić osady w Rzeszowie-Baranówce, stan. 88-89, Jarosławiu, stan. 158 oraz w Lipniku, stan. 5, reprezentujące tzw. osady stabilne kilkusezonowe (por. Makarowicz 2010, 88-94), ale ograniczone do jednej fazy budowlanej o czym świadczy m.in. materiał jednorodny stylistycznie. Najciekawszym, nieznanym dotąd z tej strefy osadnictwa KT elementem jest regularny układ zabudowy osiedli, polegający na rozmieszczeniu zagród (domów) na regularnym planie np. elipsy (Czopek 2014, 31; 2014a, 77-78). Sytuacja ta ma swoje analogie na osadzie w Krakowie-Nowej Hucie-Mogile (Górski 1994, 92-102). Takie zamknięte układy powtarzają się na kilku stanowiskach (Białobrzegi, stan. 8, Jarosław, stan. 158; Skołoszów, stan. 7; Rzeszów, stan. 117), co raczej wyklucza ich przypadkowość.

Wyżej scharakteryzowane stanowiska zdecydowanie różnią się od tak często notowanych w nizinnej strefie Kotliny Sandomierskiej – obozowisk czy koczowisk, a nawet osad sezonowych, które dostarczają znacznie skromniejszej puli źródeł ruchomych i nieruchomych. Wśród takich należy wymienić przede wszystkim takie stanowiska jak: Nowa Wieś, stan. 3-4 (ok. 450 fragmentów ceramiki i 9 obiektów), Białobrzegi, stan. 1 (9 obiektów i 30 fragmentów ceramiki), Białobrzegi, stan. 17 (5 obiektów i 153 fragmenty ceramiki), Łąka 26 (67 fragmentów ceramiki i 1 obiekt), Terliczka 7 (1 obiekt i 110 fragmentów) i wiele innych. Sytuację odmienną od opisaną stwierdzono w zasadzie jedynie na stanowisku 4-5 w Terliczce, które dostarczyło stosunkowo pokazanej liczby ruchomych i wziemnych śladów osadnictwa, reprezentujących różne horyzonty chronologiczne. Biorąc pod uwagę dystrybucję zabytków ruchomych i nieruchomych o różnej chronologii (występują one na całej przebadanej powierzchni i są ze sobą przemieszane) nie można wykluczyć, że jest to stanowisko o „powracającym” na to samo miejsce charakterze.

Zarysowane do tej pory poglądy na temat strategii gospodarczych ludności KT w międzyrzeczu Wisły, Sanu i Wisłoki opierają się głównie na danych z zakresu geografii osadnictwa. Wynika z nich duża zdolność adaptacyjna ludności kultury trzcinieckiej do zajmowania różnych środowiskowo obszarów. Może to sugerować istnienie pewnych różnic gospodarczych. Zwartość i stabilność sieci osadniczej na lessach sugerują dominującą rolę gospodarki rolnej. Natomiast dominacja mniejszych punktów osadniczych np. w dolinie Wisłoka i Sanu, a także na Płaskowyżu Kolbuszowskim i Równinie Tarnobrzkiej, wskazuje na preferencje hodowli (Czopek 1998; Rajpold 2015, 191-192, 204-208). Ubóstwo źródeł organicznych nie pozwala na razie na zweryfikowanie oceny potencjalnej przydatności tych terenów dla prowadzenia różnych rodzajów działalności gospodarczej. Niewiele konkretnych danych w tym zakresie dostarczają analizy paleobotaniczne (dane m.in. z obiektu 302 z Lipnika, stan. 5 – Bieniek 2008; dane z analizy diagramów pyłkowych – m.in. z Kopek i Obarów z obszarów Kotliny Sandomierskiej – Górski *et al.*

2004, 207). Mówiąc o gospodarce należy też zwrócić uwagę na to, że organizacja przestrzeni niektórych osiedli (Jarosław, stan. 158; Rzeszów, stan. 117) ludności KT ukazuje dwuelementową zabudowę – wydzielającą się część mieszkalną i położoną w pewnym oddaleniu od niej strefę produkcyjną osady (zaplecze).

Również znajomość spraw dotyczących obrzędowości pogrzebowej KT w międzyrzeczu Wisły, Sanu i Wisłoki jest, jak dotąd, bardzo fragmentaryczna. Nasza wiedza w tym zakresie opiera się jedynie na danych pochodzących z sześciu cmentarzysk. Niewątpliwie jednym z najbardziej istotnych stanowisk sepulkralnych ludności KT w południowo-wschodniej Polsce jest nekropola w Grodzisku Dolnym, stan. 22 (Czopek 1998; 2007). Poza nią nie mamy w dostępnych nam materiałach pełnych danych odnośnie rozplanowania cmentarzysk, formy grobów czy typów pochówków i sposobu chowania zmarłych. W literaturze przedmiotu wzmiankowane są również cztery dalsze cmentarzyska: Tarnogóra (Florek 1999), Nagnajów i Trześć (Blajer 1985, 80, 83, tam dalsza literatura) i Jarosław (Kociuba 1998). Niestety niewiele wiadomo o ich charakterze. Pewien postęp w tym zakresie niosą ostatnie badania na stanowisku 22 w Świlczy, gdzie doszło do odkrycia zbiorowego grobu społeczności KT (Żółkowski 2012, 23). Najprawdopodobniej mamy tu do czynienia z pozostałościami założenia przestrzennego na wzór tzw. „chaty pogrzebowej” w której zmarłych składano sukcesywnie przez dłuższy czas, a następnie w trakcie ceremonii pogrzebowej konstrukcja ta została spalona.

Mówiąc o obrzędowości pogrzebowej KT w południowo-wschodniej Polsce, należy oczywiście pamiętać, że ma ona istotne ograniczenia źródłowe. Unieumożliwiają one np. charakterystykę stanu wyjściowego. Niemniej jednak odkrycia te, choć liczba ich nie jest jeszcze zbyt wielka, pozwalają na wyciągnięcie bardzo ogólnych wniosków. Wynika z nich, że obrządek pogrzebowy miejscowych społeczności KT w zakresie podstawowych sposobów grzebania

zmarłych wykazuje bardzo duże podobieństwo do obrządku pogrzebowego tej kultury na innych terenach. Uwagę zwracają przede wszystkim: zbiorowe grzebanie zmarłych, obecność tzw. „domów zmarłych”, użycie ognia w rytuałach pogrzebowych oraz brak dużych, długotrwałych cmentarzysk, na których byliby chowani członkowie lokalnych społeczności (por. Górski 2002). Warto również zwrócić uwagę na to, że analiza inwentarza (stylistyka ceramiki) odkrywanego w pochówkach KT na terenie Polski południowo-wschodniej może wskazywać na istnienie dwóch horyzontów chronologicznych w obrządku pogrzebowym lokalnych społeczności KT – starszy, w którym chowano zmarłych w obrządku szkieletowym (Grodzisko Dolne, stan. 22) i młodszy, w którym zmarłych poddawano kremacji (Tarnogóra, Świlcza, stan. 22).

Podsumowanie

Tak w największym skrócie przedstawia się dziś problematyka KT w południowo-wschodniej Polsce. Na podstawie zaprezentowanego tutaj, zresztą bardzo pobieżnego spisu ogólnych prawidłowości należy stwierdzić, że na omawianym obszarze w starszym i środkowym okresie epoki brązu funkcjonowało bardzo intensywne osadnictwo KT.

Tutejsze ugrupowania pod względem reguł osadniczo-gospodarczych, zachowań społeczno-obrzędowych oraz kultury materialnej reprezentują wszystkie typowe cechy charakterystyczne dla innych stref zajętych osadnictwem KT. Świadczy to o tym, że analizowany obszar stanowił integralną część większej wspólnoty. Wyniki najnowszych badań autostradowych mają duże znaczenie z co najmniej z kilku powodów:

- 1. Poszerzają katalog stanowisk KT w międzyrzeczu Wisły, Sanu i Wisłoki, wzbogacając go o całkiem nową perspektywę źródłową;
- 2. pozwalają na nieco głębszą refleksję odnośnie do istoty zmiany kulturowej jaka nastąpiła wraz z pojawieniem się KT na analizowanym terenie. Zwracają uwagę, na to, że rozprzestrzenienie się osadnictwa tej kultury mogło być zależne od zaniku późnej fazy kultury mierzanowickiej. W świetle danych z zakresu geografii osadnictwa oraz ustaleń datowania radiowęglowego można również mówić o ich częściowym współistnieniu;
- 3. wskazują na stosunkowo długie trwanie KT w południowo-wschodniej Polsce. Datowanie C¹⁴ pozwala na odnoszenie początku KT jeszcze do młodszej części BA1 (XVIII w p.n.e.), natomiast schyłku – HA1 (XII w p.n.e.), ewentualnie BD (XIII w p.n.e.);
- 4. dostarczają materiałów do zagadnienia zróżnicowania chronologicznego KT w skali południowo-wschodniej Polski, wskazując na to, że następstwo stylistyczne mogło być analogiczne jak na lessach podkrakowskich;
- 5. wiele danych potwierdza sygnalizowane wcześniej przypuszczenia odnośnie do środowiskowych uwarunkowań osadnictwa oraz gospodarki. Ważne jest stwierdzenie trwałych form osadnictwa, które dostarczają m.in. typowych elementów pierwotnej infrastruktury;
- 6. dowodzą, że zwyczaje pogrzebowe KT na terenie południowo-wschodniej Polski mieszczą się w ogólnym schemacie zwyczajów funeralnych trzcinieckiego kręgu kulturowego i reprezentują wszystkie cechy najbardziej dla niego typowe;
- 7. sygnalizują pilną potrzebę kompleksowego opracowania materiałów KT z międzyrzecza Sanu, Wisły i Wisłoki.

wykaz cytowanej literatury

Bieniak A.

- 2008 *Pozostałości paszy zwierzęcej? Archeobotaniczne badania jamy 302 ze stanowiska 5 w Lipniku, pow. Przeworsk*, [w:] M. S. Przybyła, W. Blajer, *Struktury osadnicze w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza na obszarze podkarpackiej wysoczyzny lessowej między Wisłokiem a Sanem*, Kraków, s. 319-327.

Blajer W.

- 1985 *Stan badań nad południowym zasięgiem kultury trzcinieckiej*, *Acta Archaeologica Carpatica* 24, s. 61-88.
- 1987 *Osada w Rzeszowie-Baranówce na tle południowej strefy kultury trzcinieckiej*, [w:] *Kultura trzciniecka w Polsce*, Kraków, 187-191.

Blajer W., Czopek S.

- 1996 *Osada z początku środkowego okresu epoki brązu w Dylągówce, woj. rzeszowskie (stanowisko 1)*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 17, s. 19-43.

Blajer W., Przybyła M. S.

- 2003 *Ze studiów nad strukturami osadniczymi epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w zachodniej części Pogórza Rzeszowskiego*, [w:] J. Gancarski (red.), *Epoka brązu i wczesna epoka żelaza w Karpatach polskich*, Krosno, s. 257-302.
- 2008 *Struktury osadnicze w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza na obszarze podkarpackiej wysoczyzny lessowej między Wisłokiem i Sanem*, Kraków.

Czopek S.

- 1998 *Cmentarzysko kultury trzcinieckiej w Grodzisku Dolnym, woj. rzeszowskie na tle osadnictwa tej kultury nad środkowym Sanem*, *Rocznik Przemyski* 34/3, s. 57-66.
- 2007 *Grodzisko Dolne, stanowisko 22 – wielokulturowe stanowisko nad dolnym Wisłokiem, część I. Od epoki kamienia do wczesnej epoki żelaza*, *Collectio Archaeologica Ressoviensis* 4, Rzeszów.
- 2009 *Aus den Forschungen über die Trzciniec-Kultur In der Rzeszów-Umgebung*, *Analecta Archaeologica Ressoviensia* 3, s. 213-250.
- 2011 *Rola szlaku Dniestr-San w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza*, [w:] M. Ignaczak, A. Koško, M. Szmyt (red.), *Między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Szlaki międzymorza IV-I tys. przed Chr.*, Poznań, s. 453-463.

2014 Stanowisko 158 w Jarosławiu, woj. podkarpackie. Część II. Osadnictwo od starszej epoki brązu do okresu rzymskiego, *Via Archaeologica Ressoviensia* 4, Rzeszów.

2014a Rzeszów, stanowisko 117 – osada wielokulturowa, Rzeszów.

Dąbrowski J.

1972 Powiązania ziem polskich z terenami wschodnimi w epoce brązu, Wrocław.

Gardawski A.

1959 Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce, *Materiały Starożytne* 5, s. 7-189.

1979 Kultura łużycka na Rzeszowszczyźnie, [w:] W. Hensel (red.), *Prahistoria ziem polskich 4. Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, Wrocław, s. 61-63.

Florek M.

1990 Rozpoznawcze badania dwóch cmentarzysk kurhanowych nad dolnym Sanem Tarnogóra 3 gm. Nowa Sarzyna i Przędzel 10 gm. Rudnik, *Sprawozdania Archeologiczne* 42, s. 319-331.

Florkiewicz I.

2012 Opracowanie ratowniczych badań archeologicznych na stanowisku nr 2 w Białobrzegach (nr autostradowy 85), Rzeszów.

Gedl M.

1980 Epoka brązu i wczesna epoka żelaza w Europie, *Archeologia pierwotna i wczesnośredniowieczna*, cz. III, Kraków.

1998 Ze studiów nad starszym okresem epoki brązu we wschodniej części polskich Karpat, *Rocznik Przemyski* 34/3, s. 21-36.

Górski J.

1994 Osada kultury trzcinieckiej i łużyckiej w Nowej Hucie-Mogile, stanowisko 55, *Materiały Archeologiczne Nowej Huty* 16, s. 65-113.

1997 Główne etapy rozwoju kultury trzcinieckiej na obszarze Nowej Huty na tle przemian tej kultury w zachodniej Małopolsce, *Materiały Archeologiczne Nowej Huty* 20, s. 7-37.

2002 Uwagi o możliwościach wydzielenia trzciniecko-łużyckich faz przejściowych, *Materiały Archeologiczne*, t. 33, s. 195-202.

2003 Uwagi o datowaniu i kontekście znalezisk ceramiki o „cechach południowych” w strefie zasięgu kultury trzcinieckiej, [w:] J. Gancarski (red.), *Epoka brązu i wczesna epoka żelaza w Karpatach polskich*, Krosno, s. 89-139.

2005 Kultura trzciniecka w Kotlinie Sandomierskiej na tle porównawczym. Zarys problematyki źródłoznawczej, chronologicznej i osadniczej, [w:] M. Kuraś (red.),

Archeologia Kotliny Sandomierskiej, *Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli* 4, Stalowa Wola, s. 19-38.

2007 *Chronologia kultury trzcinieckiej na lessach Niecki Nidziańskiej*, Kraków.

2009 „Tarnobrzecki” wariant trzciniecko-łużyckiej zmiany kulturowej. *Zagadnienia problemowe*, [w:] S. Czopek, K. Trybała-Zawiślak (red.), *Tarnobrzecka kultura łużycka – źródła i interpretacje*, *Collectio Archaeologica Ressoviensis* 11, Rzeszów, s. 41-52.

Górski J., Kadrow S.

1996 Kultura mierzanowicka i kultura trzciniecka w zachodniej Małopolsce. *Problem zmiany kulturowej*, *Sprawozdania Archeologiczne*, t. 48, s. 9-32.

Górski J., Makarowicz P., Taras H.

2004 Podstawy gospodarcze ludności trzcinieckiego kręgu kulturowego w dorzeczu Wisły i Odry, [w:] A. Kośko, M. Szmyt (red.), *Nomadyzm a pastoralizm w międzyrzeczu Wisły i Dniepru (neolit, eneolit, epoka brązu)*, Poznań, s. 191-213.

Kociuba J.

1998 Stanowisko kultury trzcinieckiej w Jarosławiu, woj. przemyskie, *Rocznik Przemyski* 34/3, s. 73-76.

Makarowicz P.

1998 Rola społeczności kultury iwieńskiej w genezie trzcinieckiego kręgu kulturowego (2000-1600 BC), Poznań.

2010 Trzciniecki krąg kulturowy – wspólnota pogranicza Wschodu i Zachodu Europy, Poznań.

Rajpold W.

2015 Przemiany osadnicze nad dolnym odcinkiem górnej Wisły w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza, *Collectio Archaeologica Ressoviensis* 31, Rzeszów.

Swieszniak I. K.

1967 Kultura komarowska, *Archeologia Polski* 12, s. 39-107.

Taras H.

1995 Kultura trzciniecka w międzyrzeczu Wisły, Bugu i Sanu, Lublin.

Żółkowski S.

2012 Opracowanie archeologicznych badań ratowniczych stanowiska Świlcza – 22, gm. Świlcza, pow. rzeszowski, woj. podkarpackie, AZP 102-75122, t. 1. tekst, opracowanie, katalog.

Trzciniec culture in the triangle
between the San, the Vistula,
and the Wisłoka rivers:
comments on the state-of-the-art
and current research problems

Numerous excavation researches related to the construction of motorways conducted in south-eastern Poland during the latest decade have led to the discovery of traces of settlement of many archaeological cultures, including the Trzciniec culture (hereinafter called KT). They prove that very intense settlement existed here in the late and middle part of the Bronze Age. The latest research let us estimate that over than 300 posts of that culture have already been discovered. A series of dates obtained for the Trzciniec culture suggest its origin dating back to the turn of the 19th/18th to the 17th centuries BC, and its decline dating back to the turn of the 14th/13th to the 12th century BC. In terms of settlement and economic rules, social and ritual behaviour as well as material culture the local groups represent all the typical characteristics of other zones encompassed by the settlement of this culture.

mgr Joanna Adamik-Proksa

Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. S. Moniuszki 10
35-015 Rzeszów



Problem rubieży kulturowej między Kotliną Sandomierską a pasmem pogórzy karpackich w młodszej epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza w świetle najnowszych badań

Sylwester Czopek

Kwestia odmienności kulturowej Kotliny Sandomierskiej i strefy karpackiej (tj. Pogórza Środkowobeskidzkiego, Beskidu Niskiego i Bieszczadów Zachodnich – por. Kondracki 2000) na terenie południowo-wschodniej Polski nie jest nowa. Pojawiła się w literaturze archeologicznej już dość dawno (Gedl 1989a, 30; 1989b, tam przegląd starszej literatury). Jej najdalej idącą propozycją była sugestia konieczności wydzielenia na południu odmiennej grupy kulturowej związanej z kręgiem łużyckim, którą próbowano nazwać „grupą dukielską” (Żaki 1962, 205; por. też Moskwa 1976, 17). Propozycja ta nie została zaakceptowana, jednak coraz częściej zwracano uwagę na różnice w materiale zabytkowym znanym ze stanowisk (głównie cmentarzysk) Kotliny Sandomierskiej i strefy karpackiej (przede wszystkim pochodzących z osad i znalezisk łużyckich). W 1989 roku Marek Gedl pisał: „...automatyczne zaliczanie do kultury łużyckiej stanowisk z terenu wschodniej części polskich Karpat, datowanych nader ogólnie na epokę brązu lub wczesną epokę żelaza

na podstawie ułamków ceramiki, staje się anachronizmem” (Gedl 1989b, 112). Monografia tego autora z 1998 roku (Gedl 1998b) wyraźnie zaakcentowała odrębność (a może raczej inny nurt rozwojowy i dynamikę zmian) strefy karpackiej. Zwrócono tam uwagę na powtarzalność w kolejnych fazach epoki brązu silniejszych niż do tej pory sądzono związków z zakarpacką prowincją kulturową. W odniesieniu do wczesnej i starszej epoki brązu jest to dość dobrze potwierdzone wynikami badań z ostatnich lat. Chodzi tu o niekwestionowaną już dziś obecność kultur Otomani-Füzesabony (Dąbrowski 2004, 111) i pilińskiej (Gedl 1998b, 139-140; Czopek 2005; 2012). Natomiast dla czasów od środkowej epoki brązu i młodszych sytuacja pozostaje ciągle dyskutowana, a powodem jest mała liczba źródeł o jednoznacznych cechach kulturowych (Gedl 1998c, 143-148). Twierdzenia o trwałej obecności kultury Gava (a nawet Gava-Holihrapy) muszą być ciągle traktowane jako hipotezy, choć nie kwestionuje się obecności wytworów kultury materialnej (brązów i ceramiki) bezpośrednio lub pośrednio łączących się z tą jednostką kulturową. Problemem pozostaje jednak ich interpretacja. Sytuację dodatkowo komplikuje możliwość bardziej szczegółowego podziału strefy karpackiej (por. Przybyła 2009), co najmniej na część zachodnią i wschodnią. Dobrze ilustruje to obecność kultury trzcinieckiej jedynie w drugiej z nich z dość wyraźną granicą między dorzeczem Sanu i Wiśłoki (Gedl 1998c; 1998d). We wczesnej epoce żelaza sytuacja jeszcze bardziej się komplikuje, co łączy się z dość dużą dynamiką zmian kulturowych w tej części Europy, a jej zasadniczym elementem jest zanik dotychczas dominujących struktur osadniczych i kulturowych. Kluczowe okazały się w tym przypadku wyniki szerokopłaszczyznowych badań przedinwestycyjnych, zwłaszcza na stanowiskach w Warzycach (Czopek, Poradyło 2008; Poleska 2007-2008).

W przeciwieństwie do strefy karpackiej Kotliną Sandomierską wydaje się być regionem o poniekąd oczekiwanej zmienności kulturowej, analogicznej do pozostałej części wschodniej i centralnej Polski. Sekwencja kulturowa – kultura mierzanowicka – kultura trzciniecka – tarnobrzaska kultura łużycka

(w tym z bardzo wyraźnie czytelną fazą z wczesnej epoki żelaza) – kultura pomorska jest na tym obszarze nie do zakwestionowania, utrwalona w toku badań wykopaliskowych, jak i potwierdzona w wyniku licznych studiów analitycznych. Na tym obszarze notujemy wprawdzie także elementy obce, ale prawie zawsze mają one miejscowy kontekst. Szczególne znaczenie ma tu tarnobrzaska kultura łużycka (Moskwa 1976; Gedl 1987; 1989a), która jest identyfikowana głównie z tym regionem. Trwające od wielu lat badania i pojawiające się systematycznie opracowania ich wyników, spowodowały, że jest to w tej chwili jedna z lepiej poznanych prowincji łużyckiego kręgu kulturowego.

Dla szczegółowych ustaleń w zakresie tematu niniejszego artykułu powinny być wykorzystane najnowsze źródła odkryte w trakcie prowadzonych w ostatnich latach wielkich badań przedinwestycyjnych, realizowanych w związku z budową autostrady A4 (Czopek, Pelisiak 2011). Sam przebieg tej trasy, z zachodu na wschód, o mniej więcej równoleżnikowym układzie i w południowej części Kotliny Sandomierskiej jest bardzo interesujący. Można go traktować jako wielki sondaż, reprezentatywny dla występujących tu źródeł. Licząc od zachodu przebiega on najpierw przez niższy, południowy płat Płaskowizny Kolbuszowskiej (Wysoczyzny Kolbuszowskiej), następnie w okolicach Rzeszowa biegnie przez Rynnę Podkarpacką, zajęta przez dolinę dolnego Wiśłoka, by w okolicach Przeworska skrócić na lessową Wysoczyznę Kańczucką a koło Radymna zająć szeroką dolinę Sanu (Starkel 2005). Można stwierdzić, że na całym tym odcinku zajmuje obszary dogodne (tereny lessowe) i nieco mniej dogodne dla osadnictwa rolniczego (Łańczont, Wojtanowicz 2005, 50-51). Badania terenowe zostały już zakończone, ale ciągle trwa pełne opracowywanie ich wyników. Zasadnicze wnioski jakie można w obecnej chwili (nie zakończono jeszcze wszystkich opracowań źródłowych) sformułować w doniesieniu do interesującej nas tu epoki brązu i wczesnej epoki żelaza są następujące:

— **Wczesna epoka brązu** – uzyskano potwierdzenie obecności materiałów kultury mierzanowickiej, już od jej najwcześniejszej (protomierzanowickiej) do najpóźniejszej fazy (Machnik 2011, 71-74), przy czym zanotowano bardzo znaczący skok jakościowy, bowiem udało się zbadać osady (np. Jarosław, stan. 158; Rybicka 2013; Mirocin, stan. 24 i 27; Ligoda, Podgórska-Czopek 2011, 181-201) i cmentarzyska (np. Skołoszów, stan. 7; Ligoda, Podgórska-Czopek 2011, 219-233). Źródła te ewidentnie potwierdzają korelacje terytorialne z zachodnią częścią Wyżyny Małopolskiej.

— **Starsza epoka brązu** – zarejestrowano bardzo wiele źródeł osadowych, które można przypisać kulturze trzcinieckiej (np. Czopek 2011a, 79-82), świadczących o trwałej obecności społeczności trzcinieckiego kręgu kulturowego w całym pasie południowej części Kotliny Sandomierskiej. Dotyczy to zarówno obszarów lessowych (Wysoczyzna Kańczucka), jak i piaszczystych równin i dolin (południowa część Wysoczyzny Kolbuszowskiej, Rynna Podkarpacka). Można jedynie zasygnalizować różnice formalne. W pierwszym przypadku chodzi raczej o trwałe osady (np. Jarosław, stan. 158; Czopek 2014, 9-31), a w drugim raczej o krótkotrwałe obozowiska, w tym z powtarzającymi się epizodami w obrębie tego samego stanowiska (np. Terliczka, stan. 4-5; Czopek 2011a, 81).

— **Środkowa epoka brązu do wczesnej epoki żelaza** – to okres obecności (a nawet dominacji) na bardzo wielu stanowiskach materiałów tarnobrzezkiej kultury łużyckiej (Czopek 2011a, 81-88). Można chyba dość jednoznacznie stwierdzić, że materiał zabytkowy z tego właśnie przedziału chronologicznego wyraźnie dominował wśród wszystkich źródeł (nieruchomych i ruchomych) odkrytych w trakcie badań. Wymaga on bardziej szczegółowej charakterystyki, stąd w dalszej części będzie stanowił podstawę naszych rozważań.

— **Młodsza część wczesnej epoki żelaza**, identyfikowana z kulturą pomorską łączy się z nielicznymi odkryciami. W odniesieniu do tej grupy źródeł można stwierdzić, że ich odkrycie było swego rodzaju zaskoczeniem, zwłaszcza, że nie chodzi o pojedyncze fragmenty ceramiki, a zarejestrowaną i dobrze datowaną (V-IV wiek BC) osadę (Czopek 2014, 164-187).

Możemy zatem stwierdzić, że w swym zasadniczym kształcie wyniki badań „autostradowych” potwierdziły „niżowy” charakter przemian kulturowych w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza oraz dotychczasową (poza kulturą pomorską, która do tej pory nie była tu wydzielana) sekwencję zmienności kultur na tym obszarze (por. Przybyła, Blajer 2008). Nie można jednak powiedzieć, że nie przyniosły one żadnych nowych informacji. Wprost przeciwnie – jest ich całkiem sporo, ale dotyczą one raczej kwestii szczegółowych.

Postaramy się zatem nieco bliżej je scharakteryzować w odniesieniu do czasów w których rozwijała się tarnobrzezka kultura łużycka, bo one są zasadniczym tematem naszych rozważań. Nie zakończone jeszcze opracowania wszystkich stanowisk nie pozwalają w tej chwili na przedstawienie całościowego, syntetycznego obrazu osadnictwa i charakterystyki źródeł tarnobrzezkiej kultury łużyckiej. Można jedynie zestawić stanowiska, na których stwierdzono jej materiały (**tabela 1; ryc. 1**).

W prezentowanym zestawieniu, obejmującym 64 pozycje, znajdujemy zarówno stanowiska, które można zaklasyfikować do dużych, wielohektarowych osad (np. Łąka 11-16), jak i takie, gdzie stwierdzono jedynie ślady jakichś epizodów osadniczych. Dlatego podawana w tabeli wielkość zbadanej powierzchni ma jedynie charakter informacyjny. Nie można jej odczytywać jako wielkości stanowisk tarnobrzezkiej kultury łużyckiej (bardziej adekwatna byłaby tu liczba źródeł jej przypisywanych, ale w chwili obecnej uzyskanie porównywalnych i wiarygodnych danych dla wszystkich stanowisk jest

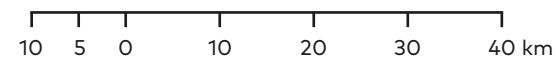
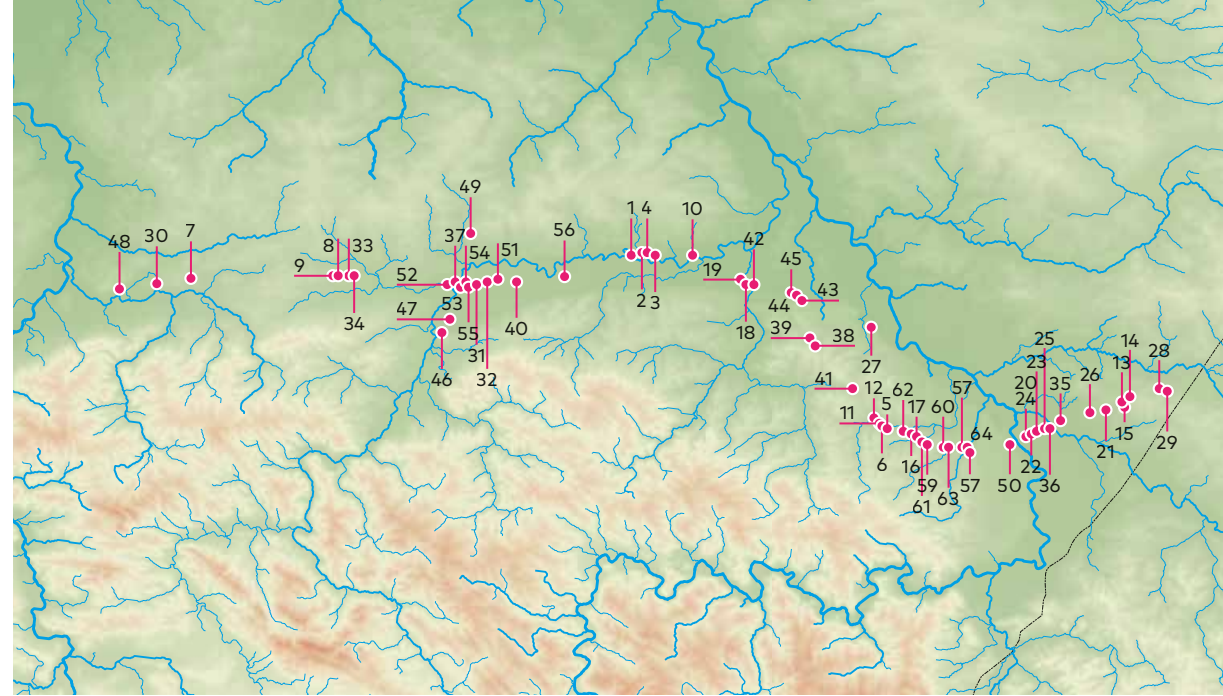
tabela 1.

Zestawienie stanowisk z materiałami z młodszej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza badanych w trakcie przedinwestycyjnych prac ratowniczych w latach 2004-2011, w związku z budową autostrady A4 i wiążących się z nią innych inwestycji drogowych na terenie województwa podkarpackiego.

stanowisko	powiat	charakter stanowiska	zbadana powierzchnia (w arach)	publikacja źródłowa
1. Białobrzegi 1	Łańcut	osada	27	
2. Białobrzegi 2	Łańcut	osada/groby	232	
3. Białobrzegi 8	Łańcut	osada	46	
4. Białobrzegi 17	Łańcut	osada	52	
5. Boratyn 6	Jarosław	osada	78	
6. Boratyn 17	Jarosław	osada	195	
7. Borek Wielki 18	Ropczyce-Sędziszów	osada	206	
8. Bratkowice 8	Rzeszów	ślady osadnictwa	78	
9. Bratkowice 9	Rzeszów	ślady osadnictwa	45	
10. Budy Łańcuckie 7	Łańcut	osada?	106,5	
11. Chłopice 15	Jarosław	osada	234	
12. Chłopice 16	Jarosław	osada?	248,7	Jędrzejewska, Wilk 2015
13. Chotyniec 7	Jarosław	osada	756	
14. Chotyniec 19	Jarosław	osada	594,3	
15. Chotyniec 25	Jarosław	osada	17	
16. Dobkowice 32	Jarosław	osada	200	
17. Dobkowice 35	Jarosław	grób	313	

stanowisko	powiat	charakter stanowiska	zbadana powierzchnia (w arach)	publikacja źródłowa
18. Gorliczyna 18	Przeworsk	osada?	220	
19. Gorliczyna 19/20	Przeworsk	osada	402	
20. Grabowiec 4	Jarosław	osada	134,8	
21. Hruszowice 16	Przemyśl	osada	281	
22. Grabowiec 1	Jarosław	osada	209,5	Baron et al. 2014
23. Grabowiec 2	Jarosław	osada	47,5	
24. Grabowiec 3	Jarosław	osada	15	
25. Grabowiec 5	Jarosław	osada?	15	
26. Hruszowice-Gaje 2	Przemyśl	osada	2896	
27. Jarosław 158	Jarosław	osada	191	Czopek 2014
28. Korczowa 12	Jarosław	osada	412	
29. Korczowa 22	Jarosław	osada	265,8	
30. Kozodrza 6	Ropczyce-Sędziszów	osada	122	
31. Łąka 11-16	Rzeszów	osada/groby	1338	
32. Łąka 26	Rzeszów	osada	466	
33. Mrowla 4	Rzeszów	osada?	140	
34. Mrowla 15	Rzeszów	ślady osadnictwa	36,5	
35. Nienowice 23	Jarosław	osada	172	
36. Nienowice 24	Jarosław	osada	56,5	
37. Nowa Wieś 3-4	Rzeszów	osada	250	
38. Ożańsk 5	Jarosław	osada	222	
39. Ożańsk 13	Jarosław	osada	334	
40. Palikówka 5	Rzeszów	osada	251	Poradyło et al. 2014
41. Pawłosiów 52	Jarosław	osada	215	

stanowisko	powiat	charakter stanowiska	zbadana powierzchnia (w arach)	publikacja źródłowa
42. Przeworsk 78	Przeworsk	osada?	55	
43. Rozbórz 27	Przeworsk	osada	683	Tokarczyk 2014
44. Rozbórz 28	Przeworsk	osada	567	
45. Rozbórz 42	Przeworsk	osada	626	
46. Rzeszów 31	Rzeszów	osada	375	Dębiec 2005
47. Rzeszów 117	Rzeszów	osada	117	Czopek et al. 2014
48. Skrzyszów 7	Ropczyce-Sędziszów	osada?	104	
49. Stobierna 2	Rzeszów	osada	140	Ligoda, Słowik 2009
50. Świąte 11 / Sośnica 25	Jarosław	osada	374	
51. Terliczka 1	Rzeszów	osada	113	Poradyło 2011
52. Terliczka 3	Rzeszów	osada?	78	
53. Terliczka 4	Rzeszów	osada	284	Hozer 2009
54. Terliczka 5	Rzeszów	osada	260	Hozer 2009
55. Terliczka 7	Rzeszów	osada	508	
56. Wola Mała 1/5/7	Łańcut	osada	335	
57. Zabłotce 2	Jarosław	osada/groby?	413	
58. Zabłotce 27	Jarosław	grób	18	Bajda-Wesołowska et al. 2014
59. Zamiechów 2	Jarosław	osada?	63	
60. Zamiechów 9	Jarosław	osada	286	
61. Zamiechów 11	Jarosław	osada?	35	
62. Zamiechów 18	Jarosław	osada	307	Czopek et al. 2015
63. Zamiechów 29	Jarosław	osada?	17	
64. Zamojsce 9	Jarosław	osada	93	



ryc. 1

Mapa stanowisk z młodziej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza badanych w trakcie „programu autostradowego”. Numery na mapie odpowiadają kolejności w tabeli 1. (mapę wykonał Dariusz Bobak).

niemożliwe). Już sama ich liczba jest zdecydowanie dominująca wśród wszystkich innych kultur prahistorycznych i czasów późniejszych. Potwierdza to oczywiście znane fakty o gęstym, intensywnym osadnictwie w młodziej epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza na terenie całej Kotliny Sandomierskiej. Może także wskazywać na nieco inną strukturę osadnictwa w porównaniu z innymi jednostkami kulturowymi.

Kolejna uwaga dotyczy bardzo wyraźnie zaobserwowanej dysproporcji między osadami i cmentarzyskami. Wśród badanych stanowisk nie było ani

jednej, dużej nekropoli, tak charakterystycznej dla tarnobrzesckiej kultury łużyckiej. Zarejestrowano wprawdzie nieliczne, pojedyncze groby, które mogą wyznaczać uchwycony skraj cmentarzyska – np. grób ze stanowiska Dobkowice 35 (Ligoda, Podgórska-Czopek 2011, 165-166; Czopek 2011b, 121-122) lub groby (?) na terenie osad – np. Białobrzegi, stan. 2 (Ligoda, Podgórska-Czopek 2011, 137), ale nie zbadano większego fragmentu nekropoli. Sytuacja odwrotna dotyczy osad, które teraz lepiej znamy dzięki badaniom autostradowym niż wszystkim innym, wcześniejszym. Dotyczy to oczywiście źródeł w sensie ilościowym, ale także analiz w zakresie rozplanowania i funkcjonowania osad (np. Czopek 2014, 137-164; Czopek *et al.* 2014, 79-201). Jest to także dość istotna przesłanka przy porównywaniu źródeł – w zdecydowanej większości funeralnych z właściwej Kotliny Sandomierskiej i osadowych z jej części południowej (tj. stanowisk „autostradowych”). Obok oczywistych i oczekiwanych różnic regionalnych pojawiają się też odmienności funkcjonalne. Wydaje się, że brak w katalogu badań „autostradowych” stanowisk funeralnych to także kwestia przypadku. Ze strefy lessowej (Wysoczyzny Kańczuckiej) znane są przecież cmentarzyska z wcześniejszych badań (np. Gedl 1998a; Poradyło 2001; Blajer 2007, tam dalsza literatura; Przybyła, Blajer 2008). Mało tego, najdalej na południe, pewnym cmentarzyskiem tarnobrzesckiej kultury łużyckiej jest przecież Bachórz-Chodorówka, leżące już na Pogórzu Dynowskim (Gedl 1994). Nie można zatem powiedzieć, że uchwycona została jakaś peryferyjna strefa osadnictwa interesującej nas tu kultury o nieco innym modelu osadniczym charakteryzującym się brakiem cmentarzysk.

Wśród stanowisk zestawionych w **tabeli 1** znalazło się też jedno bardzo wyjątkowe. Chodzi o ciałopalny grób jamowy ze stanowiska Zabłotce 27 (Bajda-Wesołowska *et al.* 2014). Wyróżnia się on swą formą, bogatym wyposażeniem metalowym i konotacjami niektórych zabytków, prowadzącymi do środowiska kulturowego strefy zakarpackiej (trackiego kręgu kulturowego). Jego chronologię ustalono na 2 poł. VI – pierwszą poł. V wieku p.n.e. (Bajda-Wesołowska *et al.* 2014, 121). Zakres badań nie pozwala na żadne wnioski

kontekstowe, stąd ten zespół należy traktować jako odosobniony, pojedynczy grób. Bez wątplenia odkrycie to należy do najważniejszych w całym pasie autostradowym, potwierdzających silne związki południowo-wschodniej Polski z trackim kręgiem kulturowym we wczesnej epoce żelaza. Podobny (co do analogii) charakter ma unikatowy obiekt ze stanowiska 18 w Zamiechowie (Czopek *et al.* 2015, 161-173), pochodzący jednak z osady tarnobrzesckiej kultury łużyckiej. Była to jama osadowa z jednym kompletnym (dorosły mężczyzna) i 8 zdekompletowanymi szkieletami dzieci, niestety bez żadnego intencjonalnego wyposażenia grobowego. Przykład ten dobitnie pokazuje, że w sytuacji szerokopłaszczyznowych badań zawsze należy się liczyć z nowymi faktami źródłowymi.

W swym zasadniczym zrębie materiałowym można chyba (wątpliwość bierze się w tym przypadku z braku większości opracowań źródłowych) mówić o jednorodności materiałów tarnobrzesckiej kultury łużyckiej odkrywanych i badanych w pasie autostrady A4. Obserwujemy jednak małą przydatność schematów chronologiczno-periodyzacyjnych, wypracowanych dla źródeł funeralnych z Kotliny Sandomierskiej (Moskwa 1976), dla określeń ceramicznych źródeł osadowych. Można tu wskazać np. na esowate garnki z guzkami plastycznymi pod wylewem, znane np. ze stanowisk w Terliczce (Hozer 2009, 331; Poradyło 2011, 123) i datowane na koniec epoki brązu i początek wczesnej epoki żelaza czy też równie licznie występujące na wielu stanowiskach misy/puchary na pustych nóżkach. Wśród ceramiki osadowej znajdujemy także formy i ornamenty, które mają bardzo liczne wschodnie konotacje w zespołach późnoczarnoleskich i pokrewnych. Mowa tu przede wszystkim o ceramicie z osady w Palikówce (**ryc. 2**; Poradyło *et al.* 2014, 69-70) i wielkiej osady w Łące (**ryc. 3**). Potwierdzają one wcześniejsze sugestie co do obecności takiej ceramiki w miejscowych, „tarnobrzesckich” kontekstach schyłku epoki brązu i początku wczesnej epoki żelaza (Gawlik, Przybyła 2005, 328-331). Skądinąd, właśnie ten przedział chronologiczny jawi się obecnie jako bardzo interesujący, wymagający kompleksowego opracowania. O ile bowiem materiały



0 5 cm

ryc. 2

Palikówka, pow. rzeszowski, stan. 5. Naczynie gliniane.
 fot. Grzegorz Stec



0 5 cm

ryc. 3

Łąka, pow. rzeszowski, stan. 11-16. Naczynie gliniane.
 fot. Grzegorz Stec

ceramiczne wczesne (w stylistyce posttrzcinińskiej, z garnkami esowatymi) i późne (tzw. stylistyki schyłkowej z garnkami jajowatymi z otworkami pod krawędzią), związane z tarnobrzeską kulturą łużycką wydają się być dobrze zdefiniowane, co dotyczy także źródeł osadowych, o tyle cały kompleks fazy środkowej (zapewne także szerzej datowanej niż w klasycznych ujęciach Kazimierza Moskwy i Marka Gedla) powinien być zreinterpretowany.

Wskazane przykłady pojawiających się elementów (np. nawiązania niektórych naczyń) i faktów (groby na osadach) nie są na tyle istotne w całej masie źródeł, aby mówić o odrębności kulturowej interesującego nas tu obszaru. Dokumentują one zapewne interregionalne kontakty lub oddziaływania. Na ile jest to cecha charakterystyczna dla południowej (a więc w pewnym sensie peryferyjnej) części Kotliny Sandomierskiej, gdzie przynajmniej teoretycznie można by się liczyć z logiczną obecnością elementów obcych, trudno w tej chwili powiedzieć. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że stanowiska „autostradowe” leżą bezpośrednio na przedłużeniu ważnej strefy komunikacyjnej między dorzeczem Dniestru a dorzeczem Sanu, znanej pod nazwą Bramy Przemyskiej (strefa między Rostoczem a Karpatami, w dorzeczach rzek Szkło i Wisznia). Wydaje się więc, że niejako naturalna może być właśnie tutaj obecność cech i materiałów o wschodniej proweniencji. Najpierw dotyczyć one mogą kultury Noua. Obok znanych wcześniej zespołów (Czopek 2003, 216-219) należy teraz wymieniać także materiały z osady w Grabowcu (Baron *et al.* 2015, ryc. 43: 18, 44: 2). Później bardzo znaczące są wskazane już elementy czarnoleskie i scytyjskie. Trudne do identyfikacji mogą być nawiązania holihradzkie, być może zbyt pochopnie związane teraz z właściwą kulturą Gava. Ich identyfikacja wśród materiałów osadowych jest chyba kwestią czasu. Warto także zasygnalizować bardzo dużą zbieżność materiałów „tarnobrzeskich” z grupą czerepińsko-łagodowską. Mamy zatem logiczny ciąg trwających kontaktów, można by rzec, sąsiedzkich. W dużej mierze to właśnie one decydują o specyficznych cechach interesującego nas tu ugrupowania kulturowego w stosunku do całego łużyckiego kręgu kulturowego.

Dla podstawowego tematu niniejszych rozważań może być ważna obserwacja, że wskazane wyżej elementy wschodnie nie są tak bardzo czytelne (o ile w ogóle są) wśród materiałów znanych z górnego dorzecza Wisłoki i dalej położonych na zachód, a więc ze strefy zachodniokarpackiej. W całej epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza silniej zaznaczają się tam oddziaływania południowe, na co zwrócono już uwagę na wstępie. Należy więc stwierdzić, że ich obecność jest jedną z cech identyfikujących „tarnobrzeską prowincję kulturową”, ukształtowaną na bazie wcześniejszej kultury trzcinieckiej.

Czy można więc mówić o istnieniu rubieży kulturowej między Kotliną Sandomierską a Karpatami w młodszej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza? Różnice środowiskowe są dla tych dwóch prowincji bardzo duże i należałoby się spodziewać, że ich pochodną będą także odmienności kulturowe. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że wytyczenie jakiejś liniowej granicy jest niemożliwe, a z metodologicznego punktu widzenia niezasadne. Z całą pewnością nie miałyby ona także przebiegu równoleżnikowego, na co wskazywałaby obecność tarnobrzeskiej kultury łużyckiej nad górnym Sanem. Dorzecze tej rzeki może być jednak odrębne od pozostałych części strefy karpackiej (Czopek 2005, 54-55). Z drugiej strony trudno na obecnym etapie badań wskazać jedną jednostkę kulturową czytelną w całej strefie karpackiej w czasach, gdy w Kotlinie Sandomierskiej dominowała dość jednorodna źródłowo, choć zapewne też zróżnicowana tarnobrzeska kultura łużycka. To właśnie dlatego wydziela się w Karpatach mniejsze jednostki terytorialno-chronologiczne określane jako „zespoły”, „stanowiska typu” lub po prostu „typ” (por. Czopek, Poradyło 2008; Przybyła 2009). Jest to bardzo znamienne i być może związane z jakąś formą silniej rysujących się regionalizmów na południu, będących pochodną izolacji spowodowanej warunkami naturalnymi. Północna część południowo-wschodniej Polski jawi się przy tym jako strefa otwarta, a główne centra osadnicze (w dolinach dużych rzek i na terenach lessowych) są tożsame z regionami o najkorzystniejszych parametrach środowiskowych, które są jednocześnie naturalnymi strefami kontaktowymi (Łanczont, Wojtanowicz 2015).

Syntetycznym podsumowaniem niniejszych uwag może być schematyczne zestawienie (**tabela 2**), w którym znajdujemy porównanie Kotliny Sandomierskiej i strefy karpackiej.

tabela 2.

Zestawienie różnic między Kotliną Sandomierską a strefą karpacką w młodszej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza.

cecha	Kotlina Sandomierska	strefa karpacka
Środowisko	Paraniżowy i wysoczynowy charakter	Pogórza, strefa górską i kotliny śródgórskie
Kultura	Jednolitość kulturowa – tarnobrzeska kultura łużycka	Zróżnicowane regionalnie zespoły źródeł
Kierunek oddziaływań zewnętrznych	„Północny” (kultura łużycka) i południowo-wschodni	Południowy (zakarpacka prowincja kulturowa)
Źródła archeologiczne	Funeralne i osadowe	Prawie wyłącznie osadowe, nieliczne groby
Tradycja kulturowa	„Niżowa” – kultura trzciniecka	„Zakarpacka” – kultury Otomani-Füzesabony i pilińska

wykaz cytowanej literatury

Bajda-Wesołowska A., Bochnak T., Hozer M.

- 2014 *Bogaty grób kobiety z wczesnej epoki żelaza w miejscowości Zabłotce, pow. jarosławski, stan. 27, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 35, s. 105-125.*

Baron J., Karpow J., Kuźbik R.

- 2014 *Osada z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Grabowcu, pow. jarosławski, woj. podkarpackie, [w:] S. Kadrow (red.), Raport 9, Warszawa, s. 53-115.*

Blajer W.

- 2007 *Dziewiąty sezon ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowisku 5 w Lipniku, pow. Przeworsk, Rocznik Przemyski 43/2, s. 39-44.*

Czopek S.

- 2003 *Między Południem a Wschodem – importy i naśladownictwa ceramiki w materiałach grupy tarnobrzeskiej, [w:] J. Gancarski (red.), Epoka brązu i wczesna epoka żelaza w Karpatach polskich, Krosno, s. 213-238.*
- 2005 *Zur kulturgeschichtlichen Sonderstellung der polnischen Karpatenzone in der Bronze- und frühen Eisenzeit, Acta Archaeologica Carpathica 40, s. 39-61.*
- 2011a *Wyniki badań „autostradowych” (A4) w zakresie młodszych okresów prahistorycznych, [w:] S. Czopek (red.), Autostradą w przeszłość. Katalog wystawy, Rzeszów, s. 79-96.*
- 2011b *Zwischen der Chronologie und Funktion. Horizont (?) der Gräber mit Glasperlen auf den Gräberfeldern der späten Phase der Tarnobrzeg Lausitzer Kultur, Sprawozdania Archeologiczne 63, s. 115-134.*
- 2012 *The Pily Culture in Polish territories – comments, [w:] R. Kujovský, V. Mítáš (red.), Václav Furmánek a doba bronzová. Zborník k sedemdesiatym narodeninám, Nitra, s. 61-70.*
- 2014 *Stanowisko 158 w Jarosławiu, woj. podkarpackie. Część II. Osadnictwo od starszej epoki brązu do okresu rzymskiego, Via Archaeologica Ressoiviensia 4, Rzeszów.*

Czopek S., Bronowicki J., Podgórska-Czopek J.

- 2015 *Zamiechów, stan. 17 – wielokulturowe stanowisko na Przedgórzu Rzeszowskim, Via Archaeologica Ressoiviensia 8, Rzeszów.*

Czopek S., Niemasik D., Pasterkiewicz W., Pelisiak A.

- 2014 *Rzeszów, stanowisko 117 – osada wielokulturowa, Rzeszów.*

Czopek S., Pelisiak A.

- 2011 *Archeologia i autostrada. Badania Fundacji Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego w latach 2005-2011, [w:] S. Czopek (red.), Autostradą w przeszłość. Katalog wystawy, Rzeszów, s. 5-23.*

Czopek S., Poradyło W.

- 2008 *Warzyce, pow. Jasło, stan. 17 – osada z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza, Collectio Archaeologica Ressoiviensia 10, Rzeszów.*

Dąbrowski J.

- 2004 *Ältere Bronzezeit in Polen. Starsza epoka brązu w Polsce, Warszawa.*

Dębiec M.

- 2005 *Materiały z badań ratowniczych na wielokulturowym stanowisku 31 w Rzeszowie, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 26, s. 25-63.*

Gawlik A., Przybyła M. S.

- 2005 *Początki wczesnej epoki żelaza w Kotlinie Sandomierskiej, [w:] M. Kuraś (red.), Archeologia Kotliny Sandomierskiej, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli 4, Stalowa Wola, s. 313-352.*

Gedl M.

- 1987 *Die Tarnobrzeg-Gruppe der Urnenfelderkultur, [w:] E. Plesl, J. Hrala (red.), Die Urnenfelderkulturen Mitteleuropas, Symposium Liblice 21-25.10.1985, Praha, s. 355-367.*
- 1989a *Problemy grupy tarnobrzeskiej, [w:] A. Barłowska, E. Szałapata (red.), Grupa tarnobrzeska kultury lużyckiej. Materiały z konferencji w dniach 12-14 listopada 1989 roku w Rzeszowie, Rzeszów, s. 27-42.*
- 1989b *Uwagi na temat przynależności kulturowej stanowisk z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza we wschodniej części polskich Karpat, Acta Archaeologica Carpathica 28, s. 109-117.*
- 1994 *Cmentarzysko z epoki brązu w Bachórze-Chodorówce, Kraków.*
- 1998a *Cmentarzyska grupy tarnobrzeskiej w okolicach Łańcuta, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 19, s. 27-42.*
- 1998b *Młodsza epoka brązu we wschodniej części polskich Karpat, Kraków.*
- 1998c *Uwagi o kulturze trzcinieckiej we wschodniej części polskich Karpat, [w:] A. Koško, J. Czebreszuk (red.), Trzciniec – system kulturowy czy interkulturowy proces?, Poznań, s. 145-148.*
- 1998d *Ze studiów nad starszym okresem epoki brązu we wschodniej części polskich Karpat, Rocznik Przemyski 34/3, s. 21-36.*

- Hozer M.**
 2009 *Materiały kultury lużyckiej ze stanowiska nr 4 i 5 w Terliczce, pow. Rzeszów*, [w:] S. Czopek, K. Trybała-Zawiślak (red.), *Tarnobrzaska kultura lużycka – źródła i interpretacje*, *Collectio Archaeologica Ressoviensia* 11, Rzeszów, s. 313-351.
- Jędrzejewska S., Wilk M.**
 2015 *Osada wielokulturowa ze stanowiska 16 w Chłopicach, woj. Podkarpackie*, *Via Archaeologica Ressoviensia* 7, Rzeszów.
- Kondracki J.**
 2000 *Geografia regionalna Polski*, Warszawa.
- Ligoda J., Podgórska-Czopek J.**
 2011 *Katalog*, [w:] S. Czopek (red.), *Autostradą w przeszłość. Katalog wystawy*, Rzeszów, s. 133-295.
- Ligoda J., Słowik K.**
 2009 *Wstępne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku 2 w Stobiernej, pow. Rzeszów (badania na trasie drogi ekspresowej S-19)*, [w:] S. Czopek, K. Trybała-Zawiślak (red.), *Tarnobrzaska kultura lużycka – źródła i interpretacje*, *Collectio Archaeologica Ressoviensia* 11, Rzeszów, s. 353-363.
- Łanczont M., Wojtanowicz J.**
 2005 *Uwarunkowania przyrodnicze rozwoju osadnictwa pradziejowego w Kotlinie Sandomierskiej*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, *Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli* 4, Stalowa Wola, s. 39-55.
- Machnik J.**
 2011 *Znaczenie archeologicznych badań ratowniczych na trasie planowanej budowy autostrady A4 na odcinku Przeworsk-Radymno dla znajomości problematyki schyłku neolitu i początków epoki brązu*, [w:] S. Czopek (red.), *Autostradą w przeszłość. Katalog wystawy*, Rzeszów, s. 61-78.
- Moskwa K.**
 1976 *Kultura lużycka w południowo-wschodniej Polsce*, Rzeszów.
- Poleska P.**
 2007-2008 *Die früheisenzeitliche Siedlung in Korczyna, powiat Gorlice, Fundstelle 13*, *Acta Archaeologica Carpathica* 42-43, s. 59-107.
- Poradyło W.**
 2001 *Cmentarzysko ludności grupy tarnobrzskiej w Trójczycach, gm. Orły, pow. Przemyśl*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 22, s. 273-281.
- 2011 *Stanowisko 1 w Terliczce nad dolnym Wisłokiem. Materiały z końca epoki brązu i młodszego okresu rzymskiego*, *Via Archaeologica Ressoviensia* 1, Rzeszów.
- Poradyło W., Bobak D., Pasterkiewicz W., Połowicz-Bobak M.**
 2014 *Wielokulturowe stanowisko nr 5 w Palikówce*, *Via Archaeologica Ressoviensia* 6, Rzeszów.
- Przybyła M. S.**
 2009 *Intercultural contacts in the Western Carpathian area at the turn of the 2nd and 1st millennia BC*, Warszawa.
- Przybyła M. S., Blajer W.**
 2008 *Struktury osadnicze w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza na obszarze podkarpackiej wysoczyzny lessowej między Wisłokiem a Sanem*, Kraków.
- Rybicka M.**
 2013 *Kultura mierzanowicka*, [w:] A. Pelisiak, M. Rybicka, *Stanowisko 158 w Jarosławiu, woj. podkarpackie, część I. Kultura malicka i kultura mierzanowicka*, *Via Archaeologica Ressoviensia* 3, Rzeszów, s. 27-128.
- Starkel L.**
 2005 *Typy rzeźby Kotliny Sandomierskiej i ich rola w kształtowaniu osadnictwa (wprowadzenie do sesji: Środowiskowe uwarunkowania osadnictwa pradziejowego w Kotlinie Sandomierskiej)*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, *Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli* 4, Stalowa Wola, s. 11-17.
- Tokarczyk T.**
 2014 *Tarnobrzaska kultura lużycka*, [w:] M. Karwowski, D. Kulikowska (red.), *Rozbór, stanowisko 27. Materiały źródłowe*, *Via Archaeologica Ressoviensia* 5, Rzeszów, s. 27-39.
- Żaki A.**
 1962 *Z archeologii województwa rzeszowskiego*, *Rocznik Przemyski* 9, s. 193-229.

The problem of cultural divide
between the Sandomierz Basin
and the stretch of Carpathian foothills
in Early Bronze Age and early Iron Age
in the light of latest research

The article tackles an interesting problem of the potential existence of a cultural divide between the Sandomierz Basin and the Carpathian mountains. The source context for the study is the extensive range of pre-investment excavation research conducted in the recent years around the construction of the A4 motorway, a strip of thoroughfare staked out nearly latitudinally in the southern expanse of the Sandomierz Basin. Sources from Early Bronze Age and early Iron Age strongly dominate all the finds registered in over 100 sites. Material from the Tarnobrzeg Lusatian culture was corroborated in 64 of them (Table 1, Fig. 1). Apart from isolated cases, they were all settlements. A similar variety of cultures from the Bronze and early Iron Age periods as in the neighbouring areas of Lubelszczyzna and Małopolska was corroborated, as well as fairly significant differences in comparison with the Carpathian zone.

The environmental differences in the two provinces are significant, and one should expect that cultural divergences would be their product. Nonetheless, it must be clearly emphasised that the definition of any linear border would be as impossible as unjustified from the methodological point of view. Such a border would certainly not run latitudinally, as suggested by the presence of Tarnobrzeg Lusatian culture by the upper San River. The catchment of the river may nonetheless be quite specific and separate from the other parts of the Carpathian zone. On the other hand, at the current stage of research, it would be difficult to point to a single cultural unit that would be obvious

throughout the Carpathian zone at the time when the Sandomierz Basin was already dominated by the Tarnobrzeg Lusatian culture, fairly uniform in its sources, although probably also varied. It is for that reason that smaller territorial-chronological units, known as “complexes”, “sites of the type”, or simply “types”, making references to cultural units known from the Transcarpathian zone, are delineated in the Carpathians. This is highly significant and may be connected to a form of regionalisms that were better developed in the south and were a function of isolation caused by natural environment and conditions. In this context, the northern part of south-eastern Poland emerges as an open zone, with main settlement hubs (in the valleys of major rivers and on loesses) tantamount to the areas of most favourable environmental parameters that and at the same time were natural conflict zones. This is how strong eastern influences and plentiful references in the Sandomierz Basin should be explained.

Translated by Piotr Krasnowolski

prof. dr hab. Sylwester Czopek
Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. S. Moniuszki 10
35-015 Rzeszów

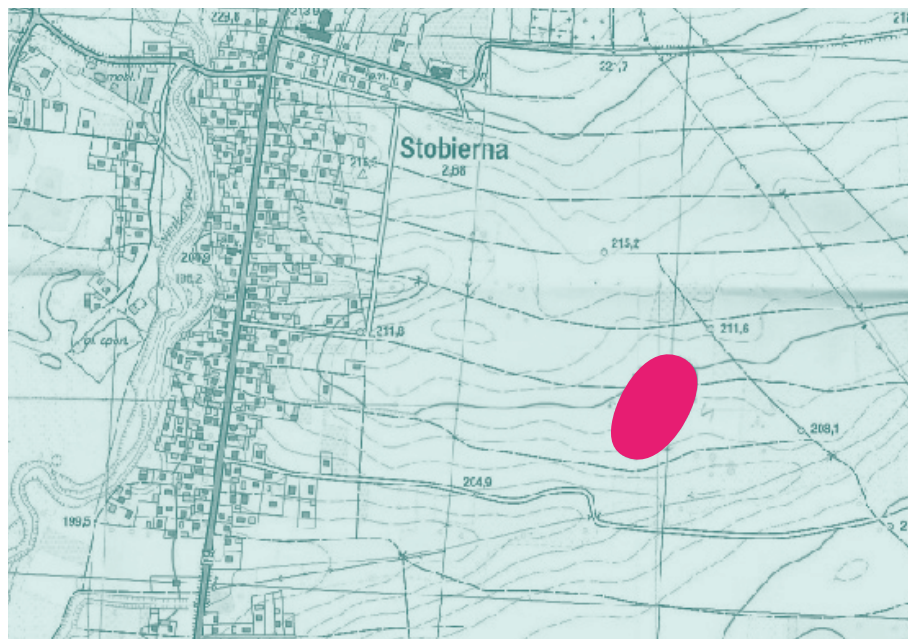


Osada na stanowisku nr 2 w Stobiernej, pow. rzeszowski w kontekście osadnictwa tarnobrzeskiej kultury łużyckiej na Płaskowyżu Kolbuszowskim

Joanna Ligoda

Uwagi wstępne

Płaskowyż Kolbuszowski należy do regionów, na których rzadko podejmowano badania archeologiczne, a i nie przynosiły one zbyt spektakularnych odkryć. Z tego więc powodu każde stanowisko przebadane na większą skalę ma tutaj niebagatelne znaczenie. Jednym z nich jest wielokulturowa osada na stanowisku nr 2 w Stobiernej, gm. Trzebownisko, pow. rzeszowski. Znajduje się ona we wschodniej, wolnej od ścisłej zabudowy części wsi; zajmuje stok doliny niewielkiego ciekę, o małej ekspozycji (2-4 m; 1-3%) w kierunku południowym (**ryc. 1**). Skrajne punkty stanowiska oddalone są od rzeczki o nazwie Świerkowiec o około 830-850 m.



0 100 m

ryc. 1

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Lokalizacja stanowiska.

Stanowisko nr 2 w Stobiernej odkryte zostało w trakcie badań powierzchniowo-poszukiwawczych prowadzonych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski w 1985 roku¹. Wczesną wiosną 2006 roku przeprowadzono tu z kolei powierzchniowe badania weryfikacyjne na trasie planowanej drogi ekspresowej S-19, dzięki którym ustalono chronologię stanowiska (TKŁ, wczesne średniowiecze) oraz poszerzono jego zasięg terytorialny. Kolejnym etapem działań na stanowisku było przeprowadzenie badań sondażowych, w wyniku

¹ Badania Sylwestra Czopka na obszarze 101-77; numer stanowiska na obszarze – 18.



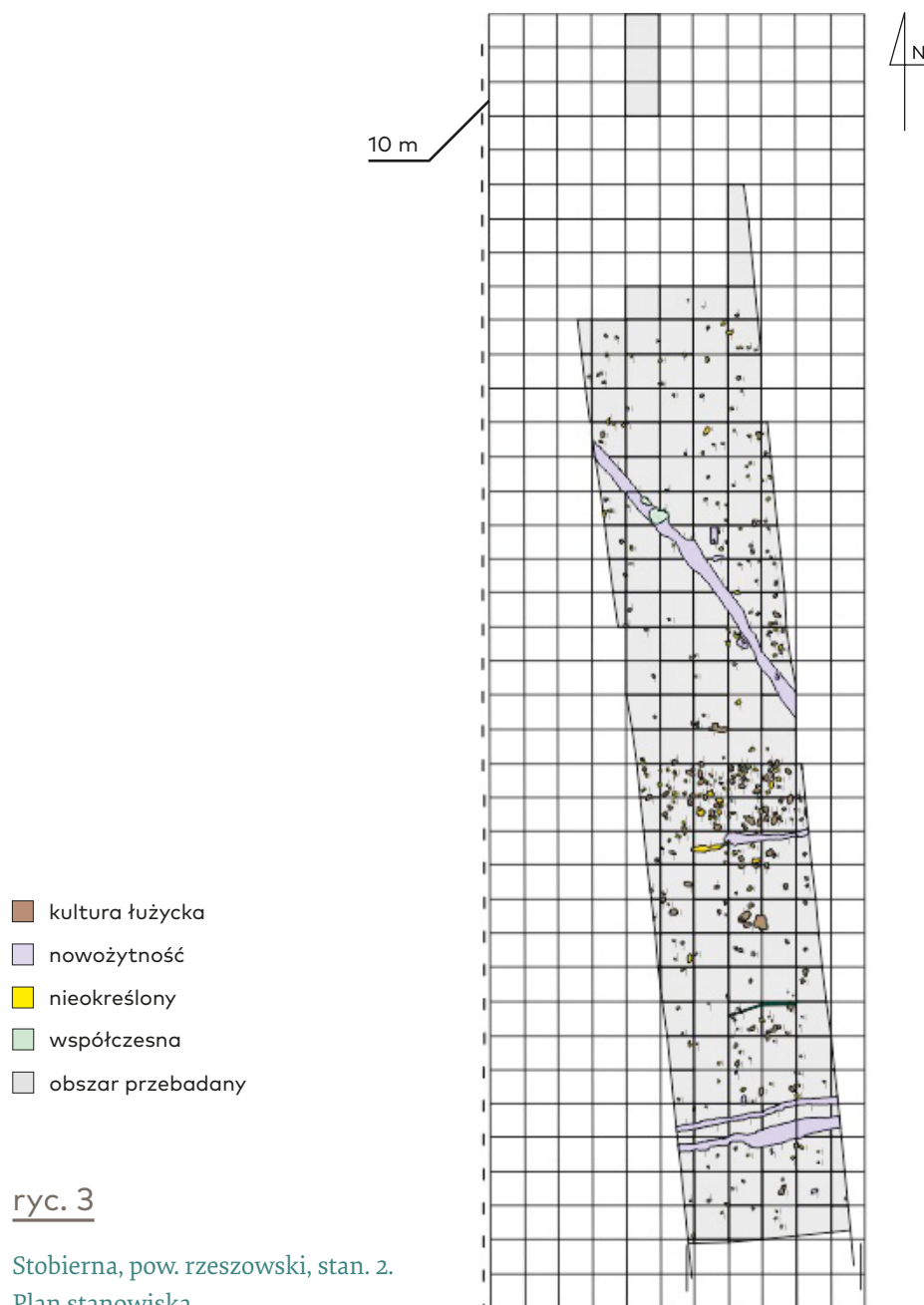
ryc. 2

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Osada w trakcie badań
fot. z archiwum Fundacji Rzeszowskiego
Ośrodka Archeologicznego.

których stwierdzono obecność warstwy kulturowej i obiektów z materiałem pradziejowym, a jesienią 2006 roku (wrzesień-grudzień) podjęto także szeroko-przestrzenne badania wykopaliskowe (**ryc. 2**), które objęły teren 141,55 arów².

Wydzielono ogółem 390 obiektów (**ryc. 3**), z czego 153 obiekty to te, które wiązać można z osadnictwem tarnobrzesckiej kultury łużyckiej (dalej TKŁ).

² Kierownikiem prac archeologicznych był Krzysztof Słowik; prace terenowe wykonywały natomiast dwie ekipy badawcze: Anny Dobrawy Jaracz oraz Jerzego Okońskiego.



ryc. 3

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
 Plan stanowiska.

Analiza materiału

– Obiekty archeologiczne

Osada w Stobiernej stanowi zespół homogeniczny, w którym trudno jest pokusić się o możliwość wydzielenia węższych horyzontów chronologicznych. Wynika to głównie z braku układów stratygraficznych między obiektami oraz bardzo skromnej ich zawartości, ograniczającej się w zasadzie do ceramiki, która nie wykazuje różnic chronologicznych. Tym samym wszystkie obiekty przyporządkowane tarnobrzesckiej kulturze łużyckiej potraktowano jako jednoczesowe, co oczywiście może odbiegać od rzeczywistości. Na obecnym etapie badań brak jest jednak możliwości ich rozdzielenia. Spodziewać się jednak należy, iż osiedle w Stobiernej było planowo zagospodarowane, o czym przekonują liczne opracowania (np. Czopek *et al.* 2014).

Większość spośród 153 obiektów charakteryzowała się jednolitymi, z reguły dość płytkimi wypełniskami (por. ryc. 4) – ich miąższość z reguły wynosiła kilkanaście cm, ale najpłytszy obiekt posiadał 6 cm, zaś najgłębszy 125 cm (średnia to 26,9 cm).

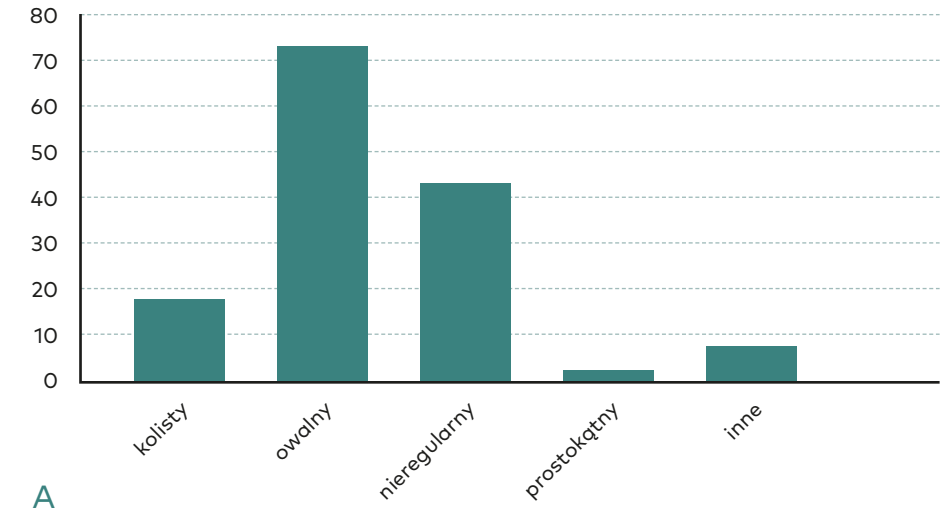
Różna też była ilość występującego w nich materiału zabytkowego. Najczęściej na jeden obiekt przypadało kilka lub kilkanaście fragmentów ceramiki (średnio 7,4 fragmentu ceramiki na 1 obiekt), choć zdarzały się jamy, gdzie rejestrowano tylko po jednym ułamku naczynia oraz takie, gdzie natrafiano na bardzo dużą serię ceramiki. W tej ostatniej grupie najokazalej prezentuje się jama nr 135, w której odnotowano aż 115 fragmentów.

Obecność płytkich obiektów, w których stwierdza się niewielką ilość materiału zabytkowego lub wręcz jego brak, jest cechą charakterystyczną wielu osad tarnobrzesckiej kultury łużyckiej, a zwłaszcza tych które lokalizowane

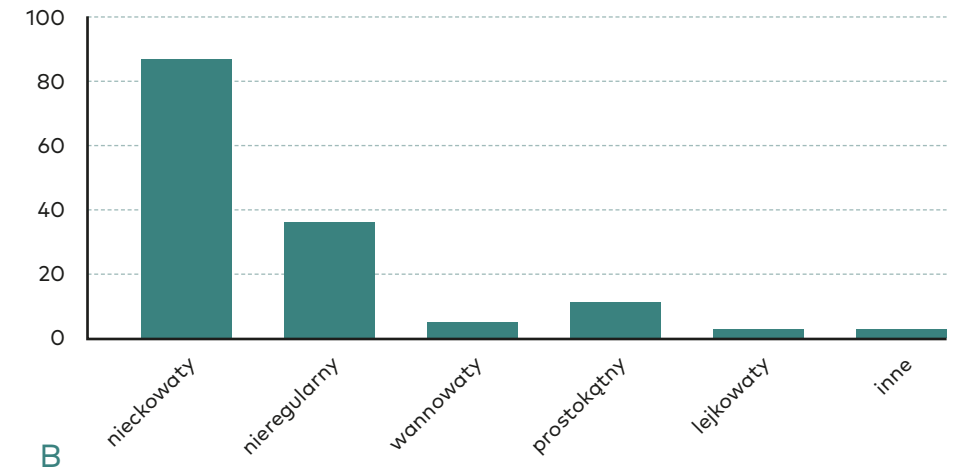


ryc. 4

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Wybór obiektów
fot. z archiwum Fundacji Rzeszowskiego
Ośrodka Archeologicznego.



A



B

ryc. 5

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Zróżnicowanie obiektów:
A - rzut poziomy
B - profil.

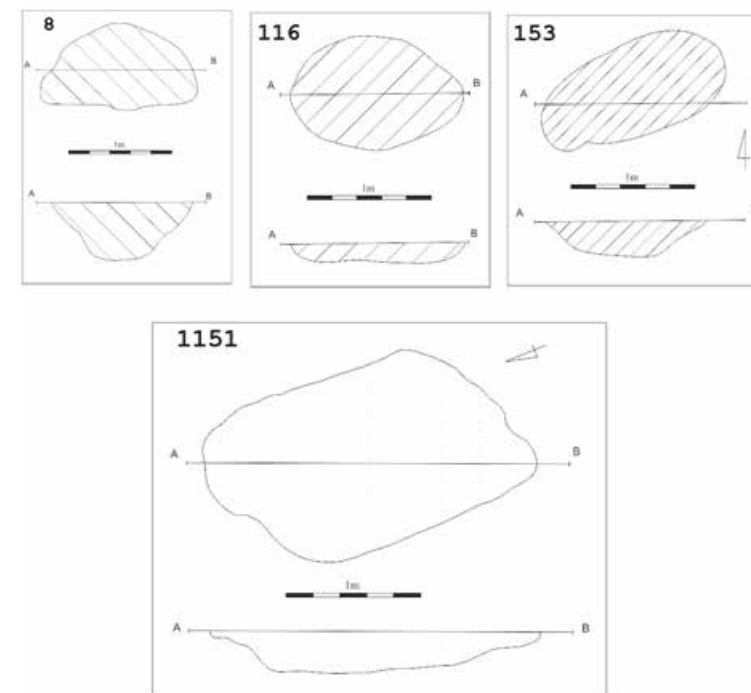
są na terenach piaszczystych. Podobną sytuację zaobserwowano m.in. w Białobrzegach (Czopek 1997, 29-35), Czarnej (Ligoda 2005, 210-236), Grodzisku Dolnym (Czopek 2007, 174), czy Turbi (Zeylandowa 1963).

Z uwagi na rzuty poziome obiektów (**ryc. 5**) można je podzielić na jamy: okrągłe, owalne, nieregularne, wydłużone, prostokątne i czworoboczne, nerwowe oraz półksiężycowate.

W rzutach pionowych obiekty posiadały kształt: nieckowaty, nieregularny, wannowaty, prostokątny, lejkowaty, łukowaty i workowaty. Obiekty zarejestrowane na stanowisku nr 2 w Stobiernej nie odbiegają więc swym charakterem od jam pochodzących z innych stanowisk, nie tylko tarnobrzesckiej kultury łużyckiej, ale również całego kręgu łużyckiego (Czopek 2004; Ligoda 2005, ryc. 34).

Najliczniejszą grupę obiektów datowanych na okres trwania tarnobrzesckiej kultury łużyckiej stanowią różnego rodzaju jamy osadowe, czyli obiekty ziemne o charakterze magazynowym, gospodarczym, zasobowym, ale też trudne do jednoznacznej identyfikacji funkcjonalnej. W niektórych z nich wystąpiła polepa i kamienie (m.in. ob. 1072, 1094, 1173, 1199). Najczęściej były to obiekty o kształtach owalnych w rzutach poziomych i nieckowatych w profilach (**ryc. 6**). Rzadziej rejestrowano jamy koliste (**ryc. 7: A**), czy nieregularne (**ryc. 7: B**).

Na szczególną uwagę zasługują obiekty nr 1083 i 1086, które ze względu na swoje znaczne rozmiary i dość dużą ilość ceramiki, jaką w nich zarejestrowano, mogą być rozpatrywane jako przypuszczalne obiekty mieszkalne. Obiekt 1083 posiadał powierzchnię 17 m², nieckowaty przekrój pionowy oraz miąższość 32 cm. Zarejestrowano w nim 26 fragmentów ceramiki. Kształt obiektu, jego wymiary i wypełnisko spełniają więc kryteria wydzielenia w tarnobrzesckiej kulturze łużyckiej założeń mieszkalnych w formie ziemianek lub półziemianek (Michalski 1983, 151). Podobnie rozumować można w przypadku

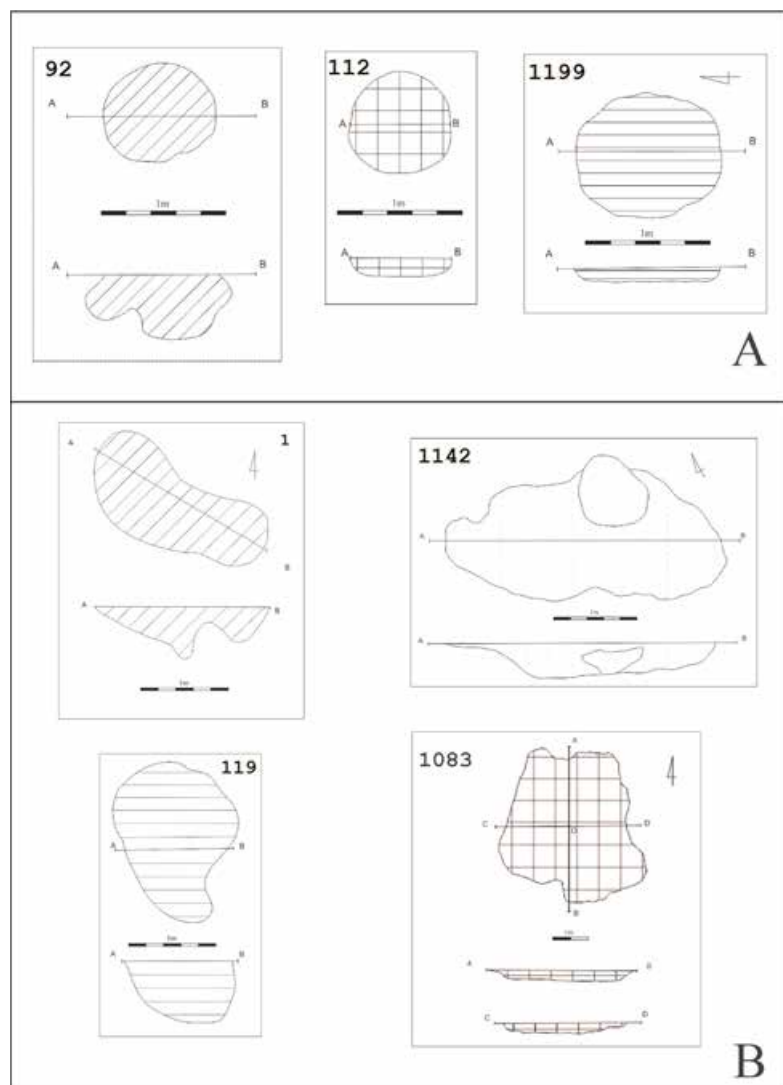


ryc. 6

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Wybór obiektów o zarysie owalnym.

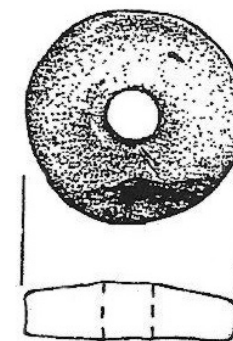
jamy nr 1086, której powierzchnię szacować można na około 10 m². Tutaj jednak zwraca uwagę niewielka zawartość treści kulturowej (8 fragmentów ceramiki).

W przypadku osady w Stobiernej do czynienia mamy z małą różnorodnością jam, które identyfikujemy jako doły postłupowe. Materiał ceramiczny związany z tarnobrzescką kulturą łużycką znaleziono w 10 jamach postłupowych, a odkryta ceramika to w większości drobne, zniszczone i niecharakterystyczne skorupy, które nie zawsze dawały się jednoznacznie określić kultu-



ryc. 7

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Wybór obiektów o zarysie kolistym (A)
i nieregularnym (B).



ryc. 8

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Przędzlik gliniany z obiektu 40.

rowo. Jamy posłupowe z ceramiką kultury łużyckiej nie tworzą wyraźnych układów. Również jamom o nieokreślonej chronologii ciężko jest przyporządkować jakiś regularny kształt, tworzący np. budowlę słupową (niewykluczone, iż część dołków pozbawionych materiału mogła pochodzić z „łużyckiej” fazy osadniczej). Nie należy jednak wykluczać, że takich obiektów nie było na danym stanowisku. Jest to wręcz mało prawdopodobne. Zaistniały fakt można tłumaczyć dość znacznym zniszczeniem danego stanowiska, co jest zapewne przyczyną bardzo słabego zachowania się niektórych obiektów – również jam posłupowych. Na szczególną uwagę zasługuje wśród nich obiekt nr 36, w którym wystąpiła polepa oraz obiekt nr 40, w którym znaleziony został przędzlik (ryc. 8). Konstrukcje słupowe powszechne są w całym kręgu łużyckim. Sporą ich liczbę zarejestrowano na osadzie w Polwicy, pow. wrocławski, gdzie wchodziły w skład wydzielających się założeń zagrodowych (Baron 2005). Na terytorium tarnobrzeskiej kultury łużyckiej nie tworzą jednak tak spektakularnych i czytelnych układów.

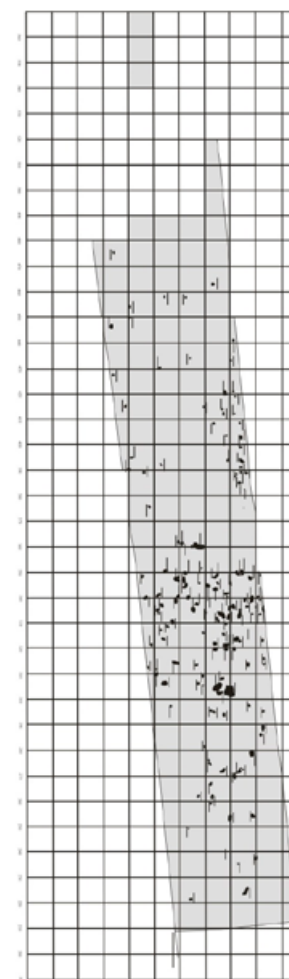
– Ceramika

Cały zbiór ceramiki tarnobrzeskiej kultury łużyckiej stanowią naczynia lepione wyłącznie ręcznie. Jako materiału ceramicznego użyto gliny, schudzonej domieszką tłuczni kamiennego w różnych proporcjach i o różnej granulacji (drobno-, średnio- i gruboziarnista); w niektórych fragmentach ziarna domieszki przebijały powierzchnię naczyń.

Ścianki naczyń z reguły były średniej grubości (między 0,7 a 1,2 cm), a ich powierzchnie były przeważnie szorstkie lub chropowate (nieco ponad 68% wszystkich naczyń i fragmentów). Dużą część analizowanego materiału stanowią również fragmenty o powierzchniach zniszczonych (niewiele ponad 19%). Materiał z osady w Stobiernej jest bardzo mocno rozdrobniony, o czym świadczy chociażby fakt, iż nie zachowało się w całości żadne z naczyń, a tylko pojedyncze egzemplarze dają się częściowo rekonstruować. Jednak w obliczu braku dobrych datowników metalowych to właśnie ceramika stanowi główny zasób źródeł, które mogą być wykorzystane przy ustaleniu chronologii i w próbie rozwarstwienia chronologicznego wszystkich odkrytych materiałów.

Łącznie za materiał przynależny tarnobrzeskiej kulturze łużyckiej uznano 1972 fragmenty ceramiki. Analizując plan przebadanej części stanowiska widać wyraźnie, iż materiały łużyckie rozproszone są niemal na całej jego przestrzeni. Widoczną jednak koncentrację tworzą w centralnej części stanowiska. Dotyczy to zarówno obiektów archeologicznych z tego horyzontu czasowego (**ryc. 11**), jak i zalegającej w warstwach kulturowych ceramiki (**ryc. 12**).

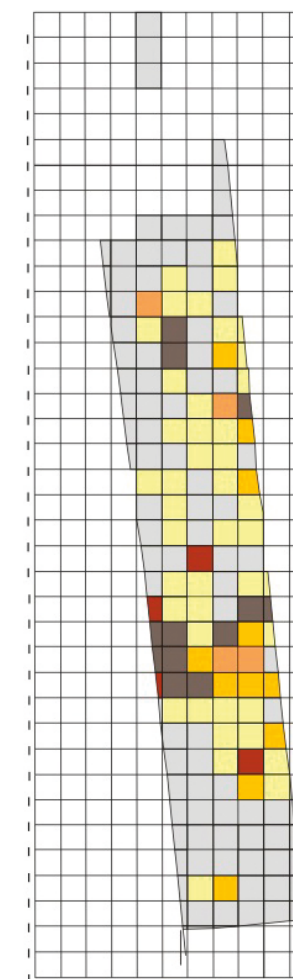
Z reguły gęstość zalegania fragmentów ceramiki na poszczególnych arach była niewielka, najczęściej mieściła się w przedziale 1-5 skorup. Nieco rzadziej na arze rejestrowano większą serię ceramiki, którą ujęto w przedziały 6-10 oraz powyżej 20 fragmentów ceramiki. Pozostałe przedziały (11-15; 16-20) reprezentowane są sporadycznie.



■ kultura łużycka
□ obszar przebadany

ryc. 11

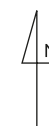
Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Rozmieszczenie obiektów tarnobrzeskiej kultury łużyckiej.

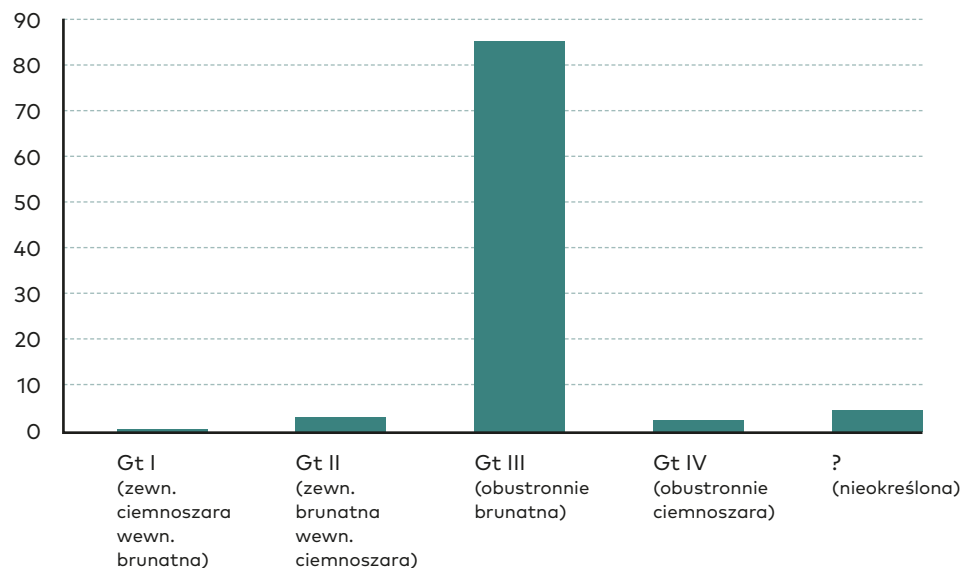


■ 1-5 ■ 6-10 ■ 11-15 ■ 16-20 ■ > 20
□ obszar przebadany

ryc. 12

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Gęstość występowania ceramiki tarnobrzeskiej kultury łużyckiej w warstwach kulturowo-przyrodniczych poszczególnych arów.





ryc. 9

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Zróźnicowanie technologiczne ceramiki
(udział poszczególnych grup technologicznych).

Pod względem morfologicznym największy udział mają tutaj fragmenty środkowych partii naczyń – 1840 (93,3%), a w dalszej kolejności – już w zdecydowanej mniejszości – części brzegowe (94 fragmenty, czyli 4,8%) i przydenne (17 fragmentów, czyli 0,9%). Niewielką serię tworzą fragmenty (głównie brzegowe) talerzy-placków (21 fragmentów, czyli 1,1%).

Ze względu na technologię wykonania naczyń, wyróżnić można w omawianym zbiorze kilka grup technologicznych (ryc. 9), które odpowiadają wydzielonym już uprzednio dla innych stanowisk tej kultury (por. Czopek, Podgórska-Czopek 1991, 98; Czopek 1997, 65; 2001, 122; 2007, 58; Ligoda 2005).

W zbiorze materiału ze Stobiernej dominują naczynia reprezentujące III grupę technologiczną (1727 fragmenty ceramiki, czyli 87,6% całości zbioru). Znalazły się tu fragmenty naczyń szeroko rozumianej barwy brunatnej (jasno-, ciemnobrunatnych, ceglastych, szarobrunatnych). Najwięcej odnotowano tu fragmentów o powierzchniach szorstkich lub chropowatych (1270 fragmentów, czyli 73,5% fragmentów ceramiki reprezentujących III gt). Dominacja III grupy technologicznej na stanowiskach osadowych tarnobrzeskiej kultury lużyckiej wydaje się być już regułą. Taką sytuację zaobserwowano bowiem m.in. w Białobrzegach, stan. 5 (Czopek 1997), Tarnobrzegu-Zakrzowie, stan. 1 (Czopek, Podgórska-Czopek 1991), Czarnej, stan. 6 (Ligoda 2005), Trzęsówce, stan. 2 (Kardasz 1994), czy Grodzisku Dolnym, stan. 22 (Czopek 2007) oraz Terliczce, stan. 4-5 (Hozer 2009). Osady te datowane są na III fazę rozwojową grupy tarnobrzeskiej, przypadającą na wczesną epokę żelaza (Czopek 2001, 172).

Śladowy jest natomiast odsetek materiałów przyporządkowanych I grupie technologicznej (zaledwie 2 fragmenty, czyli 0,1%). Równie niewielką serię tworzą fragmenty naczyń obustronnie czarnych (IV gt), czy ciemnoszarych (43 fragmenty, czyli 2,2%). Nieco więcej jest reprezentantów grupy II (89, czyli 4,5%), w której ujęto skorupy o powierzchni zewnętrznej brunatnej (por. uwagi wyżej), a wewnętrznej czarnej, czy ciemnoszarej.

Wspomniane wyżej rozdrobnienie materiału ma swoje konsekwencje w określaniu form morfologicznych naczyń. Prezentowany zbiór ceramiki jest więc bardzo słabo zróżnicowany stylistycznie. Dla określenia formy naczynia kluczowe znaczenie mają partie brzegowe i charakterystyczne fragmenty środkowe, których kształt lub ornamentyka brzuśca mogą tę formę sugerować. Niestety zdecydowaną większość stanowią tu fragmenty drobne i niecharakterystyczne, które nie wnoszą niczego do analizy morfologiczno-stylistycznej.

Niemniej jednak udało się tutaj wydzielić następujące formy: garnki, talerze-placki, misy i miseczki, naczynia wazowate oraz czerpaki.

Największą serię ceramiki określonej morfologicznie (163 fragmenty, czyli 8,3% całości zbioru) uznano za fragmenty garnków (**tabl. I, II**). Zbiór ten jest również mocno rozdrobniony, zatem nie jest możliwe przeprowadzanie szczegółowych analiz stylistyczno-typologicznych. Wydaje się jednak, iż reprezentują one garnki jajowate, które w starszej literaturze przyporządkowywane były do typu II (Moskwa 1976, 54n.), a w nowszych ujęciach reprezentują typy 36 i 43 (Przybyła 2003, tabl. VIII).

Najefektowniejszym przykładem tego typu naczyń jest, dający się częściowo zrekonstruować, garnek zarejestrowany w wypełniku obiektu nr 8 (**tabl. I, 2**). Jest to naczynie posiadające zaokrągloną krawędź wylewu, delikatnie wywniętego na zewnątrz; na największej wydętości baniastego brzuśca zaopatrzone w kopulasty guzek.

Pozostałe fragmenty to głównie mniej lub bardziej drobne partie brzegowe, charakterystyczne fragmenty brzuśców lub rzadziej dna, pozwalające na przyporządkowanie ich tej właśnie grupie. Bardzo dużą część środkowych partii naczyń (nawet nie ornamentowanych) przyporządkowano garnkom z uwagi na charakter powierzchni lub kształt danej skorupy, sugerujący jej typologię.

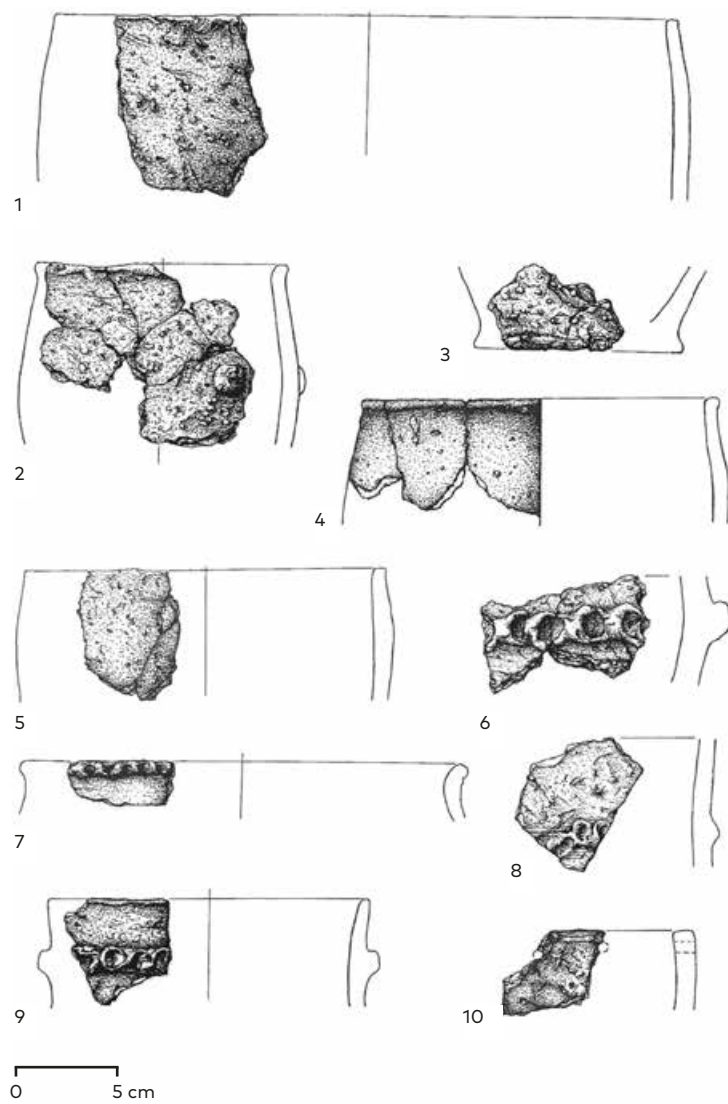
Garnki jajowate z otworami podkrawędnymi i ornamentyką plastyczną są bardzo powszechne wśród stanowisk tarnobrzesckiej kultury łużyckiej. Występowały zarówno na osadach, gdzie stanowiły jeden z głównych typów morfologicznych, np. w Białobrzegach (Czopek 1997), Czarnej (Ligoda 2005), Grodzisku Dolnym (Czopek 2007), Ostrowach Tuszowskich (Karnas 2003), czy Turbi (Zeylandowa 1963), jak i na cmentarzyskach, gdzie pełniły funkcję popielnic – np. w Krzemienicy (Szarek-Waszkowska 1975), Manasterzu (Godlewski 2001), Trzęsówce (Moskwa 1971), czy w Trójczycach (Poradyło 2001).

Warte podkreślenia jest, iż tego typu naczynia występują również poza zasięgiem tarnobrzesckiej kultury łużyckiej. Znane są z Lubelszczyzny (Kłosińska 2005), Mazowsza (Węgrzynowicz 1973, 35), Polski środkowej (Miśkiewicz 1968, 147-148) oraz terenów zachodniej Ukrainy (Kruśelnicka 1973). Garnki jajowate z listwami plastycznymi, ale bez podkrawędźnych otworów rejestrowane są także m.in. na Opolszczyźnie (Stanisławski, Wojnicki 2008, ryc. 32: 4, 7, 9).

Garnki tego typu, będące wyznacznikiem późnej fazy tarnobrzesckiej kultury łużyckiej, obecne są w tym czasie również w materiałach grupy czerepińsko-łagodiowskiej oraz leżnickiej (Czopek 1989, 247; Gawlik, Przybyła 2005, 333; tam dalsza literatura). Charakterystyczne są również dla północnych i północno-zachodnich obszarów kultury scytyjskiej (Gawlik, Przybyła 2005, 333; tam dalsza literatura).

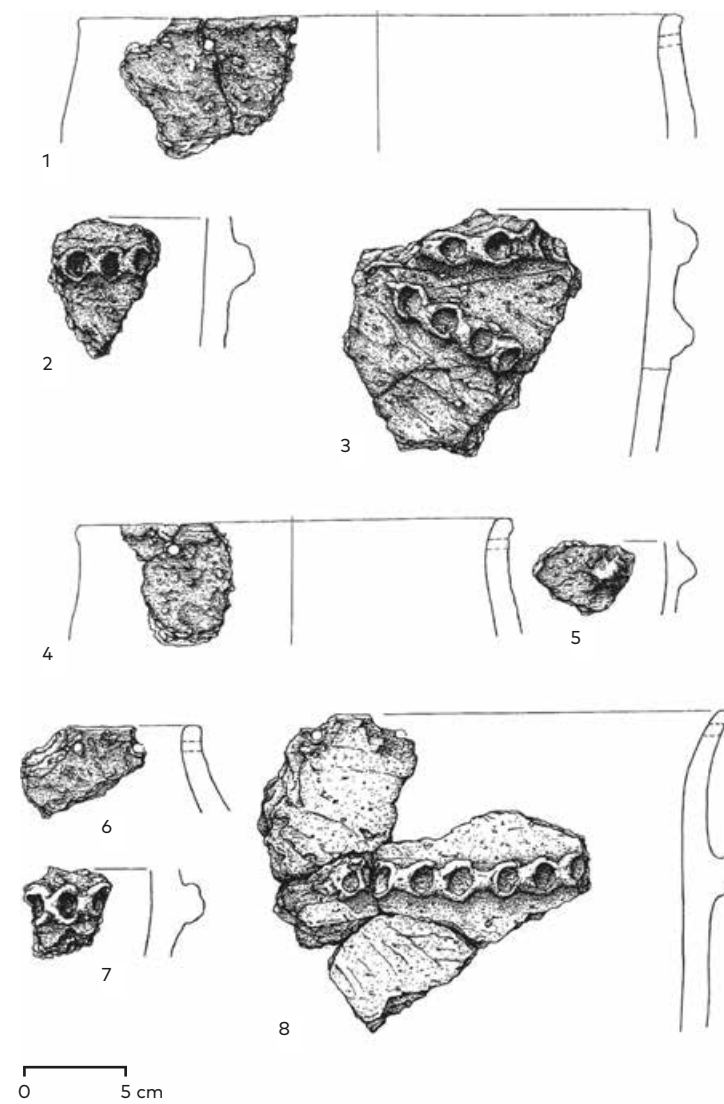
Wśród naczyń garnkowatych warto również zwrócić uwagę na jeden z fragmentów, pochodzący z warstwy kulturowej (**tabl. I, 7**). Jest to górna część garnka, zdobionego na krawędzi wylewu plastyczną listwą. O ile listwy te powszechnie rejestruje się na brzuścach, to takie jej umiejscowienie spotyka się sporadycznie. Wśród garnków z osady w Grodzisku Dolnym natrafiono na naczynia, które ozdobiono listwą plastyczną, umieszczając ją pod wylewem (Czopek 2007, tabl. XV, 10; XX, 10; XXXVII, 7; XLIX, 4). Podobne naczynia są charakterystyczne dla kultur świata scytyjskiego (Czopek 2007, 186; tam dalsza literatura), gdzie umieszcza się je w szerokich granicach VII-V w. p.n.e.

Wśród materiałów ceramicznych ze Stobiernej znajduje się również grupa talerzy-placków (**tabl. III, 1-5**). Podobnie jak miało to miejsce w przypadku większości form naczyniowych, zachowane są jedynie we fragmentach, co z kolei nie zawsze pozwala na prawidłową identyfikację. W Stobiernej za ich fragmenty uznano nieco ponad 1% całości analizowanego materiału (tj. 21 fragmentów). Nie należy jednak wykluczać, iż liczba ta jest nieco zaniżona



tablica I

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Wybór naczyń garnkowych (1-10)
rys. M. Figura.



tablica II

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Wybór naczyń garnkowych (1-8)
rys. M. Figura.

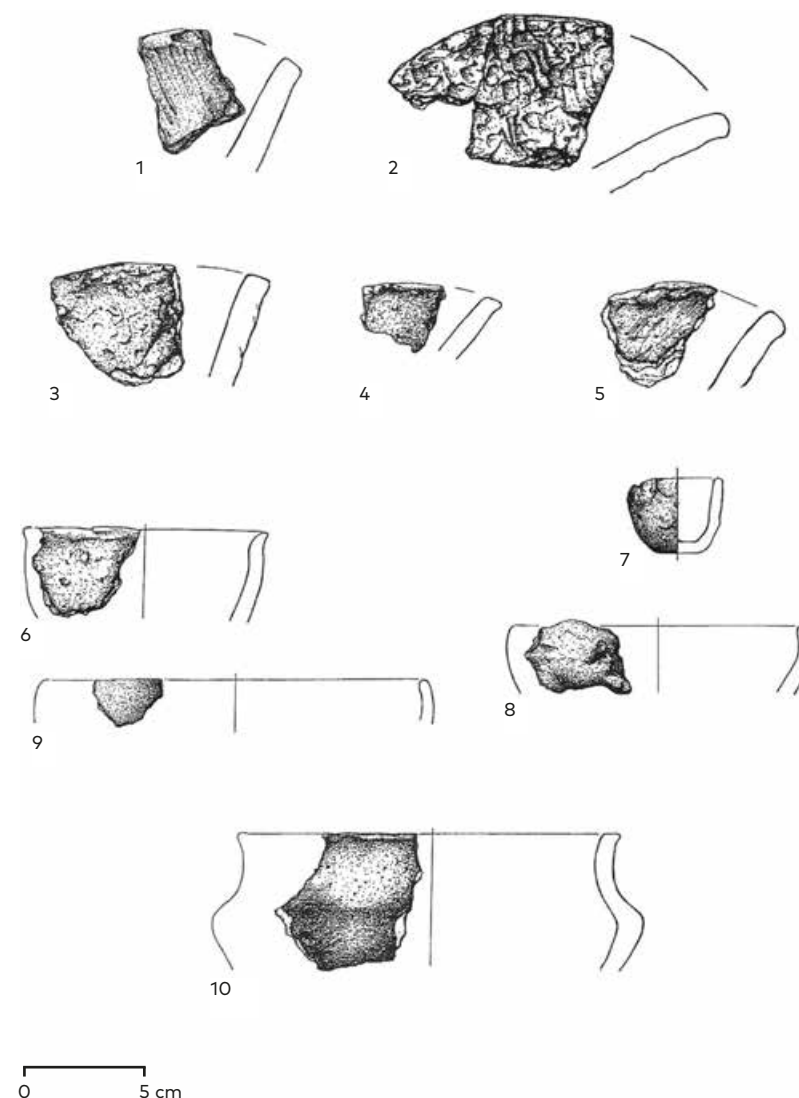
i w rzeczywistości seria placków była liczniejsza. Trudno jest na podstawie drobnych fragmentów odtwarzać średnice rejestrowanych tu form, niemniej jednak – przy próbie rekonstrukcji – wydaje się, iż wahają się one w granicach 16-24 cm, co jest wartością obserwowaną na innych stanowiskach osadowych (np. Grodzisko Dolne, stan. 22 – Czopek 2007, 189).

Talerze-placki są wyróżniającą się grupą naczyń na stanowiskach osadowych (Moskwa 1976, 82-83), rzadko występują na cmentarzyskach (np. Trójczyce – Poradyło 2001, 98-99; Wylewa – Różańska 1962). Spotyka się je w większości grup kultury lużyckiej, głównie na Górnym i Dolnym Śląsku oraz w Wielkopolsce (Gediga 1967, 119). Ich upowszechnienie w grupie tarnobrzeskiej nastąpiło we wczesnej epoce żelaza – rejestrowane są przede wszystkim w towarzystwie materiałów typowych dla fazy III (Białobrzegi – Czopek 1997, 69; Czarna – Ligoda 2005, 251-252; Grodzisko Dolne – Czopek 2007, 188-190; Ostrowy Tuszowskie – Karnas 2003, 110-111; Trzęsówka – Kardasz 1994; Turbia – Zeylandowa 1963). Sporadycznie talerze-placki występowały również z materiałami fazy wczesnej i środkowej (Czopek 1994, 32-42).

Nieliczną grupę form stanowią misy i miseczki (11, czyli 0,56% całości zbioru). Do kategorii tej przypisano również miniaturowe naczynko (**tabl. III, 7**), zalegające w warstwie kulturowej jednego z arów (ar 170/330). Posiada ono formę stożkowej miseczki o łukowatych ściankach. Zbiór mis w analizowanym zbiorze podzielić można na dwie kategorie:

- **typ I** – misy półkuliste lub stożkowato-półkuliste (**tabl. III, 6-9**)
- **typ II** – misy profilowane (**tabl. III, 10**).

Typ II reprezentowany jest tylko przez jedno, zachowane fragmentarycznie naczynie, które równie dobrze mogłoby być przysadzistą wazą/czarką. Cechą charakterystyczną wspomnianej misy jest pogrubiona, płasko ścięta krawędź wylewu, lekko wychylona na zewnątrz, łukowato rozchylona, krótka szyjka oraz przysadzisty, dwustożkowaty brzusiec (**tabl. III, 10**).



tablica III

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Wybór talerzy-placków (1-5) oraz mis (6-10)
rys. M. Figura.

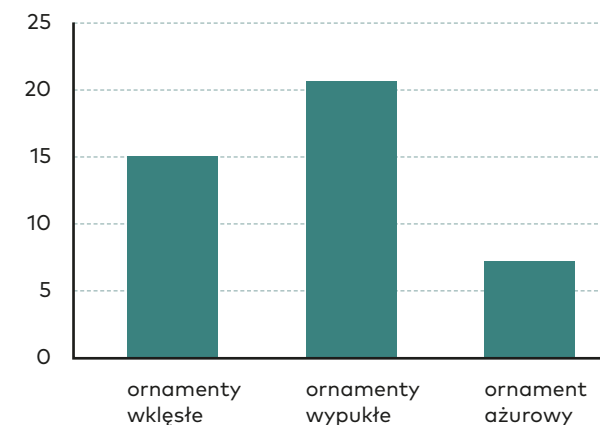
Najpowszechniej natomiast występują tu niewielkie miseczki półkuliste o zróżnicowanym ukształtowaniu krawędzi wylewu. Misy te odpowiadają typowi I wg klasyfikacji Kazimierza Moskwy (Moskwa 1976, 74n.) oraz typowi 42 wg nowszych ujęć (Przybyła 2003, tabl. VIII).

Misy półkuliste są mocno rozpowszechnione w zasięgu tarnobrzesckiej kultury łużyckiej. Występują zarówno na cmentarzyskach (np. Czopek 2001; Szarek-Waszkowska 1975; Godlewski 2001), gdzie pełniły funkcję przystawek w grobach, jak i na stanowiskach osadowych. Liczne są m.in. w Turbii (Zeylandowa 1963), Tarnobrzegu-Zakrzowie (Czopek, Podgórska-Czopek 1991), Białobrzegach (Czopek 1997), Grodzisku Dolnym (Czopek 2007), czy Czarnej (Ligoda 2005).

Czerpaki oraz naczynia wazowate występują na osadzie w Stobiernej incydentalnie.

Ceramika z osady w Stobiernej jest nieszczególnie zróżnicowana pod względem stylistycznym. Zdobnictwo jest tu bowiem raczej mało zróżnicowane i przedstawia dość jednostronny charakter. Ceramika ornamentowana stanowi zaledwie 2,5% analizowanego zbioru. Nie jest to wysoki wskaźnik, zwłaszcza w porównaniu do ilości naczyń ornamentowanych występujących na cmentarzyskach (por. np. Dmochowska 1985, tabela 3), gdzie ponadto obserwuje się urozmaicone i bogate kompozycje, świadczące o dużym znaczeniu ornamentyki dla celów sepulkralnych. Zdobienia na naczyniach z osad przedstawiają się zatem nie tylko skromnie w sensie ilościowym, ale również i jakościowym; są ubogie i jednolite.

Zastosowane tutaj ornamenty możemy zatem podzielić (por. np. Dmochowska 1985, 61n.; Węgrzynowicz, Dmochowska 1989, 200) na ornamenty wklęsłe (np. ornamenty ryty; stempelkowy; paznokciowo-palcowy), ornamenty wypukłe (listwy plastyczne; guzki) oraz ornamenty ażurowe (otwory podkrawędne). Udział poszczególnych elementów zdobniczych obserwowanych na ceramice



ryc. 10

Stobierna, pow. rzeszowski, stan. 2.
Udział poszczególnych elementów zdobniczych
w analizowanym zbiorze ceramiki.

z osady w Stobiernej prezentuje **ryc. 10**. Dominującym wątkiem zdobniczym są tutaj listwy plastyczne (35,5%) umieszczane w różnych kombinacjach na garnkach jajowatych (**tabl. I, 6-9; II, 2, 3, 7, 8**). Najczęściej są to krótkie bądź dookólne listwy, zdobione odciskami palcowymi, które sytuowane są na brzuścach naczyń. Pewnym wyjątkiem jest tu więc naczynie z listwą karbowaną zalegającą na krawędzi wylewu (**tabl. I, 7**).

Równie często w analizowanym zbiorze wystąpiły dołki paznokciowo-palcowe, bądź palcowe (26,7%) oraz otwory ażurowe (17,8%). Te ostatnie dotyczą dziurek, umieszczanych pod krawędziami jajowatych garnków (**tabl. I, 10; II, 1, 4, 6, 8**). Specyficznym rodzajem zdobienia mogą być również odciski plecionki, występujące na talerzach-plackach (**tabl. III, 2**), choć niewykluczone, iż faktura ta spełniała bardziej funkcję użytkową.

Bardzo powszechnym zjawiskiem jest łączenie różnych elementów zdobniczych, w wyniku czego wydzielić można osobną kategorię, a mianowicie ornamenty mieszane (Dmochowska 1985, 61). W materiale ze Stobiernej najczęstszym ich przykładem jest kombinacja podkrawędnych dziurek i listew plastycznych (por. **tabl. II, 8**).

Podsumowując zagadnienia związane z ornamentyką naczyń dodać należy, iż istnieje wyraźny związek między rodzajem zastosowanego elementu zdobniczego a typem naczynia (Dmochowska 1985, tabela 4, 5). Co prawda analizowany materiał jest mocno rozdrobniony i w większości przypadków nie można określić jego morfologii, niemniej jednak tam, gdzie było to możliwe, dominują naczynia garnkowate, zdobione ornamentyką plastyczną i ażurową. Sytuacja taka obserwowana jest również na innych stanowiskach tarnobrzeskiej kultury łużyckiej (por. np. Trzęsówka, stan. 1 – Moskwa 1971; Turbia, stan. 2 – Zeylandowa 1963; Czarna, stan. 6 – Ligoda 2005). Rodzaj zastosowanych ornamentów w powiązaniu z określoną formą i technologią naczynia przekłada się również na chronologię materiału. Najczęstszy tu typ zdobniczy (ornament plastyczny, ażur) jest reprezentatywny dla III fazy rozwojowej tarnobrzeskiej kultury łużyckiej, kiedy to następuje jego wyraźny rozwój i rozpowszechnienie (Dmochowska 1985, 61n.).

Chronologia osady

W ustaleniu pozycji chronologicznej osady tarnobrzeskiej kultury łużyckiej na stanowisku 2 w Stobiernej pomocne mogą być tylko źródła ruchome, które zdominowała, co zaprezentowano wyżej, ceramika.

Jawi się ona jednak jako zbiór jednorodny, mieszczący się w stylistyce III – schyłkowej – fazy tego ugrupowania (Moskwa 1976, 85-104; 1982; Przybyła

2003; Gawlik, Przybyła 2005). Świadczą o tym zarówno formy naczyń, jak i ich charakterystyczna ornamentyka.

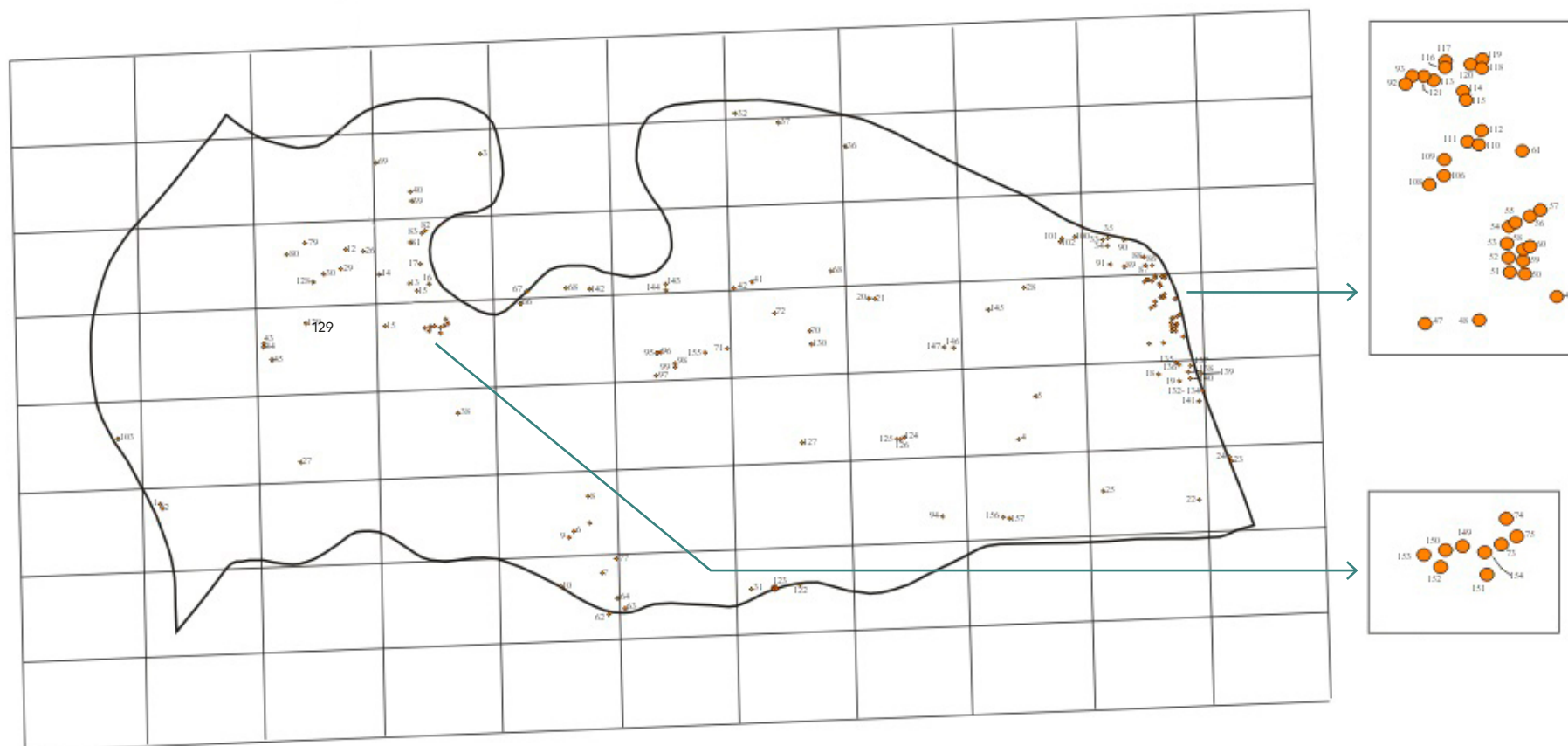
Na osadzie w Stobiernej dominują zatem garnki jajowate, o często chropowatych powierzchniach, z dość bogatym zdobnictwem plastycznym (listwy, dołki, guzy) i dziurkami poniżej krawędzi wylewu. Formy te powszechnie występują w schyłkowej fazie grupy tarnobrzeskiej (por. Moskwa 1976, 54-61, 103; Przybyła 2003, 41). Uważa się je nawet za wyznacznik młodszego horyzontu tej fazy (III₂), odnoszonego do okresu wczesnolateńskiego (Czopek 2001, 172). W chronologii bezwzględnej można zatem osadę w Stobiernej umieszczać w granicach V-IV w. p.n.e. (Czopek 2007, 193). Dodatkowym argumentem przemawiającym za takim datowaniem są liczne analogie do innych, wzmiankowanych już stanowisk o chronologii „schyłkowo-tarnobrzeskiej” (np. Białobrzegi, Czarna, Grodzisko Dolne).

Ważną kwestią byłaby również możliwość bardziej szczegółowego chronologicznego rozwarstwienia materiału oraz wynikające z niej określenie faz użytkowania osady. Jest bowiem sprawą oczywistą, iż proponowaną wyżej chronologię osiedla, która rozciąga się na przestrzeni około 200 lat, należałoby uściślić. Z uwagi jednak na charakter omówionego materiału nie jest to sprawa prosta. Ceramika jest tutaj mocno rozdrobniona, ale wydaje się być jednorodna, natomiast w rozplanowaniu osady oraz stratygrafii zdecydowanej większości jam, brak jest jakichkolwiek przesłanek do możliwości wyróżnienia odrębnych, czytelnych horyzontów chronologicznych. Sprawa ta pozostaje zatem otwarta, tym bardziej iż z osady w Stobiernej pochodzi przecież skromna ilościowo i jakościowo seria ceramiki.

0 ok. 7,2 km

ryc. 13

Granice Płaskowyżu Kolbuszowskiego na tle obszarów AZP (wg Kondracki 2002; numeracja stanowisk odpowiada tabeli 1).



Osadnictwo tarnobrzeskiej kultury łużyckiej na Płaskowyżu Kolbuszowskim – zarys problematyki

Zaprezentowana wyżej osada jest jednym z lepiej przebadanych stanowisk na terenie Płaskowyżu Kolbuszowskiego. Na tym etapie badań może więc stanowić swoisty punkt odniesienia do analiz osadniczych tego regionu w tym właśnie odcinku czasu. Płaskowyż Kolbuszowski (wg Kondracki 2002, 310n.) to mezoregion zajmujący środkową część Kotliny Sandomierskiej; rozpo-

ściera się pomiędzy dolinami Wisłoki na zachodzie, Sanu na wschodzie, Pradoliną Podkarpacką i doliną Wisłoka na południu, a ku północy przechodzi bez wyraźnej granicy w Równinę Tarnobrzeską. Przez środek regionu płynie na północ ku Wiśle Łęg, z lewym dopływem Przyrwa, nad którą leży główny ośrodek miejski – Kolbuszowa. Fundament Płaskowyżu Kolbuszowskiego tworzą ility miocenne, zalegają na nich preglacjalne żwiry karpackie, a nad nimi płyty moreny zlodowacenia sańskiego oraz pyły i piaski o miąższości od 2 do 20 m. Zajmuje powierzchnię około 1670 km².

tabela 1.

Spis stanowisk TKŁ z terenów Płaskowyżu Kolbuszowskiego

miejsowość	powiat	nr stanowiska	obszar AZP	nr AZP	charakter stanowiska
1. Biały Bór	mielecki	10	100-72	4	śląd osadniczy
2. Biały Bór	mielecki	18	100-72	14	punkt osadniczy
3. Brzostowa Góra	kolbuszowski	11	96-74	29	śląd osadniczy
4. Brzózka Królewska	leżajski	8	99-79	11	osada
5. Brzózka Królewska	leżajski	9	99-79	12	śląd osadniczy
6. Budy Głogowskie	rzeszowski	1	100-75	1	cmentarzysko ciałopalne
7. Budy Głogowskie	rzeszowski	2	101-75	1	śląd osadniczy
8. Budy Głogowskie	rzeszowski	3	100-75	4	cmentarzysko?
9. Budy Głogowskie	rzeszowski	16	100-75	17	punkt osadniczy
10. Budy Głogowskie	rzeszowski	31	101-75	53	śląd osadniczy
11. Cisów (Cisów Las)	stalowowolski	6	95-76	7	osada
12. Cmolas	kolbuszowski	3	97-73	1	punkt osadniczy
13. Cmolas	kolbuszowski	10	97-74	11	śląd osadniczy
14. Cmolas	kolbuszowski	15	97-74	16	śląd osadniczy
15. Cmolas	kolbuszowski	21	98-74	14	śląd osadniczy

miejsowość	powiat	nr stanowiska	obszar AZP	nr AZP	charakter stanowiska
16. Cmolas	kolbuszowski	25	97-74	24	punkt osadniczy
17. Cmolas	kolbuszowski	26	97-74	25	punkt osadniczy
18. Giedlarowa	leżajski	5	99-80	7	śląd osadniczy
19. Giedlarowa	leżajski	7	99-80	9	punkt osadniczy
20. Górno	rzeszowski	14	98-78	11	osada?
21. Górno	rzeszowski	16	98-78	13	osada
22. Grodzisko Dolne	leżajski	16	100-80	5	śląd osadniczy
23. Grodzisko Górne	leżajski	8	100-81	62	osada
24. Grodzisko Górne	leżajski	9	100-81	63	osada
25. Gwizdów	leżajski	1	100-80	9	śląd osadniczy
26. Hadykówka	kolbuszowski	4	97-73	21	punkt osadniczy
27. Hucisko	kolbuszowski	2	99-73	4	śląd osadniczy
28. Hucisko	leżajski	2	98-79	8	osada?
29. Jagodnik	kolbuszowski	1	97-73	4	punkt osadniczy
30. Jagodnik	kolbuszowski	5	97-73	27	śląd osadniczy
31. Jasionka	rzeszowski	8	101-77	9	śląd osadniczy
32. Jata	niżański	11	95-77	25	śląd osadniczy
33. Jelna	leżajski	1	97-80	1	osada
34. Jelna	leżajski	12	97-80	10	osada

miejsowość	powiat	nr stanowiska	obszar AZP	nr AZP	charakter stanowiska
35. Jelna	leżajski	13	97-80	11	osada
36. Jeżowe	niżański	2	96-78	7	osada?
37. Jeżowe	niżański	33	96-77	10	osada
38. Kolbuszowa Górna	kolbuszowski	1	99-74	3	cmentarzysko ciałopalne
39. Komorów	kolbuszowski	7	96-74	19	cmentarzysko?
40. Komorów	kolbuszowski	8	96-74	28	śląd osadniczy
41. Korczowiska	kolbuszowski	2	97-77	2	osada
42. Korczowiska	kolbuszowski	11	97-77	21	śląd osadniczy
43. Kosowy	kolbuszowski	3	98-73	13	punkt osadniczy
44. Kosowy	kolbuszowski	3A	98-73	13A	punkt osadniczy
45. Kosowy	kolbuszowski	4	98-73	14	śląd osadniczy
46. Kupno	kolbuszowski	10	100-74	12	śląd osadniczy
47. Leżajsk	leżajski	1	98-80	1	osada
48. Leżajsk	leżajski	9	98-80	9	osada?
49. Leżajsk	leżajski	13	98-80	14	śląd osadniczy
50. Leżajsk	leżajski	15	98-80	16	śląd osadniczy
51. Leżajsk	leżajski	19	98-80	20	śląd osadniczy
52. Leżajsk	leżajski	20	98-80	21	śląd osadniczy
53. Leżajsk	leżajski	21	98-80	22	śląd osadniczy
54. Leżajsk	leżajski	22	98-80	23	śląd osadniczy
55. Leżajsk	leżajski	23	98-80	24	śląd osadniczy

miejsowość	powiat	nr stanowiska	obszar AZP	nr AZP	charakter stanowiska
56. Leżajsk	leżajski	24	98-80	25	śląd osadniczy
57. Leżajsk	leżajski	28	98-80	29	śląd osadniczy
58. Leżajsk	leżajski	36	98-80	37	śląd osadniczy
59. Leżajsk	leżajski	37	98-80	38	śląd osadniczy
60. Leżajsk	leżajski	38	98-80	39	śląd osadniczy
61. Leżajsk	leżajski	58	98-80	59	śląd osadniczy
62. Lipie	rzeszowski	1	101-75	2	cmentarzysko
63. Lipie	rzeszowski	2	101-76	5	punkt osadniczy
64. Lipie	rzeszowski	3	101-75	59	punkt osadniczy/osada
65. Lipnica	kolbuszowski	6	97-75	20	śląd osadniczy
66. Lipnica	kolbuszowski	10	98-75	21	punkt osadniczy
67. Lipnica Zagrody	kolbuszowski	5	97-75	19	osada
68. Łowisko	rzeszowski	1	97-77	22	śląd osadniczy
69. Majdan Królewski	kolbuszowski	4	96-74	12	śląd osadniczy
70. Markowizna	rzeszowski	1	98-77	5	osada?
71. Mazury	kolbuszowski	3	98-76	13	punkt osadniczy
72. Mazury	kolbuszowski	4	98-77	7	cmentarzysko
73. Mechowiec	kolbuszowski	4	98-74	26	punkt osadniczy
74. Mechowiec	kolbuszowski	6	98-74	28	punkt osadniczy
75. Mechowiec	kolbuszowski	9	98-74	31	punkt osadniczy
76. Mechowiec	kolbuszowski	10	98-74	32	punkt osadniczy
77. Mrowla	rzeszowski	4	101-75	61	śląd osadniczy

miejsowość	powiat	nr stanowiska	obszar AZP	nr AZP	charakter stanowiska
78. Mrowla	rzeszowski	10	101-75	67	punkt osadniczy
79. Ostrowy Baranowskie	kolbuszowski	3	97-73	6	punkt osadniczy
80. Ostrowy Tuszowskie	kolbuszowski	1	97-73	8	osada
81. Poręby Dymarskie	kolbuszowski	16	97-74	48	śląd osadniczy
82. Poręby Dymarskie	kolbuszowski	21	97-74	53	punkt osadniczy
83. Poręby Dymarskie	kolbuszowski	22	97-74	54	śląd osadniczy
84. Poręby Kupieńskie	kolbuszowski	2	100-74	15	śląd osadniczy
85. Poręby Kupieńskie	kolbuszowski	10	100-74	23	osada
86. Przychojec	leżajski	3	97-80	32	osada?
87. Przychojec	leżajski	4	97-80	33	śląd osadniczy
88. Przychojec	leżajski	5	97-80	34	osada
89. Przychojec	leżajski	7	97-80	36	osada
90. Przychojec	leżajski	9	97-80	38	osada?
91. Przychojec	leżajski	12	97-80	41	śląd osadniczy
92. Przychojec - Górka	leżajski	6	98-80	103	śląd osadniczy
93. Przychojec - Górka	leżajski	7	98-80	104	śląd osadniczy

miejsowość	powiat	nr stanowiska	obszar AZP	nr AZP	charakter stanowiska
94. Rakszawa	łańcucki	29	100-78	16	śląd osadniczy
95. Raniżów	kolbuszowski	1	98-76	1	śląd osadniczy
96. Raniżów	kolbuszowski	4	98-76	3	cmentarzysko ciepłalne
97. Raniżów	kolbuszowski	23	98-76	22	punkt osadniczy
98. Raniżów	kolbuszowski	29	98-76	28	śląd osadniczy
99. Raniżów	kolbuszowski	31	98-76	30	punkt osadniczy
100. Ruda Łańcucka	leżajski	1	97-79	30	punkt osadniczy
101. Ruda Łańcucka	leżajski	16	97-79	12	punkt osadniczy
102. Ruda Łańcucka	leżajski	17	97-79	13	punkt osadniczy
103. Rzemień	mielecki	12	99-71	14	śląd osadniczy
104. Sarzyna	leżajski	10	97-79	28	śląd osadniczy
105. Sokołów Małopolski	rzeszowski	3	99-77	3	śląd osadniczy/ cmentarzysko
106. Stare Miasto	leżajski	1	98-80	2	śląd osadniczy
107. Stare Miasto	leżajski	2	98-80	104	śląd osadniczy
108. Stare Miasto	leżajski	5	98-80	62	śląd osadniczy
109. Stare Miasto	leżajski	7	98-80	64	osada
110. Stare Miasto	leżajski	9	98-80	66	osada?
111. Stare Miasto	leżajski	10	98-80	67	osada
112. Stare Miasto	leżajski	14	98-80	71	śląd osadniczy
113. Stare Miasto	leżajski	31	98-80	88	śląd osadniczy
114. Stare Miasto	leżajski	32	98-80	89	śląd osadniczy
115. Stare Miasto	leżajski	34	98-80	91	śląd osadniczy

miejsowość	powiat	nr stanowiska	obszar AZP	nr AZP	charakter stanowiska
116. Stare Miasto	leżajski	35	98-80	92	śląd osadniczy
117. Stare Miasto	leżajski	36	98-80	93	osada
118. Stare Miasto	leżajski	37	98-80	94	śląd osadniczy
119. Stare Miasto	leżajski	38	98-80	95	osada
120. Stare Miasto	leżajski	39	98-80	96	śląd osadniczy
121. Stare Miasto	leżajski	44	98-80	99	śląd osadniczy
122. Stobierna	rzeszowski	1	101-77	17	osada
123. Stobierna	rzeszowski	2	101-77	18	osada
124. Trzeboś	rzeszowski	2	99-78	1	cmentarzysko
125. Trzeboś	rzeszowski	5	99-78	5	śląd osadniczy
126. Trzeboś	rzeszowski	6	99-78	6	osada
127. Trzebuska	rzeszowski	9	99-77	37	śląd osadniczy
128. Trzęsówka	kolbuszowski	1	97-73	14	cmentarzysko
129. Trzęsówka	kolbuszowski	2	98-73	7	osada
130. Turza	rzeszowski	6	98-77	36	śląd osadniczy
131. Widelka	kolbuszowski	2	100-75	3	śląd osadniczy
132. Wierzawice	leżajski	4A	99-80	3A	cmentarzysko
133. Wierzawice	leżajski	4B	99-80	3B	punkt osadniczy
134. Wierzawice	leżajski	4C	99-80	3C	punkt osadniczy
135. Wierzawice	leżajski	11	99-80	12	punkt osadniczy
136. Wierzawice	leżajski	12	99-80	13	śląd osadniczy

miejsowość	powiat	nr stanowiska	obszar AZP	nr AZP	charakter stanowiska
137. Wierzawice	leżajski	13	99-80	14	śląd osadniczy
138. Wierzawice	leżajski	15	99-80	16	śląd osadniczy
139. Wierzawice	leżajski	18	99-80	19	cmentarzysko
140. Wierzawice	leżajski	19	99-80	20	punkt osadniczy
141. Wierzawice	leżajski	22	99-80	23	śląd osadniczy
142. Wola Raniżowska	kolbuszowski	1	97-75	8	cmentarzysko ciałopalne
143. Wola Raniżowska	kolbuszowski	14	97-76	12	punkt osadniczy
144. Wola Raniżowska	kolbuszowski	18	97-76	16	punkt osadniczy
145. Wola Zarczycka (d. Wola Zarczycka)	leżajski	8	98-79	18	śląd osadniczy
146. Wólka Niedźwiedzka	rzeszowski	15	98-78	25	osada
147. Wólka Niedźwiedzka	rzeszowski	23	98-78	33	osada
148. Wólka Niedźwiedzka	rzeszowski	25	98-78	37	śląd osadniczy
149. Zarębki	kolbuszowski	4	98-74	41	punkt osadniczy
150. Zarębki	kolbuszowski	5	98-74	42	punkt osadniczy
151. Zarębki	kolbuszowski	6	98-74	43	punkt osadniczy

miejsowość	powiat	nr stanowiska	obszar AZP	nr AZP	charakter stanowiska
152. Zarębki	kolbuszowski	11	98-74	48	punkt osadniczy
153. Zarębki	kolbuszowski	13	98-74	50	śląd osadniczy
154. Zarębki	kolbuszowski	16	98-74	54	śląd osadniczy
155. Zielonka	kolbuszowski	4	98-76	47	śląd osadniczy
156. Żołyńca	łańcucki	17	100-79	20	śląd osadniczy
157. Żołyńca	łańcucki	18	100-79	21	osada

Analizę osadnictwa TKŁ na Płaskowyżu Kolbuszowskim przeprowadzono, podobnie jak miało to miejsce w innych pracach (por. Cygan 2005; Pawelec 2005), w oparciu o archiwum AZP dostępne w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie oraz w Urzędzie Ochrony Zabytków Delegatura w Tarnobrzegu³. W miejscu tym trzeba podkreślić, iż zaprezentowane tu uwagi i spostrzeżenia są jedynie wstępem do dalszych studiów nad powyższym zagadnieniem. Aby w pełni je przeanalizować niezbędna jest przede wszystkim weryfikacja źródłowa materiału oraz wnikliwe prześledzenie struktur osadniczych, w kontekście wyboru miejsca i stref osadnictwa, czy wyróżnienia ewentualnych mikroregionów osadniczych. Te działania zostały przez autorkę zaplanowane, a tymczasem zaprezentowano wstępne opracowanie, bazujące na informacjach, dostępnych na kartach ewidencji stanowiska. Podobne postępowanie, oparte na bazie źródłowej, wykorzystującej materiały powierzchniowe i – w przypadku ich występowania – wykopaliskowe, jest dość powszechne w opracowaniach poruszających problematykę osadniczą wybranego regionu (por. np. Czopek 1996; Cygan 2005; Blajer, Przybyła 2008; Mazur 2009).

³ W tym miejscu dziękuję panu Tomaszowi Biernickiemu za pomoc w udostępnieniu archiwum.

„Tego typu badania (powierzchniowe – przyp. aut.) pozwalają jedynie na uzyskanie generalnego obrazu sytuacji osadniczej w danej epoce pradziejów; na określonym obszarze. Umożliwiają jednak przeprowadzenie względnie całościowej oceny sytuacji osadniczej” (Mazur 2009, 240). Mając na uwadze powyższe stwierdzenie, zdecydowano o zarysowaniu tejże problematyki, w kontekście jednego z najpełniej przebadanych stanowisk osadowych analizowanego obszaru.

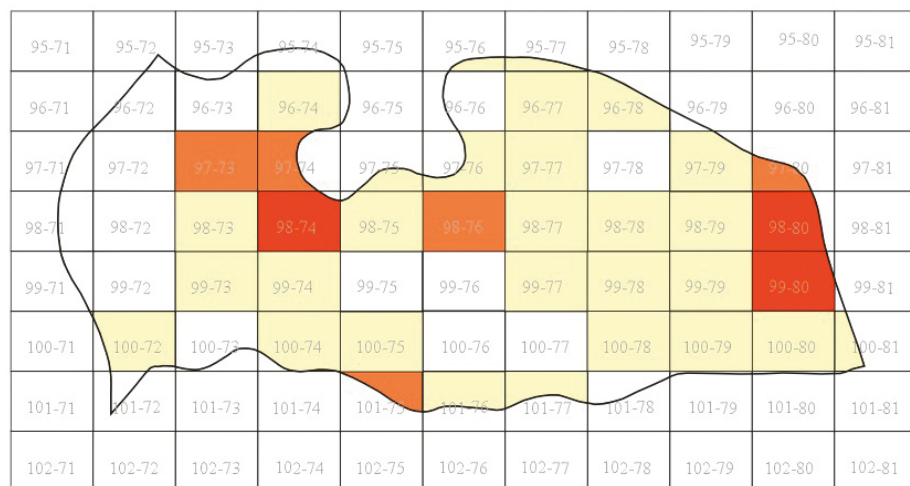
Teren Płaskowyżu Kolbuszowskiego zajmuje 59 obszarów AZP, z czego w całości znalazło się 31 obszarów, a pozostałe to obszary niepełne. W oparciu o wyznaczoną mapę, zarejestrowano tu 157 stanowisk TKŁ, rozmieszczonych w sposób dość nierównomierny (ryc. 13).

Najwięcej obszarów (28) to te, na których rejestrowano od 1 do 5 stanowisk oraz te, na których stanowisk TKŁ nie odnotowano (22 obszary i ich fragmenty) (ryc. 14). Na 5 obszarach i ich fragmentach zarejestrowano od 6 do 10 stanowisk, a na 3 obszarach i ich fragmentach – powyżej 10 stanowisk.

Biorąc pod uwagę ilość wziętych do analizy obszarów AZP oraz ilość stanowisk na nich rejestrowanych, średnio na 1 obszar przypada 2,71 stanowiska. Jest to więc wartość dość mała.

Analizując zarejestrowane tu stanowiska pod kątem ich przynależności funkcjonalnej, stwierdzić należy, iż zdecydowaną większość z nich stanowią obiekty, mające charakter osadowy (a więc wykazane na kartach, tzw. ślady i punkty osadnicze oraz osady; ich łączna ilość to 143 obiekty). Zaledwie 11 stanowisk zostało uznanych za cmentarzyska. W przypadku 2 stanowisk ich funkcja pozostaje nieokreślona (por. ryc. 15).

Badając położenie stanowisk w obrębie jednostek fizjograficznych (por. ryc. 16), wyraźnie rzuca się w oczy, iż największa ilość stanowisk ulokowana jest

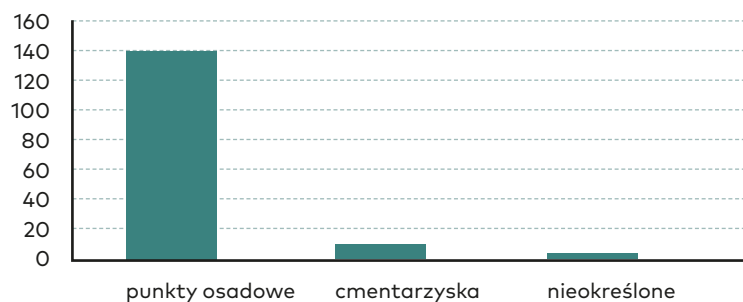


brak stanowisk TKŁ 6-10 stanowisk TKŁ
 1-5 stanowisk TKŁ > 10 stanowisk TKŁ

0 ok. 7,2 km

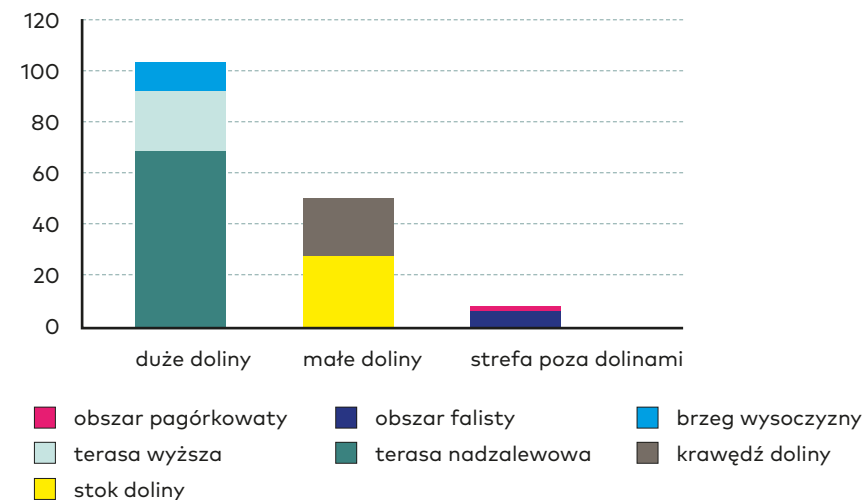
ryc. 14

Gęstość występowania stanowisk archeologicznych na poszczególnych obszarach w granicach Płaskowyżu Kolbuszowskiego.



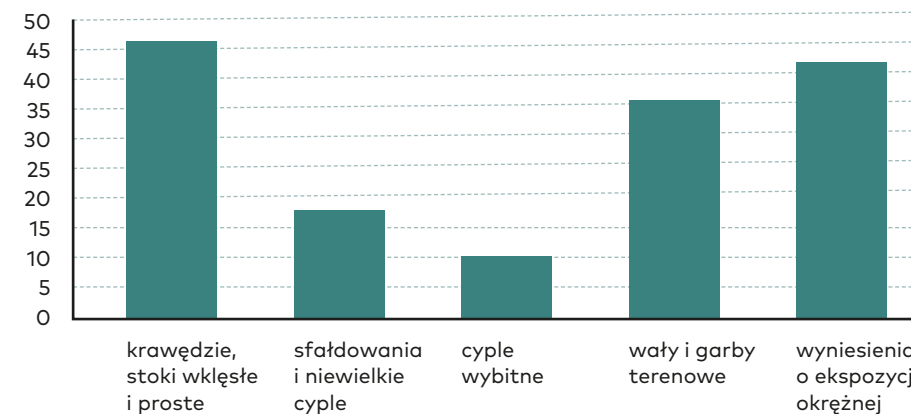
ryc. 15

Przynależność funkcjonalna stanowisk TKŁ z obszaru Płaskowyżu Kolbuszowskiego.



ryc. 16

Położenie stanowisk TKŁ w obrębie jednostek fizjograficznych.



ryc. 17

Położenie stanowisk TKŁ w kontekście ekspozycji terenowej.

w obrębie dużych dolin rzecznych; w ramach tej jednostki największy udział mają stanowiska rozmieszczone na terasie nadzalewowej (68 stanowisk), a w dalszej kolejności na terasie wyższej (25 stanowisk) oraz znajdujące się na brzegu wysoczyzny (10 stanowisk).

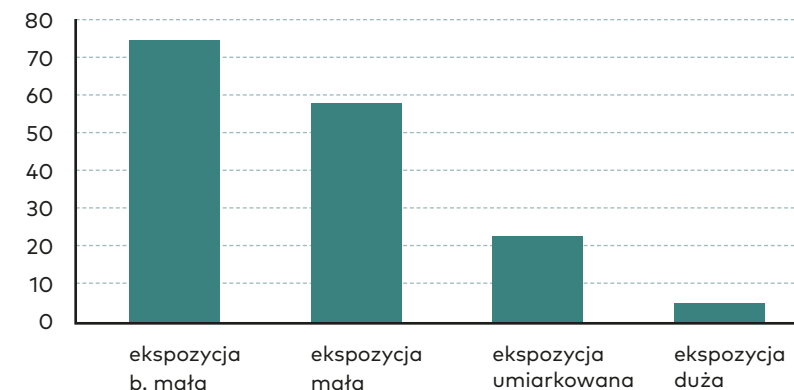
Znacznie mniej stanowisk rozmieszczonych jest w obrębie małych dolin rzecznych; w ramach tej jednostki stanowiska lokowane były albo na krawędzi doliny (25 stanowisk), albo na stoku doliny (24 stanowiska). W ten właśnie sposób ulokowana została osada w Stobiernej, zajmująca stok doliny niewielkiego cieku o nazwie Świerkowiec.

Sporadycznie stanowiska zajmują strefy poza dolinami; w ramach tej jednostki stanowiska rozmieszczone były na obszarach falistych (5 stanowisk) i incydentalnie na obszarze pagórkowatym (1 stanowisko).

Obraz ekspozycji stanowisk jest tu również bardzo zróżnicowany (por. [ryc. 17](#)). Najwięcej stanowisk ulokowanych było na krawędziach, stokach wklęsłych i prostych (48 stanowisk) i taką lokalizację posiada właśnie osada w Stobiernej. Dość liczne stanowiska zajmowały również wyniesienia o ekspozycji okrężnej (41 stanowisk) oraz wały i garby terenowe (37 stanowisk). Mniej stanowisk TKŁ ulokowanych było na sfałdowaniach i niewielkich cyplach (19 stanowisk), a sporadycznie lokowano je na cyplach wybitnych (9 stanowisk).

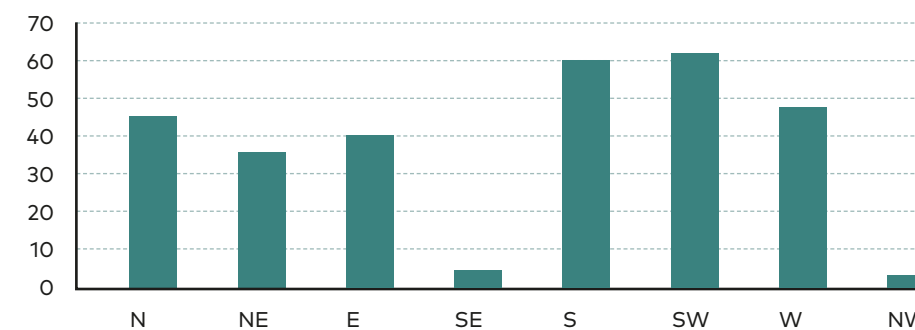
Biorąc z kolei pod uwagę wielkość ekspozycji ([ryc. 18](#)), to stwierdzić należy iż, największa ilość stanowisk (74) posiadała ekspozycję bardzo małą, czyli do 2 m oraz małą, czyli mieszczącą się w przedziale 2-4 m (56 stanowisk). Ostatnia uwaga dotyczy też opisywanej tu osady w Stobiernej. Ekspozycję umiarkowaną (4-8 m) posiadało 20 stanowisk, a dużą (8-15 m) – 4 stanowiska.

Największy ilościowo udział kierunku ekspozycji ([ryc. 19](#)) to SW (61 stanowisk) i S (60 stanowisk). I właśnie południową, dogodną dla zakładania osiedli,



ryc. 18

Położenie stanowisk TKŁ
w kontekście wielkości ekspozycji terenowej.



ryc. 19

Położenie stanowisk TKŁ
w kontekście kierunku ekspozycji terenowej.

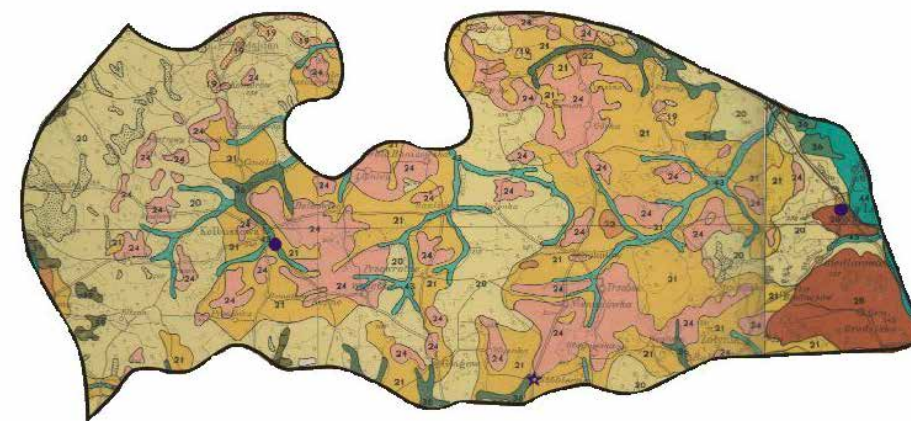
ekspozycję posiada osada w Stobiernej. Sporo stanowisk cechuje ekspozycja W (46 stanowisk) oraz N (45 stanowisk), E (39 stanowisk) i NE (37 stanowisk). Sporadycznie odnotowywano ekspozycję SE (3 stanowiska) i NW (2 stanowiska).

Warto również spojrzeć na teren Płaskowyżu Kolbuszowskiego pod kątem zróżnicowania gleb (ryc. 20). Na jego terenie dominują gleby bielcowe, wytworzone z piasków luźnych (na mapie, na ryc. nr 20 oznaczone numerem 20) oraz bielcowe, wytworzone z piasków, słabo gliniaste (oznaczone numerem 21). Te ostatnie pokrywają teren stanowiska w Stobiernej.

Dość częste są również gleby bielcowe, wytworzone z glin zwałowych, lekkie i średnie (oznaczone na mapie numerem 24). Tereny dolin rzecznych to z kolei obecność mad rzecznych – lekkich, średnich oraz ciężkich (numer 44), a także mad piaszczystych i piasków rzecznych (numer 43). Wschodni skraj Płaskowyżu, w okolicach Leżajska i Giedlarowej to obecność gleb bielicowych, wytworzonych z utworów pyłowych wodnego pochodzenia (numer 28), natomiast w Kolbuszowej, wzdłuż doliny Przyrwy, występują gleby bagienne (błotne), gleby mułowo-bagienne (na mapie oznaczone numerem 36).

Podsumowując preferencje siedliskowe społeczności TKŁ zasiedlającej teren Płaskowyżu Kolbuszowskiego, stwierdzić trzeba, iż teren ten nie był szczególnie chętnie wybierany pod osadnictwo, o czym świadczy chociażby niezbyt imponująca liczba stanowisk (157) z dość dużego przecież obszaru (1670 km²).

Drugą ważną konkluzją jest stwierdzenie, iż ludność TKŁ preferowała, co wydaje się zrozumiałe, tereny skupione wokół strefy dużych dolin rzecznych. Stanowiska najczęściej są tu one ulokowane na terasie nadzalewowej, znacznie rzadziej na terasie wyższej, a zupełnie sporadycznie zajmują brzeg wysoczyzny.



0 10 km

ryc. 20

Zróżnicowanie gleb
na terenie Płaskowyżu Kolbuszowskiego.

Rzadziej stanowiska TKŁ lokowano w obrębie małych dolin rzecznych. Tak rozmieszczone stanowiska zajmowały albo krawędź doliny, albo jej stok. Osada w Stobiernej jest przykładem takiej właśnie lokalizacji (małe doliny – stok doliny).

Sporadycznie stanowiska rozmieszczone były w strefie poza dolinami, zajmując wówczas niemal zawsze obszary faliste, a tylko w jednym przypadku obszar pagórkowaty (Grodzisko Dolne 16).

Ludność TKŁ, osiedlająca się na obszarze Płaskowyżu Kolbuszowskiego, preferowała miejsca nieznacznie eksponowane, zwłaszcza w kierunku południowo-zachodnim i południowym. W tę tendencję wpisuje się również osiedle w Stobiernej (ekspozycja S). Biorąc pod uwagę rodzaj ekspozycji, najczęściej stanowiska zajmują krawędzie, stoki wklęsłe i proste (Stobierna)

oraz wyniesienia o ekspozycji okrężnej. Nieco rzadziej ulokowane są na wałach i garbach terenowych, a także sfałdowaniach i niewielkich cyplach oraz cyplach wybitnych.

Na terenie Płaskowyżu Kolbuszowskiego dominują gleby bielcowe, wytworzone z piasków, luźne lub słabo gliniaste (Stobierna), a także wytworzone z utworów żwirowych i kamienistych. W dolinach rzek występują mady rzeczne.

Stan badań archeologicznych osad tarnobrzесьkiej kultury łużyckiej na Płaskowyżu Kolbuszowskim

Jak już wspomniano, teren Płaskowyżu Kolbuszowskiego nie cieszył się specjalnym zainteresowaniem badaczy. Spośród 157 stanowisk wydzielonych na jego obszarze, badania archeologiczne, w różnym zakresie, przeprowadzono na 9 stanowiskach: **1)** Stobierna 2; **2)** Budy Głogowskie 1; **3)** Cisów Las 6; **4)** Lipie 1; **5)** Mrowla 4; **6)** Ostrowy Tuszowskie 1; **7)** Trzęsówka 1; **8)** Trzęsówka 2; **9)** Wierzawice 4.

Budy Głogowskie 1

Stanowisko to funkcjonuje w archiwum jako cmentarzysko ciałopalne. Odkryte zostało w 1961 r. przez P. Zarębę, a w 1964 r. Z. Kapera przeprowadził zwiadowcze prace wykopaliskowe. Przekopał wówczas około 1 ara powierzchni, napotykając na luźno rozrzucone skorupy i przepalone kości oraz kilka odłupków krzemiennych. Autor badań uznał, iż cmentarzysko jest całkowicie zniszczone (Moskwa 1976, 172).

Cisów Las 6

Osada odkryta została w 1965 roku przez A. Talara i J. Micka, którzy podjęli na stanowisku zwiadowcze prace wykopaliskowe. Rozkopano powierzchnię około 2 arów i zarejestrowano 3 jamy oraz palenisko.

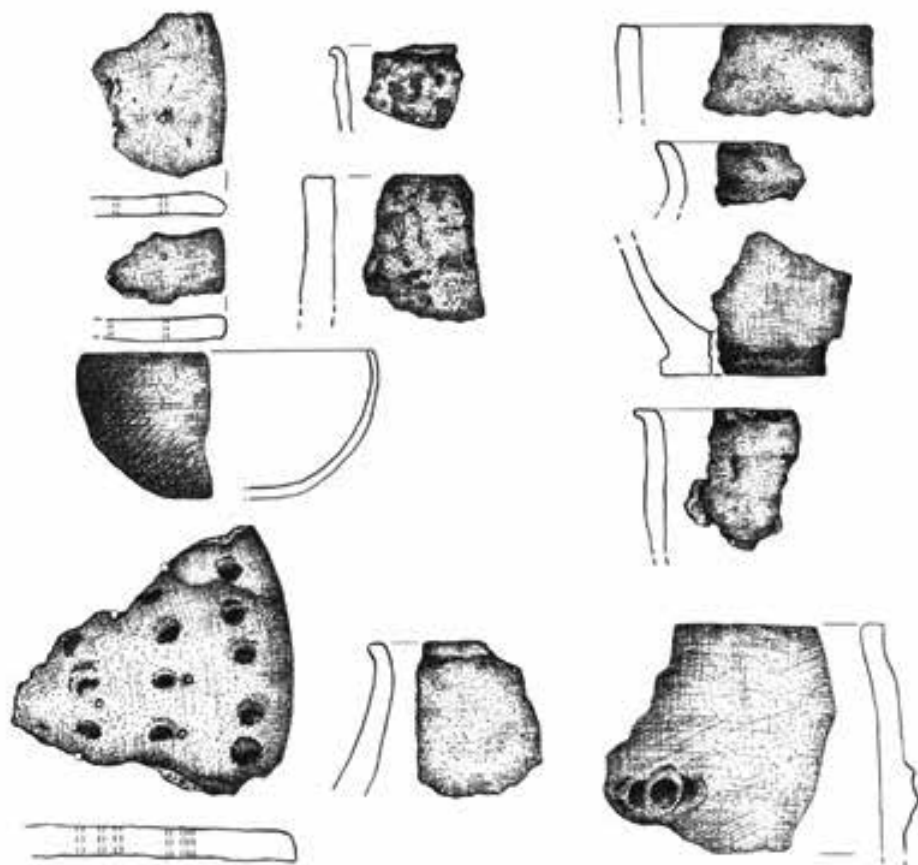
Wewnątrz jam stwierdzono liczne ułamki naczyń, w tym garnków jajowatych, zdobionych rzędami dołków paznokciowo-palcowych i dziurek poniżej otworu, mis półkulistych z płaskim dnem, zdobionych występami na górnej krawędzi, czy liczne ułamki talerzy-placków, zdobionych odciskami paznokciowymi, plecionką. Palenisko z kolei w głównej mierze składało się z przepalonej gliny i drobnych skorup (Moskwa 1976, 176).

Lipie 1

Stanowisko odkryte w 1939 roku przez F. Kotulę. W 1947 roku G. Leńczyk przeprowadził na nim zwiadowcze prace wykopaliskowe, znajdując trochę ułamków ceramiki kultury łużyckiej, które uznał za relikty cmentarzyska, i tak też funkcjonuje to stanowisko w archiwum (Moskwa 1976, 227).

Mrowla 4

Osada odkryta została w 1983 roku w trakcie kwerendy powierzchniowej przez E. Kłosińską. Kolejna weryfikacja stanowiska miała miejsce w roku 1995 i 2007; badania wykopaliskowe przeprowadzono w latach 2007-2008 w związku z budową autostrady A4, a ich autorami byli A. D. Jaracz i A. Dzbyński. Przebadano wówczas obszar o powierzchni niespełna 140 arów, rejestrując 247 obiektów archeologicznych, z czego 71 przypisano TKŁ. W zdecydowanej większości były to szeroko rozumiane, niewielkie jamy osadowe, sporadycznie rejestrowano dołki posłupowe. Materiał TKŁ to w sumie 1114 fragmentów ceramiki (**ryc. 21**), której cechy technologiczne i morfologiczne wskazują na datowanie w granicach III fazy rozwojowej (Jaracz, Dzbyński 2010).



ryc. 21

Mrowla, pow. rzeszowski, stan. 4.
Ceramika TKŁ
(wg Jaracz, Dzbyński 2010).

Ostrowy Tuszowskie 1

Stanowisko odkryte zostało w 1961 roku przez M. Skowrońskiego i K. Moskwę podczas konserwatorskich badań powierzchniowych; w 1962 roku pod kierownictwem K. Moskwy przeprowadzono na nim zwiadowcze prace wykopaliskowe. W ich trakcie przebadano obszar o powierzchni 2,6 ara, eksplorując 9 jam oraz pozyskując ponad 2300 fragmentów ceramiki. Materiał ten opracowany został przez A. Karnas w 2002 roku w ramach pracy licencjackiej (Karnas 2003, 83-113). Wydatowano go na III fazę rozwojową TKŁ.

W 1988 roku, podczas badań powierzchniowych prowadzonych w ramach AZP przez A. Barłowską, stwierdzono niszczenie stanowiska przez eksploatację piasku i zdecydowano o przeprowadzeniu badań ratowniczych. W ich efekcie odkryto 5 jam oraz uzyskano materiał zabytkowy, który łączyć można z TKŁ (Karnas 2003, 85).

Trzęsówka 1

Cmentarzysko odkryte zostało przez K. i M. Skowrońskich. W latach 1959 i 1961 było przedmiotem ratowniczych badań wykopaliskowych prowadzonych przez K. Moskwę. Na przestrzeni około 8 arów wyeksplorowano 336 grobów. Groby tworzyły charakterystyczne dla TKŁ skupiska, liczące od kilkunastu do kilkudziesięciu pochówków, rozciągające się na linii NE-SW. Zdecydowaną większość pochówków stanowiły groby popielnicowe. Natrafiono tu jednak również na 4 groby jamowe oraz 3 groby symboliczne, reprezentowane przez popielnice pozbawione kości.

Na wyposażenie grobów składały się popielnice w formie głównie garnków jajowatych oraz naczyń wazowatych, misy, przystawki, wyroby brązowe i żelazne, paciorki ceramiczne i szklane oraz krzemienie i przęślik gliniany (Moskwa 1976, 303-310).

Trzęsówka 2

Osada odkryta w 1961 roku przez S. Wąsowicza, w roku kolejnym przebadana została przez K. Moskwę i A. Jodłowskiego. Osada obejmowała przestrzeń co najmniej 1 ha, z czego przebadano powierzchnię 16,5 ara i wyeksplorowano 104 jamy. Obiekty te posiadały kształty koliste lub owalne i były raczej niewielkich rozmiarów. Możemy z nich wyodrębnić jamy posłupowe, paleniskowe, czy odpadkowe. W większości z nich zalegał materiał archeologiczny w postaci ceramiki, okruchów węgla, odłupków krzemienych, przepalonych kamieni, czy polepy. W jednym z obiektów wystąpił fragment skrzęta brązowego.

Autor wydzielił na stanowisku zarysy dwóch obiektów słupowych – kwadratowego budynku o powierzchni nieco ponad 4 m², z ulokowaną wewnątrz jamą paleniskową oraz obiektu o kształcie prostokątnym, powierzchni około 21 m², wewnątrz którego znajdowały się 4 jamy, w tym palenisko (Moskwa 1976, 310-313; Kardasz 1994).

Wierzawice 4

Stanowisko odkryte zostało przez A. Jodłowskiego i A. Talara w 1961 roku, badane przez K. Moskwę w 1978 roku. Eksploracją objęto powierzchnię 1,5 ara, odkrywając relikty osady kultury trzcinieckiej i 21 grobów TKŁ – 1 jamowy, pozostałe popielnicowe. Ich wyposażenie stanowiły popielnice w formie głównie tulipanowatych garnków oraz ozdoby brązowe (Moskwa 1984).

Podsumowując stan badań wykopaliskowych stanowisk TKŁ na terenie Płaskowyżu Kolbuszowskiego należy stwierdzić, iż niewielka ilość stanowisk została przebadana w trakcie badań archeologicznych – mowa tu bowiem raptem o 9 stanowiskach, z czego 6 to osady, a 3 to cmentarzyska (w tym przynajmniej 1 hipotetyczne).

Różny jest też zakres prowadzonych na wspomnianych stanowiskach badań. Odnosić tu można bowiem epizodyczne prace, o bardzo małym zasięgu (Budy Głogowskie 1, Cisów Las 6, Lipie 1, Ostrowy Tuszowskie 1), jak i prowadzone na szerszą skalę (tu dominują stanowiska Stobierna 2 – 141,5 ara i Mrowla 4 – 140 arów, które badane były w związku z budową autostrady A4 i drogi ekspresowej S19).

Nie zawsze jednak wielkość przebadanej powierzchni idzie w parze z – kolo kwialnie mówiąc – „spektakularnością” odkryć. Dotyczy to zwłaszcza ilości i jakości rejestrowanego materiału. I tak największą ilość materiału zabytkowego zarejestrowano na osadzie Trzęsówka 2 (2642 fragmenty ceramiki, przy 16,5 ara powierzchni badań). W dalszej kolejności pod względem ilościowym można mówić o stanowisku w Ostrowach Tuszowskich 1 (2335 fragmentów ceramiki), a później w Stobiernej (1972 fragmenty ceramiki) i Mrowli (1114 fragmentów ceramiki).

Biorąc jednak również pod uwagę zakres przebadanej powierzchni, największy udział zabytków w odniesieniu do obszaru badań obserwujemy na wspomnianym już stanowisku w Ostrowach Tuszowskich, gdzie na 1 ar przebadanej powierzchni przypada 898 fragmentów ceramiki (2335 fragmentów ceramiki na 2,6 ara powierzchni). W Trzęsówce, stan. 2 można mówić o 160 fragmentach ceramiki na 1 ar, a w przypadku zdecydowanie lepiej rozpoznanych osad w Stobiernej mamy zaledwie 13,9 fragmentów ceramiki na 1 ar, a dla Mrowli jest to niespełna 8 fragmentów ceramiki na 1 ar.

Największą ilość obiektów TKŁ odnotowano na stanowisku w Stobiernej (153 obiekty) oraz w Trzęsówce (104 obiekty). Tu jednak również istotne znaczenie ma zakres przeprowadzonych badań. Biorąc pod uwagę ten czynnik, wskaźnik występowania obiektów na osadzie w Trzęsówce jest wyższy (6,3 obiektu na 1 ar powierzchni); w Stobiernej = 1,1 obiektu na 1 ar powierzchni.

Podsumowanie

Wyniki badań osady tarnobrzeskiej kultury łużyckiej na stanowisku nr 2 w Stobiernej nie są z całą pewnością spektakularne. Badania te nie przyniosły bowiem efektów, pozwalających na precyzyjną ocenę historii zasiedlenia tego miejsca. Zaprezentowane tu stanowisko – co wykazały przytoczone powyżej analogie – wpisuje się jednak w pewien standard osiedli z tego czasu, zwłaszcza tych, ulokowanych na obszarach piaszczystych, a więc stosunkowo mało atrakcyjnych pod względem osadniczym. Z całą pewnością jednak jest ważnym punktem na mapie osadniczej regionu, tym bardziej, iż jest jednym z lepiej przebadanych stanowisk na Płaskowyżu Kolbuszowskim, który nie cieszył się szczególnym zainteresowaniem badaczy.

wykaz cytowanej literatury

Baron J.

- 2005 *Przestrzenna organizacja osad ludności kultury łużyckiej na przykładzie stanowiska w Polwicy, powiat wrocławski*, Archeologiczne Zeszyty Autostradowe Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. Zeszyt 4, Wrocław.

Błajer W., Przybyła M. S.

- 2008 *Struktury osadnicze w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza na obszarze podkarpackiej wysoczyzny lessowej między Wisłokiem a Sanem*, Kraków.

Cygan S.

- 2005 *Osadnictwo nad dolną Wisłoką w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli, nr 4, s. 353-365.

Czopek S.

- 1989 *Z badań nad schyłkową fazą grupy tarnobrzeskiej*, [w:] S. Czopek (red.), *Ziemia polskie we wczesnej epoce żelaza i ich powiązania z innymi terenami*, Rzeszów, s. 241-261.
- 1996 *Grupa tarnobrzeska nad środkowym Sanem i dolnym Wisłokiem. Studium osadniczo-kulturowe*, Rzeszów.
- 1997 *Osada grupy tarnobrzeskiej na stanowisku nr 5 w Białobrzegach, woj. rzeszowskie*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 18, s. 29-75.
- 2001 *Pysznica, pow. Stalowa Wola, stan. 1 – cmentarzysko ciałopalne z przełomu epok brązu i żelaza*, Rzeszów.
- 2004 *Osady tarnobrzeskiej kultury łużyckiej – wielkość, struktura, funkcjonowanie*, [w:] J. Libera, A. Zakościelna (red.), *Przez pradzieje i wczesne średniowiecze. Księga jubileuszowa na siedemdziesiąte piąte urodziny docenta doktora Jana Gurby*, Lublin, s. 221-238.
- 2007 *Grodzisko Dolne, stanowisko 22 – wielokulturowe stanowisko nad dolnym Wisłokiem. Część I. Od epoki kamienia do wczesnej epoki żelaza*, *Collectio Archaeologica Ressoviensis* 4, Rzeszów.

Czopek S., Podgórska-Czopek J.

- 1991 *Materiały z osad kultury łużyckiej (grupy tarnobrzeskiej) i kultury przeworskiej ze stanowiska 1 w Tarnobrzegu-Zakrzowie*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 1980-1984, s. 71-114.

Czopek S., Niemasik D., Pasterkiewicz W., Pelisiak A.

- 2014 *Rzeszów, stanowisko 117 – osada wielokulturowa*, Rzeszów.

Dmochowska G.

- 1985 *Ornamentyka wyrobów metalowych i naczyń grupy tarnobrzeskiej kultury łużyckiej*, *Wiadomości Archeologiczne* 50/2, s. 51-94.

Gawlik A., Przybyła M. S.

- 2005 *Początki wczesnej epoki żelaza w Kotlinie Sandomierskiej*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli 4, Stalowa Wola, s. 313-352.

- Gediga B.**
1967 *Plemiona kultury łużyckiej na Śląsku Środkowym*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Godlewski P.**
2001 *Cmentarzysko grupy tarnobrzeskiej w Manasterzu, stan. 6*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 22, s. 21-57.
- Hozer M.**
2009 *Materiały kultury łużyckiej ze stanowiska 4 i 5 w Terliczce, pow. Rzeszów*, [w:] S. Czopek, K. Trybała-Zawiślak (red.), *Tarnobrzeska kultura łużycka – źródła i interpretacje*, *Collectio Archaeologica Ressoviensis* 11, s. 313-351.
- Jaracz A. D., Dzbyński A.**
2010 *Wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na stanowisku nr 54 w miejscowości Mrowla, gm. Świlcza, woj. podkarpackie*, mps w archiwum Muzeum Okręgowego w Rzeszowie.
- Kardasz A.**
1994 *Osada grupy tarnobrzeskiej w Trzęsówce*, mps pracy magisterskiej przechowywany w Instytucie Archeologii UMCS w Lublinie.
- Karnas A.**
2003 *Osada grupy tarnobrzeskiej w Ostrowach Tuszowskich, pow. Kolbuszowa*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 24, s. 83-113.
- Kłosińska E.**
2005 *Na południowo-wschodnich peryferiach popielnicowego świata – sytuacja kulturowa i osadnicza w młodszej epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza w dorzeczu Huczwy i górnego Bugu*, [w:] Czopek S. (red.), *Problemy kultury wysockiej*, Rzeszów, s. 161-192.
- Kondracki J.**
2002 *Geografia regionalna Polski*, Warszawa.
- Krušelnicka L.**
1973 *Čerepinsko lagodiŭska grupa pamâtok*, [w:] L. Krušelnicka (red.), *Pamâtki galštatskogo periodu v mežiričči Violi, Dnistra i Pripâti*, Kijów, s. 158-238.
- Ligoda J.**
2005 *Osada grupy tarnobrzeskiej na stanowisku 6 w Czarnej, pow. Łańcut*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 26, s. 207-261.
- Mazur M.**
2009 *Geografia osadnictwa w międzyrzeczu Wisłoki, Dunajca i Białej Dunajcowej w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza*, [w:] S. Czopek, K. Trybała-Zawiślak (red.), *Tarnobrzeska kultura łużycka – źródła i interpretacje*, *Collectio Archaeologica Ressoviensis* 11, s. 237-264.
- Michalski J.**
1983 *Zagadnienia systematyzacji i interpretacji obiektów nieruchomych (ze studiów nad osadami otwartymi kultury łużyckiej)*, *Materiały Starożytne i Wczesno-średniowieczne* 5, s. 135-195.
- Miśkiewicz J.**
1968 *Kultura łużycka w międzyrzeczu Pilicy i środkowej Wisły*, *Materiały Starożytne* 11, s. 129-208.
- Moskwa K.**
1971 *Późnołużyckie cmentarzysko w Trzęsówce, pow. Kolbuszowa*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1967*, s. 9-98.
1976 *Kultura łużycka w południowo-wschodniej Polsce*, Rzeszów.
1984 *Badania zwiadowcze na stanowisku nr 4 w Wierzawicach, gm. Leżajsk, woj. Rzeszów*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za lata 1976-1979*, s. 41-49.
- Pawelec A.**
2005 *Przemiany osadnicze nad dolnym Sanem od starszego okresu epoki brązu do wczesnej epoki żelaza*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, *Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli*, nr 4, s. 367-400.
- Poradyło W.**
2001 *Cmentarzysko ludności grupy tarnobrzeskiej w Trójczycach, gm. Orły, pow. Przemysł*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 22, s. 59-105.
- Przybyła M. S.**
2003 *Uwagi o chronologii ceramiki grupy tarnobrzeskiej*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 24, s. 27-54.
- Różańska H.**
1962 *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Sieniawie-Piganach, pow. Jarosław*, *Wiadomości Archeologiczne* 27, s. 360-392.

Stanisławski A., Wojnicki T.

- 2008 Osada ludności kultury łużyckiej na wielokulturowym stanowisku Zakrzów 41, pow. Krapkowiec, [w:] B. Gediga (red.), *Archeologiczne Zeszyty Autostradowe Instytutu Archeologii I Etnologii PAN. Zeszyt 7, Badania na autostradzie A4, cz. V. Osada ludności kultury łużyckiej w Zakrzowie, powiat Krapkowiec, stanowisko 41*, Wrocław, s. 7-155.

Szarek-Waszkowska E.

- 1975 *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Krzemienicy, pow. Mielec*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za lata 1970-1972, s. 3-51.

Węgrzynowicz T.

- 1973 *Kultura łużycka na wschodnim Mazowszu i Podlasiu*, Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne 2, s. 7-126.

Węgrzynowicz T., Dmochowska G.

- 1989 *Uwagi o specyfice grupy tarnobrzeskiej we wczesnej epoce żelaza*, [w:] A. Barłowska, E. Szałapata (red.), *Grupa tarnobrzeska kultury łużyckiej. Materiały z konferencji w dniach 12-14 listopada 1989 roku w Rzeszowie*, Rzeszów, s. 197-214.

Zeylandowa M.

- 1963 *Osada kultury łużyckiej w Turbi, pow. Tarnobrzeg*, Materiały Archeologiczne 4, s. 253-297.

Settlement at site No. 2 in Stobierna, Rzeszów County, in the context of the Tarnobrzeg Lusatian culture settlement on the Kolbuszowski Plateau

Archaeological excavations were conducted at site No. 2 in Stobierna, Rzeszów County in the autumn of 2006. The site is one of the most thoroughly investigated settlements of Tarnobrzeg Lusatian culture situated on the Kolbuszowski Plateau. It covers over 1.4 ha, an area in which fairly numerous objects of the culture were discovered. As the territory of the Plateau has not been researched thoroughly, the results of the studies of the settlement are highly significant for the region, as they expand the still fairly meagre source data.

Translated by Piotr Krasnowolski

mgr Joanna Ligoda

Muzeum Okręgowe w Rzeszowie
ul. 3 Maja 19
35-030 Rzeszów



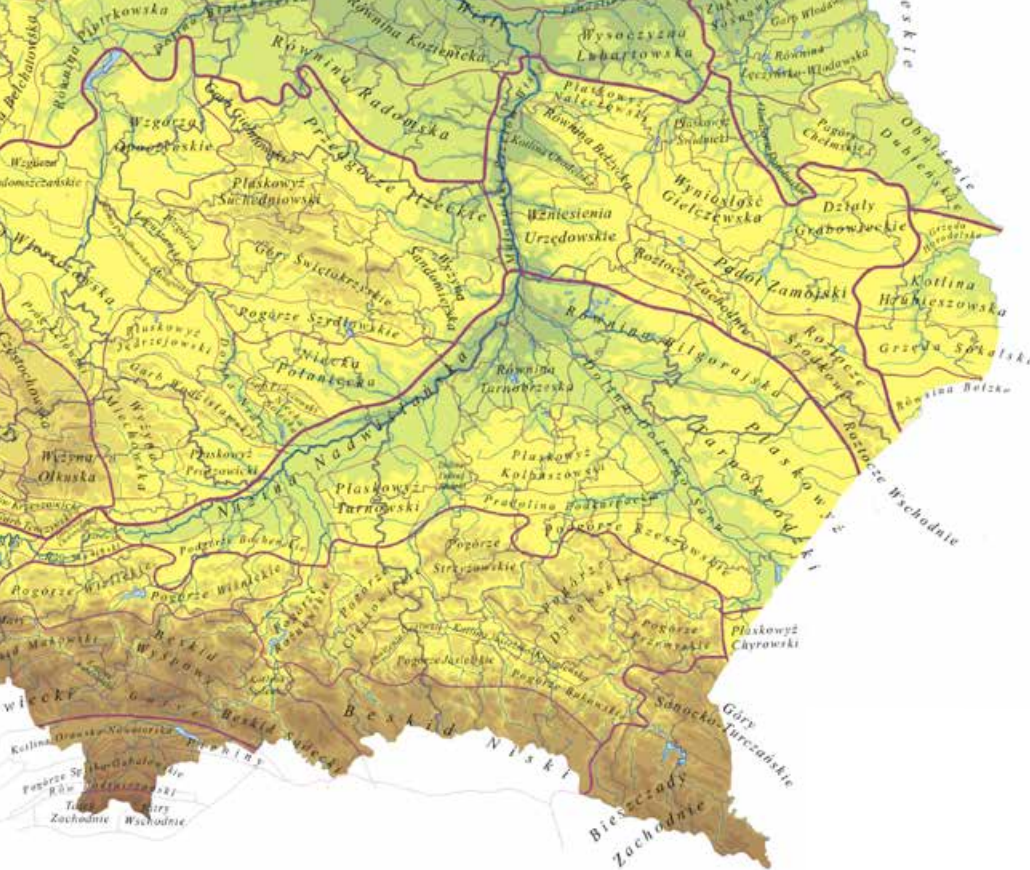
Okres rzymski
w Kotlinie Sandomierskiej
– 10 lat później.
Stan i perspektywy badań

Tomasz Tokarczyk

Wstęp

Celem artykułu jest przedstawienie aktualnego stanu i perspektyw badań nad szeroko rozumianym osadnictwem datowanym w obrębie okresu rzymskiego. Ostatni raz temat ten szerzej prezentowany był w trakcie pierwszej konferencji „Archeologia Kotliny Sandomierskiej”, zorganizowanej przez Muzeum Regionalne w Stalowej Woli i Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, która odbyła się w Baranowie Sandomierskim w grudniu 2005 roku. Jej wynikiem był wydany w 2005 roku tom pokonferencyjny, jako monograficzny rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli (Kuraś 2005).

Przed przystąpieniem do zaprezentowania charakterystyki poruszonego w artykule tematu, właściwe jest zdefiniowanie zasięgu terytorialnego oraz



25 0 25 50 75 100 km

ryc. 1

Kotlina Sandomierska
(Kondracki, 2013).

chronologicznego. Zakres przestrzenny wyznacza nam największa jednostka makroregionalna Podkarpacia Północnego – Kotlina Sandomierska (Kondracki 2013, 305). Znajduje się ona całkowicie w obrębie zlewni Wisły wraz z jej dopływami: Rabą, Dunajcem, Wisłoką i Sanem z Wisłokiem (Kondracki 2013, 306). Obszar ten charakteryzuje się sporą różnorodnością pomimo pozorowanej monotonii rzeźby terenu (ryc. 1), cechującej się występowaniem izolowanych płatów płaskowyżów separowanych dolinami (Starkel

2005, 11-12). W obrębie Kotliny Sandomierskiej wyróżnić można pięć zasadniczych typów rzeźby terenu: wysoczyzny, płaskowyże i terasy lessowe, piaszczyste terasy oraz równiny zalewowe (Starkel 2005, 13-14). Ich występowanie i łączące się z nimi zróżnicowanie fundamentalnych cech ekosystemu i środowiska, wpływały w sposób zasadniczy na ich potencjalną atrakcyjność dla osadnictwa w pradziejach i czasach historycznych.

Zakres chronologiczny, który określa zakres podejmowanego w artykule zagadnienia, obejmuje okres rzymski i w mniejszym zakresie wczesną fazę wędrówek ludów. Mowa tutaj w ramach chronologii absolutnej o czasach obejmujących okres od przełomu er do połowy V wieku po narodzeniu Chrystusa (Kozłowski, Kaczanowski 1998, 272-273).

Historia badań

Teren Kotliny Sandomierskiej uznawany jest za jeden z najslabiej rozpoznanych regionów Polski w okresie rzymskim. W sposób dobitny pokazują to kolejno powstające zestawienia znanych i publikowanych stanowisk. Wymienić tutaj można najstarsze z nich autorstwa Mariana Aleksiewicza (1958) i kolejne Jerzego Wielowiejskiego (1960), Kazimierza Godłowskiego (1984), Piotra Kaczanowskiego i Renaty Madydy-Legutko (1986) oraz Andrzeja Kokowskiego (2001). Ostatnia praca podsumowująca stan badań ukazała się dokładnie 10 lat temu (Kokowski 2005). Dlatego też nie ma potrzeby dokładnego powtarzania zawartych tam informacji, a jedynie zaakcentowanie głównych ustaleń.

Obszar ten pomimo początkowego prężnego działania archeologów dość szybko znalazł się na marginesie badawczych zainteresowań, co skutkuje

stosunkowo nielicznymi stanowiskami. Jest to sytuacja o tyle wyjątkowa, jeżeli uświadomimy sobie, że to właśnie z tego terenu pochodzi jedno z pierwszych zbadanych cmentarzysk w Gaci koło Przeworska (Hadaček 1909). Na podstawie materiałów z tego stanowiska czeski badacz Lubor Niederle utworzył nazwę kultura przeworska, którą posłużył się w opisie materiałów z cmentarzyska w Kopkach krakowski badacz Rudolf Jamka (1935). Wspomniany proces marginalizacji miał swoje źródło zarówno w położeniu geograficznym (poza obszarem działania dużych ośrodków naukowych), jak i instytucjonalnym. Działalność powstających lub istniejących placówek muzealnych czy też konserwatorskich, zdecydowanie nie przekładała się w znaczący sposób na poprawę stanu badań. Szczególnie jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że znaczna część materiałów do dzisiaj nie jest w pełni opublikowana. Na stan badań wpłynęły więc zarówno marginalne zainteresowanie innych ośrodków oraz brak prężnie działającej miejscowej placówki.

Dla obszaru Polski południowo-wschodniej wyraźnie więc widoczna była konieczność utworzenia dodatkowej jednostki nastawionej na działalność naukową i badawczą. Zostało to zrealizowane, niejako dwuetapowo, poprzez utworzenie Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego w 1999 roku, a następnie w 2004 roku kiedy powołana została Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego. Szczególnie utworzenie tej drugiej instytucji w znaczący sposób przełożyło się na poprawę stanu badań nad okresem rzymskim w obrębie Kotliny Sandomierskiej.

Stan badań

We wprowadzeniu do dyskusji nad stanem badań okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Kotlinie Sandomierskiej prof. Andrzej Kokowski zwrócił

uwagę na kilka węzłowych problemów badawczych, które wymagały jak najszybszego zrealizowania (Kokowski 2005). Główny z nich dotyczył zakresu przebadanych stanowisk, który do 2005 roku nie był zbyt duży. Sytuacja ta zmieniła się diametralnie w wyniku prowadzonych przez Fundację Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego badań ratowniczych na trasie planowanej budowy autostrady A4. Obejmowały one swoim zasięgiem centralną część Kotliny Sandomierskiej. Ich zakres zarówno uwzględniając zbadaną powierzchnię, odkryte źródła ruchome i nieruchome, często o nie notowanej wcześniej specyfice, sprawia że na obecnym etapie badań są to jedne z najważniejszych źródeł do rozpoznania sytuacji kulturowej okresu rzymskiego na tym terenie (Czopek, Pelisiak 2011).

Wszystkie zbadane stanowiska scharakteryzować można jako pozostałości osad. Na podstawie wyników badań można wskazać, że występuje tutaj pewna ich hierarchizacja funkcjonalna. Z jednej strony są to charakteryzujące się dużą przestrzenią, główne miejsca zamieszkania ludności np. Białobrzegi 2 (Karwowski *et al.* 2013), Chłopice (Jędrzejewska, Wilk 2015), Palikówka 5 (Poradyło *et al.* 2014), Rozbórz 27 (Karwowski, Kulikowska 2014), Terliczka 1 (Poradyło 2011), jak również osady niewielkie – być może sezonowe lub związane z działalnością gospodarczą np. Białobrzegi, stan. 1 (Ligoda 2009). Należy tutaj zaznaczyć, że obiekty zbadane nierzadko na znacznej powierzchni, dostarczyły ogromnej liczby źródeł archeologicznych, zarówno ruchomych, jak i nieruchomych. Niektóre z nich uznać można za wyjątkowe, jak np. obiekty gospodarcze w typie roszarni lnu i studnie ze stanowiska Rozbórz 27 i 28. Zwraca uwagę również organizacja i struktura wewnętrzna osad z tego okresu. Na dużych stanowiskach osadowych odkrywano ślady domostw naziemnych o konstrukcji słupowej, o wymiarach średnio w przedziale od 15 do 35 m², ale zdarzają się również założenia większe liczące ponad 100 m² (Rozbórz, stan. 28, niepublikowane). Jest to zdecydowany przełom w spojrzeniu na osady z tego okresu, których wcześniejsza interpretacja zakładała wyjątkowość występowania dużych obiektów naziemnych o konstrukcji

słupowej, a za główny wyznacznik domostwa w przestrzeni osady uważano obiekty częściowo zagłębione w podłoże (Jadaczykowa 1983; Kobyliński 1988). Na podstawie wyników badań w obrębie Kotliny Sandomierskiej, ale również w innych regionach kraju (Schuster 2012), przy okazji realizowania inwestycji drogowych wydaje się, że podstawowym typem obiektów mieszkalnych w okresie rzymskim (szczególnie w młodszej jego fazie) było właśnie domostwo naziemne o konstrukcji słupowej. Obiekty zagłębione stanowiły niejako element dodatkowy, który tylko okresowo mógł spełniać funkcję mieszkalną.

Interesujący jest fakt, że przy takiej skali badań nie odnotowano żadnego stanowiska o charakterze funeralnym, poza pojedynczymi grobami odkrytymi raczej w kontekście osadowym. Wymienić można tutaj pochówki ze stanowisk Rozbórz 27 (Karwowski, Kulikowska 2014), Zamiechów 1 (Reszczyńska *et al.* 2013) oraz Zamiechów 18 (Czopek *et al.* 2015). Z całą pewnością nie są to pojedyncze groby, które można by uznać za nierozpoznane na etapie prac terenowych założenia funeralne. Należy więc z całą pewnością stwierdzić, że nie natrafiono w trakcie badań na istnienie wydzielonych cmentarzysk użytkowanych przez społeczności zamieszkujące osady. Fakt ten można wyjaśnić dwojako. Po pierwsze wskazać na istnienie takich procesów kulturowych (zwyczajów pogrzebowych), które są nieuchwytnie za pomocą stosowanych metod archeologicznych. Druga możliwość zakłada, że obiekty takie istnieją, ale należy w przyszłości zintensyfikować badania poszukiwacze w celu ich lokalizacji terenowej.

Na obecnym etapie badań nie jest możliwe odniesienie się do drugiej możliwości, będzie to dopiero pewien program na przyszłość. Należy jednak spróbować odpowiedzieć czy rzeczywiście w kontekście dostępnych nam obecnie informacji, nie jest prawdopodobne istnienie i stosowanie takiego obrządku pogrzebowego, który z różnych przyczyn nie jest odnotowywany w trakcie badań archeologicznych.

tabela 1.

Zestawienie pewnych i domniemanych znalezisk funeralnych datowanych na okres rzymski z terenu Kotliny Sandomierskiej.

stanowisko	chronologia	literatura
Budy Łańcuckie	C1b-C2	(Osiński 1923)
Chłopice	B2	(Franz 1932)
Chocimierz	B1a	(Hadaczek 1909)
Cząstkowice	B2/C1-C1a	(Biborski 1978)
Gać	B2-B2/C1a	(Hadaczek 1909)
Grodzisko Dolne	B1b-B2	(Podgórska-Czopek 1991)
Kamienica	B2-C1a	(Kokowski 1994)
Kopki	B2-C1	(Jamka 1935)
Łukawica	C2-C3	(Kokowski 1988)
Przeclaw	B2 (B2/C1?)	(Biborski 1978)
Pysznicza	B2b	(Pohorska 1979)
Stalowa Wola-Rozwadów	C1a	(Śmiszko 1936)
Rzeczycza Długa	C1a	(Jamka 1937)
Rzeszów-Zalesie	C1a	(Kokowski 1997)
Świętoniowa	B2-C1a	(Aleksiewicz 1958)
Trójczyce	B2a-B2/C1	(Poradyło 2004)
Trześnia	B2a	(Aleksiewicz 1958)
Zarzecze	B2	(Juściński 2008)
Żurawiczki	C1a	(Kokowski 1994)

Z jednej strony nie można zaprzeczać faktowi istnienia cmentarzysk w tej strefie osadnictwa w okresie rzymskim. Wymienić tutaj można przykładowo pewne i rozpoznane archeologicznie stanowiska jak Gać, Ostrów, Prusiek i Trójczyce, czy też pojedyncze pochówki z takich stanowisk jak Budy Łańcuckie, Rzeszów – Zalesie oraz luźne znaleziska, które prawdopodobnie również mają kontekst funeralny: Gorzyce, Kamienica, Stalowa Wola-Rozwadów, Rzeczyca Długa. Można by w tym momencie uznać, że nielicznie znane stanowiska funeralne z omawianego regionu, wynikają z nie najlepszego stanu badań. I po części jest to założenie słuszne. Jednak głębsza analiza uwzględniająca ich ramy chronologiczne wskazuje na interesujące wnioski.

Zestawienie analizowanych stanowisk o charakterze sepulkralnym wraz z ramami chronologicznymi odnoszącymi się do nich (**tabela 1**), jednoznacznie pokazuje pewną zależność. Spośród wszystkich 18 stanowisk aż 15 (83%) odnieść można do faz B2-C1 okresu rzymskiego. Jest to więc ewidentnie bardzo zwarty chronologicznie horyzont grobów. Pozostałe trzy odnieść można albo do fazy B1 (Chocimierz), albo do faz C2 i C3 (Budy Łańcuckie, Łukawica) okresu rzymskiego.

Jest to ważna obserwacja w kontekście dyskusji nad zróżnicowaniem kulturowym osadnictwa okresu rzymskiego w obrębie Kotliny Sandomierskiej. Wydaje się, że zdecydowana większość materiałów z omawianego horyzontu czasowego obejmującego starszy i początek młodszego okresu rzymskiego powiązać można z kulturą przeworską. Interpretacja kulturowa pozostałych stanowisk nie jest już taka jednoznaczna.

Możliwe jest, że w świetle interpretacji materiałów z Łukawicy oraz badań prowadzonych na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Przędzel, gm. Rudnik, umieszczenie wszystkich materiałów z okresu rzymskiego pod wspólnym hasłem kultura przeworska nie jest właściwe. Jak sugerują badacze tego stanowiska, może ono stanowić wraz z pobliskim kurhanem w miej-

scowości Kopki (Florek, Kuraś 2013) oraz Łukawicy (Kokowski 1988) ślad pobytu ludności geto-dackiej, której materiały coraz częściej są odnotowywane i identyfikowane (Florek, Kuraś 2013). Na obecnym etapie badań sytuacja kulturowa nie jest jeszcze do końca jasna, ale można stwierdzić obecność tego typu elementów kulturowych, których weryfikację i charakter osadnictwa mogą przynieść w przyszłości kolejne badania oraz reinterpretacja starszych materiałów.

Najsłabiej rozpoznana jest sytuacja kulturowa na przełomie młodszego okresu przedrzymskiego oraz początków okresu rzymskiego. Wydaje się, że w obrębie Kotliny Sandomierskiej należy się liczyć z bardziej intensywnym osadnictwem celtyckim, szczególnie w jej południowej strefie, a w jej części zachodniej osadnictwo związane jest z grupą tyniecką. Nie bez znaczenia jest również bardzo istotny fakt osadnictwa kultury pomorskiej w tym rejonie, który uznać można za dość krótkotrwały epizod (Czopek 2002, 13). Jest to o tyle istotne, że to właśnie podłoże „pomorskie” stanowiło bazę do powstania i rozwinięcia się kultury przeworskiej (Dąbrowska 1988, 104). Można więc chyba w dalszym ciągu podtrzymać stwierdzenie o istnieniu pewnego okresu swoistego braku czytelnego osadnictwa pomiędzy zanikiem tarnobrzeskiej kultury łużyckiej, pomorskiej i wyspowo rozmieszczonym celtyckim, a pojawieniem się właściwych materiałów związanych z okresem rzymskim (Czopek 2002, 14). Właściwie dopiero od fazy B1b pojawiają się pierwsze pewne materiały, które definitywnie możemy łączyć z przeworskim cyklem kulturowym. Nie są one jednak zbyt intensywne, a dopiero w kolejnych okresach (B2 i B2/C1-C1a) możemy mówić o zaistnieniu pewnego zwartego horyzontu stanowisk funeralnych i osadniczych ewidentnie przeworskich. Sytuacja ta komplikuje się wyraźnie pod koniec młodszego i w późnym okresie rzymskim, gdzie zarysowuje się kolejny nowy horyzont grobów, który jeszcze niezbyt pewnie możemy łączyć z oddziaływaniami zakarpackimi.

Jak zostało wspomniane w trakcie badań na trasie autostrady A4 przebadano głównie stanowiska osadowe. Ponieważ temat ten jest szerzej poruszany w innym miejscu (Tokarczyk w tym samym tomie), zasygnalizujemy tylko najważniejsze wnioski. Niepodważalnie badania te przyniosły całkowitą rewizję wcześniej znanego obrazu struktury osadniczej na omawianym obszarze. Wynika to niewątpliwie z samego zakresu prowadzonych badań, gdzie powierzchnia jest bezpośrednim kwantyfikatorem lepszego rozpoznania struktury osady. Przełożyło się to również bezpośrednio na ilość odnotowanych i zbadanych źródeł zarówno nieruchomych, jak i ruchomych.

Niewątpliwie widoczny progres w badaniach, głównie za sprawą inwestycji drogowych, pozwala dość optymistycznie spoglądać w przyszłość. Jednak niezaprzeczalnie oprócz samego prowadzenia badań jeszcze ważniejsze jest możliwie szybkie przekazanie informacji o ich wynikach szerokiemu gronu badaczy. Zadanie to z powodzeniem realizowane jest przez Instytut Archeologii i Fundację Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego. Wymienić tutaj można zarówno publikację materiałów ze stanowiska Grodzisko 22 (Podgórska-Czopek 2009), materiały z konferencji w Sanoku (Karwowski, Droberjar 2009) czy też publikacje wchodzące w skład serii opracowań autostradowych *Via Archaeologica Ressoiviensis*.

Wydaje się, że z perspektywy ostatniej dekady stan badań nad zagadnieniem okresu rzymskiego w obrębie Kotliny Sandomierskiej w pewnym stopniu uległ polepszeniu. Widoczne jest to szczególnie w kwestii zbadanych osad, jak i systematycznie pojawiających się publikacji, nierzadko bardzo ważnych dla poznania tego obszaru stanowisk. W tym momencie wydaje się jednak, że należy zintensyfikować próby utworzenia systematycznego programu badań nad okresem rzymskim. Jego celem byłoby przede wszystkim zrewidowanie już znanych materiałów z przeprowadzonych badań, w kwestii określenia i próby jasnego zdefiniowania sytuacji kulturowej oraz chronologicznej w omawianym regionie. Należy również zintensyfikować badania

terenowe w celu zweryfikowania negatywnego lub pozytywnego istnienia stanowisk funeralnych, szczególnie w kontekście zastosowania metod nieinwazyjnych (LIDAR), mogących doprowadzić do rozpoznania większej ilości kurhanów, które wydają się szczególnie istotne w kontekście obecnego stanu wiedzy.

Podsumowanie (wnioski)

Przedstawiony w formie skróconej zarys stanu badań i najważniejszych zmian jakie dokonały się w ostatniej dekadzie wskazują pewien progres, który pozwala z optymizmem spoglądać w przyszłość. Wynika to z pozytywnego zrealizowania najważniejszych postulatów badawczych. Wymienić tutaj można publikację znanych ze starszych badań materiałów, niejednokrotnie bardzo istotnych dla rozpoznania sytuacji kulturowej, podjęcie nowych badań, zarówno wynikających z polityki konserwatorskiej (prace archeologiczne na trasie inwestycji), jak również licznych, mniejszych inwestycji oraz planowych badań. Wydaje się jednak, że w dalszym ciągu nie w pełnym zakresie wykorzystane są wyniki badań powierzchniowych. Widoczne jest również nierównomierne rozłożenie badanych stanowisk w obrębie Kotliny Sandomierskiej (szczególnie w jej części północnej), charakteryzującej się zróżnicowanymi warunkami fizycznogeograficznymi i kulturowymi.

Należy więc stwierdzić istnienie kilku węzłowych problemów, które stać się powinny celem dla podejmowanych w najbliższych latach prac. Istotny jest fakt braku większej liczby materiałów, które wiązać można ze schyłkiem młodszego okresu przedrzymskiego oraz początkiem okresu rzymskiego. Obserwacje te trudno w świetle prowadzonych w ostatnich latach prac tłumaczyć niezadawalającym stanem badań. Wynikać to może z odrębności obszaru,

innego rytmu zmian kulturowych, cech naturalnych i położenia geograficznego. Niewątpliwie obszar Kotliny Sandomierskiej nie jest monolitem pod względem kulturowym, jednak w dalszym ciągu nie jest dostatecznie rozpoznana kwestia ich przemian i podziałów. Również istotna jest ta sama kwestia w kontekście chronologii schyłkowego okresu rzymskiego oraz wczesnych faz wędrówek ludów. Na obecnym etapie badań w dalszym ciągu nieliczne tylko stanowiska można odnieść do tego okresu, co pokazały dobitnie badania na trasie autostrady A4. Czy mamy tutaj do czynienia z podobną sytuacją jak w okresie poprzednim? Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie mogą przynieść tylko i wyłącznie kolejne badania w najbliższych latach.



wykaz cytowanej literatury

Aleksiewicz M.

1958 *Zarys osadnictwa w okresie lateńskim i rzymskim oraz wpływów kultury prowincjonalno-rzymskiej na ziemię województwa rzeszowskiego*, Rocznik Województwa Rzeszowskiego 1.

Biborski M.

1978 *Miecze z okresu wpływów rzymskich na obszarze kultury przeworskiej*, Materiały Archeologiczne 18, s. 53-165.

Czopek S.

2002 *W sprawie stosunków kulturowych w okresie przedrzymskim na obszarze południowo-wschodniej Polski*, Sprawozdania Archeologiczne 54, s. 10-20.

Czopek S., Bronowicki J., Podgórska-Czopek J.

2015 *Zamiechów, stan. 18 – wielokulturowe stanowisko na Przedgórzu Rzeszowskim*, Via Archaeologica Ressoviensia 8, Rzeszów.

Czopek S., Pelisiak A.

2011 *Szerokopłaszczyznowe interdyscyplinarne badania archeologiczne przeprowadzone przez Fundację Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego w strefie autostrady A-4 w woj. podkarpackim w latach 2005-2006*, [w:] S. Kadrow (red.), *Raport 2005-2006*, Warszawa, s. 391-409.

Dąbrowska T.

1988 *Wczesne fazy kultury przeworskiej. Chronologia-zasięg-powiązania*, Warszawa.

Florek M., Kuraś M.

2013 *Geto-Dakowie nad dolnym Sanem? Wyniki badań kopca nr 1 na cmentarzysku kurhanowym w Przędzeli (stan. 10), pow. Nisko, woj. podkarpackie. Przyczynek do badań nad zróżnicowaniem kulturowym i etniczym Podkarpacia w okresie rzymskim*, [w:] J. Gancarski (red.), *Transkarpackie kontakty kulturowe w okresie lateńskim, rzymskim i wczesnym średniowieczu*, Krosno, s. 61-86.

Franz L.

1932 *Aus einer Privatsammlung*, Sudeta 8, s. 39-41.

Godłowski K.

1984 *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź.

Hadaczek K.

- 1909 *Album przedmiotów wydobytych w grobach cmentarzyska ciepłalnego koło Przeworska (z epoki cesarstwa rzymskiego)*, Lwów.

Jadaczykowska I.

- 1983 *Budownictwo mieszkalne ludności kultury przeworskiej na obszarze Polski*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna 28, s. 109-247.

Jamka R.

- 1935 *Cmentarzysko w Kopkach (pow. niski) na tle okresu rzymskiego w Małopolsce Zachodniej*, Przegląd Archeologiczny 5, s. 23-62.
- 1937 *Rzymski miecz z Rzeczycy Długiej w powiecie tarnobrzeskim*, Sprawozdania z Posiedzeń i Czynności PAU 42, s. 269-272.

Jędrzejewska S., Wilk M.

- 2015 *Osada wielokulturowa ze stanowiska 16 w Chłopicach*, woj. podkarpackie, Via Archaeologica Ressoiviensia 7, Rzeszów.

Juściński M.

- 2008 *Grób wojownika z Zarzeczca*, [w:] M. Kuraś (red.), *W cieniu Imperium Rzymskiego*, Stalowa Wola, s. 17-20.

Kaczanowski P., Madyda-Legutko R.

- 1986 *Stan i potrzeby badań nad młodszym okresem przedrzymskim i okresem rzymskim w Polsce*, [w:] K. Godłowski, R. Madyda-Legutko (red.), *Stan i potrzeby badań nad młodszym okresem przedrzymskim i okresem rzymskim w Polsce*, Kraków, s. 89-119.

Karwowski M., Chmielewski B., Kulikowska D., Pelisiak A.

- 2013 *Białobrzegi, stanowisko 18 – osada z okresu rzymskiego*, Via Archaeologica Ressoiviensia 2, Rzeszów.

Karwowski M., Droberjar E. (red.)

- 2009 *Archeologia Barbarzyńców 2008. Powiązania i kontakty w świecie barbarzyńskim. Materiały z IV Protohistorycznej Konferencji Sanok, 13-17 października 2008*, Collectio Archaeologica Ressoiviensis 13, Rzeszów.

Karwowski M., Kulikowska D.

- 2014 *Rozbórz, stanowisko 27. Osada wielokulturowa.*, Via Archaeologica Ressoiviensia 5, Rzeszów.

Kobyliński Z.

- 1988 *Struktury osadnicze na ziemiach polskich u schyłku starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk.

Kokowski A.

- 1988 *Zagadnienie interpretacji kulturowej materiałów z młodszego okresu rzymskiego typu Łukawica*, Archeologia Polski 33/1, s. 165-191.
- 1994 *Problemy badania dziejów kultury przeworskiej*, [w:] J. Gurba, A. Kokowski (red.), *Kultura przeworska. Materiały z konferencji*, Kultura przeworska 1, Lublin, s. 15-36.
- 2001 *Ramy chronologiczne kultury przeworskiej w południowo-wschodniej Polsce*, Wiadomości Archeologiczne 54, s. 109-128.
- 2005 *Kotlina Sandomierska w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli 4, Stalowa Wola, s. 423-433.

Kondracki J.

- 2013 *Geografia regionalna Polski*, Warszawa.

Kozłowski J. K., Kaczanowski P.

- 1998 *Wielka historia Polski 1. Najdawniejsze dzieje ziem polskich (do VII w.)*, Kraków.

Kuraś M. (red.)

- 2005 *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli 4, Stalowa Wola.

Ligoda J.

- 2009 *Wstępne wyniki archeologicznych badań wykopaliskowych na stanowisku 8 w Białobrzegach, pow. Łańcut (badania na trasie autostrady A4)*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 30, s. 163-169.

Osiński K.

- 1923 *Wykopalisko w Budach Łańcuckich z epoki młodszego Cesarstwa Rzymskiego*, Rocznik Przemyski 3, s. 1-32.

Podgórska-Czopek J.

- 1991 *Materiały do poznania kultury przeworskiej z terenu Polski południowo-wschodniej*, Sprawozdania Archeologiczne 43, s. 239-264.
- 2009 *Grodzisko Dolne, stanowisko 22 – wielokulturowe stanowisko nad dolnym Wisłokiem*, Collectio Archaeologica Ressoiviensis 4, Rzeszów.

Pohorska E.

- 1979 *Badania archeologiczne w Pyszniczy, gm. loco, woj. Tarnobrzeg*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, s. 128-131.

Poradyło W.

- 2004 *Cmentarzysko ludności kultury przeworskiej w Trójczycach w pow. przemyskim*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 25, s. 91-103.

2011 *Stanowisko 1 w Terliczce nad dolnym Wisłokiem*, *Via Archaeologica Ressoviensia* 1, Rzeszów.

Poradyło W., Bobak D., Pasterkiewicz W., Połtowicz-Bobak M.

2014 *Wielokulturowe stanowisko nr 5 w Palikówce*, *Via Archaeologica Ressoviensia* 6, Rzeszów.

Reszczyńska A., Rogóż J., Makowicz-Poliszot D., Tomek T.

2013 *A unique double burial from a przeworsk culture settlement context at Zamiechów, site 1, województwo podkarpackie*, *Acta Archaeologica Carpathica* 48, s. 135-170.

Schuster J.

2012 *Długie domy na późnorzymskiej osadzie w Konarzewie koło Poznania. Przyczynek do badań nad budownictwem kultury przeworskiej w okresie rzymskim*, [w:] A. Jaszewska (red.), *Z najdawniejszych dziejów. Grzegorzowi Domańskiemu na pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Zielona Góra, s. 427-460.

Starkel L.

2005 *Typy rzeźby Kotliny Sandomierskiej i ich rola w kształtowaniu osadnictwa (wprowadzenie do sesji: środowiskowe uwarunkowania osadnictwa pradziejowego w Kotlinie Sandomierskiej*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli 4, Stalowa Wola, s. 11-17.

Śmiszko M.

1936 *Grot dziurytu z runicznym napisem z Rozwadowa nad Sanem*, *Wiadomości Archeologiczne* 14, s. 140-146.

Wielowiejski J.

1960 *Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późnolateńskiego i rzymskim*, *Materiały Starożytne* 6.

The Roman Period in Sandomierz Basin: 10 years later. Status quo and research perspectives

The article presents state-of-the-art research on the Roman period within the Sandomierz Basin. The archaeology of the area perhaps belongs to the least examined, which is visible both in the successive source materials for the area and the available and published database of sources. Only the recent years have brought a major progress in this scope - resulting mostly from the archaeological research conducted along the A4 motorway by the Foundation of Rzeszów Archaeological Centre (FROA) in Rzeszów.

Translated by Piotr Krasnowolski

mgr Tomasz Tokarczyk

Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. S. Moniuszki 10
35-015 Rzeszów



Wielkość, struktura i rozplanowanie osad z okresu rzymskiego w świetle badań prowadzonych na trasie autostrady A4

Tomasz Tokarczyk

Wstęp

Rekonstrukcja sytuacji kulturowej środkowoeuropejskiego *Barbaricum*, od samego początku naukowego zainteresowania tym okresem, w dużej mierze opierała się na źródłach sepuklarnych. Zbadane cmentarzyska stawały się eponimami nazw całych jednostek kulturowych (przeworska¹, wielbarska, luboszycka), zabytki z grobów są podstawą schematów typologicznych i chronologicznych, źródłem do budowania wiedzy na temat struktury społecznej, demografii i religii. Stanowiska osadowe były zdecydowanie mniej chętnie badane, co z pewnością wiązało się w dużej mierze z mniejszą „atrakcyjnością” (np. popularyzatorską i wystawienniczą) pozyskiwanych źródeł oraz

¹ Chociaż sama nazwa pochodzi od cmentarzyska w Gaci to twórca terminu Lubor Niederle mógł sugerować się samym tytułem publikacji Karola Hadaczka (1909) *Album przedmiotów wydobytych w grobach cmentarzyska ciałopalnego koło Przeworska* (Kokowski 1994, 15).

wymaganiem większych nakładów sił i środków potrzebnych do ich pełnego rozpoznania. Fakt ten silnie „zakorzeniony” w tradycji badawczej środkowo-europejskiej archeologii nie dotyczy tylko tego konkretnego odcinka czasu. Ta dysproporcja ma wymiar jednostronnego, a niepożądanego holistycznego spojrzenia, budowanego przez pryzmat dominującej kategorii zabytków, w tym przypadku funeralnych. Nie jest jednak celem deprecjonowanie czy aprecjonowanie jednych czy drugich. Bardziej zasadne jest ich równomierne traktowanie, a z pewnością nie można się zgodzić, że osady cechują się mniejszą wartością poznawczą (Czopek 2004, 221). Wraz z dynamicznym rozwojem i nasileniem w Polsce badań szerokokąszczytowych, wyprzedzających duże inwestycje, sytuacja ta w znaczący sposób uległa odwróceniu na korzyść rozpoznawania stanowisk osadowych.

Taki pozytywny zwrot obserwujemy w wielu rejonach kraju, w tym również w obrębie południowo-wschodniej Polski. Stan rozpoznania osad w omawianym regionie przed podjęciem badań ratowniczych na trasie autostrady A4 uznać można za wysoce niezadowalający. Pokazują to dobitnie zarówno opracowania bardziej syntetyczne dotyczące tego terenu (Kokowski 2005; Lasota 2005b; Michałowski 2003), jak i obejmujące mniejsze jednostki regionalne (Lasota 2005a; Podgórska-Czopek 2009). Podstawowym problemem, który dotyczy rozpatrywania tego zagadnienia w obrębie Kotliny Sandomierskiej (ale w znacznej mierze dotyczy to również innych obszarów) jest z jednej strony zły stan badań, a z drugiej szczególnie doskwierający niedostatek publikacji, nierzadko, bardzo kluczowych poznawczo stanowisk. W większości wypadków osady rozpoznane są na powierzchni kilku arów, a tylko w niektórych możliwe jest zrekonstruowanie konstrukcji budynków np. Świlcza, stan. 3 (Gruszczyńska 1999), czy też pełniejsze informacje o rozplanowaniu wewnętrznym np. Grodzisko Dolne, stan. 22 (Podgórska-Czopek 2009). Dlatego też tak ważna jest analiza zbadanych stanowisk, rozpoznanych nierzadko na znacznej powierzchni, a dodatkowo wsparta analizami interdyscyplinarnymi.

Charakterystyka bazy źródłowej

Na wstępie należy przedstawić bazę źródłową, stanowiącą podstawę dalszych rozważań. Spośród wszystkich zbadanych przez Fundację Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego stanowisk wybrano tylko te, na których odnotowane zostały materiały związane z okresem rzymskim (**tabela 1**).

Ogółem zebrano informacje o 25 zbadanych stanowiskach archeologicznych, których chronologia przypada na okres wpływów rzymskich. Zasięg ich przebadania zależny był od linii rozgraniczającej inwestycję, dlatego też w zdecydowanej większości można mieć wątpliwości czy została uchwycona całość założenia. Wydaje się jednak, że zakres badań stanowi dobry punkt wyjścia do analizy podjętych w artykule rozważań dotyczących wielkości, struktury i rozplanowania osad z okresu rzymskiego.

tabela 1.

Zestawienie stanowisk badanych przez Fundację Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego na trasie autostrady A4, wraz z ich najważniejszymi informacjami.

miejsowość	gmina	nr stanowiska	zbadana powierzchnia (w arach)	chronologia	literatura
1. Białobrzegi	loco	8	46	młodszy i późny OR	Ligoda 2009; Podgórska-Czopek 1991
2. Białobrzegi	loco	18	178	młodszy i późny OR	Karwowski et al. 2013

miejsowość	gmina	nr stanowiska	zbadana powierzchnia (w arach)	chronologia	literatura
3. Borek Wielki	Sędziszów Małopolski	18	206	OR	niepublikowane
4. Chłopice	loco	16	249	C1b-C2	niepublikowane
5. Czarna Sędziszowska	Sędziszów Małopolski	8	68	OR	niepublikowane
6. Gorliczyna	Przeworsk	18	220	młodszy i późny OR	niepublikowane
7. Gorliczyna	Przeworsk	19/20	402	młodszy i późny OR	niepublikowane
8. Jarosław	loco	158	191	młodszy i późny OR	Czopek 2014
9. Łąka	Trzebowniko	11-16	1338	młodszy i późny OR	niepublikowane
10. Ożańsk	Pawłosiów	13	334	młodszy OR	niepublikowane
11. Palikówka	Krasne	5	251	młodszy OR	Poradyło <i>et al.</i> 2014
12. Rozbórz	Przeworsk	27	683	młodszy i późny OR	Karwowski, Kulikowska 2014
13. Rozbórz	Przeworsk	28	567	młodszy i późny OR	niepublikowane

miejsowość	gmina	nr stanowiska	zbadana powierzchnia (w arach)	chronologia	literatura
14. Terliczka	Trzebowniko	1	113	C1	Poradyło 2011
15. Terliczka	Trzebowniko	3	78	OR	niepublikowane
16. Terliczka	Trzebowniko	4	284	młodszy OR	niepublikowane
17. Terliczka	Trzebowniko	5	260	młodszy OR	niepublikowane
18. Terliczka	Trzebowniko	7	507	młodszy i późny OR	niepublikowane
19. Zabłotce	Radymno	2	413	C2-D	niepublikowane
20. Zamiechów	Chłopice	1	171	B2/C1-C1b	Reszczyńska <i>et al.</i> 2013
21. Zamiechów	Chłopice	2	63	OR	niepublikowane
22. Zamiechów	Chłopice	9	286	OR	niepublikowane
23. Zamiechów	Chłopice	18	307	B2 i C-D	Czopek <i>et al.</i> 2015
24. Zamiechów	Chłopice	29	17	OR	niepublikowane
25. Żyraków	loco	3	602	C1a-D	niepublikowane

Chronologia

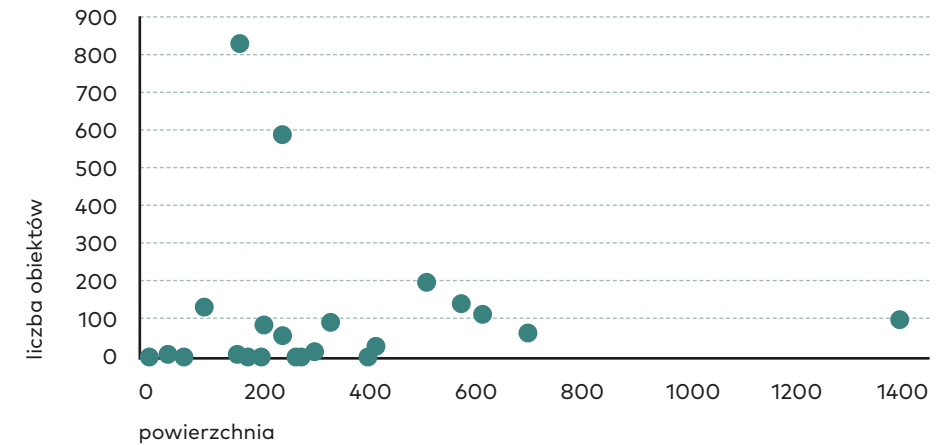
Informacje o zebranych stanowiskach pozwalają na przedstawienie ciekawych wniosków w kontekście ich chronologicznego rozwarstwienia. Datowanie osad oparte jest głównie na analizie i cechach ruchomego materiału zabytkowego – w zdecydowanej przewadze prawie wyłącznie ceramiki. Ramy chronologiczne opierają się na obecności lub braku materiału o cechach typowo wczesnorzymskich i występowaniu naczyń toczonych na kole.

Zdecydowana większość analizowanych stanowisk datowanych jest w obrębie młodszego i późnego okresu rzymskiego. Tylko na stanowiskach Zamiechów 1 i 18 widoczne są elementy, które synchronizować można z fazą B2 okresu rzymskiego (najprawdopodobniej z jego schyłkiem). Tak określone ramy chronologiczne wskazują na istnienie zwartego horyzontu stanowisk, które pojawiają się pod koniec fazy B2. W kwestii schyłku ich użytkowania wydaje się, że w przypadku stanowisk osadowych często ich datowanie jest „sztucznie” wydłużane, co oczywiście wynika z niedoskonałości datowania typologicznego. W większości można mówić tutaj o osadach, które użytkowane są w obrębie młodszego okresu rzymskiego. Do najmłodszych stanowisk, których chronologia sięga wczesnej fazy okresu wędrówek ludów zaliczyć można osady w Zabłotcach stan. 2, Żyraków, stan. 3 oraz Zamiechów stan. 18, z tym że ostatnie z wymienionych stanowisk charakteryzuje się obecnością dwóch faz chronologicznych oddzielonych przerwą osadniczą (Czopek *et al.* 2015, 159-160).

Wielkość osad

Wielkość osad to atrybut, który nie może zostać wprost przełożony z całego przebadanego obszaru. Praktycznie wszystkie analizowane stanowiska określić można jako osady wielokulturowe, w obrębie których oprócz osadnictwa związanego z okresem rzymskim, uchwycono ślady innych jednostek kulturowych zarówno starszych, jak i młodszych.

Dobrze obrazuje to korelacja pomiędzy rozpoznaną powierzchnią, a liczbą zbadanych i datowanych na okres rzymski obiektów (**ryc. 1**). Z zestawienia tego wynika, że zakres badań nie zawsze jest kwantyfikatorem wpływającym wprost na ilościowy przyrost źródeł. Należy jednak pamiętać, że kryje się



ryc. 1

Zestawienie wielkości zbadanej powierzchni (m²) w stosunku do liczby rozpoznanych obiektów z okresu rzymskiego na poszczególnych stanowiskach.

za tym stwierdzeniem pewne uproszczenie wynikające z faktu, że bierzemy pod uwagę wyłącznie obiekty z materiałem zabytkowym. Pewna część źródeł nieruchomości (szczególnie najliczniej występujących dołków postępujących), może być również wiązana z tym okresem chronologicznym, jednak nie są one uwzględniane w prezentowanym zestawieniu.

Jak już zostało wspomniane, spośród wszystkich analizowanych osad, nie można z całą pewnością wskazać takiej, która została przebadana w całości. Wydaje się, że pomimo niejednokrotnie znacznego zakresu badań, część osad znajdowała się poza linią rozgraniczającą inwestycję. Dlatego też nawet zbadanie kilkuset arów powierzchni nie jest gwarantem rozpoznania całego założenia. Jest to wniosek o tyle ważny, że nakazuje daleko posuniętą rozwagę przy wnioskowaniu opartym na badaniach obejmujących znacznie mniejsze

powierzchnie. Ostrożność ta szczególnie jest adekwatna w kwestii takich zagadnień, jak struktura wewnętrzna czy też charakterystyka zabudowy i rozwiązań konstrukcyjnych.

Jak scharakteryzować można wielkość osad? Najbardziej właściwe jest podejście funkcjonalne, gdzie głównym punktem odniesienia jest rola jaką spełniały w obrębie struktury całego osadnictwa. Przy takim założeniu na pierwszy plan wysuwają się duże osady zamieszkiwane stale przez większą populację. Można je określić jako osady podstawowe. Tworzyły one zasadnicze punkty, na których opierała się sieć osadnicza, obok powstających w ich pobliżu cmentarzysk. Czynniki wyróżniającymi tego typu osady są takie cechy, jak budownictwo naziemne o słupowej lub zrębowej konstrukcji ścian nośnych, stosunkowo duża powierzchnia oraz często złożoność rozwiązań konstrukcyjnych i infrastruktury, które funkcjonują w ich obrębie. Z pewnością nie była to grupa jednolita i podlegała stratyfikacji oraz hierarchizacji.

Obok nich funkcjonowały osady sezonowe, które związane były z określoną działalnością gospodarczo-produkcyjną, która z różnych przyczyn (np. dostępność surowców, zagrożenie ogniowe) nie mogła być prowadzona w obrębie głównej osady. Ich pozostałości manifestują się ogólnie skromnymi śladami odkrywanymi w trakcie badań, zarówno pod względem źródeł ruchomych, jak i nieruchomych, pomimo zbadania dość dużej powierzchni. Nie obserwujemy również w ich obrębie istnienia dodatkowej infrastruktury – chyba, że wymagała tego potrzeba gospodarcza (np. studnie).

Ostatnią grupę stanowić mogą obozowiska, które charakteryzują się nieuchwytną w terenie obecnością stałej zabudowy, występowaniem materiału ruchomego oraz różnego rodzaju jam i palenisk (niejednokrotnie bardzo licznych), które stanowią dość specyficzną grupę źródeł. Są one odkrywane stosunkowo często również na innych obszarach kulturowych z tego okresu. Funkcja ich w dalszym ciągu nie jest jednoznacznie wyjaśniona. Najczęściej

wskazuje się ich przeznaczenie utylitarne, związane z wypalaniem wapna, prażeniem rudy czy też pozyskiwaniem węgla drzewnego (Muzolf, Muzolf 2011).

Nie jest wykluczone również istnienie pojedynczych obiektów w typie osad jednodworczych. Co prawda ich wydzielenie na etapie badań terenowych jest bardzo trudne i jak na razie jednoznaczne przykłady tego typu osad są nieliczne, ale przykład zespołu osadniczego w Rawie Mazowieckiej (Skowron 2007; 2014, 51–53) pokazuje, że mogły one funkcjonować w przestrzeni osadniczej.

Każdy z wyróżnionych typów osad funkcjonował w ramach pewnego systemu społeczno-gospodarczego. Co ważne, nie należy ich rozpatrywać w odosobnieniu (np. skupiając się tylko na osadach podstawowych), ponieważ każdy z nich pełnił swoją immamentną rolę i dopiero spojrzenie na wszystkie elementy pozwala na holistyczną rekonstrukcję osadnictwa.

Struktura

Struktura wewnętrzna osad jest zagadnieniem, którego określenie przekłada się z czynników zbadanej powierzchni oraz odkrytych obiektów. Do najważniejszych, wysuwających się na pierwszy plan obiektów czy też ich zespołów przynależą te, które określić można jako pozostałości zabudowy mieszkalnej. W przypadku analizowanych osad w zdecydowanej większości można tutaj mówić o istnieniu budownictwa naziemnego o słupowej konstrukcji ścian nośnych. Niewykluczone, że jest to również wynik pewnej łatwości ich wydzielenia, zarówno na etapie badań terenowych, jak również w późniejszym opracowywaniu materiałów źródłowych.

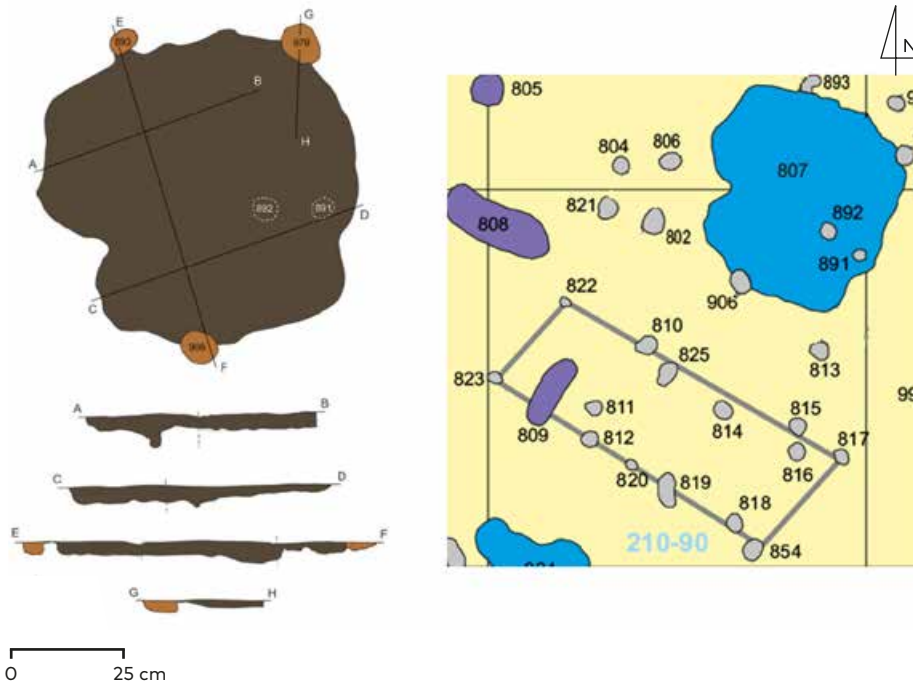
W większości przypadków podczas badania osad o charakterze podstawowym odkrywano również ślady po tego typu zabudowie. Można uznać, że w przypadku stanowisk o metryce zamykającej się w przedziale od młodszego przez późny okres rzymski, ten typ rozwiązań konstrukcyjnych zdobywa dominację. Jest to też pod wieloma względami oczekiwany przełom w samym rekonstruowaniu struktury wewnętrznej osad z tego okresu. W tym miejscu przytoczyć należy stwierdzenie Zbigniewa Kobylińskiego (1988), który wskazywał, że duże budowle naziemne o konstrukcji słupowej, nie są podstawowym typem budynku dla terenów związanych z osadnictwem społeczności z okresu rzymskiego w Polsce (Kobyliński 1988, 48). Jednocześnie pokazuje, że idea długiego domu o konstrukcji słupowej jest typową formą budownictwa w całej zachodniej strefie europejskiego *Barbaricum*, a brak odnotowanych tego rodzaju struktur na terenie ziem polskich, wynika z niedostatecznego stanu badań (Kobyliński 1988, 49). W podobnym tonie wypowiedział się również w niecałe dwadzieścia lat później, odnotowując nieznaczne zwiększenie się bazy źródłowej. Wyrażając pewien optymizm badawczy uważał, że sytuacja ta ulegnie diametralnej zmianie po opublikowaniu wyników prac prowadzonych przez różne ośrodki podczas badań przedinwestycyjnych (Kobyliński 2005, 294).

Przewidywania te okazały się słuszne, co w znakomity sposób pokazują opracowania wyników badań na trasie autostrady A4 prowadzonych w obrębie południowo-wschodniej Polski, jak również w innych częściach kraju. Wymienić tutaj można publikowane w serii *Via Archaeologica Ressoiviensia* osady w Białobrzegach, stan. 18 (Karwowski *et al.* 2013), Palikówka, stan. 5 (Poradyło *et al.* 2014), Rozbórz, stan. 27 (Karwowski, Kulikowska 2014) czy Terliczka stan. 1 (Poradyło 2011). W zdecydowanej większości obiekty mieszkalne charakteryzują się powtarzalnym układem i rozwiązaniami konstrukcyjnymi: prostokątnym kształtem, w części czytelnym podziałem na większe pomieszczenie centralne oraz położone sąsiednio do niego mniejsze pomieszczenia. Często takie rozwiązania interpretowane są, jako poddział

funkcjonalny na części mieszkalną, gospodarczą i hodowlaną, z sieniami i wejściami na dłuższej ścianie. Takie rozwiązania posiadają liczne analogie w całej strefie europejskiego *Barbaricum*, szczególnie na obszarach położonych na zachód od Odry i w części Skandynawii (Schuster 2006, 190; 2012, 427).

Grupa budynków naziemnych o konstrukcji słupowej nie jest zwarta i występują wśród niej znaczące różnice, przede wszystkim metryczne. Oprócz budynków mieszkalnych o powierzchni w przedziale od 15-35 m², odkrywane są założenia większe powyżej 100 m² (Rozbórz, stan. 28, niepublikowane), ale występują również niewielkie czworokątne założenia wsparte na czterech lub rzadziej na sześciu słupach nośnych. Interpretowane są one z reguły, jako ślady po naziemnych spichlerzach (Michałowski 2011).

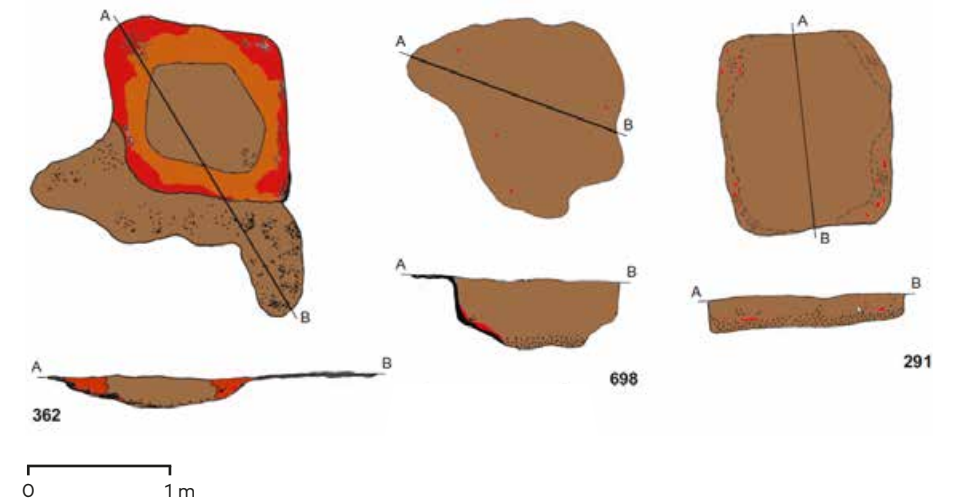
Oprócz dominującej w przestrzeni osad zabudowy o charakterze naziemnym, z reguły opartej o konstrukcje słupowe, istniała również grupa obiektów zagłębionych w typie półziemianek (**ryc. 2**). Powszechność występowania tego typu założeń na badanych osadach skłaniała badaczy do uznawania ich jako budynki mieszkalne (Godłowski 1981, 105; Jadczykowa 1983, 190-194; Kobyliński 1988, 17-22). Stan badań wskazywał wręcz, że stanowią one niejako wyznacznik kulturowy terenów środkowej i południowej Polski (Godłowski 1981, 133). Wydaje się jednak, że na podstawie frekwencji obiektów z analizowanych osad, główny typ domostwa stanowiły te o konstrukcji naziemnej. Obiekty zagłębione pełniły prawdopodobnie głównie funkcje pomocnicze (gospodarcze, pracowniane), a tylko w pewnych okresach czasu (zima) mieszkalne (Michałowski 2011, 163). Sytuacja ta znakomicie ilustrowana jest przez badania eksperymentalne, które wskazują, że utrzymanie wysokiej temperatury w naziemnych budynkach słupowych było znacznie trudniejsze (Beck *et al.* 2007), co może potwierdzać taką możliwość. Jest to tym bardziej zasadne w przypadkach powtarzalnego stwierdzania układów budynków o konstrukcjach naziemnych i zagłębionych w bezpośredniej bliskości.



ryc. 2

Białobrzegi, stan. 18. Obiekt zagłębiony (807) oraz towarzyszący mu budynek naziemny o konstrukcji słupowej (wg Karwowski et al. 2013, tabl. IV, z uzupełnieniem autora).

W przestrzeni osad z okresu rzymskiego istniały również inne elementy, które nie zawsze są jednoznacznie czytelne pod względem funkcjonalnym, ale zapewne stanowiły istotny element użytkowej zabudowy. Wyróżnić tutaj można obiekty w typie palenisk (ryc. 3), często grupujące się na obrzeżach przestrzeni osady, co zapewne wynikało z chęci zabezpieczenia przed zagrożeniem ogniowym części mieszkalnej. Jest to grupa obiektów stosunkowo jednorodna, charakteryzująca się prostokątnymi lub mniej regularnymi, ale czworokątnymi zarysami o płaskich, nieckowatych kształtach

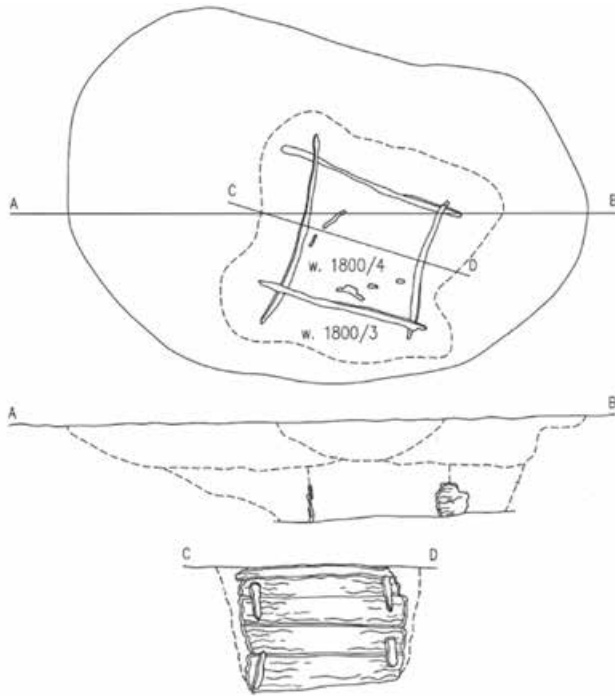


ryc. 3

Białobrzegi, stan. 18. Przykłady obiektów – palenisk z okresu rzymskiego (wg Karwowski et al. 2013, tabl. XIV).

i płaskim dnie w profilu. Ich wypełniska charakteryzowały się intensywnie czarną barwą, nasyconą spalenizną i licznymi węglami drzewnymi. Niejednokrotnie w ich obrębie rejestrowano również ciekawą warstwę przepalanej na czerwono lub pomarańczowo gliny.

Do nieczęsto odkrywanych obiektów związanych z okresem rzymskim (w których co prawda nie rejestrowano materiału zabytkowego, ale ich estymacja została przeprowadzona na podstawie datowania dendrochronologicznego) należą studnie (ryc. 4). Ich niezwykłość z jednej strony wynika z faktu, że przed rozpoczęciem badań szerokopłaszczyznowych obiekty tego typu były wyjątkowo tylko rejestrowane w przestrzeni osad (Nowakowski, Waluś 1986). Chociaż istnieją stanowiska, na których odkrywano je w liczbie



ryc. 4

Rozbórz, stan. 28. Obiekt 1800 – studnia z okresu rzymskiego (materiały niepublikowane – opracowanie ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowisku 28 (A4/9) w Rozborzu, gm. Przeworsk, 2013, archiwum Fundacji Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego w Rzeszowie) fot. M. Mazurek.

nawet kilkunastu, co skłaniało do uznania ich jako pełniących pewne funkcje o charakterze nie tylko podstawowym, ale również produkcyjnym (Nowakowski, Wałuś 1986, 52-55). Z drugiej stanowią niewątpliwie bardzo ważne i dokładne punkty reperowe w określeniu czasu użytkowania stanowisk przy wykorzystaniu metody dendrochronologicznej, zdecydowanie bardziej



ryc. 5

Rozbórz, stan. 28. Obiekt 4013 – roszarnia lnu z okresu rzymskiego (materiały niepublikowane – opracowanie ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowisku 28 (A4/9) w Rozborzu, gm. Przeworsk, 2013, archiwum Fundacji Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego w Rzeszowie) fot. M. Mazurek.

dokładnej dla okresu rzymskiego niż te oparte o C¹⁴. Rejestrowane studnie reprezentują dwa zasadnicze typy: pierwszy, w którym występuje czworokątna cembrowina z poziomo ułożonych dranic (konstrukcja węglowa) oraz drugi, gdzie strop ukształtowany był nieckowato, a konstrukcja składała się z pionowo wbitych dranic, tworzących walcowaty kształt, nawiązujący do

wydrążonego w środku pnia drzewa. Konstrukcje tego typu znane są m.in. z osad w Rozborzu, stan. 28.

Również do nieczęsto odnotowywanych obiektów o funkcji gospodarczo-produkcyjnej zaliczyć można roszarnie (**ryc. 5**), czyli pojemniki zagłębione w ziemi, służące do moczenia lnu lub konopi, w celu ich zmiękczenia i uzyskania w dalszym procesie włókien. Strukturalnie cechą wyróżniającą tego obiektu jest obecność konstrukcji plecionkowej, która oparta była o szkielet stworzony z pionowo wbijanych, niewielkiej średnicy kołków (**ryc. 5**).

Podobnego typu obiekty znane są również z innych stanowisk okresu rzymskiego środkowoeuropejskiego *Barbaricum*. Wymienić tutaj można np. osadę w Karczynie (Bednarczyk 1998, 73-75) czy też Łękach Majątku (Brzejszczak, Wybrzak 2012, 113).

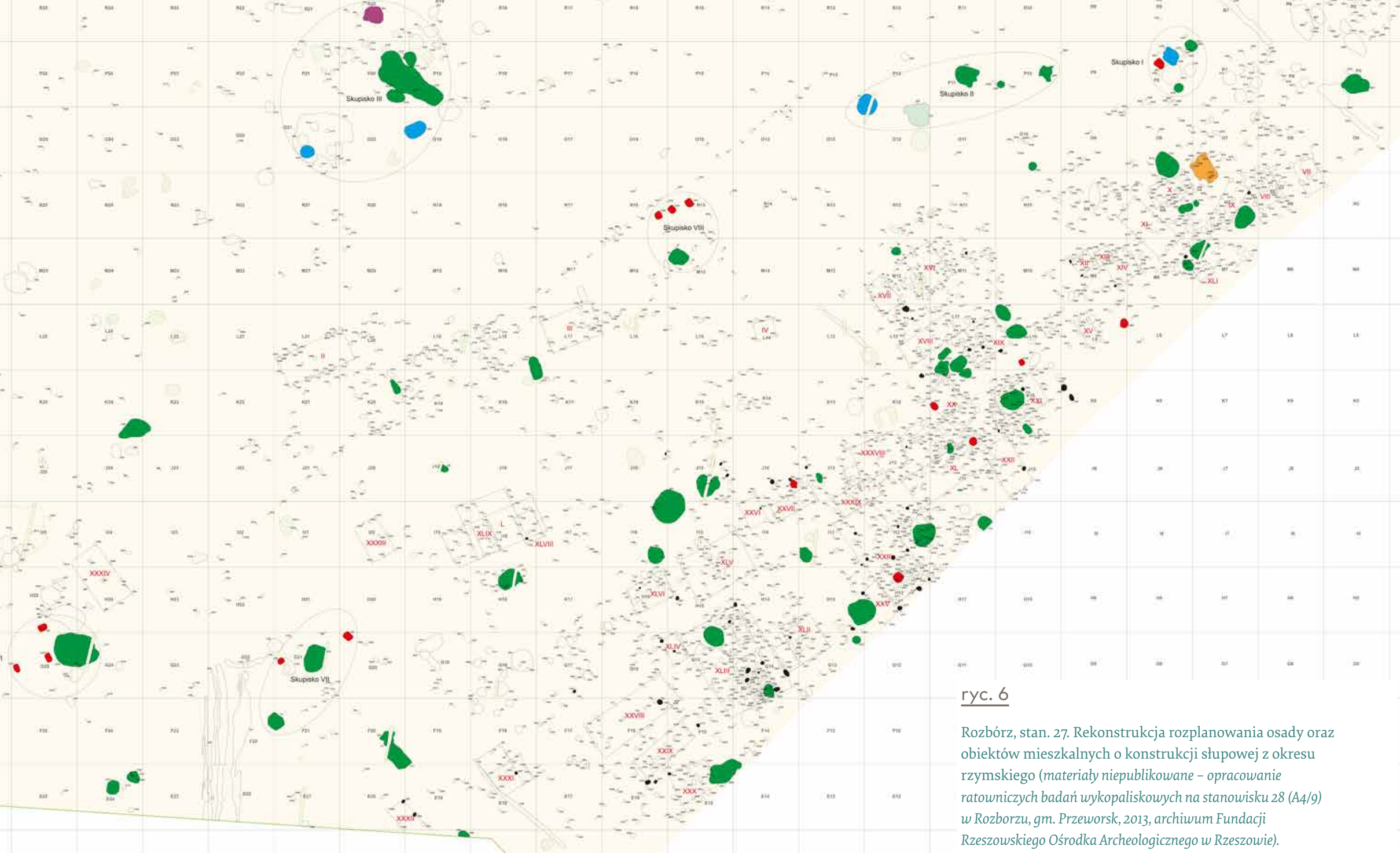
Dodatkowo bardzo liczną grupę obiektów tworzą różnego rodzaju jamy osadnicze o bardzo zróżnicowanych cechach zarówno wielkości, jak i miąższości, co może pośrednio wynikać z funkcji, jaką pełniły w trakcie użytkowania osad. Z reguły są one traktowane jako założenia gospodarczo-produkcyjne, a część z nich z pewnością pełniła funkcje zasobowe lub odpadkowe np. wtórnie po zakończeniu użytkowania obiektu w innym celu.

Przegląd najważniejszych elementów, tworzących przestrzeń osady na podstawie badań szerokopłaszczyznowych w znaczący sposób przynosi nowy obraz ich struktury. Poszczególne elementy opisane w powyższych akapitach nie są jedynie punktami w tej przestrzeni, ale tworzą funkcjonalne układy wzajemnie od siebie zależnych obiektów, które rozpatrywane w całości prowadzą do rekonstrukcji ich rozplanowania.

Rozplanowanie

Osada jest przestrzenią społecznie konstruowaną, gdzie poszczególne jej elementy, czytelne obecnie w postaci zagłębionych w ziemię reliktyw, tworzyły system wzajemnie od siebie zależnych części. Nie zawsze ich poprawne odczytanie na etapie badań czy też opracowywania wyników jest w pełni możliwe. Problem ten doskonale odnieść można do rekonstrukcji naziemnych domów o konstrukcji słupowej, gdzie obiekty tego typu są z reguły jednymi z najliczniej reprezentowanych na terenie osady. Chociaż często końcowy plan osady po zakończonych badaniach może sprawiać wrażenie chaosu, w obrębie którego trudno doszukiwać się racjonalnych konstrukcji, jest to bardziej wynik ograniczeń wynikających z samego warsztatu badacza niż rzeczywistego obrazu. Należy też uwzględnić w tym aspekcie fakt, że w końcowym etapie w zdecydowanej większości mamy obraz nakładających się na siebie elementów, często różnych chronologicznie, co dodatkowo utrudnia wnioskowanie.

Na podstawie analizy układów przestrzennych w obrębie lepiej zbadanych osad podstawowych, wyraźnie zaznacza się pewien powtarzalny schemat organizacyjny (**ryc. 6**). Jako doskonały przykład można tutaj wymienić osady na stanowiskach 27 i 28 w Rozbórze, gm. Przeworsk, które co prawda na etapie badań terenowych i opracowań znane są pod różnymi numerami, jednak w rzeczywistości jest to jeden kompleks osadniczy, sztucznie rozdzielony współczesną drogą. To, co jest bardzo charakterystyczne to optymalne wykorzystanie walorów mikrogeograficznych w organizacji osady. Rozległa, płaska dolina rozciągająca się szerokim pasem z zachodu na północ odgraniczona od wyraźnie wyodrębniającej się strefy zabudowań mieszkalnych, była miejscem o charakterze wybitnie gospodarczym. Fakt ten poświadczony jest przez wyodrębniające się w tym miejscu skupiska jam gospodarczych, palenisk, studni i roszarni. Wspomniana część o charakterze



ryc. 6

Rozborz, stan. 27. Rekonstrukcja rozplanowania osady oraz obiektów mieszkalnych o konstrukcji słupowej z okresu rzymskiego (materiały niepublikowane – opracowanie ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowisku 28 (A4/9) w Rozborzu, gm. Przeworsk, 2013, archiwum Fundacji Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego w Rzeszowie).

mieszkalnym zajmowała dolną partię łagodnego stoku. Takie rozdzielenie na dwie odrębne strefy, chociaż czytelne w różnym stopniu na różnych stanowiskach, uznać można za najbardziej klasyczne rozwiązanie organizacji przestrzeni osad z tego okresu. Bardzo dobrze całość tych obserwacji koresponduje z informacjami przekazanymi przez Tacyta w 16 rozdziale *Germanii*: „Wiadomo dość dobrze, że plemiona germańskie nie zamieszkują żadnych „miast,” a nawet nie dopuszczają łączenia siedzib. Mieszkają z dala od siebie, każdy w innym miejscu, wedle tego, jakie kto sobie upodoba źródło, pole lub las. Nie zakładają wsi jak my, z domami stojącymi obok siebie, lecz każdy zostawia wolną przestrzeń wokół swojego domu, aby zabezpieczyć się przed ogniem, a może po prostu nie umie budować inaczej. Nie używają nawet kamienia ani dachówek, korzystając zawsze z nieociosanego drewna, bez troski o piękno i wygląd. Pewne miejsca staranniejsz zdobią gliną, tak jasną i błyszczącą, że przypomina barwne linie malowideł. Zwykli też drążyć podziemne jamy i przykrywać je grubo nawozem, jako schronienie przed zimą i schowek na plony. Takie miejsca bowiem łagodzą ostrość mrozów, wróg zaś, gdy nadchodzi, plądruje to, co na wierzchu, a miejsca ukryte pod ziemią albo pozostają mu nieznanne, albo tym właśnie go zwodzą, że wymagają poszukiwań”.

Sacrum i profanum – pochówki na osadach

Wszystkie analizowane w artykule osady datowane są na okres rzymski. Niestety w przypadku większości z nich nie można dokładnie określić ram chronologicznych. Wynika to z faktu, że odkrywane materiały ruchome na osadach są znacznie mniej „czułe” chronologicznie, gorzej poddając się próbie systematyzacji. W większości przypadków zabytkami datującymi jest

ceramika. Przedmioty metalowe odkrywane są rzadziej i tak wyznaczają one tylko jeden z punktów chronologicznych, w ramach których funkcjonowała cała osada. Pewnym uzupełnieniem mogą być tutaj datowania przyrodnicze, chociaż dokładność metody radiowęglowej dla okresu rzymskiego jest zdecydowanie niewystarczająco dokładana. Powoduje to zrozumiałe problemy w określeniu ram chronologicznych zbadanych jednostek osadowych. Zdecydowaną większość z nich wiązać można ze schyłkiem wczesnego do końca młodszego okresu rzymskiego.

Stan badań nad osadnictwem okresu rzymskiego w Kotlinie Sandomierskiej uległ pewnemu poprawieniu (por. Tokarczyk *ibid.*). Szczególnie za sprawą prowadzonych w jej obrębie wykopalisk na trasie autostrady A4, zwiększyła się wiedza o strukturze osad z okresu rzymskiego. Zastanawiające jest, że pomimo bardzo dużego zakresu prac, nie uchwycono żadnego cmentarzyska. Znane są jednak pojedyncze pochówki, którym z racji ich kontekstu odkrycia w obrębie strefy profanum (osady), należy poświęcić więcej uwagi.

Sam fakt umieszczenia grobu na terenie osady budzi pytanie o cel takiego postępowania. Szczególnie, że w okresie rzymskim zwyczajowo praktykowano użytkowanie wydzielonych miejsc (cmentarzysk), na których składano szczątki zmarłych. Jest to więc sytuacja atypowa i odbiegająca od normy.

Pierwszy pochówek odkryty na stanowisku Rozbórz 27 zlokalizowany był na lekkim wyniesieniu, w odległości około 120 metrów w kierunku południowym od osady. Jednak nie jest to z pewnością początek cmentarzyska, ponieważ w jego otoczeniu przebadano kilkanaście arów powierzchni i nie natrafiono na żadne pochówki. Sam grób wyposażony był w stosunkowo liczne przedmioty ceramiczne oraz okucie końca pasa, przęślik i inne niecharakterystyczne przedmioty metalowe i brązowe. Materiał chronologiczny wskazuje, że pochówek powstał w okresie funkcjonowania osady (Karwowski, Kulikowska 2014, 51).

Drugi grób również ciałopalny odkryto podczas badań na stanowisku numer 1 w miejscowości Zamiechów, gm. Jarosław. Pochowane w nim były dwie osoby: dziecko w wieku *Infans I/Infans II* oraz kobiety w wieku *Adultus/Maturus* (Reszczyńska *et al.* 2013, 138-140). W skład wyposażenia grobowego oprócz urny odwróconej do góry dnem, wchodziły bardzo okazałe formy ozdób z metali szlachetnych (zapinka typu A II 41), brązowe, ornamentowane okucia skrzynek oraz paciorki bursztynowe (Reszczyńska *et al.* 2013). Dodatkowo oprócz kości ludzkich, określono kości co najmniej pięciu gatunków zwierząt.

Trzeci pochówek odkryto podczas badań na stanowisku Zamiechów 18 (ryc. 7). Wystąpiły w nim niespalone szczątki kobiety w wieku *iuvenis* (16-17 lat), złożonej na prawym boku ze zgiętymi nogami i głową skierowaną na zachód. Na inwentarz grobowy składały się trzy naczynia oraz przedmioty metalowe: zapinka, sprzączka, fragment noża i dwa połączone kółka żelazne. Jego chronologię odnieść można do fazy B2 okresu rzymskiego (Czopek *et al.* 2015, 149). Bardzo interesującą kwestią jest obecność w grobie, przy nogach zmarłej, dwóch trzonów dolnych kości udowych innego osobnika. Sam fakt zastosowania inhumacji nie jest zbyt częsty, ale z obszaru kultury przeworskiej znany podobne przypadki. Wyjątkowe wydaje się jednak dołożenie szczątków (i to dość nietypowych) do tego pochówku.

Fakt umieszczenia pojedynczych pochówków w przestrzeni osady jest niepodważalny, chociaż nie jest to zjawisko często obserwowane. Trudniejsza jest próba odpowiedzi na pytanie co stało za wyborem takiej, a nie innej lokalizacji. Niestety wydaje się, że jednoznaczne skonstruowanie zadawającego wyjaśnienia nie jest możliwe. Można tutaj jednak wskazać pewne możliwości: wydaje się, że pochówek ze stanowiska Zamiechów 1 został umieszczony celowo w przestrzeni osady, a dodatkowe zabiegi apotropeiczne (odwrócona urna czy też kości zwierząt) wskazują, że chciano tę zmarłą z dzieckiem odseparować od „normalnego” miejsca chowania zmarłych. Może to być wynikiem lęku przed obcym: pewne elementy wyposażenia



ryc. 7

Zamiechów, stan. 18. Obiekt 186 – grób z okresu rzymskiego (wg Czopek *et al.* 2015, 145, ryc. 4.4).

wskazują wyraźne proveniencje z terenów kultury wielbarskiej, co mogłoby tłumaczyć tego typu zachowanie (Reszczyńska *et al.* 2013). Kontekst grobu ze stanowiska 18 w Zamiechowie może być podobny, jak w wyżej omówionym przypadku. Przemawia za tym zastosowanie inhumacyjnego obrządku pogrzebowego czy też dokładane do pochówku szczątki innego osobnika, co w kontekście skromnej puli informacji jakie posiadamy, interpretować należy chyba w wymiarze inności i zabiegów magicznych. W przypadku pochówku ze stanowiska Rozbórz 27 wydaje się, że może istniała chęć założenia cmentarzyska w tym miejscu, ale z jakiś względów nie zostało to zrealizowane lub też pochówek ten jest wtórnie przeniesiony z innej lokalizacji.

Podsumowanie

Badania archeologiczne przeprowadzone na trasie autostrady A4 przez Fundację Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego doprowadziły do znaczącego przewartościowania obrazu osadnictwa z okresu rzymskiego. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj bezprecedensowy zakres prowadzonych szeroko-płaszczyznowych prac (dotyczy to również i innych rejonów kraju). Co za tym idzie, rozpoznana przestrzeń stanowisk pozwalana na niespotykane wcześniej możliwości wnioskowania o relacje przestrzenne i rozplanowanie osad z tego czasu. Doprowadziły one również do odkrycia wcześniej nieodnotowywanych lub znanych z pojedynczych znalezisk źródeł. Wymienić tutaj można np. studnie czy też roszarnie. Bez wątplenia wyniki tych prac stanowić będą przez długi czas istotny punkt wyjścia do dalszych analiz syntetycznych. Prezentowany artykuł ma za zadanie jedynie zaznaczyć i wskazać węzłowe problemy, które powinny stać się podstawą pogłębionych studiów.



wykaz cytowanej literatury

Beck A. S., Ebsen J., Larsen R. B., Larsen D., Møller N. A., Rasmussen T., Sørensen L., Thofte L.

2007 *Reconstruction – and then what?*, [w:] M. Rasmussen (red.), *Iron Age houses in flames*, Studies in technology and culture 3, Lejre, s. 134-173.

Bednarczyk J.

1998 *Życie codzienne w okresie rzymskim*, [w:] M. Chłodnicki, L. Krzyżniak (red.), *Gazociąg pełen skarbów archeologicznych*, Poznań, s. 69-94.

Brzejszczak R., Wybrzak, A.

2012 *Sprawozdanie z badań ratowniczych na stanowisku 2 i 2A w Łękach Majątku, gm. Krzyżanów, woj. łódzkie, przeprowadzonych w 2008 roku*, [w:] S. Kadrow (red.), *Raport 2007-2008 1*, Warszawa, s. 109-121.

Czopek S.

2004 *Osady tarnobrzeskiej kultury tużyckiej – wielkość, struktura i funkcjonowanie*, [w:] J. Libera, A. Zakościelna (red.), *Przez pradzieje i wczesne średniowiecze*, Lublin, s. 221-238.

2014 *Stanowisko 158 w Jarosławiu, woj. podkarpackie*, *Via Archaeologica Ressoviensia 4*, Rzeszów.

Czopek S., Bronowicki J., Podgórska-Czopek J.

2015 *Zamiechów, stan. 18 – wielokulturowe stanowisko na Przedgórzu Rzeszowskim*, *Via Archaeologica Ressoviensia 8*, Rzeszów.

Godłowski K.

1981 *Kultura przeworska*, [w:] J. Wielowiejski (red.), *Prahistoria Ziem Polskich*, 5. Późny okres lateński i okres rzymski, Wrocław, s. 57-135.

Gruszczyńska A.

1999 *Osada z V wieku w Świlczy na tle osadnictwa w regionie rzeszowskim*, [w:] S. Czopek, A. Kokowski (red.), *Na granicach antycznego świata*, Rzeszów, s. 285-302.

Hadaczek K.

1909 *Album przedmiotów wydobytych w grobach cmentarzyska ciałopalnego koło Przeworska (z epoki cesarstwa rzymskiego)*, Lwów.

Jadaczykowska I.

- 1983 *Budownictwo mieszkalne ludności kultury przeworskiej na obszarze Polski*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna 28, s. 109-247.

Karwowski M., Chmielewski B., Kulikowska D., Pelisiak A.

- 2013 *Białobrzegi, stanowisko 18 – osada z okresu rzymskiego*, Via Archaeologica Ressoiviensia 2, Rzeszów.

Karwowski M., Kulikowska, D.

- 2014 *Rozbórz, stanowisko 27. Osada wielokulturowa*, Via Archaeologica Ressoiviensia 5, Rzeszów.

Kobyliński Z.

- 1988 *Struktury osadnicze na ziemiach polskich u schyłku starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk.
- 2005 *Zagadnienie struktur osadniczych na ziemiach polskich w końcu starożytności i na początku średniowiecza*, [w:] P. Kaczanowski, M. Parczewski (red.), *Archeologia o początkach Słowian*, Kraków, s. 293-305.

Kokowski A.

- 1994 *Problemy badania dziejów kultury przeworskiej*, *Kultura przeworska* 1, s. 15-36.
- 2005 *Kotlina Sandomierska w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, [w:] Kuraś M. (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, *Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli* 4, Stalowa Wola, s. 423-433.

Lasota A.

- 2005a *Osadnictwo okresu rzymskiego na terenie garbu tarnobrzeskiego i jego najbliższego sąsiedztwa*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, *Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli* 4, Stalowa Wola, s. 435-446.
- 2005b *Stan rozpoznania osad z okresu rzymskiego w Polsce południowo-wschodniej*, [w:] M. Kuraś (red.), *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, *Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli* 4, Stalowa Wola, s. 447-464.

Ligoda J.

- 2009 *Wstępne wyniki archeologicznych badań wykopaliskowych na stanowisku 8 w Białobrzegach, pow. Łańcut (badania na trasie autostrady A4)*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 30, s. 163-169.

Michałowski A.

- 2003 *Osady kultury przeworskiej z terenów ziem polskich*, Poznań.
- 2011 *Budownictwo kultury przeworskiej*, Poznań.

Muzolf B., Muzolf P.

- 2011 *Bieniędzice, stan. 5, gm. Wieluń, woj. łódzkie – największe „piecowisko” kultury przeworskiej w Polsce*, [w:] A. Jaszewska, A. Michalak (red.), *Ogień – żywioł ujarzmiony i nieujarzmiony. VII Polsko-Niemieckie Spotkania Archeologiczne, Janowiec 24-25 maja 2012*, Zielona Góra, s. 257-271.

Nowakowski W., Waluś A.

- 1986 *Studnie kultury przeworskiej z ziem polskich*, *Światowit* 36, s. 43-64.

Podgórska-Czopek J.

- 1991 *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na osadach kultury przeworskiej w Białobrzegach, stan. 8 i Budach Łańcuckich, stanowisko 5, woj. Rzeszów (badania 1984)*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za lata 1980-1984*, s. 173-177.
- 2009 *Grodzisko Dolne, stanowisko 22-wielokulturowe stanowisko nad Dolnym Wisłokiem. Część II – okres rzymski i wczesnosłowiański*, *Collectio Archaeologica Ressoiviensis* 12, Rzeszów.

Poradyło W.

- 2011 *Stanowisko 1 w Terliczce nad dolnym Wisłokiem*, Via Archaeologica Ressoiviensia 1, Rzeszów.

Poradyło W., Bobak D., Pasterkiewicz W., Połtowicz-Bobak M.

- 2014 *Wielokulturowe stanowisko nr 5 w Palikówce*, Via Archaeologica Ressoiviensia 6, Rzeszów.

Reszczyńska A., Rogóż J., Makowicz-Poliszot D., Tomek T.

- 2013 *A unique double burial from a Przeworsk Culture settlement context at Zamiechów, site 1, województwo podkarpackie*, *Acta Archaeologica Carpathica* 48, s. 135-170.

Schuster J.

- 2006 *Wohn- and Wohnstallhaus*, [w:] J. Hoops, H. Beck, *Reallexikon der Germanischen Altertumshunde* 34, Berlin, s. 190-198.
- 2012 *Długie domy na późnorzymskiej osadzie w Konarzewie koło Poznania. Przyczynek do badań nad budownictwem kultury przeworskiej w okresie rzymskim*, [w:] A. Jaszewska (red.), *Z najdawniejszych dziejów. Grzegorzowi Domańskiemu na pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Zielona Góra, s. 427-460.

Skowron J.

- 2007 *Die Widerspiegelung der gesellschaftlichen Struktur auf Grund von Raumplanung des Siedlungskomplexes der Przeworsk Kultur in Rawa Mazowiecka (Mittelpolen) – eine einfache Siedlung und eine Hof-siedlung*, Sprawozdania Archeologiczne 59, s. 9-40.
- 2014 *Osada w działaniu. Osady ludności kultury przeworskiej w Polsce Środkowej od młodszego okresu przedrzymskiego do okresu wędrówek ludów*, Poznań.

Size, structure, and outlines of settlements from the Roman period in the light of research conducted along the A4 motorway

The article presents the results of research conducted by the Foundation of Rzeszów Archaeological Centre (FROA) on the route of the future A4 motorway, which allowed the discovery of remnants of settlements dated to the Roman period. Simultaneously, the scope of work and the number of discovered examples of architecture providing archaeological sources provide an entirely new source for the investigation of questions connected to internal structure, chronology, and spatial planning. The article poses fundamental questions, and comprehensive studies answering them should be conducted in the nearest future.

Translated by Piotr Krasnowolski

mgr Tomasz Tokarczyk

Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. S. Moniuszki 10
35-015 Rzeszów

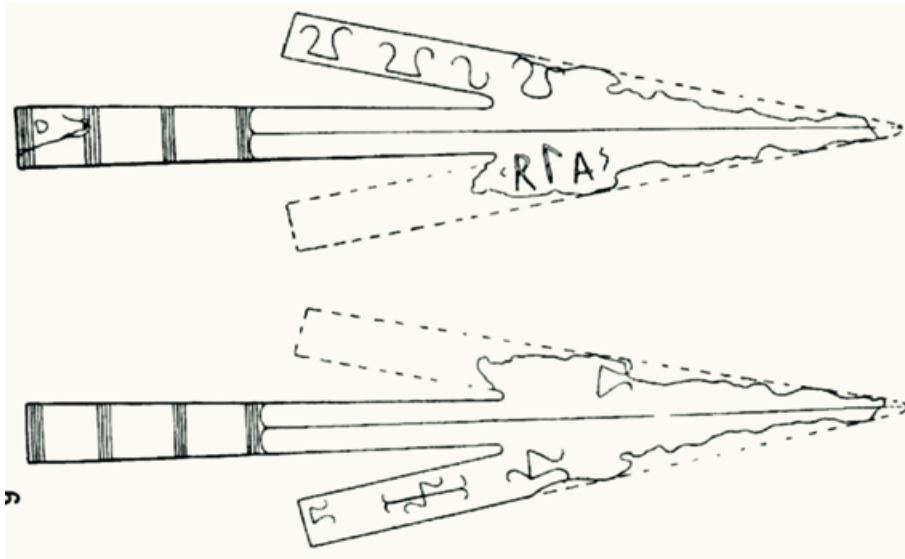
Inskrypcja na grocie rozwadowskiej włóczni (KJ35): gocka czy wandalska?

Piotr Garbacz

Za cenne uwagi autor dziękuje prof. Dominice Skrzypek (Katedra Skandynawistyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz dr. Sverremu Stauslandowi Johnsonowi (Høgskolen i Buskerud og Vestfold)

Znaleziony w Rozwadowie (obecnie Stalowa Wola) w 1932 roku grot włóczni z runicznym napisem jest jednym z najciekawszych znalezisk z okresu rzymskiego na terytorium dzisiejszej Polski. Według Kaczanowskiego 1988, 690 – grot jest datowany w przedziale 150-220 n. e.; wg Horbowicz *et al.* 2011, 9 – na III w. n. e.; wg Looijengi 2003, 126, 128 – na IV w. n. e.¹ W niniejszym artykule wykazuję, jak dwie różne interpretacje runicznego napisu mogą powiązać grot z kulturą przeworską (Wandalowie) lub kulturą wielbarską (Goci). Jak wiemy, w tym czasie tereny południowo-wschodniej Polski zamieszkiwane były przez przedstawicieli obu kultur, a sam okres charakteryzuje się dużą dynamiką, jako że obie kultury przenikały się wzajemnie (Kokowski 2008, 76).

¹ Występujące na nim znaki, jak sądzi Ācenko (2009), sarmackie tamgi, znajdowane są na innych znaleziskach datowanych na okres II-III wieku n.e. (Wiatrowicz 2015, 64).



ryc. 1

Odwzorowanie grotu włóczni z Rozwadowa
(wg Śmiszki 1936, tabl. XXXIX).

Badaczem, który w ostatnim czasie podjął się próby opisu oraz datowania grotu jest Marek Wiatrowicz (2015), natomiast historia znalezienia grotu przedstawiona jest szerzej w artykule Janusza Palucha (2015).

Napis runiczny na grocie (inskrpcja oznaczana sygnaturą KJ35) został odczytany przez Śmiszkę (1936) jako nieinterpretowalna sekwencja]krlus i taki też odczyt przyjmuje się w literaturze poświęconej zabytkom pisma runicznego w starszym futharku (np. Krause, Jankuhn 1966, 81f.; Looijenga 2003, 48). Jeśli założyć, że napis reprezentuje jakieś wczesnogermańskie słowo, to na pierwszy rzut oka sekwencja]krlus niełatwo daje się połączyć ze znanymi wczesnogermańskimi leksemami. Biorąc pod uwagę okres, na który datuje się grot oraz informacje historyczno-archeologiczne, napis musiałby być naj-

prawdopodobniej w jakimś języku wschodniogermańskim (np. w języku gockim lub wandalskim). Jeżeli założymy, że napis uległ zniekształceniu od momentu kiedy został wykonany, a przemawia za tym fakt, że grot z napisem znaleziono w grobie ciałopalnym, to można domyślać się, że sekwencja]krlus jest częścią jakiegoś wczesnogermańskiego słowa (bądź kilku słów). W niniejszym artykule, częściowo bazując na propozycji Meesa (2003), dyskutuję dwa możliwe odczyty sekwencji]krlus jako (1) [i]k (e)r(u)ls albo jako (2) [i]k (e)rlas.

Pierwsza z hipotez została wymieniona już u Ralpa W. V. Elliota (1980, 13) oraz rozwinięta później przez Bernarda Meesa (2003, 50). Mees (*ibid.*) zakłada, że inskrpcja reprezentuje dwa słowa, wschodniogermański (gocki?) zaimek osobowy ik „ja” oraz rzeczownik *eruls. Odczyt [i]k (e)r(u)ls przypomina dobrze znaną z języka pranordyckiego sekwencję ek erilar/ek irilar poświadczoną zarówno na fibuli z Bratsbergu, włóczni z Kragehul, amulecie z Lindholm, kamieniach runicznych z Järsberg i By, brakteacie z Väsby/Åskatorp, klifie w Veblungsnes, oraz być może na fibuli z Etelhem (Mees 2003, 50). Język pranordycki używany był na obszarze południowej Skandynawii między około III w. n.e. a IX w. n.e. (a więc m.in. w okresie wędrówki ludów). Z okresu tego pochodzi szereg przykładów pisma runicznego na przedmiotach szczególnej wagi, a także na kamieniach, które to później, w okresie wikińskim (IX-XIII w. n.e.) staną się najczęstszym nośnikiem napisów runicznych. Jak jednak zauważa Snædal (2011, 233), żadna ze znanych runicznych inskrpcji nie może z pewnością być uznana za gocką (a nawet za wschodniogermańską), dotyczy to również inskrpcji z naszyjnika z Pietroassa (III-V w. n.e.) oraz z grotu włóczni z Kowla (III w. n.e.). W niniejszym artykule zakładam jednak, że rozwadowska inskrpcja wykonana jest w języku wschodniogermańskim, jako że takie założenie daje możliwość jej interpretacji.

Aby dojść od słowa]krlus do sekwencji [i]k (e)r(u)ls, tak jak chcieliby tego Elliot (1980) i Mees (2003), należy założyć co następuje. Pierwsza runa, zwana

kaunan, a mająca wartość fonetyczną /k/, jest resztką wschodniogermańskiego zaimka osobowego *ik* „ja” (por. gockie *ik* „ja”), jako że runa zwana *isaz* mająca wartość fonetyczną /i/ uległa zniszczeniu (grot został ułamany przed runą zwaną *kaunan*). Gdyby napis był wykonany w języku pranordyckim, oczekivalibyśmy formy *ek* „ja”. Mało prawdopodobne jest też, aby dwupienna runa *kaunan* została odłupana w całości, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Runa *isaz* mogła natomiast być oderwana w całości, bez pozostawienia po sobie śladu, zob. **ryc. 2**.



ryc. 2

Runy *isaz* (po lewej) i *kaunan* (po prawej)

Między runą *kaunan* a runą *raido* nie ma odstępów, jako że w napisach runicznych często nie zaznaczano odstępów między słowami. Runa zwana *ehwaz* mająca wartość fonetyczną /e/ albo uległa zniszczeniu, albo jej nie było, jakkolwiek kontynuanta ^{pgerm.} **erlaz* bez początkowej samogłoski nie jest poświadczony w żadnej z sekwencji *ek erilar/ek irilar* wymienianej przez Meesa (2003, 50).² Ponadto, co ważniejsze, musiała nastąpić metateza (przestawka) run *uruz* i *laguz* oznaczających odpowiednio /u/ i /l/ z <lu> do , a więc z zamierzonego **eruls* na poświadczony (e)rlus. Takie założenie przyjmuje się wiedząc, że **erlaz* należy do klasy rdzeniów a-tematowych oraz że język gocki poświadczony w przekładzie Nowego Testamentu Wulfili (Codex Argenteus) synkopuje wygłosowe /a/ oraz /i/ w rdzeniach a-tematowych i w rdzeniach

² Inną możliwością jest, że pierwsza runa nie jest runą *isaz*, lecz runą *ehwaz*, jakkolwiek teza ta jest trudna do obronienia, mając na uwadze kształt runy w opisie i na rysunku Śmiszki (1936).

i-tematowych (_{goc.} *dags*, _{pnord.} **dagar*, _{pgerm.} **dagaz*; _{goc.} *gasts*, _{pnord.} *gastir*, _{pgerm.} **gastiz*).³ W ten sposób docieramy od *krlus* do [i]k (e)r(u)ls. Jeżeli sekwencja]krlus powinna być odczytana [i]k (e)r(u)ls, a więc tak jak chce tego Mees (2003), to mamy tutaj do czynienia z jedynym germańskim poświadczeniem kontynuanta _{pgerm.} **erulaz*, znajdowanego do tej pory jedynie w źródłach łacińskich i greckich (*Eruli* i Ἐρουλοῖ), a więc tego samego słowa co *erilar* i *jarl*, tyle, że z sufiksem *-ul-*. Gdyby słowo dotrwało do czasów późniejszych, oczekivalibyśmy formy **erular* w języku pranordyckim, która dałaby późniejsze **iorular* > **iorulr*, aż do staroislandzkiego **jorull*. Ta forma nie jest jednak poświadczona, ani w okresie pranordyckim, ani w późniejszych okresach, co naturalnie nie oznacza automatycznego jej braku w jakimś wczesnym języku wschodniogermańskim, np. tym użytym w napisie rozwadowskiego grotu.

Druga, ciekawsza możliwość to założenie, że sekwencja]krlus winna mieć odczyt [i]k (e)rlas. Śmiszko (1936) stwierdza, iż przedostatnia runa, *uruz* oznaczająca /u/ ma wygląd runy *ansuz*, oznaczającej /a/. Powodem dla którego Śmiszko (1936) zakłada, że runa mimo tego powinna być odczytana jako *uruz*, jest fakt, że srebro wlane w uprzednio wytrawione kwasem rowki runy, wylało się najprawdopodobniej podczas procesu palenia zwłok wraz z włócznią i dało kształt runy *ansuz*. Jako że rozwadowski grot zaginął podczas II Wojny Światowej, niemożliwe jest przeprowadzenie na nim dalszych badań. Jeśli jednak skłonić się ku temu, że wbrew Śmiszce (1936) przedostatnia runa na grocie oznacza mimo wszystko *ansuz*, to nie musimy zakładać przestawki run *uruz* i *laguz* oznaczających odpowiednio /u/ i /l/ z <lu> do , ale musimy też przyjąć, że w czasie gdy napis powstał, wczesny język wschodniogermański, w którym wykonano napis nie przeszedł procesu synkopy w rdzeniach a-tematowych i i-tematowych. Z języków wschodniogermańskich poświadczony jest tylko język gocki, głównie dzięki tłumaczeniu Nowego Testamentu autorstwa biskupa ariańskiego Wulfili (ca 311-383 n.e.), spisany jako Codex Argenteus na początku VI wieku n.e. najprawdopodobniej na

³ Naturalnie zakłada się wówczas, że napis **krlus** wykonany jest w języku gockim.

terenie dzisiejszych północnych Włoch (Rawenna) dla króla Ostrogotów, Teodoryka Wielkiego.⁴ W tymże tekście rdzenie a-tematowe i i-tematowe uległy już synkopie, a więc gockie kontynuanty pragermańskich wyrazów **dagaz* ‘dzień’ (rdzeń a-tematowy) i **gastiz* ‘gość’ (rdzeń i-tematowy) mają w Codex Argenteus odpowiednio formy *dags* i *gasts*, podczas gdy rdzenie u-tematowe nie uległy synkopie, w związku z czym kontyuant pragermańskiego **handuz* ‘ręka’ ma w języku gockim formę *handus*. Trudno spekulować, kiedy proces synkopy nastąpił w języku gockim, jednak zarówno fakt, że występuje ona tylko w niektórych rdzeniach oraz to, iż we wcześniejszym stadium języka pranordyckiego (III-VI wiek n.e.) jest ona jeszcze zupełnie nieobecna, może sugerować, że wschodniogermański język poświadczony na rozwadowskim grocie tego procesu jeszcze nie przeszedł.⁵ Takie założenie pozwalałoby na dopuszczenie odczytu [i]k (e)rlas. Jeśli zatem przyjmiemy, że runiczny napis na rozwadowskim grocie w istocie zawiera słowo (e)rlas, oznaczałoby to, iż mamy do czynienia z jedynym poświadczonym kontyuantem pragermańskiego **erlaz*, z którego rozwinęło się staroislandzkie *jarl*. Jest to kontyuant jak najbardziej oczekiwany, wzięwszy pod uwagę trojaką formę pragermańskiego sufiksu (*-il, *-ul, *-l) tworzącego *nomen agentis* z rdzenia **er-* (< pie. **Hier-*) oraz fakt istnienia ^{stisl.} *jarl*, który to wyraz nie mógł się rozwinąć z żadnej innej formy oprócz **erlar*. Rozwój byłby następujący: w języku gockim (i być może też w innych blisko z nim spokrewnionych językach wschodniogermańskich) ^{pgerm.} **erlaz* uległoby tylko procesowi ubezdźwięcznienia dźwięcznych spółgłosek wygłosowych (w tym przypadku /z/>/s/), którego rezultatem byłaby forma **erlas*. W językach skandynawskich zaś rozwój jest bardziej złożony: ^{pgerm.} **erlaz* przechodzi najpierw przez proces tzw. fraktury, co oznacza, że początkowa samogłoska /ε/ ulega dyftongizacji do /ia/ pod wpływem ostatniej samogłoski w słowie, tj. /a/, a więc do ^{pnord.} **iarlar*.

⁴ Snædal (2009) argumentuje za uznaniem tzw. gockiego epigramu z Codexu Salmasianus („inter eils goticum scapia matzia iadrincan” [germańskie słowa kursywą]) za epigram wandalski.

⁵ Dla naszych celów wystarczy założyć, że język w którym wykonano napis na rozwadowskim grocie nie przeszedł synkopy w rdzeniach a-tematowych, do których należy słowo ^{pgerm.} **erlaz*.

Dyftong /ia/ rozwija się w połączenie półsamogłoski /j/ i samogłoski /a/, i w staroislandzkim ma ortograficzną reprezentację <ja> (por. ^{stisl.} *jarl*). Poprzez tzw. rotacyzm, a więc zmianę głoski /z/ w głoskę /r/, końcowe /z/ staje się najpierw dźwiękiem [r], a więc podobnym do tego, który w języku czeskim oddawany jest przez literę <ř>, a w przyjętej transliteracji run jako <R>. Te dwa procesy dają niepoświadczoną wczesną pranordycką formę **iarlar*. Następnie w procesie synkopy, czyli całkowitej lub częściowej redukcji samogłosek w pozycji nieakcentowanej (głównie na końcu wyrazu oraz w prefiksach), który to proces zachodzi w językach skandynawskich między VI a IX w. n.e., samogłoska /a/ wypada, dając późną pranordycką formę **iarlr*. Połączenie zapisywane jako *lr* ulega asymilacji do /l/, co w końcu daje staroislandzką, wielokrotnie poświadczoną formę *jarl*.

Zarówno napis [i]k (e)r(u)ls jak i napis [i]k (e)rlas moglibyśmy przetłumaczyć jako „ja Herul”. Podobne tłumaczenie proponuje Elliot (1980, 13): „One of these inscriptions, that of the Rozwadów spearhead, has been tentatively interpreted as ‚I belong to the Heruli.’” Ta interpretacja wymaga jednak komentarza. Nazwa własna *Herul*, poświadczona m.in. w łacinie jako *Eruli*, *Aeruli* czy *Eroli* oraz w grece jako m.in. Ἡρουλοῖ (z nieetymologicznym /h/ w nagłosie wyrazu (skąd obecna forma historiograficzna *Herul*), oznacza członka wczesniogermańskiego plemienia Herulów i łączona jest często właśnie z runicznym słowem *erilar*, a także z późniejszym germańskim terminem *jarl* (^{stang.} *eorl*, ^{stisl.} *jarl*, ^{ang.} *earl*), por. Mees (2003, 41-43). Założenie, że wyrazy *erilar*, *Heruli* oraz *jarl/eorl* są wariantami tego samego słowa, nie jest nowe, jako że występuje już u Noreena (1903), oraz przez cały XX wiek u różnych autorów, por. Mees (2003, 43-44). Aby wykazać ten sam źródłosłów wszystkich trzech form (formy *jarl/eorl* traktowane są jako jedna forma), należy założyć, że sufiks -il (jak w *erilar*), sufiks -ul (jak w *Heruli*) oraz sufiks -l (jak w *jarl* czy *eorl*), to w rzeczywistości trzy różne formy kontynuujące jeden sufiks używany do tworzenia *nomen agentis*, które odpowiednio kontynuują praindoeuropejskie *-el-, *-l- oraz *-l- (Mees 2003, 44). Jakkolwiek

taka alternacja nie może być wyjaśniona poprzez założenie alternacji apofonicznej, to wg Meesa (2003, 44-47) może być ona odbiciem wcześniejszych form odmiany. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w wyrazach oznaczających plemię Wandalów, którego nazwy poświadczone są jako *Vandili*, *Vandali* i *Vanduli* (*ibid.*) i które to zjawisko określane jest często mianem *Suffixablaut*. Mees (2003, 47) wnosi z tego, że wyrazy *Eruli*, *erilar*, *jarl/earl* musiały mieć to samo znaczenie we wczesnym stadium języków germańskich oraz że wywodzą się z praindoeuropejskiego rdzenia **H1er-*, który rozszerzony o sufiks **(e)l*, tj. **H1er-(e)l-* oznaczałby „wielki, możny, wyjątkowy”, a zatem „pan, władca” (Mees 2003, 50). Wnioskując z zachowanych użycí słowa *erilar* w języku pranordyckim, wydaje się jednak, że oznaczało ono również pozycję społeczną (*ibid.*). Spotykane również tłumaczenie terminu *erilar* jako „mistrz run” jest wg Meesa (2003, 55) anachronizmem, jako że napisy runiczne typu ek *erilar runor waritu* (kamień z Järsberg, KJ 70) tj. „ja *erilar* runy wyryłem” mogące pozornie świadczyć o tym, że wspomniany *erilar* był osobą, która faktycznie wykonała napis, w rzeczywistości raczej oznaczają, że *erilar* był koncepcyjnym zleceniodawcą napisu runicznego, a nie jego fizycznym wykonawcą (zob. Ebel 1963). Jeżeli zaś chodzi o związek między *erilar* a antyczną nazwą własną *Eruli*, to Mees (2003, 60) twierdzi, iż słowo *erilar* oznaczało dowódcę wojska, „troop commander”, we wczesnogermańskiej hierarchii społecznej i było odpowiednikiem późnorzymskiego tytułu *comes*. Można zatem założyć, że łacińska nazwa własna *Eruli* czy jej grecki odpowiednik *Ἐρωλοῖ* wynika z błędnego pojęcia, że rzeczownik oznaczający status społeczny jest nazwą etniczną grupy. Proces taki zaszedł w przypadku nazwy własnej *Deutsch*, która kontynuuje wcześniejszy pragermański przymiotnik **þiudiskaz* zbudowany z rzeczownika **þeudō* 'lud' oraz sufiksu **-isk* wraz z końcówką fleksyjną dla mianownika l.p. rodzaju męskiego **-az*, tak więc słowo oznaczające *ludowy* stało się nazwą własną.

Napis na rozwadowskim grocie jest zatem szczególnie interesujący. Jeżeli przyjmiemy za Meesem (2003), że sekwencja *lkrulus* powinna być odczytana

jako *[i]k (e)r(u)ls*, to grot jest jedynym germańskim poświadczeniem kontynuanta pragermańskiego wyrazu **erulaz* (obok antycznych poświadczeń łacińskich i greckich, patrz wyżej), niepoświadczonego nigdzie później w językach germańskich, a dającego hipotetyczne ^{stisl.} **jǫrull*. Wówczas skłanialiśmy się ku temu, aby uznać inskrypcję za gocką, jako że występuje w niej synkopa w rdzeniach a-tematowych, znana z późniejszych tekstów gockich. Jeżeli zaś założymy, wbrew Meesowi (2003), że sekwencja *lkrulus* winna mieć odczyt *[i]k (e)rlas*, otrzymamy poświadczony wczesnogermański poprzednik ^{stisl.} *jarl*, a jednocześnie kontynuanta pragermańskiego **erlaz*. Wtedy można by założyć, że inskrypcja jest w języku wandalskim, jako, że nie występuje w niej synkopa w rdzeniach a-tematowych. Nasza wiedza o języku wandalskim jest znikoma, jednakże brak informacji o tym, czy język ten przechodził proces synkopy pozwala nam spekulować, że proces ten nie zaszedł w języku wandalskim do czasu kiedy wykonano grot. Garść podstawowych faktów archeologicznych wskazuje na wandalskie pochodzenie inskrypcji. M.in. fakt, że ludność kultury wielbarskiej, z którą utożsamia się Gotów unikała wkładania do grobów broni i innych przedmiotów wykonanych z żelaza (Wiatrowicz 2015: 69) oraz fakt datacji grobu na fazę C1 (za Kaczanowski 1988, 69), w której to fazie kultura przeworska była obecna na terenie dzisiejszego Rozwadowa oraz, w której na terenach po wschodniej stronie Wisły ustępowała ona miejsca kulturze wielbarskiej (Kokowski 2008, 76). Także rodzaj rozwadowskiego pochówku wydaje się typowy dla kultury przeworskiej (Kokowski 2008, 77-79).

Z uwagi na to, że rozwadowski grot zaginął, nie jesteśmy w stanie na podstawie bliższych studiów przedmiotu zdobyć empirycznych danych, które pozwoliłyby ostatecznie potwierdzić lub wykluczyć jedną z wyżej wymienionych hipotez. Niemniej jednak jesteśmy w stanie stwierdzić na pewno, że obie alternatywy odczytu pokazują, iż rozwadowski napis może mieć znaczenie dla studiów archeologicznych okresu rzymskiego w Kotlinie Sandomierskiej.

wykaz cytowanej literatury**Âcenko S. A.**

2009 *Znaki sobstvennosti sarmatskogo oblika (gakk / nishan) v selskikh rayonakh Bosporskogo tsarstva I-III vv. n.e, Drevnosti Bospora* 13, Moskwa, s. 539-552.

Ebel E.

1963 *Die Terminologie der Runentechnik*, Göttingen.

Elliott R. W. V.

1980 *Runes: An Introduction*, Manchester University Press.

Horbowicz P., Kreutzer G., Maciejewski W., Skrzypek D.

2011 *Runy*, Acta Sueco-Polonica Monografie 2, Warszawa.

Kaczanowski P.

2008 *Chronologia inkrustowanych grotów broni drzewcowej z okresu wpływów rzymskich z obszaru europejskiego Barbaricum*, Scripta Archeologica 131, Warszawa-Kraków, s. 51-75.

Kokowski A.

2008 *Goci. Od Skandzy do Campi Gothorum (od Skandynawii do Półwyspu Iberyjskiego)*, Warszawa.

Krause W., Jankuhn H.

1966 *Die Runeninschriften im älteren Futhark*, Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen, Philologisch-Historische Klasse 3, Folge 65, Göttingen.

Looijenga T.

2003 *Texts and Contexts of the Oldest Runic Inscriptions*, London.

Mees B.

2003 *Runic erila R. NOWELE* 42, s. 41-68.

Noreen A.

1903 *Suffixablaut im Altnordischen*, Indogermanische Forschungen 14, s. 396-402.

Paluch J. M.

2015 *Przyczynek do historii badań archeologicznych w Rozwadowie i okolicach*, [w:] A. Garbacz (red.), *Z przeszłości miasta Rozwadowa*, Stalowa Wola, s. 37-58.

Snædal M.

2009 *The 'Vandal' Epigram*, [w:] *Filologia Germanica – Germanic Philology* 1, *Lingua e Cultura del Goti – Language and Culture of the Goths*, Mediolan, s. 181-215.

2011 *The Runic Inscriptions from Kovel and Pietroassa*, [w:] P. Lendinara, F.D. Raschellà, M. Dallapiazza (red.), *Saggi in onore di Piergiuseppe Scardigli*, *Jahrbuch für Internationale Germanistik* 105, Nowy Jork, s. 233-243.

Śmiszko M.

1936 *Grot dziirytu z runicznym napisem z Rozwadowa nad Sanem*, *Wiadomości Archeologiczne* 14, tabl. XIX-XX, s. 140-146.

Wiatrowicz M.

2015 *Włócznia Wandalów. Fenomen rozwadowskiego znaleziska na tle dziejów historycznych*, [w:] A. Garbacz (red.), *Z przeszłości miasta Rozwadowa*, Stalowa Wola, s. 59-75.

The Rozwadów spearhead inscription (KJ35): Gothic or Vandalic?

This paper discusses two possible interpretations of the (East Germanic?) runic inscription found in Rozwadów, Poland (KJ35), which reads **ǰkrlus**. Two alternatives are proposed: (1) **ǰik (e)r(u)ls**, and (2) **ǰik (e)rlas**, both with the meaning “I belong to the Heruli”. The first alternative assumes that the rune *kaunan* is a rest of the first person personal pronoun *ik* “I” known from Gothic, whereas the preceding rune, *isaz*, has been destroyed, as the spearhead is broken just before *kaunan*. Then, the expected rune *ehwaz* is absent, why we can conclude that it became destroyed or that it was not written at all. The last assumption here is a metathesis of *uruz* and *laguz* from the intended ***eruls** to the attested **(e)rlus**, and the syncope in the a-stems. The second alternative is similar, but it argues that the second last rune should read as *ansuz*, not as *uruz*, as well as it doesn’t assume the metathesis of *uruz* and *laguz*, nor the syncope in a-stems. If the inscription **ǰkrlus** should be interpreted as **ǰik (e)r(u)ls**, it would be the only known Germanic attestation of the continuant of the Proto-Germanic ***erulaz**, which would give the Old Norse form ***ǰorull**. If it should be interpreted as **ǰik (e)rlas**, it would be the only attestation of the continuant of the Proto-Germanic form ***erlaz** earlier than the Old Norse *jarl*. The first reading could connect the inscription to the Wielbark culture (Goths), the second reading to the Przeworsk culture (vandals). Both hypotheses show that the inscription has an importance for the studies on the archaeology of the Sandomierz basin during the Roman Migration Period.

dr Piotr Garbacz

Institutt for lingvistiske og nordiske studier

Postboks 1102

Blindern, 0317 Oslo

Stan badań archeologicznych nad budownictwem obronnym północnej części Kotliny Sandomierskiej* w średniowieczu i w okresie staropolskim (do końca XVIII w.)

Marek Florek

* Pod tym pojęciem będziemy tu rozumieli międzyrzecze Wisły i Sanu na północ od Płaskowyzów Tarnowskiego i Kolbuszowskiego, a więc – mniej więcej – od linii łączącej Szczucin nad Wisłą z Sarzyną nad Sanem, wraz z przyległymi terenami na północ od tej ostatniej rzeki, w granicach obecnego województwa podkarpackiego.

Kotlina Sandomierska, zwłaszcza jej północna część, nie cieszy się specjalnym zainteresowaniem badaczy średniowiecza, zwłaszcza archeologów. Być może wynika to z zakorzenionego przekonania, że teren ten, w średniowieczu porośnięty przez Puszcę Sandomierską, której znaczne połacie zachowały się do chwili obecnej, był – z wyjątkiem wąskich pasów wzdłuż Wisły i Sanu – aż do czasów nowożytnych bardzo słabo zaludniony, a zatem nic specjalnego tu się nie działo, czemu warto by poświęcić więcej uwagi. O tym braku zainteresowania świadczy chociażby to, że okres średniowiecza praktycznie nie zaistniał wśród tematów podejmowanych na pierwszej, zorganizowanej w 2005 roku przez Muzeum Regionalne w Stalowej Woli konferencji poświęconej archeologii Kotliny Sandomierskiej (por. Kuraś 2005), zaś ostatni problemowy artykuł dotyczący osadnictwa średniowiecznego na tym terenie, autorstwa Antoniego Kunysza, został opublikowany w 1980 roku, a więc przed 36 laty, w pracy zbiorowej „Puszcza Sandomierska wczoraj

i dziś” (Kunysz 1980, 57-106), a napisany został jeszcze wcześniej, bo w 1974 roku i odzwierciedla ówczesny stan badań.

Ten brak zainteresowania, a w konsekwencji skromna ilość badań i publikacji, dotyczy również budownictwa obronnego ze średniowiecza i okresu staropolskiego (do końca XVIII wieku) na tym terenie. A przecież jest to region, na granicy którego powstał Sandomierz, w XII wieku drugi po Krakowie ośrodek Małopolski, jeden z *sedes regni principalis*, stolica księstwa, potem województwa sandomierskiego. Sam Sandomierz, od czasów lokacji w 1286 roku do końca XVIII wieku, zajmował tereny po obu stronach Wisły, a więc również w Kotlinie Sandomierskiej, gdzie znajdowały się jego przedmieścia Ostrówek i Nadbrzezie (por. Florek 2014a). Ok. 50 km na wschód od Sandomierza, przez tereny Kotliny Sandomierskiej od końca X wieku do 2. połowy wieku XIV, z niewielkimi przerwami, przebiegała granica między Polską a Rusią, a później, do rozbiorów, między województwami sandomierskim i ruskim. Przez tereny te, wzdłuż Sanu, w średniowieczu i okresie staropolskim prowadził jeden z ważniejszych szlaków komunikacyjnych. Tędy przechodziło w XIII wieku kilka najazdów mongolsko-ruskich na Małopolskę, zaś w czasach późniejszych północna część Kotliny Sandomierskiej kilkakrotnie była terenem walk i przemarszów wojsk, m.in. w wieku XVII – w czasie drugiej wojny północnej, i w początkach wieku XIX – w czasie wojen napoleońskich, o obu wojnach światowych nie wspominając.

Podstawową, chociaż w znacznej części już nieaktualną pracą zbierającą informacje na temat średniowiecznych obiektów obronnych z terenu m.in. Kotliny Sandomierskiej, jest artykuł Antoniego Kunysza „Grodziska w województwie rzeszowskim”, opublikowany w „Materiałach i Sprawozdaniach Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za 1966 rok”, w którym znalazły się informacje nie tylko na temat grodzisk, ale również wielu tzw. zamczysk (Kunysz 1968, 25-88). Zgodnie z nim, w północnej części Kotliny Sandomierskiej znajdować się miały jeden gród pewny – w Wielowisi (obecnie Tarnobrzeg-

-Wielowieś) – oraz 10 grodów domniemanych (w Łysakowie, Łysakówku, Sadkowej Górze, Jaślanach, Baranowie Sandomierskim, Przyszowie, Sarzynie, Zarzeczcu, Zdzarach i Jarocinie) (Kunysz 1968, 26, ryc. 1). Informacje te zostały częściowo powtórzone we wspomnianym już artykule z 1974 roku, opublikowanym w roku 1980, z tym, że za pewne grody wczesnośredniowieczne na tym terenie uznane zostały już dwa obiekty (w Tarnobrzegu-Wielowisi i Przyszowie), zaś za domniemane 5 (w Łysakowie, Sadkowej Górze, Baranowie Sandomierskim, Zarzeczcu i Rudniku nad Sanem) (Kunysz 1980, 101, ryc. 26). W żadnej z tych prac A. Kunysz nie uwzględnił domniemanego grodziska w Krzeszowie oraz – jako że znajdowały się one poza granicami ówczesnego województwa rzeszowskiego – grodziska w Zdziechowicach, domniemanego grodziska w Zaklikowie oraz równie domniemanych wałów w Irenie, położonych w obecnym powiecie Stalowa Wola. Wszystkie te obiekty natomiast wymienia Stefan Nosek w swych „Materiałach do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu” (Nosek 1957, 349, 356, 430).

W 2000 roku, w „Rzeszowskiej Tece Konserwatorskiej” opublikowany został krótki artykuł pt. „Rozpoznanie grodzisk na terenie województwa podkarpackiego” (Florek 2000, 7-39). Z obszaru Kotliny Sandomierskiej uwzględniono w nim 50 obiektów w literaturze przedmiotu określanych jako grodziska bądź zamczyska, w tym 16 z jej północnej, interesującej nas części. Wśród tych ostatnich, za grodziska pewne uznane zostały „Królewska Kuchnia” w Tarnobrzegu-Wielowisi i „Zamczysko” w Zdziechowicach, za grodziska bądź gródki domniemane – obiekty w Bystrem, Jarocinie, Jaślanach („Kościelna Góra”), Krzeszowie („Rotunda”), Tarnobrzegu-Wielowisi (tzw. „Ogródek”), Zarzeczcu k. Niska, Łysakowie (tzw. „Wały Szwedzkie”), Łysakówku („Szaniec”), Motyczach Szlacheckich (tzw. „Szaniec Szwedzki”), Sadkowej Górze (kopiec „Tatarski”), Sarzynie (kopiec „Zbójenko”), Przyszowie („Zamczysko”), Zaklikowie („Zamczysko”) i Radomyślu nad Sanem („Góra Zamczysko”). Jednocześnie wskazano w nim, że część tych obiektów, to w rzeczywistości

zapewne fortyfikacje nowożytne a nawet obiekty naturalne, części natomiast, z powodu braku danych na temat lokalizacji, nie jesteśmy w stanie zweryfikować.

Tzw. grodziskom domniemanym z okolic Mielca, a więc obiektom w Łysakowie, Łysakówku, Sadkowej Górze, Jaślanach, a także Zgórsku – Podborzu poświęcony został artykuł opublikowany w 4 tomie „Rocznika Mieleckiego” z 2001 roku (Florek 2001). Informacje tam zawarte powtórzono kilka lat później w wydanej przez Muzeum Regionalne w Mielcu książce „Pradzieje i wczesne średniowiecze Mielca i regionu” (Florek 2004, 115-121).

Nieco wcześniej, bo w 1996 roku, w pierwszym tomie „Rocznika Tarnobrzeskiego”, został opublikowany niewielki artykuł pt. „Stan badań nad średniowiecznym i nowożytnym budownictwem obronnym okolic Tarnobrzega”, w którym zebrano informacje z terenu mniej więcej odpowiadającemu obecnemu powiatowi tarnobrzeskiemu dotyczące jednak już nie tylko grodzisk lub tzw. zamczysk średniowiecznych, ale także późniejszych obiektów obronnych (Florek 1996). Z kolei późnośredniowiecznym i nowożytnym rezydencjom rodu Tarnowskich, w tym znajdującym się na interesującym nas terenie obiektom w Tarnobrzegu-Dzikowie, Tarnobrzegu-Wielowisi (tzw. „Królewskiej Kuchni” i „Ogródkowi”, inaczej „Na Ogródku”) i w Przyszowie poświęcone zostały dwie prace Anny Marciniak-Kajzer – artykuł opublikowany w 2000 roku i wydana rok później książka, będąca streszczeniem pracy doktorskiej (Marciniak-Kajzer 2000; 2001).

Na tym w zasadzie kończą się opracowania zbiorczo traktujące o średniowiecznym i nowożytnym budownictwie obronnym północnej części Kotliny Sandomierskiej, przy czym, z wyjątkiem trzech ostatnio wymienionych, dotyczą one w zasadzie jedynie grodzisk wczesnośredniowiecznych bądź obiektów dotychczas za takie uważanych.

Na terenie północnej części Kotliny Sandomierskiej możemy się spotkać z następującymi kategoriami obiektów obronnych pochodzącymi ze średniowiecza i okresu staropolskiego (do przełomu XVIII i XIX w.):

- grodami wczesnośredniowiecznymi;
- zamkami królewskimi i ufortyfikowanymi siedzibami rycerskimi z okresu średniowiecza, czasami wielokrotnie przekształcanymi, zachowanymi do chwili obecnej;
- ufortyfikowanymi siedzibami szlacheckimi i magnackimi z okresu staropolskiego (czasami zwanymi zamkami lub pałacami, w części być może – czego z braku badań nie wiemy – stanowiącymi kontynuację obiektów średniowiecznych);
- nowożytnymi fortyfikacjami miast prywatnych;
- nowożytnymi fortyfikacjami polowymi.

Część z nich jest, chociaż w różnym stopniu, zachowana w terenie, część obiektów, bądź tylko te ich elementy, które świadczą o obronnym charakterze, jest znana wyłącznie ze źródeł pisanych bądź kartograficznych. Niektórych z istniejących obiektów bądź ich pozostałości nie jesteśmy w stanie zakwalifikować jednoznacznie do którejś z wymienionych kategorii.

Ponadto istnieje grupa obiektów obronnych określanych jako domniemane. Mieszczą się w niej obiekty wzmiankowane w dawniejszej literaturze jako obiekty obronne bądź różnego rodzaju fortyfikacje średniowieczne lub nowożytne, jednak nie zlokalizowane w terenie, obiekty co do których charakteru nie dysponujemy żadnymi jednoznacznymi informacjami, oraz takie, których istnienie – jako prawdopodobne – zostało wydedukowane przez badaczy na podstawie mniej lub bardziej wiarygodnych przesłanek.

Z tego powodu ustalenie pełnej i wiarygodnej listy obiektów obronnych ze średniowiecza i okresu staropolskiego, które istnieją bądź istniały na terenie północnej części Kotliny Sandomierskiej jest niemożliwe. Możemy jedynie

wskazać, że z terenu północnej części Kotliny Sandomierskiej w literaturze przedmiotu jako różnego rodzaju budowle obronne powstałe od średniowiecza do początków XIX wieku, chociaż niekoniecznie zachowane do chwili obecnej, wymienianych jest, jako pewne bądź domniemane, 26 różnych obiektów. W rzeczywistości – jak zobaczymy dalej – takich obiektów obronnych jest mniej, chociaż z kolei nie możemy wykluczyć, że istnieją jeszcze jakieś budowle obronne z tego okresu nie znane, nie odkryte do tej pory.

Wykopaliskowe badania archeologiczne lub archeologiczno-architektoniczne prowadzono tylko na kilku obiektach obronnych z północnej części Kotliny Sandomierskiej: grodziskach w Tarnobrzegu-Wielowisi i Zdziechowicach (to ostatnie położone jest już właściwie na obszarze Wzniesień Urzędowskich, kilka kilometrów na północ od granic Kotliny Sandomierskiej), zamkach w Baranowie Sandomierskim i Tarnobrzegu-Dzikowie oraz – bardzo ograniczone – na terenie zespołu dworskiego w Zarzeczcu.

Tarnobrzeg-Wielowieś, m. Tarnobrzeg, tzw. „Królewska Kuchnia” Grodzisko wczesnośredniowieczne

Grodzisko zwane „Królewską Kuchnią” w Tarnobrzegu-Wielowisi znane jest od końca XIX wieku (por. m.in. Kirkor 1877; Demetrykiewicz 1912; Pasternak 1928). Pierwsze prace weryfikacyjne o trudnym do określenia charakterze (być może tylko badania powierzchniowe) przeprowadził na nim w 1955 roku Gabriel Leńczyk (1961). W 1958 roku grodzisko było badane sondażowo przez Kazimierza Moskwę, i po raz kolejny w 1990 roku – przez zespół w składzie Piotr Boruch, Łukasz Rejniewicz i Andrzej Rozwałka. Te ostatnie badania miały największy zakres przestrzenny. Z badań K. Moskwy opublikowane zostało jedynie krótkie sprawozdanie (Moskwa 1959; 1961), natomiast wyniki badań z 1990 roku były jedynie wzmiankowane w literaturze (Florek 1996, 29;

Florek, Gurba 2005, 29; Marciniak-Kajzer 2000, 23-25). Badania dostarczyły bardzo nielicznego zbioru zabytków ruchomych, przede wszystkim fragmentów ceramiki, wyjątkowo innych, oraz pewnych informacji na temat konstrukcji wałów i zabudowy wewnętrznej grodu.

Przyjmuje się, że niewielki gród, którego pozostałością jest tzw. „Królewska Kuchnia” powstał w XI wieku, w miejscu starszej osady i istniał do XIII wieku, kiedy to został zniszczony bądź opuszczony, być może po którymś z najazdów tatarskich. Umocnienia grodu stanowił prawdopodobnie jedynie nasyp ziemny zwieńczony palisadą. Wewnątrz, na majdanie, nie odkryto żadnych pozostałości obiektów mieszkalnych i gospodarczych, nie zaobserwowano też miększej warstwy kulturowej, co wskazuje, że obiekt nie był trwale i przez dłuższych czas zamieszkiwany. Prawdopodobnie pełnił on funkcję strażnicy w systemie obronnym wczesnośredniowiecznego Sandomierza bądź zabezpieczał miejsce przeprawy. K. Moskwa i G. Leńczyk, z uwagi na podkowiasty kształt zachowanych wałów i otwarty majdan od strony starorzecza Wisły sugerowali, że mógł pełnić funkcję ufortyfikowanego portu rzeczno-jeziornego, jednak badania z 1990 roku wykazały, że pierwotnie wał miał formę pierścienia a obecny jego kształt, jak również usytuowanie na krawędzi starorzecza, to efekt zmian koryta Wisły.

Należy również zwrócić uwagę, że pozostałości fortyfikacji wczesnośredniowiecznych w Tarnobrzegu-Wielowisi mogły być jakoś wykorzystywane w okresie staropolskim, na co wskazuje zarówno lokalna tradycja, zgodnie z którą miał na terenie „Królewskiej Kuchni” kwatrować król Zygmunt August (stąd nazwa), jak również materiały z tego okresu pozyskane w trakcie badań wykopaliskowych (por. Marciniak-Kajzer 2000, 24-25).

Zdziechowice, gm. Zaklików, tzw. „Zamczysko” Grodzisko wczesnośredniowieczne

Drugie z badanych grodzisk z interesującego nas terenu, w Zdziechowicach, leży w zasadzie już poza północną granicą Kotliny Sandomierskiej w sensie geograficznym, ale jeszcze w granicach województwa podkarpackiego, stąd zostanie tu też uwzględnione. Grodzisko znane jest od 2. połowy wieku XIX, jednak dopiero w latach 1983-1986 przeprowadzono na nim pierwsze badania wykopaliskowe. Wykonano wówczas przekop przez istniejący wał i fosę zewnętrzną oraz kilka wykopów na majdanie oraz w miejscach gdzie spodziewano się natrafić na pozostałości wału obwodowego. Ogólna informacja o wynikach tych badań ukazała się w poświęconym Lubelszczyźnie numerze „Z Otchłani Wieków” (Florek 2003). Opublikowane zostało również opracowanie ceramiki z badań na grodzisku (Florek, Sowa 2005). To ostatnie opracowanie zawiera także informacje na temat chronologii grodziska, w tym wyników jego datowania metodą termoluminescencyjną.

Badania z lat 1983-1986 wykazały, że gród – obecnie posiadający tylko wał odcinkowy od strony wysoczyzny – był obiektem dwuczłonowym, przynajmniej w ostatniej fazie swego istnienia. Czas funkcjonowania grodu można zamknąć między IX a X wiekiem bądź początkami wieku XI, po czym został opuszczony. Przyczyną opuszczenia mógł być pożar. Potwierdzeniem mogą być pozostałości spalonego budynku drewnianego, jakie odkryto na majdanie, chociaż trzeba przyznać, że nie zaobserwowano jednoznacznych śladów wskazujących, że spalone zostały również umocnienia grodu.

Brak intensywnych śladów zasiedlenia wnętrza grodu, jego usytuowanie ponad źródłem o wodzie, według zachowanej do chwili obecnej tradycji, o działaniu leczniczym, także sama lokalizacja na peryferiach wczesnośredniowiecznych jednostek plemiennie-osadniczych, mogą sugerować jego kultową funkcję.

Zarzecze, gm. Nisko Domniemane grodzisko wczesnośredniowieczne Nowożytnie fortyfikacje ziemne

Na terenie znajdującego się tu zespołu dworsko-parkowego jeszcze kilkanaście lat temu znajdował się ziemny wał odcinkowy oddzielający go od wsi. Wał ten w większej części został w ostatnich latach zniszczony, chociaż jego resztki można obserwować jeszcze obecnie. Jako pozostałość grodu jest on wymieniany w szeregu dawniejszych publikacji (m.in. Leńczyk 1961, 108; Kunysz 1968, 85). Przeprowadzone w roku 1962 roku przez Aleksandrę Kwolek-Gruszczyńską badania weryfikacyjne wykazały, że wał powstał nie wcześniej niż w wieku XVI i zapewne stanowi element umocnień wokół siedziby szlacheckiej z XVI-XVII wieku, której kontynuacją jest obecny zespół dworsko-parkowy (Kunysz 1968, 85). Na temat innych ewentualnych elementów fortyfikacji zespołu dworskiego nic nie wiadomo.

Baranów Sandomierski, gm. loco Domniemany gród wczesnośredniowieczny Zamek późnośredniowieczny i nowożytny

Z obiektów obronnej architektury murowanej ze średniowiecza i okresu staropolskiego najlepiej rozpoznany jest zamek w Baranowie Sandomierskim (por. m.in. Odrzywolski 1896; Stryjeński 1931; Kanclerz 1949; Gostyński, Guerquin 1953; Majewski 1969; Hennig 1991). Według tradycji, powtarzanej w opracowaniach XIX-wiecznych, pierwotny zamek miał zostać wybudowany przez Bogusława Jaksę ok. 1135 roku rękami jeńców pomorskich (por. Baliński, Lipiński 1844, 485; Maciszewski 1880, 103). Przeprowadzone w latach 1960-61 i 1966 badania archeologiczno-architektoniczne na terenie zamku doprowadziły m.in. do odkrycia pozostałości budynku murowanego datowanego na XIV-XV wiek i bliżej nieokreślonych śladów osadnictwa z XIII

wieku (Krauss 1963, 352-353; Kunysz 1968, 25-27). Większość autorów dotychczas piszących o zamku, w odkrytych murach widzi relikty wzmiankowanej przez Długosza „*curia militaris*” – obronnego dworu rodu Baranowskich, mającego formę wzniesionej na planie kwadratu lub krótkiego prostokąta wieży mieszkalno-obronnej stojącej na nasypie ziemnym (kopcu), być może będącym pozostałością starszego gródka (Hennig 1991, 184-195). Badania archeologiczne nie dostarczyły jednak żadnych przesłanek (poza nieliczną ceramiką datowaną na XIII wiek) wskazujących na istnienie w miejscu obecnego zamku grodu wczesnośredniowiecznego.

Nowożytny zamek w Baranowie i jego fortyfikacje oraz ich kolejne przekształcenia były przedmiotem badań Tadeusza Gostyńskiego i Bogdana Guerquin, przede wszystkim zaś Władysława Henniga, Andrzeja Gruszeckiego, Alfreda Majewskiego i Tadeusza Frazika w latach 60. XX wieku (por. Gostyński, Guerquin 1953; Gruszecki 1962; Majewski 1969; 1996; Frazik 1971; Bogdanowski 1976). Wskazywali oni, że zamek od końca XVI wieku posiadał, niezachowane obecnie, zewnętrzne ziemne umocnienia obronne w postaci czworoboku wałów z bastionami w narożach. Według A. Gruszeckiego dodatkowym elementem fortyfikacji miałby być rawelin na froncie północno-zachodnim, stanowiący osłonę bramy (1962, 246-248). Ustalenia te zostały później uzupełnione przez Mirosława Maciąga w oparciu o odnaleziony, nie znany wcześniej inwentarz zamkowy z 2. połowy XVIII wieku oraz analizę tzw. mapy Miega, z lat 1779-1782 (Maciąg 1972; 1982; 1988). Badacz ten wydzielił między 2. połową wieku XVI a końcem wieku XVII trzy etapy przekształceń zewnętrznych umocnień zamku. Ich ostatnim etapem miała być budowa, prawdopodobnie przy udziale Tylmana z Gameren, fortyfikacji bastionowych o narysie nieregularnego pięcioboku, składających się z czterech bastionów, dwóch redanów oraz łączących je kurtyń. Opierając się na tych samych źródłach, odmienną rekonstrukcję narysu fortyfikacji zamku w końcu XVII wieku przedstawił Władysław Hennig (1991, 212 i ryc. IX na s. 251).

Należy jednak podkreślić, że wszystkie hipotezy dotyczące elementów obronnych samego zamku w Baranowie, jak też jego umocnień zewnętrznych, opierają się na wynikach badań architektonicznych obecnego budynku zamkowego, źródłach ikonograficznych i opisowych, nie zaś badaniach archeologicznych materialnych pozostałości fortyfikacji. Badania archeologiczno-architektoniczne, w trakcie których odsłonięto i zadokumentowano m.in. strzelnice kluczowe w murach przyziemia, prowadzono wyłącznie w budynku zamku. Zagadnienie formy i datowania nowożytnych umocnień zamku wymaga dalszych badań, w tym archeologicznych, przede wszystkim zaś ujawnienia nowych materiałów źródłowych.

Tarnobrzeg-Dzików, m. Tarnobrzeg Zamek

Dużo mniej niż o zamku w Baranowie, wiemy o kolejnej siedzibie obronnej, której początki mogą sięgać późnego średniowiecza, a więc o zamku w Dzikowie, obecnie w granicach Tarnobrzega. Sam obiekt, wzmiankowany po raz pierwszy w 1522 roku, w źródłach aż do końca XVIII wieku określany jako „*curia*” bądź „*fortalicium*” doczekał się co prawda kilku opracowań historycznych (por. Janas, Wójcik 1994; Polanowski 1996; Marciniak-Kajzer 2001 – tam dalsza literatura), ale nigdy nie był przedmiotem gruntownych badań architektonicznych i archeologicznych. Pierwsze i w zasadzie jedyne do tej pory, chociaż bardzo ograniczone przestrzennie, badania archeologiczne przeprowadzono w Dzikowie w 1992 roku (Florek 1992; Florek, Gurba 1993; 2005). Pozwoliły one na ustalenie, iż pierwszy murowany dwór, prawdopodobnie o formie wieżowej, wzniesiony został około połowy XV wieku, zapewne z fundacji Ossolińskich, oraz na rekonstrukcję kolejnych przekształceń zarówno samego obiektu, jak i otaczających go fortyfikacji (Florek 1992; Florek, Gurba 1993). Rekonstrukcje te mają w znacznym stopniu charakter hipotetyczny, co wynika z bardzo skromnego zakresu badań z roku 1992. Tym niemniej

zostały one przyjęte przez innych badaczy (por. Marciniak-Kajzer 2000, 28; 2001, 139-140).

Prowadzone w ostatnich latach prace remontowe i adaptacyjne na terenie zespołu zamkowego, niestety nie stały się okazją do kolejnych badań architektonicznych i archeologicznych. Większość tych prac prowadzona była bez właściwego ich dokumentowania, jedynie w nielicznych przypadkach prace ziemne nadzorowane były przez archeologów. Dokonane w trakcie nadzorów archeologicznych obserwacje nie przyniosły żadnych nowych informacji odnośnie datowania, formy i funkcji fortalicjum (zamku) dzikowskiego.

Wyłącznie z prospekcji powierzchniowych i informacji pochodzących ze źródeł pisanych i kartograficznych znane są: domniemane grodzisko i zamek w Krzeszowie, domniemane grodzisko i zamek w Przyszowie, tzw. „szańce szwedzkie” w Motyczach Szlacheckich i Łysakówku, domniemane grodziska stożkowate w Sarzynie, Jaślanach, Łysakowie, Sadkowej Górze i tzw. „Ogródek” w Tarnobrzegu-Wielowisi, zamek w Zaklikowie oraz ufortyfikowany dwór Sieneńskich w Radomyślu nad Sanem.

Krzeszów, gm. loco

Domniemane grodzisko wczesnośredniowieczne

Zamek późnośredniowieczny

Domniemany gród wczesnośredniowieczny w Krzeszowie nad Sanem znajdować miałby się na tzw. „Rotundzie”, zwanej też „Górą Zamkową” bądź „Górą Zjawienie”, w miejscu gdzie później stanął zamek starostów krzeszowskich. Obejmować miałby jedynie to wzgórze bądź obszar dużo rozleglejszy – także rejon gdzie stoi obecnie kościół parafialny („Wzgórze Kościelne”) oraz tereny na wschód od niego, gdzie niegdyś stały cerkwie prawosławna i unicka (Pękalski 1952, 17-18). W tym drugim wariantcie byłby to obiekt wieloczołowy,

z grodem właściwym i dwoma ufortyfikowanymi podgrodziami. Obiekt nie był badany wykopaliskowo, nie są z niego znane żadne materiały wczesnośredniowieczne (a także późniejsze), co w jakiejś części może być tłumaczone tym, że jest to teren częściowo zabudowany, częściowo zaś – z uwagi na porastające go drzewa i krzewy – niedostępny prospekcjom powierzchniowych. Nie jest też – jako gród – wymieniany w znanych źródłach pisanych polskich bądź ruskich (do 2. połowy XIV wieku Krzeszów znajdował się w granicach Rusi). Ewentualnymi zachowanymi elementami obronnymi są sztuczne obniżenia (przekopy) oddzielające „Rotundę” od „Wzgórza Kościelnego” oraz oba wzgórza od wysoczyzny.

Należy zauważyć, że jeśli przyjąć rekonstrukcję domniemanego grodu w Krzeszowie jako obiektu wieloczołowego, to pod względem układu przestrzennego miałby on wiele analogii właśnie wśród znanych grodów zachodnioruskich z XII-XIII wieku (por. Liwoch 2003, 213-222).

Murowany zamek na wzgórzu „Rotunda” został wzniesiony przed 1375 rokiem, kiedy to jest po raz pierwszy wymieniany w źródłach pisanych. Wiadomo, że w końcu XIV wieku urzędowali w nim starostowie, w tym Jaśko Kustra, legendarny założyciel Leżajska, od którego pochodzi nazwa sąsiadującej z Krzeszowem wsi Kustrawa. W latach późniejszych zamek, wraz z całym starostwem krzeszowskim, był w posiadaniu kolejno m.in. Ziemowita – księcia mazowieckiego, Spytka i Stanisława Tarnowskich oraz Jana Zamojskiego. W 1588 roku ziemie wchodzące w skład starostwa krzeszowskiego stały się własnością Zamojskich, zaś w 1590 roku weszły w skład ordynacji zamojskiej. Z końca XVI wieku mamy informacje o wywożeniu przez Jana Zamojskiego wyposażenia zamku w Krzeszowie do Zamościa. Wiemy również, że między 1605 a 1610 rokiem na zamku w Krzeszowie mieszkała Barbara Zamojska, wdowa po Janie Zamojskim. W XVII wieku zamek popadł w ruinę, potem jego resztki zostały rozebrane (por. Kuśnierz 1993, 52-54, tam dalsza literatura).

W 1915 bądź 1916 roku na „Rotundzie” powstał niewielki cmentarz wojskowy, na którym pochowano żołnierzy poległych w czasie walk na linii Sanu jesienią 1914 roku i wczesnym latem 1915 roku (Florek 1995a, 84). W latach 70. XX wieku teren gdzie stał zamek został częściowo zabudowany. Brak informacji, aby podczas zakładania cmentarza wojennego bądź budowy budynku mieszkalnego natrafiono na jakies pozostałości zamku. W tej chwili jedynym jego materialnym śladem wydaje się być cegła „palcówka” użyta do budowy schodków i wyłożenia ścieżki prowadzących od sąsiadującego z „Rotundą” „Wzgórza Kościelnego” w kierunku rynku.

Przyszów, gm. Nisko

Domniemany gród wczesnośredniowieczny

Zamek średniowieczny i nowożytny

Nieco lepszą sytuację jak w Krzeszowie, jeśli chodzi o stan badań, mamy w przypadku zamku królewskiego w Przyszowie, często określanego jako „zameczek myśliwski” lub „dwór łowiecki” (Maciszewski 1888, 235; por. też Marciniak-Kajzer 2001, 109). Zamek ten jest wymieniany we wszystkich publikacjach dotyczących zamków w Polsce (m.in. Guerquin 1984, 264; Kajzer *et al.* 2001, 405). Jednak jedyne poważniejsze poświęcone mu prace, to dwie publikacje ks. Wilhelma Gaja-Piotrowskiego o prawie identycznych tytułach: *Królewski zamek w Przyszowie w rejonie Stalowej Woli-Rozwadowa* i *Królewski zamek w Przyszowie w rejonie Stalowej Woli-Rozwadowa. Studium z dziejów osadnictwa* (Gaj-Piotrowski 1979; 1998) oraz artykuł Anny Marciniak-Kajzer, zamieszczony w materiałach z konferencji na temat późnośredniowiecznych zamków królewskich na ziemi sandomierskiej (Marciniak-Kajzer 2005).

Wbrew opiniom A. Kunysza (1968, 70; 1980, 74), nie dysponujemy żadnymi przesłankami, które mogłyby wskazywać na istnienie w Przyszowie grodu wczesnośredniowiecznego. Natomiast z całą pewnością w części wsi zwanej

„Zastawie” istniał zamek, według Jana Długosza zbudowany przez Kazimierza Wielkiego (por. Marciniak-Kajzer 2005, 109). Wśród inwestycji kaziemierzowskich nie wymienia go jednak *Quomodo regebat regnum et populum*, niegdyś przypisywane Jankowi z Czarnkowa i włączone, jako rozdział III do jego kroniki, obecnie traktowane jako część *Kroniki katedralnej krakowskiej* (por. Poklewski-Kozieł 2012, 61-67).

Zamek w Przyszowie, poza wspomnianą wzmianką u Długosza, znany jest wyłącznie z XVI- i XVII-wiecznych inwentarzy oraz późniejszych opisów (są one cytowane są w ww. pracach: W. Gaja-Piotrowskiego z 1979 i 1998 roku oraz artykule A. Marciniak-Kajzer z 2005 r.). W pierwszej połowie XVIII wieku zamek został rozebrany a cegła posłużyła do budowy murów klasztoru kapucynów w Rozwadowie. W każdym razie nie jest on już zaznaczony, nawet w postaci ruiny, na tzw. mapie von Miega z końca XVIII wieku. Jednak jeszcze w latach 60. XX wieku w miejscu gdzie stał, miały być widoczne pozostałości sklepionych piwnic i resztki fundamentów. Nie prowadzono tu żadnych badań i chyba nie ma już na nie wielkiej szansy, jako że teren ten został zabudowany.

Sarżyna, gm. Nowa Sarżyna, kopiec „Zbójenko”

Domniemany gródek stożkowaty

Obiekt ten (w ewidencji archeologicznej określony jako Sarżyna stan. 5) znany jest wyłącznie z badań powierzchniowych. Z jego powierzchni i sąsiedztwa zebrano nieliczne fragmenty naczyń określonych jako późnośredniowieczne (Potocki 1958, 175). Na tej podstawie uznany został za pozostałość tzw. gródka stożkowatego i jako taki wpisany do rejestru zabytków.

Biorąc pod uwagę wielkość i formę obiektu, najbardziej prawdopodobne wydaje się, że kopiec jest tzw. gródkiem stożkowatym, a więc pozostałością

jakiegoś średniowiecznego lub wczesnonowożytnego obiektu mieszkalno-obronnego stojącego na nasypie ziemnym. Z drugiej strony jednak, jako analogia nasuwa się – nieistniejący już – kopiec (kurhan?) w niedalekich Kopkach, identycznie usytuowany w dolinie Sanu, podobnej też wielkości. Ostatnio wskazano na możliwość jego łączenia z kulturą kurhanów karpaccyckich z późnego okresu rzymskiego bądź nawet okresu wędrówek ludów (por. Florek, Kuraś 2010; 2013). W tej sytuacji kwestia chronologii i funkcji kopca z Sarzyny pozostaje otwarta.

Tarnobrzeg-Wielowieś, m. Tarnobrzeg, tzw. „Ogródek”

Domniemany gródek stożkowy

Tzw. „Ogródek” (inaczej – „Na Ogródku”) to niewielkie, obecnie częściowo zabudowane wzniesienie otoczone półkolistym obniżeniem, położone na północnych peryferiach Wielowśi. Według informacji mieszkańców, wydobywać z niego miano pale drewniane. Swego czasu Anna Marciniak-Kajzer zasugerowała, że mogła się tutaj znajdować obronna siedziba rycerska w rodzaju dworu na kopcu, wzniesiona w początkach 2. połowy XIV wieku przez Rafała Tarnowskiego, bądź nawet starsza – wtedy należałoby ją wiązać z wcześniejszymi właścicielami Wielowśi – np. Dzierżykrajem herbu Mądroszki lub jego bezpośrednimi przodkami (Marciniak-Kajzer 2000, 25-26; 2001, 55-56). Przesłankami takiej identyfikacji miała być forma tego miejsca, informacje o palach drewnianych oraz nazwa: „Ogródek”, „Na Ogródku”, mająca być może związek z terminem gród, a więc średniowiecznym obiektem obronnym.

W trakcie kilkakrotnie przeprowadzanych tu poszukiwań powierzchniowych nie znaleziono żadnych zabytków starszych niż nowożytny. Informacje o palach drewnianych są trudne do zweryfikowania, a nawet jeśli rzeczywiście jakieś wydobywano, to ich chronologia nie musi być średniowieczna. Prze-

prowadzona ostatnio analiza nazw „Grodzisko”, „Gródek” itp. wskazuje, że w przeważającej większości nie dotyczą one rzeczywistych dawnych obiektów obronnych lecz oznaczają najczęściej ogrodzony teren uprawny, w przypadku nazw typu „gródek” – także wyniesienie stanowiące przeszkodę terenową (por. Florek 2014b). W tej sytuacji miejsce to można uznać co najwyżej za obiekt domniemany.

Jaśłany, gm. Tuszów Narodowy, tzw. „Kościelna Góra”

Domniemany gródek stożkowy

Tzw. „Kościelna Góra” w Jaślanach – piaszczyste wyniesienie w zachodniej części wsi, na którym stał niegdyś drewniany kościół parafialny, jako domniemane grodzisko wymieniana w szeregu dawniejszych publikacji (np. Kunysz 1968, 52; 1980, 101), tak też została wpisana do rejestru zabytków (por. Jaskanis 1998, 175). W rzeczywistości, jak wskazują na to wyniki kilkakrotnych prospekcyj powierzchniowych i analiza morfologii terenu, jest to naturalne wzniesienie – fragment dużej wydmy, odcięty po wzniesieniu na nim kościoła, a nie grodzisko bądź gródek stożkowy (por. Florek 2001, 227-241; 2004, 115-116).

Sadkowa Góra, gm. Borowa, tzw. „Kopiec Tatarski”

Domniemany gródek stożkowy

Nazwę „Kopiec Tatarski” nosi płaski nasyp ziemny o czworokątnej podstawie o wymiarach ok. 20 x 40 m i wysokości ponad 2 m. Do rejestru zabytków wpisany został jako kopiec – mogiła lub gródek stożkowy. W trakcie prowadzonych tu kilkakrotnie badań powierzchniowych nie znaleziono żadnych zabytków. Należy raczej wykluczyć aby była to pozostałość po tzw. dworze na kopcu (gródku stożkowym), tym bardziej aby był to kopiec – kurhan,

zwłaszcza związany z najazdami tatarskimi w XIII wieku. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, że kopiec został usypany dopiero w XVIII lub nawet XIX wieku i stanowił element krajobrazowego założenia dworskiego. Do II wojny stała na nim kapliczka, która później została przeniesiona do wsi (por. Florek 2001, 227-241; 2004, 117).

Łysakówek, gm. Borowa, tzw. „Szaniec”

Domniemane grodzisko

Fortyfikacje z okresu staropolskiego

Tzw. „Szaniec” w Łysakówku w chwili obecnej składa się z 3 wałów ziemnych o wysokości sięgającej prawie 3 metrów, w miejscach styków tworzących coś w rodzaju niewielkich bastionów. Brak jest wału od strony południowej, co nadaje obiektowi wygląd przypominający strzelnicę – tak też został określony w dokumentacji z badań powierzchniowych w roku 1986 realizowanych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski (por. Florek 2004, 117). W obrębie przestrzeni zamkniętej wałami w trakcie badań powierzchniowych znaleziono ułamki cegieł, grudki zaprawy, fragmenty naczyń i kafli, świadczące o istnieniu tam jakiej zabudowy, prawdopodobnie budynku dworu, wzniesionego raczej nie wcześniej niż w XVII wieku. Pozwala to przypuszczać, że wały ziemne stanowią element nowożytnych umocnień wzniesionych wokół dworu szlacheckiego, wzorowanych na XVII-wiecznych fortyfikacjach bastionowych zamków i pałaców. Kwestią nierozstrzygniętą pozostaje, czy brak jednego odcinka wału (od strony południowej) wynika z jego całkowitego zniszczenia, czy też założenie obronne po prostu nie zostało ukończone (por. Florek 2001, 221-247).

Łysaków, gm. Czermin, tzw. „Wały Szwedzkie”

Domniemany gródek stożkowaty

i ziemne fortyfikacje zewnętrzne

Na obiekt ten składają się: kopiec ponad 3 metrowej wysokości, o prostokątnej podstawie o wymiarach ok. 44 x 35 m, otaczających go, na niektórych odcinkach niestety źle zachowanych, wałów ziemnych zamykających przestrzeń o kształcie wieloboku, o wymiarach ok. 290 x 180 m, i usytuowanego na północ od nich podkowiastego wału odcinkowego, obecnie prawie całkowicie zniszczonego, ale znanego z pomiarów archiwalnych. Należy wykluczyć, aby kopiec był mogiłą – kurhanem, a wały stanowiły pozostałość fortyfikacji obozu szwedzkiego, jak chce miejscowa tradycja. Najbardziej prawdopodobne jest, że mamy tu do czynienia z późnośredniowiecznym lub wczesnonowożytnym założeniem mieszkalno-obronnym, składającym się z budynku mieszkalnego, zapewne piętrowego, stojącego na kopcu ziemnym i otaczających go niskich wałów ziemnych (por. Florek 2001, 232-233; 2004, 119; Miódunka 2002, 283).

Motycze Szlacheckie, gm. Gorzyce, tzw. „Szaniec Szwedzki”

Domniemane grodzisko wczesnośredniowieczne

bądź fortyfikacje nowożytne

Tzw. „Szaniec Szwedzki” w Motyczach to dość regularny, trójboczny nasyp, usytuowany na krawędzi starorzecza Sanu. Obiekt nigdy nie był w jakikolwiek sposób badany, poza prospekcjami powierzchniowymi. W trakcie tych ostatnich, zarówno na nim, jak i w jego sąsiedztwie nie znaleziono żadnych materiałów zabytkowych. Na podstawie nazwy oraz usytuowania, częściowo również dość regularnej formy, tradycyjnie uważany jest za jedyny zachowany do dziś element polowych fortyfikacji szwedzkich z początków kwietnia 1656 roku, znanych przede wszystkim z ryciny M. Meriana Młodsze-

z końca XVII wieku (por. Seniuk 1993; 1995; na temat fortyfikacji obozu szwedzkiego zobacz też dalej). Nie wydaje się jednak możliwe, aby Szwedzi, nawet przy sprawnej organizacji, zdołali w ciągu 4 dni usypać takie wały. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że co najwyżej wykorzystali istniejące już wały, np. grodziska wczesnośredniowiecznego. Kwestię tę wyjaśnić mogą tylko badania wykopaliskowe.

Jeśli potwierdziłyby one jego wczesnośredniowieczną chronologię, to mieliśmybyśmy obiekt analogiczny do grodu z Tarnobrzegu-Wielowisi, położony w podobnej jak tamten odległości od Sandomierza i przepraw z nim związanych. Domniemany gród w Motyczach, razem z grodem w Tarnobrzegu-Wielowisi i przypuszczalnymi obiektami obronnymi w Słupi i Samborcu, mógł wchodzić w skład systemu obronno-sygnalizacyjnego wokół Sandomierza, funkcjonującego w XII-XIII wieku (Florek 2005, 37-39 i ryc. 18).

Irena, gm. Zaklików

Domniemany wczesnośredniowieczny wał podłużny

Wał w Irenie, mający ciągnąć się wzdłuż rzeki Sanny w kierunku Zaklikowa, z którego miano wydobywać jakieś zabytki, jako obiekt wczesnośredniowieczny wprowadził do literatury archeologicznej S. Nosek (1957, 353). Informacja o wale wzdłużnych w Irenie, jako drugim – obok wału w Czermnie – tego rodzaju obiekcie na Lubelszczyźnie, była powtarzana później w różnych publikacjach dotyczących osadnictwa wczesnośredniowiecznego bądź fortyfikacji z tego okresu (m.in. Gurba 1965; Zieliński 1985). S. Nosek, wymieniając wał w Irenie, powołał się na informację zawartą w 16 tomie „Ludu” Oskara Kolberga. Kolberg rzeczywiście pisze o wale między Ireną a Zaklikowem ale jest to „wał wydmowy”, zaś wydobywane z niego zabytki, to „zabytki krzemienne” (Kolberg 1883, 16). Obiekt ten należy zatem skreślić z listy potencjalnych umocnień wczesnośredniowiecznych.

Kolejna grupa obiektów obronnych, to fortyfikacje niezachowane w terenie, czasami jedynie o przybliżonej bądź nieznanej lokalizacji, znane wyłącznie ze źródeł pisanych bądź kartograficznych i ikonograficznych oraz bliżej nieokreślonych przekazów. Są to: nowożytny ufortyfikowany dwór w Radomyślu nad Sanem i Rudniku nad Sanem, średniowieczny zamek w Zaklikowie, połowe umocnienia obozu szwedzkiego z 1656 roku w widłach Wisły i Sanu oraz austriacki szaniec mostowy z 1809 roku, będący częścią fortyfikacji Sandomierza z czasów wojen napoleońskich, oraz domniemane grodziska w Bystrem, Jarocinie i Zdziarach.

Radomyśl nad Sanem, gm. loco

Ufortyfikowany dwór (zamek) nowożytny

Zamek bądź dwór obronny z wieżą w Radomyślu nad Sanem, według lokalnej tradycji zapisanej w końcu XIX wieku, miał zostać wzniesiony przez Jakuba Sieneńskiego, właściciela rozległych dóbr położonych u ujścia Sanu do Wisły, przed połową XVI wieku. Jednak pierwsza źródłowa wzmianka o istnieniu w Radomyślu siedziby Sieneńskich pochodzi dopiero z 1639 roku (Florek 1996, 21-22, tam dalsza literatura). Obiekt miał być usytuowany na piaszczystym wzniesieniu (garbie wydmowym) usytuowanym na krawędzi 2 terasy Sanu, noszącym obecnie nazwę „Góra Podzamcze” lub „Góra Zamkowa”. Między połową XVII a początkiem XVIII wieku został przekształcony w rozległe barokowe założenie rezydencjonalne pozbawione elementów obronnych. Pałac, zniszczony w połowie XVIII wieku, został rozebrany w 1764 roku, natomiast usytuowany w jego sąsiedztwie folwark „Podzamcze” funkcjonował do końca wieku XIX. Jeszcze w latach 50. XX wieku w miejscu gdzie stał dwór-zamek miały być widoczne resztki murów fundamentowych, zasypane piwnice i ślady wałów. W trakcie badań powierzchniowych w 1986 roku zaobserwowano tylko widoczne we wkopach pozostałości po eksploatacji piasku drobne fragmenty cegieł i okruchy zaprawy wapiennej (Florek

1996, 32, przypis 39). Trudno jednak stwierdzić, czy pochodziły one z pozostałości dworu-zamku, czy też późniejszej barokowej rezydencji lub zabudowań folwarcznych rozebranych po I wojnie światowej.

Rudnik nad Sanem, gm. loco **Ufortyfikowany dwór nowożytny**

Rudnik był lokowany na gruntach wsi Kopki w początkach 2. połowy XVI wieku (por. Kiryk 1994, 117; Florek 1995b, 5-6; 2012, 496-498). Prawdopodobnie jednocześnie z lokacją miasta jego właściciele wzniesli na wschód od rynku, na cyplu utworzonym przez krawędź plejstocenijskiej terasy Sanu i koryto Rudni swoją siedzibę. Użycie względem niej przez Andreasa Cellariususa określenia *arx, arcis* (Cellarius 1659, 181), a w okresie późniejszym nazywanie miejsca gdzie stał dwór *zamczyskiem* – po raz pierwszy w 1682 roku, wskazuje na jej obronny charakter (Florek 2012, 512-513). Nie dysponujemy natomiast żadnymi danymi na temat wyglądu dworu oraz charakteru ewentualnych otaczających go fortyfikacji. Możliwe, że przynajmniej od strony miasta, gdzie dostęp był najłatwiejszy, był to wał – podobny do tego, który do niedawna zachował się w pobliskim Zarzeczcu (por. wyżej) bądź palisada (Florek 1995b, 15). W związku z ciągłymi zmianami właścicieli dóbr rudnickich, którzy w dodatku najczęściej zamieszkiwali poza nimi, w 1. połowie XVII wieku nastąpiła prawdopodobnie dewastacja dworu, tak że w roku 1656 musiał się on już nie nadawać do zamieszkania, skoro przejeżdżający przez Rudnik król szwedzki Karol Gustaw zatrzymał się nie w nim, ale na stojącej obok plebanii (Święcki 1828, 172). W kilkadziesiąt lat później budynki dworskie zostały rozebrane, a plac gdzie stały, określony jako „Zamczysko” został przeznaczony pod zabudowę na potrzeby mieszkańców miasta. Obecnie brak jakichkolwiek śladów zarówno dworu jak i otaczających go fortyfikacji.

Zaklików, gm. loco **Domniemany gród wczesnośredniowieczny** **Zamek późnośredniowieczny i nowożytny**

Jako domniemane grodzisko wczesnośredniowieczne wyspę na stawie w dolinie Sanny w Zaklikowie, gdzie później stanął zamek późnośredniowieczny, zwaną „Zamczysko” lub „Grodzisko” wymienia S. Nosek (1957, 325, tam dalsza literatura). Brak jest jednak – poza nazwą „Grodzisko” – jakichkolwiek przesłanek do lokalizowania w tym miejscu grodu wczesnośredniowiecznego. Zamek drewniano-murowany wzniesiony został prawdopodobnie około połowy XV wieku przez Jana Zaklikę herbu Topór (Guerquin 1984, 338). Po zniszczeniach w czasie I i II wojny północnej, ostatecznie rozebrany jeszcze przed końcem XVIII wieku. Zamek znany jest wyłącznie ze źródeł pisanych, chociaż do lat 50. XX wieku miały być widoczne resztki fundamentów i wejścia do zasypanych piwnic. W latach 60. XX wieku w miejscu zamku postawiono dla Chorągwi Kraśnickiej ZHP budynek mieszczący ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy, przy tej okazji niszcząc do końca zachowane jeszcze pozostałości zamku.

Widły Wisły i Sanu **Fortyfikacje obozu wojsk szwedzkich z wiosny 1656 roku**

Obóz wojsk szwedzkich z przełomu marca i kwietnia 1656 roku usytuowany w widłach Wisły i Sanu znany jest ze źródeł ikonograficznych, przede wszystkim sztychu – prawdopodobnie autorstwa M. Meriana Młodszeo – w „Theatrum Europaeum” wydanym w 1685 roku, oraz z ryciny E. J. Dahlberga opublikowanej w dziele Samuela Pufendorfa z 1696 roku, a także współczesnych opisów, m.in. w pamiętnikach uczestników walk w latach 1655-1656 – J. Łosia i M. Jemiołowskiego (por. Seniuk 1993; 1995, tam całość literatury). Zgodnie ze źródłami pisanyymi, fortyfikacje obozu miały zostać wzniesione

między 30 marca, kiedy wojska szwedzkie dowodzone przez Karola Gustawa stanęły w widłach Wisły i Sanu, a 4 kwietnia 1656 roku, kiedy to rozpoczęły przeprawę przez San, zakończoną nazajutrz (Seniuk 1995, 36). Przyjmując, że pozostałością fortyfikacji wzniesionych wokół obozu jest tzw. „Szańec szwedzki” w Motyczach Szlacheckich, w oparciu o ww. źródła pisane i ikonograficzne, Bronisław Seniuk zaproponował rekonstrukcje jego lokalizacji i narysu (1993, 65-70; 1995, 40-41). Według tego autora umocnienia obozu szwedzkiego miały plan zbliżony do rombu o bokach długości ponad 5 km każdy (Seniuk 1995, ryc. 9), co wydaje się mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę czas w jakim powstały. Nie bierze on również pod uwagę innego niż obecne usytuowania ujść Sanu i Łęgu do Wisły oraz przebiegu ich koryt. Również sama identyfikacja „Szańca szwedzkiego” w Motyczach Szlacheckich z jednym z bastionów umocnień szwedzkich budzi wątpliwości (por. wyżej). W tej sytuacji należy przyjąć, że chociaż faktu założenia przez Szwedów wiosną 1656 roku w widłach Wisły i Sanu obozu nie można negować, to jego szczegółowa lokalizacja, podobnie jak forma, są i prawdopodobnie pozostaną nieznanymi.

Sandomierz-Nadbrzezie, m. Sandomierz **Austriacki szaniec mostowy z 1809 roku**

Podobnie jak obóz szwedzki z 1656 roku, również austriacki szaniec mostowy z wojny w 1809 roku jest znany jedynie ze źródeł kartograficznych i ikonograficznych oraz współczesnych walkom opisów (Florek 1993, 22-23, tam wykaz źródeł). Szaniec, wzniesiony między połową marca a majem stanowił jeden z elementów fortyfikacji połowych, jakimi Austriacy postanowili otoczyć Sandomierz w czasie kampanii 1809 roku. Wzniesione pod kierunkiem kapitana Karla Hulffa i porucznika Filipa Meciszewskiego były typowymi doraźnymi umocnieniami połowymi, a ich głównym elementem były prawdopodobnie wały (nasypy) ziemne wzmocnione faszyną lub koszami tworzące

narysy bastionów lecz nie połączone kurtynami. Szaniec mostowy był największym dziełem wchodzącym w skład tych fortyfikacji. Po ustanowieniu w wyniku postanowień Kongresu Wiedeńskiego w 1815 roku granicy na Wiśle między Królestwem Kongresowym a Galicją, szaniec stracił znaczenie militarne i podobnie jak pozostałe elementy umocnień Sandomierza z wojny 1809 roku został zlikwidowany (Florek 1993, 22-23). Obecnie brak jakichkolwiek jego śladów.

Bystre, gm. Krzeszów **Grodzisko domniemane**

Grodzisko w Bystrem k. Krzeszowa jest wymieniane w pochodzącym z początków XIX wieku opisie dóbr ordynacji zamojskiej sporządzonym przez Mikołaja Stworzyńskiego (por. Gurba, Orłowski 1956, 69-70). Stworzyński nie podaje bliższych informacji na temat lokalizacji grodziska, jego wyglądu, wielkości itd. Obiektu nie udało się zlokalizować w terenie.

Jarocin, gm. loco **Grodzisko domniemane**

O istnieniu w Jarocinie domniemanego grodziska wspomina G. Leńczyk (1961, 108), jednak nie wiadomo na jakiej podstawie, skąd zaczerpnął informacje o nim. Z pewnością obiektu nie znał z autopsji, podobnie jak A. Kunysz, który powtórzył za Leńczykiem wiadomość o warowni ziemnej – być może grodzisku w Jarocinie (Kunysz 1968, 50). Obiektu nie udało się zlokalizować w terenie.

Zdziary, gm. Jarocin Grodzisko domniemane

O domniemanym grodzisku w Zdziarach wspomina G. Leńczyk (1961, 108), jednak nie wiadomo na jakiej podstawie, skąd zaczerpnął informacje o nim. Z pewnością obiektu nie znał z autopsji, podobnie jak A. Kunysz, który za Leńczykiem powtórzył wiadomość o grodzisku w Zdziarach (Kunysz 1968, 85).

Rudnik nad Sanem, gm. loco Grodzisko domniemane

Grodzisko domniemane w Rudniku n. Sanem wymienia A. Kunysz (1980, 101, ryc. 26). Na terenie miasta nie ma żadnych pozostałości fortyfikacji bądź obiektów, które mogłyby być za takie uznane, nie są nawet znane materiały (zabytki ruchome), które jednoznacznie można by było łączyć z wczesnym średniowieczem.

Kolejna kategoria obiektów obronnych to te, których istnienie bądź tylko potencjalne istnienie zostało wydedukowane przez badaczy na podstawie przesłanek pośrednich. Są to nowożytnie umocnienia Krzeszowa i Ulanowa.

Krzeszów, gm. loco Przypuszczalne fortyfikacje miasta nowożytnego

Rekonstruując teoretyczny model, w oparciu o które dokonano rozmierzenia przestrzennego Krzeszowa, jako miasta lokowanego w obecnym miejscu w 1641 roku, K. Kuśnierz uznał, że miał on fortyfikacje, zapewne w postaci wałów ziemnych zwieńczonych parkanami, założone na narysie prostokąta, z czterema bastionami w narożach i również czterema bramami na osiach

kurtyń, bądź przynajmniej takie fortyfikacje zostały zaplanowane lecz nie zdążono ich zrealizować (Kuśnierz 1991, 304-305; 1993, 52-56). Brak jest jakichkolwiek śladów tego typu fortyfikacji miejskich.

Ulanów, gm. loco Przypuszczalne fortyfikacje miasta nowożytnego

Ulanów był lokowany nieco wcześniej niż Krzeszów, bo w 1616 roku. Podobnie jak w przypadku Krzeszowa, K. Kuśnierz rekonstruując układ przestrzenny Ulanowa uznał, że mógł mieć on umocnienia obronne w postaci wałów zwieńczonych drewnianymi parkanami, tworzących narys trapezu, z czymś w rodzaju półokrągłych bastii w narożach (Kuśnierz 1993, 53-54). Zastosowanie trapezowatego, zamiast regularnego prostokątnego lub kwadratowego, narysu umocnień wynikać miało z warunków topograficznych – położenia Ulanowa na cyplu u ujścia Tanwi do Sanu. W pełni zrealizowana mogła być tylko kurtyna zachodnia, od strony Sanu, gdzie według K. Kuśnierza czytelne są jeszcze jej resztki razem z półokrągłymi bastiejami ziemnymi. Obecnie w terenie brak jakichkolwiek śladów fortyfikacji miasta.

Na tym kończy się nasza wiedza na temat średniowiecznych i nowożytnych obiektów obronnych w północnej części Kotliny Sandomierskiej. Jak więc widać z powyższego przeglądu, za pewne obiekty obronne możemy uznać jedynie grodziska wczesnośredniowieczne w Tarnobrzegu-Wielowsi i Zdziechowicach, zamki w Przyszowie, Baranowie Sandomierskim, Krzeszowie i Zaklikowie, późnośredniowieczne ufortyfikowane dwory rycerskie i szlacheckie w Tarnobrzegu-Dzikowie, Zarzeczcu, Radomyślu n. Sanem, Rudniku n. Sanem, Łysakówku i Łysakowie, tzw. „Szaniec szwedzki” w Motyczach Szlacheckich, oraz polowe fortyfikacje szwedzkie z 1656 roku w widłach Wisły i Sanu, a także szaniec mostowy z 1809 roku w Sandomierzu-Nadbrzeziu. Badane archeologicznie, w różnym, zazwyczaj niewielkim zakresie

były tylko oba grodziska wczesnośredniowieczne, zamek w Baranowie oraz fortyfikacje dworów w Zarzeczu i Tarnobrzegu-Dzikowie. Pozostałe obiekty wymagają przynajmniej podstawowych badań archeologicznych, które pozwoliłyby na potwierdzenie ich chronologii i funkcji. Należy jednak pamiętać, że zamki w Zaklikowie i Przyszowie oraz dwory obronne w Rudniku i Radomyślu (a także domniemany gródek w Tarnobrzegu-Wielowisi) zostały zniszczone, a miejsca gdzie stały zabudowane, co praktycznie eliminuje możliwość podjęcia badań archeologicznych. Zniszczone zostały również, prawdopodobnie całkowicie, pozostałości szwedzkich fortyfikacji ziemnych z 1656 roku (ewentualną ich pozostałością jest jedynie obiekt w Motyczach Szlacheckich) i szaniec mostowy z 1809 roku w Sandomierzu-Nadbrzeziu. Z listy domniemanych obiektów obronnych należy natomiast skreślić wał w Irenie, „Kościelną Górę” w Jaślanach – które są obiektami naturalnymi, a także rzekome grodziska w Zdziarach, Jarocinie, Rudniku n. Sanem i Bystrem, co do których nie posiadamy żadnych informacji, w tym nawet nie jest znana ich lokalizacja. Tylko badania archeologiczne mogą natomiast wyjaśnić charakter i chronologię kopca „Zbójenko” w Sarzynie i „Szańca szwedzkiego” w Motyczach Szlacheckich. Również badania archeologiczne mogą wyjaśnić, czy teoretycznie możliwe i planowane umocnienia nowożytne Krzeszowa i Ulanowa zostały chociaż w części zrealizowane. Szczególnie pilne wydaje się podjęcie badań w Krzeszowie na tzw. „Rotundzie”, w miejscu gdzie stał zamek starostów krzeszowskich, a jednocześnie możliwej lokalizacji grodziska wczesnośredniowiecznego oraz kopca „Zbójenko” w Sarzynie.



wykaz cytowanej literatury

Baliński M., Lipiński T.

1844 *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana 2*, Warszawa.

Bogdanowski J.

1976 *Fortyfikacje łańcuckie na tle małopolskiej sztuki obronnej*, Łańcut.

Cellarius A.

1659 *Regni Poloniae. Magnique ducatus Lituaniae descriptio*, Amsterdam.

Demetrykiewicz W.

1912 *Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Antropologicznej z 22 VI 1910 r.*, Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne AU 12, s. X.

Florek M.

- 1992 *Fortyfikacje zamku w Dzikowie w świetle badań archeologicznych*, Tarnobrzskie Zeszyty Historyczne 4, s. 41-49.
- 1995a *Zabytkowe cmentarze. Województwo tarnobrzesckie*, Warszawa.
- 1995b *Rudnik nad Sanem od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku. Zarys topografii i układu przestrzennego miasta*, Pamiętnik Sandomierski 2, s. 5-22.
- 1996 *Stan badań nad średniowiecznym i nowożytnym budownictwem obronnym okolic Tarnobrzega*, Rocznik Tarnobrzescki 1, s. 13-34.
- 2000 *Rozpoznanie grodzisk na terenie województwa podkarpackiego*, Rzeszowska Teka Konserwatorska 2, s. 7-39.
- 2001 *O tak zwanych grodziskach domniemanych w okolicach Mielca*, Rocznik Mielecki 4, s. 227-241.
- 2003 *Grodzisko w Zdziechowicach koło Zaklikowa*, Z Otchłani Wieków 58, s. 84-87.
- 2004 *Pradzieje i wczesne średniowiecze Mielca i regionu mieleckiego*, Mielec.
- 2005 *Sandomierski ośrodek grodowo-miejski w średniowieczu*, Warszawa.
- 2012 *Rudnik on the San: spatial arrangement and changes in town topography from the mid-sixteenth to late nineteenth century*, *Analecta Archaeologica Resso-viensia* 7, s. 497-518.
- 2014a *Rozwój przestrzenny*, [w:] Z. Noga (red.), *Atlas Historyczny Miast Polskich 5. Małopolska 2*, Sandomierz, s. 5.
- 2014b *Czy „grodzisko” to dawny, zniszczony gród? O niebezpieczeństwie korzystania ze źródeł topomastycznych*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 25, s. 171-188.

Florek M., Gurba J.

- 1993 Wyniki badań wykopaliskowych w Tarnobrzegu, [w:] Sprawozdania z badań terenowych Katedry Archeologii UMCS w 1992 r., s. 14-21.
- 2005 Archeologia o najstarszym osadnictwie na terenie miasta, [w:] F. Kiryk (red.), Tarnobrzeg. Dzieje miasta 1593-1939, Tarnobrzeg, s. 11-52.

Florek M., Kuraś M.

- 2010 Wyniki badań kopca nr 1 na cmentarzysku kurhanowym w Przędzeli (stan. 10), powiat Nisko, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli 2007-2008, s. 5-17.
- 2013 Geto-Dakowie nad dolnym Sanem? Wyniki badań kopca nr 1 na cmentarzysku kurhanowym w Przędzeli (stan. 10), pow. Nisko, woj. podkarpackie. Przyczynek do badań nad zróżnicowaniem kulturowym i etnicznym Podkarpacia w okresie rzymskim, [w:] J. Gancarski (red.), Transkarpackie kontakty kulturowe w okresie lateńskim, rzymskim i wczesnym średniowieczu, Krosno 2013, s. 61-85.

Florek M., Sowa K.

- 2005 Wczesnośredniowieczna ceramika z grodziska w Zdziechowicach, gm. Zaklików, woj. podkarpackie, [w:] M. Kuraś (red.), Archeologia Kotliny Sandomierskiej, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli 4, Stalowa Wola, s. 531-563.

Frazik J. T.

- 1971 Zamki i budownictwo obronne Ziemi Rzeszowskiej, Kraków.

Gaj-Piotrowski W.

- 1979 Królewski zamek w Przyszowie w rejonie Stalowej Woli-Rozwadowa, [w:] J. Burszta (red.), Prace i Materiały z Badań Etnograficznych, Rzeszów, s. 226-266.
- 1998 Królewski zamek w Przyszowie w rejonie Stalowej Woli-Rozwadowa. Studium z dziejów osadnictwa, Tuchów-Stalowa Wola.

Gostyński T., Guerquin B.

- 1953 Zamek renesansowy w Baranowie, Biuletyn Historii Sztuki 15/3-4, s. 97-104.

Goszyła M., Proksa M.

- 1997 Zamki Polski południowo-wschodniej, Przemysł.

Gruszecki A.

- 1962 Bastionowe zamki w Małopolsce, Warszawa.

Guerquin B.

- 1984 Zamki w Polsce, Warszawa.

Gurba J.

- 1965 Z problematyki osadnictwa wczesnośredniowiecznego na Wyżynie Lubelskiej, Annales UMCS, Sec.F, 20, s. 45-57.

Gurba J., Orłowski R.

- 1956 Mikołaj Stworzyński, inwentaryzator grodzisk południowej Lubelszczyzny z początków XIX w., Wiadomości Archeologiczne 23/1, s. 66-71.

Hennig W.

- 1991 Baranów Sandomierski. Dzieje miasta i rezydencji, właściciele, problemy urbanistyczno-konserwatorskie, Teka Konserwatorska. Polska Południowo-Wschodnia 4, s. 175-252.

Janas A., Wójcik A.

- 1994 Zamek Tarnowskich w Dzikowie, Tarnobrzeg.

Jaskanis D.

- 1998 Katalog stanowisk archeologicznych objętych rejestrem zabytków w Polsce (stan z końca 1993 r.), Warszawa.

Kanclerz F.

- 1949 Zamek w Baranowie, Ochrona Zabytków 2/6, s. 134-135.

Kajzer L., Kołodziejski S., Salm J.

- 2001 Leksykon zamków w Polsce, Warszawa.

Kirkor A. H.

- 1877 Zdanie sprawy z wycieczki do Mokrzeszowa odbytej w listopadzie 1876 r., Zbiór wiadomości do antropologii krajowej 1, s. 36-42.

Kiryk F.

- 1994 Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII-XVI wiek, Kielce.

Kolberg O.

- 1883 Lud 16 – Lubelskie, Kraków.

Krauss A.

- 1963 Odkrycia archeologiczne w tarnobrzesckim zagłębieniu siarki w latach 1957-1961, Materiały Archeologiczne 4, s. 347-357.

Kunysz A.

- 1968 Grodziska w województwie rzeszowskim, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1966, Rzeszów, s. 25-87.
- 1980 Wczesnośredniowieczne osadnictwo w widłach Wisły i Sanu (VI-XIII w.), [w:] J. Półćwiartek (red.), Puszcza Sandomierska wczoraj i dziś, Rzeszów, s. 57-106.

Kuraś M. (red.)

2005 *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, Rocznik Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli 4, Stalowa Wola.

Kuśnierz K.

1991 *Nowożytny założenie urbanistyczne w Krzeszowie nad Sanem*, Teka konserwatorska. Polska południowo-wschodnia 4, s. 283-307.

1993 *Ze studiów nad nowożytną urbanistyką Małopolski. Nowe miasta Nadsania powstałe w okresie od II poł. XVI do końca XVII wieku*, Pamiętnik Sandomierski 1, s. 50-58.

Leńczyk G.

1961 *Na śladach miejsc umocnionych*, Z Otchłani Wieków 27, s. 107-110.

Liwoch R.

2003 *Stan badań nad grodziskami wczesnośredniowiecznymi i z początków późnego średniowiecza na zachodniej Ukrainie*, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 24, s. 213-297.

Maciszewski M.

1880 *Baranów*, [w:] F. Sulimirski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* 1, Warszawa, s. 103.

1888 *Krzeszów*, [w:] F. Sulimirski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* 9, Warszawa, s. 235.

Maciąga M.

1972 *Nieznaný przekaz kartograficzny dotyczący zamku w Baranowie*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki 17/4, s. 265-278.

1982 *Zapomniane urządzenia obronne z XVI wieku zamku w Baranowie Sandomierskim*, Rzeszowski Rocznik Muzealny 4, s. 188-208

1988 *Obwarowania podzamcza w Baranowie Sandomierskim na podstawie inwentarza zamku*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki 26/2, s. 159-172.

Majewski A.

1969 *Zamek w Baranowie*, Warszawa.

1996 *Zamek w Baranowie. Dzieje i konserwacja*, Tarnobrzeg.

Marciniak-Kajzer A.

2000 *Sandomierskie rezydencje Tarnowskich w XIV-XVII wieku*, [w:] J.L. Adamczyk (red.), *Przemiany architektury rezydencjonalnej w XV-XVIII w. na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Wybrane przykłady*, Kielce, s. 19-36.

2001 *Fundacje architektoniczne małopolskich Leliwitów*, Łódź.

2005 *Przyszów – zamek królewski czy „zameczek myśliwski”*, [w:] L. Kajzer (red.), *Późnośredniowieczne zamki na terenie dawnego województwa sandomierskiego*, Kielce, s. 109-115.

Miodunka P.

2002 *Rezydencje obronne w okolicach Mielca (XIV-XVII w.)*, Rocznik Mielecki 5, s. 11-30.

Moskwa K.

1959 *Konserwatorskie badania archeologiczne przeprowadzone w województwie rzeszowskim w latach 1958-1959*, Rocznik Województwa Rzeszowskiego 2, Rzeszów, s. 196-199.

1961 *Grodzisko wczesnośredniowieczne w Wielowsi, pow. Tarnobrzeg*, Wiadomości Archeologiczne 27/4, s. 397.

Nosek S.

1957 *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, Annales UMCS, Sec. F, 6.

Odrzywolski S.

1896 *Zamek w Baranowie*, Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki 5, s. 243-248.

Pasternak J.

1928 *Ruske Karpaty v archeologii*, Praha.

Pękalski M.

1952 *Przypuszczalne ślady prehistorycznych grodzisk w południowej Lubelszczyźnie*, Z Otchłani Wieków 21/1, s. 16-19.

Poklewski-Koziół T.

2012 *Studia o zamkach średniowiecznych*, Warszawa.

Polanowski L.

1996 *Tarnobrzeg – zarys dziejów miasta i jego budowl*, Rocznik Tarnobrzegi 1, s. 35-45.

Potocki J.

1958 *Badania powierzchniowe nad dolnym Sanem na odcinku od Jarosławia do Sandomierza*, Sprawozdania Archeologiczne 4, s. 169-179.

Seniuk B.

1993 *„Szaniec szwedzki” w Motyczach Szlacheckich. Rozpoznanie historyczne i topograficzne*, Pamiętnik Sandomierski 1, s. 59-70.

1995 *Szwedzkie fortyfikacje polowe w widłach Wisły i Sanu*, Lubelszczyzna 1, s. 34-42.

Stryjeński T.

1931 *Restauracja zamku w Baranowie*, Czas 170, s. 3.

Święcki T.

1828 *Opis starożytnej Polski*, Warszawa.

Zieliński W.

1985 *Etat des recherches sur les fortifications médiévales dans la region de Lublin*,
[w:] A. Kokowski (red.), *Memoires Archeologiques*, Lublin, s. 151-160.

Fortification architecture in the northern
Sandomierz Basin in Middle Ages
and the Old Polish Period (until 19th century):
A review of archaeological research

The northern part of the Sandomierz Basin contains over 20 known fortifications built between early Middle Ages until the beginning of the 19th century. These objects include: early medieval burgwalls, royal castles, castles, fortified knight and nobility manors, modern city fortifications and field defensive structures. Some of them are still extant, but others are known only from written sources and cartography. Most of the fortifications are not properly documented, and in few cases we are unable to find their exact locations. In summary, all extant fortifications in the northern part of the Sandomierz Basin require further archaeological study.

dr hab. Marek Florek

Instytut Archeologii
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4
20-031 Lublin

Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego oraz badań sondażowych przeprowadzonych na terenie zamku w Tarnobrzegu – Dzikowie

Kamil Karski, Ewelina Ocadryga-Tokarczyk,
Tomasz Tokarczyk

Wstęp i zarys historyczny

W lipcu 2012 roku, Polska Grupa Energetyczna S.A. oddział w Rzeszowie, zwróciła się do Fundacji Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego o przeprowadzenie nadzoru archeologicznego w Tarnobrzegu-Dzikowie. Zakres prac obejmował budowę stacji transformatorowej oraz linii kablowych średniego i niskiego napięcia wraz z przyłączeniami. Teren, na którym miała być zrealizowana wyżej wymieniona inwestycja znajdował się na obszarze zespołu pałacowego, wpisanego do rejestru zabytków archeologicznych. Nadzór archeologiczny przeprowadzony został przez mgr. Tomasza Tokarczyka i mgr. Ewelinę Ocadrygę-Tokarczyk, pomiędzy 1 a 8 sierpnia 2012 roku. W toku prac pozyskano nieliczny ruchomy materiał zabytkowy oraz zarejestrowano pozostałości zarysów architektonicznych budynku i umocnień wchodzących w skład zespołu pałacowego.

Miasto Tarnobrzeg zlokalizowane jest na północy województwa podkarpackiego, na prawobrzeżu Wisły. Znajduje się w obrębie Kotliny Sandomierskiej, w mezoregionie Równiny Tarnobrzesckiej (J. Kondracki 2009, s. 305). Rozciąga się ona pomiędzy doliną Wisły (Niziną Nadwiślańską), a Doliną Dolnego Sanu, sąsiadując od południa z Płaskowyżem Kolbuszowskim. Ma kształt zbliżony do trójkąta o powierzchni około 1410 km². Zbudowana jest z piasków rzecznych, miejscami tworzących duże kompleksy wydmore, między którymi występują obniżenia deflacyjne (Kondracki 2009, 309).

Obszar stanowiska archeologicznego Dzików 1 (AZP 91-73/2) i wchodzący w jego skład zespół pałacowy rodziny Tarnowskich (nr rejestru A-908 z 29.04.1975) znajduje się w granicach administracyjnych Tarnobrzega, w obrębie działek geodezyjnych o numerach: 613, 618/1, 621, 622/1 o łącznej powierzchni około 10 ha, na przecięciu współrzędnych geograficznych 50° 34' 50,02" N; 21° 41' 23,61" E. Stanowisko jest wpisane bezpośrednio w układ funkcjonalno-urbanistyczny najstarszej części miasta (nr rejestru 285/A z 04.06.1984) i usytuowane jest na północny wschód od rynku lokacyjnego (lokacja miasta - 1593 r.), na skarpie starorzecza Wisły (**ryc. 1**). Od miasta w kierunku zamku rozciąga się szeroki trakt ukształtowany najprawdopodobniej już w XVI wieku (obecna ul. Sandomierska).

Z naszego punktu widzenia, za zdecydowanie bardziej zasadne niż przytoczenie historii obiektu, wydaje się przedstawienie poszczególnych faz budowlanych całej rezydencji i powiązanych z nimi faktów historycznych. Wstępnie na podstawie zmian architektonicznych wyróżnić można co najmniej 5 faz budowlanych w Dzikowie (por. Florek 1992). Prawdopodobnie najwcześniejsze reliktów architektonicznych zamku wiązać należy z konstrukcją późnośredniowieczną, datowaną z marginesem błędu, na 1. poł. XV wieku (Florek 1992, 42). Wzniesiony wówczas budynek był murowany, kamiennie-ceglany, podpiwniczony oraz piętrowy. Składał się z prostokątnej na planie wieży i przylegającego do niej od północy budynku. Wewnątrz zarówno na



- zasięg wykopu I/2012
- reliktów architektonicznych odkryte podczas badań w 2012 roku
- wcześniej odkryte reliktów architektonicznych

0 15 30 m

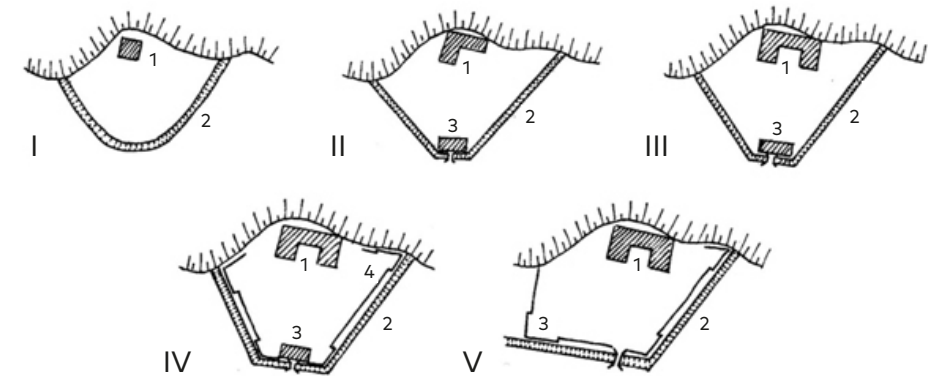
ryc. 1

Plan sytuacyjny zespołu zamkowo-parkowego w Tarnobrzegu-Dzikowie z oznaczeniem odkrytych reliktów architektonicznych (oprac. Tomasz Tokarczyk).

parterze, jak i na piętrze, dwór składał się z dwóch pomieszczeń połączonych korytarzem w układzie półtraktowym. Bardzo prawdopodobne jest, że został on umieszczony w miejscu wcześniejszej budowli (być może samodzielnej wieży mieszkalno-obronnej). Zdają się to potwierdzać badania architektoniczne kaplicy. Zachodnia jej ściana w skrzydle wschodnim, miałyby bowiem stanowić najstarszy relikw architektoniczny budynku kwadratowego w zarysie. Również nieregularny podział piwnic pod skrzydłem wschodnim obecnego zamku, miałyby świadczyć o stosunkowo szybkiej rozbudowie wieży mieszkalnej w formę większego, obronnego dworu (Zub 1995, 12).

Wnioskując po możliwościach rekonstrukcji starorzecza Wisły (na podstawie tzw. Mapy Miegi z lat 1779-1782), dokonanej przez Kazimierza Kuśnierza należałoby zaznaczyć, że opisywany budynek posiadał charakter obronny (Kuśnierz 1998, 29, 90). Pierwotnie dwór wieżowy ustawiono na wiślanej skarpie, w taki sposób, że rzeka otaczała ją od strony zachodniej i północnej, przez co nie było konieczności budowania w tym miejscu dodatkowych umocnień. Pozostałą część obwiedziono wałem ziemnym, być może z dodatkowymi umocnieniami drewnianymi – palisadą lub parkanem (**ryc. 2. I**).

W 1522 roku włości dzikowskie zostały sprzedane przez Andrzeja z Ossolina Janowi Spytkowi Tarnowskiemu i tym samym, na przeszło cztery stulecia, zostały włączone w obręb dóbr Leliwitów. W dokumencie transakcyjnym budynek określony jest jako *curia*. Jak zauważa Jerzy Zub, termin ten odnośnie do rezydencji w Dzikowie stosowano wymiennie z określeniem *fortalicium*, czyli zamek aż do XVII wieku (Zub 1995, 14). Może to wskazywać na sam charakter zabudowania, jako dworu pańskiego, czy też okazałego budynku obronnego wraz z odpowiednim zapleczem gospodarczym. Pośrednio fakt ten można interpretować jako brak podjęcia jakichkolwiek poważniejszych prac remontowych w omawianym obiekcie, czy też jego przebudowy. Nie bez przyczyny pozostaje fakt niepewnej sytuacji własnościowej obiektu i konfliktu pomiędzy Tarnowskimi a Ostrogskimi („wojna tarnowska”), który



ryc. 2

Fortyfikacje założenia pałacowego w Tarnobrzegu-Dzikowie.

I: 1 – dwór obronny, 2 – fosa (XV-XVI w.)

II: 1 – rozbudowany dwór, 2 – fosa, 3 – dwór bramny (kazamaty) (XVI-XVII w.)

III: 1 – pałac, 2 – fosa, 3 – budynek bramny (kazamaty) (XVII w.)

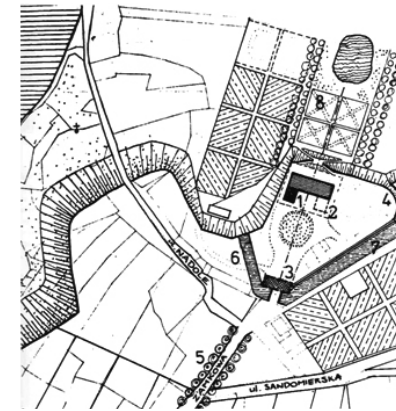
IV: 1 – pałac, 2-3 – budynek bramny (kazamaty), 4 – bastion (XVII-XVIII w.)

V: 1 – pałac, 2 – fosa, 3 – domniemany bastion zachodni (wg Florek 1992, 41-43).

dotyczył sprawy dziedziczenia majątku w Dzikowie po bezpotomnej śmierci Jana Krzysztofa Tarnowskiego (1537-1567) (Wójcik-Łużycki 2004, 69). Istotnie, do przekształcenia dworu dochodzi dopiero w kilka lat po rozwiązaniu konfliktu przez Sejm Obojga Narodów, kiedy Tarnowscy na stałe wrócili do Dzikowa. Kolejnymi dwoma czynnikami wpływającymi na chęć rozbudowy założenia była lokacja pobliskiego Tarnobrzega oraz pożar drewnianego dworu w Wielowsi, dotychczasowej siedziby rodziny (Florek 1992, 42).

Pierwsze prace podjęto w początku XVII wieku i ich inicjatorem oraz fundatorem tej rozbudowy był Michał Stanisław Tarnowski (1590?-1655) (Wójcik-Łużycki 2004, 69). Prace kontynuował również jego spadkobierca Jan Stanisław Amor Tarnowski (1642-1676). Po roku 1638 od strony północnej do średniowiecznego, trzykondygnacyjnego dworu wieżowego dobudowano niemal pod kątem prostym obszerne, piętrowe skrzydło północne stanowiące obecnie korpus główny zamku. Według Jerzego Zuba możliwa była również korekta przebiegu nieregularnych murów budynku średniowiecznego, pozostawiając przy tym piwnice, tak aby budynkowi nadać regularny zarys w kształcie litery „L”, bez ingerencji w podziemną kondygnację dworu (Zub 1995, 13). Dzięki likwidacji stropów w miejscu wieży i przykryciu całości dachem o jednakowej wysokości w średniowiecznej części budynku uzyskano dwukondygnacyjne pomieszczenie, w którym umieszczono kaplicę. W nowej części urządzono zaś w przyziemiu pomieszczenia gospodarcze, na piętrze natomiast część mieszkalną (Florek 1992, 42). Nowy kształt zyskały również fortyfikacje zamku (**ryc. 2. II**). W linii dotychczasowej fosy skonstruowano regularne, dwuramienne obramienie z murów skierowane wierzchołkiem w stronę nowo powstającego miasta. W tym miejscu skonstruowano kazamaty bramne. Być może planowano również utworzenie murów kurtynowych wraz z fortyfikacjami bastionowymi, o czym pośrednio może świadczyć nieukończony mur we wschodniej fosie zamku (Florek 1992, 45).

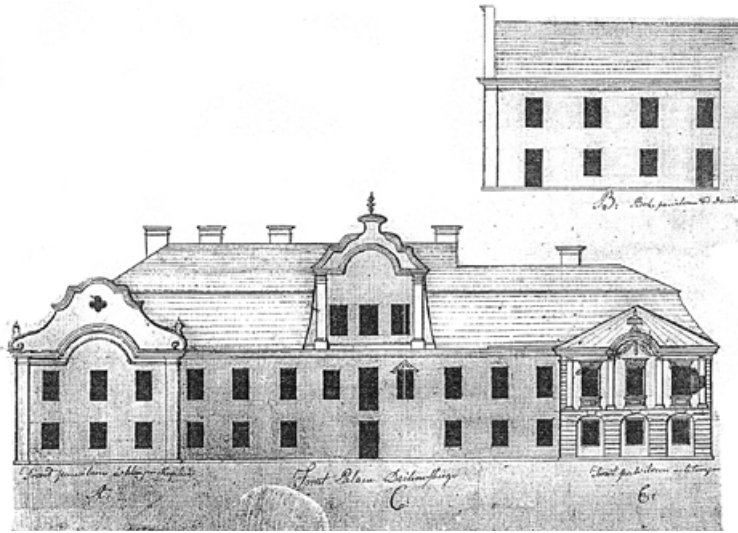
Wszelkie prace remontowe zostały przerwane na okres wojen północnych, a zwłaszcza potopu szwedzkiego (1655-1660). Trzecią fazę budowlaną należy datować dopiero na lata 70. XVIII wieku, za czasów Jana Jacka Tarnowskiego (1729-1808). Dodatkowym czynnikiem decydującym o przebudowie zamku było jego zniszczenie i splądrowanie wskutek zaangażowania Tarnowskich w konfederacji barskiej (1768-1772). Plany inwestycyjne skupiały się głównie na rozbudowie o trzecie skrzydło, równoległe do najstarszej części budynku oraz systematyzację całego otoczenia. W efekcie zamek uzyskał zarys murów pokrywający się niemal kompletnie z obecnym, czyli wydłużoną poprzecznie



ryc. 3

Zespół pałacowy w Tarnobrzegu-Dzikowie pod koniec XVIII w., w formie rezydencji *entre cour et jardin*, numerami oznaczono: **1** – najstarszy dwór wieżowy (czarny) i XVII-wieczne skrzydło północne; **2** – nowo dobudowane skrzydło wschodnie; **3** – budynek bramny (kazamaty); **4** – bastion ziemny; **5** – aleja lipowa (obecnie ul. Sandomierska); **6 i 7** – zachowane odcinki fosy; **8** – właściwy ogród zamkowy (wg Kuśnierz 1998, 91).

podkównę, z centralną osią przebiegającą na linii odchylonej o kilka stopni od osi północ-południe (Kuśnierz 1998, 92). Całość założenia przybrała „kostium” XVIII-wiecznej, wielkopańskiej rezydencji pałacowo-ogrodowej, kopiując tym samym wzory architektury dojrzałego baroku w formie rezydencji *entre cour et jardin* – rezydencji pomiędzy paradnym dziedzińcem, a ogrodem (**ryc. 3**). Do dużych zmian przyczyniono się również w otoczeniu pałacu. Zaproponowany program rezydencji wymagał utworzenia dużego ogrodu – parku (Zub 1995, 13), niestety dokładny czas powstania ogrodów oraz niwelacji obwarowań ziemnego bastionu i innych fortyfikacji jest trudniejszy do ustalenia (**ryc. 2. IV**). Na podstawie zachowanego źródła ikonograficznego,



ryc. 4

Tarnobrzeg-Dzików. Elewacja frontowa pałacu pod koniec XVII w. (przed przebudową F. M. Lanciego) (wg Kuśnierz 1998, 93).

obrazu pochodzącego z kościoła zakonnego oo. Dominikanów w Tarnobrzegu, należałoby przyjąć, że system fortyfikacji zamkowych w postaci XVII-wiecznej (ryc. 2. IV) funkcjonował jeszcze po roku 1772. Datę tę przyjęto bowiem za początek przebudowy rezydencji w Dzikowie, na barokowy pałac, a taki stan budynku można rozpoznać na omawianym przedstawieniu ikonograficznym. Ponadto jest on tożsamy z rysunkiem elewacji frontowej pałacu na niesygnowanym rysunku z Archiwum Dzikowskiego (obecnie w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie).

Jak się wydaje budynek bramny i fortyfikacje funkcjonowały równolegle do barokowego pałacu jeszcze kilka lat po jego budowie (Wójcik-Łużycki 2006,

69). Niemniej w inwentarzu z 1783 roku wyraźnie zapisano, że większość prac w ogrodach została już poczyniona, teren przed głównym wejściem do pałacu wyrównano, na powierzchni pozostały nieliczne ślady murów przy fosach, a przy „moście z drewna tartego” zachowało się jedynie ceglane sklepienie piwnic budynku kazamatów, który najprawdopodobniej został rozebrany po pożarze (Kuśnierz 1998, 93). Niewykluczone jest, że źródło ikonograficzne, jakim jest wspomniany obraz ma charakter umowny, a w ramach konwencji artystycznej dodano do niego zrujnowany już budynek bramny, który jak się wydaje mógł zostać zniszczony w trakcie potyczek w latach 1768-1772. Dokładność i wysoki stopień szczegółowości rysunku pałacu pozwalają stwierdzić, że malarz przedstawił stan faktyczny, a barokowy pałac funkcjonował w otoczeniu XVII-wiecznych umocnień. Niestety źródło to nie uwzględnia budynków gospodarczych, umieszczonych w sąsiedztwie zamku.

Dość szybko, najpewniej jeszcze w końcu XVIII wieku zdecydowano się na zasypanie zachodniej części fos, gdzie następnie urządzono obszerny ogród warzywny wraz z oranżerią (której relikty zanotowano w trakcie prac archeologicznych) (Florek 1992, 45) oraz sad. Właściwy ogród rozciągał się na osi widokowej pałacu, w kierunku północnym. Od tej strony zaprojektowano też szeroką galerię widokową, która według inwentarza z lat 1782-1783 nie była jeszcze ukończona (Zub 1995, 14). Zarówno wspomniany inwentarz, jak i mapa katastralna z 1853 roku (ryc. 5) wskazują na to, że w ogrodzie, niezależnie od pałacu, funkcjonował również szereg budynków rekreacyjno-gospodarczych m.in. dom burgrabiego, wozownia, domy ogrodowe czy ujeżdżalnia (K. Kuśnierz 1998, 92, 99). *Vis-à-vis* obecnego mostku od strony wschodniej, stała murowana kuchnia zamkowa. Prawdopodobnie były tu jeszcze inne budynki o charakterze gospodarczym i pomocniczym, najpewniej drewniane. Zmiany uchwycone jednak na mapie z 1853 roku są związane z czwartą fazą budowlaną zamku. Po porażce powstania listopadowego w 1830 roku Tarnowscy na stałe zamieszkali w Dzikowie. Po wojnie polsko-



ryc. 5

Tarnobrzeg-Dzików. Plan katastralny z 1853 roku, z zaznaczoną kuchnią zamkową (nr 47) (Archiwum WUOZ w Przemyślu, delegatura w Tarnobrzegu).

-austriackiej i licznych zniszczeniach barokowe założenie pałacowe wymagało pilnego remontu. W latach 30. XIX wieku, za Jana Feliksa (1777-1842) i Jana Bogdana (1805-1850), przebudowę pałacu powierzono Franciszkowi Marii Lanciemu. Trwająca w latach 1834-1835 inwestycja zakładała wprowadzenie zupełnie nowego, historyzującego stylu zarówno dla samego budynku pałacu, jak i ogrodu. W zasadzie sama bryła, oparta na planie podkowy nie zmieniła się, po obu stronach centralnego korpusu dodano ryzality, zaś całości przypisano romantyzującą dekorację w stylu gotyku angielskiego.

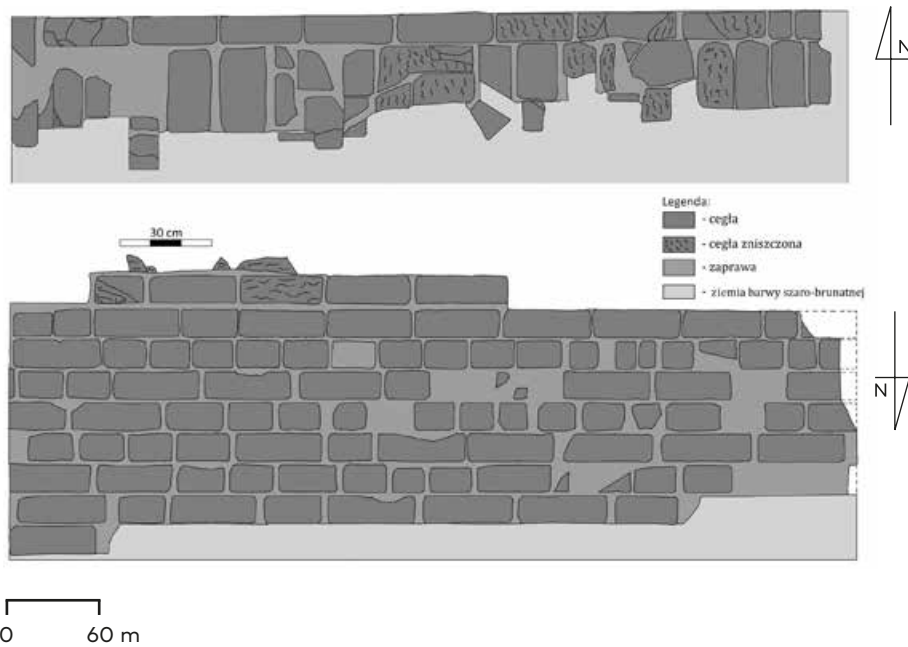
W parku zasypało resztę fos, a samemu założeniu nadano charakter krajobrazowy, pozostawiono jedynie fragment fos i piwnice po rozebranych w XVIII wieku budynku bramnym. Na południe i południowy zachód od pałacu zde-

cydowano się na budowę szeregu budynków o znacznie prostszej, już niemal w pełni neogotyckiej formie m.in. duży pawilon gospodarczy, mieszczący nową kuchnię (Kuśnierz 1998, 109). Swoją obecną formę pałac w Dzikowie zawdzięcza dopiero przebudowie z lat 1929-1930, która była bezpośrednim następstwem fatalnego w skutkach pożaru w trakcie nocy sylwestrowej w 1928 roku. W zasadzie w całym założeniu zdecydowanej zmianie poddano główny budynek pałacu. Powierzając jego odbudowę Wacławowi Krzyżanowskiemu, nie zdecydowano się na odtwarzanie gotycyzującego kostiumu historycznego zaprojektowanego przez Lanciego, ale na prostszy program barokowy. W zasadzie prace polegały głównie na remoncie zniszczonych pomieszczeń i zewnętrznej elewacji pałacu, sam obrys budynku pozostał bez zmian (Kuśnierz 1998, 129).

Wyniki przeprowadzonego nadzoru archeologicznego

Prowadzone w terenie prace realizowane były w ramach stosunkowo wąskich, bo liczących około 30-40 cm i głębokich na około 60-80 cm wykopów. Ich wymiary i miąższość dyktowane były względami technicznymi. W większości wykopów nie stwierdzono występowania, czytelnych zarysów architektoniczno-historycznych. Spowodowane to było dużymi zniszczeniami i przekształceniami terenu parku. Wyjątkiem jest tutaj wykop opatrzony numerem 1/2012 (ryc. 1), przecinający suchą fosę i kierujący się w kierunku zamku. W jego obrębie natrafiono na prawdopodobne relikty kuchni (środkowa część wykopu), a w odcinku przebiegającym przez skarpe fosy na fragment dolnej części muru kurtynowego.

W porozumieniu z przedstawicielem Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Tarnobrzegu, postanowiono o poszerzeniu wykopu

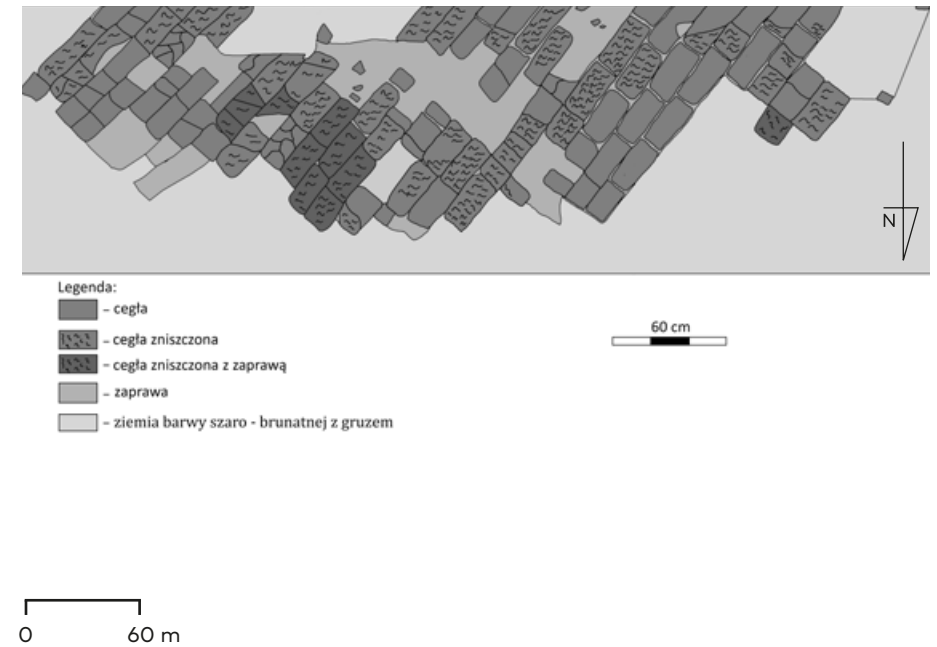


ryc. 6

Tarnobrzeg-Dzików.
Mur kurtynowy: rzut poziomy oraz lico.

o około 2 metry w celu zbadania i zadokumentowania odkrytych reliktyw. Przeprowadzone poszerzenia, miały na celu uchwycenie większej partii odkrytych fragmentów zabudowy oraz próbę określenia ich funkcji.

Odkryty fragment muru kurtynowego zachował się ogólnie w złym stanie. Szczególnie widoczne jest to od strony południowej, gdzie nie zachowała się część licowa wyraźnie widoczna od strony przeciwnej (ryc. 6). Uchwyciono i zadokumentowano mur o długości 280 i szerokości około 50 cm. Zbudowany był z prostokątnych cegieł o wymiarach średnio 30 x 15 x 10 cm, sklejonych zaprawą wapienną.



ryc. 7

Tarnobrzeg-Dzików.
Relikty architektoniczne kuchni na poziomie eksploracji.

Opisywany mur stanowi z pewnością pozostałość wzmiankowanego wcześniej założenia obronnego powstałego w końcu XVI wieku. Zostały one w końcu XVIII stulecia zniwelowane, pozostawiono jednak część suchych fos.

Drugie interesujące znalezisko odkryte zostało powyżej muru obronnego, w kierunku północno-wschodnim od suchej fosy. Zarejestrowano w tym miejscu na długości 5 metrów, mocno zniszczone pozostałości murowanego budynku. Z bardzo dużym prawdopodobieństwem łączyć je można z kuchnią wzmiankowaną po raz pierwszy w inwentarzu z 1783 roku. Był to budynek murowany, we wnętrzu którego umiejscowiono właściwą kuchnię, piekar-

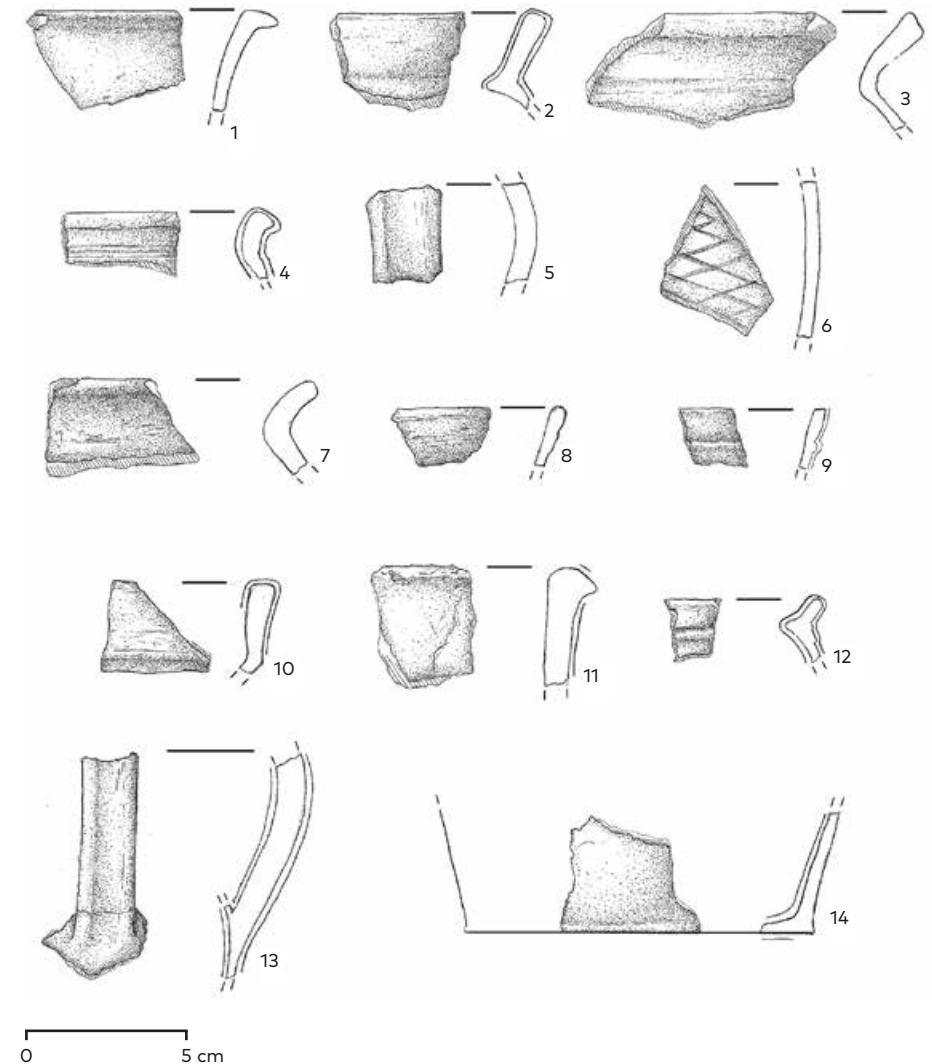
nię oraz spiżarnię. Przy jednej z jego ścian znajdowała się drewnitnia. Wejście zlokalizowane było od strony dziedzińca zamkowego. Kuchnia ta znajduje się na planie katastralnym z 1853 roku pod numerem 47 (**ryc. 5**). Omawiany budynek istniał prawdopodobnie jeszcze w roku 1861, ale w związku z powstaniem w 1858 roku nowej kuchni, w dawnym ogrodzie warzywnym, stary budynek kuchenny został porzucony.

Opisywane znalezisko jest trudniejsze w interpretacji. W rzucie poziomym widoczne jest ułożenie cegieł, w niektórych miejscach wciąż spojonych zaprawą. Wydaje się prawdopodobne, że odkryte relikty stanowią jedną ze ścian budynku kuchennego, które uległy w rozbiórce zawaleniu (destrukcji?), zasypaniu i finalnie zniwelowaniu gruntu. Druga interpretacja wskazywałaby na odkrycie w tym miejscu posadzki budynku kuchennego (**ryc. 7**).

Materiały

Wykop I/2012 – relikty kuchni

1. Fragment taśmowatego ucha z zachowaną przy dolnym zaczepie niewielką częścią brzuśca; powierzchnie obustronnie gładkie, pokryte szkliwem brązowym, przełom III. jednobarwny, glina kaolinitowa (**ryc. 8: 13**). **2.** Dolna część naczynia (talerza?); powierzchnie obustronnie brunatne, gładkie, na stronie wewnętrznej widoczne ślady obtaczania na kole szybkoobrotowym, część brzegowa barwy czarnej (przepalona), przełom jednobarwny, wykonany z glinki kaolinitowej; **ryc. 9: 7**). **3.** Górna część naczynia; powierzchnie obustronnie barwy ceglastej, szorstkie, na stronie zewnętrznej zachowany niewielki fragment ciemnobrunatnej polewy, przełom jednobarwny, wykonany z glinki żelazistej (**ryc. 8: 10**). **4.** Górna część małego naczynia; brzeg



ryc. 8

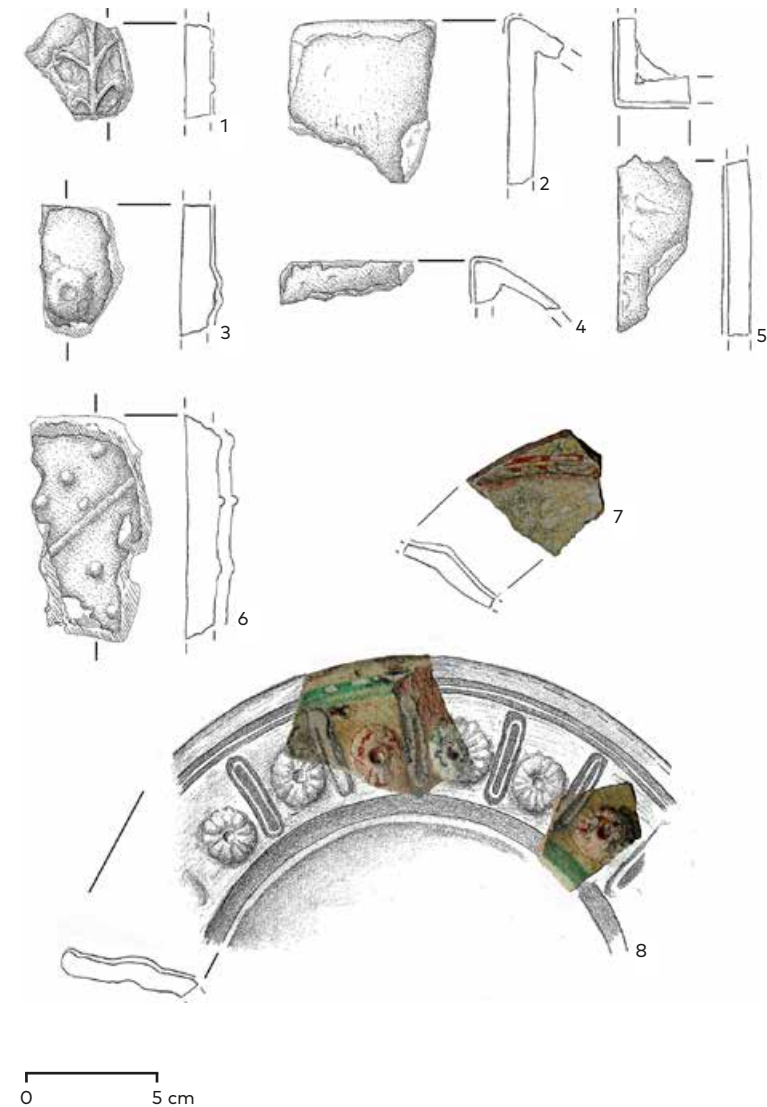
Dzików. Ceramika z wykopu I/2012:

1-6 – materiały luźne

7-9 – materiały z reliktyw muru kurtynowego

10-14 – materiały z reliktyw kuchni.

mocno wychylony, krawędź zaokrąglona, po stronie wewnętrznej uformowany wrąb na pokrywkę, powierzchnie obustronnie gładkie, pokryte zielonym szkliwem, przełom jednobarwny, glina kaolinitowa (**ryc. 8: 12**). **5.** Fragment brzegowej (narożnej?) części kafla; powierzchnia zewnętrzna gładka, z zachowanym zielonym szkliwem, powierzchnia wewnętrzna barwy ceglastej, szorstka, przełom jednobarwny, glina żelazista (**ryc. 9: 5**). **6.** Fragment brzegowy kafla, powierzchnia zewnętrzna zniszczona, częściowo zachowana miodowa polewa, strona wewnętrzna barwy ceglastej, przełom jednolity, glina kaolinitowa (**ryc. 9: 2**). **7.** 7 fragmentów mocno skorodowanych gwoździ o przekroju czworokątnym (**ryc. 10: 8, 10, 12-16**). **8.** Wykonany z brązu stożkowaty, półkulisty guz (**ryc. 10: 5**). **9.** Fragment naczynia szklanego, wykonanego z zielonego szkła, źle wyklarowanego, obecnie mocno skorodowanego, na stronie zewnętrznej zachowany fragment malowidła o trudnej do ustalenia formie (**ryc. 10: 3**). **10.** 11 fragmentów kafla, w tym zachowana część brzegowa; powierzchnie częściowo zniszczone, na stronie zewnętrznej zachowane zielone szkliwienie, ornament w postaci guzków (prawdopodobnie w układach skośnych) oraz oddzielającej je cienkiej listwy plastycznej, przełom jednobarwny, wykonany z glinki żelazistej, barwy ceglastej (**ryc. 9: 6**), częściowo zachowana płytka licowa, powierzchnia częściowo zniszczona, z zachowanym szkliwieniem barwy zielonej po stronie zewnętrznej z ornamentem w postaci masywnego guzka z wklęsłym częścią górną, jednobarwny przełom, wykonany z glinki żelazistej, barwy ceglastej (**ryc. 9: 3**) oraz fragmentem załamania pomiędzy płytką licową, a kołnierzem kafla, z zieloną polewą na licu płytki fragmentarycznie na kołnierzu, przełom jednobarwny, wykonany z glinki żelazistej, barwy ceglastej (**ryc. 9: 4**). **11.** 2 fragmenty talerza; zachowane na stronie zewnętrznej zdobienie w postaci wypychanych od środka guzków, malowanych w rozetki (3, w tym jedna zachowana częściowo) oraz wzorów geometrycznych wykonanych zielonym i brązowo-brunatnym szkliwem, przełom jednobarwny, wykonany z glinki kaolinitowej (**ryc. 9: 8**). **12.** 3 fragmenty naczynia, w tym część dolna; powierzchnie obustronnie szkliwione, w jednym fragmencie powierzchnia zewnętrzna



ryc. 9

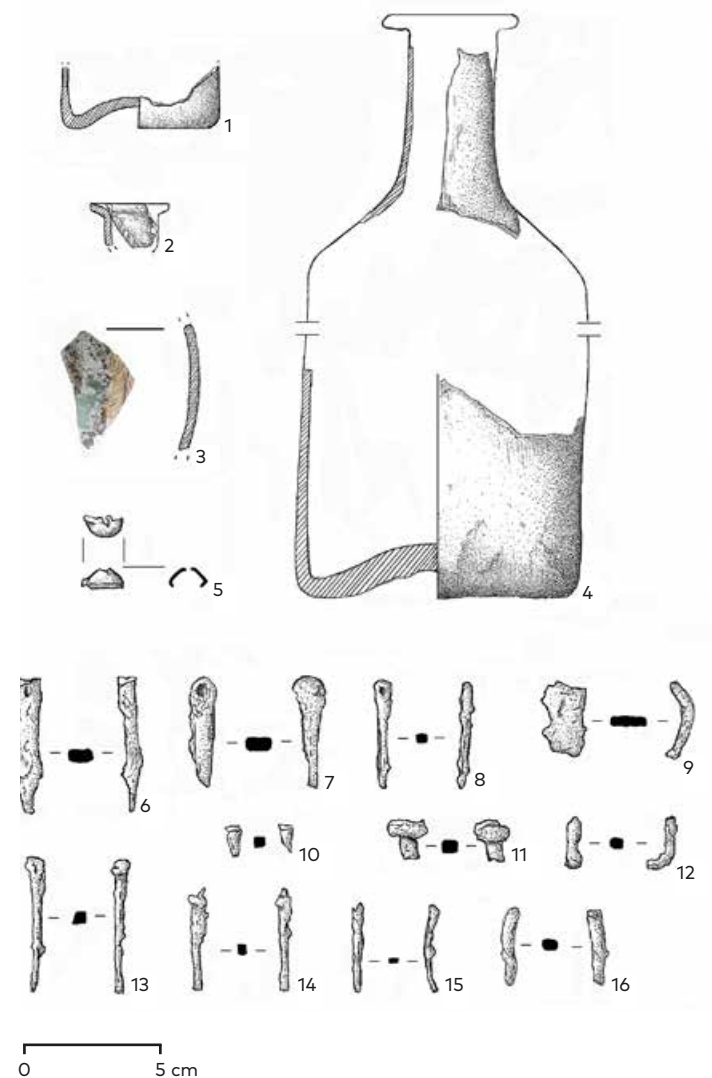
Dzików. Ceramika z wykopu I/2012:

1 - materiały z relikwów muru kurtynowego

2-8 - materiały z relikwów kuchni.

zniszczona, przełom jednobarwny, wykonane z jasnobieżowej glinki (**ryc. 8: 14**).

13. 2 małe fragmenty naczynia; powierzchnia zewnętrzna gładka, z brunatnym szklivem, wewnętrzna jasnobieżowa, przełom jednobarwny, wykonane z glinki jasnobieżowej. **14.** Fragment naczynia; powierzchnie obustronnie szkliwione barwy brunatnej, gładkie, przełom jednobarwny. **15.** Fragment naczynia; powierzchnia zewnętrzna, gładka, ceglasta, wewnętrzna pokryta brunatną polewą, przełom jednobarwny, wykonany z glinki żelazistej. **16.** Niewielki fragment naczynia; powierzchnia zewnętrzna brunatna, gładka, wewnętrzna pokryta zielonkawym szklivem, przełom jednobarwny, wykonany z glinki żelazistej. **17.** Mały fragment naczynia; powierzchnia zewnętrzna pokryta ciemnobrunatnym szklivem, gładka, wewnętrzna jasnobieżowa, starta, przełom jednobarwny, wykonany z glinki barwy jasnobieżowej. **18.** Fragment ceramiki; powierzchnia zewnętrzna częściowo zniszczona, w niewielkim fragmencie zachowane zielone szklivo, wewnętrzna całkowicie pokryta identycznym szklivem, gładka, przełom jednobarwny, wykonany z glinki żelazistej. **19.** Fragment naczynia; powierzchnia zewnętrzna pokryta brunatnym szklivem, wewnętrzna jasnożółtym, obustronnie gładkie, przełom dwubarwny. **20.** Fragment małego naczynia; powierzchnia zewnętrzna zniszczona, wewnętrzna pokryta żółto-zielonym szklivem, przełom jednobarwny. **21** Fragment środkowej części naczynia; powierzchnia zewnętrzna starta, barwy szaroczarnej, wewnętrzna pokryta jasnozielonym częściowo zachowanym szklivem, przełom jednobarwny. **22.** 4 fragmenty mocno skorodowanych gwoździ o czworokątnym profilu (**ryc. 10: 6-7, 11, 12**). **23.** Fragment części górnej małego naczynia szklanego; brzeg uformowany krezowato, krawędź zaokrąglona, szyjka niezaznaczona przechodząca w brzusiec, naczynie wykonane z białego szkła, żle wyklarowanego. **24.** 6 fragmentów naczyń szklanych, z jasnozielonego i białego szkła, żle wyklarowanego, obecnie mocno skorodowanego, w tym fragment wylewu niewielkiego naczynia, wykonanego z nieprzezroczystej masy szklanej (**ryc. 10: 2**). **25.** Mały fragment kafla; na powierzchni zewnętrznej zielone szklivo oraz ornament w postaci dwóch guzków (w tym jeden zachowany częściowo), powierzch-



ryc. 10

Dzików. Ceramika z wykopu I/2012
(1-4 - szkło, 5 - brąz, 6-16 - żelazo):
1 - materiały z relikwów muru kurtynowego
2-16 - materiały z relikwów kuchni.

nia wewnętrzna szarobrunatna, gładka, przełom jednobarwny, wykonany z glinki żelazistej. **26.** Mały fragment naczynia z prostym brzegiem i szyjką przechodzącą w ostro zaznaczony brzusek; powierzchnie obustronnie częściowo zniszczone, pierwotnie w całości pokryte brunatnym szkliwem (zachowane częściowo), widoczne ślady toczenia na kole szybkoobrotowym, przełom dwubarwny, brunatny i szary (**ryc. 8: 10**). **27.** 13 fragmentów gąsiora z cylindryczną szyjką i czworokątnym korpusem, dno lekko wklęsłe z widocznym śladem przylepca; naczynie wykonane ze szkła barwy zielonej, źle wyklarowanego, obecnie mocno skorodowanego; dłuższa krawędź dna o długości około 11 cm (**ryc. 10: 4**). **28.** Fragment nieokreślonego przedmiotu szklanego; wykonany ze szkła barwy zielonej, bardzo źle wyklarowanego, mocno skorodowanego.

Wykop I/2012 – relikty muru kurtynowego

1. Fragment górnej części naczynia; brzeg mocno wychylony, krawędź zaokrąglona, powierzchnie obustronnie barwy szaroczarnej, szorstkie, częściowo przepalone, przełom jednobarwny, w domieszce piasek (**ryc. 8: 7**). **2.** Środkowa część kafla; na stronie zewnętrznej zachowany wypukły ornament roślinny w postaci stylizowanego kwiatu lub wici roślinnej, dodatkowo częściowo zachowana jasnozielona glazura, strona wewnętrzna gładka, szarobrunatna, przełom jednobarwny, ceglasty (**ryc. 9: 1**). **3.** Fragment górnej części naczynia; brzeg prosty, krawędź wylewu zaokrąglona, powierzchnie obustronnie szaroczarne, gładkie, przełom jednobarwny (**ryc. 8: 8**). **4.** Niewielki fragment górnej części małego naczynia; brzeg prosty, powierzchnie szaroczarne, na stronie zewnętrznej zachowane ślady zielonego szkliwa, przełom jednobarwny, w domieszce piasek (**ryc. 8: 9**). **5.** Fragment środkowej części naczynia; powierzchnia zewnętrzna szarobrunatna, miejscami czarna, gładka, wewnętrzna brunatna, szorstka, przełom jednobarwny. **6.** Fragment ceramiki; powierzchnia zewnętrzna szarobrunatna, gładka, wewnętrzna szara, lekko

szorstka, przełom niejednorodny. **7.** Fragment dolnej części naczynia szklanego; dno wklęsłe, wykonane z jasnego szkła źle wyklarowanego, częściowo skorodowanego; średnica dna 6 cm (**ryc. 10: 1**).

Materiały luźne

1. Fragment taśmowatego ucha; powierzchnie barwy jasnoceglastej, szorstkie, przełom jednobarwny, w domieszce piasek (**ryc. 8: 5**). **2.** Fragment górnej części naczynia z krezowato uformowaną krawędzią; powierzchnie obustronnie barwy ceglastej, gładkie, przełom jednobarwny, wykonany z glinki żelazistej (**ryc. 8: 1**). **3.** Fragment górnej części naczynia; brzeg lekko wychylony, krawędź zaokrąglona, powierzchnie obustronnie gładkie, oblane brunatną polewą, przełom jednobarwny, wykonany z glinki żelazistej (**ryc. 8: 4**). **4.** Fragment górnej części naczynia; brzeg uformowany z wrębem pod pokrywkę, krawędź zaokrąglona, po stronie wewnętrznej wręb na pokrywkę, powierzchnie obustronnie gładkie, pokryte żółtym szkliwem, przełom jednobarwny, wykonany z glinki kaolinitowej (**ryc. 8: 2**). **5.** Fragment górnej części naczynia „siwaka”; brzeg mocno wychylony, krawędź lekko pogrubiona, prostopadłe ścięta, powierzchnie obustronnie czarne, gładkie, z wyraźnie widocznymi śladami toczenia na kole szybkoobrotowym, przełom jednobarwny (**ryc. 8: 3**). **6.** Fragment naczynia; powierzchnie obustronnie czarne, gładkie, przełom jednobarwny, na stronie zewnętrznej widoczne wyświecenie układające się we wzór kratownicy (**ryc. 8: 6**). **7.** Fragment ceramiki; powierzchnia zewnętrzna czarna, wewnętrzna szara, obustronnie gładkie, przełom jednobarwny. **8.** Fragment kafla (?); powierzchnia zewnętrzna częściowo zniszczona, pokryta zielonym szkliwem, wewnętrzna, czarna, szorstka, w domieszce piasek. **9.** Niewielki fragment ceramiki; powierzchnia zewnętrzna pokryta brunatnym szkliwem, wewnętrzna szara, obustronnie gładkie, przełom jednobarwny.

Technologia

Ceramika nowożytna z Tarnobrzega-Dzikowa wykonana była z glin żelazistych oraz kaolinitowych. Wypalona została w atmosferze utleniającej oraz redukcyjnej. Udało się rozpoznać 26 fragmentów (52%) pochodzących ze środkowych części naczyń, 14 fragmentów (28%) wylewów, 8 (16%) fragmentów den oraz 2 (4%) fragmenty ucha. Materiał ten jest niestety bardzo nieliczny i dodatkowo mocno rozdrobniony. Z tego względu rzetelna analiza chronologiczno-porównawcza jest w dużym stopniu utrudniona.

Ceramikę nowożytną podzielić można na 3 grupy technologiczno-formalne. Występują wśród nich fragmenty naczyń wykonanych z glin żelazistych wypalonych w atmosferze redukcyjnej, tzw. „ceramika siwa”. Kolejną grupę stanowi ceramika tzw. „ceglasta” i ceramika wykonana z glin kaolinitowych tzw. „biała”.

Ceramika „siwa” była wypalana w atmosferze redukcyjnej. Posiadała barwę ciemnoszarą, niebieskoszarą lub szaro-stalową o nieco jaśniejszych przełomach. Wykonana była głównie z glin żelazistych, choć spotyka się również naczynia z białej gliny kaolinitowej. Ten rodzaj wypału powodował nieprzepuszczalność naczyń oraz wzrost wartości użytkowych. Efekt ten porównywalny jest z pokrywaniem naczyń szkliwem, stąd tylko sporadycznie spotyka się ceramikę „siwą” z glazurą. Odnosić się to może tylko do naczyń wypalanych w atmosferze przejściowej. Zdobienie ogranicza się do wyświecanych pasów obiegających całe naczynie (Czopek, Lubelczyk 1993, 28-29).

Drugą grupę technologiczno-formalną stanowi ceramika „ceglasta”. Wykonana była z glin żelazistych, które po wypale przyjmowały barwę ceglasta o różnym odcieniu. Z reguły pokrywana była jedno- lub dwustronnie glazurą. W XVII i XVIII wieku najczęściej spotyka się polewę zieloną lub brązową,

a także żółtą i w kolorach pośrednich, przechodzących np. z barwy żółtej do ciemnobrązowej. Do produkcji tych naczyń używano gliny schudzonej drobnoziarnistym piaskiem, a w przypadku naczyń półmajolikowych dokładnie szlamowanej (Czopek, Lubelczyk 1993, 32-33).

Trzecia grupa tzw. ceramika „biała”, wykonana była z glin kaolinitowych. Charakteryzuje się bardzo dobrym wypałem, głównie w atmosferze utleniającej. Jej powierzchnia jest biaława lub kremowa, a przełomy najczęściej jednobarwne. Jako domieszki używano drobnoziarnistego piasku. W większości przypadków naczynia pokrywane były jedno- lub dwubarwną polewą. Naczynia takie w Małopolsce pojawiają się już XIV wieku, ale im dalej na północ tym później. Podobna ceramika napływa też w XVI wieku ze Śląska. Mimo tak dużej rozpiętości chronologicznej, stwierdzić należy, że materiał późnośredniowieczny znacznie różni się od ceramiki okresu nowożytnego. W omawianym okresie najbardziej rozpowszechniona była w 2. poł. XVI i 1. poł. XVII wieku (Czopek, Lubelczyk 1993, 45-46).

Analiza stylistyczno-chronologiczna

Zdobienie naczyń występuje na prawie połowie naczyń. Zdecydowanie dominują fragmenty zdobione za pomocą szkliwienia, rzadziej malowania. Najczęściej występuje szkliwienie zielone (45%) oraz brunatne (42%). Pojedyncze egzemplarze ceramiki pokryte były szkliwem o barwie żółtej oraz brązowym.

Szkliwienie jeszcze rzadkie w XVI wieku, staje się powszechne w kolejnych stuleciach. W okresie wczesnonowożytnym dominowały brązy o różnych odcieniach, znacznie rzadziej stosowano barwę zieloną, żółtobrązową czy

oliwkowozieloną. Natomiast w XVII, a zwłaszcza XVIII w., zdecydowanie preferowano barwę brązową i żółtobrązową. Inne szkliwa występowały rzadziej.

Zastosowanie szkliwa na naczyniach miało z jednej strony znaczenie dekoracyjne, a z drugiej praktyczne, ponieważ zmniejszało przesiąkliwość ścianek (Wałowy 1979, 55). Zwyczaj szkliwienia naczyń przeszedł prawdopodobnie ze szkliwienia płytek posadzkowych i innych elementów architektonicznych (Wałowy 1979, 60-62). W Polsce naczynia szkliwione pojawiły się już w X-XI wieku, ale były to tylko pojedyncze okazy. Bardzo wcześnie pojawiły się w większych ośrodkach miejskich, w tym również w Krakowie, gdzie w 2. poł. XIII i 1. poł. XIV wieku stanowią już pokaźny procent (Wałowy 1979, 61). W prowincjonalnych ośrodkach miejskich, nie mówiąc już o warsztatach wiejskich, znajomość tego procesu przyszła znacznie później, bo nie wcześniej niż w wieku XVI. Nie mamy dowodów na znajomość tej technologii przed tym okresem.

W grupie naczyń nowożytnych występuje szeroki wachlarz form: garnki, dzbany, misy, talerze (Czopek, Lubelczyk 1993, 33), których kształt i bryła uzależnione są od ich funkcji. Asortyment naczyń ceramicznych użytkowanych w tym okresie jest więc bardzo bogaty, ale tak jak wszystkie przedmioty użytkowane przez człowieka, podatny był na zmiany w modzie. Ewolowały nie tylko ogólne proporcje naczyń, ale szczególnie ukształtowanie krawędzi wylewów i ornamentyka.

Do charakterystycznych form zaliczyć można dwa fragmenty (brzusiec i wylew) „siwaków” zebrane z powierzchni fosy (**ryc. 8: 3, 6**). Niestety na ich podstawie nie jest możliwa rekonstrukcja form całych naczyń. Technologicznie reprezentują typ ceramiki siwej, wypalanej w atmosferze redukcyjnej. Na fragmencie środkowej części naczynia, zewnętrzna powierzchnia w całości pokryta jest motywem drobnej, wyświeconej kratki. W regionie woj. podkarpackiego znaleziska tego typu charakterystyczne są głównie dla końca XVII i XVIII wieku (Czopek, Lubelczyk 1993, 29).

Pośród wyrobów ceramicznych na uwagę zasługują 3 fragmenty talerzy (**ryc. 9: 7,8**), zaliczanych do wyrobów tzw. miechocińskiego ośrodka garncarskiego. Główne centrum produkcji tych naczyń glinianych znajdowało się bezpośrednio w sąsiedztwie ówczesnego Tarnobrzega, wzdłuż drogi przebiegającej na osi Tarnobrzeg-Miechocin. Omawiane zabytki są typowe dla tej techniki, tzn. toczone na kole oraz wykonane z żelazistej gliny (Szetela-Zauchowa 1994, 46). Talerze te zaliczyć więc należy do wyrobów półmajolikowych lub też ceramiki angobowej. Niestety 2 zachowane fragmenty talerza, pochodzące z jednego naczynia, umożliwiają jedynie częściową rekonstrukcję formy i zdobienia. Najbardziej charakterystyczny jest motyw niewielkich rozetek, na przemian czarnych i czerwonych, oddzielonych pasmami barwy zielonej na białym tle. Niestety talerz ten, nie posiada na tyle bogatej formy stylistycznej, aby posłużyła ona osobnej analizie. Ograniczyć się możemy wyłącznie do stwierdzenia, że pod względem kolorystycznym, jak i stylistycznym przedstawia on formy typowe dla omawianego ośrodka. Omawiane fragmenty talerzy pozwalają jedynie stwierdzić, że rysunek ornamentu przebiegał wzdłuż linii załamania kołnierza i dna talerza, które obwiedzione było podwójnym, czerwono-brunatnym pasmem (**ryc. 9: 7**). Okres funkcjonowania ośrodka garncarskiego w Miechocinie należy wiązać bezpośrednio z przełomem XVI i XVII wieku, kiedy na zamku w Dzikowie dochodzi do pierwszej poważnej przebudowy, a także lokacji samego miasta Tarnobrzega. Zasadniczą cezurę czasową funkcjonowania wytwórni półmajoliki miechocińskiej, stanowi połowa XVII wieku, czyli lata potopu szwedzkiego, które miały zasadniczy wpływ na stosunki gospodarcze w regionie. W późniejszym czasie wytwórstwo naczyń w tym typie traktowane jest jako anachronizm, a wyróżniona przez Teresę Szetelę-Zauchową druga faza funkcjonowania ośrodka wiązałaby się z uproszczeniem stylistyki wyrobów miechocińskich, trzecia natomiast niemal z całkowitym jego zanikiem (Szetela-Zauchowa 1994, 67), a górną granicę w datowaniu wyrobów półmajolikowych stanowi XVIII wiek (Czopek, Lubelczyk 1993, 26).

Osobną grupę znalezisk stanowią kafle (16 fragmentów). W zasadzie zdecydowana większość z nich pochodzi z obszaru, w którym zlokalizowano starą kuchnię. Charakter budynku zdawałby się sankcjonować tezę o możliwości wybudowania w niej pieca kaflowego, służącego do przygotowywania potraw. Przewaga kafla nie posiada żadnego ornamentu i jest gładka. Większość zespołu jest silnie rozdrobniona, a jedynie 4 fragmenty posiadają jakiegokolwiek zdobienie. Na dwóch kaflach zanotowano ornament w postaci małych guzków, na jednym dużego guza z wklęsłą, na czterech zaś fragment silnie stylizowanej wici roślinnej. Ornament markujący główki gwoździ, czy też nity, oddzielony wstęgami bądź listewkami plastycznymi charakterystyczny był dla kafla barokowych, głównie XVI- i XVII-wiecznych (Hadamik 2010, 24). Występują one w formie tzw. kafla gzymsowych, gdzie wypukły wałek jest ukośnie, przepleciony wstęgą wypełnioną kropkami (Hadamik 2010, 23). Tego typu motywy występują również na kaflach płytowych, m.in. na XVII-wiecznym kaflu z zamku w Wiśniczu, gdzie płytka licowa pokryta była kratownicą, w której puste przestrzenie wpisano po pięć „kropek” (Dąbrowska 1987, ryc. 37). Zdecydowana większość (około 82%) posiada charakterystyczną zieloną polewę ołowianą o głębokim, ciemnym odcieniu. Na podstawie koloru polewy tego typu kafla, należy łączyć je bardziej z wiekiem XVII.

Zbiór pozyskanych szkieł ogółem liczy 16 fragmentów, z czego jedynie 4 są charakterystyczne i wymagają szerszego omówienia. Najmniejszy z nich stanowi fragment szyjki i wylewu małej buteleczki wykonanej z przezroczystego, zmatowionego szkła (ryc. 10: 2). Na jej rozmiary zdaje się wskazywać średnica wylewu około 3 cm oraz ugięcie biegnące do wewnątrz widoczne w dolnej części zachowanego fragmentu. Można wnioskować, iż fragment ten stanowi niemal całość długości szyjki, która uformowana oddzielnie, została zespojona z brzuścem naczynia. Dwa kolejne zachowane fragmenty, pozwalają na rekonstrukcję butelki o prostokątnym przekroju korpusu (ryc. 10: 4). Niestety jej wysokość, na podstawie zachowanych fragmentów nie jest możliwa do ustalenia. W części przydennej posiadała ona widoczny

„złodziej” i ślad po przylepcu. Wykonana została z zielonkawego, źle wyklarowanego szkła, obecnie miejscami mocno skorodowanego. Naczynia tego typu pełniły różnicowane funkcje, lecz nie służyły do trwałego przechowywania płynów. Wyparty one tzw. butelki angielskie, gdyż umożliwiały łatwiejszy transport w specjalnych puzdrach, czy rozdzielnikach. Były one niezbędne w gospodarstwie domowym, gdzie służyły np. do przygotowywania nalewek. Gąsiory wykorzystywane były również do przeprowadzania doświadczeń chemicznych oraz wytwarzania leków. Poza tym wykorzystywane były do przenoszenia napojów alkoholowych. Napełniano je winem lub miodem, a następnie podawano na stół (Ciepiela-Kubalska 1987, 119). Butelki o czworościennym przekroju brzuśca występują na obszarze ziem polskich począwszy od XVI, masowo jednak dopiero od 2. poł. wieku XVII (Cnotliwy 1981, 370). Rozpowszechnienie samych gąsiorków, jako inwentarza kuchennego datuje się jednak dopiero na przełom drugiej i trzeciej ćwierci XVIII wieku (Ciepiela-Kubalska 1987, 116). Najtrudniejszym do datowania elementem jest fragment szkła z nieokreślonej części naczynia, malowany farbami (ryc. 10: 3). Niestety stan jego zachowania nie pozwala na rekonstrukcję sceny czy też wyobrażenia. Należy jedynie nadmienić, że szkła w tym typie występują na ziemiach polskich począwszy od wieku XVI (w postaci tzw. wilkomów cechowych i malowanych szklanic libacyjnych), a powszechniej w wieku XVII i XVIII (Wyrobisz 1968, 133-134, 151-164).

Podsumowanie

Pomimo niewielkiego zakresu prac, determinowanych przede wszystkim samym charakterem prowadzonej inwestycji, udało się dokonać ciekawych odkryć. Jednym z nich jest fragment muru, będącego pozostałością założenia obronnego powstałego na koniec XVI wieku, który w końcu XVIII wieku został zniwelowany, pozostawiono jednak czytelne do dnia dzisiejszego fosy.

Drugim elementem architektonicznym jest odkryty relikw murowanej kuchni zamkowej, piekarni oraz spiżarni, wzmiankowanej po raz pierwszy w 1783 roku. Kuchnia ta znajduje się na planie katastralnym z 1853 roku pod numerem 47 (**ryc. 5**). Omawiany budynek istniał prawdopodobnie jeszcze w roku 1861, ale w związku z powstaniem w 1858 roku nowej kuchni, w dawnym ogrodzie warzywnym, stary budynek kuchenny został porzucony. Materiał odkryty podczas eksploracji tego założenia odnosić można głównie do okresu XVII i XVIII wieku.

Jak zostało wspomniane prowadzone prace archeologiczne, mające głównie charakter nadzoru, ograniczały się do niewielkiego obszaru i terenu zamku. Nie pozwoliło to na odkrycie większych partii odkrytych relikwów oraz ich przestrzennych relacji z całym założeniem zamkowym.



wykaz cytowanej literatury

Ciepiela-Kubalska S.

1987 *Z badań nad XVIII-wiecznymi szklanymi naczyniami*, Acta Universitatis Nicolai Copernici 12, s. 111-121.

Cnotliwy E.

1981 *Szkoło z XVI-XVIII wieku z Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie*, Materiały Zachodniopomorskie 27, s. 331-383.

Czopek S., Lubelczyk A.

1993 *Ceramika rzeszowska XIV-XVIII wiek*, Rzeszów.

Dąbrowska M.

1987 *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII wieku*, Wrocław.

Florek M.

1992 *Fortyfikacja zamku w Dzikowie w świetle źródeł archeologicznych*, Tarnobrzskie Zeszyty Historyczne 4, s. 41-45.

Hadamik Cz.

2010 *Zbiór fragmentów kaflí średniowiecznych i nowożytnych z badań zamku w Chęcinach, woj. świętokrzyskie*, Acta Universitatis Lodzianensis 27, s. 11-31.

Kondracki J.

2009 *Geografia regionalna Polski*, Warszawa.

Kuśnierz K.

1998 *Tarnobrzeg. Historia rozwoju przestrzennego*, Kraków

Szetela-Zauchowa T.

1994 *Miechocin. Nowożytny ośrodek garncarski*, [w:] A. Gruszczyńska, A. Targońska (red.), *Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych*, s. 45-72.

Wałowcy A.

1979 *Późnośredniowieczne garncarstwo krakowskie w świetle źródeł archeologicznych*, Materiały Archeologiczne 19, s. 5-151.

Wójcik-Łużycki A.

2004 *Problemy konserwatorskie zamku w Dzikowie*, Wiadomości Konserwatorskie 16, s. 68-75.

2006 *Rewaloryzacja zamku w Dzikowie*, Wiadomości Konserwatorskie 19, s. 81-85.

Wyrobisz A.

1968 *Szkło w Polsce od XIV do XVII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

Zub J.

1995 *Przemiany architektoniczne pałacu Tarnowskich w Dzikowie*, Tarnobrzegskie Zeszyty Historyczne 11, s. 12-19.

A report from the archaeological supervision and surveys conducted in Tarnobrzeg-Dzików Castle

The article presents the materials discovered during the supervision and survey research conducted by the Foundation of Rzeszów Archaeological Centre (FROA) on the premises of Tarnobrzeg-Dzików Castle. Following the surveys, architectural relics of two architectural structures: a curtain wall and the castle's kitchen, mentioned for the last time on the master plan from 1853, were discovered. The source materials obtained during the research can probably be dated to the period from the 16th to the 17th centuries, with hints to the 17th and 18th centuries.

Translated by Piotr Krasnowolski

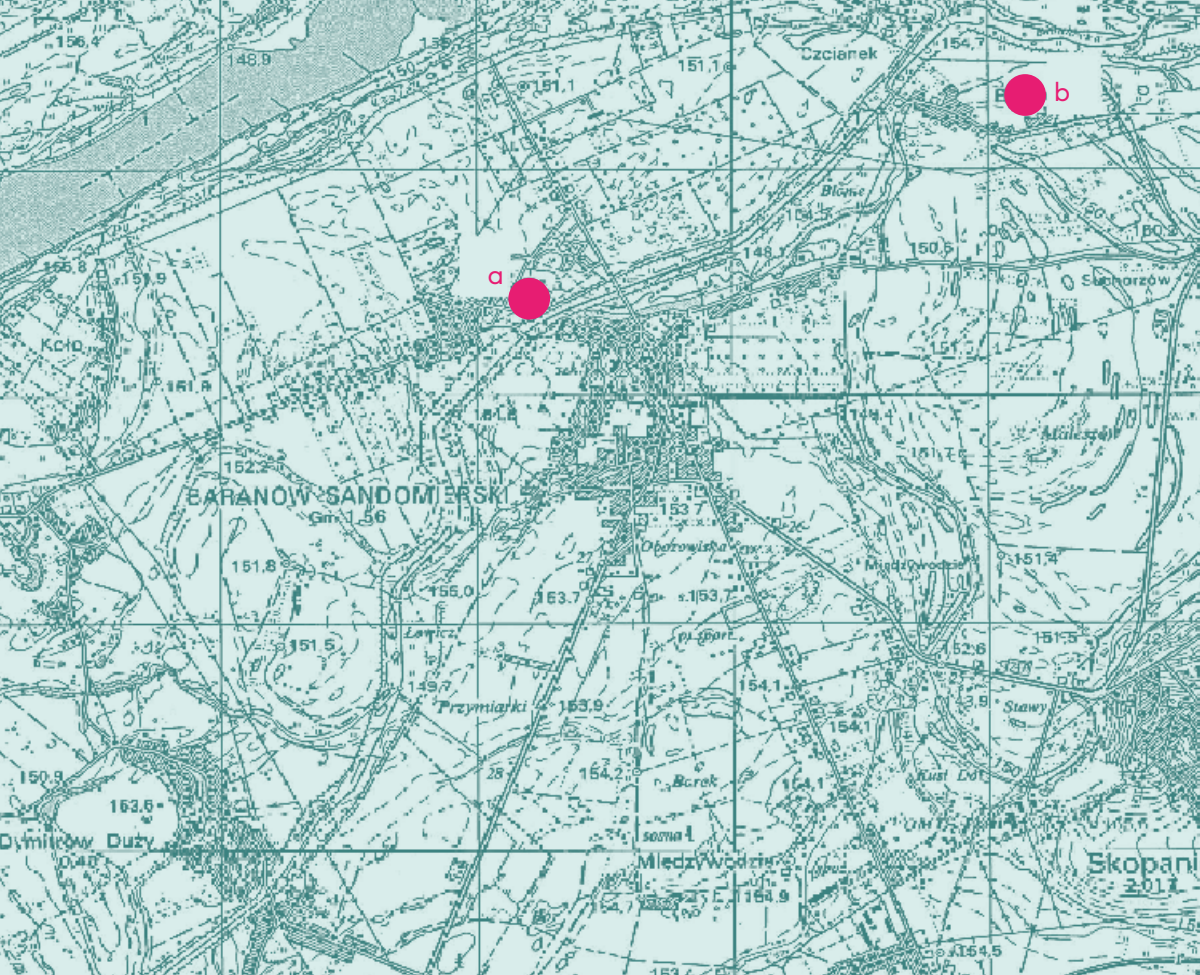
mgr Kamil Karski
mgr Ewelina Ocadryga-Tokarczyk
mgr Tomasz Tokarczyk
Instytut Archeologii
Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. S. Moniuszki 10
35-015 Rzeszów

Średniowieczny obiekt mieszkalno-obronny w obrębie zamku w Baranowie Sandomierskim

Paulina Gorazd-Dziuban

Baranów Sandomierski to miasto na prawym brzegu Wisły, w odległości 15 km na południe od Tarnobrzega. Obecnie znajduje się na terenie województwa podkarpackiego, w jego północno-wschodniej części. Krajobraz Kotliny Sandomierskiej jest w tym miejscu rozległy, wyraźnie widać płaskodenną dolinę rzeki, wznoszące się 40-80 m ponad jej poziom izolowane wysoczyzny (Głowacki, Michalik 1979, 9) dzięki czemu można nadal odczytać w topografii terenu dawny bieg Wisły (**ryc. 1**).

W sąsiedztwie Baranowa istniała od dawna przeprawa przez Wisłę, odległa od osady o kilkaset metrów. Świadczą o tym nazwy sąsiednich wsi: Przewóz po prawej stronie (**ryc. 1b**) i Przewoźnik po lewej stronie rzeki. Przeprawa koło Baranowa była szczególnie ważna, gdyż umożliwiała połączenie szlaków handlowych idących od strony zachodniej, od Kielc, Szydłowa i Staszowa, ze szlakami wiodącymi z północy, od Sandomierza, na południe w kierunku



ryc. 1

Położenie topograficzne Baranowa Sandomierskiego,

pow. tarnobrzeski

a – lokalizacja zamku

b – wieś Przewóz

(na podstawie mapy opracowanej przez GJK, Rzeszów, 2000).

granicy węgierskiej w rejonie Dukli, oraz ze szlakami handlowymi z Krakowa w kierunku Przemyśla i Lwowa (Majewski 1996, 14). Właśnie przy takiej przeprawie u ujścia rzeki Krzemienicy¹ powstał Baranów, lokując się na nieznacznej wyniosłości nad samym brzegiem Wisły (Henning 1991, 182). Do dziś przez Wisłę w rejonie Baranowa i Świniar (lewy brzeg rzeki) funkcjonuje prom.

Nazwa Baranów wywodzi się zapewne od hodowli baranów, jaką od niepa-miętnych czasów prowadzili mieszkańcy tej osady, wykorzystując do wypasu bujne łąki nadwiślańskie. Potwierdza to również fakt, iż od dawnych czasów słynął Baranów z produkcji sukienniczej; już w XVI w. istniał cech sukienników (Majewski 1996, 16).

Inną genezę nazwy miejscowości podaje miejscowa księga parafialna. Jeden z właścicieli zamku, zwany był „Baranem” – od kozucha baraniego, który nosił na sobie, nazwa miała przejść na zamek i osadę. Pierwotne założenie było według jednych kronikarzy drewniane a według innych miało być zbudowane z nieociosanych kamieni. Prawdopodobnie był on wykonany w części dolnej z nieobrobionego kamienia a w części górnej z drewna (Stochel 1960, 17).

Pierwsza część nazwy to część dzierżawcza od nazwy Baran, druga część nazwy to nazwa topograficzna od nazwy miasta Sandomierz. Człon odróżniający sandomierski był niezbędny ze względu na częste występowanie nazwy Baranów (Florek 1994, 76).

¹ Nazwa Krzemienica funkcjonowała do XIX w., obecnie rzeczka nosi nazwę Babulówka.

Historia Baranowa na podstawie źródeł pisanych²

- 1135** – Bogusław Krzywousty przekazał osadę Bogusławowi Jaksie – zarządcy ziemi pomorskiej, który rękami jeńców wziętych w niewolę miał wznieść zamek (**ryc. 1a**) w Baranowie (Baliński, Lipiński 1843, 485).³
- 3 ćw. XII w.** – *Mszczuj Jaksza dziedziczy po ojcu zamek baranowski wraz z przyległą osadą [...] zaś wywdzięczając się za ocalenie życia, Annie, córce dzierżawcy przyległej wsi [...] ofiarował jej zamek i okalające go posiadłości.* (Dunikowski 1908, 1).
- 1200** – Krystyn Gozdawa (wojewoda płocki) przez małżeństwo z wnuczką Barana, zostaje dziedzicem Baranowa (Schneider 1864, 261).

² Przedstawione źródła dotyczą przede wszystkim średniowiecznych dziejów osady i założenia obronnego.

³ M. Baliński i T. Lipiński nie podają źródła tej informacji. Autorzy późniejszych opracowań również podają datę 1135 jako pierwszą wzmiankę o Baranowie cytując ww. Problem z terminologią pojawia się przy hasłach „zamek państwowy” i „dwór obronny”. O ile określenie państwowy jednoznacznie wskazuje na założenie wzniesione z inicjatywy panującego lub państwa, bądź też przejęty i użytkowany przez nich celem militarnego zabezpieczenia granic oraz zapewnienia funkcjonowania centrów administracyjnych i ekonomicznych, o tyle ściśle zdefiniowanie pojęć zamek i dwór obronny napotyka na trudności natury semantycznej, gdyż pierwsze z nich – pojawiające się jak niekiedy uważa się już w pierwszej połowie XIV wieku – nie ma jednoznacznego odpowiednika w łacińskojęzycznych źródłach pisanych, drugie zaś, jest określeniem utworzonym dopiero w końcu XIX wieku (Pietrzak 2010, 13). Dwór był najważniejszym, ale nie jedynym składnikiem wiejskiego zespołu mieszkalno-obronnego, stanowiącego dom, a również warsztat pracy, siedlisko, rezydencję i zarazem *sacrum* średniowiecznego rycerza. Określany w źródłach jako *praedium* czy *fundus*, ale także i *curia*, zespół taki składał się z licznych budynków

- 1262** – Baranów jest jedną z wsi, wymienionych w dokumencie Bolesława Wstydlivego dotyczącego nadań dla klasztoru klarysek Matki Boskiej w Zawichoście (Piekosiński 1876, 68-69).⁴
- 1266** – córka Jana z Chobrza, wdowa po Baranie z Pełczysk sprzedała Baranów za 15 grzywien srebra Salomei, siostrze Bolesława Wstydlivego (Piekosiński 1876, 87).⁵
- 1298** – napad Rusinów na „zamek” baranowski, który posłużył jako schronienie okolicznym mieszkańcom (Dunikowski 1908, 6).
- 1354** – Kazimierz Wielki ofiarowuje Pietraszowi z Małachowa [...] *dobra baranowskie wraz z zamkiem.* W tym samym roku król, wyniósł wieś Baranów do rzędu miasta i ustanowił jarmark na Wszystkich Świętych (Stochel 1964, 17-18).
- 1363** – Kazimierz Wielki gości u Abrahama z Baranowa, starosty ruskiego (Dunikowski 1908, 3).

i zabudowań o niejasnym dla badaczy, a chyba i nie do końca określonym i zdefiniowanym przestrzennie rozplanowaniu (Kajzer 2010, 53). „*Turris in modum arcis, dom na kształt wieże*” czy po prostu wieża to określenia często używane w wieku XVI w odniesieniu do interesujących nas budowli. I po polsku i po łacinie zwrot ten zawierał ich zwięzłą, a obrazową charakterystykę: zawartość rzutu, spiętrzenie izb, „jedna na drugiej”, wyniosłość w stosunku do otoczenia. Miał też znaczenie wyróżniające: bryły budowli nie wieżowych pozostawały zwykle poza opisem, co dowodziłoby z jednej strony niecodzienności wieży lub domu czy kamienicy „na kształt wieży”, z drugiej natomiast tego, że termin ów i jego znaczenie byłyby dobrze zakorzenione w świadomości autorów tekstów i ilustracji, innych dokumentów (Jakimowicz 1979, 15). Również T. Poklewski-Kozieliński zwraca uwagę na znaczenie łacińskich słów, przyjmując odpowiednie ich znaczenia: *castrum* – zamek murowany, *fortalitium/municio* – wieża na kopcu, *civitas* – ufortyfikowane miasto i *oppidum* – nieufortyfikowane miasto (Poklewski-Kozieliński 2012, 19).

⁴ *Boleslaus dictus Pudicus dux Cracoviae et Sandomiriae, coenobio sacrarum virginum ordinis s. Damiani de Zawichost Skatam [...] ville quaque infra Scripte eidem in omnibus et per omnia debeant descurie, videlicet: [...]* Baranow.

- 1373** – Elżbieta, królowa Węgier i Polski ofiarowuje wieś Baranów klasztorowi św. Andrzeja w Krakowie (Piekosiński 1905, 379).⁶
- 1376** – Pietrasz, syn Cztana, brat Janusza arcybiskupa gnieźnieńskiego (Kronika Janka z Czarnkowa, 675)⁷ przeżywa napad Kiejstuta na Baranów. „[...] zamek spłonął, osada zaś legła w gruzach” (Stochel 1964, 17-18).
- 1391** – Piotr Baranowski, wzmiankowany w dokumencie dotyczącym nadań dla klasztoru w Koprzywnicy (Kodeks Dyplomatyczny Małopolski 4, 35).⁸
- 1412/1417** – Jakub z Baranowa, dworzanin królowej Anny (Jurek 2010-2014, s. 667).
- 1440** – konsekracja kościoła pw. św. Jana Chrzciciela Męczennika (Chleboski *et al.* 1880, 108).
- 1470-1480** – pojawia się informacja o obronnym założeniu we wsi Baranów (Przeździecki 1864, 310).⁹
- 1508** – Baranów wraz z kilkoma wsiami należy do Stanisława Kurozwęckiego (Stochel 1964, 17)
- 1578** – Baranów w rękach Leszczyńskich (Chleboski *et al.* 1880, 81).

⁵ *Salomea soror ordinis s. Clarae coenobii de Skala testatur, se villas Bronowice et Sietejów a fratre suo Boleslao, duce Cracoviae et Sandomiriae, villam autem Baranow [...] uillam militarem, que sita est circa Baranow.*

⁶ *Elisabeth regina Ungariae et Poloniae quasdam villas coenobii Cracoviensis ad s. Andream [...] villas ipsarum infra scriptas videlicet: [...] Baranow.*

⁷ *[...] villa nomine Baranow, Petrassii militis, filii Cztani, fratris Janussii archiepiscopi Gneznensis.*

⁸ *[...] ad fluvium Koprzywnica sitam, monasterio Coprivnieiensi [...] Petro de Baranow.*

⁹ *[...] item habet id districtis villa Baranow est curia miitaris.*

Wszystkie wzmianki dotyczące najstarszej fundacji w Baranowie Sandomierskim pozwalają nam stwierdzić, iż błędnie użyty termin „zamek” odnosi się do innego założenia obronnego, które mogło funkcjonować jeszcze przed późnośredniowieczną siedzibą rycerską. Lakoniczne wzmianki u autora badań z 1960 roku¹⁰, mogą sugerować istnienie gródka obronnego (?). Niestety ze względu na brak najstarszych źródeł materialnych, oszczędnych informacji dotyczących odkrycia umocnień obronnych (wału i palisady) oraz na podstawie niekompletnej dokumentacji z wykopów zlokalizowanych w obrębie parku zamkowego, nie możemy jednoznacznie wskazać, czy na terenie obecnej siedziby Leszczyńskich funkcjonowało XII-wieczne założenie obronne.

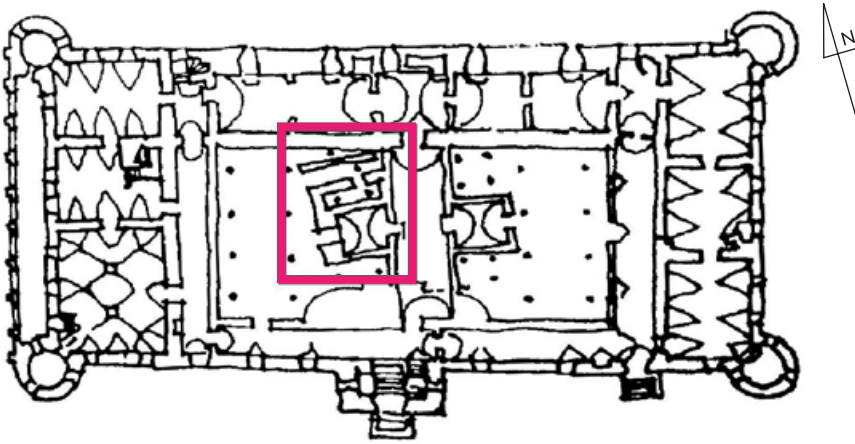
Założenie obronne

Średniowieczny obiekt mieszkalno-obronny położony jest w północno-zachodniej części dziedzińca obecnego pałacu renesansowego. Znajduje się on ok. 2,7 m pod obecnym jego poziomem i jest dostępny jedynie przez piwnice zamkowe, gdzie udostępniony jest turystom jako niewielki rezerwat archeologiczny (**ryc. 2**).

Stan badań

W roku 1960 prowadzone były na terenie dziedzińca zamkowego prace budowlano-konserwatorskie, mające na celu osuszenie zawilgoconych murów. W czasie tych prac obniżono poziom w zachodniej części dziedzińca o 3,6 m oraz przystąpiono do budowy stropu nad dziedzińcem.

¹⁰ Dotyczy to przede wszystkim rękopisu dziennika badań i dokumentacji rysunkowej.



ryc. 2

Średniowieczny obiekt mieszkalno-obronny w obrębie zamku w Baranowie Sandomierskim. Plan przyziemia. (Henning 1991, 188, ryc. 5).

Równocześnie z tymi pracami prowadzono badania archeologiczne. Jednak ze względu na tempo prac podjętych przez przedsiębiorstwo budowlane, badania były w znacznym stopniu ograniczone. W czasie usuwania nasypu z dziedzińca nie można było zastosować metody zbierania warstw płaszczynami; prowadzono tylko obserwacje wykopów i wybierano z nich materiał zabytkowy (z warstw sięgających 50-100 cm). Taki typ postępowania był usprawiedliwiony charakterem nasypu, który powstał dopiero po wybudowaniu renesansowego pałacu dla wyrównania poziomu dziedzińca. Szczególną uwagę zwrócono wtedy na elementy fundamentów murów kamiennych, odkrytych 19 sierpnia 1960 r. Równocześnie dokonano przeglądu wykopów po zewnętrznej stronie pałacu, gdzie prowadzone były prace wodno-kanalizacyjne. Sporządzono inwentaryzację odkrytych tam murów oraz zebrano materiał ceramiczny, znaleziony koło nasypów (Krauss 1996, 152).

Nie jest pewne czy przed rokiem 1960 były prowadzone badania archeologiczne na terenie zamku, ze względu na brak jakichkolwiek wzmianek czy dokumentacji na ten temat. Wiadomo tylko, że badania Adama Kraussa prowadzone były do 1961 r. Wniosek ten można wyciągnąć na podstawie zachowanych metryczek zabytków ruchomych z dziedzińca, brak jest natomiast dokumentacji ze wspomnianego 1960 roku.

Zarys budowli i jej wymiary

Budowla odsłonięta w 1960 roku (ryc. 3), została ostatecznie zniszczona najprawdopodobniej w czasie wznoszenia pałacu renesansowego oraz piwnic usytuowanych pod dziedzińcem. Z zachowanych fragmentarycznie murów można odtworzyć jedynie znikomą część budowli, tj. komnatę z przyległym do niej korytarzem. Dla jasności tekstu odkryte mury będą określane jako północne, południowe, wschodnie i zachodnie (Krauss 1996, 152), zaś lica oznaczono literami A-H.

Kamienna budowla odchyłona jest od murów pałacu o około 13 stopni, ten ostatni został zbudowany na osi północ-południe (ryc. 4).

Wymiary założenia wynoszą 6,5 m szerokości i około 7,5 m długości zachowanej ściany zachodniej, gdyż dalsza jej część została zniszczona przez późniejsze piwnice. Natomiast grubość ścian obwodowych nie jest jednolita, bowiem ściana północna posiada grubość 70 cm, zaś ściana zachodnia od 90 cm przy otworze wejściowym do 120 cm na wysokości piwnicy pałacowej. Po przeprowadzeniu prac pomiarowych wysokości, grubości i długości¹¹ zachowanych

¹¹ Obecny poziom dziedzińca zamkowego znajduje się ok. 50 cm ponad obiektem. Do obecnego poziomu użytkowego od podstawy murów jest 105 cm. Wysokości murów podane są bez odległości od podstawy do obecnego poziomu użytkowego.

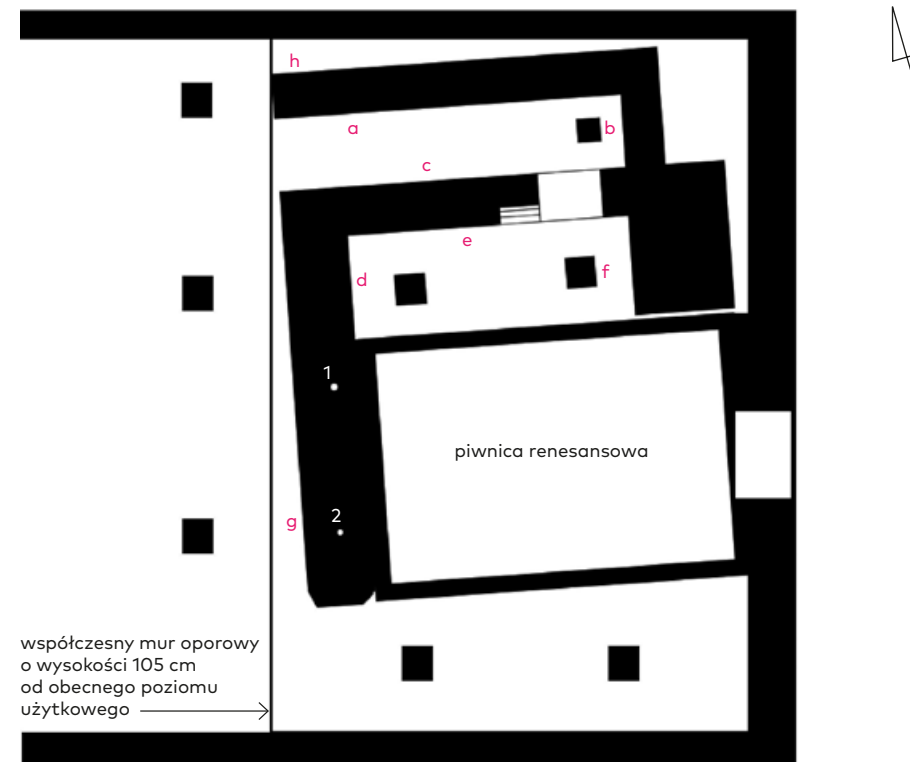


ryc. 3

Dziedziniec zamku w Baranowie Sandomierskim.

Litery **a** i **b** oznaczają miejsca, w których zostały odnalezione ślady po otworach w murze. W ich wnętrzu odnaleziono resztki drewna modrzewiowego (wg Krauss msp MAK, brak daty).

murów można określić następująco: ściana północna (wysokość: od 130 do 165 cm; grubość: 75 cm; długość 6,1 m), ściana zachodnia (grubość: od 60 cm do 122 cm; wysokość: od 65 cm do 125 cm; długość zachowana: 7,5 m; natomiast od długości 6,80 m ściana zmienia nachylenie o ok. 30 stopni w kierunku wschodnim), ściana wschodnia (wysokość: od 50 cm do 80 cm; grubość: od 70 cm do 160 cm; długość: 4,90 m), ściana działowa (wysokość: od 100 cm do 140 cm; grubość: 90 cm; długość: 6,50 m).



współczesny mur oporowy o wysokości 105 cm od obecnego poziomu użytkowego

0 1 m

ryc. 4

Zachowane reliktury średniowiecznej budowli pod dziedzińcem w zamku w Baranowie Sandomierskim.

1-2 – miejsca, w których zostały odnalezione ślady po otworach w murze. W ich wnętrzu odnaleziono resztki drewna modrzewiowego

a-h – oznaczenia lic murów

żelbetowe kotwy (3 znajdujące się we wnętrzu założenia odchyłone są od osi N-S o 25 stopni)

opr. P. Gorząd-Dziuban na podrysie planu przyziemia wykonanego przez A. Majewskiego 1996, ryc. K.



ryc. 5

Odkryte w 1960 roku relikty średniowiecznej budowli
 fot. A. Krauss.

Badania z lat 1960-1961 podają pomiary zachowanych murów (ryc. 5), które jednak nie odpowiadają do końca ich stanowi obecnemu. Pewne jest to, że zmieniły się one z powodu prowadzonych prac ratowniczo-konserwatorskich, które miały na celu ustabilizowanie i zabezpieczenie bryły renesansowego zamku.

Średniowieczny obiekt został posadowiony na calcu w postaci szarej, ilastej gliny. Natomiast nasyp koło murów sięgał do poziomu fundamentów budowli do głębokości 2,7 m – od obecnego poziomu dziedzińca (Krauss 1960).

Materiał i technika budowy

Materiał wykorzystany do budowy obiektu to łamany piaskowiec barwy szarej, być może sprowadzany z pobliskich Świniar Starych (Krauss 1960) – obecnie województwo świętokrzyskie. We wnętrzu murów występują również nieregularne kamienie piaskowca. Posiadają one znacznie zróżnicowane rozmiary (od drobnych, wykorzystywanych głównie do wyrównania układanej warstwy, po kamienie dochodzące do wielkości 25 x 75 cm – wykorzystywane głównie w narożnikach i u podstaw ścian). Piaskowiec ten jest mało starannie obrobiony w kostkę lub niezbyt foremne płyty i łączony zaprawą wapienną (Krauss 1996, 152). Widoczna jest domieszka drobnoziarnistego piasku, zapewne wiślanego. Zaprawa ma strukturę lekko porowatą, jej skład jest jednolity zarówno w częściach przyziemnych, jak i przy zachowanych koronach murów. Szczelnie wypełnia wszystkie luki między kamieniami, w niektórych miejscach wręcz zasłania wątek kamienny, na przykład na ścianie północnej wewnątrz korytarza, obok domniemanego wejścia do budowli. Badania A. Kraussa nie zarejestrowały śladów tynków, a przeprowadzane badania weryfikacyjne również nie stwierdziły jego obecności (ryc. 6).

Technika budowy murów jest zróżnicowana. Materiał wewnątrz muru, jest wykonany z nieregularnego piaskowca i stara się zachować warstwowy układ. Mamy tu przemieszane kamienie średniej wielkości (30 x 40 cm), układane partiami o różnej wysokości, jak i kamienie dużych rozmiarów, układane na jednej wysokości i na narożach budowli (ryc. 7) co może przemawiać za tym, iż budowla posiadała charakter obronny. Miejscami również występują mniejsze kamienie, które służyły głównie do wyrównania poziomu układanych warstw. Zaś nieliczne, starannie obrobione kamienie piaskowca znajdują się tylko przy ościeżach drzwiowych. Fundamenty murów, uchwyconych przy północnej ścianie, sięgają głębokości 2,7 m poniżej obecnego poziomu dziedzińca. Wewnętrzna strona murów jest stosunkowo prosta



ryc. 6

Relikty średniowiecznego założenia obecnie
fot. P. Gorząd-Dziuban.

i gładka, w przeciwieństwie do ścian zewnętrznych, które wykazują znaczne nierówności. Ściany zostały zbudowane z piaskowca sandomierskiego o spoiwie krzemionkowo-ilasto-wapnistym (Krauss 1996, 152).

W murach można zaobserwować również cegły (np. w murze północnym: 8 x 12 cm; próg?: 25 x 12 cm), pochodzące z różnych faz użytkowania budowli, o czym świadczą nie tylko ich wymiary, ale także położenie w poszczególnych warstwach. Wszystkie zostały połączone za pomocą zaprawy wapiennej, takiej samej, jaka została wykorzystana przy wznoszeniu obiektu.

Analiza mikro- i makroskopowa zaprawy

W trakcie prac weryfikacyjnych pobrano 7 próbek (**tab. 1**) zaprawy o masie od 30 do 200 gram.¹² Zabarwienie określone zostało na podstawie świeżego przełomu, gdyż z reguły powierzchnie są pokryte zanieczyszczeniami. Również barwa (jasnoszara) wskazuje na rodzaj zaprawy wapienno-piaskowej. Zaprawa użyta w obiekcie to mieszanina piasku kwarcowego i wapna, szczelnie oblepiającego ziarna co świadczy o jego dobrej jakości. Zastosowanie dużej ilości spoiwa było możliwe dzięki użyciu odpowiedniej jakości wapna. W pobranych próbkach nie zaobserwowano składników organicznych a występujące tlenki żelaza i substancje ilaste są pochodzenia pierwotnego. Badane zaprawy należy zaliczyć do zapraw „tłustych” a więc zawierających stosunkowo dużą ilość spoiwa wapiennego.

Wielkość ziaren w zbadanych próbkach wyniosła od ok. 200 do ok. 600 μm . Wszystkie ziarna posiadały cechy regularne co świadczy, iż piasek wykorzystany do schłodzenia zaprawy ma morfologię rzeczną, a nie kopalną. Również zbliżone proporcje, lekka porowatość, praktyczny brak pęcherzy i zwarta struktura świadczą o wysokiej jakości zaprawy (**ryc. 12**).

Układ przestrzenny, elementy wyposażenia architektonicznego, poziomy użytkowe

Z zachowanych reliktyw budowli można odtworzyć tylko dwa pomieszczenia. Jednym z nich jest korytarz (**ryc. 9; ryc. 13**) o długości ok. 6 m i szerokości

¹² Wykorzystano mikroskop Olympus SZX16.

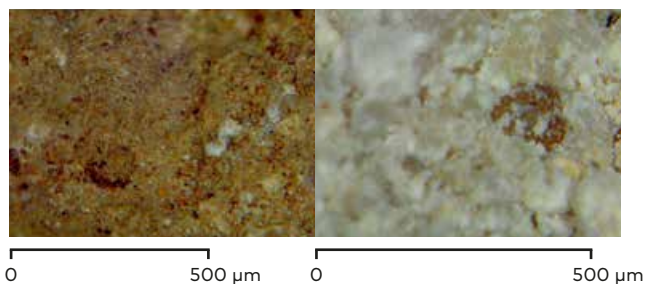
tabela 1.

Zestawienie danych z pobranych próbek zaprawy.

miejsce pobrania próbki	skład i spoiwość próbki	kolor	wielkość ziaren	kształt	rozmieszczenie składników	proporcje (piasek: wapno)	dostrzegalne cechy	pochodzenie
1. Mur A – lico wewnętrzne 48 cm od E 80 cm od poz. użytkowego	- wapno i piasek - drobne grudki	ciemnoszary	300-400 μm	regularny, obtoczony	równomierne	2:1	- lekko porowata powierzchnia - widoczne tlenki żelaza - widoczne grudki wapna	mineralne
2. Mur B – lico wewnętrzne 12 cm od N 10 cm od poz. użytkowego	- wapno i piasek - bardzo sypkie	jasnoszary, miejscami biały	300-600 μm	regularny, obtoczony	równomierne	1:1	- lekko porowata powierzchnia - piasek zwięźle oblepiony wapnem - mocno rozdrobnione składniki	mineralne
3. Mur C – przy prawym ościeżu (korytarz) 160 cm od E 35 cm od poz. użytkowego	- wapno i piasek - drobne grudki pomieszane z mocno rozdrobnionym materiałem	jasnoszary	300-400 μm	regularny, obtoczony	równomierne	1:1	- lekko porowata powierzchnia - piasek zwięźle oblepiony wapnem - wyraźne skupiska wapna	mineralne
4. Mur C – pomiędzy cegieł przy ościeżu prawym (komnata) 24 cm od E 68 cm od poz. użytkowego	- wapno i piasek - mocno zespojony materiał	jasnoszary	300-500 μm	regularny, obtoczony	równomierne	1:1	- lekko porowata powierzchnia - piasek zwięźle oblepiony wapnem - wyraźne skupiska wapna	mineralne
5. Mur E – lico wewnętrzne 10 cm od N 88 cm od poz. użytkowego	- wapno i piasek - drobne grudki pomieszane z mocno rozdrobnionym materiałem	jasnoszary	300-500 μm	regularny, obtoczony	nierównomierne	1:2	- lekko porowata powierzchnia - ziarna praktycznie niewidoczne - duża ilość wapna oblepiająca ściśle piasek	mineralne
6. Mur D – lico wewnętrzne 24 cm od N 32 cm od poz. użytkowego	- wapno i piasek - bardzo sypkie	jasnoszary	200-600 μm	regularny, obtoczony	równomierne	1:1	- lekko porowata powierzchnia - piasek zwięźle oblepiony wapnem	mineralne
7. Mur D – lico zewnętrzne 332 cm od N 22 cm od poz. użytkowego	- wapno i piasek - bardzo sypkie	jasnoszary	300-500 μm	regularny, obtoczony	równomierne	1:1	- lekko porowata powierzchnia - piasek zwięźle oblepiony wapnem	mineralne

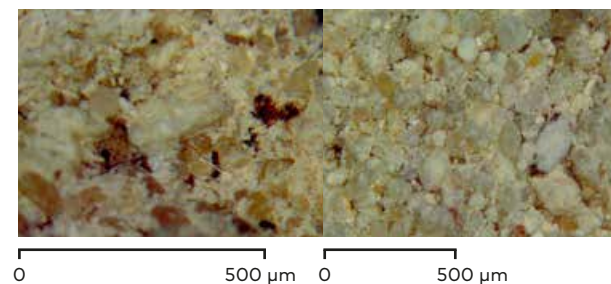
ryc. 12

Zdjęcia wybranych próbek wykonane za pomocą mikroskopu Olympus SZX16



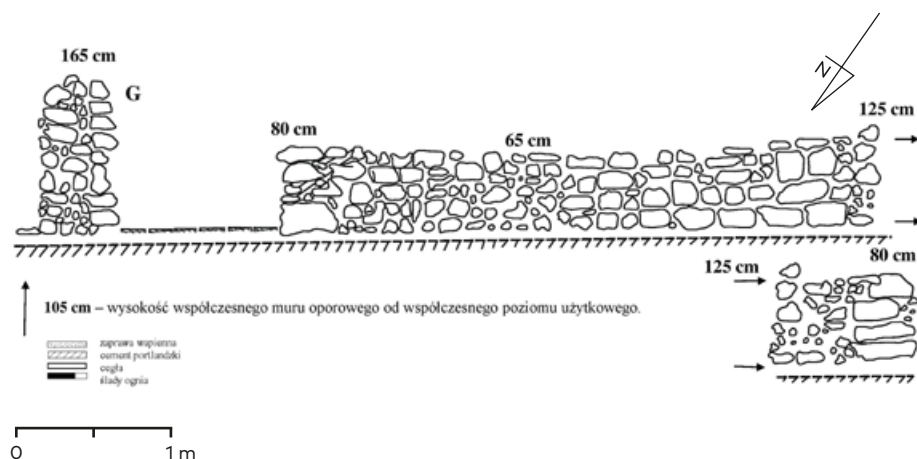
próbka 1

próbka 2



próbka 4

próbka 6

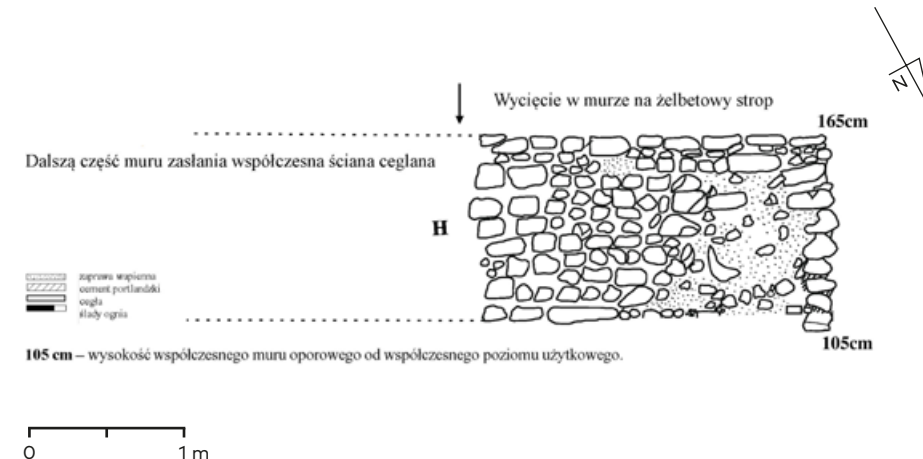


ryc. 7

Lico zewnętrzne ściany zachodniej
i przekrój przez ścianę północną
opr. P. Gorazd-Dziuban.

1,75 m, zakończony we wschodniej części murem o grubości do 160 cm i wysokości do 80 cm. W murze znajduje się przewężenie, stanowiące pozostałość po drugim ościeżu. Do zewnętrznej strony omawianej ściany przylegały dwie przypory.¹³ Północny mur korytarza o wysokości do 165 cm i grubości 75 cm został zniszczony w zachodniej części. W północno-zachodnim narożniku tego muru od strony zewnętrznej w jego dolnej partii można zauważyć fragment muru o długości ok. 25 cm o nieznanym przeznaczeniu. Nie jest do końca pewne, gdzie znajdował się otwór wejściowy do budowli. Prawdopodobnie mógł być umieszczony w zniszczonej ścianie. Zapewne z tego muru pochodziła odkryta w sąsiedztwie duża ilość budulca kamiennego (Krauss 1996, 153).

¹³ Przypora będąca przedłużeniem ściany północnej została rozebrana. Na jednym ze zdjęć pochodzących z prac ratowniczych widać, że jest ona podparta drewnianym rusztowaniem. Ze względu na jej zły stan zachowania została usunięta.



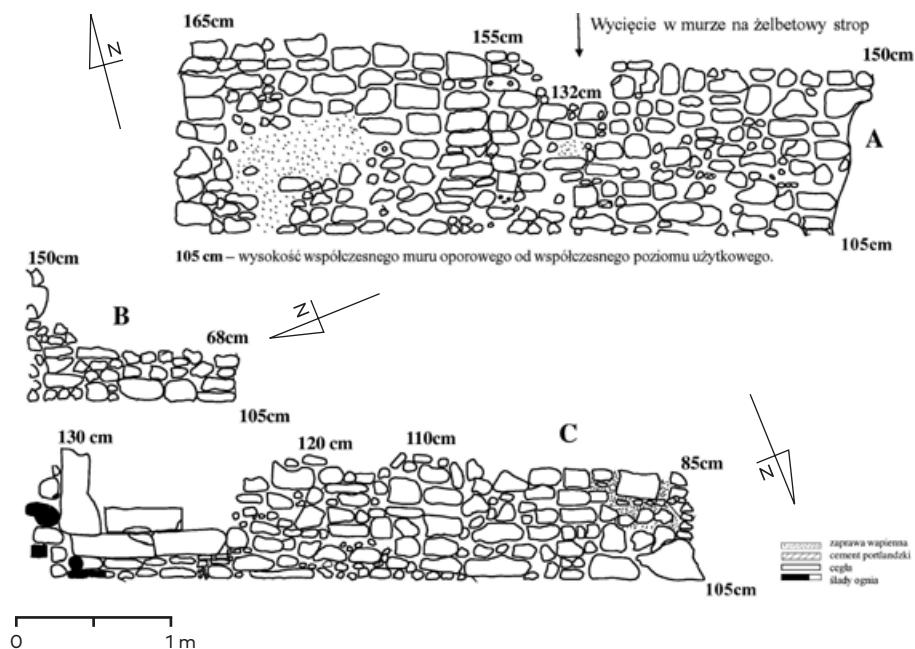
ryc. 8

Zewnętrzne lico muru północnego
opr. P. Gorazd-Dziuban.

Odkryte ościeże w ścianie wschodniej ma szerokość ok. 1,2 m i znajduje się 60 cm od poziomu użytkowego korytarza. Na zachowanej koronie tego muru widoczne są jeszcze fragmenty cegieł i niewielki element wapiennego ościeża. W miejscu łączenia się ściany wschodniej ze ścianą działową występuje znaczne pęknięcie muru a także, ślady spalenizny ciągnące się wzdłuż zachowanego progu do połowy otworu wejściowego (ryc. 9).

Zewnętrzna część tej ściany wykonana jest z różowego piaskowca, a dolna partia muru z szarego, dość mocno popękanego.

Mury wewnątrz pomieszczenia są wykonane starannie, w niektórych miejscach zaprawa zaślania kamienie. Ściana północna od zewnątrz nie jest już tak starannie ułożona o czym świadczy znaczne wybrzuszenie muru.



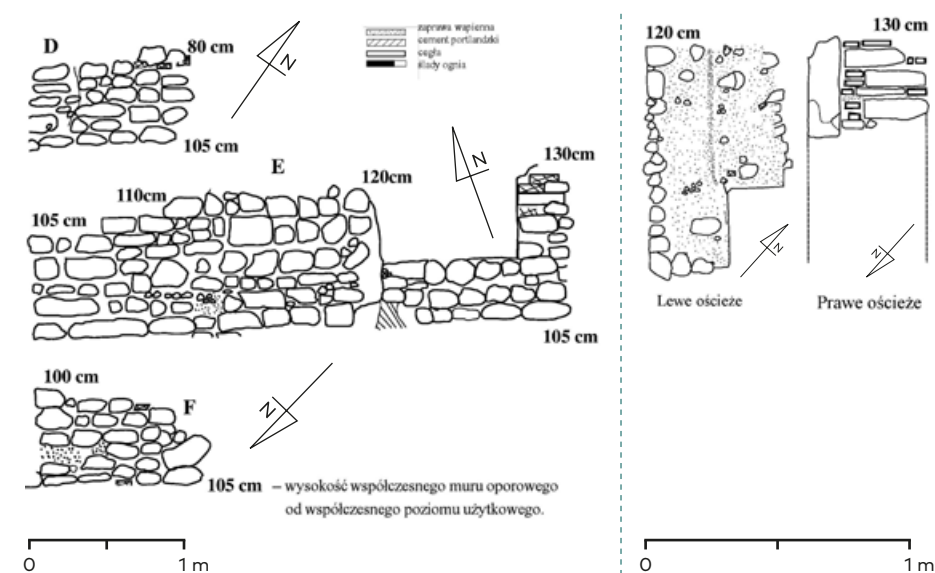
ryc. 9

Lico murów korytarza:

A – mur północny; **B** – mur wschodni; **C** – mur komnaty;

opr. P. Gorazd-Dziuban.

Ściana działowa zachowana jest tylko do wysokości 130 cm. W odległości ok. 25 cm od ściany wschodniej znajduje się wejście do drugiego pomieszczenia. Nad podmurówką kamienną zachował się stopień oraz ościeża drzwiowe (**ryc. 10**), wykonane z kamienia wapiennego. Wschodnie ościeże po wewnętrznej stronie jest silnie zniszczone, zupełnie jakby wydeptane, w związku z czym można sądzić, że wykonano je z kamiennego progu i wmontowano w czasie remontu drzwi. Przymurówki koło odrzwi wyłożone są cegłą palcówką, która być może została tu wbudowana później, gdyż pozostałe mury są wykonane z kamienia (Krauss 1996, 153). Wymiary cegieł osadzonych we wschodniej części otworu wejściowego wynoszą 10 x 17 cm i 12 x 27 cm.



ryc. 10

Lico murów domniemanej komnaty:

D – mur zachodni; **E** – ściana działowa; **F** – mur wschodni;

ościeża drzwiowe

opr. P. Gorazd-Dziuban.

Układane są w równe warstwy na przemian z piaskowcem. Zachodnie ościeże zachowało się we fragmentach. Poniżej progu, już w domniemanej komnacie znajduje się zachowany stopień o wysokości ok. 40 cm.

Wymiary drugiego pomieszczenia są trudne do ustalenia, gdyż mur południowy został całkowicie zniszczony przez późniejsze piwnice a mur zachodni i wschodni nie są zachowane w całości (**ryc. 10**). Jedynie na podstawie ściany działowej można określić szerokość pomieszczenia na ok. 5 m. Ściana wschodnia zachowana jest do długości 160 cm i wysokości do 130 cm, gdyż jej dalsza część również została zniszczona przez późniejsze pomieszczenia

renesansowego pałacu. W jej górnej części również można zaobserwować cegły o takich samych wymiarach, jak te znajdujące się przy ościeżach. Od zewnętrznej strony ściany wschodniej zachowała się przypora o szerokości 90 cm i długości do 160 cm.

W północno-zachodnim narożniku komnaty znajduje się znaczna liczba wmurowanych cegieł o wymiarach 14 x 3 cm. Zaledwie kilka centymetrów od nich, w stronę południową widać wyraźne pęknięcie muru, w którym również umieszczono fragmenty cegieł.

Na długości 3,4 m i 6,8 m muru zachodniego odnaleziono zostały dwa otwory pionowe o średnicy 23 i 22 cm, w których tkwiły ułamki zbutwiałego drewna modrzewiowego (Krauss 1996, 153).

Jeśli chodzi o elementy wyposażenia architektonicznego, nie odnaleziono go ani w zachowanych murach, ani w warstwie destruktu.¹⁴

Poziomy użytkowe wewnątrz budowli mogły być wykonane z zaprawy wapienno-piaskowej – takiej samej, jaka została wykorzystana przy wzniesieniu murów. Nie wiadomo, czy obiekt posiadał posadzkę lub inną formę „podłogi”. Obecnie poziom użytkowy tworzy mocno zbita glina przemieszana z odłamkami piaskowca.

¹⁴ Przy odkrytym murze gotyckim występowało rumowisko, na które składały się ułamki cegieł (palcowej), zaprawa murarska, odłamki kamieni i zabytki pochodzące z różnych faz rozbudowy renesansowego pałacu (Krauss 1960).

Stan zachowania murów, wprowadzone współczesne elementy konstrukcyjne

Stan zachowania budowli – biorąc pod uwagę liczne przebudowy renesansowego pałacu i badania budowlano-konserwatorskie – jest średni. Nie da się do końca określić pełnego zasięgu budowli i jej wymiarów. Same mury zachowane są w różnym stopniu – dotyczy to również porównania ich stanu w momencie odkrycia (Krauss 1996, 153) do stanu z dnia dzisiejszego.

Najlepiej zachowany wydaje się być mur północny i ściana działowa, które ocalały na całej swojej długości. Jednak mur północny od zewnątrz zasłonięty został przez ceglana ścianę (**ryc. 8**). Na długości ok. 3,2 m i na wysokości 132 cm od poziomu użytkowego została wycięta dziura o szerokości ok. 60 cm, przez którą zostały poprowadzone żelbetowe płyty stropowe mające na celu ustabilizowanie płyty dziedzińca i przeniesienie ciężaru pałacu na podłoże. Również w korytarzu, na wysokości przejścia do komnaty znajduje się żelbetowy filar, będący przedłużeniem płyty przecinającej mur północny.

Wspomniana wcześniej przypora znajdująca się na zewnątrz ściany wschodniej, która była przedłużeniem ściany północnej, została usunięta. Natomiast przypora znajdująca się na wysokości ściany działowej, będąca przedłużeniem ściany wschodniej zachowana jest do długości 160 cm, zaś jej dalsza część została zniszczona przez późniejsze piwnice. Jej zachowana szerokość wynosi 90 cm, całkowita długość nie jest znana.

Zachowane ościeże prezentuje się trochę inaczej, niż w momencie odkrycia. Widać wyraźnie, że ościeże zachodnie jest prawie całe i tylko jeden jego fragment nie znajduje się w przeznaczonym do tego miejscu. Natomiast

na drugiej fotografii wyraźnie prezentują się pozostałe elementy otworu wejściowego, które są już mocno zniszczone i poukładane na progu, zaś przy zachowanym stopniu znajduje się dziura o szerokości ok. 50 cm.

Ściana działowa zachowana od 85 do 130 cm posiada mocno zniszczoną koronę i ślady spalenizny przy ościeżach. Mur ten zachowany jest na całej swojej długości dzięki czemu w przybliżeniu można określić szerokość komnaty.

Ściana zachodnia wewnątrz komnaty znana jest tylko z długości ok. 1 m, gdyż pozostała jej część zasłonięta jest przez renesansowe piwnice. W połowie jej długości widać wyraźne pęknięcie oraz liczne cegły umieszczone w narożniku pomieszczenia.

Zachowana korona muru zachodniego (ryc. 7) została dość mocno zniwelowana przy budowie piwnic zamkowych. Wyraźnie widać, że odkryty materiał kamienny pochodzący z destruktu został ponownie wykorzystany do wyrównania górnej części muru przy użyciu cementu portlandzkiego. Również lico w kilku miejscach zostało „wzmocnione” współczesnym cementem. Trudne do odnalezienia okazały się również otwory, o których wspominał A. Krauss – powodem tego stanu było ich ponowne zasypianie a zlokalizowanie możliwe było tylko po zapoznaniu się z zachowaną dokumentacją z badań ratowniczych. Na samej koronie, na długości ok. 3 m widać rdzawą plamę (58 x 32 cm). Sam mur w najwyższym miejscu zachowany jest do wysokości 125 cm. Prawdopodobnie na długości 6,50 m w punkcie, gdzie mur odchyła się o ok. 30 stopni w kierunku wschodnim mógł istnieć narożnik łączący mur zachodni z murem południowym – o czym mogą świadczyć duże kamienie, analogicznie występujące wyłącznie w narożnikach budowli. Szerokość ściany zachodniej waha się od 90 do 120 cm.

W przerwie między murem zachodnim a północnym zostały ułożone cegły o wymiarach 25 x 12 cm, prawdopodobnie umieszczono je w momencie



ryc. 13

od góry: wnętrze korytarza w kierunku północnym;
domniemana komnata zniszczona przez współczesne
rozwiązania budowlane
fot. P. Gorazd-Dziuban.

przygotowywania rezerwatu archeologicznego do potrzeb turystycznych, gdyż wcześniejsza dokumentacja nic nie wspomina na ten temat.

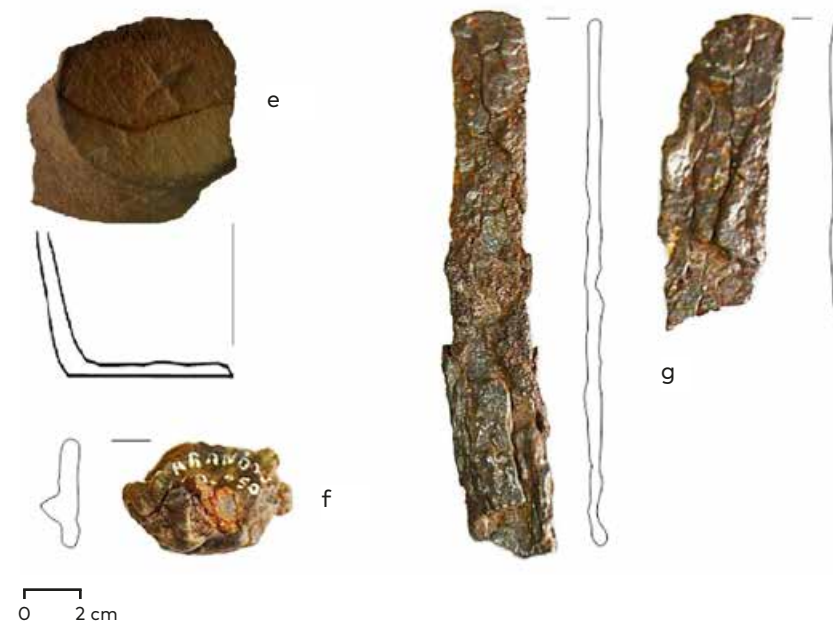
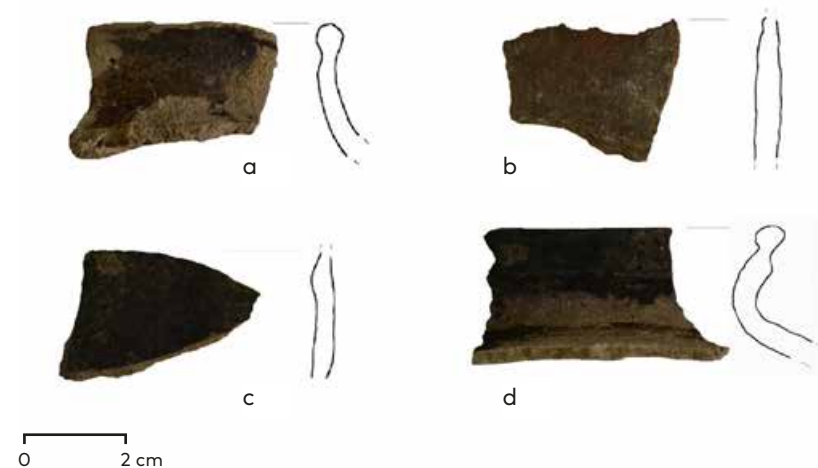
Piwnica pałacowa, która przyczyniła się do zniszczenia znacznej części budowli średniowiecznej ma długość 6 m, szerokości 5,30 m i wysokości ok. 165 cm. Posiada sklepienie kolebkowe i połączona jest z inną piwnicą biegnącą w stosunku do niej prostopadle. Wejście do pomieszczeń piwnicznych jest niemożliwe, ze względu na zalanie betonem i zamurowanie otworów wejściowych. Sklepienia posłużyły natomiast do wsparcia żelbetowych płyt znajdujących się już na środku renesansowego dziedzińca.

Kolejnym elementem konstrukcyjnym, który przyczynił się do znacznych zniszczeń jest żelbetowa wylewka o szerokości ok. 40 cm, biegnąca przez środek zachowanej komnaty na osi wschód-zachód, będący jednocześnie podporą dla dwóch filarów podtrzymujących żelbetową płytę (ryc. 13).

Zachowany obiekt jest zabezpieczony od zachodu murem oporowym o wysokości 105 cm. Poniżej niego znajduje się współczesny poziom użytkowy podziemi pałacu.

Zabytki archeologiczne odnalezione na obszarze budowli

Północno-zachodnia część dziedzińca była wypełniona gruzem a w dolnych partiach gliną calcową przemieszaną z gruzem, sięgającą do dna wkopu, tj. do głębokości 3,60 m. Natomiast nasyp koło kamiennych murów sięgał do poziomu fundamentów budowli, do głębokości 2,70 m.



ryc. 14

Zabytki odnalezione w obrębie założenia średniowiecznego
opr. P. Gorazd-Dziuban.

Na przejściu z korytarza do komnaty odkryto kilka przedmiotów żelaznych – podkowę z odgiętymi końcami, gwóźdź roboty kowalskiej (**ryc. 14f**) oraz ułamaną sztabkę (**ryc. 14g**) o zaokrąglonym zakończeniu. W sąsiedztwie ich znajdowały się ułamki naczyń. Jeden z nich przedstawia wylew pucharka o cylindrycznej szyjce (**ryc. 14d**), zdobionej liniowym ornamentem plastycznym, ukośnie żłobionym, barwionym farbą ciemnobrunatną. Inny fragment pochodzi z baniastego naczynia o rozchylonym brzegu, zdobionym poniżej szyjki pasmem malowanym brunatną farbą (**ryc. 14a**). W pobliżu muru odkryto również inne fragmenty naczyń toczonych i obtaczanych na kole garncarskim (**ryc. 14b; ryc. 14c**). Wśród nich natrafiono na pogrubiony brzeg naczynia z wrębem na nakrywkę oraz dno obtaczane ze znakiem garncarskim w kształcie krzyża (**ryc. 14e**). Wymienione przedmioty można datować na drugą połowę XIV w. i początek XV w. na podstawie podobnych znalezisk w Szaflarach, Fromborku, Krakowie i Będzinie. Jedynie dno ze znakiem garncarskim, ze względu na prymitywne wykonanie oraz rodzaj tworzywa (głina z domieszką grubego piasku), można datować nieco wcześniej, na początek XIV w. Większość pozostałej ceramiki należy wiązać z ostatnią ćwiertcią i początkiem XVII w., tj. z okresem budowy pałacu renesansowego (1579-1602), (Krauss 1996, 153-154).

Rekonstrukcja

Obiekt mieszkalno-obronny pod dziedzińcem dzisiejszego zamku w Baranowie, zachowany w niepełnej formie nastęrcza trudności przy próbie jego rekonstrukcji. Spośród czynników pierwszorzędne znaczenie dla naszych rozważań mają: rzeźba terenu i sieć hydrograficzna – rzeki, mokradła i błota. Od nich bowiem zależy wybór miejsca pod budowlę obronną (Guerquin 1984, 17). Wiadomo, że budowla została posadowiona nieopodal Wisły jako

źródła wody, a także w celu strzeżenia przeprawy przez rzekę i kontroli szlaku komunikacyjnego. Dlatego też, jest to pierwszy element przemawiający za jej cechą obronną.

Kolejną ważną kwestią jest wykorzystany do budowy materiał. Wiadomo, że pochodził on z za Wisły (obecne Świniary Stare – woj. świętokrzyskie). I sprawił, że koszty wznoszenia obiektu wzrosły wraz z transportem z odległej miejscowości (Szymczak 1988, 258). Sama cegła, która również była materiałem cennym samym w sobie mogła być sprowadzana (okolice Sandomierza?), jednak sposób jej wykonania, dość niestaranny i z dużą ilością piasku mógłby sugerować, że cegła mogła być wykonana nieopodal miejsca budowy. Jej wymiary są charakterystyczne dla czasów gotyku. Łamany piaskowiec użyty do postawienia ścian, jego wielkość i sposób układania nawiązuje do sposobu budowania siedzib obronnych innego typu, niż same wieże, podobne elementy można spotkać też w dworach obronnych czy zamkach.

Nie jest pewne czy sama budowla wykonana była w całości z kamienia, czy z kamienia i drewna (Stochel 1964, 17) – możliwe wyższe kondygnacje. Przyjmijmy, że cegła została użyta w czasie remontu lub poprawy wyglądu wnętrza przed sprzedaniem klucza baranowskiego Leszczyńskim.

Po wybraniu terenu na obiekt i zorganizowaniu materiału rozpoczynano budowę. Obok łupania kamieni jedną z pierwszych czynności wykonywanych na placu budowy było kopanie fundamentów. W zależności od tego jaką część obiektu wznoszono, rowy fundamentowe miały różną głębokość (Sulkowska-Tuszyńska 2007, 212) – od 1,10 do 1,30 m.

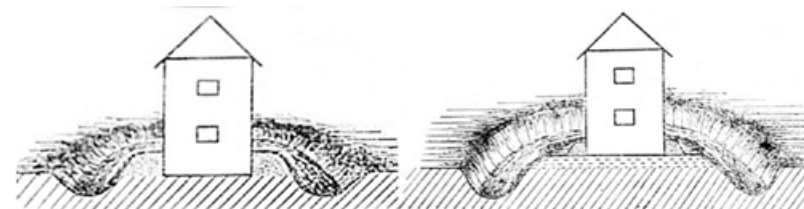
Siedzibę w Baranowie założono na pierwotnym poziomie terenu, ale istnieje możliwość, że została ona posadowiona na sztucznie utworzonym nasypie (**ryc. 15**) – ze względu na poziom lustra Wisły i Babulówki. Prawdopodobnie powstały w ten sposób nasyp zachowałyby się jako warstwa kulturowa

(Pawłowski 1980, 76). Niestety nie można tego potwierdzić na podstawie zachowanej dokumentacji z badań. Brakuje opisu poszczególnych wykopów, opisu warstw na profilach, a także ich umiejscowienia względem samego obiektu.

Teoria, że budowla w Baranowie została posadowiona na sztucznym nasypie, wydaje się być rozsądną, nie tylko ze względu na bliskość dwóch rzek, ale także lepszą możliwość obserwacji sąsiadujących terenów. Taki rodzaj nasypu wykonywany był z ziemi pochodzącej z fosi otaczającej przyszłą budowlę. Po usypaniu majdanu i umocnieniu jego zboczy pozostawiano go na jakiś czas, aby ziemia się uleżała. Było to konieczne wówczas, kiedy budynki wznoszono bezpośrednio na powierzchni nasypu. Następnie budowano most czy pomost, albo sypano groble, umożliwiając w ten sposób łatwy dostęp do górnej powierzchni majdanu (Pawłowski 1980, 78). Sam obiekt był ufortyfikowany za pomocą wału ziemnego lub palisady (ryc. 16). A. Krauss wspomina o odnalezieniu niewielkiego nasypu ziemnego (Krauss 1960), nie podaje jednak w jakiej odległości od obiektu był zlokalizowany ani nic na temat ewentualnych ruchomych zabytków.

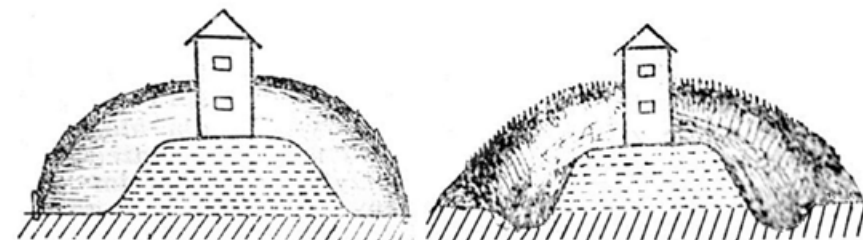
Podążając za tą lakoniczną informacją przyjmiemy, iż obiekt posiadał wał ziemny otaczający majdan i budynki gospodarcze skupione wokół niego. Co do samych zabudowań dodatkowych, nie ma żadnych informacji, a domniemany wał ziemny jest kompletnie nieczytelny w terenie. Prawdopodobnie został zniszczony w czasie przebudowy pałacu renesansowego.

Następnym ważnym punktem przy próbie rekonstrukcji jest określenie w przybliżeniu planu budowli mieszkalno-obronnej. Wiadomo, że z zachowanych relikwów możemy odczytać prawdopodobne wymiary to jest: szer. ok. 6 m i długość ok. 7,5 m. A. Krauss wspomina również o dwóch zachowanych przyporach od strony wschodniej (z czego jedna nie zachowała się do dnia dzisiejszego). Możliwe, że owe przypory były elementem (późniejszej?)



ryc. 15

od lewej: posadowienie wieży na pierwotnym poziomie oraz posadowienie wieży wraz z jej podsypaniem (wg Pawłowski 1980, 77).



ryc. 16

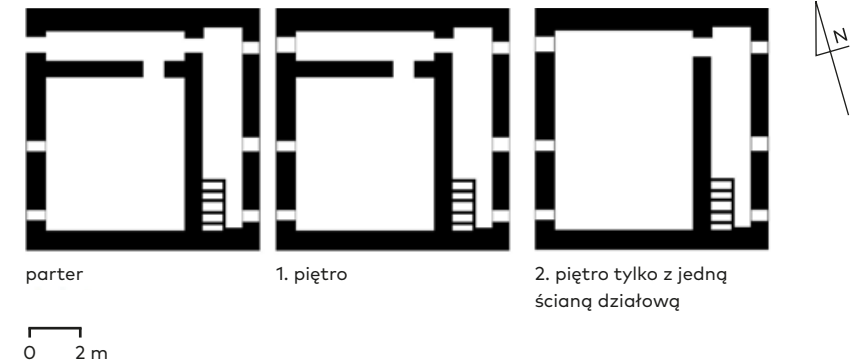
od lewej: wieża bez nasypu z palisadą; wieża z wałem ziemnym (wg Pawłowski 1980, 77).

klatki schodowej prowadzącej na wyższe kondygnacje. Jednak ta teoria nie ma mocnych potwierdzeń, prawdopodobnie może to być destrukcja ściany budowli lub przypora mająca na celu ustabilizowanie wieży stojącej na terasie wiślanej. Zbyt duża różnica w poziomie wody mogła powodować nieregularne osiadanie bryły, co można zaobserwować również dzisiaj na przykładzie zamku Leszczyńskich.

Przyjmując, że obiekt nie był rozbudowywany horyzontalnie a jedynie wertykalnie, możemy spróbować przeprowadzić rekonstrukcję wieży obronno-mieszkalnej. Wiadomo, że taki typ wieży kumulował w sobie wymogi mieszkania, bezpieczeństwa i reprezentacji, był przy tym budowlą ekonomiczniejszą niż zamek rozwinięty w poziomie. Była też atrakcyjna ze względu na przywiązane do niej pojęcie nadrzędności społecznej oraz znaku zamku i w tym sensie można ją traktować jako jego redukcję (Jakimowicz 1979, 14).

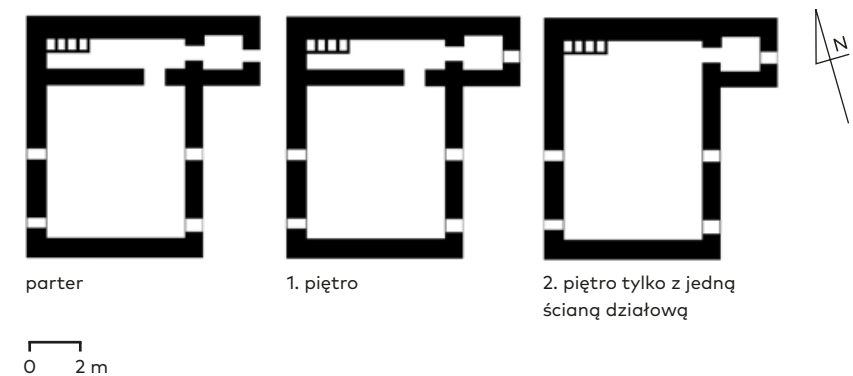
Sama wieża składała się kilku kondygnacji, w zależności od zamożności budowniczego i jego potrzeb. Na parterze najczęściej znajdowały się pomieszczenia gospodarcze, wyżej alkierz i sala reprezentacyjna. Czy wieża w Baranowie miała aż 3 kondygnacje? Można pokusić się o taką interpretację, zaznaczając jednak, że ostatnie piętro było wykonane w drewna lub cegły na co wskazywałaby wzmianka w kronice ks. Stochła (Stochel 1964, 17) i fragment ściany ceglanej odnalezionnej przy murze zachodnim odkrytych relikwów przez A. Kraussa (Krauss 1960).

Zaprezentowane plany wieży mieszkalno-obronnej obejmują 3 kondygnacje, a każdy poziom przykryto drewnianym stropem. Rekonstrukcja 1 (ryc. 17), oparta jest na planie prostokąta zbliżonego proporcjami do kwadratu, gdzie parter i pierwsze piętro połączone są dwoma korytarzami (z czego biegnący po osi północ-południe posiada klatkę schodową na wyższe kondygnacje) zaś ostatnie piętro to sala reprezentacyjna/alkierz również z korytarzem na dłuższej osi, skomunikowanym schodami z pozostałymi poziomami użytkowymi. Okna umieszczono w ścianie wschodniej (na parterze są dwa) i zachodniej po trzy na każdy poziom. Wejście ulokowano w zachodniej ścianie. Druga rekonstrukcja (ryc. 18) jest oparta na planie prostokąta z tą różnicą, iż wejście do założenia znajduje się w dostawionym od wschodu aneksie na osi komunikacyjnej z korytarzem prowadzącym do pomieszczenia gospodarczego i posiadającego klatkę schodową połączoną z wyższymi poziomami użytkowymi. Pierwsze piętro posiada rozwiązanie analogiczne jak parter



ryc. 17

Plan średniowiecznego obiektu mieszkalno-obronnego w obrębie zamku w Baranowie Sandomierskim.
Rekonstrukcja 1
opr. P. Gorazd-Dziuban.



ryc. 18

Plan średniowiecznego obiektu mieszkalno-obronnego w obrębie zamku w Baranowie Sandomierskim.
Rekonstrukcja 2
opr. P. Gorazd-Dziuban.

i prowadzi na ostatnią kondygnację nieposiadającą już ściany działowej. Okna umieszczono po 2 na każdy poziom w ścianie zachodniej i wschodniej oraz jedno w aneksie na każdym jego poziomie (aneks mógł posiadać tylko jedną kondygnację przykrytą dachem jednospadowym). Ostatni element obu rekonstrukcji to wieża dachowa. W podobnych obiektach tego typu sam dach był dwuspadowy, czterospadowy lub namiotowy. Wysokość takiej wieży mogła się wahać nawet do 20 metrów. Podział wnętrza dostosowywano do potrzeb właścicieli. Z reguły na najniższych poziomach lokowano magazyny, pomieszczenia gospodarcze zaś wyższe kondygnacje przeznaczone były na alkierz i sale reprezentacyjne.

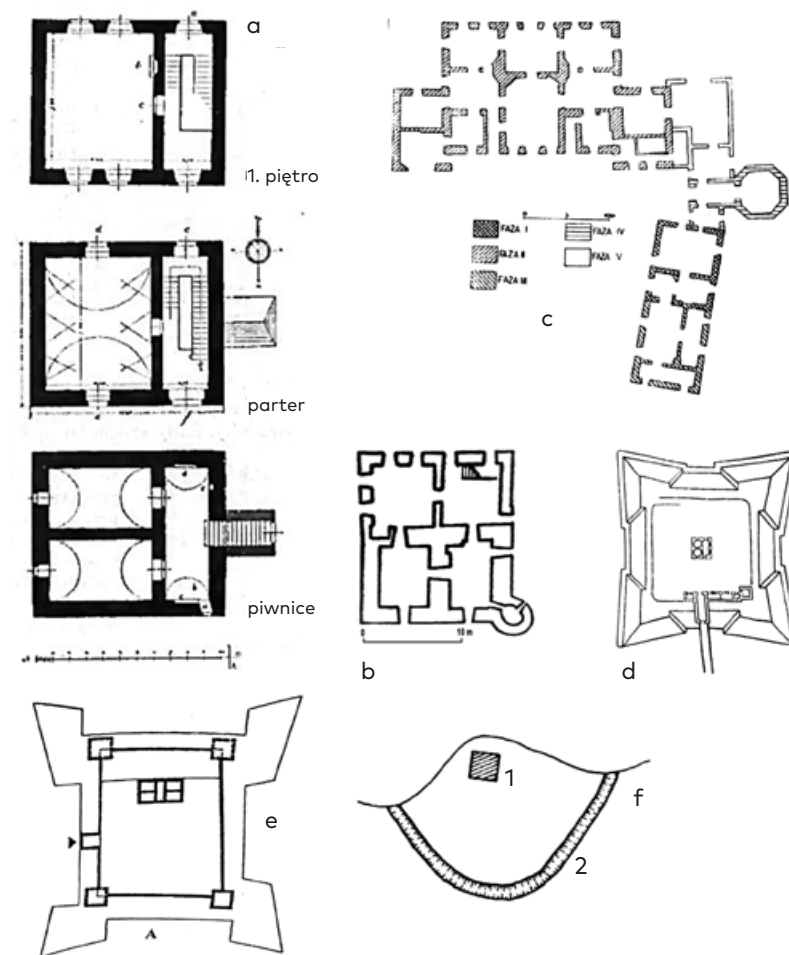
„Dwór obronny”, który wspomniany jest w źródłach należy bezsprzecznie powiązać z obiektem odnalezionym pod dziedzińcem zamkowym. Przemawia za tym lokalizacja założenia, które stało na niewielkim wyniesieniu otoczonym palisadą lub wałem oraz bagnami i rozlewiskami Wisły i Babulówki. Zachowane elementy obiektu pozwalają nam na szukanie analogii w założeniach:

— **Branice (ryc. 19a)** – (obecnie) lamus na planie prostokąta zbliżonego proporcjami do kwadratu z długim korytarzem i pomieszczeniami gospodarczymi w dolnej części oraz izbami mieszkalnymi na piętrze (Schneider 1906, 63). Piwnice były podzielone na trzy części, parter i sień posiadały charakter obronny (Pielesz 2011, 40). Zlokalizowany na skarpie rzecznej i datowany na XV w.

(Krauss 1996, 154).

— **Jeżów (ryc. 19b)** – dwór obronny na planie prostokąta zbliżonego proporcjami do kwadratu, po dwie izby na każdej z czterech kondygnacji, z cylindryczną basztą w narożniku południowo-wschodnim. Wykonany z łamanego piaskowca oraz niewielkiej ilości cegły i położony na terasie rzecznej. Dwór datowany na pocz. XV w.

(Frazik 1971, 48).



ryc. 19

Zestawienie planów obiektów mieszkalno-obronnych:

a – Branice (TGK 1906, il. 44)

b – Jeżów (Kajzer 1972, 460)

c – Kombornia (Gosztyła, Proksa 1997, 48)

d – Rzemień (Gruszecki 1962, 213)

e – Rzeszów (Gosztyła, Proksa 1997, 103)

f – Tarnów-Dzików (Florek 1996, 25).

- **Kombornia (ryc. 19c)** – dwór wieżowy, murowany na rzucie prostokąta składający się z korytarza połączonego z komnatą. Wybudowano założenie na wysokiej skarpie – datowane na XVI w. (Gosztyła, Proksa 1997, 48-49).
- **Rzemień (ryc. 19d)** – wieża ceglana na planie kwadratu, wykonana z cegły posiadająca 5 kondygnacji, gdzie pomieszczenia gospodarcze i mieszkalne połączono ze sobą długim korytarzem. Z wieży prowadziły ganki na wał: jeden do przejścia na wale, drugi do drewnianej stajni. Być może pozostałością takiego wyjścia na ganek jest wykusz w elewacji wschodniej na obecnej trzeciej kondygnacji. Wieża usytuowana została na terasie rzeki i jest datowana na XV w. (Gruszecki 1962, 207, 214).
- **Rzeszów (ryc. 19e)** – murowany dwór, piętrowy o dwutraktowym układzie wewnątrz z przelotową sienią na osi. Założenie usytuowano na terenach podmokłych. Obiekt jest datowany na XVI w. (Gosztyła, Proksa 1997, 104-105).
- **Tarnobrzeg-Dzików (ryc. 19f)** – czworoboczna wieża mieszkalno-obronna bądź zbliżona do niej forma „kamienicy”, posiadała dwa lub trzy sklepione pomieszczenia, zaś wyższe kondygnacje przykryto stropami. Założenie położone było na terasie rzeki i jest datowane na poł. XV w. (Florek 1996, 25-27).

Przytoczona tutaj „architectura militaris” ma cechy charakterystyczne dla każdej epoki zależne od:

- stosowanych elementów, które poprzez odpowiednie ich zestawienie, tworzyły z biegiem czasu coraz to nowe systemy obronne, np. Rzeszów,
- zasad użycia obwarowań, sposobem mniej lub bardziej nastawionym na trwałość np. Rzemień,
- tradycji stosowania form (Bogdanowski 1996, 12), np. Baranów Sandomierski.

Wiele czynników decydowało o powstaniu, rozkwicie i ostatecznym upadku średniowiecznych obiektów obronno-mieszkalnych. Można wyróżnić dwie zasadnicze grupy czynników, zdając sobie sprawę, że taki podział jest ogólny i upraszcza skomplikowaną problematykę. Na pierwsze miejsce należy wysunąć czynniki fizjograficzne związane z określonym środowiskiem geograficznym. Stanowią one bowiem podłoże naturalne, w którym człowiek zaczynał organizować swoje życie, wprowadzając z biegiem czasu zmiany w pierwotnym krajobrazie. Drugą grupę tworzą czynniki związane z wielostronną działalnością człowieka, a więc czynniki ekonomiczne, organizacja życia społecznego i politycznego, ulegające przemianom wraz z rozwojem budownictwa obronnego, zachowując ścisły związek ze zmianami zachodzącymi w funkcji obiektów obronno-mieszkalnych, w systemach obrony i w technice wojennej (Guerquin 1984, 16).

Dlatego też powiązanie założenia obronnego w Baranowie Sandomierskim z wymienionymi powyżej obiektami jest jednym z elementów, który pozwolił na wykonanie rekonstrukcji wieży mieszkalno-obronnej i stosowanie tego terminu. Analiza materiałów źródłowych oraz weryfikacja terenowa potwierdza wysuwane wnioski, iż średniowieczne założenie powstało w II poł. XIV w. (można przypuszczać na podstawie śladów ognia na ościeżach¹⁵, sugerujące ich zniszczenie w trakcie działań wojennych z 1376 roku) lub na początku XV w. (odnaleziony materiał ceramiczny). Należy jednak pamiętać, iż w wyniku prac o charakterze ratowniczym prowadzonych w 1960 roku oraz znacznych zniszczeń założenia przez współczesne prace architektoniczno-budowlane, zaprezentowane wyniki badań nie będą do końca satysfakcjonujące.



¹⁵ patrz: Układ przestrzenny, elementy wyposażenia architektonicznego, poziomy użytkowe.

źródła pisane

- Jan Długosz**, *Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis* 2, A. Przeździecki (opr.), Kraków 1864.
- Janko z Czarnkowa**, *Kronika* [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, August Bielowski (opr.), Lwów 1864.
- Kodeks Dyplomatyczny Małopolski** 1-4, Franciszek Piekosiński (opr.), Kraków 1876-1905.

wykaz cytowanej literatury

Baliński M., Lipiński T.

- 1843 *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym* 1-2, Warszawa.

Bogdanowski J.

- 1996 *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*, Warszawa-Kraków.

Chlebowski B., Sulimierski F., Walewski Wł.

- 1880-1902 *Słownik geograficzny Królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich* 1, Warszawa.

Dunikowski J.

- 1908 *Z przeszłości powiatu*, Dziennik urzędowy c.k. Starostwa, Wydziału powiatowego i c.k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu 4, z dn. 15 marca, s. 1-10.

Florek M.

- 1994 *O nazwach miejscowych w widłach Wisły i Sanu*, Tarnobrzeckie Zeszyty Historyczne 8, s. 76-88.
- 1996 *Stan badań nad średniowiecznym i nowożytnym budownictwem obronnym okolic Tarnobrzega*, Rocznik Tarnobrzeczki 1, s. 13-34.

Frazik J. T.

- 1971 *Zamki ziemi rzeszowskiej*, Kraków.

Głowacki Z., Michalik S.

- 1979 *Kotlina Sandomierska*, Warszawa.

Gosztyła M., Proksa M.

- 1997 *Zamki Polski południowo-wschodniej*, Przemyśl.

Gruszecki A.

- 1962 *Bastionowe zamki w Małopolsce*, Warszawa.

Guerquin B.

- 1984 *Zamki w Polsce*, Warszawa.

Henning W.

- 1991 *Baranów Sandomierski. Dzieje miasta i rezydencji, właściciele, problemy urbanistyczno-konserwatorskie*, Teka Konserwatorska. Polska południowo-wschodnia 4, s. 175-252.

Jakimowicz T.

- 1979 *Dwór murowany w Polsce w wieku XVI*, Warszawa-Poznań.

Jurek Tomasz (red.)

- 2010-14 *Słownik Historyczno-Geograficzny ziem polskich w średniowieczu*
<http://www.slownik.ihpan.edu.pl/>

Kajzer L.

- 1972 *W sprawie genezy wiejskiej siedziby obronnej w Polsce*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, rok 20/3, s. 451-465.
- 2010 *Dwory obronne w Polsce. Od średniowiecza do współczesności*, Warszawa

Krauss A.

- 1960 *Baranów Sandomierski, zamek-dziedziniec, sierpień 1960 r.*, Baranów Sandomierski, rękopis dziennika, brak numeracji stron.
- 1996 *Sprawozdanie z archeologicznych prac wykopaliskowych prowadzonych na dziedzińcu zamkowym w Baranowie Sandomierskim w roku 1960*, [w:] A. Majewski (red.), *Zamek w Baranowie. Dzieje i konserwacja*, Tarnobrzeg.

Majewski A. (red.)

- 1996 *Zamek w Baranowie. Dzieje i konserwacja*, Tarnobrzeg.

Pawłowski A.

- 1980 *Jak budowano obronne siedziby rycerskie?*, *Z Otchłani Wieków* 46, s. 75-80.

Pielesz M.

- 2011 *Dwory polskie. Najpiękniejsze posiadłości ziemskie*, Bielsko-Biała.

Pietrzak J.

- 2003 *Zamki i dwory obronne w dobrach państwowych prowincji wielkopolskiej*.

Studium z dziejów państwowych siedzib obronnych na przełomie średniowiecza i nowożytności, Łódź.

Poklewski-Kozieł T.

2012 *Studia o zamkach średniowiecznych*, Warszawa.

Schneider A.

1894 *Miasta i miasteczka Galicji, pod względem historycznym, statystycznym i topograficznym*, Dziennik Literacki 20, z dn. 22 kwietnia, s. 260-262.

1906 *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej 2*, Kraków

Stochel H.

1964 *Dzieje miasta i parafii Baranów Sandomierski. W Dwudziestolecie Wojennego Przyczółku Mostowego na Wiśle*, maszynopis, Baranów Sandomierski.

Sulkowska-Tuszyńska K.

2007 *O budowaniu w średniowieczu*, *Archaeologica Historica Polona* 17, s. 209-228.

Szymczak J.

1988 *Koszty murowanego budownictwa obronnego w Polsce do XVI w.*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 36/2, s. 233-275.

A mediaeval residential and defence structure within Baranów Sandomierski Castle

This article presents a fortified manor house in Baranów Sandomierski. It focuses on presenting sources, verification research and reconstruction of medieval foundation. The paper describes all aspects connected with the defence architecture and analogies built in late Middle Ages.

mgr Paulina Gorazd-Dziuban

Instytut Archeologii

Uniwersytetu Rzeszowskiego

ul. S. Moniuszki 10

35-015 Rzeszów

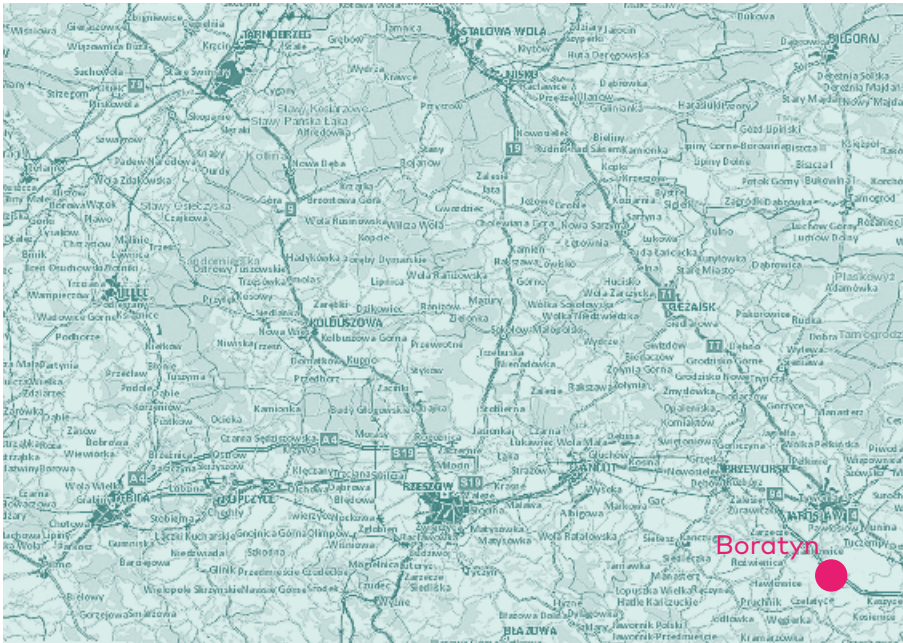
Wczesnośredniowieczna zawieszka z Boratyna, pow. jarosławski

Edyta Anna Marek

Wśród materiałów odkrytych podczas badań wykopaliskowych na cmentarzystku wczesnośredniowiecznym w Boratynie (**ryc. 1**), w pow. jarosławskim¹, znajduje się bardzo interesująca zawieszka. Zabytek ten został uwzględniony w opublikowanym katalogu znalezisk z badań autostradowych (por. Ligoda, Podgórska-Czopek 2011, 145). Zważywszy jednak na jego unikatowość wydaje się, iż zasługuje on na szersze omówienie, któremu poświęcony jest niniejszy tekst.

Zawieszkę odkryto w grobie nr 7 przy szkielecie określonym antropologicznie jako kobiecy. Została znaleziona w okolicy czaszki, wraz z siedemnastoma

¹ Ratownicze badania wykopaliskowe na stanowisku nr 17 (nr AZP 105-83/125) w Boratynie, gm. Chłopice, pow. jarosławski, woj. podkarpackie, stały się konieczne ze względu na fakt, że znalazło się ono na trasie planowanej budowy autostrady A4. Pierwszy etap prac (11.2009-07.2010) prowadził mgr W. Poradyło, a kolejny dr R. Zych (07-09.2010).



0 10 km

ryc. 1

Mapa ukazująca większą część Kotliny Sandomierskiej, z zaznaczonym stanowiskiem w Boratynie (wg geoportal, dostęp 06.05.2016 z dalszymi poprawkami autorki).

paciorkami szklanymi, z którymi najprawdopodobniej wchodziła w skład naszyjnika. Zawieszka zachowała się niemal w całości, jedynie otok prawej części jest uszkodzony (ryc. 2). Wymiary zawieszki są następujące: średnica – 2,5 × 2,4 cm, grubość – 0,1 cm, zachowana długość uszka – 0,7 cm, jego szerokość – 0,5 cm, grubość – 0,1-0,3 cm; waga zawieszki – 1,0 g. Ogólny stan zabytku ocenia się jako dobry.



ryc. 2

Zawieszka z Boratyna
 fot. E. A. Marek.

Ażurowa zawieszka odlana została ze stopu miedzi. Posiada zdobiony awers i gładki rewers. W kolisty, gładki (przynajmniej dziś jego powierzchnia stwarza takie wrażenie) otok wpisany jest krzyż maltański, z guzkami umieszczonymi w rozwidlonych końcach ramion. Dodatkowo każdy guzek także obwiedziony jest otokiem. Pojedynczy, kolisty guzek znajduje się również pośrodku krzyża. Sam rant głównego otoku jest lekko wypukły.



ryc. 3

Zawieszka z Peresopnicy
(wg Vašeta, Zlatogorskij 2012, 246; bez skali).

W literaturze przedmiotu zawieszki takie określa się jako zabytki o proweniencji ruskiej. Podobnie lub zupełnie tak samo wyglądające zawieszki są znane z obszarów objętych panowaniem Rusi Kijowskiej, zarówno z terenów północnych, południowych, wschodnich, jak i zachodnich. Znajdowano je na cmentarzyskach, jak i grodziskach (szerzej Pasternak 1998, 232-233; Ginalski 2001, 366; Jaskanis 2008, 207-208 i in.). Ozdoby takie są datowane na XII i XIII wiek (por. Kutasov, Seleznev 2010, Tabl. VI).

Bliską terytorialnie analogią jest zawieszka z Peresopnicy (rej. i obw. rówieński, Ukraina; ryc. 3). Znalaziono ją w trakcie badań wykopaliskowych na uroczysku Pastewnik, w warstwie kulturowej datowanej na okres Rusi Kijowskiej (Vašeta, Zlatogorskij 2012, 245-246). Kolejną odkryto na grodzisku w Werbyczce (dziś Sirvatinci w rej. gródeckim, obw. chmielnicki, Ukraina;



ryc. 4

Zawieszka z Werbyczki
(wg Cyfrowe Zbiory PMA – Skarby Wieków Średnich).

ryc. 4). Pochodzi ona ze zbiorów F. Puławskiego i kontekst jej odkrycia nie jest znany (Rauhut 1960, 253). Samo grodzisko datowane jest na XI-XIII wiek². W przypadku następnej zawieszki mamy do czynienia ze znaleziskiem cmentarnym. W Wopszy (rej. gatczyński, obw. leningradzki, Rosja; ryc. 5) odkryto taki zabytek w grobie kurhanowym nr 10 (Sedov 1982, 227). Nie udało się dotrzeć do informacji o datowaniu tego cmentarzyska, ale sądząc po analogiach, wydaje się, że winno być datowane od przynajmniej XI wieku. Pierwsza z nich jest także wyposażona w kulki na końcach ramion i podobnie jak na tej z Wopszy, nie nachodzą one na otok. Druga z nich, wopszańska, wywodzi się z terenów północnej Rusi i prawdopodobnie to, że jej otok jest mniej proporcjonalny do reszty zawieszki, może implikować możliwe pierwotne pochodzenie w tych częściach Rusi nadmieniony typ zawieszki, jeszcze bez otoków, a co za tym idzie – mniejszej pierwotnej

² W ten sposób datował to grodzisko L. Rauhut (1960, 254).



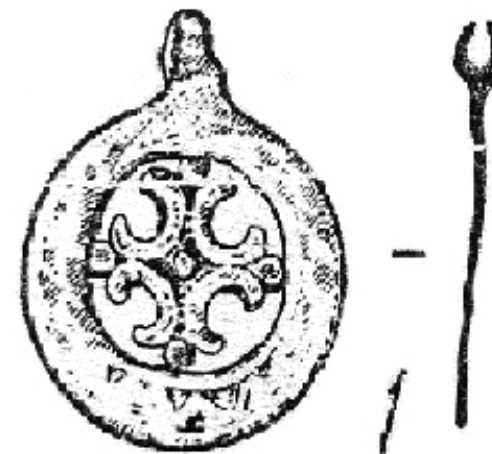
0 1 cm

ryc. 5

Zawieszka z Wopszy
(wg Sedov 1982, rys. 115: 12).

płynności w wykonywaniu ich w sposób proporcjonalny. Następną analogię stanowi zabytek z Starej Riazani (rej. riazański, obw. riazański, Rosja; ryc. 6). Zawieszkę znaleziono w pozostałościach budynku mieszkalnego, datowanego na koniec XI – początek XII wieku (Darkevič, Borisevič 1995, 220). Przynajmniej pięć podobnych zawieszek pochodzi z okolic Kijowa lub Czernihowa, Perejasławia, Nowogrodu i/lub Korsunia (ryc. 7). Niestety brak bliższych informacji o miejscu i okolicznościach ich odkrycia (Kajl, Nečitajlo 2006, 6).

Opisane zawieszki są dość jednorodne pod względem stylistycznym. Zwraca uwagę, że tylko część z nich posiada perełkowanie po wewnętrznej stronie szerokiego otoku. Może to być ślad ich zmienności (rezygnacji z perełkowania otoku w młodszych okazach?). Możliwe jednak, że jest to wynik jedynie



ryc. 6

Zawieszka ze Starej Riazani
(wg Darkevič, Borisevič 1995, Tabl. 108: 1; bez skali).

słabego stanu zachowania niektórych egzemplarzy lub niedokładnego i płytkiego odwzorowania na nich wspomnianego motywu. Klasyfikację dla interesującego nas zabytku stworzyli S. N. Kutasov i A. B. Seleznev (2010, 282). Podzielili oni zawieszki z tematem krzyża na kilka typów, ze względu na sposób przedstawienia głównego motywu i ogólny kształt zabytku. W tym ujęciu zawieszka z Boratyna należy zaliczyć do typu III, odmiany 1 krzyży wpisanych w koło. Według Kutasova i Selezneva zawieszki takie należy datować na XII i XIII wiek. Problemem jest objaśnienie, jak wyglądał prototyp, z którego ta odmiana zawieszki się wywodzi i na jakim terenie w pierwszej kolejności się pojawiła oraz, czy zyskała później nowe przeobrażenia (próbę wyjaśnienia zagadnienia zawiera praca Kutasova i Selezneva (2010, 294). Starsze egzemplarze, jak się wydaje, pojawiły się najpierw na terenach północnej Rusi (Stara Riazan, Wopsza).



ryc. 7

Zawieszka z obwodu kijowskiego
(wg Kajl, Nečitajlo 2006, 107; bez skali).

Interesującym jest pytanie, w jaki sposób i skąd dokładnie przedmiot ten trafił do Boratyna. Odkryta tutaj zawieszka jest pierwszym tego typu zabytkiem w obecnych granicach Polski, a jednocześnie jej analogie sięgają tak daleko na wschód i występują stosunkowo rzadko. Większość zabytków, jakie znaleziono na cmentarzysku w Boratynie, jest kojarzona z terytoriami wschodniosłowiańskimi oraz pograniczem polsko-ruskim (np. groty strzał z trzpieniem – Medvedev 1966; zausznicze typu mińskiego – Dekówna 1992). W okresie, na który datowane jest cmentarzysko w Boratynie, tj. XI-XIII wiek, okolice te wchodziły w skład ziem ruskich. Nie może zatem dziwić proveniencja zabytków tam znajdujących, przy czym opisana zawieszka jest z nich najrzadsza i stąd stosunkowo „egzotyczna”.



wykaz cytowanej literatury

Darkevič V. P., Borisevič G. B.

1995 *Drevnââ stolica râzanskoj zemli*, Moskwa.

Jaskanis D.

2008 *Święck. Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy na północno-wschodnim Mazowszu*, Warszawa.

Kajl V. A., Nečitajlo V. V.

2006 *Katalog natelnych hristianskich krestov, podvesok i nakladok s izobraženiem kresta perioda kievskoj Rusi X-XIII st.*, Ługańsk.

Kozakiewicz S.

1976 *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa.

Krasnodębski D., Olczak H., Samojlik T.

2011 *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska Puszczy Białowieskiej*, [w:] S. Cygan, M. Glinianowicz, P.N. Kotowicz (red.), *In silvis, campis... et urbe. Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim*, Collectio Archeologica Ressoviensia 14, Rzeszów-Sanok, s. 145-174.

Kutasov S. N., Seleznev A. B.

2010 *Natelnye kresty, krestovključennye krestovidnye podveski*, Moskwa.

Ligoda J., Podgórska-Czopek J.

2011 *Katalog*, [w:] S. Czopek (red.), *Autostradą w przeszłość*, Rzeszów, s. 133-295.

Medvedev G. F.

1966 *Ručnoe metatel'noe oružie (luk i strely, samostrel) VIII-XIV vv.*, [w:] *Arheologičeskij SSSR. Svod arheologičeskich istočnikov*, E1-36, Moskwa.

Parczewski M.

1991 *Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach. U źródeł rozpadu Słowiańszczyzny na odłam wschodni i zachodni*, Kraków.

Pawlata L.

1991 *Wyniki badań nowo odkrytego cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w Drohiczynie, woj. Białostockie*, Rocznik Białostocki 17, s. 111-126.

Glinianowicz M., Kadrow S., Kotowicz P., Nowak A., Poradyło W.

2016 *Boratyn, pow. jarosławski, stan. 17. Materiały z osad kultury mierzanowieckiej i grupy tarnobrzeskiej oraz z cmentarzyska wczesnośredniowiecznego*, Via Archaeologica Ressoviensia 10, Rzeszów.



Rauhut L.

- 1960 *Wczesnośredniowieczne materiały z terenów Ukrainy w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, Materiały wczesnośredniowieczne 5, s. 231-258.*

Sedov V. V.

- 1982 *Vostočnye slavjâne v VI-XIII vv., Moskwa.*

Wołoszyn M.

- 2000 *Bizantyńskie i ruskie zabytki o charakterze sakralnym z Polski – wybrane przykłady, [w:] S. Moździoch (red.), Człowiek, Sacrum, Środowisko. Miejsce kultu we wczesnym średniowieczu, Spotkania Bytomskie 4, Wrocław, s. 243-255.*
- 2001 *Archeologiczne zabytki sakralne pochodzenia wschodniego w Polsce od X do połowy XIII wieku, [w:] D. Stryniak (red.), Cerkiew – wielka tajemnica. Sztuka cerkiewna od XI wieku do 1917 ze zbiorów polskich: katalog wystawy zorganizowanej przez Muzeum Zamek Górków w Szamotułach i Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, kwiecień-sierpień, Gniezno, s. 25-45.*
- 2011 *Bizantyński i łaciński model chrystianizacji w świetle danych archeologicznych – uwagi dyskusyjne, [w:] S. Cygan, M. Glinianowicz, P.N. Kotowicz (red.), In silvis, campis... et urbe. Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim, Collectio Archeologica Ressoviensis 14, Rzeszów-Sanok s. 13-31.*

Vašeta M. P., Zlatogorskij O. Je.

- 2012 *Rezultati archeoloģičnih doslidžen v s. Peresopnicâ 2011 roku, Naukovi zapiski 10, s. 244-247.*

strony internetowe

Cyfrowe Zbiory PMA – Skarby Wieków Średnich
(dostęp 24.05.2016)

An early mediaeval pendant
from Boratyn, Jarosław County

The article is a closer insight into the provenance of a pendant with a cross inscribed into a circle from the archaeological site No. 17 in Boratyn, Podkarpacie Region. No publications have as yet examined its closest analogies. The author presents a number of historical objects nearly identical to the Boratyn pendant, coming from the territory of Ruthenia. The finds come from its north and east, but also from locations much closer to Boratyn, that are dated to the period from the 11th to 13th centuries, which is within the time range defined for the operation of the burial ground in Boratyn.

mgr Edyta Anna Marek
Instytut Archeologii
Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. S. Moniuszki 10
35-015 Rzeszów

Materialne pozostałości
czasów Wielkiej Wojny
jako przyczynek do regionalnych
badań archeologicznych

Kamil Karski, Dominik Kurek, Tomasz Tokarczyk

Wprowadzenie

W myśl doktryny reentywistycznej, przytaczanej w niedawnej publikacji przez Annę Zalewską, przeszłość, nawet ta bliska, jest równorzędnym elementem procesu historycznego, w zasadzie nieodbiegającym od możliwości poznawczych okresu pradziejowego, średniowiecznego czy historycznego (Zalewska 2013, 31; por. Kurek, Rogóż 2014). Archeologia jest dziś gotowa opisywać przeszłość najnowszą, odnosząc się w równym stopniu do pozostałości materialnych, jak i do relacji, jaka łączy teraźniejszość z czasem bezpośrednio ją poprzedzającym. Ten zwrot archeologów ku czasom najnowszym, klasyfikowany teoretycznie jako archeologia współczesnej przeszłości (*archaeology of contemporary past*), wyrósł dopiero w ostatnich latach na gruncie humanistyki anglosaskiej (por. González-Ruibal 2014) i znalazł odzwiercie-

dlenie w zainteresowaniu zagadnieniami związanymi z okresami wojennymi (I i II wojna światowa), a także latami 50. i 60. (Zalewska 2013). Charakterystyka wyzwań, przed jakimi staje archeolog skupiony na historii XX w., dokonana przez Annę Zalewską, pozwala wydzielić wśród tematów zainteresowań współczesną przeszłością niezwykle istotną ze społecznego punktu widzenia *archeologię konfliktu zbrodni* czy też *archeologię terroru*¹ i powiązać ją ze studiami pamięciowymi (por. Assmann 2005; Sutherland 2005).

Wyzwania, jakie niosą ze sobą badania tego typu wiążą się z polityką historyczną państw, a także z pamięcią historyczną. Dystans czasowy dzielący nas od okresu wydarzeń z połowy XX w. jest stosunkowo krótki, tym samym podjęcie badań w tym wymiarze jest niezwykle cenne – nie są one ostatecznie zapomniane i nie zniknęły jeszcze ze świadomości społecznej jako realne, konkretne fakty. Wiąże się to bezsprzecznie z licznymi problemami natury nie tylko metodycznej, ale także etycznej: **1)** w wielu przypadkach problematyka *archeologii terroru i wojny* oscyluje wokół badań miejsc pochówku i kaźni osób, których krewni nadal żyją, a pamięć o ofiarach jest nie tylko „obecna”, ale wręcz „żywa”; **2)** mamy do czynienia z procesem dostosowywania archeologii (zarówno praktyki, jak i teorii) do przeszłości na tyle bliskiej, że niemal „współczesnej”², (Cabo *et al.* 2012; Tuller 2012; por. Szczepanek 2013); **3)** konieczne jest dostrzeżenie materialności wojennych zabytków masowych, traktowanych nie tylko jako źródła historyczne, ale i archeologiczne. Skłania nas do rzeczywistej konkluzji, że *archeologia współczesności* – zarówno w swym wymiarze badań praktycznych, jak i teoretycznym – wcale nie odbiega od możliwości poznawczych archeologii w rozumieniu generalnym (co więcej, archeologia współczesności, kryjąca się pod pojęciem *archaeology of contemporary past* subdyscyplina wiedzy „zaskakuje” transdyscyplinarnością

¹ Zagadnienie to może być bardzo szeroko stosowane. W zależności od kontekstu i określonych znalezisk, o *archeologii konfliktu i przemocy* możemy również mówić w przypadku archeologii pradziejowej. Problematyka ta została bogato omówiona m.in. w licznych pracach m.in. K. Kristiansena, w kontekście epoki brązu.

i silnym podłożem metodologicznym); **4)** zabiegi te, na gruncie teorii, mają wreszcie wymiar (od)budowywania pamięci, której materialne korelaty interpretujemy, a wspomnienia o nich pielęgnowujemy.

Okres stulecia, które upłynęło od momentu rozpoczęcia czasów pierwszej wojny światowej, stanowi czasowy margines, dzięki któremu spojrzenie na czas Wielkiej Wojny wydaje się bardziej realne. Dodatkowo obchody rocznicy jej wybuchu są „detonorem” zainteresowań archeologów tą problematyką. Należy tutaj wspomnieć chociażby serię organizowanych konferencji i paneli dyskusyjnych w krajach bezpośrednio zaangażowanych w konflikt (m.in. w Austrii, Czechach, Słowenii, czy Włoszech). Również w Polsce problematyka archeologii I. połowy XX w. jest tematem coraz częściej podejmowanym. Na szczególną uwagę w kontekście prac związanych z problematyką Wielkiej Wojny zasługują badania nieinwazyjne obejmujące weryfikację, rozpoznanie i zabezpieczenie pól bitewnych nad Rawką i Bzurą i w Bolimowie (Zalewska *et al.* 2014) oraz projekt dedykowany badaniom, ochronie i rewitalizacji poboju I wojny światowej w rejonie Kamienia i Jesiela³.

Dołączając się do sygnalizowanej debaty, w niniejszym artykule oprócz prezentacji badań skupiających się na wykopaliskach archeologicznych i ekshumacjach, a także doraźnych pracach ratunkowych na terenie województwa

² Sposób prowadzenia prac ekshumacyjnych jest w zasadzie bezpośrednim zastosowaniem metodyki archeologicznych badań wykopaliskowych, stosowanych na stanowiskach archeologicznych. Co istotne, postuluje się, że metodyka archeologiczna, nieodzowna w procesie pozyskiwania „dowodów” i rekonstrukcji przebiegu inhumacji, daje tylko połowę sukcesu, jeśli nie jest wsparta złożoną i merytoryczną analizą antropologa sądowego (wyspecjalizowanego w analizach patologicznych i badaniach śladów urazów na kościach). Taka forma działania położyła podstawy pod zakończone metodycznym sukcesem badania miejsc pochówku ofiar czystek etnicznych na Bałkanach w latach 90. XX w.

³ Oficjalna strona projektu: <http://www.bitwakarpacka.org>

podkarpackiego, chcemy przedstawić szersze studia nad interesującym nas problemem. Punktem wyjścia są tutaj zainicjowane przez Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie prace mające na celu weryfikację domniemych miejsc pochówku żołnierzy z okresu I wojny światowej w Zdziarach, jak i prace ekshumacyjne na cmentarzysku zagrożonym zniszczeniem w Kłyżowie. W tym celu oprócz prezentacji danych archeologicznych chcielibyśmy poruszyć kwestię historycznego kontekstu znalezisk, społecznego wydzźwięku prac oraz dalszych losów zabytków.

Badania archeologiczno-ekshumacyjne

Planowanie i metodyka prac

Zgodnie z ustawodawstwem polskim⁴ każdorazowo za opiekę, dozór i prace ekshumacyjne na terenie (domniemych) cmentarzy wojennych odpowiada właściwa jednostka administracyjna podległa wojewodzie. Finansowanie prac leży również w kompetencji władnego terenowo Urzędu Wojewódzkiego, który desygnuje środki finansowe na wykonanie konkretnych prac i przekazuje je odpowiednim jednostkom samorządu terytorialnego na szczeblu gminy. Formalnie więc prace tego typu (trzykrotnie w Zdziarach, gm. Jarocin, pow. niżański oraz w pobliskim Kłyżowie, gm. Pysznica, pow. stalowowski) zrealizowano na zlecenie lokalnego Urzędu Gminy, w uzgodnieniu i przy finansowaniu Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Ze względu na zastosowanie metodyki archeologicznej i uznanie terenu pracy za stanowisko archeologiczne (uwzględnione w ewidencji zabytków nieruchomych w systemie Archeologicznego Zdjęcia Polski), prace terenowe

⁴ Ustawa z dn. 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych z późn. zmianami.

były również nadzorowane przez pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyślu – Delegaturę w Tarnobrzegu, a ich przeprowadzenie było możliwe wyłącznie po uzyskaniu stosownej zgody. Następnie zaś ze względu na fakt podjęcia prac ekshumacyjnych (tj. prac polegających na wydobywaniu zwłok i szczątków z grobu lub miejsca tymczasowego pochówku w celu przeniesienia ich⁵) powiadomiono powiatowe biura Inspektora Sanitarnego, odpowiednio w Tarnobrzegu i Stalowej Woli. Ze względu na możliwość poszukiwania poległych żołnierzy przez krajowe biura Czerwonego Krzyża, o konsultację zwrócono się również do Podkarpackiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Rzeszowie⁶.

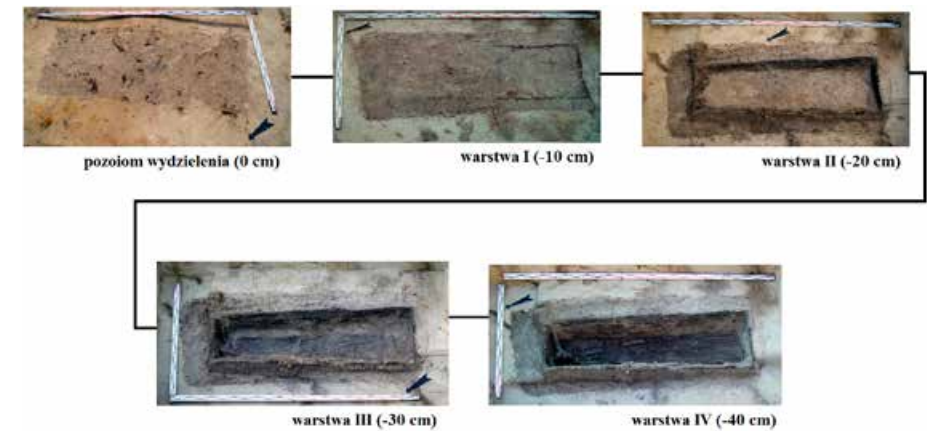
Zastosowanie metodyki prac archeologicznych w przypadku prac ekshumacyjnych i weryfikacyjnych cmentarzysk wojennych i miejsc kaźni stanowi obecnie jeden z najważniejszych tematów współczesnej praktyki badawczej (por. Zalewska 2013). Sama metodyka prowadzenia prac na stanowiskach tego typu jest odmienna, niż w przypadku „klasycznych” stanowisk pradziejowych. Na podstawie doświadczeń z prac weryfikacyjnych w 2014 r. i pogłębionej analizy metodyki pracy na podobnych stanowiskach wypracowano odmienny od tradycyjnego sposób prowadzenia eksploracji, którego celem było zanotowanie przekroju pionowego i relacji stratygraficznych (czasowych) poszczególnych obiektów archeologicznych. Profil obiektu jest widoczny i rejestrowany po całkowitej eksploracji połowy danego obiektu archeologicznego. Taki sposób prowadzenia badań niesie ze sobą jednak ograniczenia. W przypadku jednoczasowych obiektów grobowych, zawierających nachodzące na siebie szczątki kilkunastu lub kilkudziesięciu osobników, całkowita eksploracja do dna obiektu jest niemożliwa, ze względu na

⁵ Zgodnie z brzmieniem art. 15 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych z późn. zmianami.

⁶ Stosowny artykuł uwzględniający ramy i możliwości prawne prowadzenia prac archeologiczno-ekshumacyjnych w Polsce jest obecnie w trakcie przygotowania.

to, że szczątki te, przechodząc wzdłuż „ciącia profilowego” uniemożliwiają ich podjęcie oraz warstw znajdujących się pod nimi, byłoby to bowiem równoznaczne ze zniszczeniem samego cięcia. Również sama eksploracja połówkowa uniemożliwia ustalenia kolejności składania ciał do grobu (szczątki, w przypadkach grobów zbiorowych są często silnie przemieszane). Na podstawie badań ekshumacyjnych, przeprowadzonych m.in. na Bałkanach za bardziej efektywną uznano metodę postumentową (ryc. 1). Metoda ta opiera się na jednoczesnej eksploracji całego poziomu grobu. W ten sposób stają się możliwe do ustalenia poszczególne relacje pomiędzy danymi szczątkami. Specyfika grobów i cmentarzysk wojennych dodatkowo wynika z samego charakteru takich pochówków. W przypadku grobów zbiorowych, gdy nie było to możliwe, zrezygnowano również z wyznaczania arbitralnych warstw mechanicznych na rzecz warstw plastycznych, czy też warstw ułożenia szczątków poszczególnych zmarłych (por. Szczepanek 2013, 18). Rzeczy osobiste zmarłych, często są poukrywane w różnych miejscach ubrań, ich położenie jest przypadkowe i mają one niemal masowy charakter. Dzięki takiemu zastosowaniu metodyki prac możliwe było bardziej efektywne przypisanie przynależności poszczególnych zabytków konkretnym osobnikom, choć w praktyce nie zawsze było to możliwe.

Również sam sposób podejmowania materiału zabytkowego uległ zmianie. Zrezygnowano z pozyskiwania większości szczątków tekstylnych. Rodzaj podłoża (piaszczyste, o kwaśnym pH) w znaczący sposób wpływa na bardzo zły stan ich zachowania. Po uzyskaniu ponownego dostępu powietrza fragmenty materiałów i skór, mimo podjęcia bezpośrednich prób ich zachowania i zapewnienia stałego środowiska (np. do woreczków, w których przechowywano zabytki dodawano czysty piasek, w celu zachowania tego samego pH, minimalizowano ilość powietrza) stan zachowania materiałów był daleki od dobrego. Dlatego też zdecydowano się na potraktowanie fragmentów tekstylnych jako zabytku masowego i ich ponowne pochowanie ze szczątkami kostnymi.



ryc. 1

Sposób eksploracji „postumentowej” pochówków żołnierskich na przykładzie grobu nr 16 w Kłyżowie
 fot. Kamil Karcki.

Badania archeologiczne były prowadzone zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami. Teren wykopu po ściągnięciu warstwy humusu o miąższości około 30 cm był doczyszczany ręcznie. W przypadku wystąpienia obiektów, były one dokumentowane fotograficznie i rysunkowo na poziomie wydzielenia, a następnie eksplorowane opisaną powyżej metodą.

Badania archeologiczne w Zdziarach

Do końca 2015 roku badania archeologiczno-ekshumacyjne w Zdziarach przeprowadzono trzykrotnie (w czerwcu i wrześniu 2014 r. oraz lipcu 2015 r.). Stanowisko znajduje się w obrębie działki geodezyjnej o numerze ewidencyjnym nr 43 i współrzędnych geograficznych wynoszących N 50° 34' 26,47”



0 100 m

ryc. 2

Lokalizacja cmentarzyska w Zdziarach na podkładzie mapy topograficznej (oprac. Kamil Karski).

i E 22° 15' 26,01". Teren ten zlokalizowany jest około 200 metrów na północ od centrum wsi Zdziary, na nieznacznym piaszczystym wyniesieniu, obecnie nieużytkowanym rolniczo (ryc. 2). Celem badań było odnalezienie kolejnego tego typu miejsca pamięci, tj. hipotetycznej mogiły żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej, najprawdopodobniej podczas próby przełamania i przejścia przeprawy na rzece San, bądź innych stoczonych w tym rejonie walk w 1914 lub 1915 roku.

Badania podjęto po uprzednim wywiadzie i kwerendzie źródłowej. Na tej podstawie zakładano początkowo istnienie dwóch pojedynczych mogił żołnierzy rosyjskich bądź austriackich z czasów I wojny światowej. Badania te były istotne z dwóch powodów. Pamięć o okresie Wielkiej Wojny ulega obecnie procesowi „zatarcia”, a bez widocznych śladów może zaniknąć całkowicie.

ryc. 3

Organizacja przestrzenna cmentarzyska wojennego w Zdziarach
rys. Katarzyna Skowron, Michał Czarnik.

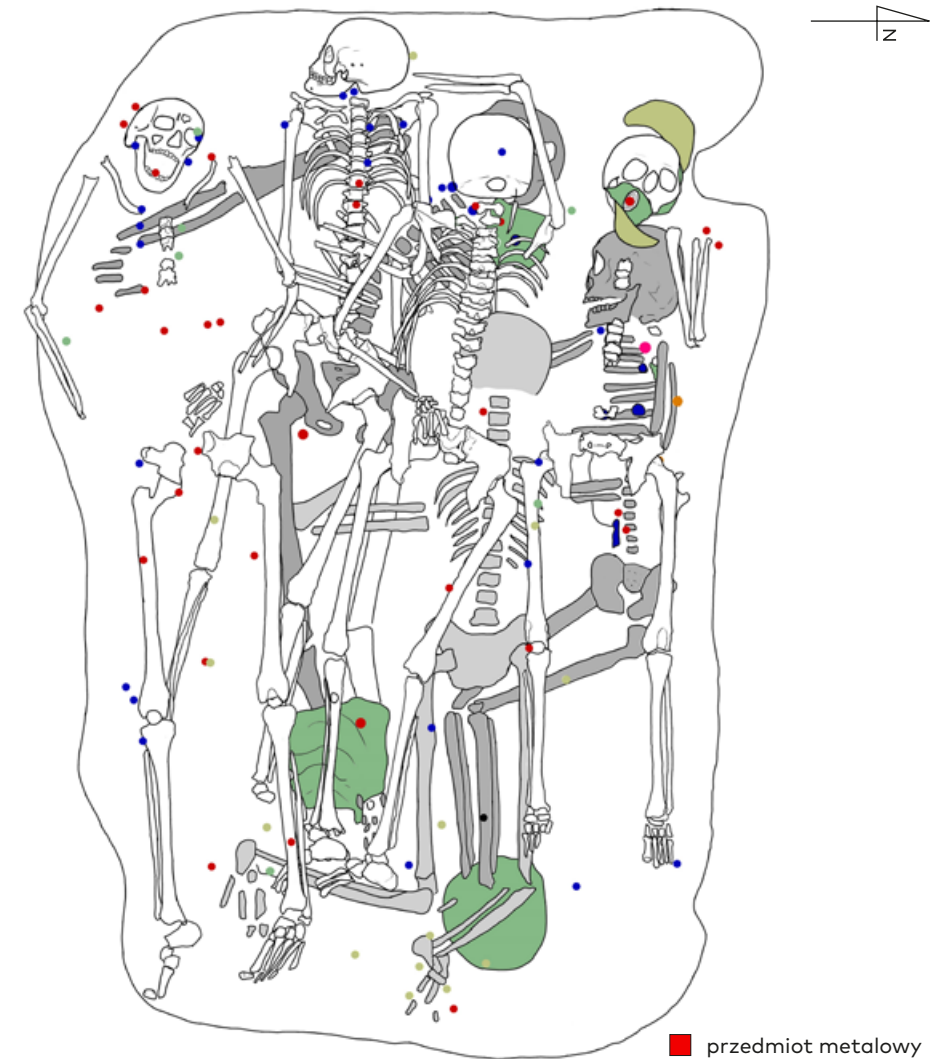
W omawianym przypadku niebezpieczeństwo utraty pamięci o tym konkretnym miejscu było tym bardziej realne, że nie zachowały się już żadne pozostałości pochówków, rejestrowane na powierzchni ziemi. Z przekazów mieszkańców wynikało, że pamiętano o tym miejscu do końca lat 80. XX w. głównie podczas obchodów 1 listopada, a dzieci z pobliskiej szkoły były zaangażowane w porządkowanie mogił. Niemniej jednak krzyż górujący nad miejscem pochówku zniknął około 30 lat wcześniej, a dwie przyzmy, jakie pierwotnie usypano nad grobami, zostały zniwelowane, najprawdopodobniej w toku prowadzenia prac rolnych. Pozostała jedynie pamięć o istnieniu miejsca pochówku (Kurek, Rogóż 2014).

W trakcie prac wstępnych przeprowadzonych latem 2014 roku potwierdzono istnienie co najmniej dwóch żołnierskich mogił zbiorowych⁷. W dalszym

⁷ Skrótowe opracowanie przedstawiono w Kurek, Rogóż 2014.

toku, we wrześniu 2014 roku potwierdzono istnienie całego kompleksu 11 mogił, rozplanowanych w dwóch rzędach (ryc. 3), rozciągającego się wzdłuż osi N-S. Obecnie podjęto szczątki z 6 mogił. Niemal każdorazowo groby były pochówkami zbiorowymi, w których znajdowały się szczątki kilku lub kilkunastu osób (wyjątek stanowić może grób nr 4, gdzie znaleziono szczątki dwóch osobników). Ułożenie szczątków przedstawiają ryc. 4-9. Szczegółowa analiza antropologiczna została sporządzona przez dr Joannę Rogóż z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego i jest obecnie w trakcie dokładnego opracowania.

Łącznie odnaleziono około 600 zabytków ruchomych. Zdecydowaną większość z nich stanowią zabytki o charakterze masowym, głównie guziki (mundurowe z wyobrażeniem dwugłowego orła rosyjskiego i bieleżniane, białe i kolorowe, syntetyczne, sporadycznie drewniane), metalowe ósemkowato zakończone haftki, drewniane zapinki, przyszywane do materiału dzięki metalowej tasiemce (hetki), fragmenty tekstyliów, rzemieni, sznurów (ryc. 10). Pozyskano stosunkowo duży zbiór dewocjonałów, głównie w typie wschodnim (charakterystyczne krzyżyki opisane cyrylicą i trójlistnie zakończonymi ramionami – np. ryc. 11), ale również wyobrażenia najprawdopodobniej rzymskokatolickie (w tym tzw. „cudowny medalik”) – ryc. 12. Ponadto znaleziono 5 monet (4 węgierskie, drobne, kilkudziesięciofillérowe – emisje z lat 1895, 1903, 1908 i jedna nieczytelna oraz pojedynczy egzemplarz srebrnego rubla z wizerunkiem Mikołaja II z 1899 r.) i nieliczne egzemplarze biżuterii (pozyskanej dzięki konserwacji zniszczonego metalowego pojemnika-puzderka – ryc. 13). Zanotowano również przedmioty bardziej osobiste, np. grzebień, spinkę do mankietów, różaniec, ostrze noża, scyzoryk, pagony z numerami pułkowymi, fragmenty czapek, niekiedy z tzw. „bączkami carskimi” (ryc. 14), w tym jedna wyściełana rosyjskojęzyczną gazetą (ryc. 15).



0 50 cm

ryc. 4

Grób nr 1 w Zdziarach, eksplorowany w czerwcu i wrześniu 2014 roku

rys. Michał Czarnik, Kamil Karcki.

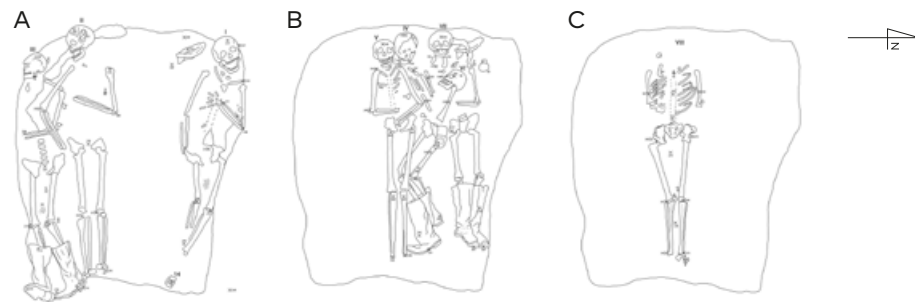
- przedmiot metalowy
- guzik
- fragment przedmiotu skórzanego
- tekstylia
- moneta
- krzyżyk/medalik

- przedmiot metalowy
- guzik
- zapięcie
- fragment przedmiotu skózanego
- tekstylia
- moneta
- krzyżyk/medalik
- ołówek/kredka

0 50 cm

ryc. 5

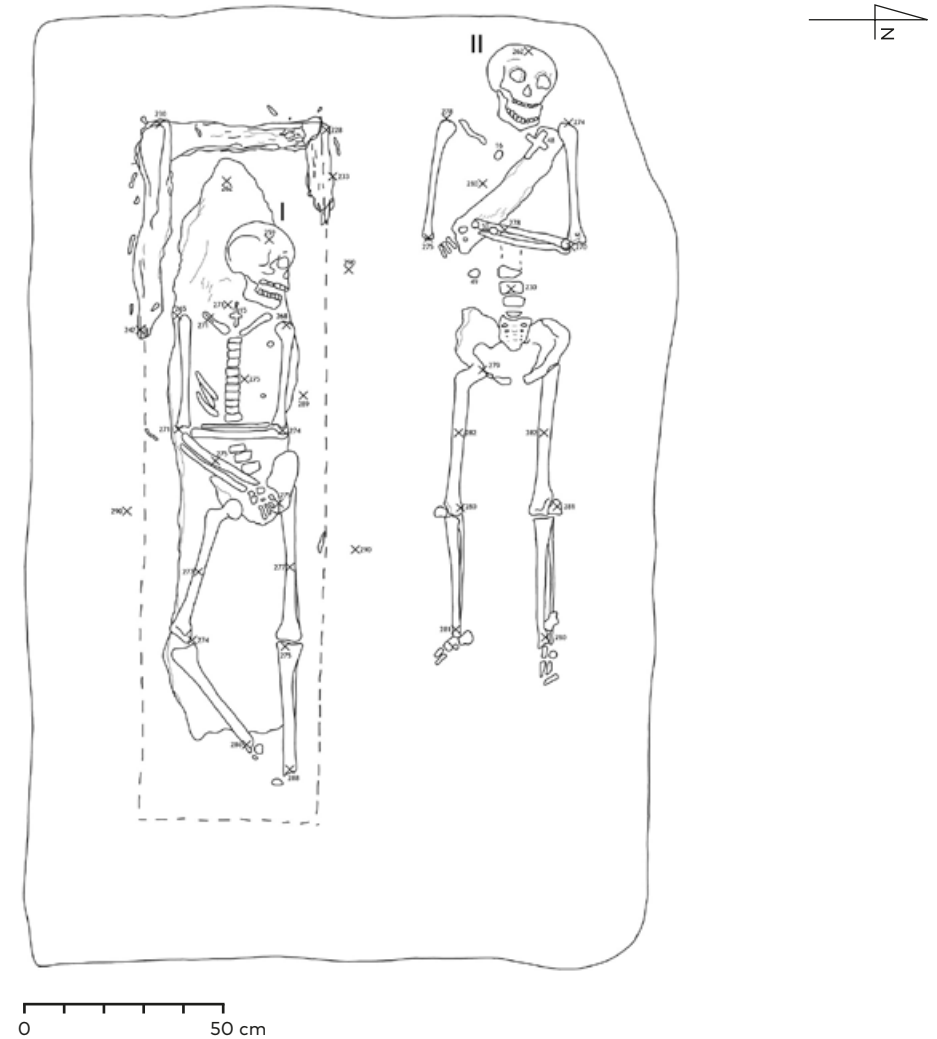
Grób nr 2 w Zdziarach, eksplorowany we wrześniu 2014 roku
rys. Katarzyna Skowron, Michał Czarnik, Kamil Karski.



0 50 cm

ryc. 6

Grób nr 3 w Zdziarach, eksplorowany w lipcu 2015 roku:
A – warstwa 1; **B** – warstwa 2; **C** – warstwa 3
rys. Michał Czarnik, Kamil Karski.

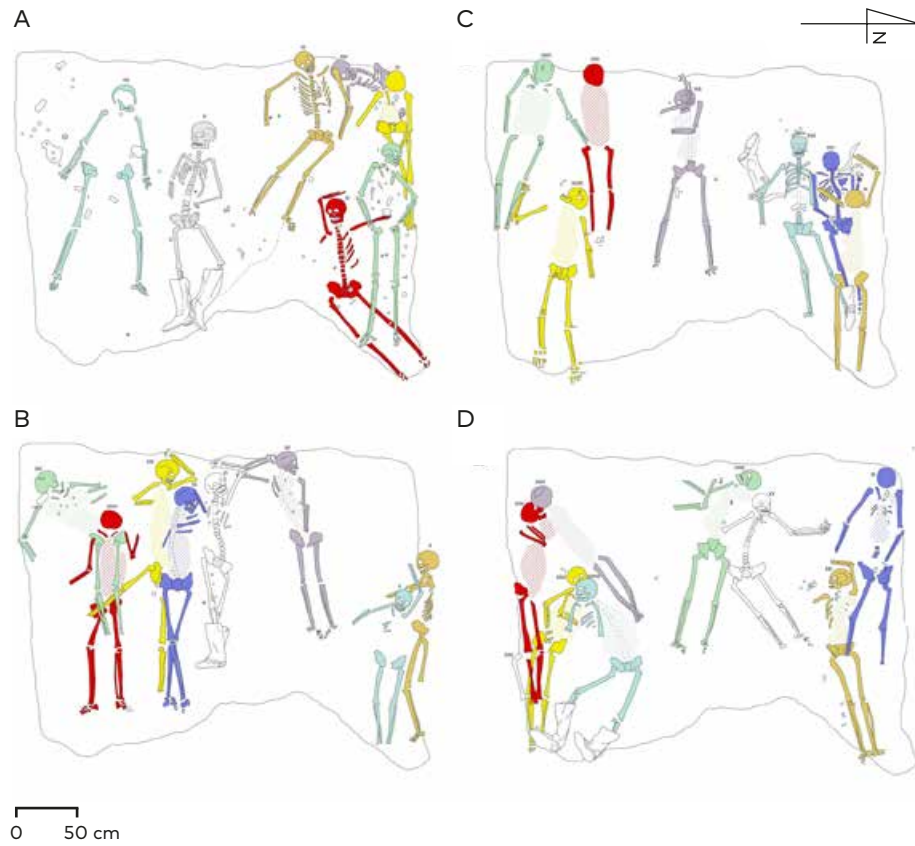


0 50 cm

ryc. 7

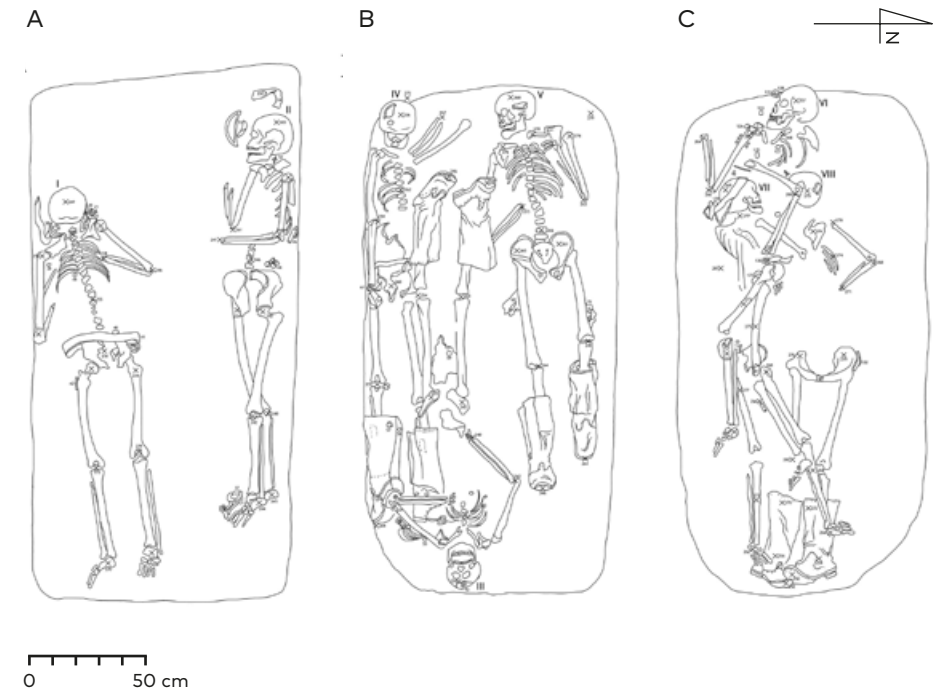
Grób nr 4 w Zdziarach, eksplorowany w lipcu 2015 roku
rys. Michał Czarnik, Kamil Karski.





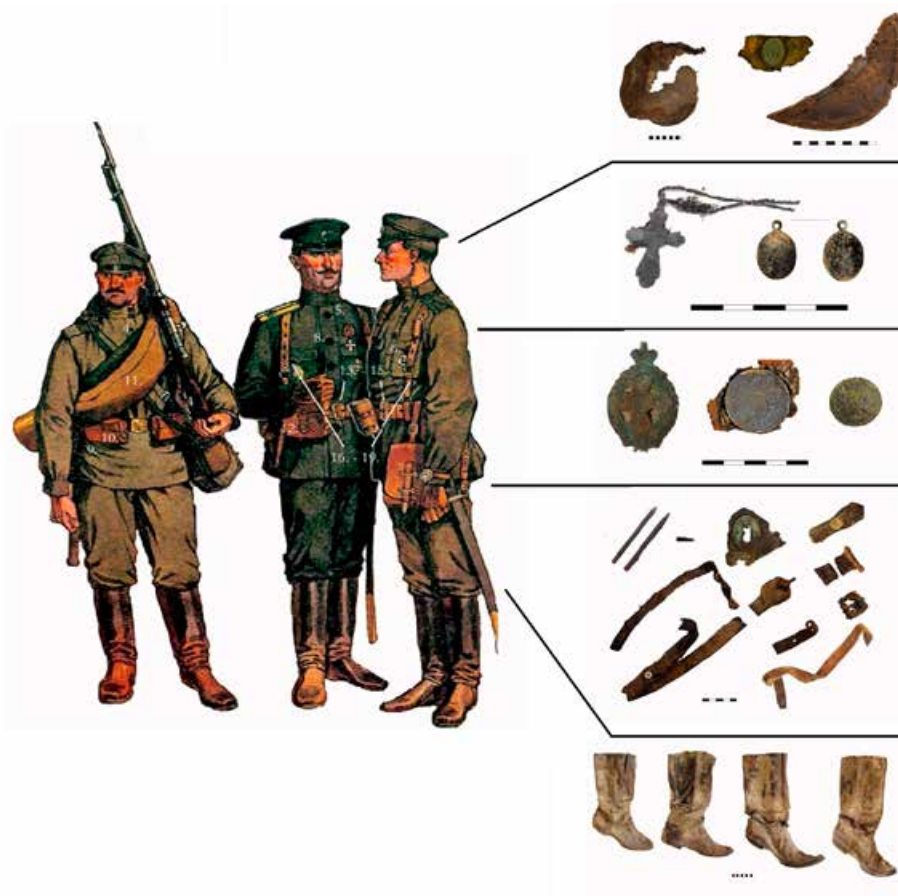
ryc. 8

Grób nr 5 w Zdziarach, eksplorowany w lipcu 2015 roku:
A – warstwa 1; **B** – warstwa 2; **C** – warstwa 3; **D** – warstwa 4
 rys. Michał Czarnik, Kamil Karski.



ryc. 9

Grób nr 6 w Zdziarach, eksplorowany w lipcu 2015 roku:
A – warstwa 1; **B** – warstwa 2; **C** – warstwa 3
 rys. Katarzyna Skowron, Michał Czarnik.



ryc. 10

Wzornik mundurów armii imperialnej z lat 1914-1918 według O. L. I. Ilianov 1997 z zestawieniem znalezisk z września 2014 r., przed konserwacją
fot. Kamil Karski.



0 3 cm

ryc. 11

Krzyżek opisany cyrylicą: **IC** - Jezus; **XC** - Chrystus, po konserwacji
fot. Tomasz Tokarczyk.



0 2 cm

ryc. 12

„Cudowny medalik” odkryty w grobie 2 we wrześniu 2014 r., po konserwacji
fot. Tomasz Tokarczyk.



ryc. 13

A – metalowa puszka-puzdro, znaleziona w grobie nr 1 we wrześniu 2014 r.; B – oraz jej zawartość po konserwacji
fot. Kamil Karski, Tomasz Tokarczyk.



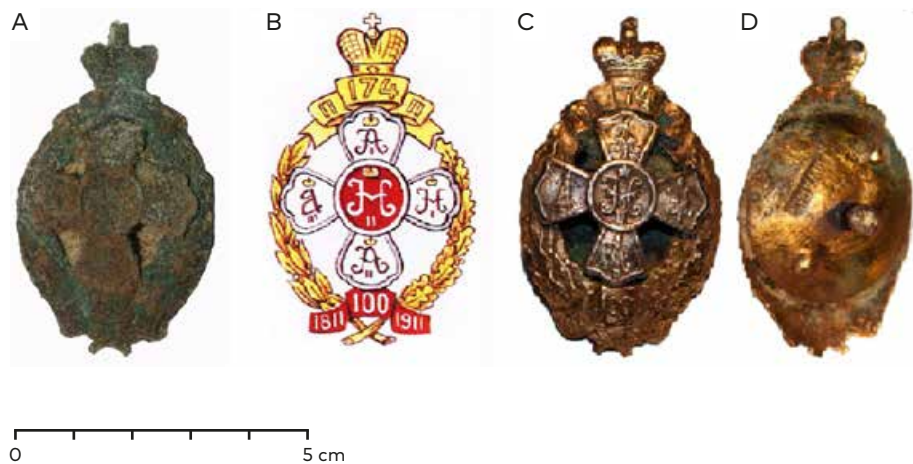
ryc. 14

Kokarda (bączek) carski – element ozdoby czołowej części rantu czapki żołnierskiej z lat 1914-1918, po konserwacji
fot. Tomasz Tokarczyk.



ryc. 15

Dobrze zachowana czapka, wyścielana rosyjskojęzyczną gazetą, zdjęcie in situ
fot. Kamil Karski.



ryc. 16

Odnazka pułkowa 174. Romeńskiego Pułku Piechoty: **A** – przed konserwacją; **B** – rysunek odznaki (licencja Creative Commons); **C/D** – po konserwacji
 fot. Michał Czarnik, Tomasz Tokarczyk.

Większość zabytków pozwala niemal z całą pewnością uznać cmentarzysko w Zdziarach za cmentarzysko żołnierzy armii Imperium Rosyjskiego, pośpiesznie pochowanych na zapleczu bitew lub potyczek zbrojnych. Wyjątkowymi znaleziskami są dwa egzemplarze tzw. emblematu pułkowego (w tym jeden po konserwacji) (ryc. 16), będącym według wszelkiego prawdopodobieństwa emblematem pułkowym Armii Imperium Rosyjskiego, najprawdopodobniej 174. Romeńskiego Pułku Piechoty (Роменский 174-й пехотный полк), faktycznie biorącego udział w walkach o przeprawę na Sanie w 1914 r.



ryc. 17

Lokalizacja cmentarzyska w Kłyżowie na podkładzie mapy topograficznej (oprac. Kamil Karski).

Badania archeologiczne w Kłyżowie

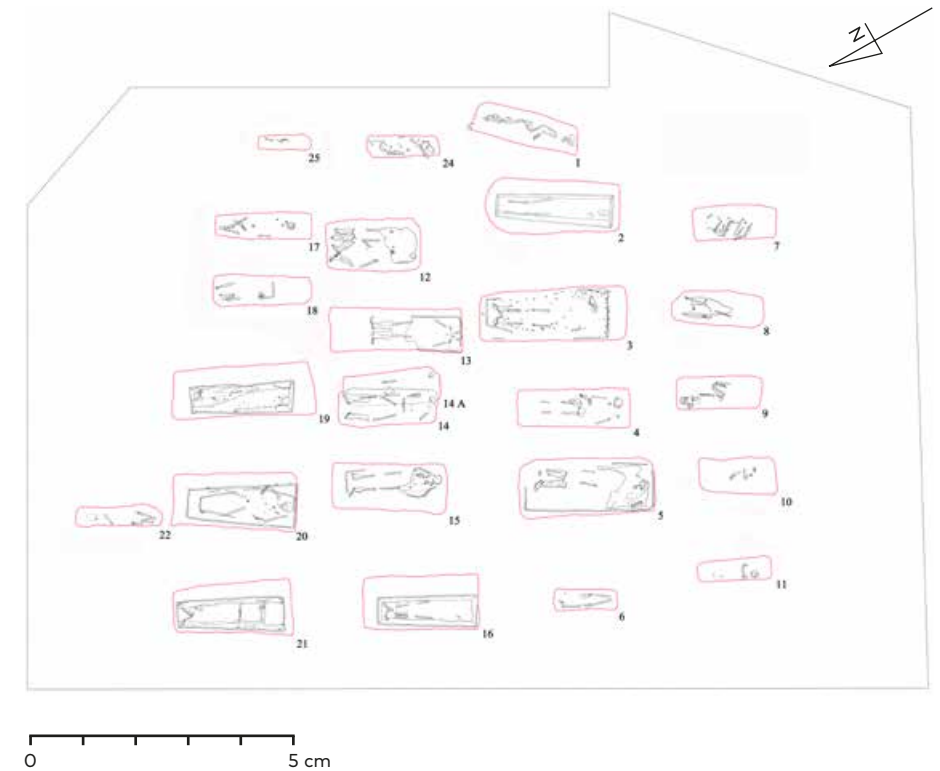
Prace poszukiwawcze i archeologiczno-ekshumacyjne w miejscowości Kłyżów odbyły się w maju 2015 r. Ich celem było przeprowadzenie badań terenowych na miejscu cmentarzyska z okresu I wojny światowej, określenie maksymalnego zasięgu założenia (obecnie nieczytelnego) oraz ekshumacja szczątków żołnierzy. W dalszym etapie zaplanowano powtórny pochówek na lokalnym cmentarzu w specjalnie wydzielonej kwaterze. Stanowisko w Kłyżowie zlokalizowane jest we wschodniej części miejscowości na działce geodezyjnej nr 512, o współrzędnych geograficznych wynoszących N 50° 33' 1.97", 22° 10' 3.73" E (ryc. 17).

W sumie przebadano obszar o powierzchni ok. 2,05 ara. W trakcie trwania prac zanotowano wyłącznie zabytki i obiekty związane z funkcjonowaniem cmentarzyska wojennego z okresu I wojny światowej.

Generalne ustalenia dotyczące zagospodarowania przestrzennego cmentarza wojennego w Kłyżowie, pozwalają wstępnie stwierdzić, że miejsce to należy określić jako nekropole funkcjonującą przez określony czas, a nie dożadne miejsce pochówku, jak miało to miejsce, m.in. w pobliskich Zdziarach.

Charakterystyczne, regularne wręcz, rzędowe rozmieszczenie mogił (IV rzędy), zdaje się potwierdzać fakt wcześniejszego zaplanowania cmentarza, a także dbałości i konsekwencji w trakcie jego dalszego poszerzenia i użytkowania. W większości przypadków regularne jamy grobowe, zawierały szczątki pojedynczych osób, z których niektóre pochowane były w drewnianych trumnach. Taki stan zachowania pozwala na stwierdzenie, że cmentarz funkcjonował raczej na zapleczu działań wojennych, niż w sąsiedztwie bezpośredniej linii frontu i zmagania zbrojnych (czas potrzebny na wykonanie trumny, jej koszt, a także regularność cmentarza wykluczają konieczny pośpiech grzebania zmarłych na polu bitwy – **ryc. 18**). Być może był on związany z funkcjonującym w Kłyżowie lazaretem wojskowym, gdzie leczono rannych żołnierzy. Najprawdopodobniej, już po zakończeniu działań wojennych część zmarłych pochowanych w okolicach miejscowości ekshumowano i przeniesiono na tutejszy, jeszcze dobrze oznaczony i zapamiętany cmentarz. Wskazywałyby na to formy pochówków znajdujących się głównie we wschodniej części cmentarza (niejako „dostawionych”), gdzie szczątki zmarłych niekompletne oraz nieulożone w porządku anatomicznym składane były w mniejszych jamach (**ryc. 19**).

W trakcie prac ekshumowano co najmniej 27 osób w 24 grobach. W większości przypadków zmarli pochowani byli na wznak, na osi północ-południe (z niewielkimi odchyleniami) w kierunku wschodnim, głową zazwyczaj na



ryc. 18

Organizacja przestrzenna cmentarzyska wojennego w Kłyżowie
rys. Katarzyna Skowron, Kamil Karski.

południe. Trzy groby zawierały szczątki dwóch osób: w dwóch zachowany był porządek anatomiczny, w trzecim obecna była czaszka oraz kości długie kończyn dolnych dwóch osób złożone na osi wschód-zachód. Zachowanie materiału kostnego jest złe. Obecne kości były niekompletne, zdefragmentowane, często przerośnięte korzeniami roślin, posiadały tendencję do dalszej destrukcji (szczególnie czaszki). Zazwyczaj zachowywały się korony zębów, kości udowe oraz piszczelowe, ewentualnie wybrane kości długie kończyn⁸.

Pozyskane w toku prac zabytki ruchome (ponad 150) potwierdzają ich związek z żołnierzami armii carskiej. Odnaleziono m.in. guziki, zarówno metalowe, jak i wykonane z tworzyw sztucznych. Odkryto także tekstylne, metalowe i rzemieńne szczątki umundurowania, buty (przy 10 pochówkach) oraz metalowe dewocjalia (odnajdywane w okolicach szyi i piersi zmarłych). Są to głównie krzyżyki, jak i medaliki, być może także katolickie. Na szczególną uwagę zasługują krzyżyki w typie wschodnim (podobne do zabytków ze Zdziar), jak również pojedynczy medalik z ikonicznym wyobrażeniem Jezusa (ryc. 20), opisany cyrylicą oraz pagon z fragmentarycznie zachowaną gwiazdką i numerem, pozwalający na ustalenie stopnia osoby pochowanej – porucznika. Znaleziskiem wyjątkowym jest pojedynczy egzemplarz medalu św. Jerzego IV klasy (ryc. 21), znaleziony w jednym z grobów. Oprócz przedmiotów charakterystycznych dla umundurowania żołnierskiego, które zostały złożone do grobów pochowanych w Kłyżowie zmarłych, najbardziej masową kategorią zabytków są gwoździe, służące do zbijania trumien, których pozostałości zidentyfikowano w części jam grobowych.



ryc. 19

Zbiornicze zestawienie grobów wojennych w Kłyżowie
- numer 23 został anulowany
rys. Katarzyna Skowron, Kamil Karski.

⁸ Szczegółowa analiza szczątków kostnych z cmentarzyska wojennego w Kłyżowie, autorstwa dr Joanny Rogóż z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego jest prezentowana w niniejszym tomie.



ryc. 20

Medalik z wizerunkiem Chrystusa Pantokratora
fot. Kamil Karcki.



ryc. 21

Medal św. Jerzego IV klasy in situ
fot. Tomasz Tokarczyk.

Kontekst historyczny

Powiat nizański, leżący na granicy Królestwa Galicji i Lodomerii, stanowił w chwili wybuchu I wojny światowej „naturalny” teatr działań wojennych. Większość przeciętego przez San terytorium, leżała na prawym brzegu rzeki, narażona na bezpośredni atak rosyjski. Na terenie powiatu, jako na terytorium przygranicznym, już w sierpniu 1914 roku mobilizowano Armię Austro-Węgierską. Zbierający się na obszarze od ujścia Sanu aż do Jarosławia żołnierze utworzyli później 1. Armię. Koncentracji towarzyszyły oczywiście także inne, infrastrukturalne i administracyjne działania wojsk austriackich. Usprawniono istniejące mosty w Nisku, Ulanowie oraz wybudowano nowy w Rudniku. Już we wrześniu, po pierwszych sukcesach wojsk rosyjskich, jasnym stało się jednak, że kluczowa dla starć na ziemi nizańskiej będzie kwestia wygrania kontroli nad przeprawami na Sanie (Sudoł 2014, 67).

11 września rozpoczął się odwrót wojsk austro-węgierskich za San. Próbując zapobiec całkowitemu przejściu przepraw przez Rosjan, dowództwo Armii Austro-Węgierskiej podjęło decyzję o pozostawieniu po prawej stronie Sanu, w Zarzeczcu, Ulanowie i Krzeszowie, przyczółków mostowych. W dniu 14 września Armia Imperium Rosyjskiego przejęła odcinek Sanu na północ od Niska, od ujścia rzeki do Rozwadowa, zdołała także przeprowadzić swoje oddziały na drugi brzeg. Doszło nawet do ataku na tyły wojsk austro-węgierskich i sprzymierzonych z nimi oddziałów niemieckich, przeprowadzających się na lewą stronę Sanu we wspomnianych miejscowościach. Walki na przeprawach, między innymi w Zarzeczcu (miejscowość oddalona od Zdziar o ok. 8 km), zakończyły się 15 września. Po tym triumfie, Rosjanie zaczęli tworzyć na podbitych terenach zaczątki rosyjskiej administracji, wprowadzili prohibicję, powszechne było tworzenie w budynkach dotychczasowych szkół lazaretów (Sudoł 2014, 68).

Kolejnym etapem walk była kontrofensywa wojsk austro-węgierskich na przełomie września i października 1914 r., której celem było odzyskanie całej Galicji i przejście kontroli nad Królestwem Polskim. Austriakom nie udało się jednak wprowadzić do działań elementu zaskoczenia, Rosjanie szybko przegrupowali się nad środkową Wisłę (4., 5. i 9. Armia), odcinek Sanu ubezpieczała 3. Armia, w skład której w 1914 r. wchodził 174. Romeński Pułk Piechoty Imperium Rosyjskiego (Zaleskij 2000). Od 7 października wojska austro-węgierskie osiągnęły San w okolicy Radomyśla, docierając następnego dnia do Niska. Wojska rosyjskie wycofywały się za San. Wywiązała się kilkudniowa walka przy przeprawach, szczególnie intensywna w rejonie Woli Rzeczyckiej. Rosyjski plan zakładał lokalną ofensywę wyprowadzoną z ziemi rudnickiej przez Bojanów i Stany w kierunku Sokołowa. Miała ona na celu wsparcie i ubezpieczenie działań głównych sił rosyjskich nad środkową Wisłą. Ofensywę miał rozpocząć XXI Korpus, jeden z trzech operujących w ramach 3. Armii (w jego skład wchodziły w 1914 r. 173., 174., 175. i 176. pułki piechoty oraz 44. Brygada Artyleryjska Armii Imperium Rosyjskiego – przyp. aut.). Z powodu podniesienia się poziomu wody w Sanie i pogorszenia warunków na drogach do ofensywy ostatecznie nie doszło. Rosjanie zdążyli się wycofać za San i ograniczyli do obrony przepraw, które wojsko austro-węgierskie usiłowało bezskutecznie sforsować przez kolejne dwa tygodnie.

Chcąc przeszkodzić przesunięciom wojsk austriackich, wynikających z odejścia części wojsk austro-węgierskich w kierunku Wisły, dowództwo 3. Armii Rosyjskiej utworzyło cztery grupy manewrowe, które miały w nocy z 17 na 18 października sforsować rzekę w czterech różnych miejscach i zaatakować przegrupowujących się przeciwników. Jednym z tych oddziałów zaczepnych został znajdujący się naprzeciw Niska i Rudnika XXI Korpus, który podzielono na dwie grupy manewrowe, obejmujące odpowiednio 33. i 44. Dywizję Piechoty. Ta ostatnia, której częścią był 174. Pułk Piechoty, otrzymała zadanie przeprawy w Zarzeczcu naprzeciwko Niska (miejscowości pobliskiej Zdziarom). Rosjanie osiągnęli w wyniku tych działań duży sukces, przez kilka dni wiążąc

w walkach X Korpus Armii Austro-Węgier, co znacznie skomplikowało cesarskim wojskom wykonanie planów taktycznych na północy.

Warto może w tym miejscu przytoczyć treść listu anonimowego żołnierza austriackiego, któremu przyszło walczyć z jedną z rosyjskich grup manewrowych (Sudoł 2013, 81):

Otrzymałem rozkaz zaatakowania Rosjan, którzy przekroczyli San koło miejscowości „R” i odrzucenia ich. W nocy doszliśmy do naszych pozycji, wykopaliśmy sobie rowy i czekaliśmy świtu. Zimno było okrutne. Próbowałem za pomocą lornetki zbadać okolicę, ciemność jednak była taka, że nic nie widziałem. Naraz z ciemności wynurzyło się przed nami jakieś oświetlone okno. Aha, więc w odległości jakichś 800 kroków znajduje się dom! Koło czwartej nad ranem wyłoniła się nareszcie sylwetka grupy domów i stodół. Odkrycie to nie było przyjemne. W domach tych, albo poza nimi, mogli się ukrywać Rosjanie nawet w wielkiej liczbie. Doniosłem o tym kapitanowi i zaproponowałem, aby do tej grupy domów dać kilka salw. Zgodził się. Zakomenderowałem: „Ognia!”; gruchnęła salwa; jeszcze raz padła komenda: „Ognia!”, znów salwa i tak jeszcze trzy razy. Po salwach czekamy. Spokój zupełny wszędzie; światelko w oknie pali się dalej. Rozwidniło się zupełnie, a w domach nikt się nie ruszał. Cóż to znaczy? Czy Rosjanie się cofnęli? Postanowiłem wysłać patrol. Zgłosił się podoficer i trzech żołnierzy. Było to o szóstej rano. Godziny mijały, nadeszło południe, a patrol nie wracał. To było podejrzane. Kiedy rozmyślałem o tym, sypnął się na nas tak straszliwy grad pocisków, żeśmy czym prędzej pochowali się w rowy. Zdaje mi się, że w ciągu sześciu godzin padło wtedy ku nam z 5000 kul. Cud, zaiste, że straty nasze były stosunkowo małe. Nasi ludzie granatów już się nie boją; szkodzą one tylko wtedy, gdy trafiają wprost. Nieprzyjemniejsze są szrapnele. Mieliśmy więc, jak wspominałem, małe straty: sześciu zabitych i około 10 rannych. Odstawić ich nie było można, bo ogień był za silny, dopiero wieczór. Około godziny siódmej powraca mój patrol ochoczo i rześko i donosi mi, że na owym miejscu leży ogromna moc trupów. Były to ofiary naszych salw. Z drugiej strony jednak – donosił patrol – Rosjanie umacniają swoje stanowiska. Otrzymałem rozkaz spalenia tej miejscowości. Padając na ziemię i podnosząc się,

aby ubiec kilka kroków, a więc z zachowaniem wszelkiej ostrożności, gdyż nie można było wiedzieć, co się stanie, pobiegłem z pięcioma ludźmi i szczęśliwie dostałem się do owych domów. Podchodzę najpierw do chaty, w której płonęło owe niesamowite światło. Ostrożnie z rewolwerem w ręce otwieram drzwi. Tuż za nimi zabity chłop...

Wydaje się, że te walki mogły stanowić apogeum udziału 174. Pułku Piechoty Imperium Rosyjskiego w bojach o przeprawy na Sanie. Niewykluczone, że z działaniami w Zarzeczu należy łączyć szczątki żołnierzy odnalezionych w kłyżowskich i zdiarskich grobach. Jednocześnie warto zaznaczyć, że układ i wzajemny stosunek grobów odnalezionych w tym roku w Zdziarach (kopanych w piaszczystym, niestabilnym gruncie) raczej wyklucza jednoczasowy pochówek we wszystkich 11 jamach grobowych. Niemniej jednak, przełom w walkach nad Sanem nastąpił pod koniec października, gdy Rosjanie zajęli Raclawice i Nisko, po raz drugi w krótkim odstępie czasu zmuszając Austriaków do odwrotu na Zachód. Dowódcą grupy uderzeniowej został pułkownik Michaił Dimitriewicz Nieczwołodow. Liczyła ona sześć batalionów z 33. Dywizji Piechoty oraz – prawdopodobnie – z 44. Dywizji. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że w walkach brali udział żołnierze 174. Pułku Piechoty, nie sposób jednak tego obecnie zweryfikować. Tak czy inaczej, działania rosyjskie doprowadziły do zdobycia Niska w nocy z 31 października na 1 listopada 1914 r. Sukcesy odniosły także inne ugrupowania rosyjskie, co doprowadziło do przejęcia przez Rosjan całkowitej kontroli nad tymi terenami. Nie mogli oni jednak kontynuować marszu w głąb Galicji, głównie z powodu braku wystarczających rezerw i należytego wsparcia ze strony pozostałych rosyjskich oddziałów operujących na froncie (Sudoł 2013, 92-93).

Kolejną próbą odzyskania kontroli nad tymi terenami była ofensywa majowa w roku 1915. Nacierającym Austriakom stawiał wtedy czoła już tylko rosyjski IX Korpus 3. Armii, a XXI Korpus (a razem z nim 174. Romeński Pułk Piechoty) od 4 maja 1915 r. wchodził już w skład 8. Armii Imperium Rosyjskiego, operującej pomiędzy rzekami Wiszną i Lubaczówką, w okolicach Jarosławia.

Kontekst historyczny powstania mogił wydaje się nie budzić wątpliwości. Czasy pierwszej wojny światowej w regionie wideł Wisły i Sanu były latami wielkich dramatów. Pamięć o decydujących bitwach frontu wschodniego I wojny światowej ma dziś jednak w Polsce niezwykle wyrwykowy charakter. Także na terenie dawnej Galicji obraz ten wydaje się niepełny. Narrację historyczną zdominowały praktycznie zupełnie dwa wielkie wydarzenia, mające wpływ na postrzeganie tego okresu w regionie – Bitwa pod Gorlicami (1915 r.) i oblężenie Twierdzy Przemyśl (trzykrotnie, pomiędzy 1914, a 1915 r.). Specyfika uwarunkowań geograficznych okolic Niska i Rozwadowa (to tędy przebiegała granica dwóch zaborów, wraz z rzeką San, mającą strategiczne znaczenie w obszarze nadgranicznym, choć na tym odcinku po obu stronach galicyjską) sprzyjała zażartym starciom pomiędzy armiami cesarską i carską, której apogeum były walki o przeprawy na Sanie jesienią 1914 r., a także szereg dalszych potyczek i kontrofensywa wojsk austriackich w roku 1915. Wobec niezwyklej dynamiki walk i przechodzącej z rąk do rąk inicjatywy, ciała poległych musiały być chowane w pośpiechu.

Zakończenie

Zagadnienie istnienia pochówków żołnierskich w rejonie opisywanych działań wymaga jednak regulacji i osobnego opracowania. Skala walk i znaczny obszar jaki obejmowały sprawia, że do dziś w okolicach Rudnika i Niska odkrywane są szczątki zwłok pochowanych sto lat temu w prowizorycznych grobach, okopach czy lejach po wybuchach artyleryjskich. Los Rudnika, Niska i innych okolicznych miejscowości był losem strasznym nawet w realiach wojny światowej. Zauważano to już ówczesnie (Sętkiewicz 1916):

Iluż to ludzi wtedy cywilnych, tak mężczyzn jak kobiet i dzieci padło tu od kul w domach, polach, lasach...? Ileż to mogił przybyło po rowach, zagajnikach, rolach, ogrodach, dziedzińcach domowych?... Ileż to teraz mniejszych i większych cmentarzy dotąd niewidzianych liczy Rudnik i najbliższa jego okolica, w których mogiła koło mogiły, krzyż koło krzyża... (...) Przez jesień i zimę całą r. z. wykopywali pospolitacy nasi groby poległych bohaterów naszych i cywilnych, przenosząc ich szczątki z pól i pobrzeża Sanu na cmentarz wielki, nowy, wojenny w Rudniku, a mimo to zda mi się, że mogił w lasach i na polach nic nie ubyło! Tak wielka, tak niezmierna jest ich liczba.

Warto może jeszcze zwrócić uwagę na ilustrujące cytowany tekst zdjęcia. Jedno z nich, opisane dość ogólnikowo, przedstawia cmentarz wojskowy zaaranżowany przez miejscową ludność w lesie w obrębie pobojuwiska pobitewnego. Jego wygląd nasuwa skojarzenia do opisów wyglądu cmentarza w Zdziarach, do jakich udało się dotrzeć w czasie badań. Miała to być przestrzeń wydzielona ogrodzeniem, położona na szczycie niewielkiego wyniesienia wydmowego ok. 200 m na północ od centrum wsi, oznaczona dużym, górującym nad okolicą krzyżem. Czerwcowe badania doprowadziły do wydzielenia w pierwotnej strukturze obiektów, które okazały się grobami, małych wkopów wieńczących obie jamy. Być może należy je łączyć z krzyżami, jakimi zwyczajowo znakuje się mogiły.

Podobna nekropola powstała niedługo po wygaśnięciu działań w Rudniku. Składała się ona z ok. 30 mogił zbiorowych mających postać rowów o długości ok. 8 m, szerokości ok. 2 m i głębokości ok. 2 m, oznaczonych kopczykami i drewnianymi krzyżami. W każdej z nich pochowano od 75 do 150 ciał żołnierzy. Łącznie może zatem spoczywać na nim ok. 4-5 tysięcy poległych. W 1917 roku prowizoryczne krzyże drewniane zostały zastąpione kamiennymi, zaś w miejscu dużego drewnianego krzyża w centrum cmentarza postawiono murowany pomnik z datami 1914-1915 (i napisami w języku niemieckim i polskim: WIR SIND FÜR SIE//IHR FÜR UNS – MY DLA WAS//WY DLA NAS). I tutaj nie sposób nie zauważyć pewnych analogii. Odkryte w tym roku na



ryc. 22

Nieznana z nazwy nekropola wojenna z okolic Rudnika n. Sanem (wg Sętkiewicz 1916).

nowo, zapomniane groby w Zdziarach, opisywane były zdawkowo w przytaczanych już relacjach mieszkańców okolicy, wspominających najprawdopodobniej nie o „mogiłach”, a „wałach”, podłużnych w kształcie, zwieńczonych krzyżem, które – jak się okazuje – przykrywały znacznie więcej, niż dwa groby. Nie sposób oczywiście przyjąć przytoczonych analogii ze pewne. Jest to raczej trop w kierunku dalszych studiów historycznych i kulturoznawczych.

wykaz cytowanej literatury

Assmann J.

2005 *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa.

Cabo L. L., Dirkmaat D. C., Adovasio J. M. I., Rozas V. C.

2012 *Archaeology, mass graves and resolving commingling issues through spatial analysis*, [w:] D.C. Dirkmaat (red.), *A Companion to Forensic Anthropology*, Oxford, s. 175-196.

González-Ruibal A.

2014 *Archaeology of the Contemporary Past*, [w:] C. Smith (red.), *Encyclopedia of Global Archaeology*, Nowy Jork, s. 1683-1694.

Ilianov O. L. I.

1997 *Regularna piechota 1855-1918, Historia Rosyjskiej Wojskowości*, Moskwa.

Kurek D., Rogóż J.

2014 *Ekshumacja mogił zbiorowych z I wojny światowej w Zdziarach (pow. Nisko)*, [w:] A. Garanty (red.), *I wojna światowa nad Dolnym Sanem*, Stalowa Wola, s. 108-117.

Sęktewicz F.

1916 *Z pobojowiska w Rudniku nad Sanem*, *Nowości Ilustrowane* 46, s. 6.

Sudoł T.

2013 *Działania wojenne na Ziemi Nizańskiej w październiku i listopadzie 1914 roku*, Rudnik nad Sanem.

2014 *Działania wojenne na ziemi rudnickiej i nizańskiej w czasie I wojny światowej*, [w:] A. Garanty (red.), *I wojna światowa nad Dolnym Sanem*, Stalowa Wola, s. 108-117.

Sutherland T. L.

2005 *Battlefield Archaeology – a Guide to the Archaeology of Conflict*, Bradford.

Szczepanek A.

2013 *Archeotanatologia pochówków zbiorowych od pradziejów po czasy współczesne*, *Collectio Archeologica Ressoviensia* 25, Rzeszów.

Tuller H. H.

2012 *Mass Graves and Human Rights: Latest Developments, Methods, and Lessons Learned*, [w:] D.C. Dirkmaat (red.), *A Companion to Forensic Anthropology*, Oxford, s. 157-174.

Zalesskij K. A.

2000 *I mirowaja wojna. Prawiteli i wojennaczalniki*, Moskwa.

Zalewska A.

2013 *Relevand and applied archaeology. The material remains of the first world war: between “foundational” and “bibliographical” memory, between black archaeology” and “conflict archaeology”*, *Sprawozdania Archeologiczne* 65, s. 9-49.

Zalewska A., Kaliński S., Czarniecki J.

2014 *Wielka wojna nad Rawką 1914-1915 i materialne po niej pozostałości*, Warszawa.

Material traces of Great War Remains.

Contributions to the Regional Archaeological Studies

The first fully professional archaeological and exhumation works in the Podkarpackie Region to verify, study, and analyse a burial site in Zdziary, Nisko County, were conducted in 2014. The results of the excavations commissioned by the Regional Office of the Podkarpackie Region were augmented by an interdisciplinary analysis composed of a historical query, and anthropological and ethnographic investigations. This made it possible to build a complete picture of a question that proved exceedingly interesting in the social and community perspective. The results provided a range of information that made it possible to ascertain that the find in Zdziary is a cemetery of the soldiers of Imperial Russia from 1914-15, who died in battles and skirmishes between the Austro-Hungarian and Russian armies in the border region, during the attempts made by both the parties to break through the line of the front that stabilised along the line of lower San River in the autumn of 1914. The archaeological research initiated in Zdziary became

the starting point for further archaeological and historical research dedicated to the questions of archaeology of war and conflict. In the following year (2015), successive planned digs were conducted in cooperation with the local and regional authorities in Kłyżów in Stalowa Wola County, and in Nowa Sarzyna in Leżajsk County, which were accompanied by the ad hoc rescue work in Przemyśl.

The subject scope of the proposed paper is however not limited to the presentation of the results of the studies conducted, as it is connected to the ever more commonly undertaken issue of interdisciplinary cultural and anthropological (i.e. also architectural) studies being part of the research in the so-called archaeology of the contemporary past. While working in Zdziary and on the successive discussed sites, theoretical principles of research were made in connection to the studies of memory promoted among the archaeologists by Anna Zalewska and others. The works coincided with the 100th anniversary of the outbreak of the First World War, that is a critical moment when the memory of the events of the not-that-distant past yields to confusion and reformulation (from bibliographic to foundation memory). An increased interest in this problem area, noticeable in the studies conducted in Western Europe, has also been visible in the last decade in Poland. At least two research projects (conducted in the Międzyrzecz Fortification Region [Polish; Międzyrzecki Rejon Umocnień, German: Festungsfront Oder-Warthe-Bogen] and around Bolimowo) made this area of archaeological analysis part of national discussion. The results of the studies presented here thus entered a broader context of research of First World War places of remembrance.

Translated by Piotr Krasnowolski

mgr Kamil Karski
mgr Dominik Kurek
mgr Tomasz Tokarczyk
 Instytut Archeologii
 Uniwersytetu Rzeszowskiego
 ul. S. Moniuszki 10
 35-015 Rzeszów

Cmentarzysko w Kłyżowie
i groby zbiorowe w Zdziarach
– wkład antropologii w badania
pierwszowojennych mogił
na terenie województwa
podkarpackiego

Joanna Rogóż

Słowo wstępne

Teren Podkarpacia stanowił pole ciężkich i niezwykle krwawych walk od początku I wojny światowej. Liczba ofiar rosła, a doczesne miejsca spoczynku zmarłych nie zawsze stanowiły cmentarze, co jest faktem powszechnie wiadomym. Wspomnienia tego trudnego czasu odżyły ze wzmożoną siłą w 2014 roku, w setną rocznicę wybuchu Wielkiej Wojny. I to właśnie wtedy, decyzją stosownych władz, podjęto działania weryfikujące istnienie pierwszowojennych mogił żołnierskich na terenie Zdziar (pow. niżański, gm. Jarcin, woj. podkarpackie)¹. Wkrótce potwierdzono obecność 11 mogił, których ślady pozostały dziś już zatarte (**ryc. 3¹**). Nie był to bynajmniej regularny cmentarz, ale zbiorowe groby układające się w dwa równoległe rzędy.

¹ Szerzej o stanowisku w Zdziarach i archeologicznym aspekcie badań w publikacji autorstwa Karski K., Kurek D., Tokarczyk T. w tym tomie.

Podczas czterech sezonów badawczych (czerwiec i wrzesień 2014 r., lipiec 2015 r. oraz czerwiec 2016 r.), przebadano 11 grobów (ryc. 4-9¹). Okazało się, że pochowano w nich zwłoki żołnierzy Armii Imperium Rosyjskiego. Z wyjątkiem grobu 4, pozostałe stanowią typowy przykład mogił zbiorowych, w których zmarli spoczywali blisko siebie (obok siebie, na sobie), w różnej pozycji, w liczbie 7, 8, 9, a nawet 29 (grób 5). W grobie 4 dwóch mężczyzn znaleziono ułożonych obok siebie. Wszyscy zmarli to mężczyźni, którzy (z pewnymi wyjątkami) utracili życie w młodym wieku. Na niektórych czaszkach pozostały ślady po śmiertelnych pociskach. Inne z kolei posiadały liczne uszkodzenia pochodzenia pośmiertnego, ale może też i przyżyciowego. Po przeprowadzeniu analizy antropologicznej pozostałości kostne powtórnie pochowano w nowo utworzonej kwaterze na cmentarzu w Domostawie.

Mogiły w Zdziarach nie są bynajmniej jedynymi badanymi przez archeologów rzeszowskich² w ostatnim czasie w związku z działaniami pierwszowojennymi. Mocno zniszczone krzyże nagrobne oraz relacje mieszkańców Kłyżowa (pow. stalowowolski, gm. Pysznica, woj. podkarpackie) poświadczają, że na prywatnych działkach, wśród zarośli, kryją się groby z czasu I wojny światowej. Decyzją władz, w dniach 4-9 maja 2015 roku przeprowadzono tam prace archeologiczno-ekshumacyjne. Miały one na celu po pierwsze uchwycenie zasięgu cmentarza, a po drugie przeniesienie szczątków kostnych w inne, godne miejsce. W niniejszej publikacji skoncentrowano się na wynikach się na wynikach opracowania antropologicznego ekshumowanych pozostałości kostnych właśnie z Kłyżowa³. Badania terenowe są tam już w pełni zakończone. Szczątki kostne powtórnie pochowano we wrześniu 2015 roku, w podwójnym obrządku – rzymskokatolickim i prawosławnym, na kłyżowskim cmentarzu parafialnym.

² W badaniach obu stanowisk wzięli udział archeolodzy: Kamil Karski, Katarzyna Skowron, Tomasz Tokarczyk (Uniwersytet Rzeszowski) oraz Michał Czarnik, Dominik Kurek, Ewelina Ocadryga-Tokarczyk.

³ Opis badań w Kłyżowie w świetle archeologicznym znajduje się w publikacji autorstwa Karski K., Kurek D., Tokarczyk T. w tym tomie.

Metodyka prac

Zarówno na stanowisku w Zdziarach, jak i w Kłyżowie eksploracja pochówków była trudna. W pierwszym przypadku powodował to wzajemny układ szczątków (zwłaszcza w grobie 5, z pozostałościami kostnymi 29 osób). Dołożono wszelkich starań, aby uchwycić ułożenie szkieletów oraz odpowiednio przyporządkować wydobyte kości.

W tym celu zastosowano metodę postumentową⁴. W terenie wykonano dokumentację rysunkową i fotograficzną szkieletów na różnych etapach eksploracji. Następnie, po wydobyciu oraz oczyszczeniu szczątków, kości układano zgodnie z rozkładem anatomicznym i fotografowano. W dalszej kolejności każdy szkielet był opisywany, zdejmowano też stosowne pomiary kości. Dopiero po tych zabiegach szczątki składano do przygotowanych trumien, w miarę możliwości zgodnie z porządkiem anatomicznym, a następnie przewożono je do nowej kwatery.

W Kłyżowie sytuacja terenowa była teoretycznie łatwiejsza z racji przewagi pochówków pojedynczych. Napotymano jednak ślady drewnianych trumien (czasem dość dobrze zachowanych), a także całą masę korzeni roślinnych, które znacznie spowalniały i utrudniały pracę. Zachowanym szkieletom daleko było do kompletności. Te kości, które pozostały, były mocno uszkodzone, z tendencją do dalszych uszkodzeń. Trzeba było więc postępować z nimi ostrożnie. Przykład wyglądu grobów *in situ* stanowi ryc. 1 i 3. Dalsze zabiegi nie odbiegały od tych czynionych na stanowisku w Zdziarach.

Analiza antropologiczna szczątków kostnych przeprowadzona została makroskopowo, w miarę możliwości jak najdokładniej, według przyjętych standardów oraz metod (Buikstra, Ubelaker 1994).

⁴ Dokładny opis sposobu prowadzenia badań terenowych znajduje się w publikacji autorstwa Karski K., Kurek D., Tokarczyk T. w tym tomie.

Uwzględniła ona:

- 1. Ustalenie liczby zmarłych w poszczególnych grobach oraz ich wzajemnego ułożenia.
- 2. Przyporządkowanie kości właściwym szkieletom, zwłaszcza w przypadkach trudnych i wątpliwych.
- 3. Odnotowanie zachowanych kości danego szkieletu, ocena ich stanu zachowania.
- 4. Ustalenie wieku i płci zmarłych.
- 5. Dokonanie ogólnej charakterystyki szkieletów, ze szczególną uwagą skierowaną na cechy charakterystyczne czaszek, uzębienia, szkieletów pozaczaszkowych, zmiany chorobowe, urazy.
- 6. Wykonanie pomiarów kraniometrycznych i osteometrycznych w celu wyliczenia wskaźników czaszkowych oraz oszacowania przyżyciowej wysokości ciała.
- 7. Ustalenie przyczyny zgonu – w miarę możliwości, zwłaszcza poprzez analizę stanu czaszek.

Wiek określono w oparciu o stan rozwoju kośćca (Buikstra, Ubelaker 1994; Piontek 1999), stopień starcia koron zębowych (Buikstra, Ubelaker 1994; Lovejoy 1985; Piontek 1999), zaawansowania obliteracji szwów czaszkowych (Buikstra, Ubelaker 1994; Meindl, Lovejoy 1985; Piontek 1999). Płeć natomiast głównie poprzez morfologię czaszki i miednicy (Buikstra, Ubelaker 1994; Piontek 1999) oraz masywność kośćca (ważne zwłaszcza w Kłyżowie, przy słabym zachowaniu dystynktywnych części szkieletu). Pomiarów wykonano, a wskaźniki wyliczono zgodnie z rekomendacją R. Martina (1957) (wybrane także w: Malinowski, Bożiłow 1997; Piontek 1999). Większość czaszek ze Zdziar nosiła ślady mniej lub bardziej rozległych uszkodzeń. W niektórych ewidentnie można stwierdzić przebyty uraz, np. postrzał. W chwili obecnej trwają szczegółowe analizy gabinetowe oraz konsultacje tych trudnych w interpretacji uszkodzeń, jak też nietypowych przypadków morfologicznych uzębienia i kości szkieletu pozaczaszkowego.



ryc. 1

Grób nr 13 z cmentarzyska w Kłyżowie; ułożenie szczątków anatomiczne, widoczne obuwie oraz liczne korzenie roślin
fot. K. Karski.

Badania w Kłyżowie

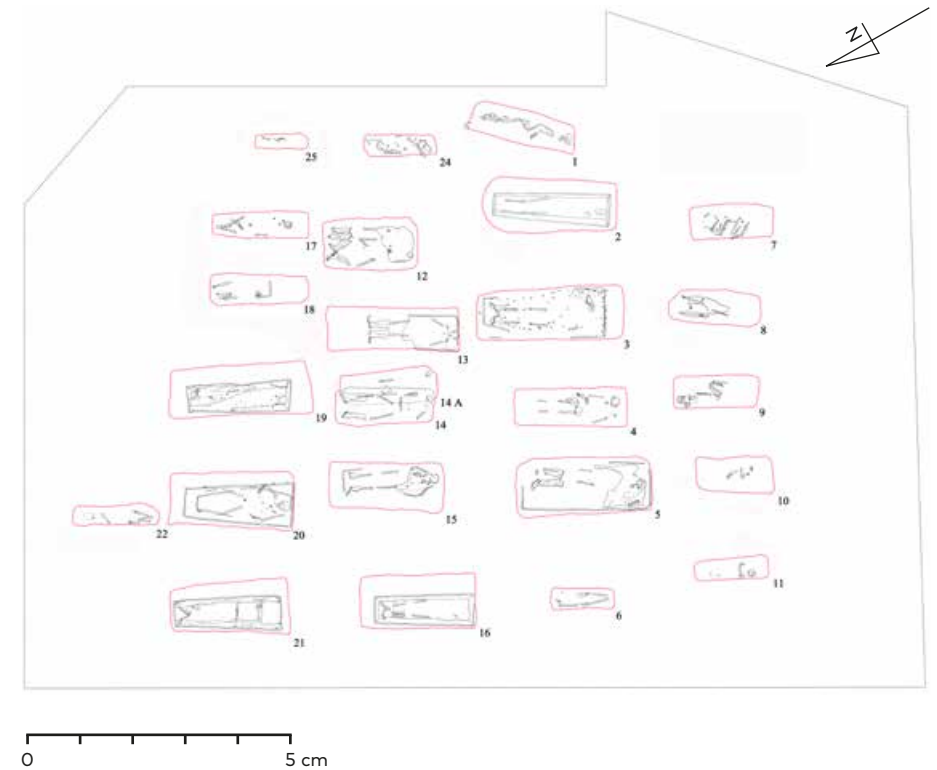
Sposób pochówku

Na cmentarzysku w Kłyżowie odkryto 24 groby. Analiza antropologiczna wykazała, że kryły one szczątki 27 osób; dwóch zmarłych pochowano w grobie 7, 12 oraz 14 (a właściwie 14 i 14a). Ponadto wydzielono kości luźne, których nie można było przyporządkować do konkretnego grobu.

Szczałki kostne spoczywały w jamach grobowych o różnych rozmiarach, orientowanych w osi południowy zachód – północny wschód, głowy skierowane były głównie w kierunku południowo-zachodnim (**ryc. 2; Aneks; ryc. 18**). Mniejsze jamy, w połączeniu z nietypowym ułożeniem mocno zdekompletowanych szkieletów, mogą świadczyć o ich wtórnym złożeniu w tychże jamach. W 9 przypadkach odkryto drewniane pozostałości trumien, w grobie 1 wyłącznie gwoździe. Nie można potwierdzić, czy jeden z elementów znalezionych w grobie 12 był faktycznie gwoździem, a tym samym wnioskować o obecności trumny w tym grobie.

W obuwiu pochowano 11 osób. Zachowało się ono w różnym stanie, parzyście. Przy szczątkach odkryto różne przedmioty: order, krzyżyki, medaliki, guziki metalowe i inne, fragmenty tkanin, fragment czapki, elementy skórzane, sprzączki, koluszka metalowe, bliżej nieokreślone fragmenty metalowe, części amunicji.

Sposób ułożenia szczątków (**ryc. 2; Aneks; ryc. 18**) nie zawsze był możliwy do odtworzenia z powodu ubogiej liczby kości, jak też stanu ich zachowania. W ponad połowie przypadków szkielety znaleziono w ułożeniu anatomicznym, na plecach. Kości kończyn górnych były mocno zdekompletowane, w grobie: 4, 13, 14, 15 i 20 można mówić o ich ugięciu; w grobie 5 lewe przedramię



ryc. 2

Organizacja przestrzenna cmentarzyska wojennego w Kłyżowie
rys. K. Skowron, K. Karski.

znajdowało się na wysokości głowy. Z kolei w grobie: 12 os. II, 14, 20 kolana skierowane były na boki, u pozostałych zmarłych kończyny dolne były wyprostowane.

Przypuszczalnie szczątki w grobie 6 spoczywały w pozycji odwrotnej, na brzuchu. W grobie 1 i 9 zmarłych złożono na lewym boku, przy czym w grobie 9 z mocniej podkurczonymi kończynami dolnymi. Należy tu zaznaczyć ich odwrotną orientację względem osi północ-południe (grób 1 głowa na południe, grób 9 głowa na północ, z nieznacznym odchyleniem). Zmarły z grobu 9 był jedną z 4 osób o tej odmiennej orientacji ułożenia.

Układ anatomiczny kośćca był widocznie zaburzony u 7 osób, a niemożliwy do odtworzenia (zaburzony/anatomiczny?; jeśli anatomiczny, to w jakiej pozycji?) w dwóch grobach. W tym kontekście, dodając wybiórczość kości i wielkość jam, należy ponownie rozważyć przyczynę tej sytuacji. Znów może to potwierdzać wcześniejsze przenoszenie szczątków. Mowa tu zwłaszcza o skrajnie usytuowanych grobach: 7, 17, 18, 22, 24, 25 (**ryc. 2; ryc. 18**). Zastanowienie budzą też groby: 6, 8, 10 i 11. Na szczególną uwagę natomiast zasługuje grób 7 (**ryc. 3, 4; Aneks**), w którym znaleziono liczne fragmenty trzonów kości długich oraz silnie zniszczoną czaszkę. Ten pozornie bezładny i zupełnie odmienny od pozostałych grobów układ, okazał się jednak mieć swój „porządek”.

Zawartość przedstawia się następująco:

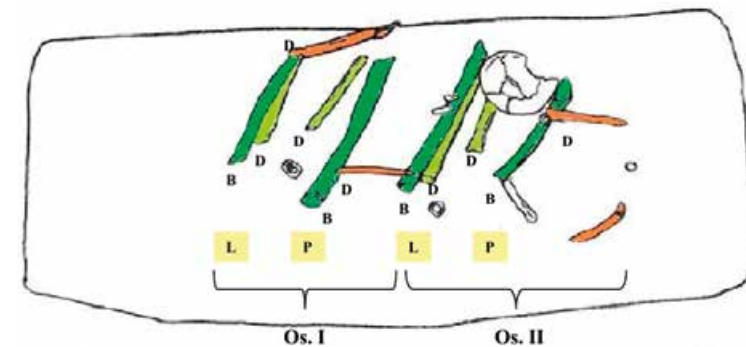
- **1. Grupa 1** – lewa kość ramienna, udowa i piszczelowa.
- **2. Grupa 2** – prawa kość ramienna, udowa i piszczelowa.
- **3. Grupa 3** – lewa kość udowa i piszczelowa.
- **4. Grupa 4** – czaszka, lewa i prawa kość ramienna, prawa kość udowa i piszczelowa.



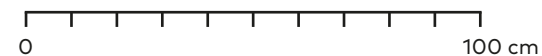
ryc. 3

Ułożenie szczątków kostnych w grobie 7

fol. K. Karski.



- kość ramienna (od góry lewa, od dołu prawa)
- kość udowa
- kość piszczelowa
- L – strona lewa, P – strona prawa
- B – koniec bliższy, D – koniec dalszy
- Os. I – kości osobnika I,
- Os. II – kości osobnika II



ryc. 4

Szczegółowe ułożenie szczątków kostnych w grobie 7

rys. K. Skowron, K. Karski, J. Rogóż.

Kości z grupy 1 i 2 przyporządkowano osobnikowi I, kości z grupy 3 i 4 wraz z czaszką przypisano osobnikowi II. Były one nieco bardziej masywne. Układ kości odbiegał od porządku anatomicznego. Z drugiej strony ułożenie szczątków kostnych obu osobników posiadało ten sam charakter. Kości długie kończyn dolnych złożone równolegle do siebie, w kierunku północny zachód-południowy wschód. Kości ramienne, względnie równolegle do siebie, spoczywały na kościach kończyn dolnych i prostopadle do nich. Kierując się od południa na północ, kości kończyn dolnych u obu osobników ułożone były w następującej kolejności: lewa kość udowa, lewa kość piszczelowa, prawa kość piszczelowa, prawa kość udowa. Lewe kości ramienne ułożone na zachód względem kości ramiennych prawych. Ponadto kości udowe i piszczelowe danej kończyny złożone były blisko siebie; w kierunku południowo-wschodnim kości udowe były zawsze zwrócone końcami bliższymi, a kości piszczelowe końcami dalszymi. Kości ramienne końcami dalszymi zwrócone w kierunku południowym. Czaszka znajdowała się pomiędzy kośćmi strony lewej i prawej kończyn dolnych osobnika II.

Charakterystykę pochówków podsumowano **tabeli 1**.

Stan zachowania szczątków kostnych

Kości zachowane były słabo. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć ich zdekompletowanie, co obrazuje rycina 5 oraz wyszczególnione jest w **tabeli 2**. W grobach odnotowano przede wszystkim kości udowe i piszczelowe, a dalej kości ramienne oraz już dużo gorzej zachowane kości przedramion. Stan tych kości daleki był od idealnego, kości długie pozbawione nasad, a ich struktura mocno naruszona (**ryc. 6-12**). Kręgi, żebra, mostki, kości rąk, kości krzyżowe nie zachowały się nigdzie, natomiast obojczyki, łopatki, kości miedniczne, kości stóp – sporadycznie. Fragmenty czaszki obecne były niemal tak często jak kości ramienne, ale jedynie w grobie 1 i 11 stanowiły większe

tabela 1.

Ogólna charakterystyka pochówków w Kłyżowie.

sposób pochówku	nr grobu	liczba przypadków
Trumna (drewno)	2, 3, 5, 13, 15, 16, 19, 20, 21	9
Gwoździe do trumny	1, 12?, 16, 19, 21	4/5
Obuwie	3, 5, 12 os. I, II, 13, 14, 15, 16, 19, 21, 24	11
Na plecach	2, 3, 4, 5, 8, 12 os. I, II, 13, 14, 14a, 15, 16, 19, 20, 21	15
Na boku lewym	1, 9	2
Na brzuchu	6?	1?
Układ anatomiczny zaburzony	7 os. I, II, 10, 17, 18, 22, 24	7
Układ nieustalony (mało kości)	11, 25	2
Głowa na północ	6, 9, 22, 24	4

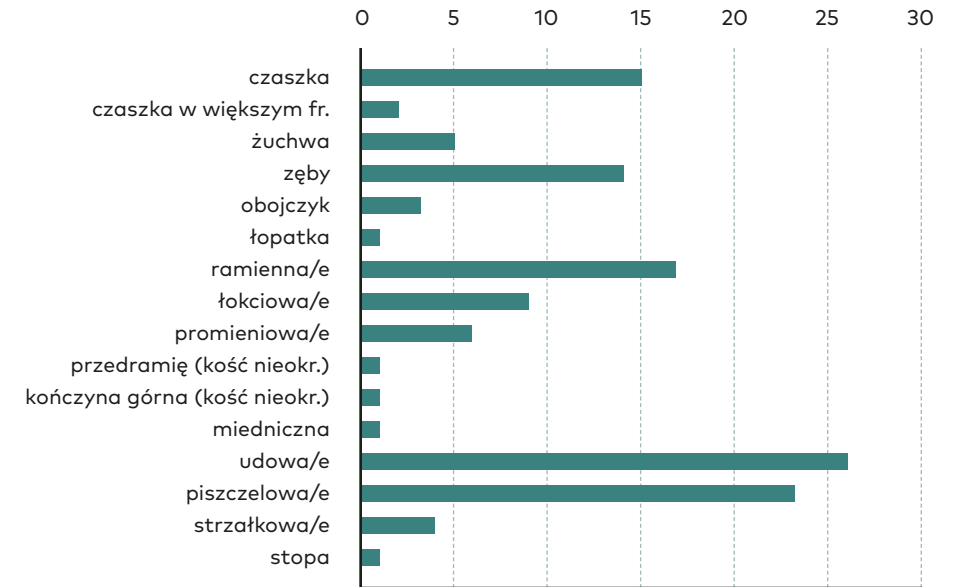
fragmenty (tj. część mózgową, trzewioczaszki natomiast brak; **ryc. 13**). Żuchwy również pozostały fragmentarycznie (**ryc. 14, 15**). Uzębienie odnaleziono w 14 grobach, wielokrotnie podniszczone, bez korzeni (**ryc. 16, 17**).

Trzeba też w tym miejscu napomnieć, że eksploracja i podejmowanie szczątków nie należały do najłatwiejszych. Kości przerastały liczne korzenie roślinne (**ryc. 6-12, ryc. 18-20**), doprowadzające do częściowego uszkodzenia kośćca, a w trakcie eksploracji powodujące dalsze jego uszczerbki.

tabela 2.

Stan zachowania kości względem poszczególnych grobów / osobników.

zachowanie kości	nr grobu / osobnik
Czaszka	1, 2, 3, 7, os. II, 9, 11, 12 os. II, 13, 14, 14a, 15 zarys, 17, 19, 20, 24
Czaszka w większym fr.	1, 11
Żuchwa	1, 6, 14, 20, 24
Zęby	1, 3, 5, 6, 9, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 24
Obojczyk	1, 15, 20
Łopatka	9
Ramienna/e	1, 3, 4, 6, 7 os. I, II, 9, 11, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 22, 24
Łokciowa/e	1, 5, 6, 7 os. I, 10, 14, 15, 20, 24
Promieniowa/e	1, 5, 9, 14, 15, 20
Przedramię	18
Kończyna górna (nieokr.)	12 os. II
Miedniczna	1
Udowa/e	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 os. I, II, 8, 9, 10, 12 os. I, II, 13, 14, 14a, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, jama 23, 24, luźne
Piszczelowa/e	1, 2, 3, 4, 7 os. I, II, 8, 9, 10, 13, 14, 14a, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, jama 23, 24, 25, luźne
Strzałkowa/e	1, 2, 3, 24
Stopa	1



ryc. 5

Stan zachowania szczątków kostnych w Kłyżowie.



0 10 cm

ryc. 6

Stan zachowania kości długich kończyn dolnych z grobu 3; prawa kość strzałkowa bardzo silnie przerośnięta korzeniami roślin
fot. J. Rogóż.



0 5 cm

ryc. 7

Stan zachowania lewej kości udowej z grobu 5 silnie przerośniętej korzeniami roślin
fot. J. Rogóż.

0 10 cm

ryc. 8

Stan zachowania kości udowych z grobu 12 silnie przerośniętych korzeniami roślin
fot. J. Rogóż.



ryc. 9

Stan zachowania kości długich kończyn dolnych z grobu 13 silnie przerośniętych korzeniami roślin
fot. J. Rogóż.

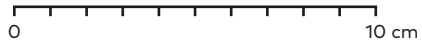


ryc. 10

Stan zachowania kości ramiennych z grobu 15
fot. J. Rogóż.

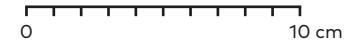
ryc. 11

Stan zachowania kości długich kończyn dolnych z grobu 15
fot. J. Rogóż.



ryc. 12

Stan zachowania kości
długich kończyn z grobu 25
fol. J. Rogóż.



ryc. 13

Stan zachowania i porównanie kształtu czaszek:
po lewej grób 1 (skafocefalia), po prawej grób 11
(kształt prawidłowy)
fol. J. Rogóż.



ryc. 14

Stan zachowania żuchwy
z grobu 20
fol. J. Rogóż.



ryc. 15

Stan zachowania żuchwy
z grobu 24
fol. J. Rogóż.



ryc. 16

Przykład stanu zachowania
uzębienia na stanowisku
w Kłyżowie – grób 5; widoczne
plamy próchnicowe
fol. J. Rogóż.



ryc. 17

Przykład stanu zachowania
uzębienia na stanowisku
w Kłyżowie – grób 17
fol. J. Rogóż.



ryc. 18

Przykładowy stan zachowania
mózgoczaszki przerośniętej
korzeniami – grób 2
fol. J. Rogóż.



ryc. 19

Przykładowy stan zachowania
mózgoczaszki przerośniętej
korzeniami – grób 13
fot. J. Rogóż.



ryc. 20

Stan zachowania żuchwy
z grobu 20
fot. J. Rogóż.

Wiek i płeć

Ustalenie wieku w chwili zgonu okazało się niełatwe i ostatecznie w świetle antropologii niesatysfakcjonujące (ryc. 21, tab. 3). Na dokładne wnioskowanie nie pozwolił stan zachowania szczątków. Nasady kości długich przypuszczalnie były przyrośnięte do trzonów, ale pewność mamy tylko w grobie 10. Gdy brakowało innych elementów dystyngtywnych, dla porządku i maksymalnie rzetelnej analizy uznano w takich przypadkach, że zgon nastąpił w późnym wieku *iuvenis* lub dalej. Jeśli dodać uzębienie bez śladów starcia koron zębowych lub z lekko tylko zaznaczoną atrycją, można ocenić wiek na *iuvenis/adultus*, wczesny *adultus* lub *adultus*. Zważywszy na stopień degradacji czaszek, a tym samym i uszczerbków szwów czaszkowych, do stopnia ich obliteracji odniesiono się tylko w trzech grobach (1, 2 i 11). W grobie 1 szew strzałkowy był przedwcześnie zarośnięty (ryc. 13), zaburzając prawidłową ocenę wieku, o czym szerzej w dalszej części dotyczącej patologii kośćca.

Jeśli uznalibyśmy, że nasady kości długich były przyrośnięte do trzonów, wówczas można byłoby pominąć klasę *iuvenis*, a za najniższą przyjąć *adultus*. Wyłącznie w przypadku osobnika z grobu 11, poprzez stan szwów czaszkowych, możemy uznać nieco późniejszy zgon, tj. *adultus/maturus*.

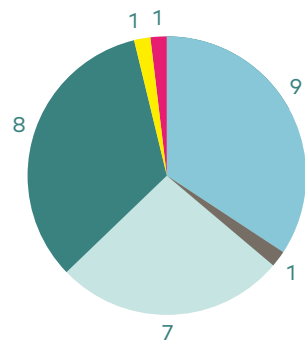
Szczałki, które znaleziono luźno oraz te, które pierwotnie przyporządkowano do jamy 23, należały również do osobników dorosłych (późny *iuvenis* lub dalej).

Możemy uznać, że na kłyżowskim cmentarzu pochowano mężczyzn. Jednak z biologicznego punktu widzenia potwierdzono to w pięciu grobach (1, 9, 10, 11, 24) oraz dla szczątków luźnych, a niepewnie w pięciu przypadkach (7 os. I, 15, 16, 18, 20). Biorąc pod uwagę inwentarz kości, tylko morfologia czaszek oraz kości długich (masywność) przychodziła z pomocą w odniesieniu do oceny płci zmarłych. W trzech grobach (1, 9, 11) płeć męską stwierdzono

tabela 3.

Struktura wieku i płci na cmentarzysku w Kłyżowie

nr grobu	wiek	płeć	nr grobu	wiek	płeć
1	wczesny <i>adultus</i> (ok. 20 lat)	M	14	<i>iuuenis</i> / <i>adultus</i>	?
2	<i>iuuenis</i> / <i>adultus</i>	?	14a	<i>iuuenis</i> lub później	?
3	<i>iuuenis</i> / <i>adultus</i>	?	15	<i>iuuenis</i> / <i>adultus</i>	M?
4	<i>iuuenis</i> lub później	?	16	wczesny <i>adultus</i> (ok. 20 lat)	M?
5	<i>iuuenis</i> / <i>adultus</i>	?	17	wczesny <i>adultus</i> (ok. 20 lat)	?
6	wczesny <i>adultus</i>	?	18	<i>iuuenis</i> lub później	M?
7 os. I	<i>iuuenis</i> lub później	M?	19	wczesny <i>adultus</i>	?
7 os. II	<i>iuuenis</i> lub później	?	20	<i>iuuenis</i> / <i>adultus</i>	M?
8	<i>iuuenis</i> lub później	?	21	<i>iuuenis</i> / <i>adultus</i>	?
9	wczesny <i>adultus</i>	M	22	wczesny <i>adultus</i> (ok. 20 lat)	?
10	<i>adultus</i> lub później	M	24	wczesny <i>adultus</i>	M
11	<i>adultus</i> / <i>maturus</i>	M	25	<i>iuuenis</i> lub później	?
12 os. I	<i>iuuenis</i> lub później	?	23 jama	<i>iuuenis</i> lub później	?
12 os. II	<i>iuuenis</i> lub później	?	luźne	<i>iuuenis</i> lub później	M
13	<i>adultus</i>	?			



■ *iuuenis* lub później ■ wczesny *adultus*
■ *adultus* lub później ■ *adultus*
■ *iuuenis* / *adultus* ■ *adultus* / *maturus*

ryc. 21

Wiek w chwili zgonu i odniesienie do liczby osobników na stanowisku w Kłyżowie (bez uwzględnienia kości luźnych).



ryc. 22

Porównanie masywności kości długich kończyn dolnych: po lewej grób 22 (płeć nieustalona), po prawej grób 24 (mężczyzna)
 fot. J. Rogóż.

w oparciu o cechy dymorficzne czaszek. W ośmiu grobach (7 os. I, 9, 10, 15, 16, 18, 20, 24) i dla kości luźnych uwzględniono masywność kości długich (głównie kończyn dolnych) oraz rozwój kres chropawych kości udowych. Przy tym szczególnie masywne były kości z grobu 9, 10, 24 oraz luźne (przykładowe porównanie masywności kości udowych i piszczelowych prezentuje ryc. 22).

Pomiary, wysokość ciała, wskaźniki

Wykonano niektóre pomiary czaszek z grobu 1 i 11 (**tab. 4**) oraz kości długich kilkunastu osobników. Te ostatnie prezentowały niesatysfakcjonujący stan w kontekście osteometrii, jak też wyliczeń odpowiednich wskaźników lub szacunków przyżyciowej wysokości ciała. Pomiary te wykonano orientacyjnie i w wielu przypadkach tak należy je traktować.

Dla osobnika z grobu 1 obliczono dwa wskaźniki. Zgodnie z nimi był on ponad-długoczaszkowy (wskaźnik szerokościowo-długościowy, tj. główny: ok. 64,40) oraz szerokoczołowy (wskaźnik czołowo-szerokościowy: 72,36).

Kości udowe, których długość najlepiej odnieść do przyżyciowej wysokości ciała, zachowały się zbyt słabo, aby poczynić choćby szacunkowe kalkulacje. Wyjątek stanowi grób 24. Kości udowe w nim znalezione były masywne, ich struktura relatywnie dobra, a długość zachowanych fragmentów (bez obu nasad) wynosiła 410 mm i 413 mm (kość lewa i prawa). Dlatego według tych minimalnych pomiarów można uznać, iż wysokość ciała wynosiła co najmniej 165,52 cm, liczona metodą Trotter-Gleser z 1958 roku (Trotter, Gleser 1958).

Patologie i przyczyna zgonu

Czaszka z grobu 1 posiadała przedwcześnie zarośnięty szew strzałkowy (skafocefalia; **ryc. 13**). Wnioskowanie to opiera się na kilku przesłankach. Po pierwsze uzębienie było w dobrym stanie, bez śladów atrycji guzków. Wskazuje to na młody wiek, a jak wiadomo pełna obliteracja omawianego szwu następuje w wieku dojrzałym (*maturus*). Po drugie szew wieńcowy, ale także węglowy, nie wykazują oznak zarastania, ani zewnętrznego, ani wewnętrznego. Po trzecie, szwy zarastają partiami, a w przypadku całkowitej obliteracji szwu strzałkowego, również szew węglowy powinien stopniowo zanikać.

tabela 4.

Pomiary czaszek (mm); ukośnik rozdziela wartość strony lewej i prawej.

nr pomiaru czaszki	miar pomiaru czaszki	grób 1	grób 11	nr pomiaru żuchwy	miar pomiaru żuchwy	grób 1	grób 11
M1	<i>g-op</i>	191?	-	M67	<i>ml-ml</i>	42	-
M3	<i>g-l</i>	185?	163	M68	<i>gn-go</i>	87	-
M8	<i>eu-eu</i>	123	140?	M69	<i>id-gn</i>	26?	-
M9	<i>ft-ft</i>	89	-	M69(2)	wys. trzonu przy M2	-/24	-
M30	<i>b-l</i>	-	108	M71a	najm. szer. gałęzi	-/29	-
M32a	<i>g-b</i>	114	101	-	szer. dołu żuchw.	-	20
				-	grubość trzonu	15	-

I na koniec, czaszka posiada charakterystyczny dla skafocefalii, wydłużony kształt. Uwidacznia się to wyraźniej przy porównaniu z inną, prawidłowo rozwiniętą czaszką (**ryc. 13**). Skafocefalia (czaszka łódkowata, długogłowie) należy do najczęstszych przypadków tzw. kraniosynostoz, czyli jednostki chorobowej związanej z przedwczesnym zarastaniem pojedynczego szwu czaszkowego. Czynnikiem sprawczym związany może być zarówno z podłożem genetycznym, jak i środowiskowym (Ciurea et al. 2011). Czaszka łódkowata charakteryzuje się wydłużeniem puszkę mózgową w wymiarze przednio-tylnym i jej zwężeniem w wymiarze bocznym, a także krótką, wąską twarzą i oczami osadzonymi blisko siebie (Larysz 2012; Laskowska-Ziętek, Misiuk-Hojło 2007). Poprzez zmiany kształtu czaszki może pojawić się nadciśnienie śródczaszkowe. Wskazuje się też na zaburzenia rozwoju mózgu, zaburzenia psychoruchowe itp. (Larysz 2012). W naszym przypadku nieznana jest zarówno etiologia tego rozwoju czaszki, jak i rozległość zaburzeń towarzyszących.

U osobnika z grobu 1 odnotowano ślady kamienia nazębnego oraz hipoplazji szkliwa, delikatnie zaznaczonej na kłach żuchwy. Ponadto wśród uzębienia z grobów: 1, 5, 6 i 7 doszukano się kilku ubytków próchnicznych lub plam próchnicowych, co opisano poniżej.

Grób 1: lewy M_1 głęboki ubytek na powierzchni mezjalnej, penetrujący do wnętrza zęba (**ryc. 23**) oraz plama próchnicowa na powierzchni dystalnej (**ryc. 24**); lewy P_2 oraz M_2 plamy próchnicowe na powierzchniach styecznych do M_1 (**ryc. 23, 24**).

Grób 5: lewy oraz prawy P_2 i M_1 plamy próchnicowe na powierzchniach wzajemnie styecznych; prawy M_1 i M_2 plamy próchnicowe na powierzchniach wzajemnie styecznych; lewy oraz prawy M_1 i M_2 plamy próchnicowe na powierzchniach wzajemnie styecznych.

Grób 6: prawy M_1 głęboki ubytek na powierzchni dystalnej (**ryc. 25**).

Grób 7: prawy M_1 i M_2 delikatne ubytki na powierzchniach styecznych.

Przyczyna zgonu wszystkich zmarłych pozostaje niestety niewyjaśniona.

Podsumowanie

Analizy antropologiczne ludzkich szczątków kostnych są istotnym wkładem w badania przebiegu działań zbrojnych, w które wpisuje się I wojna światowa (Kurek, Rogóż 2014, 109). Wielokrotnie są to pochówki zbiorowe, jak ten w Zdziarach na Podkarpaciu, czy np. w Złotnikach, st. 9-10, z województwa małopolskiego (Szczepanek 2013, 51-56). Jak pokazuje cmentarzysko



ryc. 23

Zmiany próchniczne na zębach lewej strony żuchwy – grób 1
 fot. J. Rogóż.



ryc. 24

Plamy próchnicowe na zębach trzonowych lewej strony żuchwy – grób 1
 fot. J. Rogóż.



ryc. 25

Głęboki ubytek próchniczny na pierwszym prawym zębie trzonowym żuchwy – grób 6
 fot. J. Rogóż.

w Kłyżowie, przenoszone są także szkielety z zaniedbanych i trudnych do utrzymania miejsc pochówków. Zmarli mogą mieć pochodzenie rosyjskie, austriackie, może nawet i polskie. Pamiętajmy, że po podjęciu (ekshumowaniu) szczątków i ich przebadaniu, są one ponownie, godnie grzebane. Pracom terenowym, zarówno w Zdziarach, jak i Kłyżowie, towarzyszyło od początku duże zainteresowanie okolicznych mieszkańców. Efekty wspólnego wysiłku m.in. archeologów, antropologów, historyków składają się na uzyskanie pełniejszego obrazu czasu wojny. Jak wskazuje wielu – zobowiązani do „niezapomnienia”, spełniamy naszą powinność.



wykaz cytowanej literatury

Buikstra J. E., Ubelaker D. H.

1994 *Standards for data collection from human skeletal remains. Proceedings of a seminar at the field Museum of Natural History, Arkansas Archeological Survey Research Series 44.*

Ciurea A. V., Toader C., Mihalache C.

2011 *Actual concepts in scaphocephaly (an experience of 98 cases), Journal of Medicine and Life 4/4, s. 424-431.*

Kurek D., Rogóż J.

2014 *Ekshumacja mogił zbiorowych z I wojny światowej w Zdziarach (pow. Nisko), [w:] A. Garanty (red.), I wojna światowa nad Dolnym Sanem, Stalowa Wola, s. 108-117.*

Larysz D.

2012 *Zaburzenia rozwoju mowy dzieci z nieprawidłowościami w budowie czaszki, [w:] O. Przybyła (red.), Logopedia Silesiana 1, Katowice, s. 47-60.*

Laskowska-Ziętek A., Misiuk-Hojto M.

2007 *Przedwczesne zarośnięcie szwów czaszkowych – aspekty okulistyczne i stomatologiczne, Dental and Medical Problems 44/2, s. 242-246.*

Lovejoy C. O.

1985 *Dental wear in the Libben population: its functional pattern and role in the determination of adult skeletal age at death, American Journal of Physical Anthropology 68/1, s. 47-56.*

Malinowski A., Bożiłow W.

1997 *Podstawy antropometrii – metody, techniki, normy, Warszawa.*

Martin R.

1957 *Lehrbuch der Anthropologie, Stuttgart.*

Meindl R. S., Lovejoy C.O.

1985 *Ectocranial suture closure: a revised method for the determination of skeletal age at death based on the lateral-anterior sutures, American Journal of Physical Anthropology 68/1, s. 57-66.*

Piontek J.

1999 *Biologia populacji pradziejowych, Poznań.*

Szczepanek A.

2013 *Archeoanatomia pochówków zbiorowych od pradziejów po czasy współczesne*,
Collectio Archaeologica Ressoviensia 25, Rzeszów.

Trotter M., Gleser G. C.

1958 *A re-evaluation of estimation based on measurements of stature taken during life
and of long bones after death*, American Journal of Physical Anthropology 16,
s. 79-123.

The burial ground in Kłyżów
and mass graves in Zdziary:
contribution of anthropology
to the research of First World War
graves in the Podkarpackie Region

Archaeological-exhumation examinations of graves from the time of the World War I must, and should certainly be connected with anthropological analysis of get bone remains. They are often mass graves of soldiers, difficult in the exploration, therefore requiring presence of the anthropologist already at the stage of field works. In the next step these skeletons are subject to multifaceted anthropological analysis. Answering three main questions is most important: for the age, sex (here most often confirming the male sex) and the cause of death. One should expect various injuries, in it of gunshot wounds. The attention is assigned also to other pathological changes, resulting from intravital disorders of the body. In the process, along with the archaeological and historical context, we receive the fuller image of the warfare and the sad, although inseparable aspect of the death.

dr Joanna Rogóż

Instytut Archeologii
Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. S. Moniuszki 10
35-015 Rzeszów

Aneks

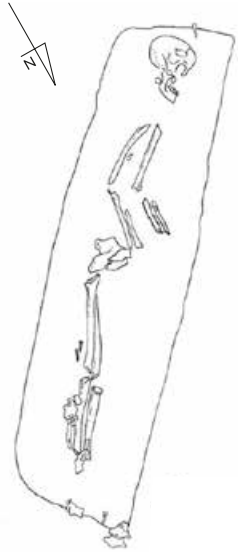
Szczegółowa charakterystyka pochówków na cmentarzysku w Kłyżowie

rys. K. Karcki

Ułożenie szkieletu w jamie grobowej

Charakterystyka zachowanych szczątków kostnych

Grób 1



0 100 cm

Zachowały się gwoździe, co może świadczyć o pierwotnej obecności trumny. Szkielet znaleziony w ułożeniu na lewym boku, z kończynami górnymi lekko zgiętymi, rękoma złożonymi w pobliżu miednicy. Kończyny dolne wyprostowane.

Struktura kości pośmiertnie naruszona, przez co większość pomiarów wykonano jedynie pogładowo. Szwy czaszkowe wieńcowy i węglowy pozostały wolne, natomiast szew strzałkowy przedwcześnie zarośnięty wewnątrz i zewnątrz czaszki. Jednocześnie guzki zębowe bez większych śladów starcia. Końce bliższe i dalsze kości długich kończyn uległy zniszczeniu, nie można ustalić precyzyjnie stanu ich rozwoju. Biorąc pod uwagę powyższe

aspekty należy uznać, iż zgon nastąpił prawdopodobnie na wczesnym etapie klasy wiekowej *adultus*. Z punktu widzenia cech dymorficznych czaszki i szkieletu pozaczaszkowego można niepewnie przyjąć płeć męską zmarłego. Kości nie wykazują ewidentnych męskich cech, są niemasywne. Przyczyna śmierci pozostaje nieznana.

Czaszka:

Zachowało się sklepienie czaszki, tj. kość czołowa, kości ciemieniowe, łuska potyliczna, fragmenty kości skroniowych. Twarzoczaszka zniszczona. Kość czołowa posiada lekko zaznaczone guzy czołowe, wydatną gładyszkę; górne brzegi oczodołów nadwątłone, zwłaszcza lewy (uwidoczniona zatoka czołowa). Kości ciemieniowe połączone przedwcześnie całkowicie zobliterowanym szwem strzałkowym, co spowodowało wydłużenie mózgowiczaszki (skafocefalia). Guzy ciemieniowe zaznaczone. Widoczne małe otwory ciemieniowe. Szew wieńcowy i węglowy wolny, bez kostek wstawnych. Łuska potyliczna lekko uszkodzona. Z kości skroniowych zachowało się 8 fragmentów: obie piramidy, 2 fragmenty prawej łuski skroniowej, fragment prawej części sutkowej (bez wyrostka sutkowego; widoczny górny brzeg otworu słuchowego zewnętrznego) oraz 3 inne fragmenty. Otwory słuchowe wewnętrzne asymetryczne, tj. prawy większy.

Żuchwa:

Niemasywna, łuk zębowy wąski. Brak lewej gałęzi oraz prawego wyrostka kłykciowego. Guzowatość bródkowa delikatnie zaznaczona, prawa gałąź lekko pochylona, prawy kąt żuchwy łagodnie wykształcony.

Uzębienie stałe:

8	-	6	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
8	7	6	5	4	3	-	1	2	3	4	5	6	7	8			

1. Stopień starcia koron zębowych: lekko starte brzegi sieczne siekaczy oraz kłów (st. C).
2. Kamień nazębny: nieznaczne złoże.
3. Próchnica:
 - lewy M_1 głęboki ubytek na powierzchni mezialnej, penetrujący do wnętrza zęba oraz plama próchnicowa na powierzchni dystalnej,
 - lewy P_2 oraz M_2 plamy próchnicowe na powierzchniach stycznych do M_1 .
4. Hipoplazja szkliwa: lekko zaznaczona na kłach żuchwy, postać liniowa.
5. Zgryz: nie można ocenić, brak szczęki.
6. Uwagi:
 - nieobecne zęby prawdopodobnie utracone zostały pośmiertnie; nie wiadomo, czy lewy M^3 był wykształcony,
 - prawy M^1 4 guzki, prawy M^3 3 (?) guzki,
 - M_1 5 guzków, M_2 4 guzki.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Obojczyk P	Fragment trzonu oraz końca barkowego z uszkodzonym guzkiem stożkowym
Ramienna L	Fragment trzonu o silnie uszkodzonej strukturze
Ramienna P	Brak nasad, wyraźnie zaznaczona guzowatość naramienna
Łokciowa L	Fragment trzonu
Łokciowa P	Górna połowa trzonu, nasada bliższa zniszczona, zachowana guzowatość łokciowa
Promieniowa L	Fragment trzonu
Promieniowa P	Górna połowa trzonu, nasada bliższa zniszczona
Miedniczna P	Fragment kości biodrowej obejmujący: część talerza, powierzchni uchowatej, panewki; fragment wcięcia kulszowego większego

Udowa L, P	Prawa w nieco dłuższym fragmencie uszkodzonym krętarzem mniejszym; kość lewa wyłącznie trzon; końce dalsze obu kości uszkodzone; obie niemasywne, kresy chropawe miernie zaznaczone
Piszczelowa L, P	Wyłącznie trzony, prawy w nieco dłuższym fragmencie, oba końce bliższe z widoczną guzowatością piszczeli
Strzałkowa L, P	Silnie uszkodzone trzony bez nasad
Kości stopy L, P	Fragment prawej (?) kości klinowatej pośrodkowej
Uwagi	Z uwagi na stan zachowania, pomiary kości długich, zwłaszcza strony lewej, należy uznać za poglądowe

Grób 2



Pochówek trumienny. Szkielet znaleziony w pozycji anatomicznej, na wznak, ułożenie czaszki bliżej nieokreślone (słabo zachowana), a kończyn górnych nieznane (nie zachowały się), kończyny dolne wyprostowane.

Struktura kości mocno naruszona. Szwy czaszkowe wolne, widoczne pomimo silnego zniszczenia mózgowczaszki, wskazujące na wczesny zgon. Stanu nasad kości długich nie można określić (nie zachowały się). Przy ocenie wieku należy więc brać pod uwagę pogranicze klas wiekowych *iuvenis/adultus*. Brak elementów dystynktywnych względem płci zmarłego. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Czaszka:

Zachował się fragment części mózgowej, tj. kości ciemieniowe oraz fragment łuski poty-

licznej. Kości te są bardzo kruche, łamliwe, przerośnięte korzeniami. Widoczny jeszcze niezarośnięty szew strzałkowy oraz szew węglowy. Ponadto obecny fragment części skalistej kości skroniowej.

Żuchwa, uzębienie:

Nie zachowały się.

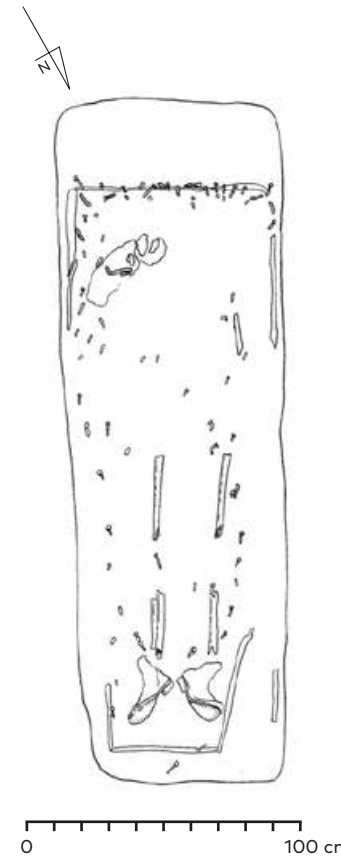
Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Udowa L, P	Trzony bez nasad, o silnie zniszczonej strukturze; prawy przełamany
Piszczelowa L, P	Fragmenty trzonów bez nasad, zachowane w części górnej poniżej guzowatości, ale z widocznymi otworami odżywczymi; lewy fragment dłuższy, lecz przełamany; struktura silnie zniszczona
Strzałkowa P	Mały fragment trzonu
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 3

Pochówek trumienny. Szkielet znaleziony w pozycji anatomicznej, na wznak, ułożenie czaszki nieznane (nie zachowała się), a kończyn górnych bliżej nieokreślone (zachowana szcztątkowo lewa kość ramienna), kończyny dolne wyprostowane, w obuwiu.

Struktura kości mocno naruszona. Czaszki brak, obecny jeden ząb, natomiast kości długie zachowały się bez nasad. W kontekście wieku należy brać pod uwagę pogranicze klas wiekowych *iuvenis/adultus*. Brak elementów dystyngtywnych względem płci zmarłego. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.



Czaszka:

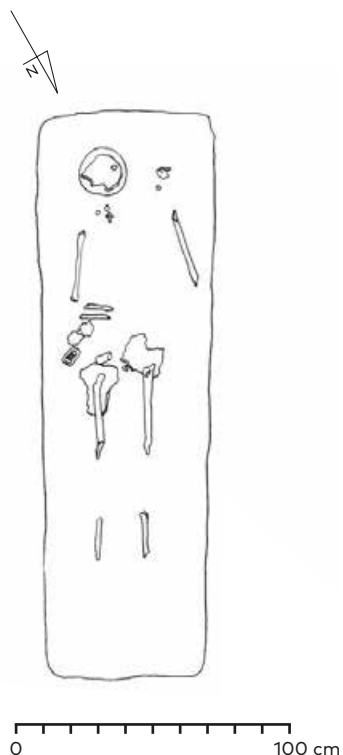
Kości czaszki, żuchwa nie zachowały się. Obecny jest jeden ząb, tj. lewy M_1 , ze zniszczonymi korzeniami i koroną bez śladów atrycji.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Ramienna L	Fragment trzonu, silnie uszkodzona struktura
Udowa L, P	Zachowane uszkodzone trzony, brak nasad; kresy chropawe zaznaczone dość słabo
Piszczelowa L, P	Zachowane uszkodzone trzony, brak nasad; trzon kości lewej w 3 fragmentach
Strzałkowa P	Bardzo silnie zniszczony trzon, przerośnięty korzeniami
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 4

Szkielet znaleziony w pozycji anatomicznej, na wznak. Czaszka skierowana lekko prawostronnie. Kości kończyn górnych zgięte w stawach łokciowych, przedramiona spoczywały na brzuchu (odnośnie lewego przedramienia przypuszczenie, nie zachowało się), ręce mogły być splecione. Kończyny dolne wyprostowane.



Struktura kości mocno naruszona. Kości długie zachowały się bez nasad. Fragmenty czaszki obecne bez szwów, uzębienia także brak. Należy przyjąć, że osoba ta zmarła co najmniej w późnym wieku *iuuenis*. Brak elementów dystyngtywnych względem płci zmarłego. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Czaszka:

Zachowały się 2 nieduże fragmenty mózgo-czaszki oraz 17 ułamków, wszystkie bez szwów czaszkowych.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Ramienna L, P	Trzony o silnie uszkodzonej strukturze; prawy przelamany
Przedramię P	Kość łokciowa i promieniowa, widoczne <i>in situ</i>
Udowa L, P	Fragmety trzonów o silnie uszkodzonej strukturze
Piszczelowa L, P	Fragmety trzonów o silnie uszkodzonej strukturze
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 5



Pochówek trumienny. Szkielet znaleziony w pozycji anatomicznej, na wznak. Czaszka ułożona na lewym boku. *In situ* widoczny wyłącznie jej zarys, natomiast zachowane odpowiadające sobie zęby szczęki i zuchwy stykały się koronami. Kości lewego przedramienia znaleziono w pobliżu czaszki, co wskazuje na zgięcie tej kończyny. Kończyny dolne wyprostowane, w obuwiu, kości nie zachowały się.

Struktura nielicznie zachowanych kości mocno naruszona. Obecne jest uzębienie, które wskazuje na zgon w młodym wieku, natomiast nie można ocenić stanu szwów czaszkowych; kości długie zachowały się bez nasad. Należy przyjąć, że osoba ta zmarła w wieku *iuuenis/adultus*. Brak elementów dystyngtywnych względem płci zmarłego. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Czaszka:

Z czaszki *in situ* pozostał jedynie zarys o przybliżonej średnicy 161 mm. Kości, oprócz uzębienia, nie zachowały się.

Uzębienie stałe:

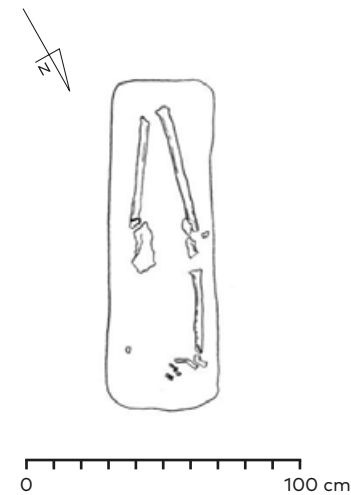
8	7	6	5	4	-	-	1	-	-	-	4	5	6	-	-
8	7	6	5	4	3	-	1	-	-	-	-	-	6	7	-

1. Stopień starcia koron zębowych: na prawym M^3 lekko zaznaczone starcie guzka *protoconus*; pozostałe zęby bez śladów starcia.
2. Kamień nazębny, hipoplazja szkliwa: ---
3. Próchnica:
 - obustronnie P^2 i M^1 plamy próchnicowe na powierzchniach wzajemnie stycznych,
 - prawy M^1 i M^2 plamy próchnicowe na powierzchniach wzajemnie stycznych,
 - lewy oraz prawy M_1 i M_2 plamy próchnicowe na powierzchniach wzajemnie stycznych.
4. Zgryz: nie można ocenić, brak szczęki i żuchwy.
5. Uwagi:
 - nieobecne zęby prawdopodobnie utracone zostały pośmiertnie; nie wiadomo, czy M_3 strony lewej były wykształcone,
 - w większości przypadków korzenie nie zachowały się lub zachowane resztkowo,
 - prawy I^1 duży, 3 guzki,
 - lewy i prawy M^1 4 guzki, prawy M^2 3 guzki, prawy M^3 4 guzki (*hypoconus* mały),
 - lewy i prawy M_1 5 guzków, lewy i prawy M_2 4 guzki, prawy M_3 5 guzków.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Przedramię L	Ułamki trzonów kości łokciowej i promieniowej
Udowa L	Fragment trzonu o mocno uszkodzonej strukturze
Udowa P	Ułamki trzonu, dużo gorzej zachowany niż po stronie lewej
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 6



Szkielet spoczywał przypuszczalnie w pozycji na brzuchu. Kończyny górne i dolne wyprostowane, ale kości długie niekompletne i bardzo silnie zniszczone.

Struktura kości lekko naruszona. Nie można ocenić stanu szwów czaszkowych, ani też jednoznacznie rozwoju kości długich. Czaszki brak, a kości długie zachowane bez nasad. Obecne jest uzębienie, guzki zębów przednich lekko starte. Należy przyjąć, że osoba ta zmarła na wczesnym etapie klasy wiekowej *adultus*. Brak elementów dystynktywnych względem jej płci. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Czaszka:

Kości czaszki nie zachowały się. Obecny wyłącznie ułamek żuchwy z rejonu bródki.

Uzębienie stałe:

-	7	6	5	4	-	2	1		1	2	3	-	-	6	7	-
-	7	6	5	4	3	-	-		-	-	-	-	-	-	7	8

oraz I żuchwy

1. Stopień starcia koron zębowych: delikatnie zaznaczone na kłach (st. C/D); zęby tylne bez śladów atencji.
2. Kamień nazębny, hipoplazja szkliwa: ---
3. Próchnica: prawy M_1 głęboki ubytek na powierzchni dystalnej.

4. Zgryz: nie można ocenić, brak szczęki i żuchwy.
5. Uwagi:
- nieobecne zęby prawdopodobnie utracone zostały pośmiertnie; nie wiadomo, czy brakujące M₃ były wykształcone,
 - obecne zęby silnie uszkodzone, szczególnie korzenie,
 - lewy i prawy M¹ 4 guzki, lewy i prawy M² 4 guzki (*hypoconus* mały),
 - lewy M₁ 5 guzków, lewy i prawy M₂ 4 guzki, prawy M₃ 4 guzki.

Szkielet pozaczaszkowy:

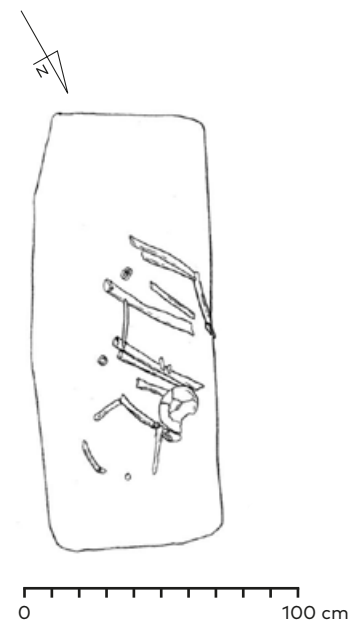
kość	stan zachowania
Ramienna L	Zachowany trzon, guzowatość naramienna dobrze zaznaczona
Łokciowa L	Nasada bliższa uszkodzona, brak dolnej części trzonu; struktura mocno nadwątlona; kość znaleziona pod kością miedniczną
Udowa L, P	Zachowane trzony bez obu końców, kość lewa w dłuższym fragmencie; kresy chropawe zaznaczone
Uwagi	Struktura kości nadwątlona, ułożenie na brzuchu

Grób 7

W jamie grobowej znaleziono trzony kości długich kończyn, ułożone, przy najmniej pozornie, bezładnie. Pomiędzy nimi obecna była jedna czaszka. Kości długie zebrano w 4 grupach (w kierunku od południa na północ). Okazało się, że należały do dwóch osób.

Zawartość grup przedstawia się następująco:

1. **Grupa 1** – lewa kość ramienna, udowa i piszczelowa.
2. **Grupa 2** – prawa kość ramienna, udowa i piszczelowa.
3. **Grupa 3** – lewa kość udowa i piszczelowa.



4. **Grupa 4** – czaszka, lewa i prawa kość ramienna, prawa kość udowa i piszczelowa.

Kości z grupy 1 i 2 przyporządkowano osobnikowi I, kości z grupy 3 i 4 wraz z czaszką przypisano osobnikowi II. Kości osobnika II nieco bardziej masywne.

Osobnik I

Kości długie zachowane bez nasad, brak też innych wyznaczników wieku (czaszka nie zachowała się). Należy przyjąć, iż zgon nastąpił co najmniej w późnym wieku *iuvenis*. Zachowane kości nie wskazują jednoznacznie na płeć zmarłego. Przyczyna zgonu jest nieustalona.

Czaszka:

Nie zachowała się.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Ramienna L, P	Trzony o mocno uszkodzonej strukturze (lewy nieco dłuższy); kości niemasywne
Łokciowa L/P	Fragment trzonu o nadwątlonej strukturze, strona nieokreślona
Udowa L, P	Trzony o mocno uszkodzonej strukturze, kresy chropawe dobrze zaznaczone
Piszczelowa L, P	Fragmenty trzonów (prawy nieco dłuższy), struktura mocno uszkodzona, na kości prawej widoczny otwór odżywczy
Nieokreślone	3 ułamki trzonów kości długich kończyn dł. 61 mm, 60 mm i 48 mm oraz kilka fragmentów kości nieokreślonej
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Osobnik II

Należy przypuszczać, że czaszka należała do tej samej osoby, co kości długie, pomiędzy którymi została znaleziona.

Kości długie zachowane bez nasad, brak też innych wyznaczników wieku (szwy czaszkowe bardzo słabo widoczne z powodu silnych uszkodzeń czaszki, brak uzębienia). Należy przyjąć, iż zgon nastąpił w późnym wieku *iuvenis* lub dalej. Zachowane fragmenty mózgowiczaszki nie mogą stanowić o płci. Kości udowe posiadają dobrze rozwinięte kresy chropawe, co może wskazywać na płeć męską zmarłego. Przyczyna zgonu jest nieustalona.

Czaszka:

Zachowane są fragmenty silnie uszkodzonej mózgowiczaszki. Wymienić należy kość ciemieniową, część miernie urzeźbionej łuski potylicznej, 2 większe fragmenty oraz ok. 20 mniejszych. Z kości skroniowych zachowana obustronnie: piramida, fragment z dołem żuchwowym (lewy uszkodzony), fragment części sutkowej. Szwy czaszkowe, z powodu silnych uszkodzeń, widoczne śladowo. Część twarzowa wraz z żuchwą i uzębieniem nie przetrwały.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Ramienna L	Trzon o nadwątlonej strukturze
Ramienna P	Ułamek trzonu
Udowa L, P	Trzony o nadwątlonej strukturze
Piszczelowa L, P	Fragmenty trzonów; prawa zachowana dużo lepiej, dłuższa; fragment kości lewej krótszy, z dużo silniej uszkodzoną strukturą, otwór odżywczy niewidoczny
Nieokreślone	2 fragmenty trzonów kości długich kończyn dł. 80 mm i 60 mm
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno naruszona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 8



Kości długie kończyn dolnych zachowane w porządku anatomicznym, wskazujące na ułożenie na wznak.

Kości długie zachowane bez nasad, brak też innych wyznaczników wieku (czaszka, uzębienie nie zachowały się). Należy przyjąć, iż zgon nastąpił w późnym wieku *iuvenis* lub dalej. Zachowane kości nie wskazują jednoznacznie na płeć zmarłego. Przyczyna zgonu pozostaje nieustalona.

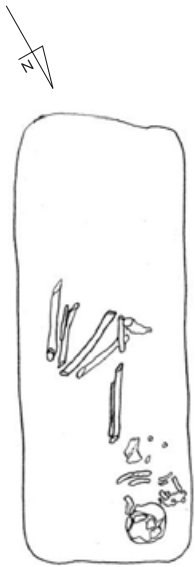
Czaszka:

Nie zachowała się.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Udowa L, P	Fragmenty trzonów; kresy chropawe miernie zaznaczone
Piszczelowa L, P	Fragmenty trzonów; prawy zachowany lepiej, otwór odżywczy niewidoczny; lewy fragment stanowi przekrój podłużny przez trzon z brzegiem przednim
Uwagi	Struktura kości nadwątlona, szczególnie kości piszczelowych; kości udowe zachowane w dużo większych fragmentach niż kości piszczelowe; pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 9



Szkielet znaleziony w ułożeniu na lewym boku. Kończyny dolne były podkurczone.

Stanu szwów czaszkowych nie można ocenić; zęby przedtrzonowe posiadają niestarte korony, a ząb trzonowy lekko starte guzki; kości długie zachowane bez nasad. Należy sądzić, że zgon nastąpił na początku klasy wiekowej *adultus*. Kości są masywne, guzowatość potyliczna bardzo dobrze zaznaczona. Te cechy wskazują na płć męską. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

0 100 cm

Czaszka:

Czaszka zachowana fragmentarycznie, bez żuchwy. Obecne są następujące kości: fragment lewej kości skroniowej z piramidą, otworem słuchowym zewnętrznym i uszkodzonym wyrostkiem sutkowatym, piramida prawej kości skroniowej, fragment urzeźbionej łuski potylicznej z wydatną guzowatością potyliczną, 3 większe fragmenty mózgowczaszki oraz kilka mniejszych. Stanu szwów czaszkowych nie można ocenić.

Uzębienie stałe:

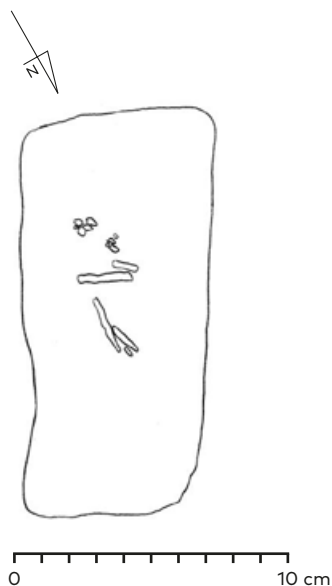
- - - - -	- - - - -
- - - - -	- - - 4 5 6 - -

1. Stopień starcia koron zębowych: P₁, P₂ niestarte, M₁ bardzo słaba atrycja.
2. Kamień nazębny, próchnica, hipoplazja szkliwa: ---
3. Zgrzyz: nie można ocenić, brak szczęki i żuchwy.
4. Uwagi:
 - nieobecne zęby prawdopodobnie utracone zostały pośmiertnie; nie wiadomo, czy M₃ były wykształcone,
 - lewy M₁ 5 guzków.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Łopatką L	Fragment z brzegiem bocznym oraz ułamkiem wydrążenia stawowego
Ramienna L	Trzon o uszkodzonej strukturze
Ramienna P	Nieduży fragment trzonu o silnie uszkodzonej strukturze
Promieniowa P	Ułamek trzonu
Udowa L, P	Masywne trzony uszkodzone na końcach dalszych; fragment kości prawej nieco dłuższy; kresy chropawe bardzo dobrze zaznaczone
Piszczelowa L, P	Fragmenty masywnych, urzeźbionych trzonów; fragment kości lewej nieco dłuższy, ale o gorzej zachowanej strukturze
Nieokreślone	Dwa ułamki trzonów kości długich dł. 99 mm i 94 mm
Uwagi	Kości masywne, urzeźbione; struktura kości bardzo nadwątlona, pomiary kości długich mogą być niższe od faktycznych

Grób 10



Po ułożeniu zachowanych kości nie można wnioskować o ułożeniu zmarłego w grobie. Z pewnością układ anatomiczny szczątków został zaburzony.

Przyrośnięta do trzonu głowa prawej kości udowej wskazuje na zgon w wieku co najmniej *adultus*. Nie ma fragmentów pozwalających dokładniej określić wiek (czaszka i uzębienie nie zachowały się). Trzony kości długich są ciężkie, masywne, kresa chropawa na trzonie kości udowej wydatna, co wskazuje na płęć męską. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

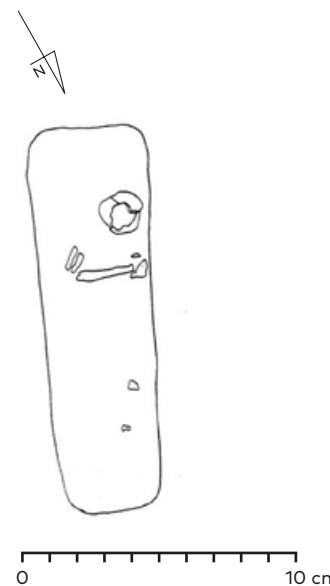
Czaszka:

Nie zachowała się.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Łokciowa L/P	Silnie uszkodzona nasada bliższa kości strony nieokreślonej
Udowa L, P	Fragmenty trzonów; z powodu uszkodzonej struktury strona każdego z nich trudna do określenia; osobno zachowana uszkodzona głowa i szyjka kości prawej; głowa była przyrośnięta do trzonu; kości dość masywne, ciężkie; dłuższy fragment z widoczną, dobrze zaznaczoną kresą chropawą
Piszczelowa P	Górny fragment trzonu o silnie uszkodzonej strukturze
Nieokreślone	Fragment trzonu kości długiej (przekrój podłużny) dł. 89 mm
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 11



Zachowała się czaszka, poniżej której znajdowała się prawa kość ramienna. Pozostałych kości brak. Trudno w tym przypadku wnioskować dokładnie o ułożeniu szczątków.

Struktura kości ramiennej mocno naruszona. Stan szwów czaszkowych wskazuje na zgon w wieku *adultus/maturus*. Uzębienie nie zachowało się. Z kolei uwydatniona gładyszka i łuki brwiowe mogą potwierdzać płęć męską. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

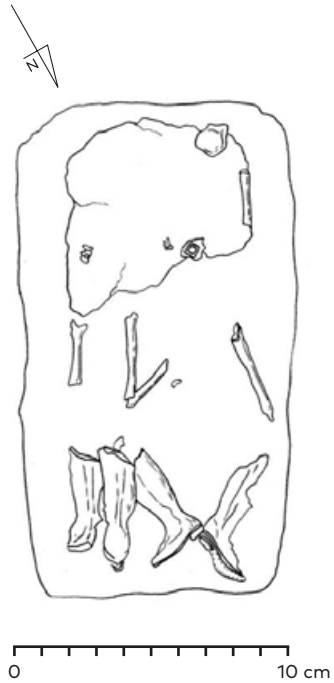
Czaszka:

Czaszka zachowana bez żuchwy i uzębienia. Obecna jest kość czołowa, kości ciemieniowe oraz prawa kość skroniowa. Kość czołowa uszkodzona w skrajnych partiach, uwidocznione zatoki czołowe. Gładyszka i łuki brwiowe

zaznaczone. Szwy czaszkowe zarośnięte po wewnętrznej stronie czaszki. Kości ciemieniowe rozdzielone wzdłuż szwu strzałkowego, lecz jego zarostanie już postępowało. Małe otwory ciemieniowe widoczne obustronnie. Szew wieńcowy lekko widoczny, podobnie jak odcinek S1 szwu strzałkowego; odcinek S2 tego szwu uszkodzony, S3 i S4 widoczne (częściowa obliteracja i uszkodzenie?). Stan szwu węłowego trudno ocenić, niewykluczona częściowa obliteracja. Z prawej kości skroniowej zachowała się piramida, dół żuchwowy, otwór słuchowy zewnętrzny.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Ramienna P	Trzon o mocno uszkodzonej strukturze
Uwagi	Struktura kości mocno nadwątlona, pomiary należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 12

Szczątki spoczywały obok siebie, ułożone w jednakowym kierunku. Kończyny dolne w obuwiu.

Osobnik I

Eksploracja postępowała bardzo powolnie z powodu dużej ilości korzeni przerastających szczątki kostne. Zmarły złożony był na wznak, z kończynami dolnymi wyprostowanymi, w obuwiu. Ułożenia czaszki ani kończyn górnych nie można ocenić (nie zachowały się).

Kości zachowane są bardzo słabo. Brak elementów dystynktywnych względem oceny wieku i płci. Należy poprzestać na stwierdzeniu, że zgon nastąpił co najmniej w późnym wieku *iuvenis*. Przyczyna śmierci pozostaje nieznana.

Czaszka:

Nie zachowała się.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Udowa L, P	Fragmety trzonów o bardzo mocno uszkodzonej strukturze; lewy dłuższy, ale silnie uszkodzony; kresa chropawa na kości prawej zaznaczona
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są mniejsze od faktycznych przyżyciowo

Osobnik II

Eksploracja postępowała bardzo powolnie z powodu dużej ilości korzeni przerastających szczątki kostne. Zmarły złożony był na plecach, z kończynami dolnymi zgiętymi w stawach kolanowych (kolana rozchylone na boki), w obuwiu. Ułożenia czaszki i kończyn górnych nie można ocenić (nie zachowały się).

Kości zachowane są bardzo słabo. Brak elementów dystynktywnych względem oceny wieku lub płci. Należy poprzestać na stwierdzeniu, że zgon nastąpił co w późnym wieku *iuvenis*. Przyczyna śmierci pozostaje nieznana.

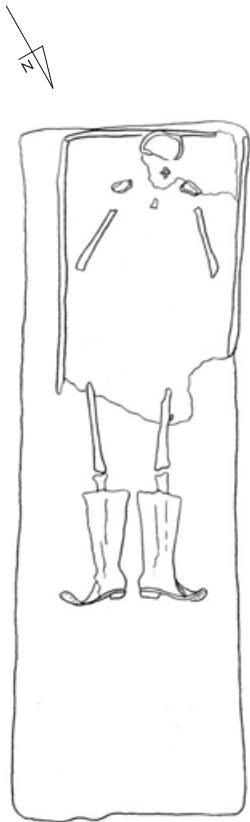
Czaszka:

Zachowane ułamki mózgowcaszki, bez szwów czaszkowych, o silnie uszkodzonej strukturze.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Udowa L, P	Trzony o nadwątlonej strukturze; prawy dłuższy, ale w 3 częściach
Nieokreślone	Ułamek trzonu kości długiej kończyny górnej
Uwagi	Struktura kości mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 13



Pochówek trumienny. Szkielet znaleziony w pozycji anatomicznej, na wznak. Kości ramienne lekko odchylone od tułowia, ułożenie przedramion nieznane. Kończyny dolne wyprostowane, w obuwiu, w którym pozostały kości podudzia (kości strzałkowe zniszczone). Stopy zwrócone palcami na boki.

Struktura kości długich mocno naruszona. Fragmenty ze szwami czaszkowymi nie zachowały się. Obecne jest uzębienie, które wskazuje na zgon w młodym wieku (*adultus*). Brak elementów dystynktywnych względem płci zmarłego. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Czaszka:

Zachowało się szczątkowo sklepienie czaszki, tj. kości ciemieniowe oraz łuska potyliczna. Jest ono mocno spękane, kości widoczne tylko od strony wewnętrznej, po stronie zewnętrznej całość otrzymują zwarte korzenie z ziemią. Szwy czaszkowe niewidoczne.

Uzębienie stałe:

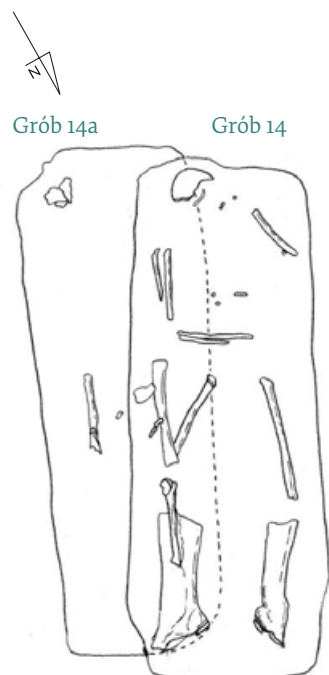
8	7	-	-	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
-	-	-	5	-	-	-	-	-	-	-	-	4	5	-	-	-	-	-	-	-

1. Stopień starcia koron zębowych: nieznaczna atrycja guzka *metaconus* prawego M².
2. Kamień nazębny, próchnica, hipoplazja szkliwa: ---
3. Zgryz: nie można ocenić, brak szczęki i żuchwy.
4. Uwagi:
 - nieobecne zęby prawdopodobnie utracone zostały pośmiertnie; nie wiadomo, czy brakujące M₃ były wykształcone,
 - korzenie zębów nie zachowały się,
 - prawy M² i M³ 3 guzki (w obu *hypoconus* zredukowany); M³ widocznie mniejsza korona.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Ramienna L, P	2 ułamki trzonu kości lewej oraz nieduży, silnie uszkodzony fragment trzonu kości prawej
Udowa L	Fragment trzonu o bardzo silnie zniszczonej strukturze, przerośnięty korzeniami
Udowa P	Górny fragment trzonu o mocno uszkodzonej strukturze, przerośnięty korzeniami
Piszczelowa L	Pozostała szczątkowo, w bucie
Piszczelowa P	Mocno zniszczony fragment trzonu przerośnięty korzeniami, wydobyty z buta
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 14 / 14a



Szczątki dwóch osobników spoczywały obok siebie, ułożone w jednakowym kierunku, w oddzielnych jamach grobowych. Grób 14 z pewnością późniejszy, lekko nachodzący na grób 14a; zmarły pochowany w obuwiu.

Grób 14

Zmarły spoczywał na plecach, z głową lekko zwróconą na prawo, w stronę osobnika z grobu 14a. Kończyna górna prawa zgięta w stawie łokciowym, kości przedramienia w okolicy miednicy. Kończyny dolne lekko ugięte w stawach kolanowych, kolana i stopy zwrócone na zewnątrz. Kości podudzia tkwiły w obuwiu, przy czym zachowały się wyłącznie kości piszczelowe.

Szwy czaszkowe wolne, zęby niestarte, co wskazuje na zgon w wieku *iuvenis/adultus*. Stanu nasad kości długich nie można ocenić. Brak fragmentów dystynktywnych w odniesieniu do płci zmarłego. Przyczyna jego śmierci także pozostaje nieznana.

Czaszka:

Zachowało się 12 ułamków mózgowczaszki, 2 sąsiadujące fragmenty z wolnymi zewnątrz i wewnątrz szwami: wieńcowym i odcinkiem S1 szwu strzałkowego; fragment części sutkowej lewej kości skroniowej. Obecne 2 ułamki trzonu żuchwy z pojedynczymi zębodołami.

Uzębienie stałe:

- - - - -	- - - - -
- - - - -	- - - - - 6 7 -

1. Stopień starcia koron zębowych: brak atrycji.
2. Kamień nazębny, próchnica hipoplazja szkliwa: ---
3. Zgryz: nie można ocenić, brak szczęki i żuchwy.
4. Uwagi:
 - nieobecne zęby prawdopodobnie utracone zostały pośmiertnie; nie wiadomo, czy M₃ były wykształcone,
 - zęby zachowane z korzeniami,
 - prawy M₁ 5 guzków, prawy M₂ 4 guzki.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Ramienna L, P	Bardzo silnie uszkodzone fragmenty trzonów
Przedramię P	Kości w okruchach; <i>in situ</i> widoczne silnie zniszczone trzony
Udowa L, P	Trzony o mocno uszkodzonej strukturze
Piszczelowa L, P	Obie wydobyte z butów; zachowane silnie uszkodzone fragmenty trzonów; otwory odżywcze niewidoczne
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 14a

Zmarły prawdopodobnie spoczywał na wznak, po stronie prawej osobnika z grobu 14. Słabo zachowany szkielet uniemożliwia dokładne określenie ułożenia szczątków grobie.

Kości zachowane bardzo słabo. Brak elementów dystynktywnych względem oceny wieku i płci. Należy poprzestać na stwierdzeniu, że zgon nastąpił co najmniej w późnym wieku *iuvenis*. Przyczyna śmierci pozostaje nieznana.

Czaszka:

Zachowało się 11 ułamków mózgowczaszki, w tym jeden z częścią guzowatości potylicznej.

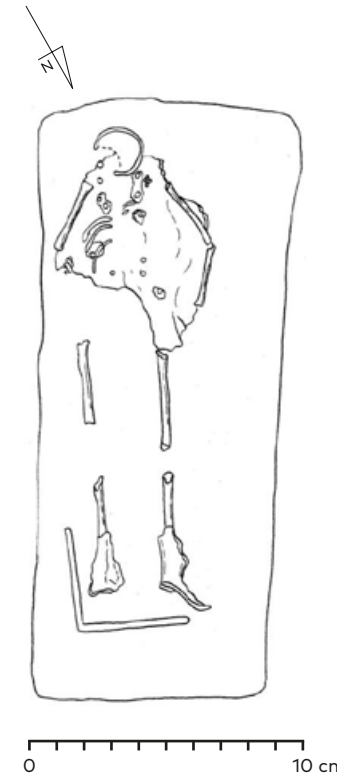
Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Udowa L	Górna część trzonu o silnie uszkodzonej strukturze
Piszczelowa L, P	Lewa bardzo słabo zachowana, fragment trzonu widoczny <i>in situ</i> ; prawa (?) zachowana podobnie
Uwagi	Struktura kości mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 15

Pochówek trumienny. Szkielet znaleziony w pozycji anatomicznej, na wznak. Czaszka widoczna jedynie w zarysie. Kończyny górne lekko ugięte w stawach łokciowych, łokcie skierowane na zewnątrz, przedramiona wzdłuż ciała. Kończyny dolne wyprostowane, w bardzo słabo zachowanym obuwiu.

Struktura kości długich mocno naruszona. Jedyne zęby wskazują na zgon w młodym wieku, tj. *iuvenis/adultus*. Kości długie zachowały się bez



nasad. Kości udowe z zaznaczonymi kresami chropawymi, można więc niepewnie przyjąć płeć męską zmarłego. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Czaszka:

Zachowana wyłącznie w zarysie *in situ*.

Uzębienie stałe:

Zachowany jeden ząb, tj. lewy M_2 , z korzeniem, czteroguzkowy, bez śladów atrycji.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Obojczyk L, P	Ułamek prawego trzonu
Ramienna L	Dolna połowa trzonu o mocno naruszonej strukturze
Ramienna P	Widoczna jedynie w zarysie <i>in situ</i>
Przedramię L	Kość promieniowa widoczna jedynie w zarysie <i>in situ</i> ; kość łokciowa w niewielkim fragmencie górnej partii trzonu
Udowa L, P	Fragmenty trzonów (lewy dłuższy) o silnie uszkodzonej strukturze; kresy chropawe zaznaczone
Piszczelowa L, P	Mocno uszkodzony fragment trzonu kości lewej; pokawałkowany fragment trzonu kości prawej
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 16



Pochówek trumienny. Szkielet znaleziony w pozycji anatomicznej, na wznak. Zęby znalezione w rejonie czaszki, która nie zachowała się. Znajdowały się po lewej stronie jamy, co może oznaczać, że czaszka była skierowana lewostronnie. Kości kończyn górnych nieobecne. Kończyny dolne wyprostowane, w obuwiu.

Uzębienie bez korzeni, stanu szwów czaszkowych nie można ocenić, struktura kości długich naruszona. Zęby wskazują na zgon w we wczesnej klasie *adultus* (ok. 20 lat). Kresy chropawe kości udowych były uwydatnione, co może potwierdzać płęć męską. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Czaszka:

Nie zachowała się.

Uzębienie stałe:

8	-	-	5	4	3	2	1		-	-	3	-	5	-	7	-
-	7	6	5	4	-	2	1		1	-	-	-	5	-	-	-

1. Stopień starcia koron zębowych: delikatna atrycja (st. C?).
2. Kamień nazębny, próchnica hipoplazja szkliwa: ---
3. Zgryz: nie można ocenić, brak szczęki i żuchwy.
4. Uwagi:

- nieobecne zęby prawdopodobnie utracone zostały pośmiertnie; nie wiadomo, czy brakujące M₃ były wykształcone,
- korzenie zębów nie zachowały się,
- korony zębów małych rozmiarów,
- lewy M² 3 guzki, prawy M³ 3 guzki,
- lewy M₁ 5 guzków, lewy M₂ 4 guzki.

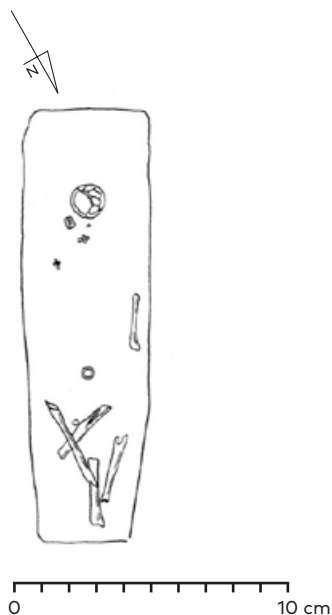
Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Udowa L, P	Fragment trzonów (lewy dłuższy) o uszkodzonej strukturze
Piszczelowa L, P	Fragmety trzonów (lewy dłuższy, prawy z górnej partii kości) o bardzo silnie uszkodzonej strukturze
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 17

Układ anatomiczny szczątków częściowo zaburzony. Ułożenie kończyn górnych niemożliwe do ustalenia, zachowała się wyłącznie lewa kość ramienna. Kości długie kończyn dolnych przemieszczone względem siebie. Kości udowe układały się skrzyżnie. Kości piszczelowe równoległe, po lewej stronie jamy; trzon kości prawej odwrócony o 180 stopni względem prawidłowego ułożenia.

Struktura kości długich naruszona. Stan szwów czaszkowych niemożliwy do ustalenia. Obecne jest uzębienie, które wskazuje na zgon w młodym wieku,



tj. wczesnej klasie *adultus*. Brak fragmentów dystyngtywnych względem płci zmarłego. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Czaszka:

Zachowane są nieliczne kości: 13 ułamków mózgowcowej bez szwów czaszkowych, 2 ułamki łuski potylicznej, ułamek części skalistej kości skroniowej, piramidy obu kości skroniowych.

Uzębienie stałe:

8	-	-	5	4	3	2	1	-	-	3	-	5	-	7	-
-	7	6	5	4	-	2	1	1	-	-	-	5	-	-	-

1. Stopień starcia koron zębowych: lekka atrycja (st. C).
2. Kamień nazębny, hipoplazja szkliwa: ---
3. Próchnica:
 - prawy M_1 i M_2 delikatne ubytki na powierzchniach stycznych.
4. Zgryz: nie można ocenić, brak szczęki i żuchwy.
5. Uwagi:
 - nieobecne zęby prawdopodobnie utracone zostały pośmiertnie; nie wiadomo, czy brakujące M_3 był wykształcone,
 - w większości przypadków korzenie uszkodzone,
 - lewy P_2 wyłącznie korzeń,
 - lewy P_2 - M_2 utkwione w zębodołach ułamka trzonu żuchwy,
 - lewy i prawy M^1 4 guzki, lewy i prawy M^2 3 guzki, lewy i prawy M^3 4 guzki (*hypoconus* mały),
 - lewy i prawy M_1 5 guzków, lewy i prawy M_2 4 guzki, prawy M_3 4 guzki (?).

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Ramienna L	Trzon o częściowo uszkodzonej strukturze
Udowa L, P	Trzony uszkodzone na obu końcach, o podniszczonej strukturze
Piszczelowa L, P	Trzony uszkodzone zwłaszcza na końcach dalszych, o podniszczonej strukturze
Nieokreślone	2 ułamki trzonów kości długich dł. 95 mm i 73 mm
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 18

Układ anatomiczny szkieletu częściowo zaburzony. Kości udowe i piszczelowe złożone równolegle do siebie. Po przeciwległej stronie znajdowały się kości kończyn górnych.

Kości długie zachowane bez nasad, brak też innych wyznaczników wieku. Należy przyjąć, iż zgon nastąpił w późnym wieku *iuvenis* lub dalej. Z uwagi na dobrze rozwinięte kresy chropawe, można niepewnie przyjąć płć męską zmarłego. Przyczyna zgonu jest nieustalona.

Czaszka:

Nie zachowała się.



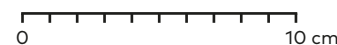
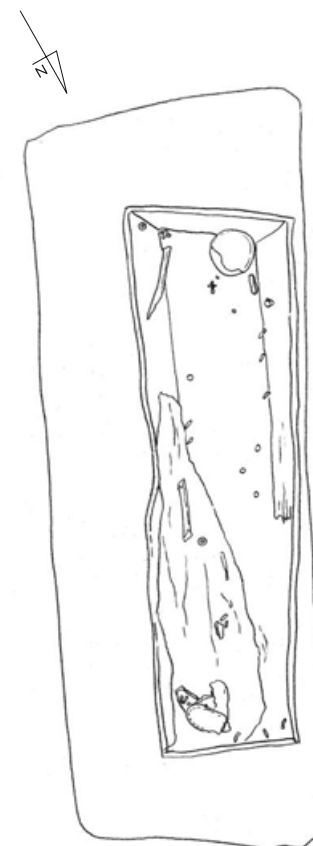
Szkielet pozaczaszkowy

kość	stan zachowania
Ramienna L	Trzon o mocno uszkodzonej strukturze
Przedramię L/P	Ułamek trzonu kości strony nieokreślonej dł. 55 mm
Udowa L, P	Zachowane trzony o uszkodzonych końcach
Piszczelowa L, P	Fragmety trzonów o silnie uszkodzonej strukturze; lewy otwór odżywczy niewidoczny
Uwagi	Struktura kości nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 19

Pochówek trumienny. Szkielet znaleziony w pozycji anatomicznej, na wznak. Ułożenie kości kończyn górnych trudno ocenić. Kończyny dolne wyprostowane. Resztkowo zachowany prawy but.

Struktura nielicznych kości mocno naruszona. Stan szwów czaszkowych nieznan. Obecne jest uzębienie, które wskazuje na zgon w młodym wieku, natomiast kości długie zachowały się bez nasad. Należy przyjąć, że osoba ta zmarła na początku klasy wieku *adultus*. Brak elementów dystynktywnych względem płci zmarłego. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.



Czaszka:

Zachowało się ok. 15 ułamków mózgowcowej bez śladów szwów czaszkowych, o mocno nadwątlonej strukturze oraz jeden większy fragment mózgowcowej o wymiarach ok. 103 x 45 mm.

Uzębienie stałe:

8	7	6	5	-	-	-	-	-	-	3	4	5	6	7	8
8	7	6	-	-	-	-	-	-	-	3	4	5	6	7	8

1. Stopień starcia koron zębowych: nieznaczna atrycja (st. C/D).
2. Kamień nazębny, próchnica, hipoplazja szkliwa: ---
3. Zgryz: nie można ocenić, brak szczęki i żuchwy.
4. Uwagi:
 - w większości przypadków korzenie zębów szczęki nie zachowały się lub zachowane resztkowo; korzenie zębów żuchwy w znacznie lepszym stanie,
 - lewy i prawy M¹ 4 guzki, lewy i prawy M² 3 guzki, lewy i prawy M³ 3 guzki (w dwóch ostatnich *hypoconus* zredukowany),
 - lewy i prawy M₁ 5 guzków, lewy i prawy M₂ 4 guzki, lewy M₃ 3 (?) guzki, prawy M₃ 4 (?) guzki.

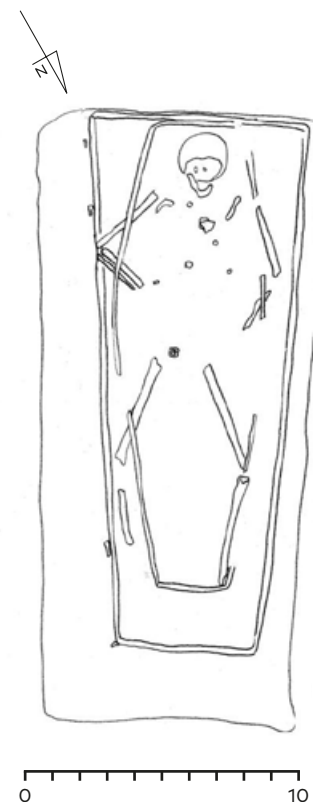
Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Ramienna L, P	Obie zachowane <i>in situ</i> , bardzo słabo; po eksploracji pozostały 2 fragmenty (przekroje podłużne) dł. 78 mm i 68 mm
Udowa L	Ułamek trzonu
Udowa P	Fragment trzonu o mocno uszkodzonej strukturze
Piszczelowa P	Fragment trzonu (przekrój podłużny dł. 150 mm) wydobyty z buta
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 20

Pochówek trumienny. Szkielet znaleziony w pozycji anatomicznej, na plecach. Kończyny górne lekko zgięte w stawach łokciowych, łokcie na zewnątrz, ręce złożone w okolicy miednicy. Kończyny dolne także lekko ugięte w stawach kolanowych, kolanami na boki.

Struktura nielicznych kości naruszona. Stan szwów czaszkowych nieznany. Obecne jest uzębienie, które wskazuje na zgon w młodym wieku, natomiast kości długie zachowały się bez nasad. Należy przyjąć, że osoba ta zmarła w wieku *iuvenis/adultus*. Zaznaczone kresy chropawe kości udowych mogą potwierdzać płeć męską. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

**Czaszka:**

Zachowały się fragmenty mózgowiczaszki bez szwów: 5 średniej wielkości, 11 ułamków, 4 fragmenty łuski potylicznej. Ponadto lewa kość skroniowa, z której obecna jest uszkodzona część sutkowa oraz 9 oddzielonych ułamków.

Żuchwa:

Zachowana bez gałęzi, prawa część trzonu w dwóch fragmentach. Guzowatość bródkowa zaznaczona, z widocznym uformowanym trójkątem.

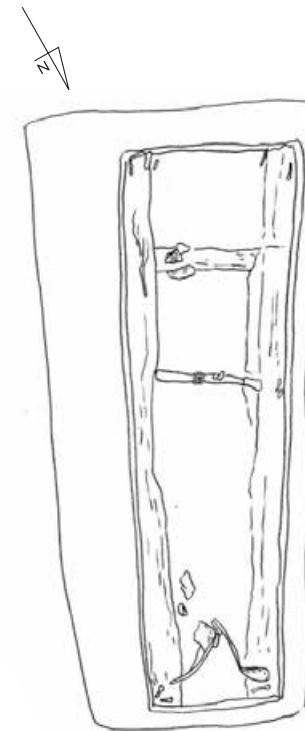
Uzębienie stałe:

-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
8	7	6	5	4	-	2	1	1	2	3	4	5	6	7	8				

1. Stopień starcia koron zębowych: brak starcia.
2. Kamień nazębny, próchnica, hipoplazja szkliska: ---
3. Zgryz: nie można ocenić, brak szczęki.
4. Uwagi:
 - lewy I_1 oraz prawy I_1, I_2 zachowane bez koron, korzenie utkwione w zębodołach,
 - lewy i prawy M_1 5 guzków, lewy i prawy M_2 4 guzki, lewy M_3 5 guzków, prawy M_3 4 guzki.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Obojczyk L	Uszkodzony koniec barkowy oraz lekko uszkodzona struktura trzonu
Obojczyk P	Fragment trzonu
Żebra L/P	Ułamek żebra I
Ramienna L, P	Trzony o uszkodzonej strukturze
Przedramię L	Kość łokciowa i promieniowa widoczne <i>in situ</i> ; zachowany fragment trzonu kości łokciowej (?)
Przedramię P	Kość łokciowa i promieniowa widoczne <i>in situ</i> ; wyeksplorowano 3 ułamki dł. 33 mm, 28 mm i 20 mm
Udowa L, P	Trzony o uszkodzonej strukturze, prawy dłuższy
Piszczelowa L, P	Fragmenty trzonów (lewy dłuższy) o mocno uszkodzonej strukturze
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 21

0 10 cm

Pochówek trumienny. Kości szkieletu pozaczaszkowego nie zachowały się. Po ułożeniu obuwia oraz skórzanego pasa można wnioskować, że zmarły spoczywał w pozycji na wznak, z kończynami dolnymi wyprostowanymi. Zęby znaleziono w miejscu, gdzie spoczywała czaszka.

Uzębienie wskazuje na młody wiek zmarłego *iuvenis/adultus*. Brak elementów dystynktywnych w kontekście oceny płci. Przyczyna zgonu pozostaje nieznana.

Czaszka:

Kości czaszki nie zachowały się. Obecne są dwa zęby, tj. prawy M_2 oraz prawy trzyguzkowy M^3 (?). Oba pozbawione korzeni, bez śladów atencji.

Szkielet pozaczaszkowy:

Nie zachował się.

Grób 22



Układ anatomiczny szczątków został częściowo zaburzony. Czaszka zachowana wyłącznie w zarysie *in situ*. W jej obrębie obecne uzębienie. Ułożenia kończyn górnych nie można zweryfikować, obecna wyłącznie lewa kość ramienna. Kości kończyn dolnych przemieszczone. Kości piszczelowe znajdowały się w wyższej warstwie, powyżej kości udowych.

Struktura nielicznych kości mocno naruszona. Obecne uzębienie wskazuje na zgon w młodym wieku, natomiast kości długie zachowały się bez nasad. Stanu szwów czaszkowych nie można ocenić. Należy przyjąć, że osoba ta zmarła na początku klasy *adultus*. Brak elementów dystynktywnych względem płci zmarłego. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Czaszka:

Zachowana *in situ*, w zarysie oraz ułamek trzonu żuchwy.

Uzębienie stałe:

8	7	6	-	-	-	-	-	-	-	-
-	-	6	-	-	-	-	-	-	-	-

1. Stopień starcia koron zębowych: brak starcia, wyłącznie lekka atrycja siekacza.
2. Kamień nazębny, próchnica, hipoplazja szkliwa: ---
3. Zgryz: nie można ocenić, brak szczęki i żuchwy.
4. Uwagi:
 - nieobecne zęby prawdopodobnie utracone zostały pośmiertnie; nie wiadomo, czy brakujące M₃ były wykształcone,
 - korzenie zachowane słabo,
 - lewy M¹ 4 guzki, lewy M² i M³ 3 guzki,
 - prawy M₁ 5 guzków.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Ramienna L	Fragment trzonu o uszkodzonej strukturze
Udowa L	Trzon o uszkodzonej strukturze
Udowa P	Fragment trzonu o mocno uszkodzonej strukturze
Piszczelowa L, P	Fragmenty trzonów o mocno uszkodzonej strukturze
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 24



Ułożenie anatomiczne szkieletu zostało częściowo zaburzone. Zęby znaleziono w pobliżu czaszki. Kości kończyn górnych przesunięte za czaszkę. Z kolei kości lewego podudzia znajdowały się poniżej czaszki, równoległe do jamy grobowej; kość piszczelowa końcem bliższym zwrócona w stronę przeciwną. Prawa kość udowa i strzałkowa ułożone w poprzek jamy i wystające jednym końcem ponad pozostałe kości. Znajdowały się przy zachowanym bucie, po przeciwległej stronie czaszki. Lewa kość udowa znaleziona w warstwie powyżej wszystkich kości.

Struktura nielicznych kości mocno naruszona. Stan szwów czaszkowych oraz nasad kości

długich jest nieznan. Obecne jest uzębienie, które wskazuje na zgon we wczesnej klasie *adultus*. Kości długie bardzo masywne, ciężkie, o lekko uszkodzonej strukturze. Ich masywność i rzeźba wskazują na płęć męską. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Czaszka:

Sklepienie czaszki widoczne *in situ*, silnie uszkodzone. Podczas eksploracji podjęto jedynie ułamki, tj. fragment kości czołowej, łuski potylicznej, ułamek kości skroniowej, 4 fragmenty mózgowca. Szwy czaszkowe nie zachowały się. Na kość czołową składa się fragment łuski oraz prawy górny brzeg oczodołu; uwidoczniła zatoka czołowa.

Żuchwa:

Silnie uszkodzony trzon, zachowany głównie po prawej stronie, po stronie lewej wyłącznie w części przedniej. Część zębodołowa zniszczona.

Uzębienie stałe:

8	7	6	-	4	3	2	1	1	-	-	-	-	-	-	-
-	-	-	5	-	-	-	-	-	-	-	4	-	-	7	-

1. Stopień starcia koron zębowych: lekka atrycja (st. C).
2. Kamień nazębny, próchnica, hipoplazja szkliwa: ---
3. Zgryz: nie można ocenić, brak szczęki, żuchwa silnie uszkodzona.
4. Uwagi:
 - nieobecne zęby prawdopodobnie utracone zostały pośmiertnie; nie wiadomo, czy brakujące M₃ były wykształcone,
 - w większości przypadków korzenie nie zachowały się lub zachowane resztkowo,
 - prawy M¹ 4 guzki, prawy M² 3 guzki, prawy M³ 4 guzki (w dwóch ostatnich *hypoconus* zredukowany),
 - lewy M₂ 4 guzki.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Ramienna L, P	Fragmenty trzonów, silnie uszkodzone, zwłaszcza lewy
Łokciowa L/P	Górna część trzonu strony nieokreślonej
Udowa L, P	Trzony uszkodzone w częściach dolnych, bardzo masywne, ciężkie, kresy chropawe dobrze zaznaczone
Piszczelowa L	Masywny trzon uszkodzony na obu końcach; silnie spłaszczony bocznie
Strzałkowa L, P	Trzony o silnie uszkodzonej strukturze; prawy w dłuższym fragmencie
Nieokreślone	5 ułamków
Uwagi	Struktura kości bardzo mocno nadwątlona, pomiary kości długich należy traktować orientacyjnie, wartości są niższe od faktycznych

Grób 25



0 10 cm

Ułożenie szkieletu jest nieznane.

Struktura zachowanych, nielicznych kości mocno naruszona. Obecne są wyłącznie fragmenty trzonów kości długich bez nasad. W kontekście wieku należy brać pod uwagę co najmniej późną klasę wiekową *iuvenis*. Brak elementów dystyngtywnych względem płci zmarłego. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Warstwa luźna (pierwotnie grób 23)

Kości długie znalezione bez charakterystycznego układu, w warstwie luźnej (pierwotnie przypisano je do grobu 23).

Struktura nielicznych kości mocno naruszona, zachowały się bez nasad. Należy przyjąć, że osoba ta zmarła co najmniej w późnym wieku *iuvenis*. Brak elementów dystyngtywnych względem płci zmarłego. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Udowa L, P	Trzony uszkodzone na obu końcach
Piszczelowa P	Fragment trzonu
Uwagi	Kości bardzo masywne

Kości luźne

Kości znalezione luźno, należały do jednego osobnika. Można to wywnioskować na podstawie ich masywności i mocnego urzeźbienia.

Kości masywne, zachowały się bez nasad. Należy przyjąć, że osoba ta zmarła w wieku powyżej *iuvenis*. Masywność kośćca wskazuje jednoznacznie na płć męską. Przyczyna śmierci pozostaje nieustalona.

Szkielet pozaczaszkowy:

kość	stan zachowania
Udowa L, P	Trzony uszkodzone na obu końcach
Piszczelowa P	Fragment trzonu
Uwagi	Kości bardzo masywne

Tarnobrzeg–Mielec–
–Leżajsk–Nisko
w poczynaniach krakowskich
archeologów
przełomu XIX i XX wieku

Marzena Woźny

Szeroko rozumiane okolice Tarnobrzega na przełomie XIX i XX wieku wzbudzały duże zainteresowanie krakowskich archeologów. W okresie tym odkrywano tam szereg stanowisk archeologicznych (przede wszystkim cmentarzysk kultury łużyckiej), co zachęcało do podejmowania studiów nad pradziejami tych terenów. Badania prowadzili tam: Adam Honory Kirkor (1818?-1886), Teodor Ziemięcki (1845-1916) i Włodzimierz Demetrykiewicz (1859-1937). Wiele uwagi poświęcił temu obszarowi zwłaszcza ten ostatni – wielokrotnie wyprawiał się tam na badania (także jako konserwator zabytków), wysyłał tam również swoich uczniów: Michała Drewkę (1887-1964) i Leona Kozłowskiego (1892-1944). Stanowiskami archeologicznymi z okolic Tarnobrzega interesowali się także inni badacze, niezwiązani z Krakowem, w tym również amatorzy (por. Kirkor 1877, 39; 40-41; Demetrykiewicz 1897, 135-136). Zachowane źródła archiwalne pokazują, że to właśnie w oparciu o odkrywane tam stanowiska dyskutowano w tym czasie w Galicji Zachodniej na temat teorii i praktyki w zakresie konserwatorstwa archeologicznego.

Pierwszym archeologiem, który z ramienia krakowskich instytucji naukowych podjął badania wykopaliskowe w okolicach Tarnobrzega był Adam Honory Kirkor (**ryc. 1**). Działający wcześniej w Wilnie, w 1871 roku przybył on do Krakowa, gdzie związał się z Komisjami Antropologiczną i Archeologiczną Akademii Umiejętności w Krakowie (Kostrzewski 1949, 64-65; Nosek 1967, 52-57; Fajnhauz, Nosek 1966-1967; Abramowicz 1991, 66-67). Jako reprezentant tych komisji, w latach 1876, 1880 i 1881 odbył trzy wyprawy naukowe w okolice Tarnobrzega. Ustalenia, jakie w ich trakcie poczynił, opublikował następnie w wydawanym nakładem Akademii roczniku *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej* (Kirkor 1877; 1881; 1882). Celem pierwszej z tych podróży była położona w pobliżu Tarnobrzega wieś Mokrzeszów. Powiadomiony o odkrytym tam cmentarzysku ciałopalnym, przeprowadził na miejscu wykopaliska. W opublikowanym później sprawozdaniu odnotował swoje obserwacje – opisywał, w jaki sposób ułożone były urny i przystawki, omawiał ornamentykę i sposób wykonania naczyń. Kirkorowi nie udało się przeprowadzić wykopalisk w pełnym, założonym wcześniej zakresie, ponieważ pracom stanęła na przeszkodzie listopadowa słońca. Jednak już w tym pierwszym sprawozdaniu z badań odnotował, że z rejonu znajdującego się w widłach Wisły i Sanu, „na przestrzeni 5-6 mil”, znanych było jeszcze dziesięć innych cmentarzysk ciałopalnych – w Dzikowie, Sobowie, Gorzycach, Wrzawie, Pniowie, Zaleszanach, Kotowej Woli, Rozwadowie, Chmielowie i Dembiu (Kirkor 1877, 39). W czasie jego pobytu w tej okolicy przekopywano część ogrodu pałacowego w Dzikowie (ogród usytuowany był na terenie dawnego cmentarzyska). Kirkor przypatrywał się prowadzonym tam pracom i badał wydobywane w ich trakcie fragmenty naczyń. Kilka z nich złożył potem do zbiorów Akademii Umiejętności w Krakowie. Oglądał także urny przechowywane w dzikowskim pałacu (**ryc. 2**). Zauważył analogię pomiędzy ornamentyką ceramiki z obu badanych przez siebie stanowisk (Mokrzeszowa i Dzikowa). W czasie tej pierwszej wyprawy Kirkora zainteresowało także grodzisko na tzw. „Sielcu”, w pobliżu Dzikowa i Wielowci, oraz domniemane miejsce słowiańskiego kultu pogańskiego w okolicy Gorzyc (Kirkor 1877, 40-41).



ryc. 1

Adam Honory Kirkor, 1880 r.

fot. z albumu Józefa Majera.

Zbiory Biblioteki Naukowej PAN i PAU w Krakowie.



ryc. 2

Ceramika prehistoryczna przechowywana
w pałacu w Dzikowie.

fot. W. Demetrykiewicz.

Zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Kolejną podróż, tym razem w okolice Mielca, Kirkor przedsięwziął w roku 1880. Został tam delegowany przez Komisję Antropologiczną Akademii Umiejętności po tym, jak do Krakowa dotarły fragmenty naczyń prehistorycznych odkryte na polach miejscowości Niziny (obecnie pow. Mielec)¹. Po przybyciu na miejsce, Kirkor przeprowadził wykopaliska na tzw. Czarnej

¹ Fragmenty naczyń zostały wysłane przez dzierżawcę Nizin do Krakowa, na ręce prof. Józefa Łepkowskiego (1826-1894), archeologa, twórcy gromadzącego zabytki Gabinetu Archeologicznego UJ.

Roli, polu należącym do majątku w Nizinach. Kirkor badał to miejsce wraz z Romanem Rydlem, dzierżawcą majątku, który nadesłał wcześniej zabytki do Krakowa. Po zakończeniu prac stwierdził, że było to cmentarzysko pradziejowe, którego bliższego datowania nie umiał jednak określić. Pisał: *Kopiąc doły na kilkometrowej przestrzeni wzdłuż i w szerz do 50 cm, a miejscami do 80 głębokości, wszędzie natrafialiśmy na wielką ilość skorup pokruszonych, kości drobnych, niekiedy na kości przepalone większych rozmiarów, w końcu na krzemyki. Wszystkie tego rodzaju zabytki leżały w wierzchniej warstwie, głębiej zaś nigdzie na nic się nie natrafiało, a na 50 cm, miejscami nawet mniej, był już calec twardy, niepodobny do kopania. (...) Skorupy znalezione odznaczają się ornamentyką, właściwą cmentarzyskom nadwiślańskim. W ich liczbie są okazy najpierwotniejsze, grubo ziarniste, zgoła niewypalane; lecz są inne, świadczące o wydoskonaleniu, jak się zdaje na kole toczony i dobrze wypalone (Kirkor 1881, 10). Wraz z Rydlem Kirkor udał się także na teren oddalony o kilka kilometrów od Nizin Krzemienicy (obecnie pow. Mielec). Na znajdującym się tam cmentarzysku przebadali wspólnie 28 grobów. Analizując odkryte znaleziska, przede wszystkim ceramikę, Kirkor doszedł do wniosku, że cmentarzysko to było użytkowane przez dłuższy czas. Pisał: *Co do epok, jeśli weźmiemy za podstawę wyrób i materiał, z którego działane urny, można by wnioskować, że cmentarzysko to długie wieki istniało i zostawiło nam ślady ceramicznego kunsztu od dalekiej starożytności do późniejszych epok, od wyrobów gruboziarnistych, z gliny z piaskiem mieszanej, roboty ręcznej, do dobrze wypalonych, z gliny starannie wyrobionej, zawsze jednak, jak się zdaje, nie na kole toczonych (Kirkor 1881, 11). W sprawozdaniu z badań omówił później kształt, ornamentykę i sposób wykonania odkrytej na cmentarzysku ceramiki, wspominał także o innych znaleziskach (w tym o przedmiotach z brązu). W pewnym stopniu zwracał uwagę na układ stratygraficzny pochówków (Kirkor 1881, 11-14). Rok później, w 1881 roku, wracając z większych badań na Podolu, Kirkor ponownie udał się do Nizin. Dzierżawca majątku, Roman Rydel, przeprowadził wcześniej samodzielnie wykopaliska w Krzemienicy. Na miejscu Kirkor zapoznał się z wydobytymi zabytkami i część z nich zabrał do Krakowa, do zbiorów Akademii (Kirkor 1882, 26). Następnie pojechał do**

Chorzelowa (obecnie pow. Mielec). Na terenie majątku Tarnowskich zwiedził rozległe cmentarzysko ciałopalne. Wraz z hrabią Janem Tarnowskim przeprowadził tam niewielkie badania sondażowe. Pisał później: *W kilkunastu miejscach znaleźliśmy niezmierną ilość kosteczek ludzkich przepalonych. Dawniej, jak zapewnia hr. Jan Tarnowski, dobywano całe urny; dziś chociaż kopaliliśmy w rozmaitych miejscach do głębokości 140 cm, oprócz drobnych skorup, nic nie znaleźliśmy. (...) W dwóch miejscach, w 70 cm głębokości natrafiliśmy na kości zwierzęce (...)* (Kirkor 1882, 26-27).

W tym samym czasie z ramienia krakowskiej Akademii Umiejętności na tereny leżące w widłach Wisły i Sanu wyprawiał się także Teodor Ziemięcki. Przeprowadził on niewielkie wykopaliska w Sieniawie i Leżajsku. Pisał później, że do podjęcia tych badań skłoniło go *odwieczne znaczenie rzeki San, jako granicy etnograficznej, rozdzielającej dwa pobratymcze plemiona słowiańskie: Polaków i Rusinów, jej doniosłość, jako jednej z najwcześniejszych i najbardziej ożywionych dróg handlowych wodnych, łączącej za pomocą Wisły pobliskie porzeczka Dniestru* (Ziemięcki 1882, 52).

Szczególnej jednak uwagę poświęcił temu regionowi w swoich badaniach Włodzimierz Demetrykiewicz (1859-1937), profesor archeologii prehistorycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim i kustosz Muzeum Archeologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie (później Polskiej Akademii Umiejętności). Był on z wykształcenia prawnikiem i historykiem sztuki, a badaniem pradziejów zajął się dopiero po uzyskaniu stopnia doktora prawa (Woźny 2010). Już w czasie studiów pełnił funkcję c.k. konserwatora zabytków w Galicji Zachodniej. I choć przede wszystkim zajmował się wtedy ochroną zabytków architektury i sztuki, już w tym okresie zwracał także uwagę na dziedzictwo archeologiczne. Co ciekawe, jego pierwsza interwencja konserwatorska w tym zakresie dotyczyła okolic Tarnobrzega. Demetrykiewicz w 1887 roku przeczytał w prasie o odkryciu stanowiska archeologicznego przy budowie kolei w Agatówce, dawny pow. Tarnobrzeg. W sprawie tej kon-

sultował się z Karolem Rogawskim (1819?-1888), galicyjskim politykiem, archeologiem, c.k. konserwatorem zabytków prehistorycznych, oraz z profesorem archeologii i historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim Józefem Łepkowskim (1826-1894)². Już wtedy w jednym z listów do Łepkowskiego, którego wykładów słuchał na Uniwersytecie Jagiellońskim, Demetrykiewicz podkreślał, że wobec licznych odkryć dokonywanych w czasie prac ziemnych (...) *w wysokim stopniu pożądanem byłoby, aby odpowiednio do istniejących przepisów (...) wydane zostały za pośrednictwem Namiestnictwa właściwe zarządzenia do zarządów budowy nowych kolei w sprawie możebnych archeologicznych wykopalisk, pouczając jak z nimi postępować trzeba i komu o tem donosić*³. Kilka lat później, w roku 1892, Demetrykiewicz zwrócił się jako c.k. konserwator zabytków i członek Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej do tarnobrzeskiego starosty z poleceniem wydania zakazu prowadzenia amatorskich poszukiwań na cmentarzyskach prehistorycznych. Na wydany przez starostwo zakaz wpłynęła jednak od jednego z miejscowych amatorów starożytności skarga do Namiestnictwa we Lwowie. Interwencja Demetrykiewicza i oparcie sprawy o władze krajowe stało się przyczyną, dla której członkowie Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej po raz pierwszy zaczęli omawiać na swoich posiedzeniach kwestię ochrony stanowisk archeologicznych⁴. Deme-

² List W. Demetrykiewicza do J. Łepkowskiego, z dn. 3 VII 1887 r., Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. GK 7, s. 331-333; pismo K. Rogawskiego do Starostwa w Tarnobrzegu, z dn. 9 VII 1887 r., sygn. GK 6, s. 909-912; list W. Demetrykiewicza do K. Rogawskiego, z dn. 2 III 1888 r., sygn. GK 6, s. 829-830, por. także pismo J. Pelszny'ego do Starostwa w Tarnobrzegu w sprawie odkryć w Agatówce, z dn. 15 VII 1887 r., sygn. GK 6, s. 797-802.

³ List W. Demetrykiewicza do J. Łepkowskiego, z dn. 3 VII 1887 r., Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. GK 7, s. 333.

⁴ Odpis pisma A. Surowieckiego do Prezydium Namiestnictwa we Lwowie, b.d. [1892 r.], Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. GK 13, s. 471-478; *Księga protokołów Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, posiedzenie z dn. 5 X 1892 r., sygn. GK 9, s. 135-136.

trykiewicz przygotował wtedy odpowiedź dla starostwa w Tarnobrzegu. Utwierdzając je w przekonaniu o słuszności wydanego przez nie zakazu wyjaśniał, iż: *Uczeni badacze zabytków przedhistorycznych od dawna stwierdzili i przekonali się, że badanie cmentarzysk i w ogóle wykopaliska wtedy tylko mają dla umiejętności pełną wartość i przynoszą prawdziwy pożytek, gdy odbywają się według właściwej naukowej metody pod kierunkiem uczonych specjalistów. Tylko taki badacz (...) potrafi przeprowadzić poszukiwania metodycznie według zasad wiedzy, zwracając uwagę na wiele takich okoliczności naukowo ważnych, jak np. sytuację wykopaliska, ugrupowanie zabytków, ich stosunek do przedmiotów znalezionych itp., które dla prywatnego amatora powodowanego prostą ciekawością żadnego może nie budzą interesu*⁵. Demetrykiewicz podkreślał, że pominięcie kontekstu wydobywanych z ziemi artefaktów czyniło z nich często pozbawione wartości naukowej okazy osobliwości. Powoływał się na szereg przepisów dotyczących ochrony zabytków archeologicznych i zaznaczał, że wykopaliska powinny być prowadzone wyłącznie pod kierunkiem konserwatorów lub delegatów instytucji naukowych. Odnosząc się do skargi adwokata, który zamierzał prowadzić amatorskie badania w okolicach Tarnobrzega Demetrykiewicz pisał, że Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej, w świetle przedstawionych argumentów nie mogło rozumieć jego intencji inaczej, niż (...) tak, że *petent pragnie ponieść koszta naukowej ekspedycji pod kierunkiem specjalisty, tj. konserwatora lub delegata Akademii Umiejętności, mającej na celu umiejętne zbadanie wspomnianego cmentarzyska. Wszelka inna interpretacja zamiarów petenta, w szczególności taka, która by zmierzała do podjęcia poszukiwań czysto amatorskich bez obecności uczonego specjalisty i kontroli Urzędów powołanych do ochrony zabytków, oraz strzeżenia naukowego, publicznego względem nich interesu, jest niedopuszczalną, mogłaby bowiem polegać tylko na zupełnej nieznanomości postulatów umiejętności i obowiązujących przepisów prawnych*⁶.

⁵ Projekt pisma Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej do Starostwa w Tarnobrzegu, przygotowany przez W. Demetrykiewicza, brulion, [bez dziennej daty] X 1892 r., Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. GK 13, s. 497-517.

⁶ Ibid.

Demetrykiewicz, na przełomie XIX i XX wieku najważniejszy polski archeolog, nie tylko zajmował się ochroną stanowisk archeologicznych z okolic Tarnobrzega, ale też przeprowadził tam swoje pierwsze badania wykopaliskowe. Były to prace o charakterze sondażowym na cmentarzysku w Furmanach, w powiecie Tarnobrzeg. Przeprowadził je w październiku 1892 roku, a więc jeszcze w okresie, kiedy zajmował się niemal wyłącznie konserwatorstwem i historią sztuki. Ich wyniki przedstawił na jednym z posiedzeń Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej w Krakowie. Mówił wtedy o wykonanych pracach, pokazywał rysunki odkrytych naczyń, a także dwie popielnice, które postanowił ofiarować do zbiorów Gabinetu Archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego⁷ (*Teka...* 1900, 382). Demetrykiewicz w późniejszych latach kilkakrotnie jeszcze wracał w okolice Tarnobrzega. Rejon ten od początku swojej działalności archeologicznej uważał za niezwykle interesujący pod względem badawczym. Już w napisanej w 1895 roku rozprawie *Doba przedhistoryczna w Galicji*, omawiając kwestie obrządku pogrzebowego i zastanawiając się nad zasięgiem występowania różnego rodzaju pochówków w poszczególnych okresach prehistorycznych na ziemiach polskich, wyraził opinię – prawdopodobnie w oparciu o poglądy Teodora Ziemięckiego – że rzeka San stanowiła od najdawniejszych czasów rodzaj etnograficznej granicy (Demetrykiewicz 1895, 19; por. Ziemięcki 1882, 52). Demetrykiewicz był przekonany – także wskutek napływających z Tarnobrzega doniesień o kolejnych odkryciach – że w rejonie tym znajdowały się liczne, nieprzebadane jeszcze stanowiska archeologiczne. W 1896 roku przeprowadził poszukiwania archeologiczne w ówczesnych powiatach tarnobrzeskim i niżańskim. Ich celem było zinwentaryzowanie znajdujących się tam cmentarzysk ciałopalnych z epoki brązu. W czasie tej podróży Demetrykiewicz odwiedził wiele miejscowości i w wyniku swoich poszukiwań zaznaczył na mapie dwukrotnie większą liczbę tych cmentarzysk niż wcześniej znano. Na części z nich przeprowadził badania sondażowe (*Sprawozdania...* 1897, VI). Szczególnie zainteresowały go w dużej mierze zniszczone już cmentarzyska w Dzikowie,

⁷ *Księga protokołów Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, posiedzenie z dn. 5 XI 1892 r., Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. GK 9, s. 136.

Żupawie i w Furmanach, w powiecie tarnobrzskim. Z częścią materiałów z tych stanowisk zapoznał się oglądając prywatne kolekcje (Demetrykiewicz 1897, 137-151; por. Nosek 1967, 70). Łącznie, w czasie poszukiwań na terenach znajdujących się w widłach Wisły i Sanu, zgromadził wiadomości o dwudziestu jeden miejscowościach, na terenie których odkryto obiekty prehistoryczne (Demetrykiewicz 1897, 151). W czasie swoich badań starał się pozyskiwać zbiory do Muzeum Archeologicznego Akademii Umiejętności. Zdobywanie ciekawych zabytków było ważnym motywem prowadzenia przez niego badań. O wykopaliskach prowadzonych na cmentarzysku kultury łużyckiej we wsi Przędzel, pow. Nisko, pisał, że nie dały one pożądanego rezultatu, bo choć natrafiał na niekiedy duże fragmenty naczyń ustawionych widocznie gniazdami po kilka w jednej grupie, to jednak nie znalazł ani jednej całej urny. Najwięcej materiału, jaki udało mu się zebrać w czasie tej podróży, stanowiła ceramika (Demetrykiewicz 1897, 151-156). Określał ją jako należącą do „typów łużyckiego i śląskiego” (*Sprawozdania...* 1897, VI).

Demetrykiewicz prowadził także studia nad zabytkami pochodzącymi z tego regionu, między innymi usiłując nakreślić zasięg występowania urn twarzowych na wschodzie Królestwa Polskiego. Na podstawie materiałów przechowywanych w prywatnych kolekcjach oraz w zbiorach krakowskich wymieniał sześć miejscowości w okolicach Płocka i w Sandomierskim, w których odkryto popielnice tego typu (por. *Sprawozdania...* 1903, XIII; 1904, VIII-IX). Także w artykule opublikowanym w 1898 roku, zatytułowanym *Wykopaliska w Jadownikach Mokrych i Gorzowie, oraz inne ślady epoki La Tène w Galicji zachodniej*, w którym przedstawiał bardzo nieliczne znane wówczas znaleziska lateńskie z tego obszaru, wspominał o zachowanym w zbiorze Feliksa Gutowskiego umble ze wsi Trześń, w ówczesnym pow. Tarnobrzeg (Demetrykiewicz 1898, 107-108). Erudycyjnym ujęciem analizy materiałów z kilku cmentarzysk kultury łużyckiej oraz informacjami, jakie udało mu się uzyskać dzięki studiom prowadzonym w zbiorach prywatnych kolekcjonerów wykazał się w publikacji wyników swoich badań wykopaliskowych w okolicach Tarno-

brzega i Rozwadowa, zatytułowanej *Cmentarzyska i osady przedhistoryczne w okolicy Tarnobrzega i Rozwadowa nad Sanem* (Demetrykiewicz 1897). To właśnie w artykule poświęconym zabytkom z tego regionu prawdopodobnie jako pierwszy w polskiej literaturze posłużył się pojęciem kultury w sensie archeologicznym (por. Trigger 2006, 232-235). Pisał: *Wspomniane okoliczności [zniszczenie większości odkrytych cmentarzysk – przypis aut.] przyczyniły się po części także do tego, że na podstawie dotychczasowych badań nie można jeszcze dokładnie rozpoznać i wytłumaczyć stosunku, w jakim zostają cmentarzyska epoki brązowej z ceramiką typu t. zw. łużyckiego i śląskiego w Tarnobrzskim i Rozwadowskim do zabytków tegoż samego rodzaju, znajdujących się więcej ku zachodowi, a mianowicie, które z nich są młodsze czyli w jakim kierunku rozszerzał się t. zw. łużycki typ i odnośna kultura* (Demetrykiewicz 1897, 155).

Działalność terenowa Demetrykiewicza łączyła się z działalnością konserwatorską. Od 1901 roku Demetrykiewicz pełnił funkcję konserwatora zabytków pradziejowych w okręgu tarnowsko-rzeszowskim. Okrąg ten obejmował m.in. ówczesny powiat tarnobrzegi⁸ (Woźny 2010, 177). W 1909 roku, po otrzymaniu listu o odkryciu na terenie miasta cmentarzyska ciepłopalnego, Demetrykiewicz udał się do Tarnobrzega⁹. Wiadomość o odkryciu przekazał mu współpracujący z nim w zakresie opieki nad zabytkami archeologicznymi dyrektor szpitala powszechnego w Tarnobrzegu, dr Ryszard Urbanik (zm. w 1923 r.). Po przyjeździe na miejsce, Demetrykiewicz zlokalizował na terenie miasta, na tzw. „Rolkach”, cmentarzysko ciepłopalne z okresu halszackiego. W sprawozdaniu z badań pisał później, że pozyskał z niego do zbiorów Muzeum

⁸ Pismo Prezydium Namiestnictwa we Lwowie do W. Demetrykiewicza, z dn. 12 X 1901 r., Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Archiwum, sygn. SP8/17; pismo Komisji Centralnej w Wiedniu do W. Demetrykiewicza, z dn. 18 II 1902 r., Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. K III-5, j.a. 36.

⁹ List R. Urbanika do W. Demetrykiewicza, z dn. 26 VII 1909 r.,teczka stanowiska Tarnobrzeg, m.p., Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Archiwum.

Archeologicznego AU cztery popielnice. Następnie, w okolicach Wieloski, pow. Tarnobrzeg, na tzw. „Sielcu”, badał niewielkie grodzisko wczesnośredniowieczne (*Sprawozdania... 1912, X*). Informacje o kolejnych odkryciach napływały jednak nadal. Na pisma urzędników z powiatu tarnobrzesckiego, którzy często wzywali go w związku z odkryciami stanowisk archeologicznych, Demetrykiewicz odpowiadał: *Obarczony licznymi zajęciami jako profesor Uniwersytetu i Delegat specjalny Akademii Umiejętności do badania zabytków przedhist[orycznych] w kraju nie mogę ciągle wstępować do powiatu tarnobrzesckiego, aby jako c. k. konserwator wykopalisk archeologicznych tego okręgu czuwać w interesie nauki nad ochroną wszystkich zabytków przedhistorycznych odkrywających się często przy uprawie roli lub innych robotach ziemnych*¹⁰. Demetrykiewicz mógł jedynie co pewien czas przyjeżdżać w tamte okolice, przede wszystkim wtedy, gdy konieczne było przeprowadzenie większych badań wykopaliskowych. Nie mogąc czuwać osobiście nad wszystkimi stanowiskami, zwłaszcza tymi, które znajdowały się w dużej odległości od Krakowa, zapraszał niekiedy do współpracy godne zaufania osoby, mieszkające na obszarach podlegających jego władzy konserwatorskiej. W powiecie tarnobrzesckim jego zaufanym pomocnikiem został wspomniany wcześniej dr Ryszard Urbanik, dyrektor miejscowego szpitala. Z polecenia profesora miał on czuwać nad odkrywaniem stanowiskami, by nie padały ofiarą rabunkowych wykopalisk. Jego zadaniem było także zbieranie informacji o odkryciach i przekazywanie ich do Muzeum Archeologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie¹¹.

Demetrykiewicz angażował do pomocy także swoich uczniów, słuchaczy archeologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jeszcze przed I wojną światową zorganizował przy Muzeum Archeologicznym Akademii Umiejętności tzw. „pogotowie ratunkowe wykopalisk”, podejmujące interwencje w przypad-

kach odkryć archeologicznych. Wiosną 1912 roku Demetrykiewicz dowiedział się, że w Gorzycach, w powiecie tarnobrzesckim, na terenach znanych mu z własnych wcześniejszych badań, natrafiono na zagrożone orką cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej (Demetrykiewicz 1897; Nosek 1967, 70). Nie mogąc udać się osobiście na miejsce odkrycia, wysłał do Gorzyc Michała Drewkę, wtedy studenta czwartego roku UJ, a w późniejszym czasie wieloletniego konserwatora zabytków archeologicznych na Lubelszczyźnie i Wołyniu, oraz Leona Kozłowskiego (1892-1944), wtedy także studenta, a później profesora archeologii we Lwowie i premiera RP. Początkowo do Gorzyc pojechał sam Drewko, wkrótce jednak, w wysłanym do Krakowa liście, prosił o przysłanie pomocy. Po przybyciu na miejsce pisał – *Proszę wysłać Kozłowskiego, bo sam nie mogę się z tymi garnkami uporać – wszystkie są na kupie jedno tuż koło drugiego, trudno się wyznaczyć jakie przystawki do jakiej należą urny. Albo niech W[ielmożny] Pan Profesor sam przyjedzie choć na krótko – nie chciałbym robić wszystkiego na własną rękę. Sam musiałbym siedzieć na cmentarzysku najmniej tydzień, jak nie więcej. Proszę wysłać Kozłowskiego i dać mu ustnie wiadomości albo odtelegrafować lub odpisać do poniedziałku (...)*¹². Demetrykiewicz zareagował bardzo szybko i już trzy dni później Michał Drewko opisywał wykopaliska prowadzone wspólnie z przybyłym z Krakowa Leonem Kozłowskim¹³ (**ryc. 3**).

Kozłowski także w przesyłanych do Krakowa listach zamieszczał relacje z prowadzonych przez siebie prac. Pisał między innymi – *Rano od 5tej rozpocząłem wraz z kolegą poszukiwania: przekopaliśmy 25 met[rów]² z zawartością 10 grobów i 38 naczyń. Są to skupienia popielnic pozbawionych prawie przystawek, które przeważnie znajdują się wewnątrz popielnic. Popielnice są (...) pięknie, przeważnie plecionką ornamentowane*¹⁴. Po zakończeniu wykopalisk w Gorzycach Kozłowski

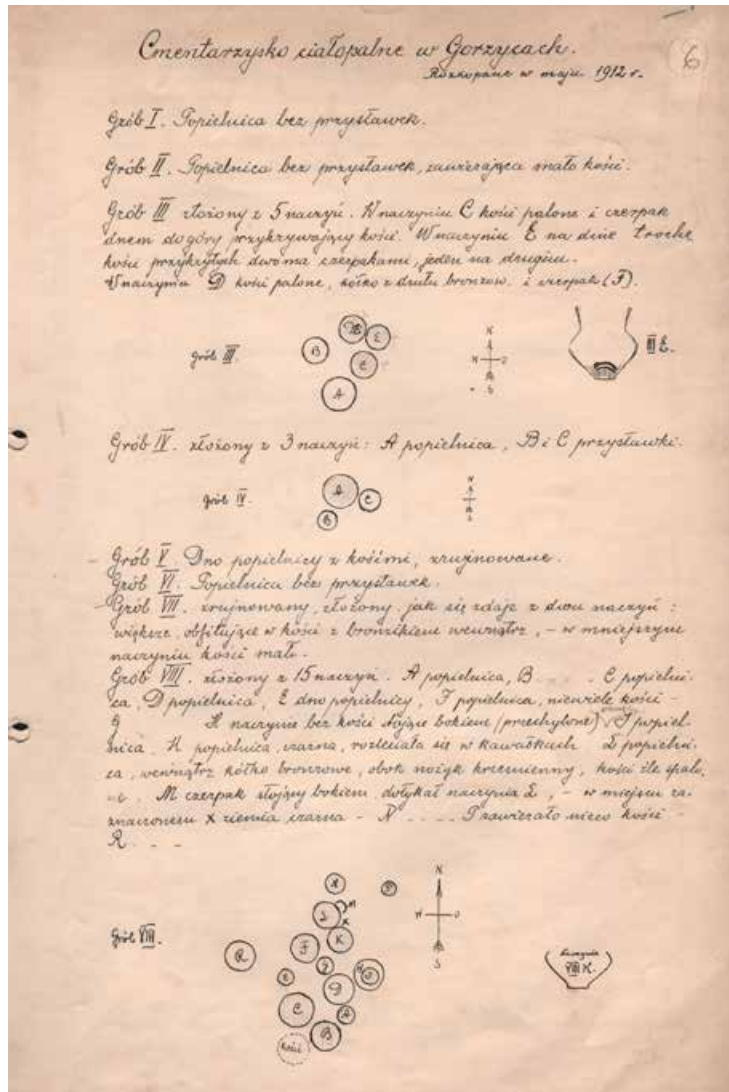
¹⁰ Pismo W. Demetrykiewicza do Starostwa w Tarnobrzegu, z dn. 28 VIII 1909 r., brulion, Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Archiwum, sygn. SP8/19, s. 205.

¹¹ Ibid., 205-210.

¹² List M. Drewki do W. Demetrykiewicza, z dn. 11 V 1912 r., teczka stanowiska Gorzyce, pow. Tarnobrzeg, Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Archiwum.

¹³ List M. Drewki do W. Demetrykiewicza, z dn. 14 V 1912 r., ibid.

¹⁴ List L. Kozłowskiego do W. Demetrykiewicza, z dn. 14 V 1912 r., ibid.



ryc. 3

Sprawozdanie M. Drewki z badań wykopaliskowych w Gorzycach, 1912 r.
Zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

i Drewko udali się do sąsiednich Sokolnik, gdzie również prowadzili badania na odkrytym tam cmentarzysku prawdopodobnie kultury łużyckiej (Nosek 1967, 70). Młodzi badacze, zapewne wraz z profesorem Demetrykiewiczem, datowali później to cmentarzysko na okres lateński¹⁵. Badania w Gorzycach i Sokolnikach były finansowane przez Komisję Antropologiczną Akademii Umiejętności, a Kozłowski i Drewko przeprowadzili je według wskazówek udzielonych im przez Demetrykiewicza. Materiał wykopaliskowy został przekazany do Akademii.

Na przełomie XIX i XX wieku rejon dolnego dorzecza Sanu i przyległych partii nadwiślańskich – przede wszystkim ze względu na odkrywane tam cmentarzyska ciałopalne – wzbudzał zainteresowanie krakowskich archeologów. Pierwszym związanym z Krakowem badaczem, który zwrócił uwagę na te tereny był Adam Honory Kirkor. Jego następcy, Teodor Ziemięcki, a przede wszystkim Włodzimierz Demetrykiewicz, a w końcu także jego uczniowie, świadomi bogactwa dziedzictwa archeologicznego terenów znajdujących się w widłach Wisły i Sanu, podejmowali tam coraz szerszą aktywność naukową. Ważnym aspektem ich działalności była także kwestia ochrony stanowisk archeologicznych.



¹⁵ W publikowanych przez Akademię Umiejętności w Krakowie sprawozdaniach napisano, że stanowisko to pochodzi (...) z epoki La Tène, ma ceramikę ozdobną charakterystycznej formy, a wewnątrz popielnic liczne podarki grobowe z brązu, żelaza i szkła (Sprawozdania... 1914: IX).

wykaz cytowanej literatury**Abramowicz A.**

1991 *Historia archeologii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa – Łódź.

Demetrykiewicz W.

1895 *Doba przedhistoryczna w Galicji (Vorgeschichte Galiziens)*, Rękopis w Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

1897 *Cmentarzyska i osady przedhistoryczne w Tarnobrzesciem*, Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne 2, s. 135-156.

1898 *Wykopaliska w Jadownikach Mokrych i Gorzowie, oraz inne ślady epoki La Tène w Galicji zachodniej*, Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne 3, s. 93-108.

Fajnhauz D., Nosek S.

1966-67 *Kirkor Adam Honory*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* 12, s. 475-479.

Kirkor A. H.

1877 *Zdanie sprawy z wycieczki do Mokrzyszowa odbytej w Listopadzie 1876 roku*, Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej 1, s. 36-41.

1881 *Sprawozdanie i wykaz zabytków złożonych w Akademii Umiejętności z wycieczki archeologicznej w r. 1880*, Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej 5, s. 9-17.

1882 *Sprawozdanie i wykaz zabytków złożonych w Akademii Umiejętności z wycieczki archeologicznej w roku 1881*, Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej 6, s. 21-27.

Kostrzewski J.

1949 *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Poznań.

Nosek S.

1967 *Zarys historii badań archeologicznych w Małopolsce*, Wrocław.

Sprawozdania...

1897 *Sprawozdania z posiedzeń Komisji odbytych w r. 1896 i w pierwszej połowie r. 1897*, Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne 2, VI-X.

1903 *Sprawozdanie z posiedzeń Komisji odbytych w latach 1901/1902*, Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne 6, VIII-XV.

1904 *Sprawozdanie z posiedzeń Komisji odbytych w roku 1903 i 1904*, Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne 7, VIII-XI.

1912 *Sprawozdania z posiedzeń Komisji odbytych w latach 1910 i 1911*, Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne 12, VIII-XVIII.

1914 *Sprawozdania z posiedzeń Komisji Antropologicznej odbytych w r. 1912 i 1913*, Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne 13, VIII-XXI.

Teka...

1900 *Teka Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej* 1, Kraków.

Trigger B. G.

2006 *A History of Archaeological Thought*, Cambridge. Second edition.

Woźny M.

2010 *Włodzimierz Demetrykiewicz (1859-1937) – pierwszy prehistoryk z Krakowa*, Materiały Archeologiczne 38, s. 175-192.

Ziemięcki T.

1882 *Sprawozdanie z wycieczki archeologicznej w r. 1881 dokonanej (Sieniawa, Tryncza, Grodzisko, Leżajsk, Podhorce)*, Wiadomości do Antropologii Krajowej 6, s. 52.

The explorations
of the Tarnobrzeg–Mielec–
–Leżajsk–Nisko area
by Kraków archaeologists
at the turn of the 19th
and 20th centuries

Broadly defined, the region of the town of Tarnobrzeg stirred much interest among the archaeologists of the Kraków milieu at the turn of the 19th and 20th centuries. A number of sites were discovered there those days, primarily cemeteries of the Lusatian culture, which encouraged studies on the pre-history of that area. The first archaeologist who started excavations near Tarnobrzeg on delegation from a Kraków-based institution was Adam Honory Kirkor (1818?-1886). Initially active in Vilnius, he moved to Kraków in 1871 to become member of the Anthropological and Archaeological Commissions of the Academy of Arts and Sciences in Kraków. As a representative of the commissions he mounted three study expeditions to the Tarnobrzeg area: in 1876, 1880 and 1881. The determinations he made during those expeditions were subsequently published in the Academy's Yearly *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej*. At the time, the estuary of the River San was a destination also for Teodor Ziemięcki (1845-1916), who conducted excavations in Sieniawa and Leżajsk. Yet the archaeologist from whom the region received the most extensive research attention was Włodzimierz Demetrykiewicz (1859-1937), professor in pre-historic archaeology in the Jagiellonian University and the curator of the Archaeological Museum of the Kraków Academy of Arts and Sciences. Demetrykiewicz dealt not only with the protection of archaeological sites in the Tarnobrzeg area but also carried out his first excavations there. From the outset of his archaeological activity he regarded

the region as highly attractive from research perspective. Demetrykiewicz travelled often to examine it himself and delegated his students there, among them Michał Drewko (1887-1964) and Leon Kozłowski (1892-1944). The archaeological sites of the region also attracted the attention of researchers not linked with Krakow, including amateurs. Surviving archival records show that the local sites nourished scholarly disputes on the theory and practice of archaeological preservation held in Western Galicia (part of Polish lands that lay within the borders of the Hapsburg monarchy in the 19th century).

dr Marzena Woźny

Muzeum Archeologiczne w Krakowie

ul. Senacka 3

31-002 Kraków

Archeologia epistolarna jako (brakująca) subdyscyplina badawcza

O wartości źródeł epistolarnych
w badaniach nad powstaniem,
funkcjonowaniem i upadkiem Muzeum
Powiatowego w Janowie Lubelskim

Andrzej Albiniak, Elżbieta s. Monika Albiniak SDP

Wertując opracowania dotyczące muzealnictwa archeologicznego, jak i odnoszące się do tematyki rozwoju życia kulturalnego w Janowie Lubelskim w dwudziestoleciu międzywojennym i okresie późniejszym, nie odnajdziemy danych dotyczących zbiorów archeologicznych zdeponowanych w drugim dziesięcioleciu XX w. w tym miasteczku. Można co najwyżej zetknąć się z informacjami o istnieniu w tym czasie w Janowie Lubelskim placówki muzealnej, odnotowanej przykładowo przez Zenona Łukasza Baranowskiego (Baranowski 2001, 113; 2011a, 54; 2011b, 54) czy Ireneusza Jana Kamińskiego (Kamiński 1989, 210). Przekazy te mają jednak charakter wzmianek o istnieniu janowskiej placówki muzealnej, bez dookreślenia danych dotyczących zbiorów zdeponowanych w janowskim Muzeum Powiatowym. Dysponujemy zaledwie informacjami o przekazywanych do tegoż Muzeum fotografiach, ale w odniesieniu do przedmiotu niniejszych rozważań są one mało interesujące. Zachował się bowiem przekaz o planowanym przekazaniu do janowskiego Muzeum tek z *fotografiami ekspresjonistów krakowskich, lwowskich,*

warszawskich, poznańskich (Kamiński 1989, 213), nie ma to jednak związku z gromadzeniem w Janowskim Muzeum Powiatowym zbiorów archeologicznych. Tekst o planowanym przesłaniu tek z fotografiami przytoczył Ireneusz Jan Kamiński jako cytat z listu Adama Nowińskiego do Wiktora Ziółkowskiego z dnia 11 lutego 1919 r. (Kamiński 1989, 213). Konfrontując treść opublikowaną przez Ireneusza Jana Kamińskiego z oryginałem, cytowanego przezeń listu zachowanego w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, ujawniono, że w opublikowanym tekście (bez zaznaczenia, że zaingerowano w przekaz) usunięto cały passus treści odnoszącej się do zasobów muzealnych zgromadzonych w Janowie Lubelskim. Adam Nowiński po informacji o planowanym przekazaniu do Janowskiego Muzeum tek z fotografiami, dodał następujące stwierdzenie: *które ma cudne już rzeczy* (BŁ: rkps 2273/13, 95v), a tym samym przekazywał informację wartościującą o zgromadzonych do początków 1919 r. w Janowie Lubelskim zbiorach muzealnych. Określał je mianem „cudnych”, a tym samym ocenił je jako piękne, odnosząc się w tym przypadku do walorów estetycznych zdeponowanych w Janowie Lubelskim muzealiów, ale też pewnie mając na myśli ich wartość muzealną.

Dotychczas nade wszystko autorzy niniejszego opracowania odnosili się bezpośrednio do problematyki istnienia w Janowie Lubelskim placówki muzealnej, która w początkowym okresie swego istnienia miała (czy też deklaratorywnie miała) charakter muzeum gromadzącego kolekcje archeologiczne. Pierwszy tekst, w którym zaprezentowano fragmentaryczne informacje dotyczące danych o kolekcjach archeologicznych włączonych do zbiorów Muzeum Powiatowego w Janowie Lubelskim, ukazał się w 2004 r. (Albiniak 2004a, 5–7), a ostatni jedenaście lat później (Albiniak, Albiniak 2015, 71–82). Dodatkowo w 2011 r. informacje o powstawaniu i zasobach Janowskiego Muzeum działającego w pierwszej połowie XX w. prezentowane były w Janowie Lubelskim (Albiniak 2011b) oraz w 2016 r. w Kraśniku¹, a dane o istnieniu w dwudziestoleciu międzywojennym w Janowie Lubelskim placówki

muzealnej zamieszczone zostały w informatorze do wystawy (Albiniak 2004b, 5), który nie został niestety opublikowany (Albiniak et al. 2007, 128). Natomiast w znacznie wzrastającej ilości opracowań dotyczących przeszłości Janowa Lubelskiego (Albiniak 2010, 57) temat Janowskiego Muzeum Powiatowego działającego w dwudziestoleciu międzywojennym nie był podejmowany przez innych autorów². Do kwestii powstania Janowskiej placówki muzealnej odnosił się natomiast nade wszystko Tadeusz Seweryn i w związku z jego biografią – biografowie. Znaczną część tych informacji poddano analizie w dalszej części niniejszego opracowania.

Najistotniejszy w kontekście prowadzonych rozważań wydaje się list zachowany w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Lublinie, który został skierowany przez Wydział Powiatowy Sejmiku w Janowie Lubelskim do Konsystorza Rzymsko-Katolickiego w Lublinie. Datowany jest on na 3 listopada 1920 r. w Janowie Lubelskim, a podpisany został przez Sekretarza i Przewodniczącego Janowskiego Sejmiku Powiatowego (AAL: syg. Rep IV b-66, 151).

¹ W ramach konferencji naukowej *Współpraca samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi zorganizowanej w dniu 30 listopada 2016 r. w Kraśniku*, został wygłoszony referat Andrzeja Albiniaka zatytułowany: *Defraudacja materializacji młodzieńczego idealizmu. Muzeum i muzealia w kontekście współpracy Polskiej Macierzy Szkolnej ze Starostwem Powiatowym w Janowie Lubelskim*.

² 7 kwietnia 2017 r. odbyła się w Janowie Lubelskim konferencja naukowa zatytułowana *Szkolnictwo, edukacja, oświata i wychowanie na terenie powiatu Janowskiego oraz ich wpływ na lokalne społeczeństwo i kulturę. Konferencja naukowa organizowana w setną rocznicę od powstania szkoły średniej noszącej obecnie nazwę Liceum Ogólnokształcące im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim*. W ramach tej konferencji, wygłoszony został referat dra hab. Tomasza Bochnaka i dr Agnieszki Pulpánowej-Reszczyńskiej zatytułowany *Zabytki prahistoryczne w kolekcji muzeum Gimnazjum Filologicznego w Janowie Lubelskim – komentarz archeologa*. Artykuł ten ukaże się drukiem w 2018 r.

List ten w dniu 8 listopada 1920 r. został przesłany do Dziekana dekanatu janowskiego³ (AAL: syg. Rep IV b-66, 151v) – Michała Zawiszy (Panecki 2008, 53), a następnie w nieutralnych źródłowo okolicznościach został przekazany ponownie do Lublina i tam znajduje się w chwili obecnej. Został on prawdopodobnie przesłany, bo wysyłając go do zaopiniowania ks. Michałowi Zawiszy zaznaczono, że ma on zostać odesłany (AAL: syg. Rep IV b-66, 151v).

W odniesieniu do przedmiotu niniejszych rozważań istotny jest wyłącznie fragment listu z dnia 3 listopada 1920 r., w którym Przewodniczący Sejmiku Powiatowego w Janowie Lubelskim i Sekretarz tegoż Sejmiku zwracali się do Konsystorza Rzymsko-Katolickiego w Lublinie w następujący sposób:

Założywszy przy Sejmiku pow. w Janowie Lubelskim muzeum powiatowego, Wydział powiatowy od dłuższego czasu w tym celu gromadził okazy i zbiory archeologiczne. Obecnie posiadając znaczną ilość tych okazów Wydział pragnąłby zabezpieczyć takowe przed zniszczeniem i uprzystępnic oglądanie tychże szerszym warstwom ludności. (AAL: syg. Rep IV b-66, 151)

Treść wzmiankowanego listu jest ogólnie dostępna, ponieważ została ona uprzednio opublikowana w pracy (Albiniak, Albiniak 2015, 78), która w ra-

³ Przesyłając 8 listopada 1920 r. odezwę z Lublina do Janowa Lubelskiego odnotowano, że wysyłającym jest „K.D.L.”. Biorąc pod uwagę, że przesyłano do Dziekana dekanatu janowskiego odezwę skierowaną do Konsystorza Rzymsko-Katolickiego w Lublinie, zasadne wydaje się przyjęcie, że przesyłającym był Konsystorz czy też jakiś przedstawiciel Konsystorza. W podpisie pod następującym tekstem: *Przesyłając w oryginale odezwę Wydziału Powiatowego Sejmiku w Janowie z d. 3 listopada r.b. N 1742 w sprawie wydzierżawienia pokoi w gmachu kościelnym na pomieszczenie Muzeum*, zawarta została nieczytelna treść stanowiąca rodzaj podpisu, w której jedyne słowo dające się odczytać to „Kuryi” (AAL: syg. Rep IV b-66, k. 151v), które sugeruje, że przesyłającym był nie tyle przedstawiciel Konsystorza, ile lubelskiej Kurii Diecezjalnej.

mach działalności Centrum Otwartej Nauki (www.ceon.pl) została zdigitalizowana i udostępniona w przestrzeni wirtualnej. W cytowanym powyżej tekście przedstawiciele janowskiego Sejmiku Powiatowego nie określili jakie okazy i jakie zbiory archeologiczne zostały zgromadzone przez janowski Wydział Powiatowy. Dlatego treść wzmiankowanego źródła sygnalizowała występowanie problemu badawczego dotyczącego zgromadzenia w Janowie Lubelskim nieokreślonej substancji zabytkowej, określanej przed około wiekiem mianem okazów i zbiorów archeologicznych. Do wzmiankowanego przekazu należy odnosić się ostrożnie. Nie znamy bowiem zakresu i poziomu wiedzy o kulturze materialnej posiadanego przez osoby podpisujące (a możliwe że również redagujące) omawiany list. Mogły wszak one pojęcia *okazy* i *zbiory archeologiczne* używać w znaczeniu o wiele szerszym niż uczynilibyśmy to współcześnie, i obejmować nim nie tylko muzealia archeologiczne, ale także historyczne i etnograficzne (a może również inne kategorie muzealiów). Niezależnie jednak od przytoczonej wątpliwości zwrócić należy uwagę, że pojęcie „okazy” jak i „zbiory” zostało użyte w liczbie mnogiej. Tym samym w chwili redagowania omawianego listu janowskie Muzeum Powiatowe posiadało jakąś nieokreśloną ilość zabytków nazywanych mianem „okazy”, jak i nieokreśloną ilość kolekcji. Nie jest jednak pewne, czy w przytoczonym tekście przymiotnik „archeologiczne” odnosił się do obu z wymienionych kategorii. Nie ulega wątpliwości, że osoby podpisujące list odnosiły ów przymiotnik do kolekcji, nie jest natomiast pewne, czy odnosiły go również do okazów. Przekaz jest bowiem niejednoznaczny, spójnik „i” może bowiem łączyć dwie niezależne kategorie: kolekcje archeologiczne i okazy, bez określenia czy ostatecznie z wymienionych uznawane były za archeologiczne. Ten sam spójnik może być również traktowany jako świadectwo zestawienia ze sobą dwóch terminów dookreślonych łącznie jednym przymiotnikiem.

W omawianym liście określono, że gromadzącym *okazy* i *zbiory archeologiczne* był Wydział Powiatowy. Odnosząc to stwierdzenie do ówczesnie działających organów samorządu terytorialnego szczebla powiatowego zauważyć

należy, że organami tymi były: Sejmik Powiatowy i Wydział Powiatowy (Szymanek 2003, s. 49). Pierwsze posiedzenie (obranego w oparciu o tymczasową ordynację powiatową) janowskiego Sejmiku odbyło się 12 marca 1919 r. (Wszelaki 2000, 131). Na wzmiankowanym posiedzeniu powołano sześciu członków Wydziału Powiatowego, którymi byli: inż. Mazurkiewicz, Antoni Ciszek, dr Władysław Jabłoński, Andrzej Matysek, Marcin Fuszara i Antoni Gutkowski (Szymanek 2003, 72). Spośród wymienionych Antoni Ciszek reprezentował gminę Trzydnik, Andrzej Matysek był reprezentantem gminy Chrzanów, Marcin Fuszara reprezentował gminę Potok a Antoni Gutkowski był reprezentantem miasta Kraśnika (BŁ: rkps 2945, 10v; Wszelaki 2010, 128). Natomiast Władysław Jabłoński był lekarzem powiatowym (Baranowski, Wszelaki 2010, 124) jak i pierwszym Komisarzem Ludowym w Janowie Lubelskim (Rys... 2007, 39) czyli pełnił funkcję Starosty (Górny 1934, 32). Tak Władysław Jabłoński jak i Józef Mazurkiewicz reprezentowali miasto Janów Lubelski (BŁ: rkps 2945, 10v; Wszelaki 2000, 149; 2010, 145). Skład janowskiego Wydziału Powiatowego był dodatkowo uzupełniany o Starostę, jako siódmego członka wzmiankowanego organu władzy samorządowej (Szymanek 2003, 72). Pośród wymienionych osób i ewentualnie później obranych członków Wydziału Powiatowego należy spróbować określić grono osób gromadzących *okazy i zbiory archeologiczne* pochodzące z Janowa Lubelskiego i jego najbliższej okolicy. Cztery osoby wymienione powyżej związane były z innymi miejscowościami, a jedynie Władysław Jabłoński i Józef Mazurkiewicz związani byli bezpośrednio z Janowem Lubelskim. Dlatego hipoteza badawcza, że to ostatnio wymienionym, czy może nade wszystko im, należy przypisać gromadzenie muzealiów pochodzących z Janowa Lubelskiego i z jego najbliższej okolicy w ramach działalności janowskiego Wydziału Powiatowego wydaje się uzasadniona. Badań nad biografią Józefa Mazurkiewicza autorzy nie podjęli, nie odnaleziono bowiem dotychczas danych dotyczących jego relacji z Tadeuszem Sewerynem, a to ostatni z wymienionych stanowi swoisty punkt odniesienia w badaniach nad tym, co działo się z janowskim muzealnictwem i z muzealiami zgromadzonymi w drugim dziesięcioleciu XX w.

Istotna wydaje się kwestia występowania udokumentowanych źródłowo relacji interpersonalnych pomiędzy wzmiankowanym powyżej Władysławem Jabłońskim a osobą, która miała prawdopodobnie największe zasługi w powstaniu placówki muzealnej w Janowie Lubelskim. Osobą tą był Tadeusz Seweryn, który po opuszczeniu Janowa Lubelskiego pełnił m.in. funkcję dyrektora (1937–1965) Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie (Dubownik, Łopuszański 1976, 10–13; Zachorowska 1996, 6; Albiniak *et al.* 2016, 353) i zaliczany jest do grona czołowych etnografów i etnologów polskich. Posiadał on od 1951 r. tytuł profesorski⁴ (AAN: MSzW, syg. 3647, brak paginacji – k. 2). Już podczas nadawania mu tytułu samodzielnego pracownika nauki ówczesny Minister Kultury i Sztuki (Włodzimierz Sokorski) wskazywał na jego *wybitną aktywność naukowo-badawczą, organizacyjną i dydaktyczną* (AAN: MSzW, syg. 3647, brak paginacji – k. 5). Posiada on również

⁴ O nadaniu Tadeuszowi Sewerynowi tytułu profesora zdecydowali m.in. archeolodzy Kazimierz Majewski, Kazimierz Michałowski i Zdzisław Rajewski (AAN: MSzW, syg. 3647, brak paginacji – k. 6). W protokole Komisji Kwalifikacyjnej nie została odnotowana specjalizacja członków wzmiankowanej Komisji. Tym samym odniesienie do archeologów to ustalenia autorów niniejszych rozważań. W rozważaniach dotyczących problematyki archeologicznej warto zwrócić uwagę na stosunek środowiska archeologicznego do działalności Tadeusza Seweryna. Podczas obrad Komisji Kwalifikacyjnej, na której przyznano Tadeuszowi Sewerynowi tytuł profesora nadzwyczajnego, historyk sztuki – prof. dr Tadeusz Dobrowolski – twierdził, że wymienionemu tytuł ten należy się od dawna. Bezpośrednio po odniesieniu się do wypowiedzi Tadeusza Dobrowolskiego w protokole odnotowano: *W tym samym duchu zabierają głos: dyr. dr Z. Rajewski [...] i prof. dr K. Michałowski* (AAN: MSzW, syg. 3647, brak paginacji – k. 7). Z inicjatywy jednego z autorów niniejszego tekstu, przy ogromnej przychylności i zintensyfikowanej pracy Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim – Pani Wiesławy Dyjach – podjęte zostały działania, by aula tejże szkoły nosiła imię Tadeusza Seweryna. Dzięki temu twórca lub współtwórca powstania w Janowie Lubelskim placówki muzealnej zostanie w sposób trwały upamiętniony.

istotne zasługi jako teoretyk muzeologii jako nauki (Dubownik, Łopuszański 1976, 13; Środka, Szczawiński 1985, 244; Środka 1998, 64; Jacher-Tyszkowa 2002, 269), a także wstawił się wieloma innymi działaniami, czego efektem jest chociażby odznaczenie go pośmiertnie (18 II 1982 r.) medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (AŻIH: DzOYV, syg. 349/24/2069; Grynberg 1993, 483–484). Zanim jednak osiągnął „wyżyny” kariery zawodowej i naukowej miał okazję pracować w Janowie Lubelskim (Peretiakowicz, Sobeski 1932, 226; Górski 1965, 369). Trafił do tego miasta jako dezerterski z armii austro-węgierskiej (AUJ: syg. S III 246, 1, 6), przez co przynajmniej w początkowym okresie pobytu w Janowie Lubelskim występował pod przybranymi personaliami. Janów Lubelski znajdował się bowiem pod okupacją austriacką, od 4 lipca 1915 r. działała w tym mieście (okupacyjna) Komenda Obwodowa przekształcona 17 kwietnia 1917 r. w Komendę Powiatową (Kus 1975, 1; Małszyk 2015, 13–14). W czasie gdy Janów Lubelski znajdował się pod okupacją, Tadeusz Seweryn posługiwał się dokumentami na nazwisko Maksymilian Kulesza (AUJ: syg. S III 246, 1, 6; Jacher-Tyszkowa 1996, 12). Dane o tym zostały opublikowane przykładowo tuż przed wybuchem II wojny światowej. Ówczesnie na łamach „Orlego Lotu” Tadeusz Seweryn wspominał:

Jako uciekinierowi z obozu jeńców legionowych było mi „niewygodnie” w okupacji austriackiej, dlatego woląłem kupić paszport rosyjski po zmarłym, zdaje się powieszonym, niejakim Maksymilianie Kuleszy i nazywać się tak, jak się nigdy nie nazywałem. Jako Maksymilian Kulesza uczyłem nawet w r. 1918 w gimnazjum Macierzy Szk[olnej] w Janowie Lubelskim (Seweryn 1939, 105).

W Gimnazjum tym podjął on pracę nauczyciela języka niemieckiego i łaciny (AUJ: syg. S III 246, 6; AAN: MSzW syg. 3647, brak paginacji – k. 16; Dekowski 1977, 127; Albiniak 2015a, 73; 2015b, 76), a poza działalnością pedagogiczną zaangażował się w realizację wydarzeń teatralnych (*Janowskie...* 1993, 10; Wąsek 2002, 15; 2007, 14) i w tworzenie w Janowie Lubelskim placówki muzealnej. W literaturze przedmiotu i źródłach wskazywany jest on tak na

twórcę (ANPAN-PAUK: ACz: Seweryn, 2; AUJ: syg. S III 246, 1, 6; AUJ: syg. WF II 504, 2; AAN: MSzW syg. 3647, brak paginacji – k. 15v; Dubownik, Łopuszański 1976, 8), jak i na współtwórcę janowskiego Muzeum Powiatowego (Albiniak, Albiniak 2015, 74). W okresie pracy w Janowie Lubelskim (albo tuż przed nim) uzyskał absolutorium na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (AUJ: syg. S II 653, L. 170 z roku 1917/18; AAN: MSzW syg. 3647, brak paginacji – k. 15), oraz klasy malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (AAN: MSzW syg. 3647, brak paginacji – k. 15). Wątpliwość w kwestii, czy Tadeusz Seweryn absolutoria na krakowskich uczelniach uzyskał w czasie, gdy pracował w Janowie Lubelskim, czy przed podjęciem pracy w tym mieście, wynikają ze sprzeczności danych co do terminu podjęcia przez niego pracy w Janowie Lubelskim, co autorzy niniejszego opracowania zaprezentowali uprzednio (Albiniak, Albiniak 2015, 72–73).

Po tej krótkiej prezentacji biograficznej powrócić należy do podstawowego wyводу i wskazać jakie związki interpersonalne pozwalają na uznanie Władysława Jabłońskiego za najbardziej zaangażowanego w gromadzenie muzealiów członka janowskiego Wydziału Powiatowego. Podczas wyzwania Janowa Lubelskiego spod okupacji austro-węgierskiej splotły się drogi Tadeusza Seweryna i Władysława Jabłońskiego i obaj współorganizowali akcję wypędzania Austriaków z miasta (AUJ: syg. S III 246, 6; MEK: syg. BE 50, 2; Jacher-Tyszkowa 1996, 12; 2002, 266). Było to prawdopodobnie skutkiem rozwijanych już wcześniej relacji w ramach Polskiej Organizacji Wojskowej, w której działał tak Władysław Jabłoński (MRJL: syg. MR/166/H, 7; Jacher-Tyszkowa 1996, 12; 2002, 266; Baranowski, Wszelaki 2000, 127; 2010, 124) jak i Tadeusz Seweryn (Dubownik, Łopuszański 1976, 8; Jacher-Tyszkowa 1996, 12; 2002, 266), choć w opublikowanym wykazie janowskich Peowiaków nie jest wymieniany Tadeusz Seweryn (MRJL: syg. MR/166/H, 7; Baranowski, Wszelaki 2000, 127; 2010, 124). W świadomości regionalistycznej Janowa Lubelskiego utrwalona została rola Władysława Jabłońskiego w wyzwaniu miasta spod okupacji (Baranowski, Wszelaki 2000, 127; 2010, 124; Baranow-

ski 2012, 42), a wyrugowana zeń została rola Tadeusza Seweryna. Taki stan rzeczy prawdopodobnie ma swoje podłoże w treści zawartej w janowskiej gazecie okolicznościowej wydanej z okazji dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą. Zaprezentowana w niej została rola Władysława Jabłońskiego (MRJL: syg. MR/166/H, 6), a biorąc pod uwagę, że była to prawdopodobnie najważniejsza⁵ wydrukowana w dwudziestoleciu międzywojennym gazeta skierowana bezpośrednio do społeczności powiatu janowskiego (Bucoń 2008, 69), treści opublikowane w niej do dziś kształtują wiedzę o Janowie Lubelskim w pierwszym dziesięcioleciu istnienia II Rzeczypospolitej. Tym samym spośród członków janowskiego Wydziału Powiatowego prawdopodobnie to właśnie Władysław Jabłoński był najmocniej związany z zajmującym się tworzeniem janowskiego Muzeum Powiatowego Tadeuszem Sewerynem. Zważyć jednak należy, że do informacji o roli Wydziału Powiatowego jako organu gromadzącego *okazy i zbiory archeologiczne* (AAL: syg. Rep IV b-66, 151) należy odnosić się ostrożnie, bo zgodnie z relacją opublikowaną w 1939 r. uczniowie janowskiego gimnazjum byli *do pracy chętni, to też łatwo ich było zapalić do zbierania różnych przedmiotów do tworzonego – jak twierdził Tadeusz Seweryn – przede mnie Muzeum Powiatowego w Janowie* [Lubelskim]. *Nie tylko [w oryginale Nietylko] uczniowie, ale i ich rodzice starali się o wzbogacenie tego muzeum* (Seweryn 1939, 105). W kontekście przytoczonego twierdzenia Tadeusza Seweryna, dane o roli janowskiego

⁵ W dotychczasowych badaniach prasoznawczych, prowadzonych w nurcie regionalistycznym, jednodniówkę z 1928 r. uznawano za jedyną janowską jednodniówkę wydaną w dwudziestoleciu międzywojennym (Bucoń 2008, s. 69). Zauważyć należy, że dotychczas niedostrzegana w badaniach regionalistycznych janowska jednodniówka, wydana została w 1919 r. (jest to prawdopodobnie najstarsza janowska jednodniówka). Zachowała się ona prawdopodobnie tylko w jednym egzemplarzu (w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, pod syg. 737c). Zatytułowana jest ona jako *Jednodniówka 3-go listopada 1919 r. w pierwszą rocznicę usunięcia rządów zaborczych i powstania Niepodległej Zjednoczonej Polski*.

Wydziału Powiatowego w gromadzeniu muzealiów trzeba zawęzić, uznając, że nie tylko we wzmiankowanym Wydziale gromadzono eksponaty mające stanowić zbiory Muzeum Powiatowego. Na uwagę zasługuje jednak to, że w przytoczonym twierdzeniu Tadeusza Seweryna brak jest informacji o zabytkach archeologicznych, jest natomiast ogólne stwierdzenie o „różnych przedmiotach”, które może obejmować swym zakresem zabytki archeologiczne, ale nie daje podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, że takowe przekazała do placówki muzealnej młodzież gimnazjalna lub jej rodzice. Natomiast w przypadku cytowanej uprzednio informacji o kolekcjach, a być może i okazach, gromadzonych przez janowski Wydział Powiatowy, określone zostało, że zgromadzone artefakty to zabytki archeologiczne.

Ustaliwszy, w oparciu o przekaz zawarty we wzmiankowanym źródle epistolarnym datowanym na 3 listopada 1920 r. (AAL: syg. Rep IV b-66, k. 151), że w janowskim Muzeum Powiatowym znajdowały się w 1920 r. jakieś kolekcje określane mianem archeologicznych, jak i jakieś okazy, które prawdopodobnie uznawano również za archeologiczne, postawiono serię pytań badawczych dotyczących zasobu muzealiów przechowywanych we wzmiankowanym Muzeum Powiatowym przed około wiekiem, jak i sposobu i miejsca ich zgromadzenia i (w przypadku zabytków archeologicznych) wyeksplorowania.

Niestety, nie udało się (przynajmniej dotychczas) odnaleźć inwentarza zbiorów muzealnych przechowywanych w Muzeum Powiatowym w Janowie Lubelskim. Nie ustalono nawet czy takowy został kiedykolwiek sporządzony, choć od co najmniej początku lat dwudziestych XX w. w środowisku muzealnym stawiane były postulaty szczegółowego inwentaryzowania zbiorów muzealnych w placówkach prowincjonalnych (AAN: MWRiOP, syg. 7000, 117). Wiadomo natomiast, że przynajmniej jeden raz zwracano się do Tadeusza Seweryna (w czasie, gdy zajmował się on janowskim Muzeum Powiatowym) z prośbą o informację o muzealiach zgromadzonych w Janowie Lubelskim. Taka prośba zachowała się w liście Konstantego Kietlicz-Rayskiego

kierowanym do Tadeusza Seweryna. Wzmiankowany list datowany jest w Lublinie 23 kwietnia 1919 r. Autor listu twierdził w nim m.in.:

Potrzebne mi są pewne dane o tem Pańskim dziele [jest to odniesienie do Muzeum w Janowie Lubelskim, jako do dzieła Tadeusza Seweryna], będę więc b[ardzo] obowiązany za szczegóły jak np. [w oryginale „n.p.”] kto był inicjatorem; kiedy M[muzeum] istnieć zaczęło; wiele Pan numerów zdołał zebrać, co mianowicie głównie; kto się głównie przyczynia pod wzgl[ędem] finansowym do utrzymania instytucji, jak się na to zapatruje inteligencja a lud itp. (AMEK: syg. 229/III, k. 127).

Poza oryginałem zachowanym w spuściźnie Tadeusza Seweryna przechowywanej w Archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie, wzmiankowany list znany jest również z kopii. Ta ostatnia trafiła wraz ze spuścizną po Wiktorze Ziółkowskim do zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (BŁ: rkps 2273/16, 133-135) i dołączona jest do zbioru korespondencji prowadzonej pomiędzy Tadeuszem Sewerynem a Wiktorem Ziółkowskim (Szwarcówna 1998, 68). Na obwolucie, w którą włożona jest wzmiankowana kopia listu, zapisano: *list Konstantego Rayskiego do Tadeusza Seweryna (odpis ręką Wiktora Ziółkowskiego)* (BŁ: rkps 2273/16, obwoluta listu z k. 133-135). Tożsamą treściowo informację zamieszczono w inwentarzu zbiorów rękopiśmiennych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (Szwarcówna 1998, 68). Nie wiadomo jednak czy ów odpis został wykonany z oryginalnego listu przesłanego do Tadeusza Seweryna, czy może z jakiegoś dodatkowego odpisu lub kopii zachowanej przykładowo przez nadawcę.

Niestety, do chwili obecnej nie udało się natrafić na odpowiedź na wzmiankowany list Konstantego Kietlicz-Rayskiego. Skoro jednak została skierowana prośba o informacje, to można przypuszczać, że przynajmniej do części danych, o które został zapytany, ustosunkował się Tadeusz Seweryn udzielając odpowiedzi. Tym bardziej, że Konstanty Kietlicz-Rayski nie był ówczesnie

osobą anonimową, tylko uznanym artystą (BŁ: rkps 2269, 184; BŁ: rkps 2967, 36–38; Zwolakiewicz 1962, 26–27). Dlatego próby odnalezienia samej odpowiedzi (o ile miała ona charakter pisemny) lub chociaż jej śladów, trwać będą nadal. Domniemywać można, że pytania dotyczące Muzeum i zdeponowanych w nim zbiorów, zawarte w liście Konstantego Kietlicz-Rayskiego, nie wynikały wyłącznie ze zwykłej ciekawości. Dlatego można mieć nadzieję, że informacje zawarte w (ewentualnie udzielonej przez Tadeusza Seweryna) odpowiedzi zostały powtórnie wykorzystane, a być może również powielone lub (a może i) przetworzone. Tym samym celowe stają się dalsze kwerendy, tym bardziej, iż wiadomo, że istnieją nieznane jeszcze autorom przekazy. Do takich zalicza się nieznany dotąd artykuł Wiktora Ziółkowskiego, o którym wzmiankował Tadeusz Seweryn w liście z 30 grudnia 1927 r. kierowanym do autora owego tekstu. Twierdził on wówczas: *Za przesłanie mi waszego artykułu jestem wam bardzo wdzięczny, a szczególnie za wzmiankę o muzeum janowskim. Notatka ta będzie dla mnie miłą pamiątką, przypominającą mi początek moich etnograficzno-krajoznawczych zabiegów i to naprawdę jedyną pamiątką* (BŁ: rkps 2273, t. 16, k. 59v–60).

Zauważyć należy, że brak jest ciągłości (chronologicznej, lokalizacyjnej i posiadanych zbiorów) pomiędzy janowską placówką muzealną działającą w dwudziestolecie międzywojennym a działającą w Janowie Lubelskim od 1984 r. Muzeum Czynu Zbrojnego (Kulpa 1997; Bobula 2004, 27; Graboś 2009, 19), które z dniem 1 stycznia 1986 r. przekształcono w oddział zamiejscowy Muzeum Okręgowego w Sandomierzu (MRJL: syg. MR-012-19-92, 1; MRJL: syg. MR-012-20-92, 1), a już w 1991 r. trwały rozmowy nad likwidacją tejże placówki i przekazaniem zbiorów i zgromadzonego majątku na rzecz powstać mającej samodzielnej placówki muzealnej w Janowie Lubelskim (MRJL: syg. MR-012-22-92, 1). W dniu 30 grudnia 1996 r. janowska Rada Miejska zatwierdziła statut instytucji przekształconej w samodzielną placówkę muzealną (AZUMJL: syg. OA-I-0043, 77–78; MRJL: syg. MR-012-158/98, załącznik, 2–5), działającą od 1 stycznia 1997 r. jako Muzeum Regionalne w Janowie

Lubelskim⁶ (AZUMJL: syg. OA-I-0043, 93; Kotuła 1998, 19). Jednak ostateczne uzgodnienie tegoż statutu na szczeblu ministerialnym przez Departament Muzeów Ministerstwa Kultury i Sztuki nastąpiło 27 listopada 1998 r. (MRJL: MR-012-158/98, 1). Pracownicy współczesnego Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim odcinają się wręcz od związku obecnej placówki muzealnej z Muzeum Powiatowym istniejącym w Janowie Lubelskim przed II wojną światową, co odnaleźć można tak w tekście adiunkta (Widz 2006, 6), jak i dyrektor Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim (Nazarewicz 2007, 51), na co zwracali już uwagę autorzy niniejszego opracowania (Albiniak 2011a, 288; Albiniak, Albiniak 2015, 71). Brak ciągłości pomiędzy Muzeum przed- i powojennym skutkuje nieposiadaniem (zgodnie z wiedzą autorów – pytano o to Barbarę Nazarewicz – Dyrektor Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim kilkakrotnie, po raz ostatni w styczniu 2016 r., każdorazowo uzyskując odpowiedź o charakterze negatywnym) przez Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim dokumentacji ani eksponatów, które w sposób pewny (a nawet w sposób hipotetyczny) można by łączyć z Muzeum Powiatowym działającym w Janowie Lubelskim przed II wojną światową.

Nie dysponując inwentarzem zbiorów muzealnych przechowywanych w Janowie Lubelskim w dwudziestolecu międzywojennym, ani ich spisem, wykazem, omówieniem czy choćby jakąś fotografią, na której utrwalone zostałyby eksponaty lub ekspozycja muzealna wykonana we wzmiankowanej

⁶ Historia współcześnie działającego Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim przedstawiana jest zazwyczaj w publikacjach w uproszczony a nawet dość nietypowy sposób. Przykładowo w jednym z artykułów autorstwa dyrektora tejże placówki muzealnej można odnaleźć samowykluczające się dane. W jednym tekście twierdziła ona, że Muzeum to działa jako samodzielna placówka od 1992 r. (Nazarewicz 2007, 53) jak i od 1996 r. (Nazarewicz 2007, 51). Wzmiankowany dysonans chronologiczny wynika z faktu działania janowskiego Muzeum od 1992 r. poza strukturami Muzeum Okręgowego w Sandomierzu (E.P. 2007, wycinek prasowy; Wojtan 2008, wycinek prasowy).

instytucji kultury, niezmiernie trudno było i jest podjąć się próby odtworzenia wiedzy o artefaktach zgromadzonych tam przed około wiekiem. Prowadząc przez lata kwerendy w wielu archiwach, bibliotekach i muzeach udało się odtworzyć choć szątkową wiedzę o tych muzealiach.

Tadeusz Seweryn w artykule opublikowanym w 1930 r. w dwutygodniku krajoznawczym „Ziemia” pisząc o upadaniu idei tworzenia i funkcjonowania muzeów szkolnych stwierdził, że jednego z orędowników wzmiankowanej idei wyleczył z zapału [...] fakt, że muzeum szkolne, przejęte przez pewien sejmik zostało wnet rozkradzione (w tem około 300 srebrnych denarów rzymskich, wykopanych wraz z urną niedaleko szkoły) (Seweryn 1930, 296). Najistotniejsze w kontekście prowadzonych rozważań są jednak informacje podane przez Tadeusza Seweryna we wzmiankowanym tekście, które odnoszą się do wydarzeń mających miejsce w Janowie Lubelskim. Tadeusz Seweryn opublikował w 1930 r. na łamach „Ziemi” następujące stwierdzenie:

Do jakiej zaciekłości w pracy zdolna jest młodzież, ożywiona ideą ratowania pamiątek przed zagładą, niech świadczy czyn uczniów gimnazjum w Janowie Lubelskim, którzy w przeciągu dwóch miesięcy zdołali stworzyć w r. 1918 małe, ale ciekawe powiatowe muzeum ziemi janowskiej (Seweryn 1930, 296–297).

Nie bez znaczenia jest związek następstw chronologicznych, jaki zachodzi pomiędzy placówką muzealną, w której doszło do rozkradnięcia muzealiów z dziejami Muzeum Powiatowego w Janowie Lubelskim. Muzeum, o rozkradzeniu zbiorów którego informował Tadeusz Seweryn, miało początkowo pełnić rolę Muzeum Szkolnego, a następnie zostać przejęte przez pewien sejmik (Seweryn 1930, 296). Z taką sytuacją spotykamy się w przypadku początków muzealnictwa w Janowie Lubelskim. Do przejścia muzeum przez janowski Sejmik Powiatowy doszło w 1920 r. (AAN: MSzW syg. 3647, brak paginacji – k. 15v) lub wcześniej. Tym samym występuje punkt styczny pomiędzy placówką muzealną, w której dokonano kradzieży, a janowskim

Muzeum Powiatowym. Występowanie wspólnych cech nie przesądza jednak o tym, czy niezależne informacje dotyczące jakichś muzeów odnoszą się do tej samej placówki muzealnej.

Tadeusz Seweryn po przytoczonym powyżej tekście dotyczącym roli młodzieży (uczęszczającej do janowskiego gimnazjum) w powstaniu w 1918 r. Muzeum Powiatowego, umieścił odnośnik do przypisu, w którym odnosząc się do dziejów powiatowego *muzeum ziemi janowskiej* odnotował, iż: *Niestety zmarnowane [zostało ono] w dwa lata później* (Seweryn 1930, 297). Przekaz ten jest na tyle ogólny, że nie można go jednoznacznie utożsamić ze wzmiankowaną uprzednio kradzieżą muzealiów. Ponieważ w artykule Tadeusza Seweryna zatytułowanym *Współpraca młodzieży krajoznawczej z muzeami etnograficznymi* tylko raz wskazana jest informacja o placówce muzealnej przejętej przez Sejmik Powiatowy (Seweryn 1930, 296), dlatego zasadne było postawienie hipotezy badawczej, że w zakamuflowany sposób autor dookreślił gdzie doszło do rozkradnięcia muzealiów, *w tem około 300 srebrnych denarów rzymskich, wykopanych wraz z urną niedaleko szkoły* (Seweryn 1930, 296). Jednakże i w tym przypadku można się było zdecydować jedynie na postawienie hipotezy badawczej o występowaniu związku pomiędzy informacjami o przejęciu przez Sejmik placówki, w której doszło do kradzieży, z dziejami janowskiego Muzeum Powiatowego. Nie wiadomo, dlaczego Tadeusz Seweryn nie zdecydował się na wskazanie w tekście opublikowanym w 1930 r. zbiory jakiej placówki muzealnej zostały rozkradzione. Mogło to mieć związek z chęcią zwrócenia uwagi na problem, bez narażania się na konflikt ze sprawcami kradzieży lub organem władzy (Sejmikiem Powiatowym), który był odpowiedzialny za przejęte lub przyjęte zbiory. Takie wnioskowanie ma związek ze stosunkiem administracji publicznej do czasopisma „Ziemia”. Na terenie województwa lubelskiego 16 stycznia 1929 r. zostało skierowane przez Wojewodę pismo do podległych mu starostów, w którym zalecał wywieszenie w widocznych miejscach prospektów dwutygodnika „Ziemia” w lokalach zajmowanych przez starostwa i wydziały powiatowe. Dodał on w tym samym

piśmie, że *prenumerowanie „Ziemi” przez Wydziały Powiatowe, wzg[łędnie] szkoły i instytucje o charakterze społecznym uważa za pożądane* (APL: UWL, WK-B, syg. 3257, 3). Przy takim stosunku administracji publicznej do wzmiankowanego czasopisma Tadeusz Seweryn mógł się spodziewać, że podana wprost krytyczna informacja dotycząca Sejmiku Powiatowego w Janowie Lubelskim dotrze do jego członków i spowoduje jakąś reakcję.

W oparciu o dane zawarte w jednym z opracowań (maszynopisów zachowanych na prawach rękopisu) przechowywanych w zbiorach Archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie, udało się ustalić bardziej szczegółowe dane dotyczące losów muzealiów zgromadzonych w janowskiej placówce muzealnej.

W datowanej na rok 1943 pracy autorstwa Marii Frankowskiej i Tadeusza Seweryna zatytułowanej *Projekt organizacji muzealnictwa w Polsce* ujętej w inwentarzu Bolesława Łopuszańskiego (Łopuszański 1979, 233), odnotowano m.in.:

W Janowie Lubelskim muzeum sejmikowe, stworzone przeze mnie w r. 1918 przy pomocy uczniów miejscowego gimnazjum, zostało w rok po moim wyjeździe z Janowa, doszczętnie rozgrabione, gdyż nie zabezpieczono im, po wyjeździe założyciela muzeum, najprymitywniejszej opieki (AMEK: syg. 1062/III, 23-24).

Przytoczone powyżej twierdzenie jest nie tyle opinią Marii Frankowskiej i Tadeusza Seweryna, ile odnosi się ono do twierdzeń ostatniego z wymienionych. To wszak Tadeusz Seweryn inicjował powstanie placówki muzealnej w Janowie Lubelskim [ANPAN-PAUK, ACz: T. Seweryn, 2], a w cytowanym tekście autor twierdził, że opisywane wydarzenia miały miejsce w rok po jego wyjeździe z Janowa Lubelskiego, tym samym w samej warstwie językowej zawarto dane o tym, kto werbalizował informacje dotyczące zbiorów muzealnych z Janowa Lubelskiego. Miała nim być osoba, która wyjechała

z Janowa Lubelskiego, a która była jednocześnie autorem przytoczonego tekstu. Osobą tą był bez wątpienia Tadeusz Seweryn. Czy również w biografii Marii Frankowskiej wpleciony jest jakiś wątek janowski, dotychczas nie ustalono. W przytoczonym tekście niezmiernie istotna jest informacja, jakoby jego autor stworzył muzeum sejmikowe. Jest to powtórzenie danych opublikowanych przez Tadeusza Seweryna na łamach czasopisma krajoznawczego „Ziemia” (Seweryn 1930, 297). Informacja ta jest o tyle istotna, że w oparciu o nią należałoby przyjąć, że tworzona przy janowskim Gimnazjum placówka muzealna miała charakter Muzeum Powiatowego. Odnośząc to twierdzenie do danych zawartych we wzmiankowanym uprzednio liście z 3 listopada 1920 r. występuje swoista sprzeczność. Zgodnie z jego treścią to *Wydział powiatowy od dłuższego czasu [...] gromadził okazy i zbiory archeologiczne* (AAL: syg. Rep IV b-66, 151). Co prawda nie można wykluczyć sytuacji, w której Wydział Powiatowy (jako organ władzy samorządowej) „przysposobił sobie” działania młodzieży szkolnej, jednakże odnosząc się do przytoczonych treści literalnie okazuje się, że tak Wydział Powiatowy jak i Tadeusz Seweryn uznawali się za twórców janowskiego Muzeum Powiatowego. Brak jest podstaw źródłowych by przyjąć, że Tadeusz Seweryn uznawał się za członka Wydziału Powiatowego, a tym samym dysponujemy uzupełniającymi się lub wykluczającymi się danymi, które wymagają dalszych badań, by jednoznacznie rozwiązać spór o rolę sprawczą osób i (a może lub) instytucji w powstaniu janowskiego Muzeum Powiatowego działającego w dwudziestolecie międzywojennym. Istotne przy wyjaśnianiu tych kwestii mogą okazać się słowa Bolesława Łopuszańskiego, który twierdził, że otwarcie Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim nastąpiło w 1919 r. (AMEK: syg. 2045/II, 2). W twierdzeniu tym dostrzegana jest nieścisłość w nazewnictwie, bo nazwa Muzeum Regionalne odnosi się do współczesnej placówki muzealnej działającej w Janowie Lubelskim (o czym powyżej już pisano), a nie do działającej w okresie międzywojennym placówki określanej mianem Muzeum Powiatowego. Wskazana przez niego nazwa placówki muzealnej jest tym samym niezgodna z występującą w rzeczywistości. Istotniejsze od na-

zwany jest jednak wskazanie przez Bolesława Łopuszańskiego terminu otwarcia muzeum. Zgodnie z danymi opublikowanymi przez Tadeusza Seweryna na łamach „Ziemi”, Muzeum w Janowie Lubelskim zostało stworzone w 1918 r. (Seweryn 1930, 297), skoro wzmiankowane przez Bolesława Łopuszańskiego Muzeum Regionalne (prawidłowo: Powiatowe) miało zostać otwarte rok później (a dokładniej rzecz ujmując w roku następnym) to prawdopodobnie występowała jakaś współzależność pomiędzy placówką muzealną stworzoną w 1918 r. a otwartą w 1919 r. Nie jest jednak w tym przypadku pewne, czy chodzi o tę samą instytucję kultury. Placówka muzealna tworzona w ramach działalności młodzieży nazywana była przez Tadeusza Seweryna powiatową (Seweryn 1930, 297), ale w rzeczywistości mogła być ona placówką szkolną, której zbiory zostały przejęte lub przyjęte przez Muzeum Powiatowe. W takim kontekście zbiory Muzeum Szkolnego można by uznać za jedną z kolekcji, która weszła w skład zbiorów placówki muzealnej działającej jako instytucja samorządowa lub jako zespół kolekcji i okazów zgromadzonych przed powstaniem Muzeum Powiatowego w ramach akcji społecznej gromadzenia muzealiów, prowadzonej w ramach działalności janowskiego gimnazjum lub na marginesie działalności wzmiankowanej instytucji oświatowej.

Podawane przez Bolesława Łopuszańskiego dane, na które zwrócono uwagę powyżej, należy zestawić z innym twierdzeniem wyrażonym przez tego autora w tekście współautorskim opublikowanym razem z Teresą Dubownik, w którym twierdzili oni, że Tadeusz Seweryn *zajął się organizacją muzeum regionalnego w Janowie. Otwarcie tej placówki, przejętej następnie przez sejmik pow. janowskiego, nastąpiło w r. 1919* (Dubownik, Łopuszański 1975, 8). Tym samym przed powstaniem placówki muzealnej podlegającej janowskiemu Sejmikowi Powiatowemu istniało w Janowie Lubelskim otwarte Muzeum, które Teresa Dubownik i Bolesław Łopuszański określali mianem Muzeum Regionalnego. Czym w rzeczywistości była wzmiankowana placówka muzealna? Czy była ona rodzajem Muzeum Szkolnego określanego mianem Muzeum Regionalnego, czy może istniała w Janowie Lubelskim jakaś pośrednia for-

ma pomiędzy Muzeum Szkolnym a placówką muzealną podległą janowskiemu Sejmikowi Powiatowemu? Na te pytania, przy obecnie panującym deficycie danych, bardzo trudno będzie udzielić odpowiedzi. Na dodatek problematyka terminologiczna nabiera w tym przypadku istotnego znaczenia, przez co nazwa Muzeum Regionalne w odniesieniu do wydarzeń z dwudziestolecia międzywojennego powinna być interpretowana tak w odniesieniu do muzeum podlegającego Sejmikowi Powiatowemu, jak i do placówki muzealnej działającej w Janowie Lubelskim przed jej przejściem przez organ samorządu terytorialnego.

W kontekście prowadzonych rozważań istotne jest uściślenie przez Tadeusza Seweryna w zachowanym opracowaniu terminu dokonania grabieży muzealiów z janowskiego Muzeum Powiatowego. Miało to nastąpić rok po opuszczeniu Janowa Lubelskiego przez Tadeusza Seweryna. Wiadomo, że był on od dnia 1 sierpnia 1919 r. mianowany na nauczyciela *państwowego seminarium nauczycielskiego męskiego w Chełmie*, choć sama nominacja wystawiona w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego datowana jest dopiero na 30 sierpnia 1919 r. (AMEK: syg. 3335/II, 9; Jacher-Tyszkowa 2002, 267). Na odwrocie tego samego dokumentu przybita została pieczęć Biura meldunkowego magistratu miasta Chełma, nad którą umieszczono datę 5 września 1919 r. (AMEK: syg. 3335/II, 10), a tym samym można przyjąć, że prawdopodobnie na początku września 1919 r. lub trochę wcześniej Tadeusz Seweryn sprowadził się do Chełma (w województwie lubelskim). Określając termin opuszczenia Janowa Lubelskiego przez Tadeusza Seweryna widać należy również pod uwagę jego plany, jakie na kilka miesięcy wcześniej znane były osobom drugim. Zgodnie bowiem z treścią listu Adama Nowińskiego do Wiktora Ziółkowskiego z 11 lutego 1919 r., Tadeusz Seweryn w lipcu tegoż roku wybierał się do Paryża (BŁ: rkps 2273/13, 95v). Czy tam pojechał, a także czy po powrocie przybył do Janowa Lubelskiego nie udało się dotychczas ustalić.

Również nie bez znaczenia pozostaje informacja o niezapewnieniu muzealiom nawet najprymitywniejszej opieki po opuszczeniu Janowa Lubelskiego przez Tadeusza Seweryna (AMEK: syg. 1062/III, 24). Informacja ta ma bowiem istotne znaczenie w kontekście faktu rozkradnięcia muzealiów. W 1939 r. na łamach „Orlego Lotu” Tadeusz Seweryn zaprezentował jak wyglądały warunki lokalowe janowskiej placówki muzealnej. Twierdził on wówczas, że muzeum *znajdowało się w moim pokoju – na piecu, szafie, pod łóżkiem – wszędzie* (Seweryn 1939, 105). Tym samym miejsce zamieszkania Tadeusza Seweryna stanowiło jednocześnie lokalizację janowskiego muzeum. Ten stan rzeczy nie stanowi jakiegoś ewenementu, bo przykładowo doskonale rozwijająca się przez lata Pracownia Badania Sztuki Ludowej Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk (działająca pod różnymi nazwami), jako jedna z lepiej rozwijających się polskich instytucji prowadzących badania etnograficzne, znajdowała się w krakowskim mieszkaniu Profesora Romana Reinfussa (Fryś-Pietraszkowa 2002, 250). W przypadku Pracowni Badania Sztuki Ludowej przestrzeń życiowa rodziny Profesora Romana Reinfussa i miejsce zlokalizowania instytucji naukowo-badawczej przenikały się w obrębie mieszkania. W przypadku janowskiego Muzeum Powiatowego przenikanie się przestrzeni życiowej, magazynowej (a być może i ekspozycyjnej) dokonywało się w pokoju. We wzmiankowanym tekście opublikowanym tuż przed wybuchem II wojny światowej Tadeusz Seweryn określił tę przestrzeń wyjątkowo klarownie – jako jego pokój (Seweryn 1939, 105), niestety bez dookreślenia w jakim budynku i przy jakiej ulicy się on znajdował.

Tadeusz Seweryn przebywając w Janowie Lubelskim zamieszkiwał w pokoju prawdopodobnie wynajmowanym przez niego, przez janowskie gimnazjum, przez Powiatowy Związek Komunalny lub Polską Macierz Szkolną [jako organy prowadzące janowskie gimnazjum (Wszelaki 2000, 143; 2010, 139)] dla niego. Prawdopodobnie opuszczając Janów Lubelski pozostawił muzealia w pomieszczeniu stanowiącym w chwili opuszczania przezeń miasta, tak jego miejsce zamieszkania, jak i pomieszczenie muzealne. Nie-

stety, kto i na jakich zasadach miał dostęp do tego pomieszczenia po opuszczeniu miasta przez Tadeusza Seweryna pozostaje (przynajmniej jak na razie) niewiadomą. Skoro Janowskie Muzeum Powiatowe pozostawało pod zarządem Sejmiku Powiatowego, to prawdopodobnie przedstawiciel lub przedstawiciele właśnie tego organu władzy dysponowali kluczem lub kluczami do pomieszczenia, w którym zmagazynowane były muzealia i to najprawdopodobniej spośród nich lub szerszego kręgu osób związanych z ideą powstania Janowskiego Muzeum Powiatowego należy poszukiwać sprawcy lub sprawców dekompletacji zbiorów muzealnych, a może nawet ich całkowitego rozgrabienia.

Interesujące jest również to, że w zachowanym w warszawskim Archiwum Akt Nowych niedatowanym wykazie muzeów sporządzonym na potrzeby Departamentu Sztuki, w przypadku Janowskiego Muzeum nie odnotowano jego adresu (AAN: MWRiOP, sygn. 7002, 3), gdy przy innych placówkach muzealnych wskazywany jest zazwyczaj adres z oznaczeniem tak ulicy (placu), jak i numeru budynku (AAN: MWRiOP, sygn. 7002, 1–30). Brak ten sugeruje, że w czasie sporządzania wzmiankowanego wykazu Janowskie Muzeum Powiatowe nie posiadało siedziby lub faktycznie nie istniało. Choć podana w czasie terażniejszym informacja, iż Muzeum to: *Posiada charakter regionalny* (w oryginale „regjonalny”) (AAN: MWRiOP, sygn. 7002, 3) sugeruje, że Janowskie Muzeum Powiatowe istniało w czasie sporządzania wzmiankowanego, niedatowanego wykazu. Nie jest ono natomiast odnotowywane w wykazie przepisany 9 maja 1939 r. (AAN: MWRiOP, sygn. 7002, 36–40) prawdopodobnie z maszynopiśmiennego wykazu zachowanego wraz z odpisem w jednym zespole (AAN: MWRiOP, sygn. 7002, 41–43), co sugeruje, że przed wybuchem II wojny światowej (w nieznanych obecnie okolicznościach) Janowskie Muzeum Powiatowe przestało istnieć. Istnieje również możliwość, że osoba spisująca w 1939 r. wykaz nie dysponowała wiedzą o istnieniu tejże placówki muzealnej i w tym kontekście danych z wykazu nie można uznać za jednoznaczne potwierdzenie nieistnienia ówczesnie w Janowie Lubelskim Mu-

zeum Powiatowego. Poza wzmiankowanymi powyżej wykazami w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w zespole Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zachował się jeszcze dodatkowy, niedatowany wykaz muzeów, w którym nie została ujęta Janowska placówka muzealna (AAN: MWRiOP, sygn. 7002, 46–49). Brak również o nim danych w materiałach dotyczących muzeów gromadzonych dla Głównego Urzędu Statystycznego (AAN: MWRiOP, sygn. 7003, 1–268) jak i w alfabetycznym wykazie muzeów za lata 1934–1939 (AAN: MWRiOP, sygn. 7004, 1–317), co może sugerować, że Janowskie Muzeum Powiatowe przestało istnieć pod koniec lat dwudziestych lub na początku lat trzydziestych XX w.

Odnosząc się natomiast do dokumentacji gromadzonej przez Oddział [Kultury i] Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie istotne wydają się spisy zdawczo-odbiorcze, w których odnotowywane są teczki zatytułowane *Zbiory muzealne*. Wiadomo o istnieniu takich teczek z lat 1932 (APL: UWL, WK-B, sygn. 3237, 40), 1933 (APL: UWL, WK-B, sygn. 3237, 41) i 1934 (APL: UWL, WK-B, sygn. 3237, 42). Zostały one przekazane w marcu 1938 r. (w odniesieniu do teczki za 1933 r. brak wskazania daty przekazania) do składnicy akt, co podpisem poświadczył jej kierownik – Budkiewicz (APL: UWL, WK-B, sygn. 3237, 40, 41, 42). Niestety, nie udało się ustalić, czy w teczkach tych znajdowały się jakieś dokumenty dotyczące działalności lub zbiorów Muzeum Powiatowego w Janowie Lubelskim. Istotną wydaje się również wiedza o działalności tejże placówki, by odnieść ją do wydarzeń, w wyniku których muzealia zostały rozkradzione. Dysponujemy obecnie tylko szczątkową wiedzą (choć zauważyć należy, że wynikać to może z niezakończenia przez autorów kwerend) o działalności wzmiankowanego Muzeum i stosunku miejscowych elit do niego i jego działalności. Podstawową informację odnotowano w jednym ze sprawozdań Janowskiego Starostwa Powiatowego za lata 1919–1920 (APL: SPJL, sygn. 4, 57–58), które zachowane jest dodatkowo w duplikacie czy też w drugim egzemplarzu (APL: SPJL: sygn. 4, 59–60). Niestety, interesujące nas sprawozdanie jest niedatowane, przez co interpretacja zawartych w nim da-

nych chronologicznych jest utrudniona. Ponieważ w tece umieszczone jest ono po sprawozdaniu datowanym na 2 kwietnia 1920 r. (APL: SPJL, syg. 4, 51), to przypuszczać można, że pochodzi ono z okresu późniejszego niż sprawozdanie datowane. Nie jest to jednak pewne, bo układ dokumentów w tece przechowywanej w Archiwum Państwowym w Lublinie może być zakłócony. W interesującym nas, niedatowanym sprawozdaniu zapisano m.in.: *W pierwszym półroczu ożywiona działalność grupy inteligencji około zorganizowania Muzeum Powiatowego – obecnie zamarta – Muzeum zamknięte* (APL: SPJL, syg. 4, 57, 59). Nie mając pewności co do chronologii wzmiankowanej informacji należy interpretować ją tak w odniesieniu do wydarzeń z 1919 jak i z 1920 r. Jeśli w sprawozdaniu odniesiono się do wydarzeń z 1920 r., to zanik ożywianej działalności inteligencji należałoby wiązać z terminem doszczętnego rozgrabienia muzealiów zgromadzonych w janowskim Muzeum Powiatowym, który wskazany został przez Tadeusza Seweryna w opracowaniu przygotowanym wraz z Marią Frankowską (AMEK: syg. 1062/III, 24) – odnosząc się w tym przypadku do wydarzeń następujących rok po wyjeździe Tadeusza Seweryna z Janowa Lubelskiego. Wyjazd ten nastąpił, jak już uprzednio wzmiankowano, pomiędzy zakończeniem roku szkolnego 1918/19 a rozpoczęciem roku szkolnego 1919/20. W tym przypadku zanik ożywionej działalności inteligencji należałoby wiązać z utraceniem przedmiotu zainteresowań – czyli muzealiów. Przytoczony powyżej cytat zaczerpnięty ze sprawozdania podpisanego przez Starostę janowskiego można również interpretować w odniesieniu do wydarzeń z 1919 r. W tym przypadku zakończenie ożywionej działalności inteligencji na rzecz janowskiego Muzeum Powiatowego można wiązać z wyjazdem z tego miasta Tadeusza Seweryna. W pierwszej połowie 1919 r. trwała bowiem bez wątpienia jakaś ożywiona działalność na rzecz wzmiankowanej placówki muzealnej, skoro w kwietniu 1919 r. Konstanty Kietlicz-Rayski odnosił się w liście kierowanym do Tadeusza Seweryna do sprawy przygotowywania sali – prawdopodobnie ekspozycyjnej. Zachęcając Tadeusza Seweryna do dalszych działań Konstanty Kietlicz-Rayski stwierdził wówczas m.in.: *Niech się Pan nie zraża „parszywą konstrukcją” sali,*

lecz kiedy ma w myśli pomysł na fryz – niechże go Pan kropi (AMEK: syg. 229/III, 127). Dlatego bardziej prawdopodobne wydaje się występowanie wzmiankowanej w sprawozdaniu ożywionej działalności inteligencji w roku 1919 niż w 1920. Jeśli ożywienie to miało nastąpić w pierwszej połowie 1919 r., to w dosadny sposób scharakteryzował je Konstanty Kietlicz-Rayski. Czynił to co prawda jako formę odniesienia generalizującego, a nie kierowanego bezpośrednio do sytuacji występującej w Janowie Lubelskim, ale jego twierdzenie o „chronicznej ociężałości” elit wydaje się trafne. Samo twierdzenie Konstantego Kietlicz-Rayskiego wydaje się warte przytoczenia, bo dość dobrze ilustruje ówczesne spojrzenie na sposób powstawania w Janowie Lubelskim placówki muzealnej. Autor listu kierował do Tadeusza Seweryna m.in. następujące pochwały i rady:

Panie! tworzyć Muzeum w zakątku daleko jest trudniej niż w stutysięcznym mieście, dlatego nie mogę się oprzeć pokusie przykłaśnięcia zamierzeniom Pańskim i okazania wielkiej radości mojej. Nie wolno [w oryginale „Niewolno”] się Panu niczem zrażać, bo ma Pan wielką siłę: młodość, i twardy puklerz: ukochanie sztuki. Przedsięwzięcia wszelkie mające z nią coś wspólnego idą u nas zawsze wielce opornie. Luminarze zawsze radzi być na wysokim stanowisku prezesów i należeć do komitetów, odznaczają się jednak chroniczną ociężałością. Ten więc co chce coś zrobić, musi... sam robić, powinien tylko równocześnie zręcznie wynajdywać czułe miejsca u tych ichmościów, aby ich w odpowiedniej chwili połeptać i wydobyć z nich co się da; ale na to trzeba być człowiekiem praktycznym, a nie artystą (AMEK: syg. 229/III, 126–127).

Nie można również w niniejszych rozważaniach pominąć roli Władysława Przegalińskiego w powstaniu placówki muzealnej w Janowie Lubelskim. We wspomnieniu pośmiertnym opublikowanym w wydanej drukiem w dwudziestolecie międzywojennym gazecie skierowanej bezpośrednio do mieszkańców Janowa Lubelskiego i jego okolic, powszechnie określanej mianem Jednodniówki, zapisano, że Władysław Przegaliński pełnił rolę założyciela Muzeum Powiatowego (MRJL: syg. MR/166/H, 35). Odnotowana w janow-

skiej Jednodniówce z 1928 r. rola Władysława Przegalińskiego w powstaniu janowskiego muzeum nie jest jednak tak oczywista. Przykładowo brak o tym wzmianki w materiałach z kartoteki osobowej Stanisława Bubienia, w której uwzględniony został Władysław Przegaliński (BŁ: rkps 2964, 230–233). Skoro jednak w gazecie okolicznościowej z 1928 r. odnotowano dane o roli Władysława Przegalińskiego w powstaniu janowskiego muzeum, to prawdopodobnie jakąś rolę w powstaniu tejże instytucji kultury pełnił. W świetle znanych autorom źródeł nie można jednak stwierdzić czy jego rola polegała na inicjowaniu powstania muzeum, czy może na zainicjowaniu powstania Muzeum Powiatowego, jako instytucji podległej władzom samorządowym. Biorąc pod uwagę, że to właśnie Władysław Przegaliński uznawany jest za twórcę w Janowie Lubelskim Sejmiku Powiatowego (*Ś.p. Władysław...* 1920, 3), więc jego związek z tworzeniem instytucji podległych władzom samorządowym wydaje się bardzo prawdopodobny. Również istotne wydaje się to, że do rozkradnięcia muzealiów doszło prawdopodobnie w połowie lub pod koniec 1920 r., a więc po wyjeździe Władysława Przegalińskiego z Janowa Lubelskiego. W październiku 1919 r. przebywał on jeszcze w tym mieście, bo wówczas zwracał się o wyłączenie go z grona członków Zarządu lubelskiej Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego, wskazując jako powód swej prośby przeciągające się (niezależnie od niego) przeprowadzenie się do Lublina (BŁ: rkps 2963, 205) z Janowa Lubelskiego. W stosunkowo niedawno wydanym *Słowniku biograficznym miasta Lublina* poinformowano, że Władysław Przegaliński przeprowadził się z Janowa Lubelskiego do Lublina w 1910 r. (Gawroński 2009, 241), co oczywiście jest błędem. W dokumentacji Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego odnotowywany jest on jako członek założyciel tegoż Towarzystwa (BŁ: rkps 2961, 2v) i jego rzeczywisty członek (BŁ: rkps 2961, 10, 17, 21, 26, 32v, 39, 45). Rychło po przeprowadzce do Lublina i podjęciu pracy Sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie Władysław Przegaliński umiera (APAŚJL: KZ 93/1920, 120), tym samym osoba uznawana w Janowie Lubelskim za twórcę Muzeum Powiatowego (MRJL: syg. MR/166/H, 35) w czasie rozkradania zbiorów tej placówki nie żyła.

Prawdopodobnie Muzeum Powiatowe w Janowie Lubelskim po rozkradnięciu w lub około 1920 r. zgromadzonych w jego zbiorach eksponatów nie miało rzeczywistych podstaw do dalszego istnienia i działania. Nie było go jednak łatwo zlikwidować, bo prawdopodobnie wiązałyby się to z koniecznością wskazania przyczyny likwidacji i to tak wskazania jej społeczności lokalnej jak i organom nadzorującym działalność muzealną w ramach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wskazanie rzeczywistej przyczyny (kradzieży) wiązałyby się z koniecznością wszczęcia postępowania karnego, a to, w odniesieniu do społecznego zaufania do władz samorządowych, mogło nieść bardzo negatywne skutki, tym bardziej, że to przedstawiciele społeczności lokalnej byli głównymi, jeśli nie jedynymi darczyńcami janowskiej placówki muzealnej (czy też placówek, jeśli występowała rozbieżność między placówką muzealną działającą przy gimnazjum i przy sejmiku). Wraz z przekazaniem do ogólnej wiadomości informacji o likwidacji placówki muzealnej darczyńcy mogli bowiem dopominać się zwrotu darowizn, jak i mogli zażądać dostępu do nich lub informacji o tym, gdzie przekazane przez nich muzealia zostały przeniesione lub gdzie są składowane. Zgodnie z opinią Tadeusza Seweryna rozkradnięcie nastąpiło gdy Muzeum Powiatowe i należące do niego zbiory muzealne znajdowały się w gestii janowskiego Sejmiku Powiatowego (AMEK: syg. 1062/III, 24), więc to ten organ władzy musiałby udzielić odpowiedzi na „niewygodne pytania”. Tym samym łatwiej było pozwolić, by janowskie Muzeum Powiatowe „umierało przez zapomnienie”. Oficjalnie funkcjonowało ono w 1928 r., ale było zamknięte (MRJL: syg. MR/166/H, 14), prawdopodobnie istniało formalnie i w latach późniejszych. Jednakże wiedza o nim systematycznie nikła z dokumentów. Przykładowo projektując rozporządzenie wykonawcze do ustawy o muzeach pominięto janowskie Muzeum Powiatowe, choć wymieniano w tym dokumencie cały szereg placówek o podobnym charakterze (AAN: MWRiOP syg. 6998, 42, 51).

W tytule niniejszych rozważań użyto terminu „archeologia epistolarna”. Termin ten jest dość subiektywny (z czego doskonale zdają sobie sprawę autorzy), bo zaprezentowane badania nie są prowadzone wyłącznie w oparciu o spuściznę epistolarną, czyli w oparciu o korespondencję. Próbując przywrócić nauce wiedzę o nieistniejącym muzeum oraz o zabytkach, którymi obecnie nie dysponujemy, a wiedza o nich jest na tyle szczątkowa i na tyle rozproszona, że nie jest zazwyczaj dostrzegana w badaniach monograficznych, trudno jest się skupić na jednym typie źródeł. Selektywny wybór źródeł nie daje bowiem możliwości zaprezentowania pełnego obrazu. Przy lakoniczności zachowanych informacji należy posiłkować się wszelkimi dostępnymi danymi. Zwrócić jednak należy uwagę na to, że w przypadku badań nad muzealiami, które przed prawie wiekiem zostały ukradzione z janowskiej placówki muzealnej, to korespondencja dała asumpt do wszczęcia pogłębionych studiów i to dane zawarte w niej dały możliwość logicznego łączenia faktów. Nie zdecydowano się w niniejszym opracowaniu na omawianie wartości korespondencji w prowadzonych badaniach, tylko wykorzystano ją w celach badawczych, ukazując jej rolę przez przykład, a nie jego omówienie.



źródła archiwalne

AAL – Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie

syg. Rep IV b-66, Wydział Powiatowy Sejmiku w Janowie Lubelskim do Konsystorza Rzymsko-Katolickiego w Lublinie, Nr 1742, Janów Lubelski 3 XI 1920, [w:] *Fundusze, budowle, cmentarze kościoła podominikańskiego, parafialnego w Janowie Ordynackim*, fol. 151.

syg. Rep IV b-66, K.D.L. do ks. *Dziekana dekanatu Janowskiego*, Nr 2729, Lublin 8 XI 1920, [w:] *Fundusze, budowle, cmentarze kościoła podominikańskiego, parafialnego w Janowie Ordynackim*, fol. 151v.

AAN: MWRiOP – Archiwum Akt Nowych. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego

syg. 6998, *Tezy do rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opiece nad muzeami publicznymi, zatw[ierdzone] 17 VI [19]37*, [w:] *Wydział Sztuki – muzea – sprawy ogólne: muzea i zbiory artystyczne w Polsce, organizacja muzeów regionalnych, muzea diecezjalne, muzea wojskowe, projekty muzeów 1919-1938*, s. 38-44.

syg. 6998, *Tezy do rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opiece nad muzeami publicznymi*, [w:] *Wydział Sztuki – muzea – sprawy ogólne: muzea i zbiory artystyczne w Polsce, organizacja muzeów regionalnych, muzea diecezjalne, muzea wojskowe, projekty muzeów 1919-1938*, rękopis s. 45-54.

syg. 7000, *Muzea prowincjonalne ziem polskich, skreślił B. G., członek Tow[arzystwa]a Opieki nad Zab[ytkami] Przeszłości w Warszawie*, [w:] *Wydział Sztuki – muzea – Państwowa Rada Muzealna 1*, pag. 115-117.

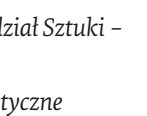
syg. 7001, *Juliusz Zborowski, Sieć muzeów regionalnych w Polsce*, [w:] *Wydział Sztuki – muzea – Państwowa Rada Muzealna 2*, pag. 288-290.

syg. 7002, *Materiały statystyczne Departamentu Sztuki. Muzea i zbiory artystyczne w Polsce*, [w:] *Wydział Sztuki – muzea – różne materiały ewidencyjne*, pag. 1-30.

syg. 7002, *Wykaz muzeów i zbiorów publicznych, 9 maj 1939*, [w:] *Wydział Sztuki – muzea – różne materiały ewidencyjne*, pag. 36-40.

syg. 7002, *Wykaz muzeów i zbiorów publicznych*, [w:] *Wydział Sztuki – muzea – różne materiały ewidencyjne*, pag. 41-43.

syg. 7002, *Wykaz muzeów i zbiorów publicznych*, [w:] *Wydział Sztuki – muzea – różne materiały ewidencyjne*, pag. 46-49.



syg. 7003, Wydział Sztuki – muzea – kwestionariusze dla muzeów i zbiorów muzealnych zawierające dane dla G.U.S. o muzeach w Polsce, 1933.

syg. 7004, Wydział Sztuki – muzea – alfabetycznie wg miejscowości: Baranowicze – Kórnik 1, 1934-1939.

AAN: MSzW – Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego

syg. 3647, Adam Rapacki – Przewodniczący Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki do Tadeusza Seweryna, CK-I-2b-126/54, [Warszawa] 8 XI [1954], [w:] Seweryn Tadeusz – zatwierdzenie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego, brak paginacji (k. 2).

syg. 3647, Włodzimierz Sokorski – Minister Kultury i Sztuki do Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla samodzielnych pracowników nauki muzeów, L.dz. G.M.I 58/23/54, Warszawa 25 VI 1954, [w:] Seweryn Tadeusz – zatwierdzenie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego, brak paginacji (k. 5).

syg. 3647, Wyciąg z protokołu Komisji Kwalifikacyjnej dla samodzielnych pracowników nauki muzeów odbytej w dn. 22 czerwca 1954 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie, [w:] Seweryn Tadeusz – zatwierdzenie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego, brak paginacji (k. 6-8).

syg. 3647, Kazimierz Moszyński, Ocena działalności naukowej dra T. Seweryna i wniosek w sprawie nadania mu tytułu samodzielnego pracownika naukowego, 24 II 1954, [w:] Seweryn Tadeusz zatwierdzenie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego, brak paginacji (k. 9-11).

syg. 3647, Tadeusz Seweryn, Życiorys, [w:] Seweryn Tadeusz – zatwierdzenie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego, brak paginacji (k. 16-20).

AASPK – Archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

syg. A9, Protokół posiedzenia Grona Profesorów C.K. Akademii Sztuk Pięknych odbytego 15 października 1913, [w:] Protokoły posiedzeń Grona Profesorów. Rok 1913, fol. 64-65.

syg. A5, Protokół posiedzenia Grona Profesorów C.K. Akademii Sztuk Pięknych, [w:] Protokoły posiedzeń Grona Profesorów. Rok 1918, fol. 39-40v.

syg. A5, Protokół posiedzenia Grona Profesorów C.K. Akademii Sztuk Pięknych, [w:] Protokoły posiedzeń Grona Profesorów. Rok 1918, fol. 42-43.

syg. A276, Wydział Krajowy do Rektora C.K. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, LW: 102.310, Biała 14 XI 1916, brak paginacji.

AMEK – Archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie

syg. 229/III, Konstancy [Kietlicz-]Rayski do Tadeusza Seweryna, Lublin 23 IV [19]19, [w:] Korespondencja Tadeusza Seweryna (K-M) lata 1919-1939, pag. 126-127v.

syg. 1062/III, M. Frankowska, T. Seweryn, Projekty organizacji muzealnictwa w Polsce [1943], maszynopis.

syg. 2045/II, B. Łopuszański, Prof. dr Tadeusz Seweryn 1894-1975, maszynopis.

syg. 3335/II, Mianowanie Tadeusza Seweryna na nauczyciela seminarium nauczycielskiego męskiego w Chełmie, Nr 15791/S.I, Warszawa 30 VIII 1919 r., [w:] Dokumenty do biografii Tadeusza Seweryna. Okres okupacji, życiorys, dok. dot. prac naukowych, kopie, fol. 9-10 (oryginał w zbiorach rodzinnych córki Tadeusza Seweryna).

ANK: AH – Archiwum Narodowe w Krakowie. Spuścizna Anny Haller

syg. 1, Anna Haller, Wspomnienia, Poniszowice 18 IX 1963, pag. 5-61.

syg. 1, Anna Haller, Moje powołanie, brak daty, pag. 337-404.

ANPAN-PAUK:ACZ – Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk – Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Akta Członków

brak sygn., Tadeusz Seweryn, Wydział Filologiczny; Kazimierz Moszyński, Uzasadnienie wniosku o mianowanie doc. dr. Tadeusza Seweryna członkiem korespondentem Wydziału Pierwszego Polskiej Akademii Umiejętności, grudzień 1946.

APL: SPJL – Archiwum Państwowe w Lublinie. Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim

syg. 4: Miesięczne sprawozdania sytuacyjne, Powiat Janów Lubelski – rok 1919-1920 r. Sprawozdanie sytuacyjne, Janów [Lubelski] 2 IX 1920, pag. 51.

syg. 4: Miesięczne sprawozdania sytuacyjne, Praca społeczna, brak daty, pag. 55-58.

syg. 4: Miesięczne sprawozdania sytuacyjne, Praca społeczna, brak daty, pag. 59-60.

syg. 4: Miesięczne sprawozdania sytuacyjne, Powiat Janów Lubelski – rok 1919-1920 r. Sprawozdanie sytuacyjne, brak daty, pag. 69-70.

syg. 4: Miesięczne sprawozdania sytuacyjne, Powiat Janów Lubelski – rok 1919-1920 r. Sprawozdanie sytuacyjne, brak daty, pag. 71-72.

syg. 4: Miesięczne sprawozdania sytuacyjne, Wydział Powiatowy Sejmiku w Janowie Lubelskim. Sprawozdanie sytuacyjne, Janów [Lubelski] 1 VI 1920, pag. 115.

syg. 4: Miesięczne sprawozdania sytuacyjne, Wydział Powiatowy Sejmiku w Janowie Lubelskim. Sprawozdanie sytuacyjne, Janów [Lubelski] 1 VI 1920, pag. 121.

syg. 4: Miesięczne sprawozdania sytuacyjne, Powiat Janów Lubelski – miesiąc czerwiec 1920 r. Sprawozdanie sytuacyjne, brak daty, pag. 201.

syg. 4: Miesięczne sprawozdania sytuacyjne, Powiat Janów Lubelski – miesiąc czerwiec 1920 r. Sprawozdanie sytuacyjne, brak daty, pag. 203.

APAŚJL – Archiwum Parafii Archikatedralnej p.w. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Lublinie

Metryka zgonu Władysława Przegalińskiego, Lublin, 16 II 1920, Nr 93/1920, [w:] *Unikat księgi zgonów parafii Katedralnej Św. Jana w Lublinie, 1918-1923*, fol. 120v.

APJChJL – Archiwum Parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim
brak sygn., *Skorowidz* [urodzonych/ochrzczonych] od 1915-1945 r.

APL: UWL, WK-B – Archiwum Państwowe w Lublinie. Urząd Wojewódzki w Lublinie. Wydział Komunikacyjno-Budowlany

sygn. 3237, *Wykaz zdawczo – odbiorczy akt z roku 1932*, Lublin, marzec 1936, [w:] *Przepisy i zarządzenia ogólne*, k. 40.

sygn. 3237, *Wykaz zdawczo – odbiorczy akt z roku 1933*, [w:] *Przepisy i zarządzenia ogólne*, k. 41.

sygn. 3237, *Wykaz zdawczo – odbiorczy akt z roku 1934*, Lublin, marzec 1936, [w:] *Przepisy i zarządzenia ogólne*, k. 42.

sygn. 3246, *Urząd Wojewódzki w Lublinie, Wydział Komunikacyjno-Budowlany, Oddział Sztuki do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie na ręce p. dr Jadwigi Przeworskiej*, ref. muzealny, L: KKons- b – 1/1, Lublin 21 I 1936, [w:] *Sprawy muzealne*, k. 18-18v.

sygn. 3257, *Wojewoda Lubelski (za Wojewodę Naczelnik Wydziału Administracyjnego) do wszystkich Starostów Powiatowych Województwa Lubelskiego*, L. 8105/Ad., Lublin 16 I 1929, [w:] *Sprawy krajoznawcze*, k. 3.

AUJ – Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

sygn. S II 653, *Spis wydanych absolutorium i świadectw odejścia*, 1891-1921, L. 170 z roku szkolnego 1917/18, brak pag.

sygn. S III 246, T. Seweryn, *Życiorys*, [w:] *Teczki osobowe pracowników naukowych, administracyjnych i fizycznych zatrudnionych po 1945 r. Teczka pracownicza: Tadeusza Seweryna*.

sygn. WF II 504, T. Seweryn, *Curriculum Vitae*, Kraków 23 I 1930, [w:] *Teczka akt doktorskich Tadeusza Seweryna*.

AZUMJL – Archiwum Zakładowe Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim

sygn. OA-I-0043, *Protokół Nr XXV/96 z obrad sesji Rady Miejskiej w Janowie Lubelskim odbytej w dniu 30 grudnia 1996 r. podpisany przez Marka Kokoszkę – Przewodniczącego Rady [Miejskiej] w Janowie Lubelskim [w:] Sesje Rady Miasta i Gminy w Janowie Lubelskim [protokoły, uchwały, materiały]*, nr 24-25, 1996, s. 76-84.

sygn. OA-I-0043, *Uchwała Nr XXV/166/96 Rady Miejskiej w Janowie Lubelskim z dnia 30 grudnia 1996 r. podpisana przez Marka Kokoszkę – Przewodniczącego Rady Miejskiej w Janowie Lubelskim [w:] Sesje Rady Miasta i Gminy w Janowie Lubelskim [protokoły, uchwały, materiały]*, nr 24-25, 1996, s. 92-93.

AŻIH:DzOYV – Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Dział Odnaczeń Yad Vashem

sygn. 349/24/2069, *Dokumenty sprawy Tadeusza Seweryna*

BŁ – Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

[Kawęczyn] 15 VI 1917, [w:] *Materiały do zestawienia szkód i strat wojennych 1914 i 1915 r. Korespondencja*, fol. 80.

rkps 2269, Wiktor Ziółkowski, *Dokumenty osobiste i materiały biograficzne z lat 1906-1978*, 2: *Wykaz prac W. Ziółkowskiego*, niedatowany.

rkps 2273, t. 3, Potulny [A. Goliński], *O Muzeum Lubelskim*, 14 II 1933, [w:] *Korespondencja Wiktora Ziółkowskiego z lat 1904-1978 w sprawach osobistych i zawodowych*, fol. 132-134.

rkps 2273, t. 13, Adam Nowiński do Wiktora Ziółkowskiego, [Warszawa?] 11 II 19[19], [w:] *Korespondencja Wiktora Ziółkowskiego z lat 1904-1978 w sprawach osobistych i zawodowych*, fol. 95-95v.

rkps 2273, t. 13, Adam Nowiński do Wiktora Ziółkowskiego, [Biłgoraj?] 4 IV 1920, [w:] *Korespondencja Wiktora Ziółkowskiego z lat 1904-1978 w sprawach osobistych i zawodowych*, fol. 108-108v.

rkps 2273, t. 16, Tadeusz Seweryn do Wiktora Ziółkowskiego, *brak miejsca napisania 30 XII 1927*, [w:] *Korespondencja Wiktora Ziółkowskiego z lat 1904-1978 w sprawach osobistych i zawodowych*, fol. 59-60v.

rkps 2273, t. 16, Tadeusz Seweryn do Wiktora Ziółkowskiego, [Żabno] 1929(?) r., [w:] *Korespondencja Wiktora Ziółkowskiego z lat 1904-1978 w sprawach osobistych i zawodowych*, fol. 61-62.

rkps 2273, t. 16, Tadeusz Seweryn do Wiktora Ziółkowskiego, *brak miejsca napisania 30 V 1929 r.*, [w:] *Korespondencja Wiktora Ziółkowskiego z lat 1904-1978 w sprawach osobistych i zawodowych*, fol. 65.

rkps 2273, t. 16, Tadeusz Seweryn do Wiktora Ziółkowskiego, [brak miejsca napisania] 12 II 1947, [w:] *Korespondencja Wiktora Ziółkowskiego z lat 1904-1978 w sprawach osobistych i zawodowych*, fol. 117-118.

rkps 2273, t. 16, Tadeusz Seweryn do Wiktora Ziółkowskiego, Kraków 27 IV 1966, [w:] *Korespondencja Wiktora Ziółkowskiego z lat 1904-1978 w sprawach osobistych i zawodowych*, fol. 127-128.

- rkps 2273, t. 16, Konstanty [Kietlicz-]Rayski do Tadeusza Seweryna, Lublin 23 IV [19]19, odpis, [w:] *Korespondencja Wiktora Ziółkowskiego z lat 1904-1978 w sprawach osobistych i zawodowych*, fol. 133-135 oraz obwoluta do niniejszego listu.
- rkps 2895, *Materiały statystyczne zebrane przez Henryka Wiercińskiego*.
- rkps 2945, *Protokół 1-go posiedzenia nowoukonstytuowanego na podstawie tymczasowej Ordynacji powiatowej Sejmiku powiatowego w Janowie Lubelskim, odbytego w dniu 12 marca 1919 roku*, [w:] *Protokoły posiedzeń Sejmiku Powiatowego w Janowie Lubelskim w latach 1918-1919*, k. 9-14v.
- rkps 2961, *Dokumenty Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*.
- rkps 2963, Władysław Przegaliński do Zarządu Biblioteki Publicznej im. [H.] Łopacińskiego w Lublinie, Janów [Lubelski] 3 X 1919, [w:] *Korespondencja Towarzystwa Biblioteki Publicznej imienia Hieronima Łopacińskiego w Lublinie i Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie z lat 1907-1948*, fol. 205.
- rkps 2964, Przegaliński Władysław [w:] *Kartoteka osobowa Stanisława Bubienia, biogramy znanych osób związanych z Lublinem i Lubelszczyzną zebrane przez Stanisława Bubienia*, fol. 230-233.
- rkps 2967, S. Bubień, *Lublinianie dawnych lat. Sylwetki biograficzne*, Lublin 1981, maszynopis złożony w wydawnictwie.
- MEK – Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie (Dział Kadr)**
 syg. BE 50, *Życiorys Tadeusza Seweryna*, [w:] *Teczka personalna Tadeusza Seweryna*, pag. 1-3.
 syg. BE 50, *Ankieta personalna*, Kraków 1953, [w:] *Teczka personalna Tadeusza Seweryna*, pag. 65-68.
- MRJL – Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim**
 syg. MR/166/H, Feliks Janowski (red.), *Z okazji dziesięciolecia Janów Lubelski swą pracą czci wielką rocznicę niepodległości najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej r. 1918–11 listopada–1928 r.*, Nr 1, Lublin 11 XI 1928.
 syg. MR-012-18-92, Minister Kultury i Sztuki do pułk. Bogusława Jaźwieca – Wojewody Tarnobrzskiego, L.dz. ZMOZ-MH-85-13/8/34, Warszawa 1 X 1984, s. 1.
 syg. MR-012-19-92, Zarządzenie Nr 27 Wojewody Tarnobrzskiego z dnia 27 grudnia 1985 r., s. 1.
 syg. MR-012-20-92, Jerzy Waszkiewicz – Dyrektor Muzeum Okręgowego w Sandomierzu do Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie, I-1-46/86r., 15 I [198]6, s. 1
 syg. MR-012-22-92, Jerzy Waszkiewicz – Dyrektor Muzeum Okręgowego w Sandomierzu do Ryszarda Karwatowskiego – Burmistrza Janowa Lubelskiego, Nr AD-232/22/91, Sandomierz 2 XII 1991, s. 1.

- syg. MR-012-158-98, F. Cemka – Dyrektor Departamentu Muzeów w Ministerstwie Kultury i Sztuki do Urzędu Miasta i Gminy w Janowie Lubelskim, DM-IV/061/90/91, Warszawa 27 XI 1998, s. 1. [oraz załącznik:] *Statut Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim*, wydany w uzgodnieniu z Joanną Wnuk-Nazarową – Ministrem Kultury i Sztuki, załącznik do uchwały Rady Miejskiej w Janowie Lubelskim Nr XXV/166/96 z dnia 30 XII 1996 r.

WUOZ:AZP – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie.

Archeologiczne Zdjęcie Polski

AZP, obszar 89-80.

wykaz cytowanej literatury

Abramowicz A.

1991 *Historia archeologii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa – Łódź.

Albiniak A.

2004a *Historia o dumie..., a może tylko... zadumie*, *Niecodziennik* 1, s. 5-7.

2004b *Informator do wystawy „Urbanizacja nad Białą w świetle najstarszych dokumentów”*, Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim, Janów Lubelski 20.05.2004-13.06.2004 r., maszynopis w zbiorach autora.

2010 *Peregrynacja interwyznaniowa Zamoyskich Ormian*, [w:] M. Maciejewska, L. Graczyk (red.), *Konferencja Spis podróżny. Polscy Ormianie, Ormianie w Polsce*, Bydgoszcz, s. 57-84.

2011a *Ludowy przemysł zabawkarski w Łęcznej. Przyczynek do nierozpoznanej problematyki badawczej*, *Studia Łęczyńskie* 2-3, s. 287-294.

2011b *Gdy o wielkich się zapomina*, [w:] *Cienie i urojenie. Wielokulturowy, wieloetniczny i wielonarodowy obraz Janowa Lubelskiego*, cz. VIII. Prezentacja werbalno-wizualna zrealizowana 13 października 2011 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim w ramach konkursu Ministerstwa Spraw Zagranicznych na najlepszy projekt zrealizowany w ramach ogólnokrajowej akcji „POLSKA DLA WSZYSTKICH”, organizowanej z inicjatywy Koalicji Przeciw Antysemityzmowi. Sprawozdanie znajduje się w zbiorach Ministerstwa Spraw Zagranicznych i zbiorach autora.

2015a *Niepodległość w kolędzie aktualizowanej. Boże Narodzenie 1918 roku na południu Lubelszczyzny*, „Janowskie Korzenie” 25, s. 73-75.

2015b „Scudroki” na Białej. *Rzecz o kolędowaniu w święto Trzech Króli*, „Janowskie Korzenie” 25, s. 76-80.

Albiniak A., Albiniak E. s. M. SDP

2015 *Przestrzeń prowincjonalno-muzealna. Wstępne wyniki badań o początkach muzealnictwa w Janowie Lubelskim*, Radzyński Rocznik Humanistyczny 13, s. 71-82.

2016 *Pierwsza wojna światowa w kolędach aktualizowanych z południowo-zachodniej Lubelszczyzny*, [w:] B. Garczyk, T. Nakoneczny, M. Figura, M. Lachowicz (red.), *W cieniu walczących imperiów. Europa Wschodnia w I wojnie światowej*, Poznań, s. 351-366.

Albiniak E. s. M. SDP, J. Maciaszek, Albiniak A.

2007 *A on „przeklęty i od Czarta srodze trapiiony”. Rzecz o opętaniu i egzorcyzmowaniu Macieja z Sosnowicy*, „Zeszyty Muzealne Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego” 14, s. 128-134.

Baranowski Z. [Ł.]

2001 *Rys historyczny miejscowości powiatu janowskiego*, Lublin.

2011a *Ziemia Janowska. Między Lasami Janowskimi a Wzgórzami Roztocza*, Zamość.

2011b *Między Lasami Janowskimi a Wzgórzami Roztocza Gorajskiego. Przewodnik nie tylko dla turystów po powiecie janowskim*, Janów Lubelski.

2012 *Sztafeta pokoleń Ziemi Janowskiej*, Janów Lubelski.

Baranowski Z., Wszelaki K.

2000 *Janów Lubelski podczas I wojny światowej*, [w:] Z. Baranowski, B. Nazarewicz, J. Łukasiewicz (red.), *Janów Lubelski 1640-2000*, Janów Lubelski, s. 125-128.

2010 *Janów Lubelski podczas I wojny światowej*, [w:] Z. Baranowski, J. Łukasiewicz, B. Nazarewicz (red.), *Janów Lubelski 1640-2000*, Janów Lubelski, s. 122-125.

Bieńkowski W.

1995 *Seweryn Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* 36/3, z. 150, Warszawa – Kraków, s. 344-349.

Bobula M.

2004 *Czas się tutaj zatrzymał. Muzeum za kratami*, Gość Niedzielny 15 II 2004, s. 27 (wykorzystano tekst ze zbioru wycinków prasowych Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim).

Bucoń A.

2008 *Prasa w powiecie janowskim 1989-2007*, *Janowskie Korzenie* 11, s. 69-82.

Dekowski J. P.

1977 *Tadeusz Seweryn w Tomaszowie Mazowieckim*, *Łódzkie Studia Etnograficzne* 19, s. 125-128.

Dmochowski Cz. ks.

brak roku wydania [2014], *Wrzesień 1939 w Janowie Lubelskim*, [w:] B. Nazarewicz (red.), *Wrzesień 1939*, Janów Lubelski, s. 9-19.

Dubownik T., Łopuszański B.

1976 *Prof. dr Tadeusz Seweryn (1894-1975)*, *Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie* 6, s. 7-14.

F. P.

2007 *Janów Lubelski. Nowe szaty dla muzeum*, *Dziennik Wschodni* 3 IV 2007 (wykorzystano tekst ze zbioru wycinków prasowych Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim).

Fryś-Pietraszkowa E.

2002 *Roman Marian Reinfuss (1919-1998)*, [w:] E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss (red.), *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne* 1, Kraków, s. 249-253.

Garlicki R.

2004 *Harcerskie ślady w janowskim gimnazjum i liceum 1918-1939*, „Janowskie Korzenie” 3, s. 29-42.

Gawroński L.

2009 *Przegaliński Władysław*, [w:] T. Radzik, A. A. Witusik, J. Ziółek (red.), *Słownik biograficzny miasta Lublina* 3, s. 241-242.

Głosik J., Gurba J.

2012 *Pierwsze recenzje Materiałów do badań... Profesora Stefana Noska*, [w:] A. Zakościelna (red.), *Miejsce Profesora Stefana Noska w archeologii polskiej 50 lat po wydaniu „Materiałów do badań nad historią starożytną i wczesnośrednio-wieczną międzyrzecza Wisły i Bugu”*, Lublin, s. 65-67.

Górny B.

1934 *Monografia powiatu janowskiego*, maszynopis dostępny w Muzeum Regionalnym w Kraśniku, korzystano z egzemplarza znajdującego się w zbiorach Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim, sygn. MR-10pr./h

Górski R.

1965 *Seweryn Tadeusz*, [w:] J. Krzyżanowski (red.), *Słownik folkloru polskiego*, Warszawa, s. 369-370,

Graboś A. D.

- 2009 *Kulturotwórcza rola Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim*, praca magisterska napisana w Instytucie Pedagogiki Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II pod kier. dr hab. Edmunda Juśko, prof. KUL, Stalowa Wola, korzystano z egzemplarza znajdującego się w zbiorach Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim, syg. MR-5opr./m

Grynberg M.

- 1993 *Księga Sprawiedliwych*, Warszawa.

Jacher-Tyszkowa A.

- 1996 *Tadeusz Seweryn, etnograf, muzeolog, artysta*, Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie 13, s. 9-31.
- 2002 *Tadeusz Seweryn (1894-1975)*, [w:] E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss (red.), *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne 1*, Kraków, s. 266-271.

Janowskie...

- 1983 *Janowskie Gimnazjum i Liceum w oczach wychowanków*, oprac. w 75 rocznicę istnienia Gimnazjum i Liceum. III zjazd absolwentów, Janów Lubelski.

Jastrzębski J.

- brak roku wydania, *Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim*, [w:] [pracy zbiorowej bez tytułu i bez wskazania miejsca publikacji] s. 20-23, korzystano z egzemplarza posiadanego przez Bibliotekę Jagiellońską, syg. 364976 III.

Kamiński I. J.

- 1989 *Trudny romans z awangardą*, Lublin.

Kotula G.

- 1998 *Działalność Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim od 1984 r.*, praca dyplomowa napisana na kierunku Historia Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach pod kier. prof. dr hab. Jerzego Myślińskiego, Kielce, korzystano z egzemplarza znajdującego się w zbiorach Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim, syg. MR-2opr./m.

Kulpa J.

- 1997 *Dzieje i działalność Muzeum Czynu Zbrojnego w Janowie Lubelskim*, Janów Lubelski, rękopis znajdujący się w Muzeum Regionalnym w Janowie Lubelskim, korzystano z egzemplarza o syg. MR-1opr./m.

Kus J.

- 1975 *Wstęp do inwentarza zespołu C. i K. Komenda Powiatowa w Janowie 1915-1918/1919*,

[w:] *Inwentarz zespołu (zbioru) akt C. i K. Komenda Powiatowa w Janowie z lat 1915-1918[1919]*, [Lublin,] s. 1-20, korzystano z egzemplarza dostępnego w Czytelni Archiwum Państwowego w Lublinie, syg. zespołu: 239.

Leśniewska S.

- brak roku wydania [2014], *Wrzesień 1939 w Janowie Lubelskim*, [w:] B. Nazarewicz (red.), *Wrzesień 1939*, Janów Lubelski, s. 29-33.

Łopuszański B.

- 1976a *Tadeusz Seweryn (1894-1975)*, *Etnografia Polska* 20/1, s. 17-24.
- 1976b *Tadeusz Seweryn (1894-1975)*, *Lud* 60, s. 355-359.
- 1976c *Wspomnienie pośmiertne. Prof. dr Tadeusz Seweryn*, *Polska Sztuka Ludowa* 30/1, s. 57-58.
- 1979 *Katalog zbiorów rękopiśmiennych Muzeum Etnograficznego w Krakowie*, *Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie* 7, s. 219-242.

Maleszyk R.

- 2015 *Powiat janowski w pierwszych latach Wielkiej Wojny*, „Janowskie Korzenie” Nr 24, s. 8-17.

Nazarewicz B.

- 2007 *Muzeum Regionalne. Z działalności Muzeum Regionalnego*, *W Kręgu Kultury* 1(5), s. 51-53.

Panecki P. ks.

- 2008 *Wspomnienia wikarego*, „Janowskie Korzenie” Nr 11, s. 53-58.

Peretiakowicz A., Sobeski M.

- 1932 *Współczesna kultura polska. Nauka – literatura – sztuka. Życiorysy uczonych, literatów i artystów z wyszczególnieniem ich prac*, Poznań.

Rudź S.

- brak roku wydania, *40 lat działalności oddziału PTTK w Tomaszowie Maz.*, [w:] [pracy zbiorowej bez tytułu i bez wskazania miejsca publikacji] s. 7-20 (korzystano z egzemplarza posiadanego przez Bibliotekę Jagiellońską, syg. 364976 III).

Rys...

- 2007 *Rys historyczny powiatu janowskiego*, *W Kręgu Kultury* 1(5), s. 39.

Seweryn T.

- 1930 *Współpraca młodzieży krajoznawczej z muzeami etnograficznymi*, *Ziemia* 25/15, s. 296-299.
- 1939 *Z przygód etnografa. Jak zostałem strachem?*, *Orli Lot* 20/6, s. 105-107.

Szwarcówna W.

- 1998 *Katalog rękopisów Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie* 5, Lublin.

Szymanek W.

2003 *Z dziejów powiatu janowskiego i kraśnickiego w latach 1474-1975*, Kraśnik.

Ś.p. Władysław...

1920 *Ś.p. Władysław Przegaliński*, Ziemia Lubelska 89, s. 3.

Środka A.

1998 *Uczeni polscy XIX-XX stulecia 4 (S-Ż)*, Warszawa.

Środka A., Szczawiński P. (red.)

1985 *Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN*, cz. 1: *Nauki społeczne*, z. 3 (P-Z), Wrocław.

Wąsek I. A.

2002 *Gimnazjum i Liceum w Janowie Lubelskim w latach 1917-1939*, praca dyplomowa Podyplomowych Studiów Kwalifikacyjnych Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie napisana w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa pod kierunkiem prof. dr hab. Antoniego Krawczyka, Lublin. Korzystano z egzemplarza dostępnego w zbiorach Biblioteki Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim.

2007 *Powstanie i pierwsze dwudziestolecie funkcjonowania Gimnazjum 1917-1939*, [w:] E. Garbacz (red.), *Jubileusz 90 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim*, Janów Lubelski, s. 5-21.

W[idz] P.

2006 *Janowskie Muzeum istnieje już od 20 lat*, Gazeta Janowska luty, s. 6.

Wojtan A.

2008 *Nowa odsłona muzeum za kratami*, Kurier Lubelski z 11 IV 2008, tekst ze zbioru wycinków prasowych Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim.

Wszelaki K.

2000 *Janów Lubelski w okresie międzywojennym*, [w:] Z. Baranowski, B. Nazarewicz, J. Łukasiewicz (red.), *Janów Lubelski 1640-2000*, Janów Lubelski, s. 129-191.

2010 *Janów Lubelski w okresie międzywojennym*, [w:] Z. Baranowski, J. Łukasiewicz, B. Nazarewicz (red.), *Janów Lubelski 1640-2000*, Janów Lubelski, s. 126-184.

Zachorowska M.

1996 *Wstęp*, Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie 13, Kraków, s. 5-6.

Zwolakiewicz H.

1962 *Etnografowie i regionaliści w badaniach ludowej kultury Lubelszczyzny. Materiały do lubelskiego słownika biograficznego*, Studia i Materiały Lubelskie. Etnografia 1, s. 7-75.

Epistolary archaeology
as a (missing) research sub-discipline.
About the value of epistolary sources
in research on the rise, functioning
and fall of the District Museum
in Janów Lubelski.

Correspondence (both private and official) may be one of the primary sources in research into the fate of archaeological collections which have been lost and the knowledge of their existence did not enter the circulation of archaeological research. The District Museum in Janów Lubelski, which was set up in the 1920s, collected specimens and archaeological collections. Both the knowledge of their existence and the exhibit resources were lost. Based on the information found in the outgoing correspondence from the Regional Council of the District in Janów Lubelski, it has been determined that such collections existed and consequently further research (queries in archives, museums and libraries) has been undertaken.

Andrzej Albiniak

Janów Lubelski

Elżbieta s. Monika Albiniak SDP

Żelechów

